

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 13 i 14 maja 2009 r.

Porządek obrad

33. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 13 i 14 maja 2009 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej.
14. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.
15. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.
16. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.
17. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.
18. **Debata** nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2010.
19. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów.
20. **Trzecie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.
21. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	- podsekretarz stanu Maciej Szpunar
Rządowe Centrum Legislacji	- wiceprezes Jacek Krawczyk
Ministerstwo Edukacji Narodowej	- podsekretarz stanu Zbigniew Marciniak
Ministerstwo Infrastruktury	- sekretarz stanu Tadeusz Jarmuziewicz
	- podsekretarz stanu Magdalena Gaj
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	- sekretarz stanu Jarosław Duda
	- podsekretarz stanu Marek Bucior
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	- podsekretarz stanu Artur Ławniczak
Ministerstwo Sprawiedliwości	- sekretarz stanu Krzysztof Kwiatkowski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	- podsekretarz stanu Adam Rapacki
	- podsekretarz stanu Zbigniew Sosnowski
Ministerstwo Zdrowia	- podsekretarz stanu Marek Twardowski

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek, Zbigniew Romaszewski i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram trzydzieste trzecie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Małgorzatę Adamczak oraz pana senatora Stanisława Gorczycę. Listę mówców prowadzi będzie senator Małgorzata Adamczak.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydalnym.

Informuję, że Sejm na czterdziestym pierwszym posiedzeniu w dniu 7 maja 2009 r.: przyjął jedyną poprawkę zgłoszoną przez Senat do ustawy o zmianie ustawy o czasie pracy kierowców; przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar wystąpień wolnościowych w latach 1956-1983, do ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach socjalnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, do ustawy o towarach paczkowanych; przyjął część poprawek Senatu do ustawy o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym; odrzucił wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu trzydziestego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

13. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej.

14. Trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

15. Debata nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2010.

Proponuję rozpatrzenie punktu szóstego oraz punktu siódmego projektu porządku obrad, pomimo że druki zostały doręczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

(marszałek B. Borusewicz)

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat propozycję przyjął.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa – i rozpatrzenie go jako punktu czternastego; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego – i rozpatrzenie go jako punktu piętnastego; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – i rozpatrzenie go jako punktu szesnastego; drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi – i rozpatrzenie go jako punktu siedemnastego.

Proponuję ponadto rozpatrzenie punktu: debata nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2010, jako punktu osiemnastego.

Proponuję także uzupełnienie porządku obrad o punkt dziewiętnasty: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów, oraz o punkt dwudziesty pierwszy: zmiany w składzie komisji senackich.

Dotychczasowy punkt czternasty byłby w tej sytuacji punktem dwudziestym.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Informuję też, że w dniu dzisiejszym o godzinie 13.00 zostanie zarządzona półgodzinna przerwa w obradach, w trakcie której zapraszamy do obejrzenia wystawy „Archiwum emigracyjnej Atlantydy”.

Jutro rozpoczynamy posiedzenie o godzinie 11.00, bo o 9.00 będzie spotkanie przewodniczących komisji z marszałkiem i wicemarszałkami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 550, a sprawozdania komisji w drukach nr 550A i 550B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Marszałku, za wywołanie.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej nałożyła na mnie obowiązek przedstawienia sprawozdania z prac nad ustawą o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, przyjętą w dniu 24 kwietnia, a więc niedawno. Prace komisji dotyczyły bardzo ważnego projektu, który jest niejako uzupełnieniem pracy parlamentu nad ustawami pomostowymi. To pierwsza uwaga.

A druga generalna uwaga jest taka, że ustawa dotycząca świadczeń kompensacyjnych powstała na podstawie umowy społecznej, wzmocnionej umową polityczną w parlamencie. Jak wiadomo, na skutek działań związków zawodowych, w szczególności związków skupiających członków środowiska nauczycielskiego, powstały spory, w wyniku czego podjęto negocjacje między rządem, posłami a innymi środowiskami, czego efektem są zapisy tej ustawy. A jest to również dowód na to, że kierowanym nie tylko wobec rządu, ale w ogóle wobec tak zwanych elit, czyli także parlamentu, zarzutem, jakoby w Polsce nie było dialogu społecznego, ten projekt przeczy. Bo oto pierwotne założenia ustaw emerytalnych, w tym ustawy pomostowej, bazujące na elementach, powiedziałbym, racjonalności, rzetelności naukowej, zostały skorygowane o warunki społeczne. Te warunki społeczne akcentowały wszystkie związki zawodowe, wprawdzie w różnej skali, niemniej jednak szereg postulatów, czasami kontrowersyjnych, czasami budzących różnice zdań w łonie samych związków zawodowych, zostało skonsumowanych. I w dość szybkim terminie rząd, ale przede wszystkim posłowie, którzy skierowali odpowiednią inicjatywę – dodajmy, posłowie zgrupowani w klubach Lewicy, PSL i Platformy Obywatelskiej – doszli do porozumienia i w ten oto sposób w Sejmie powstał projekt i uchwalono ustawę, którą przekazano w pilnym terminie do rozpatrzenia przez naszą Izbę.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej dokonała w niej zasadniczo dwóch zmian, które są rozpisane w jedenastu poprawkach.

Pierwsza merytoryczna zmiana dotyczy konsumpcji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który w kwietniu tegoż roku uznał, że praca, działalność nauczycieli w przedszkolach niepublicznych powinna być traktowana na równi z pracą nauczycieli w przedszkolach publicznych. W związku z tym komisja uznała, że należy tej zmiany dokonać również w tej ustawie. I to jest ta merytoryczna zmiana.

Dział legislacji, we współpracy z rządem i senatorami, uznał, że dalszych dziewięć poprawek legislacyjnych poprawia jakość ustawy, jej czytelność i absorpcję przez środowiska pracowników. W związku z tym Komisja Rodziny i Polityki Społecznej uznała – był tu 1 głos przeciw – że należy rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie w całości

(senator J. Rulewski)

ustawy wraz z poprawkami wskazanymi przez dział legislacji, a przejętymi przez senatorów.

Chciałbym jeszcze dodać, że w trakcie prac do mnie, zapewne jako do sprawozdawcy, ale również do innych senatorów, a być może także do rządu i innych środowisk, wpływała korespondencja od zainteresowanych tą ustawą. W korespondencji wskazywano na potrzebę przyjęcia przez Wysoką Izbę senacką postanowień zawartych w ustawie w wersji sejmowej, w szczególności konieczność zachowania stuprocentowej podstawy naliczania świadczenia kompensacyjnego, czyli rozwiązań na takich zasadach, jak to ma miejsce w przypadku emerytur pomostowych. Wskazywano również czy postulowano, aby skasować zakaz pracy nauczycieli pobierających świadczenia kompensacyjne jako niesprawiedliwy, wprowadzający nierówność i nieposiadający odpowiedniej mocy konstytucyjnej. W niektórych wypowiedziach postulowano, żeby uwzględnić stany sprzed lat w zakresie dochodzenia do wysokości emerytur. Jednak w przekonaniu komisji to rozwiązanie stanowi wyraz wielu kompromisów, w tym również kompromisu budżetowego.

Warto jeszcze podkreślić, że prawnicy, w tym skupieni w działach legislacyjnych Sejmu i Senatu, zgłaszali parę zastrzeżeń, choćby takich, że stanowi to wyłom w systemie ubezpieczeniowym, że nie ma tu zachowania zasady ekwiwalentności między świadczeniem a wkładem ubezpieczeniowym. Dodałbym również, że – o ile się orientuję – chyba mogą powstać problemy w realizacji dyrektywy europejskiej, która nakazuje koordynację systemu ubezpieczeniowego. Ma to przecież wymiar praktyczny. Rzeczywiście należałoby zapytać, jak dalece kwestie świadczeń kompensacyjnych i innych postanowień zawartych w tej ustawie będą honorowane w przypadku nauczycieli poruszających się po obszarze europejskim i podejmujących różną aktywność zawodową, czy ta wysokość, czy ten tytuł będą jednakowo honorowane. Niemniej jednak uznano, że ustawa ma charakter wygasający, ma charakter epizodyczny i, jak powiedziałem, stanowi wyraz kompromisu, umowy społecznej. Niejako z definicji wynika, że kompromisu społecznego, umowy społecznej nie można zbyt mocno kwestionować, choćby na to wskazywała inna rzeczywistość.

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wnoszę zatem w imieniu komisji o uchwalenie ustawy wraz z poprawkami zawartymi w sprawozdaniu w druku nr 550A.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Zbigniewa Szalenica, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność w imieniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu złożyć sprawozdanie z posiedzenia komisji, które odbyło się w dniu 7 maja 2009 r., a było poświęcone właśnie nauczycielskim świadczeniom kompensacyjnym.

Pan senator Rulewski, mój przedmówca, sprawozdawca, przedstawił otoczkę dotyczącą tego, co legło u podstaw przygotowania tej ustawy, omówił poprawki. Ja może wobec tego – bo być może nie wszyscy z państwa są w pełni zorientowani, na czym ta ustawa polega i kogo dotyczy – powiem tak skrótowo, kilka słów o niektórych zapisach w ustawie, na które warto zwrócić uwagę.

Otóż ustawa przede wszystkim, tak jak powiedział pan senator Rulewski, stara się złagodzić skutki wprowadzenia nowej ustawy o emeryturach pomostowych, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. Ustawa dotyczy nauczycieli pracujących w przedszkolach, w szkołach publicznych i niepublicznych oraz w publicznych i niepublicznych placówkach kształcenia ustawicznego i placówkach, o których mówi ustawa o systemie oświaty. Przysługuje nauczycielom, którzy spełnili łącznie następujące warunki. Przede wszystkim osiągnęli określony wiek, o którym za chwileczkę powiem; jest to zapisane w art. 4. Kolejny ważny warunek to posiadanie okres składkowego i nieskładkowego w wymiarze trzydziestu lat, w tym dwudziestu lat wykonywania pracy w jednostkach, o których mowa w art. 2, czyli w szkołach, przedszkolach, placówkach oświatowych w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć, oraz rozwiązanie stosunku pracy. Dotyczy to nauczycieli, którzy zgodnie z pkt 3 art. 4 ukończyli określoną liczbę lat, inną w przypadku panów i inną w przypadku pań.

Sejm proponuje rozłożyć wprowadzenie tej ustawy na dwadzieścia trzy lata w dziesięciu etapach. W kolejnych etapach – nie będę ich omawiał po kolei – podnosi się wiek tych, którzy mogą skorzystać z dobrodziejstwa tej ustawy, jest on inny w przypadku mężczyzn, inny w przypadku kobiet, zmierzając do tego, by na koniec, to jest po 2032 r., mogli z tych świadczeń skorzystać nauczyciele, którzy ukończyli w przypadku pań pięćdziesiąt dziewięć lat, a w przypadku panów sześćdziesiąt cztery lata. Byłby to okres przejściowy, który by umożliwiał czy upoważniał nauczycieli, tak jak wszystkich pracowników, do odchodzenia z zawodu w wieku sześćdziesięciu lat w przypadku pań i sześćdziesięciu pięciu lat w przypadku panów.

Art. 5 mówi o tym – jest to chyba najważniejszy artykuł – że świadczenie to stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury, ustalonej w sposób określony w art. 25 ustawy o emeryturach i rentach

(senator Z. Szalaniec)

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku sześćdziesięciu lat, ustalone według obowiązujących w dniu zgłoszenia wniosku o przyznanie świadczenia tablic średniego trwania życia, o których mowa w art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Pkt 3 art. 5 mówi, że kwota świadczenia nie może być niższa – warto na to zwrócić uwagę – niż kwota najniższej emerytury, o której mowa w art. 85 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Pkt 4 mówi o tym, że świadczenia podlegają waloryzacji na zasadach i w terminach przewidzianych dla waloryzacji świadczeń.

Warto również zwrócić uwagę na art. 6 tej ustawy, mówiący o tym, że świadczenia finansowane są z budżetu państwa, czyli nie pochodzą ze składek nauczycieli, tylko finansowane są z budżetu państwa.

W art. 8 – to też jest ważne – mówi się o tym, że świadczenia ustają z dniem poprzedzającym dzień nabycia prawa do emerytury, z dniem poprzedzającym dzień osiągnięcia przez uprawnionego wieku sześćdziesięciu lat w przypadku kobiet i sześćdziesięciu pięciu lat w przypadku mężczyzn oraz w przypadku śmierci uprawnionego. Warto zwrócić uwagę również na art. 9, gdzie w pkt 2 zapisano, że prawo do świadczenia ulega zawieszeniu bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu w razie podjęcia przez uprawnionego pracy w jednostkach, o których mowa w art. 1 Karty Nauczyciela, a więc w placówkach oświatowych.

To są najważniejsze, najistotniejsze zapisy w tej ustawie. Wszystkie pozostałe artykuły dotyczą zasad i sposobu przydzielania świadczeń kompensacyjnych. Myślę, że nie będę ich już omawiał.

Szanowni Państwo, na posiedzeniu komisji przeanalizowaliśmy tę ustawę. W wyniku dyskusji komisja przygotowała kilkanaście poprawek. Znaczącą grupę poprawek przyjęliśmy na wniosek prawników. Podobnie jak w poprzedniej komisji, również nam legislatorzy zaproponowali wiele zmian techniczno-legislacyjnych. O nich może nie będę szerzej mówił.

Zaproponowano również zmianę dotyczącą tytułu ustawy. Zasugerowano, że w tytule powinno się zapisać wszystkie ustawy, które są zmieniane tą ustawą, a jest ich znacząca liczba.

Wprowadziliśmy także poprawki merytoryczne. Jedną z ważniejszych, o której wspominał już pan senator Rulewski, pojawiła się również u nas. Są to właściwie dwie poprawki, ale zmierzają one do uregulowania tego samego zagadnienia. Mianowicie poszerzyliśmy krąg nauczycieli, którzy mogą skorzystać z dobrodziejstwa

tej ustawy, o nauczycieli przedszkoli publicznych. Oni byli dotychczas wyłączeni spod działania tej ustawy. Zostało to jednak nie tak dawno zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny w przypadku innej ustawy, chodziło o to, że należy równo traktować wszystkich nauczycieli. Wydaje się, że ta poprawka jest ważna i należy ją wprowadzić. Był co do tego pełen konsensus, cała komisja przyjęła dwie poprawki dotyczące tej sprawy, nie było tu żadnych kontrowersji, zresztą podobnie jak w przypadku poprawek legislacyjnych.

Na posiedzeniu komisji zaproponowano również dwie znaczące, ważne poprawki, przywracające niejako tekst pierwotny ustawy o świadczeniach kompensacyjnych, która w art. 4 proponuje inny rozkład etapów wprowadzanych tą ustawą i obejmowania nią kolejnych nauczycieli, którzy osiągnęli określony wiek, chodzi o skrócenie tego czasu. Proponuje się, aby rozwiązania tej ustawy wprowadzać do 2028 r., czyli przez dwadzieścia lat, a nie dwadzieścia cztery, jak to było w dotychczasowym zapisie, i inaczej rozłożyć kolejne lata, rozpisać wiek, który będą musieli osiągnąć nauczyciele, tak mężczyźni, jak i kobiety. W przypadku kobiet proponuje się, aby co roku granica osiągniętego wieku przesuwano się o trzy miesiące, zaś w przypadku mężczyzn – o sześć miesięcy, tak by w 2028 r. ustawa objęła kobiety, które mają pięćdziesiąt dziewięć lat i dziewięć miesięcy, a mężczyzn w wieku sześćdziesięciu czterech lat i sześciu miesięcy. Powiem tylko, że na posiedzeniu komisji nie byliśmy do tego przygotowani, ale były sugestie, aby uprościć ten zapis. Być może padnie jakiś wniosek w tej sprawie, aby na przykład pominąć miesiące, a ograniczyć się do lat. Chodzi o to, żeby ta ustawa była prostsza. Jak na razie, taki wniosek został przegłosowany przez komisję, 3 senatorów wstrzymało się od głosu, a wszyscy pozostali poparli tę poprawkę.

Poprawka w art. 5 też jest znacząca. W ust. 1 proponuje się zapis nie taki jak dotychczas – w tym artykule było napisane, że „świadczenie stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem...” itd., itd. – lecz następujący: „świadczenie stanowi 80% równowartości kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy...” itd., itd. Wnioskodawcy, motywując przyjęcie tego chyba najbardziej kontrowersyjnego wniosku, sugerowali, że ustawa o świadczeniach kompensacyjnych nie zastępuje ustawy o emeryturach pomostowych. Ona ma być pewnym elementem łączącym, więc powinien to być jednak niższy wymiar niż stu procentowy, ona nie powinna zachęcać nauczycieli do odchodzenia z zawodu. W innym przypadku de facto wprowadzilibyśmy ustawę quasi-pomostową. Ona ma się jednak różnić od ustawy, którą przyjęliśmy w ubiegłym roku. Niebaga-

(senator Z. Szaleniec)

telne są również koszty, różnica w kosztach przyjęcia wersji, która wyszła z Sejmu, i wersji pierwotnej, do której komisja proponuje wrócić. Różnica w kosztach wynosiłaby aż 6 miliardów zł, jeżeli weźmiemy pod uwagę układ trzydziestu dwóch lat. Gdyby to miało być wprowadzane do 2028 r., byłoby to być może troszeczkę mniej. W każdym razie jest to duża różnica w kosztach.

Szanowni Państwo, w rezultacie komisja przyjęła całą ustawę bez głosów sprzeciwu, a 3 senatorów wstrzymało się od głosowania. Chciałbym z tego miejsca zwrócić się do Wysokiej Izby o przyjęcie tej ustawy z przedstawionymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Są takie zgłoszenia. Pan senator Andrzejewski, pan senator Bisztyga, tutaj pan senator Ryszka, senator Dobrzyński, senator Dajczak i pan senator. Tak? Dobrze. I senator Gruszka.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

To pytanie do obu sprawozdawców.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panowie Sprawozdawcy, proszę się przemieścić bliżej.)

Dlaczego w sytuacji zagrożenia budżetu to jest dodatkowe obciążenie budżetowe, w myśl art. 6, a nie składkowe, nie ZUS? Przecież to jest takie wprowadzenie pomostówki tylnymi drzwiami. Refleksja przyszła późno, ale przyszła. Ale dlaczego wszyscy podatnicy mają to pokrywać w sytuacji zachwiania równowagi budżetowej? Dlaczego nie jest to kompensowane ze składki ZUS? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Po pierwsze, w rozwiązaniu, które by obejmowało dwa sprawozdania komisji, ten wydatek budżetowy nie byłby wielki i wahałby się od 50 milionów zł rocznie do skrajnie 250 milionów zł, z tej przyczyny, że konsumentom tejże ustawy, nauczycielom, nie przysługuje rekompensata.

Po drugie, trzeba przyjąć, że świadczenie budżetowe jest chyba najbardziej odpowiednie do tego, żeby realizować umowę społeczną. Osobiście byłbym przeciwny, gdyby tę umowę społeczną mieli realizować ubezpieczeni.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator chce odpowiedzieć? Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Cóż, ja mogę tylko potwierdzić słowa pana senatora Rulewskiego, że poprzednia ustawa wyłączająca nauczycieli przyjęta została po pewnym konsensusie, który uzyskano, z czynnikiem społecznym, jak tu pan senator mówił. Zapowiadano przyjęcie ustawy przejściowej, która złagodzi skutki wyłączenia ogromnej grupy zawodowej, nauczycieli, z poprzedniej ustawy. Wynikiem tej umowy jest propozycja sejmowa, która, owszem, przyniesie pewne koszty, ale też uwzględnia zastrzeżenia zgłaszane w tamtym momencie, że nauczyciele, którzy rozpoczęli pracę w szkołach, być może spodziewali się, że ustawa pomostowa dalej będzie obowiązywała, oni przychodzili na innych warunkach. I dlatego zaproponowano wprowadzenie przejściowej ustawy, która ma złagodzić skutki tego wyłączenia.

Aby koszty dla budżetu były jak najmniejsze, jak się wydaje, istotna jest poprawka, która powinna raczej zniechęcać nauczycieli... Rzeczywiście te kwoty nie będą zbyt wysokie, one raczej będą zachęcać do dalszej pracy, ale w przypadku nauczycieli, którzy z różnych powodów jednak będą chcieli odejść z zawodu, będzie taka szansa, przy czym nauczyciele będą musieli ewentualnie uzupełniać zarobek w innych zawodach, ale nienauczycielskich. Myślę więc, że te koszty będą znacznie niższe niż te, które się zapowiada. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Bisztyga, proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pytanie do panów sprawozdawców: czy wiemy – być może to będzie wiedza ministerialna – jakie jest zainteresowanie środowiska? Czy to jest masowe zainteresowanie, czy jednostkowe? Jaka będzie średnia tego świadczenia i jaki to będzie koszt dla budżetu? To jeden pakiet pytań.

I drugi. Jest zakaz zatrudnienia – albo świadczenie kompensacyjne, albo zatrudnienie. Czy nie przewiduje się jakiegoś poluzowania i czy ten zakaz dotyczy wszystkich grup zawodowych? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ale jak to: wszystkich grup zawodowych? Bo my mówimy o nauczycielach.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Nauczycielskich.*)

To dotyczy wszystkich, którzy spełniają określone przepisy Karty Nauczyciela, czyli są nauczycielami, wychowawcami, pedagogami, na pewno nie dotyczy to na przykład pracowników administracyjnych, to od razu mówię.

Jeśli chodzi o koszty generalne, z wyliczeń wynika, iż gdyby założyć, że wszyscy nauczyciele z tego skorzystają, to kwota świadczeń w wysokości 100% wyniosłaby 28 miliardów zł, 80% – 22 miliardy zł, gdyby trwałoby to do 2032 r., bo takie mamy wyliczenia, które uzyskaliśmy od Ministerstwa Finansów. Ale, jak mówię, to założenie jest tylko hipotetyczne – przyjmuję, że wszyscy odejdą.

Ja myślę, że skorzysta z tego naprawdę niewiele nauczycieli. Z mojej wiedzy wynika – ja w tym środowisku mam dużo kontaktów – że nauczyciele raczej będą pracować dłużej, bo te świadczenia nie są zbyt wysokie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W tych pytaniach przewinęły się także moje wątpliwości, ale mam jeszcze takie pytanie.

Jest zapis w ustawie, że najniższe świadczenie kompensacyjne nie może być niższe niż najniższa emerytura, czyli jest obawa, że one będą bardzo niskie – co pan senator Szaleniec podkreślił. Rodzi się zatem pytanie, po co w ogóle ta ustawa, skoro tak niewielu z niej skorzysta?

A ma ona, mimo wszystko, charakter niekonstytucyjny, ponieważ całe społeczeństwo ma płacić za pewną ugodę społeczno-polityczną, za pewien przywilej dla jednego zawodu. Tak że wydaje mi się, że tutaj wątpliwości będą i różne inne zawody, które straciły świadczenia pomostowe, mogą także się upomnieć o podobną ugodę społeczną.

Mam jeszcze takie konkretne pytanie. Czy dokonano jakiejś kalkulacji, ilu nauczycieli w roku 2009 może skorzystać z tej ustawy i ewentualnie ile budżet państwa będzie to kosztowało? Chodzi tylko o ten rok, o taką właśnie symulację, którą ustawodawca powinien był zrobić.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Tak jest, Panie Senatorze. Te pytania się powtarzają, nadto odpowiedzi, jak myślę, można

podzielić między senatorów sprawozdawców a rząd. Ale ważniejsza była chyba ta zapowiedź pańskiego pytania, w której mówi się o jakimś obciążeniu społeczeństwa kosztami umowy społecznej – to jest zarazem związane z pytaniem, które zadał senator Bisztyga.

Ta ustawa wprawdzie tworzy roszczenie nauczyciela do świadczenia, niemniej jednak w idei jest założenie – to jest regulowane też przez wysokość – że nauczyciele mogą z tego skorzystać, ale nie muszą. A z czego to wynika? Czy to jest taka swoboda, która, jak pan powiada, nie przysługuje innym zawodom? Nie. Otóż ta idea wynikła z postulatów środowisk popieranym częściowo przez posłów, że nauczyciele – wielu z nich, liczba dzisiaj nieokreślona – czują się, mówiąc felietonowo, wypaleni. Nie są w stanie spełniać wymogów zawodu nauczycielskiego w wieku do sześćdziesiątego roku życia kobieta i sześćdziesiątego roku życia mężczyzna.

W związku z tym podstawą ustawy w gruncie rzeczy jest tworzenie możliwości odejścia, ale zarówno wysokość świadczenia, jak i idea tej ustawy nie przekonują i nie mają przekonywać nauczycieli do porzucania szlachetnego zawodu. Ustawa jest realizacją zasady, którą chyba wszystkie związki zawodowe i całe społeczeństwo powinny popierać: praca przed świadczeniem. Podstawą egzystencji obywatela powinna być praca, a świadczenie jest tylko czymś uzupełniającym, czymś dodatkowym.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(*Senator Zbigniew Szaleniec: Czy ja mogę dodać tylko jedno?*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja, potwierdzając w pełni to, co powiedział pan senator, powiem jeszcze jedno: nauczyciele wypaleni w tym zawodzie mają możliwość pracy w innych zawodach. Jest wielu nauczycieli, którzy mają szersze niż tylko nauczycielskie przygotowanie zawodowe i mogą oni realizować się w innych zawodach, i ci byli najbardziej zawiedzeni tym, że nie mogą wcześniej odejść na emeryturę. Dzisiaj, odchodząc i biorąc te świadczenia, mogą kontynuować pracę w innych zawodach, nie tak obciążających umysłowo, że tak powiem, jak praca nauczycielska.

A jeżeli chodzi o koszty dla budżetu, to według symulacji, które mam od Ministerstwa Finansów, w 2010 r. ta kwota wyniosłaby, jeśli założyć, że optymalnie wszyscy z tego skorzystają, 2 miliony zł.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Dobrzyński, proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Rulewskiego.

Panie Senatorze, w swoim wystąpieniu stwierdził pan, że ustawa o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych jest wynikiem porozumienia Platformy Obywatelskiej i SLD. Chciałbym stwierdzić, że te porozumienia troszeczkę za drogo nas kosztują.

A nawiązując do wcześniejszych pytań, między innymi pana senatora Andrzejewskiego, powiem, że jestem zwolennikiem, żeby jednak to świadczenie gwarantował Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Przypomnę, że pan premier Tusk w przypadku tak zwanych pomostówek kwestionował zasadność wypłaty tego świadczenia z budżetu państwa, argumentując, że to będzie bardzo wielka oszczędność dla budżetu. Nie wiem więc, skąd akurat taki pomysł, aby to miał finansować budżet państwa, to znaczy my wszyscy.

Mam również pytanie o to, jakich innych zagadnień dotyczyło porozumienie Platformy Obywatelskiej, SLD i PSL, Panie Senatorze? Pan bowiem wspominał o tym w swoim wystąpieniu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze Dobrzyński, powiem tak: pomysł tej ustawy był następstwem porozumienia społecznego, które zawarły związki zawodowe z wieloma instytucjami życia publicznego, jednakże przede wszystkim, tak przynajmniej wynika z dokumentów, z posłami, którzy są zgrupowani – i tak powiedziałem – w klubach lewicy, PSL i Platformy Obywatelskiej. Inicjatywa ma charakter poselski, a nie rządowy. Rząd, jak sądzę, temu sprzyjał. Sądzę, że to też było przedmiotem negocjacji. Nie przypuszczam i nie słyszałem, aby w tym porozumieniu społecznym, w tej umowie społecznej popartej przez kluby polityczne – w rzeczywistości nie inaczej bywało i nie inaczej będzie w przyszłości – zostały zawarte jakieś nowe, inne postanowienia. Nie przypuszczam. Nie słyszałem o takich.

Ale z całą mocą broniłbym zasady, Panie Senatorze, aby to świadczenie miało charakter budżetowy, nie tylko dlatego, że ono jest zanikające, ale właśnie dlatego, że rozłożenie na większą liczbę podatników jest sprawiedliwsze niż obciążanie nimi ZUS i, powiedziałbym, psucie systemu ubezpieczeniowego różnego rodzaju quasi-swiadczeniami. W tym przypadku jest chyba zgoda z ekspertami, z legislatorami, którzy zarzucają, że to świadczenie kompensacyjne ma wprawdzie charakter ubezpieczeniowy, ale powinno mieć cha-

rakter ekwiwalentny. Otóż ja uważam, że nie, że jeśli jest to wynik umowy społecznej – próba załagodzenia konfliktu, czasami opartego częściowo na racjonalnych przesłankach – to trudno, żeby płatnikiem tego wszystkiego byli ubezpieczeni, bo obowiązują i inne zasady ubezpieczeń, w tym ekwiwalentność, w tym bilansowanie się, w tym prawo ubezpieczonego do stałego świadczenia gwarantowanego przez państwo i potwierdzonego przez konstytucję.

(*Senator Zbigniew Szaleniec:* Panie Marszałku, mogę sprostowanie?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Może pan uzupełnienie... Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Chciałbym tylko sprostować odpowiedź, której udzieliłem panu senatorowi Ryszce. Źle odczytałem przecinki. Nie 2 miliony, tylko 20 milionów. Mała różnica... to znaczy znacząca różnica. Tak że prostuję, żeby to było jasne.

(*Senator Czesław Ryszka:* Dla tak bogatego senatora to naprawdę nie ma znaczenia.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pytanie do pana senatora Rulewskiego, ponieważ ono dotyczy, myślę, również spraw, którymi pan senator się zajmował jako związkowiec. Chodzi o zakaz wykonywania pracy w związku z uzyskaniem świadczenia kompensacyjnego. Chciałbym zapytać, jak pan senator ocenia, jak to się ma do konstytucyjnej zasady wolności pracy, wolności wybierania miejsca pracy itd. Czy na posiedzeniu komisji była przedstawiana chociażby opinia Biura Analiz Sejmowych dotycząca zgodności tej ustawy z konstytucją?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Zacznę od końca, Panie Senatorze Dajczak. Eksperci, prawnicy nie zarzucali niekonstytucyjności, może tylko w odniesieniu do niektórych stwierdzeń, ale nie przypominam sobie, aby dotyczyło to zakazu pracy, gdyż istotą czy też myślą tej umowy społecznej było przekonanie, że to świadczenie ma przysłu-

(senator J. Rulewski)

giwać niewielkiej grupie ludzi, którzy nie są w stanie realizować wymogów zawodu nauczycielskiego. Przyjmowanie zatem sprzeczności, czyli że z jednej strony nie mogą świadczyć pracy nauczyciela, ale z drugiej strony dopuszcza się to, łamałoby logikę tej ustawy i, sądząc, tego porozumienia społecznego. To, oczywiście, wprowadzałoby w naszej rzeczywistości prawnej rządzącej ubezpieczeniami niesprawiedliwość, bo przecież w wielu zapisach ustawy o systemie FUS bądź ogranicza się możliwość zarobkowania poprzez sankcje ekonomiczne, bądź wręcz zabrania się tego. Nie może zatem być tak, że z jednej strony, jedną ręką, daje się pieniądze na to, żeby realizować postulat niemożliwości wykonywania pracy, a z drugiej strony pozwala się na to, żeby ją wykonywać, nawet w pełnym wymiarze. Zawsze byłem przeciwnikiem, jak wiadomo, teźże oto zasady, bo jest to zasada jakiegoś tworzenia polskich patentów w systemie ubezpieczeniowym.

(Senator Władysław Dajczak: Panie Marszałku, jeśli można jeszcze jedno zdanie.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, chce pan skomentować.

(Senator Władysław Dajczak: Otrzymałem odpowiedź nie do końca mnie satysfakcjonującą, ponieważ pan senator mnie nie przekonał.)

To proszę bardzo o pytanie.

Senator Władysław Dajczak:

W związku z tym pytam, czy jest oficjalna opinia Biura Analiz Sejmowych na temat zgodności ustawy z konstytucją.

Senator Jan Rulewski:

Jest opinia. Ona podważa nie tyle zgodność z konstytucją, co, powiedziałbym, aksjologię systemu ubezpieczeniowego. To zastrzeżenie dotyczy, po pierwsze, tego, że tworzy się – to zresztą poruszył senator Ryszka – quasi-system ubezpieczeniowy. Ja powiedziałem też, że częściowo nieskoordynowany z systemem europejskim. Po wtóre, że nie ma tam – nawet gdyby przyjąć zasadę kompensaty – zasady ekwiwalentności, innymi słowy wkładu pracy do świadczenia. No i dalej, że może stanowić swoisty wytrych dla innych grup zawodowych. Ale, powtarzam, umowa społeczna ma to do siebie, że nie pokrywa się z siecią rozwiązań racjonalnych, o czym pana senatora nie trzeba przekonywać. Gdyby tak wrócić do historii, to okazałoby się, że Porozumienia Sierpniowe, które są niejako opoką naszej rzeczywistości, w gruncie rzeczy też były pisane na fałszowanym stoliku – władza oszukiwała, że rzekomo są pieniądze, a związkowcy czy też twórcy nowych

związków zawodowych, nie w pełni świadomi, oczekiwali jeszcze większych rozwiązań w warunkach, gdy mieliśmy katastrofę gospodarczą. Ale w końcu te porozumienia społeczne przebiły się i stanowią opokę naszej rzeczywistości.

(Senator Czesław Ryszka: Porównuje pan Platformę do PZPR.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, proponuję, żeby pan zdawał sprawozdanie z prac komisji. Nie na wszystkie pytania komisja odpowiedziała i może pan o tym powiedzieć wprost, a nie wracać do Porozumień Sierpniowych, w których pan nie uczestniczył... To znaczy, które...

(Głos z sali: Nie uczestniczył pan senator.)

(Senator Jan Rulewski: Jak to, nie uczestniczyłem?)

W Porozumieniach Sierpniowych?

(Senator Jan Rulewski: Uczestniczyłem.)

(Rozmowy na sali)

Nie podpisywał.

Panie Senatorze...

(Rozmowy na sali)

...dziękuję.

Oddaję głos panu senatorowi Gruszce.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku, pytanie skierowane właśnie do sprawozdawcy senatora Rulewskiego, ponieważ pan senator wspomniał, iż komisja w trakcie obrad miała wątpliwości, iż były przedstawiane różne opinie. I teraz związane z tym pytanie.

Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy. Czy w trakcie swoich obrad wyzbyła się tych wątpliwości? Czy one zostały usunięte, czy też zostały i nadal są? To było pytanie do pana senatora Rulewskiego.

I od razu pytanie do pana senatora Szaleńca. Komisja proponuje nam wprowadzenie ustawy odmiennej w dwóch częściach, i to zasadniczych. Senator wspomniał, że najważniejszym elementem jest rekompensata i jej wartość – 80% w stosunku do wyliczonej kwoty, czyli nie taka, jak nam zaproponował Sejm. W związku z tym pytanie: czy pan senator wie, jak w Sejmie głosowano nad tą ustawą? Jeżeli nie, to potem dopowiem.

Kolejne pytanie dotyczy przesunięcia granicy wieku. Sama ustawa pomostowa usunęła z katalogu nauczycieli, którzy w wieku pięćdziesięciu lat mogli odchodzić na emeryturę. Tutaj po raz pierwszy zapisany jest wiek pięćdziesięciu pięciu lat i rozciągamy to jeszcze bardziej w czasie w stosunku do propozycji sejmowej. Co legło u podstaw takiej decyzji? Te 2 miliardy, które się tu pojawiają, będą oszczędnościami i nie są, jak uważam, warte gry... Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Senatorze, komisja nie miała wątpliwości, był tylko 1 głos wstrzymujący się.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani marszałek Bochenek... Aha, jeszcze pan senator chciał uzupełnić.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to Sejm przegłosował taki projekt, jaki otrzymaliśmy, a więc zgłosował za tymi sformułowaniami w ustawie, które trafiły do Senatu. Jednak my mamy prawo dokonywać zmian i takie zmiany zostały zaproponowane. Ale nie rozumiem... Pan mówi: wydłużenie. Ja mówiłem raczej odwrotnie, o skróceniu okresu wprowadzenia tych świadczeń kompensacyjnych. A różnica to nie są 2 miliardy, a 6 miliardów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pani marszałek Bochenek, proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Mam trzy krótkie pytania. Mianowicie w opinii prawnej dotyczącej ustaw rozpatrywanych na bieżącym posiedzeniu Senatu Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na to, że są wątpliwości co do umiejscowienia nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych w systemie prawnym i tym samym co do zrealizowania jednej z dyrektyw rzetelnej legislacji, czyli nakazu poszanowania spójności systemu prawnego.

Pierwsze pytanie brzmi: czy dyskutowaliście o tym, czy była o tym mowa podczas posiedzenia komisji?

Drugie pytanie. Kto będzie się mógł ubiegać... Chodzi mi o datę... Czy obliczyli państwo, w którym roku trzeba się było urodzić, żeby móc się ubiegać o nauczycielskie świadczenia kompensacyjne?

I pytanie do pana senatora Szalenca. W jakich zawodach najczęściej spotyka się nauczycieli, którzy przestają już wykonywać zawód pedagoga? Bo pan senator powiedział, że są różne możliwości. Ciekawa jestem, co wynika z doświadczeń pana senatora, do jakich zawodów potem przechodzą nauczyciele.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek... Mogę udzielić odpowiedzi? (Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, tak, Panie Senatorze. Proszę bardzo.)

Pani Marszałek, dyskusja była, tę kwestię podnosił zwłaszcza obecny na posiedzeniu komisji pracownik działu legislacji, który powoływał się jeszcze na sejmowe analizy prawne. One nie wzbudziły zainteresowania, czemu komisja dała wyraz poprzez głosowanie. Pragnę powiedzieć, że na posiedzeniu był również przedstawiciel rządu, zresztą obecny tu pan minister Bucior. Być może inaczej odpowie on na to pytanie, ale ekspert, pan legislator zostawił to postanowieniu komisji, dał komisji wolną rękę. Jak powiadam, ambicją pana legislatora byłoby, żeby te systemy były spójne, i to jest zrozumiałe. Ale prawdą jest też, że, jak powiedziałem, podstawą tych zmian jest umowa społeczna, kwestia zapisana w końcu w konstytucji: że państwo – nie pamiętam już, jak to brzmi w konstytucji – społeczną gospodarkę rynkową realizuje poprzez zasadę dialogu społecznego. A to niewątpliwie jest działanie gospodarcze. Zatem zastosowano tu zasadę dialogu społecznego, którego wyrazem jest ta umowa.

Jeśli chodzi o to, w jakim wieku, czy...

(Senator Krystyna Bochenek: Młodzi, powiedzmy najmłodszy.)

Najmłodszy... Musiałbym dokonać skomplikowanej operacji matematycznej przy pomocy rachunku różniczkowego. A więc od momentu kiedy wejdzie w życie ustawa – ona ma wejść w życie w ciągu najbliższego miesiąca, tak się zdaje – wcześniej ukaże się w „Dzienniku Ustaw”, to ma być minus pięćdziesiąt pięć lat. Rząd i chyba wszyscy uczestnicy tego porozumienia zakładali, że powinna ona wejść w życie najdalej za miesiąc, dwa. I od tego dnia ma być minus pięćdziesiąt pięć lat.

(Senator Krystyna Bochenek: 1954.)

Dziękuję Pani, miałbym problemy z wyliczeniem prawnym. Dziękuję.

(Senator Krystyna Bochenek: I trzecie, pytałam jeszcze o te zawody.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Proszę o powtórzenie, bo akurat przez chwilę zająłem się rozmową z panią... z przedstawicielem Ministerstwa Finansów.

(Senator Krystyna Bochenek: Mogę, Panie Marszałku?)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Tak.

Senator Krystyna Bochenek:

Pytałam, bo napomknął tu o tym pan senator, o nauczycieli, którzy mogą zmieniać zawód, odchodzą do innych zawodów, mimo że już uzyskali czy uzyskają te prawa. Chciałabym spytać, do jakich, z pana doświadczeń, najczęściej przechodzą...

(*Senator Czesław Ryszka:* Bardzo dobre pytanie.)

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Do jakich zawodów przechodzą.)

Powiedział pan, że mogą zmienić, więc ciekawa jestem, w jakich zawodach mogą w takim późnym wieku, po pięćdziesiątym piątym roku życia, podjąć pracę, jaka jest praktyka.

(*Głos z sali:* Działalność gospodarcza.)

Senator Zbigniew Szaleniec:

Trudno mi tak szczegółowo odpowiedzieć, ale pierwsze, co mi przychodzi na myśl, to nauczyciele przedmiotów zawodowych, którzy są elektrykami, mechanikami, często wyszli z przemysłu, żeby kształcić w szkołach zawodowych, technikach. Myślę, że ten ich powrót do zawodów pierwotnych jest możliwy. Na przykład nauczyciele wychowania fizycznego mogą pracować w klubach sportowych, to tak z własnego doświadczenia powiem, bibliotekarze szkolni mogą pracować w bibliotekach miejskich, to ma trochę inny charakter... Tak że te przykłady można tu mnożyć.

Ale jeszcze raz, Panie Marszałku, muszę sprostować... Ponieważ mam taką dość skomplikowaną tabelę i nie podejmuję się już więcej mówić o cyfrach, prosiłbym, żeby pytania o cyfry, to, o co państwo pytacie, o różnice w kwotach, kierować jednak do przedstawiciela ministra finansów, który jest tu na sali. Ta różnica, o którą pytał pan senator Gruszka wynosi nie 6 miliardów zł, tylko 11 miliardów zł, czyli znowu jest znacząco inna. Dlatego prostuję, żeby nie znalazł się w protokole błąd. Proszę o te cyfry pytać panią minister, bo ona jest w tym bardzo biegła, a tabela jest bardzo skomplikowana. Dziękuję bardzo.

(*Senator Jan Rulewski:* W przykładach, których użył... Przepraszam...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Przepraszam, Panie...

(*Senator Jan Rulewski:*...mogą być posłami i senatorami.) (*Wesołość na sali*)(*Oklaski*)

Panie Senatorze, dziękuję. To była bardzo ważna informacja. (*Wesołość na sali*)

Pan senator Gruszka oczywiście słyszał? Chodzi o 11 miliardów.

(*Senator Czesław Ryszka:* Nawet marszałkami mogą zostać.)

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Szanowny Panie Marszałku.

Jeśli można, na początek skomentowałbym to, co powiedział pan senator Rulewski. Mówił o tym stoliku i aż strach się bać, w jaki sposób są prowadzone konsultacje społeczne, jeżeli ten stolik jest fałszywy. Mam nadzieję, że teraz tak się to nie odbywało.

(*Senator Jan Rulewski:* Ja mówiłem o komunikacyjnym.)

Wracając do pytań... Miałbym pytanie do pana senatora Szalenca. Mówiliśmy tu... Przywołując w pamięci sytuację, kiedy tak zwane pomostówki były likwidowane... Wtedy bardzo wiele grup społecznych, to znaczy, przede wszystkim nauczyciele, podnosiło, że tak naprawdę nie było konsultacji społecznych. Pan senator Rulewski wspominał, że zasada dotycząca tych konsultacji społecznych obowiązuje przy każdej ustawie. Ja chciałbym zapytać, w jaki sposób tym razem odbywały się konsultacje społeczne i jaki jest ich wynik. Czy jest konsensus, czy ponownie rząd pana premiera Donalda Tuska idzie swoją drogą i generalnie są uzgodnienia polityczne, jak zostało powiedziane na początku, na płaszczyźnie: Platforma Obywatelska, Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Z tego co wiem, a moja pamięć dotycząca tej sprawy jest inna niż pana senatora, przy wprowadzaniu ustawy pomostowej były bardzo szerokie konsultacje ze związkami nauczycielstwa polskiego i ten wypracowany kompromis związany jest między innymi z tamtymi negocjacjami. Co do szczegółów tych negocjacji, to na posiedzeniu komisji nie było o tym mowy, nie mam na ten temat szerszej wiedzy. Być może pani minister będzie mogła więcej o tej kwestii powiedzieć. Dziękuję.

(*Senator Piotr Kaleta:* Panie Marszałku, tylko w kwestii uzupełnienia...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

To w związku z tym pytanie, czy konsultacje, jakaś ich namiastka, odbywały się na posiedzeniu komisji, w której pan jest. Ale nie pytam o komisję rodziny, tylko o komisję nauki. Dziękuję.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Nie, na posiedzeniu komisji nie było już żadnych konsultacji ze związkami.
(*Senator Jan Rulewski: W trójstronnej było.*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, czy chce pan coś dodać? Chodzi o pana senatora Rulewskiego. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję za udzielenie głosu, Panie Marszałku.
Gwoli wyjaśnienia, jeśli chodzi o pomostówki, co do których pan zarzucał... tych spotkań było kilkanaście. W ramach Komisji Trójstronnej i niewątpliwie w innych środowiskach... Apel, który pan minister zapewne dostał od przewodniczącego ZNP, pana Broniarza, też jest wyrazem konsultacji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.
Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy pan minister Marek Bucior chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.*)

Tak czy nie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Nie.*)

Nie. Dobrze, dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, takie pytanie. Czy mamy jakieś dane dotyczące tego, jaki procent nauczycieli w okresie ostatnich dziesięciu lat korzystało z wcześniejszych emerytur? A jeśli mowa o tych nauczycielach wypalonych zawodowo, to czy mamy jakieś dane świadczące o tym, że po dwudziestu latach pracy nauczyciele zmieniają ten zawód? Jaki to jest procent, jaka liczba? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zadawał pytanie pan senator Kowalski.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Panie Marszałku, Panie Senatorze, nie wiem, jaki to jest dokładnie procent. Ale wiem tyle, że gdy prezentowałem stanowisko rządu w sprawie ustawy o emeryturach pomostowych, to była zauważalna, poważna tendencja zwiększania się liczby osób przechodzących na emeryturę. I to była ta emerytura nauczycielska, wiek przejścia na nią oscylował wokół pięćdziesiątego trzeciego roku życia. I jeśli w tej chwili dobrze sobie przypominam, to bodajże w 2007 r. było to dwadzieścia sześć tysięcy osób, rok wcześniej bodajże dwiętnaście tysięcy, jeszcze rok wcześniej siedemnaście, i w roku jeszcze wcześniejszym, jeśli się nie mylę, trzynaście tysięcy. A więc była zauważalna poważna tendencja zwiększania się liczby osób przechodzących na wcześniejszą emeryturę, i to w wieku wynoszącym dużo poniżej ustawowego wieku emerytalnego. Tu chcę przypomnieć, że ustawy wiek emerytalny wynosi w Polsce sześćdziesiąt lat w przypadku kobiet i sześćdziesiąt pięć lat w przypadku mężczyzn.

Oczywiście przejście na emeryturę w wieku pięćdziesięciu trzech lat było czymś uzasadnione, czymś spowodowane, między innymi zbyt dużym poluzowaniem praw do wcześniejszej dezaktywacji zawodowej w przypadku nauczycieli. Bo pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 88 ustawy – Karta Nauczyciela nauczyciel przechodzi na emeryturę bez względu na wiek jedynie po spełnieniu pewnych kryteriów. Do tych kryteriów należy trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym dwadzieścia lat, jak to w skrócie nazywamy, pracy przy tablicy, to znaczy tej pracy w zawodzie nauczycielskim. W związku z tym osobą uprawnioną do przejścia na wcześniejszą emeryturę – emeryturę nauczycielską – właściwie mogła być już osoba licząca około czterdziestu dziesięciu lat, i to zarówno mężczyzna, jak i kobieta. Zgodnie zaś z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ten wiek w przypadku nauczycieli był określony na poziomie pięćdziesięciu pięciu lat dla kobiet i sześćdziesięciu lat dla mężczyzn. Rzeczywiście nie doszło do zakwalifikowania pracy nauczycieli do wykazu prac uprawniających do wcześniejszej dezaktywacji zawodowej w ramach ustawy o emeryturach pomostowych, ale o tym zdecydowały kryteria ściśle naukowe, badania przeprowadzone między innymi przez CIOP, w związku z tym nie było takiej możliwości. Z kolei w przypadku ustawy o świadczeniach kompensacyjnych taka możliwość została zaproponowana, ale, co chcę podkreślić, w warunkach szczególnych, w warunkach szczególnego kompromisu i zachowania pewnego konsensusu społecznego. I w tych warunkach rząd,

(podsekretarz stanu M. Bucior)

konstruuując swoje stanowisko, właściwie nie tyle mówił, czy popiera pewne rozwiązania, co podkreślał, że nie jest pewnym rozwiązaniom przeciwny. Tak właśnie nastąpiło w tym przypadku. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, mam takie pytanie nawiązujące do słów pana ministra. Mianowicie czy rząd popiera tę nowelizację z poprawkami, które jeszcze będą zgłoszone teraz w Wysokiej Izbie? I pytanie drugie: jeśli popiera, to czy robi tak dlatego, że niewielu nauczycieli z tego skorzysta?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę państwa, stanowisko rządu było konstruowane do konkretnego projektu, do druku nr 1462, i to był właśnie druk zawierający zarówno tę krótszą drabinkę możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, jak również do tych 80%... I wtedy rząd podkreślał, co bierze pod uwagę, tworząc właśnie takie stanowisko, a mianowicie: przede wszystkim przejściowy charakter, i to jest spełnione w tej ustawie, charakter wygasający w związku z tym, i to też jest spełnione; podkreślał, że to rzeczywiście nie jest świadczenie z systemu ubezpieczeń społecznych, że to świadczenie pozaubezpieczeniowe, spoza społecznego ubezpieczenia emerytalnego; podkreślał, że w związku z tym ono jest może bardziej zbliżone do świadczeń przedemerytalnych, a więc tych finansowanych z budżetu państwa, spoza Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Rząd starał się też zwrócić uwagę na jeden element, na to, żeby koszt wprowadzenia tego rozwiązania był równoważony przez koszt ewentualnej wypłaty rekompensaty. Bo przypominam, że w ramach ustawy o emeryturach pomostowych te osoby, które na dzień 1 stycznia 2009 r. miały przepracowane piętnaście lat w warunkach szczególnych czy w szczególnym charakterze – w tym przypadku akurat kwalifikowałyby się do tego również ci nauczyciele, którzy

spełniają ten wymóg – to będzie im przynależna rekompensata. W związku z tym rząd zwracał uwagę, że zarówno takie rekompensaty, jak i świadczenie kompensacyjne powodują pewien koszt. I zwracał też uwagę, że koszt świadczenia kompensacyjnego w projekcie przedłożonym do zaopiniowania przez rząd jest równoważony, on się właściwie zawiera w koszcie, który by wynikał z wypłaty rekompensaty. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Dziękuję, Panie Ministrze.
(Głos z sali: Tak? To już...)
Nie ma więcej pytań.
(Głos z sali: Jeszcze są.)
Czy są jeszcze? Aha, przepraszam, są.
Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze, dzisiaj tu od niektórych senatorów Prawa i Sprawiedliwości usłyszeliśmy, że to będą koszty dla budżetu i czy te koszty na świadczenia kompensacyjne są uzasadnione. Ja pamiętam, że kiedy przyjmowaliśmy ustawę o emeryturach pomostowych, było wiele wniosków senatorów i posłów Prawa i Sprawiedliwości o to, aby w ogóle uwzględnić nauczycieli przy emeryturach pomostowych. I również mówiliśmy wtedy o ogromnych kosztach.

Czy mógłby pan podać, tak symulacyjnie, ile będą nas kosztowały te świadczenia kompensacyjne w stosunku do tego, ile kosztowałyby nas porozumienia, na przykład z Prawem i Sprawiedliwością, i uwzględnienie nauczycieli w emeryturach pomostowych, bo taka była wówczas propozycja z tamtej strony sali. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Panie Senatorze, trzeba zwrócić uwagę na pewien element. W ramach ustawy o emeryturach pomostowych, jeżeli byśmy zawarli takie prace, jak właśnie prace nauczycieli, to musielibyśmy przyjąć następujące założenie, takie mianowicie, że nauczyciel będzie przechodził na emeryturę pomostową w wieku pięćdziesięciu pięciu lat w przypadku kobiety i sześćdziesięciu lat w przypadku mężczyzny. I to będą wszyscy ci, którzy rozpoczęli pracę de facto przed rokiem 1999, no i oczywiście ją kontynuują po 31 grudnia 2008 r.

(podsekretarz stanu M. Bucior)

W związku z tym można zauważyć, tak jak przyjmowaliśmy w kwestii świadczeń pomostowych, że w takim przypadku te pomostówki by gdzieś... Weźmy wiek, powiedzmy, sześćdziesięciu czterech lat. Osoba, która w 1999 r. już pracowała w zawodzie – trzeba by było teraz policzyć – i miała dwadzieścia cztery lata w roku 1999, to jest siedemdziesiąty... Który to będzie? Zaraz sobie spróbujemy policzyć: 1999 r., dwadzieścia cztery lata, czyli to będzie rocznik 1975, możliwe, że to jest ta osoba... I ostatnia osoba, powiedzmy, w wieku sześćdziesięciu czterech lat przejdzie na taką emeryturę, a de facto zakończy pobieranie emerytury pomostowej w wieku sześćdziesięciu pięciu lat, czyli plus sześćdziesiąt pięć... A więc w 2040 r. zakończyłyby się okres pobierania emerytur pomostowych przez nauczycieli. I te emerytury pomostowe byłyby w każdym wypadku, może poza tymi ostatnimi... Nie, właściwie w każdym przypadku mogłyby być wypłacane maksymalnie przez pięć lat, a więc wydaje się, że emerytura pomostowa, zważywszy również na to, że ona na pewno wynosi 100%... no bo jeżeli jest poprawka dotycząca 80%, czyli poziomu jednak o 20% niższego, to niewątpliwie świadczenie kompensacyjne będzie się zawierało w niższych kosztach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie widzę.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Bucior: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Dajczaka.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Debatujemy dzisiaj nad ustawą, o której można powiedzieć, że ma dwa oblicza. Próbuje ona zadośćuczynić dużej grupie społecznej, ludziom, którym odebrano pewne świadczenia poprzez ustawę pomostową, w której nie uwzględniono ich uprawnień i, co trzeba przypomnieć, po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat zakwestionowano pracę nauczyciela jako pracę w warunkach szczególnych i pracę o szczególnym charakterze. Pan sena-

tor Rulewski wspominał jednak, że ta ustawa powstawała na bazie pewnego porozumienia społecznego. Ja mam bardzo duże wątpliwości, czy to była taka szeroka baza porozumienia społecznego. Jak wszyscy pamiętamy, w lipcu 2008 r. trzy centrale związkowe podpisały porozumienie co do modyfikacji art. 88 Karty Nauczyciela. Z tego porozumienia wyłamała się jedna centrala związkowa. Można powiedzieć, że to spowodowało i to pokazuje, że ta ustawa to nie jest efekt pewnych prac merytorycznych czy przemysłów merytorycznych. Jest to przykład ustawy pisanej, niestety, na zamówienie polityczne, tak to trzeba powiedzieć, bo to było pewne porozumienie polityczne.

Kolega z klubu, senator Dobrzyński, pytał, jaka była cena za to porozumienie. Myślę, że to nie jest tylko ta cena, którą będziemy płacili w budżecie za to, o czym dzisiaj było mówione. Niestety, z przykrością trzeba powiedzieć, że te argumenty, o których rozmawialiśmy podczas debaty na temat emerytur pomostowych, argumenty jak najbardziej słuszne, których, tak jak powiedziałem, nikt nie kwestionował przez kilkadziesiąt lat... Zresztą pan senator Rulewski sam wspominał, że praca nauczycielska wypala i w pewnym sensie spala nauczyciela, i to z takich powodów, które przecież nie zależą od nauczycieli, którzy tę pracę wykonują, podejmując się wychowania młodego pokolenia, czyli realizując ciężący na państwie obowiązek wychowania i kształcenia młodego pokolenia. To jest praca stresująca, między innymi dlatego, że co chwilę zmienia się prawo oświatowe, że wynagrodzenia, które otrzymują nauczyciele, są wynagrodzeniami niegodnymi takiej pracy i takiego powołania. Z jednej strony państwo docenia tę pracę nauczyciela i uważa ją za pracę trudną, bo przecież nauczyciele są traktowani jako funkcjonariusze i nawet są chronieni poprzez prawo karne, ale z drugiej strony, kiedy trzeba zapewnić im świadczenia emerytalne, to już nie są funkcjonariuszami. W związku z tym państwo trochę wybiórczo podchodzi do tej pracy.

Z przykrością stwierdzam, że ta ustawa, która próbuje w pewien sposób zrekompensować nauczycielom to, co zostało im odebrane, w żaden sposób tego zadania nie spełnia. Pomijam już to, o czym tutaj niejednokrotnie mówiono, że są to świadczenia wygasające, czyli uznaje się, iż młode pokolenie – ci młodszy nauczyciele, którzy pracują i będą pracowali w takich samych warunkach – na takie świadczenia po prostu nie będzie zasługiwać.

No i ten art. 9 ust. 2, który budzi bardzo wiele wątpliwości i kontrowersji... W zasadzie nie odpowiedziano w sposób jednoznaczny, czy ta ustawa narusza konstytucję w tym zakresie, zabraniając pracy, czy nie narusza konstytucji. Myślę, że jednak jest to naruszenie konstytucji. Szkoda, że takiej jednoznacznej opinii na ten temat, chociażby Biura Analiz Sejmowych, jak wspominałem w swoim pytaniu, nie uzyskaliśmy.

(senator W. Dajczak)

Myślę również, że o tym, iż jest to ustawa pisana na doraźne zapotrzebowanie polityczne, świadczy samo uzasadnienie do tej ustawy, które troszeczkę sprawia takie wrażenie – żeby zastosować tu porównanie do pracy nauczyciela z uczniami – jak gdyby uczeń nie odrobił lekcji i później szybko spisywał jakieś zadanie tuż przed lekcją. Bo ta ustawa jest niedopracowana, w uzasadnieniu nie otrzymaliśmy nawet informacji, o które dzisiaj pytano, ile procent nauczycieli będzie mogło z tego skorzystać, ewentualnie ilu nauczycieli się tego podejmie i jakie będą skutki budżetowe. Panuje tu niedoinformowanie, takich informacji nie mamy, czyli, najogólniej mówiąc, jest to zła ustawa, jest to kolejny przykład ustawy pisanej naprędce, na zapotrzebowanie polityczne.

Myślę, że trzeba powiedzieć jednoznacznie: ta ustawa niestety przyczynia się do kolejnej degradacji materialnej nauczycieli, bowiem proponujemy bardzo niskie świadczenia kompensacyjne, jednocześnie zakazując pracy nauczycielom w swoim zawodzie, i tym samym oferujemy im bardzo niską emeryturę po osiągnięciu wieku emerytalnego.

Na koniec, podsumowując to, można powiedzieć, że choć w kampanii wyborczej Platformy Obywatelskiej padały słowa o tym, że polskie dzieci będą uczyli nauczyciele dobrze zarabiający, to jest to kolejny cud, który niestety się nie ziści. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Czesław Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

1 stycznia 2009 r. wygasło prawo do wcześniejszej emerytury przysługujące nauczycielom, którzy legitymowali się trzydziestoletnim stażem ubezpieczeniowym, w tym dwudziestoletnim stażem pracy nauczycielskiej. Wraz z nowelizacją ustawy o emeryturach pomostowych nauczyciele, można powiedzieć kolokwialnie, wypadli z kręgu osób objętych tym systemem. Zdecydowali o tym głównie eksperci medycyny pracy. To oni w zasadzie wykluczyli tę grupę zawodową z tego systemu, choć oczywiście najważniejszy głos należał do rządu, który tym posunięciem chciał zmniejszyć obciążenia budżetu.

Pamiętamy, jaką burzę wywołała ta nowelizacja, która wykluczała z możliwości uzyskania emerytur pomostowych kilkuset tysięcy grupę osób. Przypomnę, że prezydent Rzeczypospolitej zawetował nowo uchwaloną ustawę o emerytu-

rach pomostowych, z której, jak wspominałem, wykluczono nauczycieli, jednak weszła ona w życie dzięki porozumieniu koalicji rządzącej z posłami lewicy, mimo że wcześniej lewica zapowiadała konsekwentną walkę o prawo nauczycieli do emerytur pomostowych.

Nie jest prawdą tłumaczenie lewicy, że gdyby weto prezydenta zostało podtrzymane, to od 1 stycznia nikt nie mógłby skorzystać z emerytury pomostowej. Nie jest to prawda, ponieważ wcześniej prezydent zgłosił własny projekt w sprawie utrzymania jeszcze przez jakiś czas emerytur pomostowych, by możliwe było lepsze przygotowanie się do rozwiązań, które należało zastosować.

Jak wiemy, lewica dogadała się z rządem, że za cenę przywrócenia pewnych uprawnień nauczycielom będą odtąd odrzucane wszystkie weta prezydenta. I tak się dzieje, taki mamy scenariusz głosowań nad wetami prezydenta.

Przyjrzyjmy się więc temu, co lewica zafundowała nauczycielom. Faktycznie ta ustawa, nad którą debatujemy, wprowadza przejściowe rozwiązanie w postaci systemu świadczeń kompensacyjnych dla tych nauczycieli, którzy wcześniej mieli prawo do emerytur pomostowych, czyli mają trzydzieści lat pracy, z czego dwadzieścia w zawodzie nauczycielskim. Od razu trzeba wskazać na pewną wątpliwość. Ten system świadczeń będzie funkcjonował poza obowiązkowym systemem powszechnego ubezpieczenia społecznego, czyli nie będą to wypłaty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jest to zresztą zgodne z reformą systemu emerytalnego przeprowadzoną w 1999 r., która przewidywała jedynie wymóg ustanowienia emerytur pomostowych. Faktycznie, tych świadczeń kompensacyjnych nie można uznać za jedną z form emerytur pomostowych, które są rozwiązaniem stworzonym dla osób pracujących w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, umożliwiającym im wcześniejsze zakończenie aktywności zawodowej i skorzystanie z innego rodzaju świadczeń wynikających z ustawy o emeryturach pomostowych. Czyli, jak to było tutaj mówione na etapie pytań i odpowiedzi, za tą ustawą stoi wyłącznie wola polityczna, zgoda społeczna, a celem było pozyskanie środowiska nauczycielskiego.

Kolejny problem, kolejna wątpliwość dotycząca tej ustawy to jest to, że ma ona mieć charakter przejściowy i wygasający. Ale nie jest to jakaś ustawa incydentalna, skoro przedstawiony w niej stosunek prawny jest adresowany na długie lata do ponad stu tysięcy nauczycieli – bo tak się to oblicza – i skoro to rozwiązanie systemowe ma obowiązywać aż do roku 2028. A więc mówienie, że jest to ustawa wygasająca... Ona, owszem, wygaśnie, ale na ile lat jest obliczona?

Dodam też to, co było już tutaj podnoszone. Otóż eksperci senaccy bardzo krytycznie ocenili omawiany system świadczeń kompensacyjnych

(senator Cz. Ryszka)

zbliżonych do emerytalnych. Uznano go za nie-spójny z systemem ubezpieczenia społecznego. Nauczyciele stają się grupą uprzywilejowaną, co jest wyłomem w jednolitym systemie ubezpieczeń społecznych, stanowi naruszenie koncepcji likwidacji możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę, która to koncepcja była ideą przewodnią reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Co więcej, zaspokojenie potrzeb tej uprzywilejowanej grupy ma się odbywać kosztem całego społeczeństwa, bo, jak też już było tu mówione, pieniądze na to mają pochodzić z budżetu państwa. To tyle o politycznym charakterze tej ustawy.

A teraz kilka zdań na temat tego, co ta ustawa daje nauczycielom.

Niestety, nie będzie to aż tak bardzo korzystne i szczęśliwe rozwiązanie dla nauczycieli, którzy zechcą z tej ustawy skorzystać. Przede wszystkim w pojedynczych przypadkach, a nawet w wielu przypadkach nie będzie to dawało jakiejś oszałamiającej kwoty, uważa się nawet, że wysokość tych świadczeń wprost obraża stan nauczycielski w Polsce. Może się nawet okazać, że dla wielu będzie to jak jałmużna. W ustawie zapisano, że ta kwota nie może być niższa od najniższej emerytury – już samo to świadczy o tym, jak bardzo ustawodawca obawiał się, żeby to w ogóle nie była kwota wręcz poniżająca.

Wydaje mi się, że to właśnie z tego powodu, iż niewielu nauczycieli może z tej ustawy skorzystać, rząd zgodził się na ten układ. Bo przecież w sytuacji kryzysu finansowego i pozyskiwania pieniędzy z czego tylko się da pójdzie na takie wydatkowanie pieniędzy byłoby pewnym ryzykiem.

Ponadto kompromitujący, moim zdaniem, dla posłów koalicji rządzącej i SLD, którzy opracowali tę ustawę, jest zapis mówiący o zakazie pracy w zawodzie po przejściu nauczyciela na to świadczenie kompensacyjne. To jest przecież skazanie tych nauczycieli na wegetację, bo – mimo to, o czym tutaj mówił senator Szaleniec o przedsiębiorczości nauczycieli, o tym, ile mają możliwości podjęcia pracy po odejściu z zawodu – nauczyciele, jak mnie się wydaje, nie są akurat taką grupą zawodową, dla której, po tylu latach pracy w tym zawodzie, przedsiębiorczość mogłaby dawać jakieś oszałamiające wyniki dzięki założeniu własnej firmy itd. Jeśli zakaz pracy w zawodzie miał się stać warunkiem przyznania świadczenia, to należało po prostu włączyć nauczycieli do grupy zawodów uprawnionych do emerytur pomostowych.

Jak powiedziałem, tylko niewielu nauczycieli zdecyduje się przejść na tak niskie świadczenie bez możliwości dorobienia nawet przez kilka godzin w szkole i ze świadomością, że to świadczenie wpłynie zasadniczo na wysokość ich emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego. Dobrze, że znalazł się w ustawie chociaż ten zapis, o którym

już powiedziałem, iż kwota świadczenia nie może być niższa od najniższej emerytury, a także że będzie to waloryzowane itd. Dobrze również, że osoba, która przejdzie na świadczenie kompensacyjne, będzie miała takie same prawa jak nauczyciel, który przeszedł na emeryturę lub rentę, czyli będzie mogła zachować zajmowane przez siebie mieszkanie, będzie mogła użytkować działkę gruntu szkolnego czy korzystać z pomocy zdrowotnej w ramach środków przeznaczonych na ten cel przez organ prowadzący szkołę.

Myślę, że kiedy nauczyciele przyjrzą się bliżej tej ustawie, niewielu zechce z niej skorzystać. Świadczy o tym też zapis, że ci, którzy nie skorzystają ze świadczenia kompensacyjnego, otrzymają rekompensatę z tytułu utraty prawa do emerytury pomostowej i ta rekompensata doliczana będzie do emerytury po osiągnięciu przez nauczyciela odpowiedniego wieku. Ci zaś, którzy skorzystają ze świadczenia kompensacyjnego, takiej rekompensaty nie otrzymają, a więc ich emerytura będzie znacznie niższa.

Krótko mówiąc, ta ustawa wynegocjowana przez lewicę jako sukces nauczycieli, jako ukłon w stronę nauczycieli, jest raczej ponurym żartem niż godnym poparcia przywilejem. Nie jestem, oczywiście, samobójcą, i będę głosował za tą ustawą, skoro Związek Nauczycielstwa Polskiego, sami nauczyciele w liście do senatorów proszą o poparcie tej ustawy jako – rzekomo – najlepszego rozwiązania dla nauczycieli.

Popieram jednak poprawkę senatora Kazimierza Wiatra, aby nauczyciele, po przejściu na świadczenie kompensacyjne mogli podejmować pracę także w swoim zawodzie. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Miecysława Augustyna.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Dialog o kształcie polskiej solidarności międzypokoleniowej dobiega na ten moment końca. Ta ustawa o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych powinna nas skłaniać do refleksji. Myślę, że taka refleksja wreszcie, podczas prac nad emeryturami pomostowymi, zagnieździła się w świadomości nas wszystkich i znacznej części Polaków.

Wydaje się, że droga zmierzająca do tego, by przy pomocy systemu emerytalnego rekompensować komukolwiek trudności w wykonywaniu zawodu, niskie płace, nie jest właściwa. Rozumie my, że przyszli emeryci, a więc nasze dzieci, ze względu na deficyt systemu emerytalnego, musiałyby za takie postępowanie płacić duży koszt.

(senator M. Augustyn)

Dawniej, w latach osiemdziesiątych – i to jest właśnie świadectwo stanu wojennego – komuniści kupowali sobie przychylność niektórych grup, rozdając przywileje emerytalne. Dzisiaj wiemy, że było to działanie całkowicie nieodpowiedzialne.

Nikt nie chce przeczyć temu, że praca nauczyciela jest trudna, a nawet, bym powiedział, jest z roku na rok trudniejsza. Rośnie agresja wśród młodzieży, coraz trudniej jest utrzymać dyscyplinę, coraz trudniej o skuteczne współdziałanie z rodzinami, które przeżywają swoje kryzysy, a w miarę, jak przeżywają swoje kryzysy, jak nie radzą sobie z wychowaniem swoich dzieci, chciałyby przerzucić odpowiedzialność właśnie na szkołę, na inne instytucje publiczne. To oczywiście zaostrza sytuację w szkołach. Jesteśmy więc świadkami wielu gorszących obrazów, które przypominają nam, jak trudnym dziś zawodem jest nauczycielstwo. Są szkoły, proszę państwa, w których trudno jest uczyć w ogóle, szkoły w takich dzielnicach, w takich miejscach, gdzie samo przetrwanie na lekcji jest już swojego rodzaju sztuką. Szkoła jest często bezradna wobec dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, a te niewielkie środki, które przeznaczone są na zajęcia wyrównawcze, zresztą dobrowolne i tylko dla niektórych, są niewystarczające. Szkoła traci autorytet także dlatego, że jest ogromnym obszarem fikcji, fikcji polegającej na tym, że wszyscy uczniowie – choć wiemy, iż mniej więcej 20% uczniów nie opanowało materiału – przechodzą do następnej klasy. Tego rodzaju postępowanie kończyć się musi wykluczeniem – fundujemy sobie taki los. Pewnie doczekamy czasów, gdy zamiast rzucać kulami z papieru, będzie się rzucać, tak jak w Paryżu, kamieniami.

Rząd oczywiście próbuje rozwiązywać te problemy. Zaczniemy od płac. Rosną one w tempie od dawna niespotykanym – po 10% rocznie. I to nie kosztem systemu emerytalnego czy w związku z tym systemem, ale właśnie wprost... Zmienia się sytuacja, jeśli chodzi o możliwości zajęć wyrównawczych, bo teraz o jedną godzinę więcej będzie można na to przeznaczyć. To sporo, choć nie wiem, czy wystarczy. Wydaje mi się, że powinniśmy kierować do nauczycieli słowa pokazujące, że rozumiemy ich trudną pracę, jesteśmy gotowi działać, by zarabiali coraz więcej, by poprawiać ich warunki pracy, by mieli komfort pracy. Chodzi o to, by narzekania, że w szkole się już nie da wytrzymać, nie da się tam tak długo pracować, były mniejsze. Przecież są niedaleko kraje, jakieś 400 km stąd na zachód, może trochę więcej, gdzie nauczyciel pracuje tak jak każdy inny pracownik. Czy tam jest inny świat? Czy tam jest diametralnie inna rzeczywistość? Nie, tam nauczyciele mają trochę lepsze warunki pracy. I ku temu powinniśmy dążyć. Taki był zresztą sens pracy nad emeryturami pomostowymi. Chodziło

o to, żeby zniechęcać do pracy w warunkach, które zagrażają życiu i zdrowiu; o to, żeby zmuszać odpowiedzialnych do poprawy warunków pracy, a samych pracowników do refleksji, że nie można igrać z własnym zdrowiem, a nieraz i życiem; nie można być niewolnikiem jednego zawodu, tylko jeśli jest taka konieczność, trzeba starać się zmieniać go, ażeby praca była mniej uciążliwa. Nauczyciele nie mogli dostać prawa do tego, by zatrudniać się w tym samym zawodzie, bo byłoby to sprzeczne, tak samo jak z emeryturami pomostowymi. Byłaby to sprzeczność, bo jeśli uznamy, że ta praca jest tak niewyobrażalnie trudna, że nie da się w niej już dłużej wytrzymać, nie da się pracować, to przecież trzeba, logicznie rzecz biorąc, zmienić zawód, szukać innego zajęcia, żeby zarobić. I dlatego uważam, że dobrze się dzieje, iż ta ustawa – mimo że taka trudna, mimo że nie cieszy się aż tak wielkim zadowoleniem, zwłaszcza w środowisku nauczycielskim – w naszej Izbie znajduje poparcie.

Apeluję, byśmy ją przyjęli i żebyśmy ten etap dyskusji, tę część dialogu nad przyszłością Polski, polskiego modelu solidarności w odniesieniu do systemu emerytalnego, zamknęli właśnie pozytywnym zagłosowaniem. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I zapraszam na mównicę pana senatora Mariusza Witczaka.

Senator Mariusz Witczak:

Czesiu, nie wychodź, bo cię chcę pochwalić.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ponieważ ostatecznie pan senator Ryszka poparł tę ustawę i będzie głosował za, moja motywacja do występowania zmalała. Ale jak już zapisałem się do głosu, to pozwolę sobie sprostować dwie kwestie, a w zasadzie je omówić.

Dyskusja na temat tej ustawy wywołuje wspomnienia o bardzo trudnej ustawie pomostowej, której nie uchwałyły wcześniejsze rządy, dopiero rząd Platformy Obywatelskiej i PSL podjął ten trud i ją przyjął, choć z trudem.

(Rozmowy na sali)

Prawda jest taka, że jak państwo wzięliście się za prace nad ustawą pomostową – realizował te zadania w waszym imieniu poseł Przemysław Gosiewski – to proponowaliście objęcie ustawą pomostową podobnej grupy jak ta, która ma być objęta ustawą ostatecznie zarekomendowaną przez ten rząd. Jak państwo przeszliście do opozycji, to chcieliście już wszystkich Polaków objąć ustawą pomostową, chcieliście prawie wszystkich wysłać na wcześniejsze emerytury.

(senator M. Witczak)

Jeżeli idzie z kolei o to, o czym mówił pan senator Dajczak, to senator Augustyn już wspomniał o podwyżkach, które dajemy. Ja przypomnę jeszcze, że w pierwszym budżecie, który państwo proponowaliście, a my ten budżet odziedziczyliśmy, wprowadziliśmy dziesięcioprocentową podwyżkę dla nauczycieli. I kontynuujemy ten program rokrocznie. A więc jeżeli obiecaliśmy coś wyborcom, to realizujemy tę obietnicę. I nie jest tak, że nie dbamy o tę bardzo ważną grupę zawodową, od której bardzo wiele zależy w naszym państwie. Oczywiście, tak krawiec kraje, jak materii staje. My z wielkim wysiłkiem, czyniąc oszczędności w różnych miejscach, kierujemy te pieniądze do nauczycieli i będziemy to robić nadal. A więc myślę, że państwo tym bardziej powinniście popierać te rozwiązania.

Jeżeli idzie zaś o tę ustawę, to warto też pamiętać, że to jest pewne ubezpieczenie. To jest dobra ustawa, bo ona rzeczywiście stwarza swego rodzaju zabezpieczenie dla tych, którzy będą musieli z różnych powodów wcześniej przejść na emeryturę. Będą oni otrzymywali w okresie przejściowym nieco mniej, ale kiedy osiągną wiek emerytalny – w przypadku kobiet jest to sześćdziesiąt lat, a w przypadku mężczyzn – sześćdziesiąt pięć – otrzymają pełnowartościową emeryturę. A więc traktujmy tę ustawę jako swego rodzaju zabezpieczenie dla tej grupy zawodowej w sytuacjach, w których niektórzy zechcą wcześniej pójść na emeryturę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam na mównicę pana senatora Piotra Wacha, a potem pana Grzegorza Banasia.

Senator Piotr Wach:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mówiąc o tej ustawie, chciałbym się głównie wypowiedzieć na temat merytorycznych poprawek, które zostały przyjęte przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu. Ale na wstępie powiem, że wysłuchałem trwającej dyskusji z dużym zainteresowaniem, także wypowiedzi pana senatora Ryszki, z którym częściowo trzeba się zgodzić, choć wydaje mi się, że słowa te były zbyt gorzkie, krytyka tej ustawy poszła zbyt daleko.

Mnie się wydaje, że ta ustawa przede wszystkim jest pewnym kompromisem i właściwie nikt nie może być z niej w pełni zadowolony. Nie może być zadowolony budżet państwa, bo bierze na siebie obciążenia i to długoterminowe; nie są zadowoleni nauczyciele, bo jest zrozumiałe, że woleliby w tym zakresie dostać więcej, a ostatecznie, ja-

ko z zawodu nauczyciele, tracą prawa do wcześniejszych emerytur, tyle tylko że w dłuższej perspektywie czasowej. Mnie się wydaje, że do tego trzeba podejść pragmatycznie, rozpatrzeć trzy wersje, trzy możliwości, które właściwie były prawdopodobne do przeprowadzenia.

Pierwsza wersja. Na skutek oceny zagrożeń zdrowotnych przeprowadzonej przez Instytut Medycyny Pracy właściwie nastąpiłoby wyłączenie tej dużej, ważnej grupy zawodowej z uprawnionych do wcześniejszych emerytur. To jest ta najostrzejsza wersja.

Druga wersja jest zawarta w pierwotnym poselskim projekcie ustawy i do niej powracamy w naszych komisyjnych poprawkach. Jest to wersja, według której przyznaje się świadczenie kompensacyjne z mnożnikiem redukującym, mówiąc w skrócie, w stosunku do należnej emerytury. Ten mnożnik wynosi 0,8 a horyzont czasowy, ten przejściowy, zamyka się w roku 2028.

I trzecia wersja, po poprawkach sejmowych, ostatecznie uchwalona przez Sejm, właściwie poszerza uprawnienia przejściowe, kompensacyjne, wydłużając horyzont czasowy do roku 2032 tego wieku oraz przyznając pełne wynagrodzenie emerytalne w okresie przejściowym. Można by się z tym zgodzić, gdyby nie daleko idące skutki budżetowe. Tutaj była o nich mowa, padały różne cyfry, więc jeszcze raz konsultowałem się w tej sprawie. Ta sprawa nie jest taka łatwa do wyliczenia nie tylko ze względu na liczbę potencjalnych chętnych, ale także ze względu na to, jaki system waloryzacyjny zostanie zastosowany w stosunku do nauczycieli w najbliższych latach. Jeśli weźmie się pod uwagę bardzo skromną waloryzację, trzyprocentową w stosunku rocznym, to ten skutek finansowy, gdy zestawić wersję sejmową pierwotną i wersję sejmową, która trafiła do naszej Izby, przekracza 20 miliardów zł, oczywiście w horyzoncie wszystkich tych lat, a więc w przeciągu ponad dwudziestu lat.

Ja bym chciał powiedzieć tak: zdecydowanie jestem za tą wersją, która pierwotnie była w Sejmie, to znaczy taką, która kończy ten okres przejściowy w roku 2028, a jednocześnie jest zastosowany współczynnik redukujący w wysokości 0,8. Jestem za nią właśnie ze względów budżetowych, właśnie ze względu na dużą różnicę budżetową i na to, że zaciągamy tutaj zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń. Któryś z panów senatorów był uprzejmy powiedzieć, że to dotyczy naszych dzieci. Naszych dzieci może też, ale w moim przypadku dotyczy moich prawnuków. Mój najstarszy wnuk ma siedemnaście lat i jeżeli brać pod uwagę tę perspektywę, o której mówimy, to jeszcze jego dzieci, czyli moje prawnuki, będą dotknięte skutkiem tego typu rozwiązań. W związku z tym, moim zdaniem, trzeba być oszczędnym w tym zakresie. Słusznie

(senator P. Wach)

tu powiedział pan senator Witczak, że z tej ustawy w proponowanej wersji, a szczególnie po poprawkach, będą korzystać właściwie ci, którzy muszą. Ona nie może być zachęcająca. To w ogóle jest opcjonalne, skorzystanie jest opcjonalne, i to jest ważne. Ta możliwość dotyczy osób, które z jakichś powodów będą skłonne przyjąć warunki tej ustawy. Ale nie może być to zbyt zachęcające, ponieważ mnie się wydaje, że nam jako społeczeństwu i również nauczycielom zasadniczo powinno zależeć na tym, aby pracować do normalnego czasu emerytalnego. Ale, tak jak mówię, argumentując, dlaczego popieram poprawki wprowadzone przez Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, przede wszystkim biorę pod uwagę zobowiązania, dalekie zobowiązania, które właściwie dotyczą następnego pokolenia i które są stosunkowo wysokie.

Chciałbym również odpowiedzieć na gorzkie słowa, które tu padały, o jakby deprecjacji zawodu nauczyciela i niskich zarobkach nauczycielskich itd. Z tą ustawą to nie ma nic wspólnego. Chciałbym państwu przypomnieć, że nie tak dawno uchwalaliśmy zmiany w Karcie Nauczyciela. I właśnie to, co tam uchwaliliśmy i czego efekty widzimy już, a co w większym stopniu będzie to miało miejsce od nowego roku szkolnego, sprawia, że zarobki nauczycielskie stają się całkiem przyzwoite, a w dodatku są one jakby niezależne, co w tej chwili jest pewną zaletą, od warunków kryzysowych, które się zdarzają. Na marginesie chciałbym jeszcze wspomnieć, że w tej chwili mówimy o kryzysie gospodarczym, może mniej o kryzysie finansowym, za to na pewno o kryzysie zatrudnieniowym, ale w horyzoncie działania tej ustawy jeszcze jakiś kryzys na pewno się trafi. Tak że proszę zwrócić uwagę, że my – podejmując taką ustawę i chyba słusznie łagodząc jakby skutki tego tapnięcia, które by nastąpiło przy całkowitym wyłączeniu wcześniejszych emerytur nauczycieli – musimy jednak brać pod uwagę horyzont czasowy i to, że bierzemy zobowiązania, zapisujemy zobowiązania na wiele lat naprzód. Tak że to jest kompromis. Jest rzeczą jasną, że z tego kompromisu właściwie nikt nie jest bardzo zadowolony, ale też nikt nie będzie nim pokrzywdzony. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I pan senator Grzegorz Banaś, zapraszam uprzejmie.

Czy ktoś jeszcze z państwa chce się zapisać do udziału w debacie?

(Głos z sali: Za senatorem Banasiem wszyscy.)

(Głos z sali: Zobaczymy, co będzie mówił.)

Tak, ale w tej chwili, w tym momencie dopisuje się pan senator Tadeusz Gruszka. Proszę dopisać pana senatora Tadeusza Gruszkę.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Okazuje się, że stałem się ośrodkiem niemałego zainteresowania...

(Głos z sali: Jak zawsze, jak zawsze.)

Jak zawsze? Dziękuję za te dobre słowa, bo tak je traktuję.

Szanowni Państwo!

Wiele ornamentyki wręcz barokowej tu się pojawiało w wypowiedziach niektórych pań senator i panów senatorów, ornamentyki dotyczącej działań rządu, jego skuteczności, jego zapobiegliwości, jego starań, by tej ciężkiej doli nauczyciela – co do tego wszyscy się zgadzamy – w sposób maksymalny ulżyć. Ale, Szanowni Państwo, spójrzmy na prawdę: w jaki sposób? Słyszałem tu nawet taki głos, który mówił, że wielkim wysiłkiem zwiększono płace wśród nauczycieli. Ale czym wysiłkiem? Samorządów. Zepchnęliście to na samorzady. Te średnie wynagrodzenia dla nauczycieli, które – jak słyszeliśmy przed chwilą – naprawdę mają być już niemałe, patrząc na średnią, przeciętną płacę krajową, będą, niestety, dzięki wysiłkom samorządów. Rząd zepchnął tę sprawę na samorząd, bo taki ma obyczaj, że to, co trudne, to, co kosztuje, spycha na barki innych, najczęściej na samorząd.

(Senator Jan Rulewski: A samorząd to nasi.)

Średnio, Szanowny Panie Senatorze. Szanowni Państwo, w tej chwili jest tak: samorząd ma utrzymywać oświatę. 60% to jest subwencja, 40% to jego własne środki. A chcąc utrzymać płace średnie, które w swojej niefrasobliwości, bo tak to trzeba nazwać, określił rząd, a potem parlament poprzez odpowiednie zapisy w Karcie Nauczyciela, na przykład w małej gminie podkieleckiej Daleszyce, gdzie budżet oświaty to jest około 7 milionów zł, 700 tysięcy samorządowcy będą musieli dołożyć z własnej kiesy. Oto i szczodroblewość rządu w tym zakresie. 10% podwyżki, jak słyszeliśmy, mają mieć nauczyciele w tym roku. Jakie 10%? Kto chociaż w sposób elementarny używa matematyki, to szybko obliczy: 5% rzeczywiście od początku roku, a drugie 5% od września to razem nie jest 10%. Proszę wykonać proste matematyczne zadanie, wtedy wyjdzie wynik.

(Senator Mieczysław Augustyn: Ale będzie od innej podstawy...)

(Głos z sali: To 6,7%.)

6,7% to jest wynik całoroczny. Nie ma 10%, Panie Senatorze, jest 6,7%.

(Głos z sali: Ale od większej podstawy.)

(senator G. Banaś)

Zatem, Szanowni Państwo, sumując mój głos... swój głos, przepraszam...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: „Swoj” to znaczy „mój”.)

„Swoj” to jednocześnie „mój”, zgadzam się z panią marszałek.

Szanowni Państwo, za tą ornamentyką, za tą zasłoną, ciężką zasłoną z płomiennych słów kryje się naga prawda. Ta naga prawda to jest rząd Platformy Obywatelskiej i PSL, który nie potrafi rozwiązywać problemów, który wszystko to, co jest trudne, spycha na barki innych, w tym najczęściej na barki samorządów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękujemy.

Pan senator Tadeusz Gruszka przedstawi nam swój głos, czyli...

Senator Tadeusz Gruszka:

Swoj głos, tak. Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Przedstawiciele Rządu!

Do środowiska nauczycielskiego dotarła wiadomość o ustawie w wersji, która została uchwalona przez Sejm i wiele pytań, może nie tyle wątpliwości, co pytań, związanych było z tą wersją przedstawioną przez Sejm. Wydawałoby się, że ta wersja jest bardzo dobra; taki przynajmniej miała oddźwięk w rozmowach, które ja osobiście odbyłem. A co do wątpliwości, jakie pozostały tutaj po dzisiejszych pytaniach i po odpowiedziach, które zostały udzielone przez senatorów sprawozdawców, nadal została wątpliwość dotycząca spójności systemu prawnego. To, że w głosowaniu nad tą uchwałą w komisji, Panie Senatorze Rulewski, były 3 głosy za i 1 senator wstrzymał się od głosu, nie przesądza o tym, że te wątpliwości w was nie pozostały, bo być może głosowanie dotyczyło całości, a ja zadałem pytanie w sprawie konkretnych wątpliwości natury prawnej.

Otrzymaliśmy właśnie, trafiło do naszych skrzynek pocztowych pismo ze Związku Nauczycielstwa Polskiego, który apeluje do nas, by przyjąć wersję sejmową. Ta konsultacja, o której też było wiele mowy, na etapie prac senackich nie była przeprowadzona. W piśmie, które mam przed sobą teraz, mowa jest, że jest to wynik...

(Rozmowy na sali)

...kilkumiesięcznej...

(Senator Jan Rulewski: To nie jest głos senatora Gruszki.)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Przypominam, że na sali – przepraszam, Panie Senatorze,

proszę wybaczyć – nie odbieramy telefonów komórkowych, tym bardziej w trybie głośnomówiącym.)

To nie jest mój głos, to z prawej strony.

Jest to wynik kilkumiesięcznej współpracy przedstawicieli związków zawodowych i środowiska nauczycielskiego. Zatem wersja robocza, która wyszła z grona poselskiego, została na tyle zmieniona, że została ona zaakceptowana. Teraz jest do nas apel o to, aby przyjąć wersję sejmową. Jakie zmiany zostały wprowadzone w komisji oświaty? Zmiany związane z wysokością świadczenia, czyli 80%, oraz zmiana tabeli. Przy okazji pytania mówiłem o tym, że wydłużamy okres, mówiłem, o ile dłużej w konkretnych przypadkach kobiety czy mężczyźni muszą pracować w stosunku do wersji sejmowej. Te elementy, które zostały wprowadzone przez komisję, zostaną prawdopodobnie odebrane przez sam związek, przez środowisko ze zdziwieniem, będzie to zaskoczenie i zmiana zasad w trakcie gry. Ja zgadzam się, że Senat ma prawo dokonywać zmian w trakcie debatowania nad ustawą, ale te zmiany nie zostały skonsultowane, tak jak wersja sejmowa, podczas kilkumiesięcznych dyskusji.

Uwłączający jest zapis tej ustawy o minimalnym świadczeniu w wysokości 675 zł, o minimalnej jego wartości. Jest to efekt dwudziestu lat pracy w zawodzie, minimum trzydziestu lat w ogóle, po drodze należy pięć się po szczeblach kariery, a my oferujemy 675 zł. Nie boję się tego nazwać jałmużną dla osoby, która po tylu latach pracy ma skorzystać ze świadczenia kompensacyjnego. Na pewno nie tak wyobrażano to sobie wtedy, kiedy rozpoczęto rozmowy pomiędzy SLD, PO i PSL na temat możliwości zrekompensowania środowisku nauczycielskiemu wyłączenia go spod działania ustawy pomostowej. Ta wersja prawdopodobnie zupełnie burzy wcześniejsze ustalenia i wyobrażenie o tym, jak nauczyciele mogliby skorzystać z tych świadczeń.

Na koniec chciałbym jeszcze skomentować odbiór tego, co się mówi na tej sali. Senator Witczak pochwalił stanowisko pana Ryszki, a ja mam zupełnie inny odbiór. Pan senator Ryszka ustosunkował się do poparcia tego, co proponuje ZNP, czyli do braku zmian wysokości świadczenia, które ma być na poziomie 100%, i braku zmian w tabeli. Moje stanowisko jest identyczne. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Mieczysław Augustyn. Tak? Teraz głos w debacie.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie można zostawić tych dwóch wypowiedzi bez komentarza. Może odniosę się do tego, co powiedział pan senator Banaś. Zgoda. Na pewno nie są to podwyżki, które by satysfakcjonowały nauczycieli. Na pewno pensje w szkołach nie są już dziś satysfakcjonujące dla tego środowiska. Trzeba powiedzieć, skoro pan rzuca oskarżenie... Miałem te dane i w żadnym wypadku nie zamierzałem ich przytaczać, ale sprowokowany powiem, że państwo mieliście swoją szansę na poprawę sytuacji nauczycieli. Kiedy w 2007 r. kończyliście rządy, projektowaliście podwyżki rządu 3,6%. Myśmy to zmienili na 10%. Powiedzmy to nauczycielom.

(*Senator Grzegorz Banaś: Jakże 10%?*)

Mówię o roku 2008. Tak, 10%. A gdy chodzi o rok 2009, to owszem, dwa razy po 5%, ale to drugie 5% od zwiększonej już podstawy. Ktoś, kto zna matematykę, łatwo oszacuje, że ten wzrost jest bliski 10%...

(*Senator Grzegorz Banaś: A, już bliski.*)

Bardzo bliski.

(*Głos z sali: Matematyka urojona.*)

Wszyscy wiemy o tym, że najtrudniejszą sytuację mają ci nauczyciele, którzy dopiero wstępują do zawodu. Im jest najtrudniej, bo w tych widelkach mają najniższe płace. Oczywiście ktoś może powiedzieć, że to za mało, ale jeżeli wzrost dla tej grupy w ciągu dwóch lat przekroczył 34%, to czy można mówić, że to jest mało.

W drugiej wypowiedzi była mowa o tym, że spychamy wszystko na samorządy. My spychamy? Proszę państwa, Prawo i Sprawiedliwość dla samorządów w ramach subwencji oświatowej w latach 2006–2007 przeznaczyło 2,5 miliarda zł, Platforma Obywatelska w latach 2008–2009 przeznaczyła 5 miliardów 200 milionów zł, czyli dwa razy więcej. Naprawdę przyznajemy prawo do krytyki każdemu, ale z pewnym umiarem i z pewną pokorą, bo państwo, stojąc podobnie jak ten rząd wobec pewnych ograniczeń, nie byliście w stanie dać nawet tyle, ile dajemy my. Nie czynimy tu nikomu łaski. Po prostu i państwo, i my czyniliśmy starania, aby poprawić sytuację tej grupy zawodowej. Róbmy to dalej. Nie licytujmy się, tylko wspierajmy. Tak będzie najlepiej.

A na koniec o zburzonych ustaleniach. Jedyne prawdziwe ustalenie, pod którym są podpisy wszystkich popierających, to jest ustalenie, które my chcemy uszanować, to jest ustalenie z pierwotnej wersji sejmowej. Bez waloryzacji miało ono kosztować niespełna 6 miliardów zł. Jednak to, co w ostatniej chwili zaproponowano w Sejmie – pewnie, że chętnie by się to przyjęło – bez waloryzacji miałoby kosztować blisko 17 miliardów. A jeśli uwzględnić waloryzację, to cały ten koszt rośnie

gigantycznie, prawie do 29 miliardów. Ktoś powie: rozłożone w czasie. Proszę państwa, nie ograbiamy przyszłych pokoleń, naprawdę. Trzymajmy się ustaleń, trudnych negocjacji, nie burzmy tego, nie wprowadzajmy fermentu, tylko starajmy się rozwiązywać problemy. Do tego nawołuję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Zbigniewa Szalenieca.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Mnie też do wystąpienia sprowokowały głosy niektórych przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, zwłaszcza pana senatora Banasia, ale i innych senatorów...

(*Senator Grzegorz Banaś: Będę często cytowany.*)

Tak.

...bo na wstępie powiem szczerze, że trudno się zorientować, czy państwo jesteście za, czy przeciw. Z jednej strony państwo, niektórzy senatorowie krytykują, że jest to duże obciążenie dla budżetu, mówią, że to jest niesprawiedliwość społeczna i czy w ogóle tak powinno być, z drugiej strony narzekacie państwo, że świadczenia kompensacyjne są zbyt niskie, mówicie, że powinny być większe, bo to jest upokarzające dla nauczycieli. Naprawdę trudno mi wyciągnąć jakiś wniosek z państwa wypowiedzi, ale zapewne to wyjdzie w głosowaniu.

Nie mogą jednak pozostać bez odpowiedzi pewne zarzuty, które zostały przedstawione. Pan senator Banaś stwierdził, że oto gminy są najbardziej poszkodowane tym, że są podnoszone płace, one mają największe obciążenia. Ja nie wiem, na jakiej podstawie. Może pan senator Banaś dawno nie był na żadnej sesji rady miasta. Tak się składa, że ja byłem nie tak dawno, ponieważ ciągle się tym tematem zajmuję, mam bliski kontakt z gminą, z której się wywodzę, a w której przez kilka lat jako zastępca burmistrza zajmowałem się sprawami edukacji. Z ciekawości ściągnąłem sobie pewne dane, bo rzeczywiście pojawiają się czasem informacje o tym, że gminy ciągle muszą dopłacać. Otóż gmina ta liczy trzydzieści pięć tysięcy mieszkańców, więc niejako może być odpowiednikiem naszego państwa. W latach 2005–2007 subwencja zwiększyła się o 800 tysięcy zł, zaś w latach 2007–2009 subwencja wzrosła o 2 miliony zł. W pierwszym okresie liczba uczniów zmalała o dwieście i w drugim okresie, czyli w latach 2007–2009, też o dwieście. Na przestrzeni tych czterech lat, kiedy subwencja w tejże gminie

(senator Z. Szaleniec)

wzrosła o 2 miliony 800 zł – myślę, że tak jest proporcjonalnie w całym państwie – a liczba uczniów zmalała o czterysta, czyli jest tak, jakby prowadzono w gminie jedną szkołę mniej, środki na ten cel wzrosły, są one o wiele, wiele większe. Gdy porównałem płace w tamtym okresie do subwencji, to rzeczywiście tej subwencji brakowało na płace. A w tym roku chyba po raz pierwszy w historii, przynajmniej w mojej gminie, kwota subwencji wystarczy na płace. Wcale nie uważam, że to jest dobrze. Chciałoby się, żeby było więcej, żeby było więcej pieniędzy na jeszcze inne rzeczy, na poprawienie wyposażenia szkół. Chcę jednak autorytatywnie powiedzieć na podstawie przykładu mojej gminy – a nie sądzę, żeby ta gmina była wyjątkiem, wszędzie jest tak samo – że jest zdecydowanie mniej uczniów oraz zdecydowanie więcej pieniędzy, i to właśnie w okresie, kiedy rządzi rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Rozmowy na sali)

Gmina Czeladź. Tak, gmina Czeladź. Można to sprawdzić. I proszę mi wytknąć błąd, jeżeli nie mówię prawdy.

(Senator Stanisław Gogacz: Niech pan sprawdzi gminę Daleszyce.)

Nie sądzę, żeby gmina Daleszyce była w jakimś sensie poszkodowana w stosunku do innych gmin.

Teraz jeszcze króciutko o płacach. Szanowni Państwo, najlepiej posługiwać się cyframi.

(Głos z sali: Liczbami.)

Dobrze, liczbami.

Otóż, Szanowni Państwo, płaca nauczyciela dyplomowanego na koniec tego roku będzie wynosiła 4 tysiące 200 zł. Któryś z senatorów, chyba senator Dajczak, wspomniał, że to takie marne płace, że obiecaliśmy więcej. Czy 4 tysiące 200 zł średnio dla nauczyciela dyplomowanego to naprawdę jest tak mało? I jeszcze jest gwarancja, że gmina nie może oszukać nauczyciela. Regionalna izba obrachunkowa musi pilnować i nadzorować, żeby ta średnia wyniosła tyle i ani grosza mniej. Jeżeli wyniesie mniej, to nauczycielowi trzeba będzie to wyrównać. Płace nauczyciela stażysty... A mnie to bardzo interesuje, jako że mój syn, który wchodzi do zawodu prawniczego, podjął pracę i dostał początkową płacę w wysokości 2 tysięcy 500 zł. W tym roku nauczyciel stażysta osiągnie na wstępie kwotę 2 tysięcy 200 zł. To naprawdę całkiem dobry start dla młodego nauczyciela, zwłaszcza że ścieżka awansu jest w tym zawodzie dosyć szybka i osiągnięcie kwoty 4 tysięcy 200 zł jest dosyć szybko możliwe. Jeszcze raz przypomnę, bo panowie już zapomnieli, jaka to różnica. Poprzednio, w ubiegłym roku stażysta miał 1 tysiąc 701 zł, a teraz będzie miał 2 tysiące 200 zł, nauczyciel dyplomowany miał 3 tysiące 827 zł, teraz

będzie miał 4 tysiące 200 zł. Tak więc jest radykalny wzrost płac. Chciałoby się, mówię to jako nauczyciel, żeby to było jeszcze więcej. Swego czasu słyszeliśmy na tej sali, że będą starania o to, aby w tej kwestii następowała poprawa w następnych latach, bo ten zawód na to zasługuje. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zapraszam teraz...

(Senator Władysław Dajczak: Pani Marszałek, można jeszcze?)

Proszę?

(Senator Władysław Dajczak: Mam sprostowanie.)

(Głos z sali: Przepisy nie pozwalają.)

(Senator Jan Rulewski: Jakie sprostowanie? Nie ma w regulaminie...)

Nie ma sprostowań w trakcie debaty.

(Senator Władysław Dajczak: To proszę zapisać mnie do głosu.)

To proszę zapisać się do głosu.

Proszę, pan senator Piotr Kaleta.

Przepraszam bardzo, proszę uprzejmie poczekać, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Dobrze. Okazuje się, że nie miałam racji. Może być sprostowanie. Ale skoro już pan zapisał się do głosu... Można, tak, Panie Senatorze?

To proszę, pan senator Piotr Kaleta.

(Senator Piotr Kaleta: Czyli ja mogę, tak?)

Proszę uprzejmie.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście, wydaje się, że dyskusja dobiega końca, a tak na dobrą sprawę ona w tej chwili zaczyna nabierać rumieńców. Odnoszę bowiem wrażenie, że zaczyna mieć teraz pewien charakter polityczny. Ponieważ jesteśmy wywoływani – panowie senatorowie zaczynają mieć pretensje czy wyciągają jakieś żale, że Prawo i Sprawiedliwość, kiedy miało okazję być u steru władzy, nie zrobiło tego czy owego – to może odniosę się po kolei.

Pan senator Szaleniec był łaskaw powiedzieć, że w przypadku wystąpienia naszych kolegów senatorów tak na dobrą sprawę nie wie, czy jesteśmy za, czy jesteśmy przeciwko tej ustawie. Komentarz jest bardzo prosty. Tak na dobrą sprawę, Szanowni Państwo, to my nie wiemy, czy wy jesteście za, czy jesteście przeciw. Przecież dyskusja o tych wszystkich sprawach przetoczyła się nie tak dawno. Ja tylko przywołuję, Szanowni Państwo, to, co działo się przed Sejmem, przed gmachem parlamentu. Szkoda, że wtedy

(senator P. Kaleta)

nie było tej dyskusji i jasnego stwierdzenia, co chcemy zrobić w tej sprawie dla nauczycieli. Tego sygnału nie było. Można byłoby się zastanawiać, co tak naprawdę się stało, że państwo znowu zaczęli o tym dyskutować. Dobrze, że zaczęliście o tym dyskutować, ale podłoże widocznie jest inne.

Pan senator Witczak był łaskaw powiedzieć rzecz, która jest dla mnie zupełnie niezrozumiała – ale on pewnie rozumie, co chciał przez to powiedzieć – że rząd realizuje wszystkie kwestie, które zostały zapowiedziane w kampanii wyborczej. Nie wiem, czy należałoby to komentować, czy pozostawić bez komentarza. Można byłoby bowiem przyjrzeć się również wszystkim niepokojom społecznym, które w tej chwili mają miejsce. Czyli, rozumiem, to jest to założenie dotyczące kwestii, które pojawiły się w kampanii wyborczej.

Pan senator Augustyn był łaskaw powiedzieć: coś mogliście zrobić, jeśli chodzi o kwestie wynagrodzeń nauczycieli, bowiem zaraz po przejściu rządów przez nas wynagrodzenia nauczycieli bardzo poszły w górę... Może i poszły, ale, Panie Senatorze, my zostawiliśmy gospodarkę w dobrym stanie. Czyli wy, biorąc pod uwagę ciągłość rządów, mogliście po prostu...

(Senator Łukasz Abgarowicz: To czemu się zawałiła?)

Pan senator pyta, czemu gospodarka się zawałiła. To już nie jest pytanie do mnie, Panie Senatorze. Proszę zapytać swojego premiera.

Kolejna kwestia. Zupełnie nie rozumiem, skąd pan senator Szaleniec wyciąga nam te pensje nauczycieli – 4 tysiące 200 zł itd., itd. Ja też, Panie Senatorze, mam kontakt z nauczycielami i też widzę, ile oni zarabiają. Nie zarabiają tyle. Być może zarabiają tyle w Czeladzi, ale gdzie indziej tyle zarabiają.

A następna kwestia, o której pan mówił, dotyczy tego, co pan senator Banaś był łaskaw podnieść – uważam, że to jest bardzo istotne i po raz kolejny, Szanowny Panie Senatorze, pozwolę sobie pana zacytować – czyli spychania odpowiedzialności na samorządy. Oczywiście, Panie Senatorze, to jest prawda. Ja boję się podejmować temat i wymienić nawet nazwisko szanownej pani minister, bo być może zostaną za to ukarani, boję się też pytać, co będzie, Panie Senatorze, Szanowni Państwo, jak sześciolatki pójdą do szkół. Zapytajcie samorządy, czy są do tego przygotowane. Zapytajcie samorządy, w jakiej są w tej chwili sytuacji i czy w ogóle chcą to zrobić. Zapytajcie rodziców, jak rodzice podchodzą do tej sprawy. Wtedy dopiero będziemy mówić o tym, jak jest przygotowany do tematu system oświatowy w Polsce. Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, senator Władysław Dajczak. Raz jeszcze przypomnę, że rzeczywiście, zgodnie z ust. 1 art. 48 Regulaminu Senatu, mogłam udzielić panu głosu.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Tytułem sprostowania wypowiedzi pana senatora Szaleńca.

Tych słów, które mi pan przypisał, ja nie wypowiedziałem. Nie mówiłem o bardzo marnych zarobkach nauczycieli, a pan powiedział, że powiedziałem o bardzo marnych zarobkach nauczycieli. O tym nie mówiłem, to, po pierwsze. Po drugie, przed chwileczką właśnie odbyłem rozmowę ze skarbnikiem swojej gminy. To jest gmina Strzelce Krajeńskie, gmina dwudziestotysięczna. Powiedziałem mu o owej sytuacji. Jest bardzo zaskoczony, ale zazdrości skarbnikowi w gminie Czeladź, że ma taką doskonałą sytuację. Powiedział mi, że subwencja w naszej gminie pokrywa w 60% to, co gmina musi wydać na oświatę. W tym roku subwencja, którą otrzymał, w 70% pokryje podwyżki dla nauczycieli i gmina musi dopłacić 30% do zaproponowanych podwyżek.

(Senator Mieczysław Augustyn: Czyli wzrosła.)

Średnio płace nauczycieli rosną, Panie Senatorze, nie 10%, tylko dokładnie 6,7%. Być może to jest blisko 10%, ale nie 10%. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję uprzejmie.

Zapraszam pana senatora Łukasza Abgarowicza.

Senator Łukasz Abgarowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym bardzo, żebyśmy prowadzili debatę w sposób rzetelny. Do wystąpienia sprowokował mnie głos pana senatora Kalety.

Najpierw o kryzysie i o boomie gospodarczym. Panie Senatorze, obydwaj doskonale wiemy, że wzrost gospodarczy w znacznej mierze był zasługą naszego przystąpienia do Unii Europejskiej i koniunktury ogólnoswiatowej. Dobrze też wiemy, że gospodarka, choć nie tak bardzo, jak gdzie indziej, spowalnia u nas ze względu na kryzys, który nie u nas się narodził. I to warto stwierdzić. Na tle tych dwóch sytuacji – stanów gospodarki – trzeba sobie powiedzieć, że my znacznie więcej dokładamy do wzrostu pensji nauczycieli w trudnych wa-

(senator Ł. Abgarowicz)

runkach, w warunkach kryzysu, a koniunktura w poprzednim okresie nie została wykorzystana do poprawy sytuacji nauczycieli.

Co do tego, czy my jesteśmy za ustawą, czy nie, sprawa jest jasna i jasno zadeklarowana. Tak, jesteśmy, ale z poprawkami ograniczającymi nadmierne przywileje dla nauczycieli. I warto na to zwrócić uwagę w kontekście wzrostu zarobków, bo naszym wspólnym celem powinno być nie to, żeby ułatwiać wcześniejsze odchodzenie na emerytury, tylko stworzenie odpowiednich warunków i odpowiednich płac dla nauczycieli po to, żeby chcieli zostać w pracy i żeby godnie zarabiali. I to jest sprawa prosta. W związku z tym chcemy ograniczać przywileje, takie jak wcześniejsze emerytury, żeby one nie były zbyt atrakcyjne, ale chcemy nawet w warunkach kryzysu, i teraz, i w przyszłości, zwiększać zarobki nauczycieli. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

I teraz pan senator Szaleniec. Do pięciu minut, przypominam, może trwać to drugie wystąpienie. Dziękuję. Potem pan senator Cichosz.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja chciałbym jeszcze doprecyzować, bo podawałem przykład jednej gminy. Na szczęście pani minister ma tu dokumenty, które ten stan potwierdzają również w skali ogólnopolskiej, a więc nie można patrzeć tylko na moją gminę. Subwencja w latach, kiedy rządził PiS, wzrosła o 2 miliardy 107 milionów, a w czasie, kiedy rządzi Platforma – 5 miliardów 199 milionów, a więc ta tendencja dotyczy wszystkich miejscowości, nie tylko mojej.

I tutaj sprostowanie wypowiedzi pana senatora Dajczaka. Prawdopodobnie popełnia pan ten sam błąd, co skarbnik w mojej gminie, ja mu na to zwróciłem uwagę. I wielu skarbników ten błąd popełnia. Subwencja dotyczy tylko nauczycieli szkół podstawowych, średnich i gimnazjum, a bardzo często wlicza się również płace w przedszkolach. Przedszkola nie są finansowane z subwencji, to wynika z innych przepisów. Przedszkola zostały przejęte i są zadaniem własnym gminy. Tak że być może stąd wynika ta różnica. Proponowałbym sprawdzić tę wiadomość i być może nastąpi sprostowanie z pana strony. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

I teraz zapraszam senatora Lucjana Cichosza.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo!

Tak się składa, że przed wyborem do Senatu miałem okazję być wójtem w swojej gminie Żółkiewka. Sprowokowały mnie wypowiedzi niektórych senatorów, że samorzady nie dokładają...

(Głos z sali: Dokładają.)

Szanowni Państwo, ja mam tę wiedzę, ponieważ przez rok miałem do czynienia ze sprawami szkół. Nie jest tak, że samorzady nie dokładają. Dokładają. Gminy należy różnicować, są gminy wiejskie i gminy miejskie. Liczba uczniów w szkole, w klasach, decyduje o poziomie subwencji. Jeżeli są oddziały, gdzie jest czternaścioro czy piętnaścioro uczniów, i takie, gdzie uczniów jest trzydzieścioro czy trzydzieścioro pięcioro, to bierzmy to pod uwagę, nie mówmy generalnie, że jest tak okej, że na samorzady nie zrzuca się tej właśnie odpowiedzialności. Zrzuca się ją. Tu chodzi tylko o płace nauczycielskie, do których to płac trzeba było dokładać, a gdzie reszta? Gdzie utrzymanie budynków, utrzymanie zaplecza oświatowego, administracji? I takie tematy można by mnożyć, na przykład transport dzieci. Naprawdę gminy dokładają znaczące kwoty. To jest faktem, dlatego chciałbym, żebyście państwo senatorowie to różnicowali. Poziomy w naszym otoczeniu samorządów są różne: są samorzady miejskie, są samorzady wiejskie. I to decyduje. Przy tym samorządów wiejskich jest w Polsce na pewno więcej. I na barki tych samorządów zrucane są właśnie koszty oświaty. Już nie mówmy o przedszkolach, bo w samorządach gminnych gmin wiejskich z reguły nie ma przedszkoli, to nie o przedszkola chodzi. Chodzi o cały transport i o liczbę tych dzieci. A szkoły muszą być utrzymywane. Jest wielka walka samorządu gminnego z wioskami, walka z rodzicami tam, gdzie szkoły są likwidowane dlatego, że samorząd nie jest w stanie udźwignąć kosztów tej sieci szkół, placówek oświatowych, jakie są na danym terenie. I bardzo proszę, miejmy to w świadomości, że niekoniecznie jest tak pięknie, jak w większych ośrodkach miejskich. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Rozglądałam się po sali, nie ma już chętnych do zabrania głosu.* Dziękuję bardzo.

Zamykam debatę.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do wniosku przedstawionego w debacie? Myślę o wniosku legislacyjnym, Panie Ministrze. Czy

* Przemwienie złożone do protokołu przez senatora Stanisława Biszygę – w załączniku.

(wicemarszałek K. Bochenek)

nie zna pan... Bo ja przyszłam tutaj na to miejsce po panu marszałku Borusewiczu... Możemy panu pokazać tę propozycję.

(Głos z sali: Bardzo przepraszam, ale...)

Oczywiście nie jest to konieczne, tak?

Ponieważ został zgłoszony wniosek o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionego wniosku i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Przedtem jednak głos pana ministra. Pan minister Marek Bucior, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Marek Bucior:**

Proszę Państwa! Pani Marszałek! Panie i Pano-
wie Senatorowie!

Ta poprawka, jak rozumiem, wynika z błędu, niejednokrotnie popełnianego, w podejściu do przepisu art. 9. Ust. 2 nie zawiera żadnego elementu zakazu pracy w zawodzie. Tu, w tym ust. 2, jest jedynie wskazanie, że w przypadku, gdyby nauczyciel, który pobiera nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, podjął pracę w zawodzie nauczycielskim, to na ten okres następuje zawieszenie tego świadczenia kompensacyjnego. Pamiętajmy, że to świadczenie kompensacyjne stanowi swego rodzaju wentyl bezpieczeństwa, a więc jest jedynie na wypadek czy to braku sił, czy to jakiejś niemożności... Wtedy rzeczywiście tak. Ale gdybyśmy podeszli do sprawy w ten sposób, że można jednocześnie pobierać świadczenie kompensacyjne i pracować w zawodzie, byłoby to po prostu łączenie dwóch elementów, niczym nieuzasadnione łączenie dwóch elementów. To by oznaczało, proszę państwa, uprzywilejowanie pewnej części nauczycieli i de facto podbicie im zarobków. To nie jest uczciwe. Rząd oczywiście jest przeciwny tej poprawce. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz proszę zajęcie stanowiska, tak jak wcześniej zaanonsowałam, Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, które podczas posiedzenia ustosunkują się do tego wniosku i przygotowują wspólne sprawozdanie.

Informuję panie i panów senatorów, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo państwu ministrom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 547, a sprawozdania w drukach nr 547A i 547B.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek, Panie Ministrze, Panie i Pano-
wie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 6 maja 2009 r. rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawę o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Opiniowana ustawa zmienia ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, a także ustawę z dnia 6 kwietnia 1999 r. o Policji i ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Zmiany w ustawie o strażach gminnych skupiają się wokół trzech grup zagadnień: po pierwsze, poszerzenia katalogu uprawnień strażników gminnych; po drugie, sposobu organizacji pracy straży gminnej; po trzecie, pragmatyki służbowej tej formacji.

Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami strażnicy miejscy przy wykonywaniu ustawowych zadań będą mieli prawo do zwracania uwagi, ostrzegania lub stosowania innych środków oddziaływania wychowawczego. W obecnym stanie prawnym mieli prawo jedynie do udzielania pouczeń.

Kolejnym nowym uprawnieniem strażników gminnych będzie możliwość dokonywania kontroli osobistej, przeglądania podręcznych przedmiotów i bagaży w określonych ustawą okolicznościach. Ponadto opiniowana ustawa poszerza katalog środków przymusu bezpośredniego stosowanych przez straż gminną o konia służbowego oraz o tak zwane paralizatory elektryczne, na które nie jest wymagane pozwolenie na broń. Nowelizacja określa przypadki, w których można użyć dozwolonych ustawą środków przymusu bezpośredniego oraz sposób użycia tych środków. Dotychczas kwestie te były regulowane rozporządzeniem wydanym na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy.

Ostatnią zmianą w zakresie uprawnień straży miejskiej jest przyznanie prawa do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, czyli tak zwanego monitoringu wizyjnego. To uprawnienie przyznano straży jako formacji, a nie tylko pracownikom będącym strażnikami.

(senator S. Piotrowicz)

Zmiany dotyczące organizacji pracy straży gminnych sprowadzają się przede wszystkim do ustanowienia nowych zasad sprawowania nadzoru nad strażami. Nowelizacja w miejsce dotychczasowego, jak to określano, fachowego nadzoru komendanta wojewódzkiego Policji wprowadza w zakresie wykonywania uprawnień określonych w art. 12 ustawy, w zakresie użycia palnej broni bojowej oraz środków przymusu bezpośredniego, a także w zakresie ewidencji etatów i wyników działań oraz wyposażenia straży nadzór właściwego wojewody – i to jest novum. Nadzór ten ma być wykonywany przy pomocy komendanta wojewódzkiego Policji.

Ostatnią grupą zmian dokonywanych w ustawie o strażach gminnych są zmiany dotyczące pragmatyki zawodowej straży miejskiej. Zgodnie z nowelizacją strażnikiem nie może być osoba skazana prawomocnym wyrokiem sądu za ścigane z oskarżenia publicznego i umyślnie popełnione przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, a nie, jak dotychczas, osoba karana sądownie za każde przestępstwo i wykroczenie. Opiniowana ustawa wprowadza także instytucję zawieszenia strażnika w pełnieniu obowiązków pracowniczych w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego.

Kolejnym nowym rozwiązaniem jest dopuszczenie do wykonywania zadań w zakresie porządku publicznego jedynie tych strażników, którzy ukończyli z pozytywnym wynikiem szkolenie podstawowe. Przedmiotowa ustawa wprowadza także szereg innych zmian związanych z pragmatyką zawodową straży dotyczących między innymi określenia stanowisk strażniczych czy też zasad przeprowadzania obowiązkowych badań lekarskich.

Zmiana dokonywana w ustawie o Policji jest konsekwencją legislacyjną powierzenia nadzoru nad strażami wojewodzie w miejsce dotychczasowego nadzoru komendanta wojewódzkiego Policji. Zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowym ma na celu dodanie do katalogu pojazdów uprzywilejowanych w ruchu drogowym pojazdów straży gminnych czy też miejskich. Przedmiotowa ustawa ma wejść w życie po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wprowadziła, zgodnie z sugestią Biura Legislacyjnego, szereg poprawek o charakterze doprecyzującym i terminologicznym, ale zostały też wprowadzone dwie poprawki o charakterze merytorycznym: poprawka przedstawiona w druku nr 547A w pkt 6 oraz poprawka w tymże druku w pkt 8.

Poprawka szósta jest następstwem dyskusji, która oscylowała wokół tego, że w zasadzie to dobrze, że istnieje straż gminna czy straż miejska,

dlatego że dotychczasowe doświadczenia pokazują zasadność istnienia tej formacji. Z drugiej jednak strony pojawiły się obawy co do tego, czy aby uprawnienia przypisane tej instytucji nie są nadmierne, tak naprawdę chodziło o wypośrodkowanie... No wiadomo, że straż gminna po to, żeby dobrze spełniać swoje zadania, musi posiadać pewne uprawnienia, ale to zawsze może rodzić obawy o nadużycie tych uprawnień i działanie na szkodę obywateli. I poprawka szósta była następstwem tej właśnie dyskusji.

W szczególności wątpliwości związane były z tym, czy prawo do przeglądania bagaży i osobistej kontroli nie jest zbyt daleko idącym uprawnieniem straży gminnej. W toku dyskusji zwracano uwagę, że tak daleko idących uprawnień nie przewiduje się nawet w ustawie o Policji dla policji, która, cokolwiek by mówić, jest organem bardziej profesjonalnym, tam obowiązuje zdecydowanie większa dyscyplina, są też i dłuższe tradycje, i lepsze wykształcenie, przygotowanie do wykonywania funkcji, a mimo to ustawa o Policji nie daje policji tak daleko idących uprawnień. Ustawa o strażach gminnych uprawnia natomiast strażników między innymi do dokonywania kontroli osobistej, przeglądania podręcznych bagaży i przedmiotów osobistych w przypadku istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. Akurat ta okoliczność nie budziła żadnych kontrowersji, w tym wypadku straż gminna powinna mieć takie prawo, kontrowersje dotyczyły w szczególności uprawnień do dokonywania kontroli osobistej, przeglądania podręcznych przedmiotów i bagaży osób nietrzeźwych, które są doprowadzane do izb wytrzeźwień czy też do komisariatów. Tu były wątpliwości, czy to uprawnienie jest rzeczywiście konieczne i czy jest ono uzasadnione.

Pewne wątpliwości budziło również uprawnienie do dokonywania kontroli osobistej i przeglądania podręcznych przedmiotów i bagaży, związane z wykonywaniem czynności określonych w ust. 1 pkt 3, a więc w sytuacji ujęcia osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia, i niezwłocznego doprowadzenia tych osób do najbliższej jednostki Policji. W tym wypadku wydawało się, że ta przesłanka w jakimś stopniu jest wyczerpana wcześniejszą przesłanką, mianowicie że w przypadku istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego takie prawo straży gminnej by przysługiwało. Tu rzeczywiście można mieć pewne wątpliwości. Niemniej jednak, generalnie rzecz biorąc, te poprawki są następstwem dyskusji na temat tego, czy uprawnienia straży gminnej nie idą zbyt daleko. Podkreślam, takich uprawnień w ustawie o Policji nie przewiduje się nawet dla samej policji.

(senator S. Piotrowicz)

Trzeba też podkreślić, że ta ustawa – myślę, że mogę tu użyć takiego określenia – ma pewną wyższość nad ustawą o Policji, bo w tej ustawie przewiduje się na przykład zasady i sposób użycia środków przymusu bezpośredniego, podczas gdy w świetle ustawy o Policji o tych sprawach decyduje rozporządzenie, a więc akt prawny niższej rangi. To dobrze, że o sposobie użycia środków przymusu bezpośredniego decyduje ustawa, a nie akt prawny niższej rangi.

Dosyć istotną, powiedziałbym, poprawkę merytoryczną komisja wprowadziła w odniesieniu do stosowania środków przymusu bezpośredniego w postaci kajdanek. Mianowicie ustawa zakładała jako zasadę, że kajdanki zakłada się na ręce trzymane z tyłu. A w przypadku, gdy w ocenie strażnika prawdopodobieństwo podjęcia próby ucieczki, czynnej napaści, czynnego oporu lub wystąpienie zachowania mogącego zagrażać życiu, zdrowiu lub mieniu jest nieznaczne, kajdanki zakłada się na ręce trzymane z przodu. I nam się wydawało... To znaczy, członkowie komisji byli przekonani, że te relacje trzeba odwrócić. Przede wszystkim wydaje się, że gdy to agresywne zachowanie, powiem w skrócie, jest nieznaczne, to rodzi się pytanie, czy w ogóle jest podstawa do zakładania kajdanek.

I druga rzecz, że te relacje należy odwrócić. Stąd poprawka ósma, przygotowana przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, mówi tak: „Kajdanki zakłada się na ręce trzymane z przodu, a osobom zachowującym się agresywnie na ręce trzymane z tyłu”. Wydaje się, że to jest właściwe rozwiązanie. Chcę tu podkreślić, że spotkało się ono również z akceptacją ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Ponieważ problematyka ta nie tylko była poruszana przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, ale również była przedmiotem prac Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, jestem przekonany, że na temat innych poprawek zechce wypowiedzieć się pan senator Zbigniew Meres. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze. Ma pan słuszne przekonanie, że teraz wystąpi pan senator Zbigniew Meres, który jest sprawozdawcą Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zapraszam pana senatora.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej sprawozdanie z prac komisji w dniu 6 maja 2009 r. nad ustawą o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym, zawartą w druku senackim nr 547.

Pan senator Stanisław Piotrowicz przedstawił niektóre z tych zmian. Ja pozwolę sobie nieco uszczegółowić jego wypowiedź.

Otóż projekt ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych przewiduje zmiany zarówno w zakresie tak zwanej pragmatyki służbowej, dostosowując rozwiązania legislacyjne do charakteru pracy strażników gminnych czy też miejskich, jak i poszerza w niewielkim stopniu katalog uprawnień straży, a także zmienia sposób organizacji pracy strażników.

Pan senator wspomniał o zmianach dotyczących badań lekarskich czy też określenia i uzupełnienia stanowisk pracy. Ja bym jeszcze uzupełnił te zmiany o określenie czasu pracy strażników, zgodnie z wymogami dyrektywy 2003/88 Wspólnoty Europejskiej z dnia 4 listopada 2003 r. w sprawie niektórych aspektów organizacji czasu pracy. Przewidziane w projekcie ustawy odstępianie od normy czasu pracy jest uzasadnione sytuacjami, które wymagają wzmożonej aktywności służb porządku publicznego, jest to również zgodne z zasadami Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. W takim przypadku, jak również w sytuacji gdy strażnik będzie wykonywał pracę w godzinach nadliczbowych, może mu zostać przyznany dodatek do wynagrodzenia albo czas wolny od pracy, a w sytuacji gdy zostaną naruszone okresy wypoczynku, niezbędne będzie udzielenie równoważonego odpoczynku. Chciałbym dodać, że wprowadzono również możliwość zawarcia ze strażnikiem drugiej umowy na czas określony, a także ustanowiono dzień 29 sierpnia Dniem Straży Gminnej.

Dążąc do usprawnienia realizowanych przez straże zadań, w projekcie ustawy proponuje się uzupełnienie, poza tym, co wymieniał pan senator Piotrowicz... Wspomnę jeszcze raz o tym, że przyznano strażnikom prawo do stosowania dwóch nowych rodzajów środków przymusu bezpośredniego, to jest przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, na które nie jest wymagane pozwolenie na broń, oraz konia służbowego.

Jeśli chodzi o zmiany w zakresie organizacji pracy strażników, chciałbym dodać, że określono, iż utworzenie, jak i rozwiązanie straży będzie mogło nastąpić po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji oraz powiadomieniu wojewody, a także wskazano, że strażą kieruje komendant zatrudniony na podstawie umowy o pracę przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta po zasię-

(senator Z. Meres)

nięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji, oraz uchylono przepis mówiący o tym, że komendant straży wykonuje swoje zadania przy pomocy komendy straży. Tutaj chodzi przede wszystkim o to, żeby w strukturach straży nie wyodrębniła się taka samodzielna jednostka, której można byłoby przypisać cechy komendy straży.

Wskazane przeze mnie i senatora Stanisława Piotrowicza zmiany są w dużej mierze odpowiedzią na oczekiwania środowiska strażników, mają na celu również wzmocnienie roli straży jako formacji służącej ochronie porządku publicznego.

Należy dodać, iż w ocenie Policji straże wykonują istotne zadania w zakresie ochrony porządku publicznego, stanowiące znaczące wsparcie dla Policji. Nieocenionym wkładem w poprawę bezpieczeństwa obywateli są również patrole pełnione wspólnie przez strażników i policjantów oraz wspólnie podejmowane przedsięwzięcia wspierające działania na rzecz porządku i bezpieczeństwa. Współpraca policji ze strażą polega również na podziale obowiązków w zakresie nadzoru nad stanem porządku publicznego w środowiskach lokalnych, który jest niezbędny, zarówno by uniknąć dublowania się sił i środków wykorzystywanych przez obydwie służby, jak też by wymienić się wiedzą oraz doświadczeniem.

Jeśli chodzi o poprawki, Pani Marszałek, Wysocki Senacie, w wyniku prac Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przyjęto zarówno poprawki o charakterze merytorycznym, jak i poprawki o charakterze redakcyjnym, legislacyjnym i technicznym.

Poprawki o charakterze merytorycznym polegają na przeniesieniu z projektowanego rozporządzenia, wydanego na podstawie art. 11 ust. 3, który zawiera upoważnienie do wydania rozporządzenia określającego szczegółowy zakres i sposób wykonywania czynności monitoringu, do ustawy przesłanek dających podstawę do przeprowadzenia monitoringu wizyjnego przez straż gminną.

Poprawka dotyczy art. 1 zmiany jedenastej ustawy; w art. 11 w ust. 2 po wyrazach „w miejscach publicznych” dodaje się wyrazy „w przypadku gdy czynności te są niezbędne do wykonywania zadań oraz w celu utrwalania dowodów popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, przeciwdziałania przypadkom naruszania spokoju i porządku w miejscach publicznych, ochrony obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej”.

Kolejna poprawka merytoryczna dotyczy art. 1 zmiany piętnastej i polega na powrocie do wprowadzanym do ustawy art. 14b ust. 2 do obowiązującego obecnie w rozporządzeniu wykonawczym rozwiązania polegającego na zakładaniu

kajdanek, co do zasady, na ręce trzymane z przodu, a w przypadku gdy osoba zachowuje się agresywnie – na ręce trzymane z tyłu, w miejsce zaproponowanej w ustawie zasady zakładania kajdanek na ręce trzymane z tyłu.

Pozostałe poprawki mają charakter redakcyjno-terminologiczny.

Chodzi o ujednoczenie terminologii używanej w ustawie w zakresie przepisów dotyczących wymogu zasięgnięcia opinii przez komendanta wojewódzkiego Policji, dotyczącej utworzenia i rozwiązania straży gminnej. Ta poprawka dotyczy art. 1; w zmianie pierwszej dotyczącej ust. 2, w zmianie drugiej dotyczącej art. 3 ust. 1 oraz zmianie czwartej dotyczącej ust. 1 wyraz „niewyraźnienia” zastępuje się wyrazem „nieotrzymania”.

Kolejna poprawka w tym zakresie dotyczy określenia jednolitych przesłanek użycia środków przymusu bezpośredniego, gdyż w ustawie posługiwano się dwoma określeniami: określeniem „odpierania czynności napaści na strażnika lub inną osobę” oraz określeniem „odpierania czynnej napaści”.

Poprawka do zawartej w art. 1 zmiany piętnastej polega na skreśleniu w art. 14c ust. 1 w pkt 1, w ust. 3 oraz w art. 14d ust. 1 pkt 1 wyrazów „na strażnika lub inną osobę”.

Kolejna poprawka dotyczy art. 1 zmiany dwunastej; w art. 12 w lit. a w tiret drugim w pkt 3a wyrazy „podręcznych przedmiotów i bagaży” zastępuje się wyrazami „zawartości podręcznych bagaży”.

Następna poprawka dotyczy dostosowania do określeń użytych w ustawie podstawowej dla danej dziedziny sprawy kodeksowego pojęcia „nieletniego” oraz zastąpienia wyrazu „określonego” wyrazem „wymienionego” jako w pełni oddającego charakter wprowadzonej normy. Ta poprawka dotyczy art. 1 pkt 15; w art. 14b w ust. 4. Wyrazy „tych, które ukończyły 15 lat i są podejrzane” zastępuje się wyrazami „nieletnich w wieku powyżej 15 lat podejrzanych” oraz wyraz „określonego” zastępuje się wyrazem „wymienionego”.

Kolejna poprawka związana jest z rozszerzeniem katalogu przepisów wykonawczych wydanych na podstawie upoważnień zmienianych opiniowaną ustawą, które będą utrzymywane w mocy przez okres sześciu miesięcy. Poprawka dotyczy art. 4, gdzie po wyrazach „art. 9 ust. 7,” dodaje się wyrazy „art. 11 ust. 3,” oraz po użytych po raz drugi wyrazach „art. 12 ust. 2,” dodaje się wyrazy „art. 14h,”.

I poprawki zawierające zmiany o charakterze redakcyjnym, cztery poprawki. W art. 1 pkt 7, w art. 9 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „etatów, wyników działań straży oraz wyposażenia” zastąpiono wyrazami „o której mowa w art. 9a”. W art. 1 w pkt 11, w art. 11 w ust. 3 wyraz „której” zastępuje się wyrazem „których”. W art. 1 w pkt 13 w art. 12 b wyrazy „dniem straży gminnej” pisane

(senator Z. Meres)

małą literą zastąpiono tymi wyrazami pisanymi dużą literą. I ostatnia poprawka: w art. 1 w pktcie 19 w art. 24a skreślono wyraz „przepis”.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wnoszę, aby Wysoki Senat uchwalić raczył ustawę o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym z proponowanymi poprawkami, zgodnie ze sprawozdaniem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, druk nr 547B. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję obu panom senatorom sprawozdawcom za wyczerpujące sprawozdania.

Teraz, jak państwo senatorowie wiedzą, jest czas na pytania.

Zapraszam i proszę, żeby wskazać adresata.

Pan senator Stanisław Bisztyga.

(Senator Stanisław Bisztyga: Do pana generała...)

Jeśli mogłabym poprosić bliżej też pana senatora Piotrowicza, bo też mogą być do pana senatora pytania.

Proszę, pan Stanisław Piotrowicz... to znaczy, Stanisław Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Komendancie! Panie Generale! Panie Senatorze! Oczywiście ta ustawa, te zmiany są bardzo oczekiwane przez środowiska związane ze strażą miejską.

Ja mam dwa pytania. Pierwsze jest to pytanie natury ogólnej. Czy nie boicie się panowie sprawozdawcy, że będzie taki trochę szum decyzyjny? Bo te zmiany dotyczące organizacji straży spowodowały, że jeśli chodzi o... Do tej pory było tak, że był fachowy nadzór komendanta wojewódzkiego. W art. 12 wprowadzona jest zmiana w zakresie użycia broni palnej itd., mamy nadzór właściwego wojewody. Czy jeśli do tego jeszcze dołożymy burmistrza, to nie będzie tu jakichś... zwłaszcza, gdy oni nie będą z tych samych opcji politycznych, to – może trochę przesadziłem z obawami – czy oni się tutaj nie pozabijają?

Drugie pytanie...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: To będzie trudno odpowiedzieć.)

Trudno, ja wiem... Ale choćby tyle, jakie są możliwości ewentualnej korekty.

Drugie pytanie. Wprowadza się środki przymusu bezpośredniego, takie jak możliwość użycia paralizatora. Jest także możliwość obserwowania i rejestrowania przy pomocy tak zwanego

monitoringu wizyjnego. Kto będzie ponosił tego koszty? Czy to spadnie na samorządy, czy jest jakiś pomysł co do współfinansowania ze środków centralnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

To który z panów odpowie?

(Głos z sali: Adresował...)

(Senator Stanisław Bisztyga: Może pan generał.)

Było wskazanie? Przepraszam.

(Głos z sali: Było.)

Tak? Do pana senatora. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o odpowiedzialność za bezpieczeństwo, zwłaszcza w zakresie posiadania broni i pozwolenia na broń, to ta sytuacja jest konkretnie określona w przepisie, mówi się o wojewodzie i komendancie wojewódzkim. Jeśli więc chodzi o ewentualny konflikt, to w tym zakresie na pewno do niego nie dojdzie, tutaj chyba nie powinno być żadnych kłótni, myślę, że w tym zakresie są one wręcz wykluczone.

Jeżeli chodzi o monitoring wizyjny, to koszty się rozkładają. One są ponoszone przede wszystkim przez samorząd, ale niektóre inne podmioty także w tym uczestniczą. Rzeczywiście jednak koszty te będą ponoszone przede wszystkim przez samorząd.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Teraz ja pozwolę sobie zadać pytanie.

Senator Krystyna Bochenek:

Do pana senatora Meresa. Czy dobrze usłyszałam o kolejnym dniu? O tym, że dwudziesty dziewiąty dzień sierpnia ma być dniem... Dlaczego akurat dwudziesty dziewiąty dzień sierpnia i czy ta kwestia też pojawiła się podczas części obrad komisji? Czy była dyskusja na ten temat? Bo to tak jakby przeleciało między innymi kwestiami, paralizatorów i kajdanek, bardzo poważnymi rzeczami. Chciałabym poprosić o szerszą wypowiedź na temat tego planowanego dnia.

Senator Zbigniew Meres:

Tak jest, Pani Marszałek.

Pani Marszałek, dzień 29 sierpnia, ściślej 29 sierpnia 1997 r., jest dniem uchwalenia ustawy o strażach gminnych. Dlatego ten dzień – po to, żeby pod-

(senator Z. Meres)

nieść rangę tej funkcji, prestiż tego zawodu – został uchwalony dniem straży gminnych. I stąd...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: ...w projekcie.)

Tak jest.

I stąd z natury rzeczy, jak prezentowałem w poprawce... Na ten temat również rozmawialiśmy, może nie mówiąc dokładnie o tym, że w tym dniu w 1997 r. przyjęta została ustawa, ale podkreślając ten fakt zmianą, w cudzysłowie, tytułu tego dnia, który pisany był małymi literami – „dniem straży gminnej”. Poprawka, którą tutaj wnosimy, zarówno Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, jak i Komisji Ustawodawczej, mówi, żeby ta nazwa dnia straży gminnych była w cudzysłowie i żeby każdy wyraz rozpoczynał się dużą literą.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Jeszcze, przepraszam, dodam...)

Jest dniem...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Dotąd też był dniem straży gminnej, ale pisany małymi literami? Dobrze zrozumiałam?)

Nie, Pani Marszałek, w ogóle nie było takiego dnia. Ta ustawa wprowadza dzień straży gminnych w dniu 29 sierpnia, a żeby podkreślić prestiż tego zawodu i jego przydatność, a data pochodzi od uchwalenia tej ustawy, wynika ona z tego, że w tym dniu, w 1997 r., została uchwalona ustawa o strażach gminnych.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję, chociaż nie uważam, żeby prestiż wynikał z kolejnego dnia... No ale być może jest w tym jakiś sens.

Zapraszam pana senatora Sławomira Kowalskiego do zadania pytania.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam dwa pytania do pana senatora Meresa.

Pierwsze. Co powoduje wprowadzenie zapisu mówiącego: ze strażnikiem drugiej umowy na czas określony?

I mam jeszcze drugie pytanie. W myśl ustawy o broni i amunicji paralizator nie jest bronią. Na czym polega działanie paralizatorów elektrycznych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę, pan senator Meres. Tak?

Senator Zbigniew Meres:

Jeżeli chodzi... Może zacznę od drugiego pytania, jeśli można, Pani Marszałek. Panie Senatorze, paralizatory elektryczne, które w tej chwili pojawiły się na rynku, są takim rodzajem urządzenia, które nie podlega ustawie o obronie amunicji. To są specyficzne rodzaje paralizatorów, które oddziałują na mięśnie szkieletowe, niebędące... Nie powodują one takiego oddziaływania jak paralizatory elektryczne, które muszą być, zgodnie z ustawą o broni i amunicji, opiniowane i uzgadniane przez Policję. Stąd wprowadzenie dodatkowego rodzaju paralizatora, który również oddziałuje w sposób unieszkodliwiający na człowieka, niemniej jednak nie wprowadza takiego stanu jak paralizatory, które były uzgadniane zgodnie z ustawą o broni i amunicji.

Następna sprawa dotyczyła czasu szkolenia. Tu chodzi o możliwość weryfikacji przydatności danego strażnika do realizacji tych zadań, stąd dodatkowy termin określony na nie dłużej niż trzy lata, jeżeli zaistnieje taka potrzeba ze strony podmiotu zatrudniającego.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I pan senator Maciej Grubski.
Proszę.

Senator Maciej Grubski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Senatorze! Ja pozwolę sobie od razu zapisać się do dyskusji, jeżeli można.

Pytanie jest związane z nowym rozwiązaniem, które się pojawiło. To rozwiązanie dotyczy dopuszczenia do wykonywania zadań w zakresie porządku publicznego jedynie strażników, którzy ukończyli z pozytywnym wynikiem szkolenie podstawowe. Chciałbym, aby pan senator odniósł się do tego, powiedział, jaki cel przyświecał wnioskodawcy, kiedy tak formułował zapis.

Senator Zbigniew Meres:

Celem było właściwe przygotowanie strażnika do realizacji tak odpowiedzialnych zadań. W ustawie jest to zapisane w ten sposób, że takie przygotowanie należy zrealizować w ciągu dwunastomiesięcznego okresu zatrudnienia i dopiero wtedy dany aplikant staje się strażnikiem, zgodnie z wymienionymi w ustawie stanowiskami, też zresztą określonymi od nowa.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I pan senator Paweł Klimowicz.
Proszę uprzejmie.

Senator Paweł Klimowicz:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Mam następujące pytania. Chciałbym, żeby panowie sprawozdawcy lub pan generał wytłumaczyli mi następujące kwestie, jeśli to możliwe.

W art. 29a jest mowa o obowiązkach strażnika, które powinny być wykonywane w ramach przeciętnie czterdziestu godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w czteromiesięcznym okresie rozliczeniowym. Dlaczego tak dokładnie ma być to określone? Jest to rozbieżne z kodeksem pracy, gdzie jest mowa, że w nieprzekraczalnym okresie do czterech miesięcy.

Drugie pytanie dotyczy art. 12a, mówiącego o wykonywaniu czynności. Komendant straży w przypadku, gdy istnieje potrzeba wykonania czynności w ramach prowadzonych czynności wyjaśniających w sprawach o wykroczenia poza obszarem jego działania, ma prawo wnosić o udzielenie niezbędnej pomocy w tym zakresie od komendanta straży właściwej dla miejsca wykonania czynności.

Gdyby panowie mogli określić, na czym dokładnie miałyby polegać ta pomoc, jak ona powinna być wykonywana i czy nie będzie to zbyt dużym obciążeniem dla strażników. To tyle. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę, który z panów udzieli odpowiedzi?

Pan senator Piotrowicz wrywa się do odpowiedzi.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Zacznę od drugiego pytania, do art. 12a. Jest to zasada korzystania z pomocy prawnej, dotycząca nie tylko straży gminnej, ale wielu innych instytucji, w tym również Policji i innych organów ścigania. Pewne czynności wykonywane przez daną służbę na innym terenie wiążą się z większym obciążeniem, między innymi związanym z dojazdem, nieznaną terenu. I dlatego lepiej skorzystać z pomocy prawnej i zwrócić się o dokonanie czynności do służby działającej właśnie na tamtym terenie. Będzie taniej, częstokroć bardziej efektywnie i z rozeznanym środowiskiem, w którym przychodzi wykonywać czynności. Mało tego, jeżeli się nie mylę, to Policja ma określony zasięg terytorialny swojego działania. Gdy przychodzi wykonać czynności na innym terenie – jeżeli źle zapamiętałem, to mnie pan minister poprawi – ma również obowiązek poinformowania właściwego komendanta wojewódzkiego, że przystępuje do działania na jego terenie. W związku z tym można powiedzieć, że chodzi o to, żeby właściwy ko-

mandant odpowiedzialny za bezpieczeństwo na danym terenie, wiedział, że przedstawiciele innej jednostki przyjeżdżają i będą wykonywać czynności na tym terenie. A więc to jest zasada korzystania z pomocy prawnej, która ma zastosowanie nie tylko do straży gminnej, ale jest już w pełni stosowana od wielu, wielu lat w odniesieniu do innych służb.

I sprawa pierwsza, dotycząca czasu pracy. Wiadomo, że charakter służby strażnika jest specyficzny i może się zdarzyć tak, że w poszczególnych dniach czas pracy będzie wynosił więcej niż osiem godzin, może się też tak zdarzyć, że w ciągu miesiąca będzie wynosił więcej niż czterdzieści godzin tygodniowo. Stąd taki właśnie okres rozliczeniowy. Chodzi o to, żeby można było ten czas racjonalnie wykorzystać i jednocześnie zadbać o uprawnienia pracownicze. Ustawa przewiduje również, że strażnik musi mieć zapewniony w każdym tygodniu nieprzerwany odpoczynek w wymiarze nie krótszym niż trzydzieści pięć godzin oraz nieprzerwany odpoczynek dobowy w wymiarze nie krótszym niż jedenaście godzin. Reasumując, mogę powiedzieć, że taki okres rozliczeniowy uzasadniony jest specyfiką tej służby; jest możliwość, żeby w danym tygodniu pracować więcej, pracować dłużej w danym dniu niż osiem godzin, a rekompensata tego powinna nastąpić poprzez zmniejszenie liczby godzin w innym tygodniu. Ale ma być tak, aby w okresie rozliczeniowym wynoszącym cztery miesiące wszystko się zgadzało.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Pan senator Meres chciałby jeszcze coś dodać. Proszę.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Jeśli można, to dodam, że komendant straży gminnej w przypadku prowadzenia czynności na terenie, gdzie nie występuje straż gminna, może występować o taką współpracę prawną z właściwym komendantem Policji. A więc w tej ustawie określono szerszy zakres. I dobrze.

A jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to rozumiem, iż dotyczyło tego, dlaczego do czterech miesięcy, a nie co do zasady, dlaczego. Tak to określono: w okresie do czterech miesięcy, bo łatwo jest w takim okresie wszystko skompensować, zwłaszcza że, tak jak tutaj pan senator Piotrowicz mówił, różne nadzwyczajne zdarzenia, łącznie ze zdarzeniami kryzysowymi, mogą mieć miejsce w określonym czasie.

(Senator Paweł Klimowicz: Można?)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Pani Marszałek. Dziękuję panom senatorom.

Ja dobrze rozumiem to, iż trzeba strażnikowi dać rekompensatę, jeżeli dłużej pracuje. Ale powtórzę, że nie rozumiem, dlaczego jest to rozbieżne z kodeksem pracy. Nie chodzi o to... Jest zapis: w czteromiesięcznym okresie rozliczeniowym, a w kodeksie pracy użyto sformułowania: nieprzekraczającym czterech miesięcy, inaczej mówiąc, do czterech miesięcy. Jeżeli straż danej gminy chciałaby się rozliczać w okresie trzymiesięcznym, to zgodnie z tym zapisem będzie to niemożliwe. Prosiłbym o wyjaśnienie, dlaczego to mają być akurat cztery miesiące, a nie do czterech miesięcy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Jeśli panowie są w stanie odpowiedzieć, to proszę, a jeśli nie, to możemy zadać to pytanie panu ministrowi.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dlaczego jest różnica? Z prostej przyczyny. Można powiedzieć, że ta ustawa jest swoistego rodzaju *lex specialis* w odniesieniu do kodeksu pracy, ale też służba w straży gminnej to nie jest zwykły stosunek pracy. I dlatego w tym zakresie nie mają zastosowania reguły kodeksu pracy. W związku z tym nie widzę tu sprzeczności. Specyfika służby, jak widać, uzasadnia odmienne uregulowanie niż w kodeksie pracy. Przyznam szczerze, że ta problematyka nie była przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia komisji. To, co w tej chwili prezentuję, to jest moje zdanie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Ja jeszcze zadam pewne pytanie, zanim głós zabierze pan senator Lucjan Cichosz.

Senator Krystyna Bochenek:

Czy któryś z panów potrafi mi powiedzieć, ilu dziś jest strażników gminnych w Polsce? Tak orientacyjnie, nie chodzi oczywiście o dokładną liczbę osób, które są strażnikami gminnymi. Chciałabym też wiedzieć, jaki procent stanowią kobiety.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek, w przybliżeniu – dziewięć tysięcy, komendant może mnie poprawić. A jeżeli chodzi o to, jaki jest stosunek...

(Głos z sali: Połowa.)

Nie, nie. Nie wiem, na podstawie straży gminnej w mieście blisko sześćdziesięciotysięcznym – 10%. Może się mylę, bo to wiem z autopsji...

(Senator Krystyna Bochenek: Krótko mówiąc, nie liczył pan?)

Niestety nie, komisja tego tematu nie poruszała.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Lucjan Cichosz zabierze głós.

A pan marszałek Zbigniew Romaszewski przejmie prowadzenie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panowie Senatorowie, chciałbym doprecyzować dwa pojęcia albo dwa nowe zadania, które będą mieli strażnicy miejscy. Prosiłbym o uszczegółowienie, na czym będzie polegał środek przymusu bezpośredniego w postaci konia oraz jakie będzie miało znaczenie dla strażnika miejskiego uprawnienie do zwracania uwagi, zważywszy na to, że teraz mógł pouczać. Na czym ma polegać to zwrócenie uwagi, w kontekście tego, że aktualnie mógł pouczać? Jakie to znaczenie będzie miało dla straży? Dziękuję bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Podzieliliśmy się z panem senatorem odpowiedzią. Ja odpowiem na pierwsze pytanie. Koń służbowy może być użyty... Do tej pory koń służbowy, jeżeli funkcjonował w straży, był środkiem transportu. Teraz, zgodnie z tą ustawą, może być użyty w przypadkach odpierania czynnej napaści, dokonywania czynnego oporu, w czasie ujęcia jakiejś osoby oraz udaremnienia jej ucieczki. I *clou* tej zasady leży chyba w pktcie 4, który mówi, że koń służbowy może być użyty także w przypadku przywracania porządku publicznego naruszonego podczas zbiegowiska publicznego lub przez wykroczenie o charakterze chuligańskim. Nie było takiego środka przymusu w dotychczas funkcjonujących przepisach dotyczących straży miejskiej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Senator Stanisław Piotrowicz:

Odnosnie do pytania pierwszego, dotyczącego rozszerzenia katalogu środków... Ustawa w dotychczasowym brzmieniu w art. 12 ust. 1 pkt 1 dawała strażnikowi prawo do udzielania pouczeń. Po nowelizacji dokonanej przez Sejm katalog został uzupełniony i mamy nie tylko prawo do udzielania pouczeń, ale również, i może tu jest subtelna różnica, prawo do zwracania uwagi, ostrzegania lub stosowania innych środków oddziaływania wychowawczego. To jest trochę enigmatyczne sformułowane, niemniej jednak rozszerza katalog uprawnień strażnika.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Klimowicz. Proszę bardzo.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Mam pytanie, myślę, że do pana ministra. Ale jeżeli panowie senatorowie będą chcieli odpowiedzieć, to jak najbardziej proszę. Chodzi o edukację i szkolenia strażników miejskich w kontekście nowych uprawnień. Straż miejska ma otrzymać paralizatory, konie...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Bojowe.*)

Nie bojowe, konie do rozpraszania tłumu na przykład. Straż ma już większe uprawnienia niż Policja, jeśli chodzi na przykład o przeszukiwania. Moje pytanie jest więc następujące: dlaczego są to tak duże uprawnienia, większe niż posiada dotychczas Policja, mimo gorszej edukacji i gorszych szkoleń? Z tego, co wiem, straż miejska nie ma tego typu szkół, jakie posiada Policja.

I jeszcze to, o czym mówiła pani marszałek, czyli kwestia dnia 29 sierpnia. Czy nie można znaleźć jakiejś lepszej, uzasadnionej daty na świętowanie dnia straży miejskiej? Dziękuję.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Jeśli chodzi o datę 29 sierpnia, to ta kwestia nie była przedmiotem dyskusji podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Dyskusja oscylowała w gruncie rzeczy wokół problematyki, myślę, najistotniejszej, a poruszonej w pierwszym pytaniu pana senatora. Chodzi w szczególności o to, czy rzeczywiście są podstawy ku temu, żeby rozszerzać uprawnienia straży gminnych czy też miejskich, jak już podkreśliłem we wcześniejszym swoim sprawozdaniu, wychodzące poza uregulowania ustawowe w odniesie-

niu do policji. Ustawa o strażach gminnych przyznaje znacznie więcej uprawnień niż ustawa o Policji samej policji. Można oczywiście powiedzieć, że te uprawnienia są zbieżne, ale uprawnienia policji są doregulowane rozporządzeniem, a nie ustawą. Różnica więc polega na wyższości tego aktu prawnego, na tym, że tę problematykę, która w odniesieniu do policji uregulowana jest aktem prawnym niższej rangi, w odniesieniu do straży jest uregulowana ustawowo.

Ale cały czas w dyskusji na posiedzeniu komisji praw człowieka rzeczywiście rozważano kwestię, czy aby te uprawnienia nie są nadmierne. W moim osobistym przekonaniu, w niektórych kwestiach, tak, o czym już mówiłem. W szczególności dotyczy to używania środków przymusu bezpośredniego, bo to jest chyba najistotniejsza materia w tej ustawie. A więc z jednej strony jest tu kwestia wyważenia, bo aby straż gminna mogła być skuteczna, musi dysponować pewnymi uprawnieniami, a z drugiej strony jest obawa, czy nie dojdzie do nadużycia przy tak szerokich uprawnieniach.

Ten problem idzie w pełni w parze z pytaniem pana senatora dotyczącym szkolenia. O ile nie różniły nas takie uprawnienia w odniesieniu do policji – która przechodzi gruntowne przeszkolenie, głębokie sito wewnętrzne, kontrolę, nadzór itd. i jest już organem o pewnych tradycjach – o tyle mieliśmy poważne obawy co do tego, czy danie takich samych uprawnień straży gminnej, której nie obejmuje taka pragmatyka, która nie dysponuje takim przeszkoleniem... A jakie to przeszkolenie będzie, my do końca też tego nie wiemy. W art. 25 jest mowa, że minister właściwy do spraw wewnętrznych określi w drodze rozporządzenia minimalny zakres programu szkolenia podstawowego itd. Nie wiemy więc, jaki będzie ten zakres szkolenia, jak ono będzie wyglądało. Stąd nasze obawy. Nie wiemy, jak będzie wyglądało szkolenie, a dajemy, w moim przekonaniu, zbyt daleko idące uprawnienia. W pełni podzielałam obawy zawarte w pytaniu, z tym że to jest też moje osobiste zdanie, ale ta sprawa oddaje także atmosferę dyskusji, jaka toczyła się podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Na temat tych obaw pewne zdania padały też na posiedzeniu komisji samorządu. Niemniej jednak chcę powiedzieć, że w tych regulacjach ustawowych, nad którymi w tej chwili procedujemy, jest mo-

(senator Z. Meres)

wa o tym, że strażnikiem gminy zostaje się po odbyciu przeszkolenia. Jeżeli więc art. 25 wprowadzi takie, a nie inne, i to dobre zasady przygotowania strażnika do pracy, to ja bym takich obaw nie miał. Jednocześnie trzeba wziąć pod uwagę fakt, że jeżeli tej formacji, istniejącej już kilkanaście lat, nie damy określonych narzędzi, które w pewnym sensie wymagane są od samorządu, to po pewnym okresie doświadczeń nie będziemy mogli liczyć na to, że będzie się ona dalej rozwijała się w takim, a nie innym kierunku, czyli w kierunku ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Dlatego też uważam, że przy okazji przygotowywania tej ustawy należało rozważyć – myślę, że ustawodawca stara się właśnie to czynić – czy tejże formacji nie dać takich uprawnień, które pozwolą na lepsze niż dotychczas przygotowanie, na lepsze kwalifikacje strażników, jak też na lepsze niż dotychczas realizowanie tych zadań i skuteczniejsze oddziaływanie na to, w jaki sposób kształtuje się bezpieczeństwo i porządek publiczny na terenie danej gminy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych...

(Głos z sali: Jeszcze senator Wojciechowski.)

Ach, pan senator Wojciechowski.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze jedno krótkie pytanie co do szkoleń. Różnica między Policją a strażą miejską jest mniej więcej taka, że Policja jest jednostką zwartą i jednorodną na terenie całego kraju, a straż miejska jest rozproszona – gmina czy miasto ma własną jednostkę. Dodatkowe trudności pojawiają się w odniesieniu do szkoleń, i to zarówno szkoleń ludzi, jak i szkoleń wspomnianych koni. Boję się, że szkolenia zwłaszcza koni, które będą użyte, powiedzmy, do rozpraszania tłumu, mogą być dalece niewystarczające. Czy była mowa o tym, że w tym zakresie będą podejmowane ze strony rządu jakieś działania, aby te... No, ludzie również wymagają szkoleń, ale przecież koń może być niebezpieczny zarówno dla strażnika, który na nim jedzie, jak i dla osób, przeciwko którym jest wystawiony. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Jak już wcześniej powiedziałem, na podstawie delegacji ustawowej jest projekt rozporządzenia, który mówi o tym, jak to szkolenie będzie przebiegać. Sieć straży jest taka, jaka jest. To rozproszenie na pewno nie powinno wpłynąć na jakość szkolenia i jego skuteczność.

Jeżeli chodzi o środki przymusu, a tym nowym środkiem przymusu jest również koń, to myślę, że ten rodzaj szkolenia będzie odpowiadał szkoleniu, jakie w tej chwili jest realizowane w Policji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów i rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Pan minister Rapacki, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych i innych ustaw przygotowywany był w resorcie spraw wewnętrznych i administracji przez wiele miesięcy, niemniej jednak był on przygotowywany w gronie ekspertów reprezentujących też stronę samorządową, a przede wszystkim samych strażników miejskich i gminnych. Tak więc nie został on wypracowany tylko przez resort spraw wewnętrznych, ale przez grono podmiotów jak najbardziej uprawnionych i zainteresowanych.

Projekt nie jest żadnym rewolucyjnym rozwiązaniem – choć jest tu mowa o trochę nowych środkach, o nowych uprawnieniach straży – i takie jego postrzeganie wynika może z niezrozumienia czy niedoczytania samego projektu. W tym projekcie poszerzamy środki przymusu bezpośredniego przysługujące strażnikom tylko w zakresie użycia konia. Ale już dzisiaj straże gminne posiadają konie służbowe, tylko że te konie nie są przygotowywane do działań związanych z ewentualnym usuwaniem, rozpraszaniem ludzi. Dzisiaj straże gminne mają dwanaście koni i poniekąd postulatem właśnie tych straży było to, żeby ten środek również mógł być wykorzystywany w sytuacjach, kiedy na terenach zielonych, rekreacyjnych dochodzi do zakłócenia porządku publicznego. Tak że konie ró-

(podsekretarz stanu A. Rapacki)

wnieć będą dopuszczone, ale tylko pod warunkiem, że będą miały taki atest i takie przeszkolenie, jakie dotyczą koni policyjnych – i to szczegółowo będzie regulowane w rozporządzeniu.

Podobnie jest z drugim środkiem przymusu, który dostają dzisiaj strażę gminne, to znaczy z paralizatorami, na które nie trzeba zezwolenia opisanego w ustawie o broni i amunicji. Dzisiaj strażę gminne dysponują paralizatorami znacznie bardziej niebezpiecznymi, ale ponieważ pojawiły się takie, które nie są niebezpieczne dla zdrowia, wprowadzamy również ten środek przymusu bezpośredniego i dajemy strażom gminnym możliwość wykorzystania go.

Sprawy innych środków przymusu w tej noweli nie poszerzamy. Niemniej jednak strażę gminne dysponują tymi środkami przymusu. Ale chociażby zapisy o sposobie użycia kajdanek przenosimy z rozporządzenia wykonawczego do ustawy po to, żeby rzeczywiście bardziej podkreślić możliwość korzystania z tego środka przymusu, zresztą zgodnie z dyspozycjami rzecznika praw obywatelskich, że użycie wszelkiego rodzaju środków przymusu bezpośredniego powinno być precyzyjnie uregulowane w aktach prawnych rangi ustawowej.

W tej chwili również procedujemy, w ramach międzyresortowego zespołu do spraw ujednoczenia środków przymusu bezpośredniego, nad wypracowaniem projektu ustawy, która ujednoczy i uporządkuje zapisy dotyczące używania środków przymusu bezpośredniego przez wszystkie formacje, wszystkie służby – a jest ich rzeczywiście bardzo wiele – uprawnione do użycia różnego rodzaju środków przymusu. I tam również pojawia się pewne zmiany. Niemniej jednak tu nie ma żadnego poszerzania katalogu uprawnień straży gminnych w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego.

Największe kontrowersje, jeżeli chodzi o pewne uprawnienia, budziła – i to podnosiła Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji – kwestia dania strażnikom gminnym uprawnień do kontroli osobistej. Przed decyzją o przyznaniu tego uprawnienia strażnikom bardzo wnikliwie analizowaliśmy proponowany zapis. Chcemy i proponujemy, aby ta kontrola osobista była możliwa tylko w bardzo określonych przypadkach – na przykład wtedy, kiedy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary... To jest jeden przypadek, ale ten przypadek wcale nie pochłania, że tak powiem, dwóch pozostałych. Dwa pozostałe dotyczą: doprowadzenia nietrzeźwych do izb wytrzeźwień, jeżeli osoby te swoim zachowaniem stwarzają okoliczności zagrażające życiu i zdrowiu – i to jest jak gdyby drugi warunek... Przy czym te osoby wcale nie muszą być podejrzewane. Wystarczy, że są to osoby nietrzeźwe. Straż-

nicy każdego roku doprowadzają do izb wytrzeźwień kilkudziesiąt, ponad sześćdziesiąt tysięcy osób nietrzeźwych i często w związku z tym doprowadzeniem mają potężne problemy, bo osoby nietrzeźwe zachowują się w sposób nieobliczalny, atakują strażników, mogą mieć przy sobie niebezpieczne narzędzie, którym mogą zaatakować strażnika miejskiego. Zatem przyznanie strażnikowi miejskiemu takiego uprawnienia do kontroli osobistej daje mu możliwość sprawdzenia, czy taka osoba nie ma przy sobie niebezpiecznych przedmiotów, którymi może za chwilę zaatakować tego strażnika. Czyli to uprawnienie jest dawane ze względu na troskę o zdrowie samych strażników miejskich, ale również osób doprowadzanych, również tych nietrzeźwych. Trzeci warunek, by strażnik miejski mógł dokonać kontroli osobistej: pewne osoby stwarzają oczywiste i bezpośrednie zagrożenie dla ludzkiego życia i zdrowia lub też mienia i potrzebne jest niezwłocznie doprowadzenie danej osoby do jednostki Policji. Dzisiaj strażnik miejski może z tego skorzystać tylko w przypadku... w warunkach obrony koniecznej. Ale i ta możliwość sprawdzenia, czy dana osoba nie ma niebezpiecznych przedmiotów, wynika z troski o bezpieczeństwo strażnika i samej osoby doprowadzanej czy też innych osób.

Dlatego nie dostrzegamy w tym jakiegoś nadmiernego uprawnienia strażników miejskich i gminnych. Mówienie, że uprawnienia policyjne są daleko mniejsze, jest nieuzasadnione, bo policja ma uprawnienia dalej idące – ma uprawnienia do dokonania przeszukania osoby, co jest czynnością regulowaną w trybie kodeksu postępowania karnego. A przeszukiwanie tym się różni od kontroli osobistej, że dana osoba może być przeszukiwana, może być rozebrana, może być sprawdzona, czy nie ma na ciele jakichś ukrytych przedmiotów, podczas gdy kontrola osobista polega na sprawdzeniu, czy dana osoba nie ma gdzieś w odzieży ukrytego przedmiotu, którym może być zaatakowany strażnik miejski i gminny. A więc nie boimy się, że dajemy jakieś nadmierne uprawnienie strażnikom gminnym i oni w sposób niewłaściwy mogą z tego uprawnienia korzystać. Ta kontrola osobista osoby objętej kontrolą każdorazowo będzie dokumentowana, przewidujemy to i opisujemy szczegółowo w rozporządzeniu wykonawczym. Również przewidujemy protokół z tejsze kontroli osobistej. Ta czynność również może być poddana kontroli, między innymi w taki sposób, jaki tu proponujemy, to znaczy żeby kontrola nad strażami gminnymi, właśnie w tych wrażliwych aspektach, była pełna i rzeczywista, dajemy możliwość sprawowania nadzoru nad funkcjonowaniem straży miejskiej i gminnej wojewodzie poprzez komendanta wojewódz-

(podsekretarz stanu A. Rapacki)

kiego Policji, czyli przez miejscową policję. Ale byłyby to tylko w pewnym zakresie – podkreślam to, bo były tu pewne wątpliwości co do tego, czy nie będzie dualizmu władztwa nad strażami miejskimi i gminnymi – to znaczy nadzór wojewody poprzez komendanta wojewódzkiego ograniczać się będzie do kilku tylko przypadków: właśnie do stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni, do przechowywania broni i środków przymusu bezpośredniego, jak również do prowadzenia dokumentacji. Ten nadzór wojewody poprzez komendanta wojewódzkiego nie dotyczyłby tego, jak zadaniowana jest straż gminna i miejska przez samorząd. Bo trzeba pamiętać, że straże miejskie i gminne są jednostkami powoływanymi przez samorządy i podlegają pod samorząd, tam są rozliczane z efektywności dotyczącej realizowanych zadań.

Reasumując, chcę... Moi przedmówcy, senatorowie sprawozdawcy, bardzo dokładnie, szczegółowo omówili projekt nowelizowanej ustawy, nie chciałbym się więc powtarzać. Absolutnie zgadzamy się z poprawkami zgłoszonymi przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Te poprawki są niemal tożsame z poprawkami zgłoszonymi przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, z jednym wyjątkiem – tym związanym z kontrolą osobistą. Co do tego, to jednak podtrzymujemy stanowisko, że uprawnienie kontroli osobistej, które chcemy przyznać, nie daje nam jakichś podstaw do niepokoju o to, że może być to nadużywane przez straż miejską. Tu tak naprawdę chodzi nam o bezpieczeństwo strażników miejskich i gminnych, a także osób, które będą poddawane tejże kontroli osobistej.

Jeśli chodzi o proces szkolenia – bo pojawiają się również wątpliwości, że strażnicy miejscy i gminni mogą być niedoszkoleni – to na dzień dzisiejszy ten proces szkolenia jest precyzyjnie uregulowany w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych. Notabene projekt rozporządzenia, zawierający już dodatkowe elementy, został dostarczony wraz z projektem ustawy państwu senatorom. I tam bardzo precyzyjnie regulujemy to, jakie obszary tematyczne muszą być ujęte w całym procesie szkolenia strażników miejskich i gminnych. Obejmuje to chyba pięćset trzydzieści czy pięćset czterdzieści godzin – to jest gdzieś w tych granicach. W ramach tego szereg bloków tematycznych związanych chociażby ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego będzie prowadzonych czy też jest prowadzonych przez policję. Nie będzie więc takich sytuacji, że strażnicy miejscy i gminni, wychodząc na ulicę, realizując swoje władztwo, swoje uprawnienia, będą nieprzygotowani do zawodu. Przechodzą to prze-

szkolenie, przechodzą proces wstępnej weryfikacji, więc nie powinno być tutaj żadnych elementów, które mogłyby wzbudzać niepokój, że ci strażnicy są źle wyszkoleni. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

O, już widzę, już w tej chwili, że będą pytania.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Zgłasza się senator Piotrowicz, senator Dajczak, senator Meres... Chwilowo nie widzę więcej zgłoszeń.

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Powiedział pan, że uprawnienia straży gminnej wcale nie są większe od uprawnień policji. A jak uważa pan minister, na czym ma polegać to przeszukanie, kontrola osobista, przeglądanie podręcznych przedmiotów i bagaży, w końcu niezdefiniowane w ustawie? Jest to nieokreślone, niesformalizowane, więc kiedy może nastąpić? Nie są przewidziane środki kontroli zasadności tej czynności, a to jest coś więcej, tak bym powiedział, niż przeszukanie. Czy pan minister zechciałby się do tego ustosunkować? Przeszukanie może bowiem nastąpić na podstawie nakazu prokuratora, na podstawie nakazu sądu, a w ostateczności na podstawie nakazu kierownika jednostki, a tutaj strażnik może dokonać tego z własnej inicjatywy. To jest pierwsza sprawa. Z przeszukania policja zobowiązana jest sporządzić protokół, a strażnik nie sporządza protokołu z przeszukania, z kontroli osobistej. Wreszcie to przeszukanie pozostaje pod kontrolą innych instytucji. I czy nie uważa pan, że... Chodzi o uprawnienie bardzo zbliżone do przeszukania, ale właściwie niedookreślone w ustawie, bo nie jest określone, na czym ta kontrola osobista i przeglądanie bagażu ma polegać. Wydawałoby się, że to powinno być mniej niż przeszukanie, ale z ustawy to nie wynika. Wydaje się, że jest to właśnie nadanie większych uprawnień, większej swobody straży gminnej w przypadku podejmowania tych newralgicznych czynności niż w odniesieniu do policji w przypadku przeszukania. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Przeszukanie jest rzeczywiście regulowane bardzo precyzyjnie w kodeksie postępowania karnego. To tam jest możliwość dokonania przeszukania po okazaniu legitymacji i później zawiadzenie tego przez prokuratora. Jest tam również czynność, tak jak już mówiłem, związana z możliwością nawet rozebrania osoby i sprawdzenia dokładnie na ciele, czy nie ma... Z kolei kontrola osobista regulowana jest w rozporządzeniu Rady Ministrów; dosyć precyzyjnie została omówiona. Na czym polega ta kontrola osobista? Są to czynności związane ze sprawdzeniem, czy dana osoba nie ma w ubraniu czy w bagażu jakichś ukrytych przedmiotów, które mogą być zakwestionowane. W tymże rozporządzeniu szczegółowo regulujemy sposób dokumentowania tego. Kontrola osobista, która byłaby przeprowadzona przez strażnika gminnego, każdorazowo musiałaby być precyzyjnie opisana w notatniku służbowym tego strażnika. Osoba, której kontrola dotyczy, obowiązkowo musiałaby sporządzić szczegółowy protokół z tejże kontroli osobistej; ten protokół jest załączony w projekcie rozporządzenia. Projekt tegoż rozporządzenia, który został wypracowany we wspólnym zespole roboczym, przesłaliśmy tutaj, również do państwa, ale być może gdzieś to umknęło. Tak że nie ma tutaj obaw o to, że gdzieś mogą być nadużyte środki kontroli osobistej przez strażników gminnych, tym bardziej że możliwość kontroli osobistej dajemy tylko w przypadkach, kiedy jest jakieś zagrożenie życia lub zdrowia czy to doprowadzanej osoby nietrzeźwej, czy to osoby, która popełniła przestępstwo, jest podejrzewana o popełnienie przestępstwa, czy to osoby, która swoim zachowaniem bezpośrednio zagraża życiu lub zdrowiu innej osoby lub mienia i jest to niezbędne do jej doprowadzenia. Jest to uprawnienie zapewniające większe bezpieczeństwo właśnie strażnikom gminnym i osobom, które są dotknięte tą czynnością. Policja ma zdecydowanie szerszy wachlarz uprawnień niż stráže gminne w tym rozwiązaniu, które proponujemy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Dajczak.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, dwa pytania.

Pierwsze pytanie dotyczy tych relacji, o których słyszeliśmy od senatorów sprawozdawców. Zważywszy na to, co mówiliśmy o ustawie na posiedzeniu komisji, wydaje się, że rola straży miejskiej w bezpieczeństwie publicznym ogólnie jakby wzrasta. Te stráže bardziej przypominają funkcjonariuszy Policji i innych funkcjonariuszy mundurowych niż typowych urzędników miejskich. Tak to w tej chwili wygląda. Czy ministerstwo, czy rząd w ogóle rozważy taką możliwość, aby przybliżyć też system emerytalno-rentowy tych straży do systemu innych funkcjonariuszy? Myślę, że coś za coś powinno tu być. Czy takie rozważania są prowadzone? To pierwsza sprawa.

I druga. Przy okazji tej regulacji w art. 29 wprowadza się, podobnie zresztą jak dla policjantów, podobnie jak jest w kodeksie pracy, zapis, że za godziny nadliczbowe funkcjonariusz straży miejskiej czy gminnej może dostać czas wolny lub też może mu być wypłacone wynagrodzenie. Takiego standardu nie mogą się doczekać strażacy – ja od dłuższego czasu o tym piszę i mówię – i w tej służbie nakręca się takie swoiste koło godzin nadliczbowych, bo jedni wykorzystują, a drudzy muszą z tego powodu brać godziny nadliczbowe. I nie można im wypłacić wynagrodzenia dodatkowego, tylko można dać czas wolny. Dlaczego tak się dzieje, że ta jedna służba nie może być potraktowana podobnie jak pozostałe?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Rzeczywiście w Sejmie padła taka propozycja, był projekt poselski, żeby stráže gminne wkomponować w system emerytalny służb mundurowych. Stanowisko rządu w tej chwili jest jednoznacznie negatywne, z kilku powodów. Przede wszystkim stráže gminne są formacją powoływaną dobrowolnie przez samorządy, podczas gdy Policja jest formacją państwową służącą całemu społeczeństwu, wszystkim obywatelom. Policjantów, funkcjonariuszy Policji łączy stosunek służbowy, z kolei w przypadku strażników gminnych mamy umowy o pracę, które reguluje dosyć precyzyjnie kodeks pracy. Koszty samego funkcjonowania straży gminnych pokrywane są przez samorządy, a koszty Policji państwowej pokrywane są z budżetu państwa. Zupełnie inny jest zakres kompetencji. Policja odpowiada za szeroko rozumiane bezpieczeństwo, posiada uprawnienia do czynności operacyjno-śledczych, znacznie szer-

(podsekretarz stanu A. Rapacki)

szy jest katalog uprawnień i znacznie większe jest ryzyko zawodowe związane z wykonywaniem zawodu policjanta. Straże miejskie, gminne póki co odpowiadają za zapewnienie porządku publicznego, nie ma tutaj mowy o elementach związanych z takim ryzykiem zawodowym, o jakim mówi się dzisiaj w ślubowaniu policyjnym, zgodnie z którym policjant ma obowiązek ratowania życia i zdrowia z narażeniem własnego życia i zdrowia czy pomagania ludziom. Również jeżeli chodzi o wyposażenie w same środki przymusu bezpośredniego, chociażby broń palną, to zakres możliwości wykorzystania i wyposażenia w środki przymusu bezpośredniego jest znacznie większy po stronie policji. Tak więc naprawdę trudno jest dzisiaj mówić, że uprawnienia policji i straży gminnych są tożsame i również pewne korzyści płynące z przynależności do określonej grupy zawodowej powinny być takie same.

W tej chwili pracujemy nad nową ustawą emerytalną dla tych wszystkich służb mundurowych, które są już dzisiaj objęte systemem. Kierunek działania jest taki, żeby przedłużać wiek pracy funkcjonariuszy służb mundurowych. Chodzi o to, żeby funkcjonariusze służb mundurowych nie odchodzili po piętnastu, szesnastu, siedemnastu latach, tylko żeby pracowali zdecydowanie dłużej, żeby również im opłacało się pracować dłużej, żeby nie odchodzili jako młodzi emeryci, którzy również później utrzymywani są z budżetu państwa. Być może w jakiejś perspektywie czasowej, kiedy uda się wprowadzić dobrą, mądrą, rozsądną ustawę emerytalną dla wszystkich służb mundurowych, będzie okazja, żeby popatrzeć jeszcze na inne formacje, które wykonują podobne zadania, nie tożsame, ale podobne, i być może spróbujemy znaleźć jakieś rozwiązanie pośrednie, ale to jeszcze nie ten czas. My nie mówimy tutaj definitywnie „nie”, po prostu w tej chwili to nie ten czas, nie te uprawnienia, nie ten zakres. Być może w jakiejś perspektywie będziemy również procedowali sprawę policji municypalnej, w ramach której policja prewencyjna i policje samorządowe będą się do siebie niejako zbliżały. Myślę, że czas rewolucji to nie jest najwłaściwszy moment. Będziemy nad tym spokojnie pracowali i w jakiejś perspektywie być może dojdziemy do takiego wniosku.

Jeżeli chodzi o kwestię nadgodzin, to jest to problem znacznie bardziej złożony, dotyczący nie tylko funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej. Podobny problem mamy w Straży Granicznej, w Policji, niestety we wszystkich formacjach mundurowych. W formacjach mundurowych jest to jeszcze łatwiej wyegzekwować, bo formacje mundurowe niejako służą i w zależności od sytuacji pracują tyle, ile potrzeba. Szukamy rozwiązań, które pozwolą na to, żeby ten czas pracy, nadgodziny zrekompensować w formie wolnego

albo płacić w pewnej formule. Gdyby można było płacić, byłoby to najlepsze rozwiązanie, ale niestety budżet poszczególnych służb limituje nasze możliwości płacenia za nadgodziny. Szukamy różnych rozwiązań organizacyjnych, żeby nie powstawały nadgodziny, ale w wielu przypadkach, i w Państwowej Straży Pożarnej, i w wielu służbach mundurowych, tak to niestety jest, że nadgodziny powstają. Ja pamiętam czasy, kiedy przez kilka dni nie wychodziło się z jednostki, tylko pracowało się non stop, i mówiąc szczerze, kiedyś tych nadgodzin w ogóle nawet nie liczyliśmy, tylko pracowaliśmy. Tego czasami wymagała sytuacja. Dzisiaj nadgodziny liczymy i próbujemy znaleźć formułę rekompensaty, albo za nie płacić, albo rekompensować w formie czasu wolnego, ale to zależy od możliwości finansowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Meres, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pan minister wspominał, my jako sprawozdawcy również, o tym, że środki przymusu zostały zwiększone w niewielkim stopniu w stosunku do tego, co istniało do tej pory. Jeżeli chodzi o paralizator elektryczny, to rzeczywiście jest to ten niejako mniej oddziałujący na człowieka środek przymusu niż ten, który dotychczas mógł być stosowany, a do tego wprowadzono środek przymusu, jakim jest koń. Tylko tyle. Tak? Pan minister to potwierdza?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Tak, tylko te dwa. Przy tym ten paralizator jest zdecydowanie łagodniejszy niż ten, który dzisiaj mają straże miejskie i gminne, bo dzisiaj strażnicy dysponują takimi paralizatorami, na które wymagane jest pozwolenie na broń. Do tego koń, tyle że dzisiaj wszystkie straże gminne w Polsce mają dwanaście koni. To po prostu...

(Głos z sali: Ale dysponują...)

...na prośbę strażników gminnych ten środek został tu wkomponowany.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Klimowicz.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pewien niepokój, wątpliwości, więc myślę, że pan generał je rozwieje, dotyczące edukacji i szkoleń w kontekście przyznawania mimo wszystko jednak większych uprawnień straży gminnej. Gdyby pan generał mógł dokładnie opisać, jak są szkoleni strażnicy gminni, ile godzin trwa szkolenie, czy szkolenie jest jednolite dla wszystkich strażników w całej Polsce, to prosiłbym o to. Jeśli chodzi o Policję, to mam spokojne sumienie, bo wiem, że to wszystko jest ujednoczone. Tu nie mam żadnych wątpliwości. Mam jednak wątpliwości co do szkoleń strażników gminnych, tak że bardzo proszę o zarysowanie, jak odbywa się szkolenie strażnika gminnego. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:

Akurat mam przed sobą projekt rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie szkolenia podstawowego strażników gminnych i miejskich. Ten projekt był przesłany wraz z projektem ustawy, ale może króciutko przedstawię najważniejsze sprawy.

Szkolenie podstawowe strażników mogą prowadzić wyłącznie jednostki szkoleniowe Policji i jednostki innych straży gminnych i miejskich lub inne podmioty działające na podstawie przepisów o działalności gospodarczej albo przepisów o systemie oświatowym, których przedmiot działalności jest związany z zakresem szkolenia podstawowego strażników. Nie będę może czytał wszystkiego, ale powiem, że właściwy miejscowo komendant wojewódzki Policji zatwierdza szczegółowy program szkolenia podstawowego, opracowany przez podmiot szkolący, zatwierdza również testy do części pisemnej egzaminu i zestaw pytań do części ustnej, przygotowane przez podmiot szkolący. Szkolenie prowadzone jest w formie stacjonarnej, kończy się egzaminem z zakresu wiedzy i umiejętności, określonym w programie szkolenia. Egzamin, o którym mowa, przeprowadza komisja egzaminacyjna powołana przez właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji. W skład komisji wchodzi dwóch przedstawicieli komendanta wojewódzkiego, komendant straży gminnej i przedstawiciel podmiotu szkolącego.

Jest tu bardzo szczegółowy załącznik, który reguluje kwestie bloków tematycznych łącznie z liczbą godzin, jaką powinny one obejmować. Są tu dwadzieścia dwie pozycje, może na niektóre zwrócić uwagę: wybrane zagadnienia z prewencji, podstawowe elementy psychologii, elementy krymi-

nalistyki, użycie środków przymusu bezpośredniego – piętnaście godzin na tego typu szkolenie, podstawowe wiadomości z zakresu organizacji zasad wykonywania konwojów – piętnaście godzin, podstawowe wiadomości z zakresu organizacji i zasad wykonywania ochrony obiektów – piętnaście godzin, wybrane zagadnienia z zakresu ruchu drogowego – trzydzieści godzin, taktyki i techniki interwencji – sześćdziesiąt cztery godziny, postępowanie w sprawach o wykroczenia – trzydzieści godzin, część szczególna prawa karnego – dwadzieścia godzin. Program, jego zakres jest dostosowany do zadań, które stają przed strażnikami gminnymi i miejskimi. W tej ustawie, w tym projekcie wprowadzamy między innymi obowiązek, stwierdzamy, że strażnik może wykonywać swoje zadania dopiero wtedy, gdy odbędzie szkolenie i zaliczy egzamin z wynikiem pozytywnym. Dopiero wówczas może iść do pracy i bezpośrednio realizować swoje obowiązki służbowe. W tej ustawie porządkujemy między innymi te sprawy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję.

Pan senator chciał o coś dopytać. Tak?

Senator Paweł Klimowicz:

Jeszcze króciutko chciałbym pana generała zapytać, ile w sumie byłoby to godzin czy dni, żebyśmy mogli to sobie jakoś uzmysłowić.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:

W sumie jest to pięćset czterdzieści godzin.
(*Senator Paweł Klimowicz: Dziękuję bardzo.*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Błaszcyk, proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszcyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja mam takie pytanie. Wiemy, że nadzór, można powiedzieć, nad strażami gminnymi i miejskimi będzie pełnił wójt lub burmistrz. Tam jest hierarchia jakichś stanowisk, komendant itd., jednak to troszeczkę odbiega od sytuacji w Policji, a uprawnienia są prawie takie same. Wiadomo, że w Policji jest rozkaz, jest przełożony, sięga to nawet do szczebli krajowych, ciągle ktoś nad tym

(senator P. Błaszczyk)

jest. Czy pan minister nie ma obaw o to, że ta straż może być wykorzystywana przez wójta, burmistrza nie zawsze, można powiedzieć, zgodnie z dobrem ogółu obywateli, dla pewnych jego spraw, może nawet politycznych? Wiemy, że i Policja bywa angażowana w niektóre sprawy polityczne. Czy te daleko idące uprawnienia... Założeniem w odniesieniu do straży, według mojej świadomości, było to, że ma to być organ administracyjny. Teraz to już powstaje, można powiedzieć, jakaś elitarna grupa, grupa dość dużego nacisku. Czy nie będzie to miało jakiegoś wpływu, czy nie będzie to zbyt daleko idące uprawnienie dla wójta, burmistrza czy prezydenta? Czy nie jest też troszeczkę tak, że Policja daje te uprawnienia straży, żeby zdjąć z siebie trochę obowiązków? Wiadomo, że będzie mogła być wyręczana w różnych działaniach. Jak pan minister sądzi? Jakie jest zdanie pana ministra na ten temat? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Straże miejskie i gminne są organizacjami powoływanymi przez samorządy i utrzymywanymi przez samorządy, dlatego samorząd sprawuje niejako ogólny nadzór nad funkcjonowaniem straży, wójt, prezydent mają wiele uprawnień i mogą go sprawować. Jeśli chodzi jednak o te wrażliwe elementy, związane z wykonywaniem uprawnień wymienionych w art. 12, z użyciem broni bojowej oraz środków przymusu bezpośredniego, z ewidencją etatów, wyników działań straży oraz wyposażenia, to nadzór sprawuje wojewoda poprzez komendanta wojewódzkiego Policji, a mówiąc dosłownie, odpowiednio do tego przygotowani policjanci. To jest zmiana, którą wprowadzamy w tej noweli. Dotychczas ten nadzór miał sprawować komendant główny, ale było to niekonstytucyjne, trudno było znaleźć przełożenie, jeśli chodzi o komendanta głównego i samorząd, jednostkę samorządu terytorialnego. W tym zakresie będzie to zdecydowanie lepsze rozwiązanie i nie będzie się kłóciło z kompetencjami nadzorczymi organu powołującego, czyli wójta, prezydenta. A w tym zakresie, w którym jest mowa o używaniu środków przymusu bezpośredniego i realizowaniu tego władztwa, nazwijmy to, ingerującego w swobody obywatelskie, jest uprawniony i będzie sprawował nadzór wojewoda poprzez komendanta, czyli poprzez Policję. Chcemy w ten sposób poprawić niejako realność

nadzoru nad funkcjonowaniem w tych szczególnie wrażliwych momentach.

Jednak to nie jest tak, że straż miejska zastępuje policję, bo one mają zupełnie inny zakres zadań, policja stoi dzisiaj przed zupełnie innymi zadaniami niż straż miejska. Straże miejskie idealnie wkomponowują się w obszar związany z zapewnieniem porządku publicznego, w realizację prawa lokalnego. I lata już funkcjonowania straży gminnych, do których na początku podchodziliśmy bardzo sceptycznie, ostrożnie, potwierdzają, że działalność straży gminnych i miejskich jest naprawdę dobrym uzupełnieniem tego, co wcześniej robiła policja czy inne formacje, i że współpraca policji i straży gminnych rzeczywiście układa się coraz lepiej. Dla przykładu, każdego roku strażnicy gminni podejmują około dwóch milionów interwencji, dowożą ponad sześćdziesiąt tysięcy osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub doprowadzają do miejsca zamieszkania. W przeszłości te zadania wykonywali policjanci. Dzięki temu, że teraz robią to strażnicy, policja jest trochę odciążona od tych spraw porządkowych, może zająć się sprawami związanymi z przestępczością, ze zwalczaniem, zapobieganiem przestępczości. I ja, analizując sprawozdania z tego, co robią strażnicy miejskie, pytając tych, którzy na co dzień współpracują ze strażnikami gminnymi, miejskimi, uważam, że one autentycznie zasłużyły na to, żeby im dać możliwość pełniejszego działania.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichosz, proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że niektóre służby mundurowe, mam tu na myśli straż miejską, ale nie tylko, bo również ochotniczą straż pożarną, pełnią misję, narażając często swoje życie po to, by bronić innego życia. Może to nawet bardziej dotyczy ochotniczej straży pożarnej. I jeżeli w tym kontekście mówimy o tym, co pan minister zechciał zauważyć, że straż miejska uzupełnia działalność policji, to trzeba powiedzieć, że tak naprawdę samorządy zatrudniały i zatrudniają tych ludzi dlatego, że policja nie spełnia, nie realizuje w pełni oczekiwań samorządu. Gdyby policjantów było więcej, to nie tworzylibyśmy straży miejskiej.

Moje pytanie zmierza do tego, czy nienależało by, patrząc w przyszłość, tych właśnie ludzi ze straży miejskiej, z ochotniczej straży pożarnej, jakoś dowartościować, jeśli już nie za ich życia zawodowego, kiedy pracują, to przynajmniej w cza-

(senator L. Cichosz)

sie odpoczynku, kiedy są na emeryturach, odpowiednim dodatkiem do emerytury, zwiększając im... Bo tak jak powiedziałem, straż, ochotnicza straż pożarna naraża własne życie, ratując ludzi i ich mienie. W związku z tym, co pan minister zechciał zauważyć, że policja ratuje życie innych, narażając własne życie, policja ma uposażenia, ma przywileje emerytalne, natomiast służby takie jak ochotnicza straż pożarna i straż miejska nie mają. Chciałbym usłyszeć odpowiedź na to pytanie, Panie Ministrze.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Na tej zasadzie każdemu obywatelowi, który reaguje na sygnały zagrożenia i biegnie gasić pożar czy okazjonalnie ratuje życie, zdrowie, trzeba byłoby dać jakiś ekwiwalent, w jakiś sposób mu to zrekompensować. Ja powiem szczerze, że chętnie bym dał te uprawnienia wszystkim dookoła, nikomu bym ich nie bronił, tylko pytanie, czy państwo na to stać, bo to jest podstawowy warunek. Jeżeli państwo stać na to, to wtedy można myśleć o poszerzaniu katalogu podmiotów uprawnionych do tego, aby wejść w system emerytalny służb mundurowych. Wydaje się, że naszego państwa na to nie stać. I prace, które rozpoczęliśmy w ministerstwie spraw wewnętrznych, nad wprowadzeniem nowych rozwiązań emerytalnych dla osób już objętych systemem emerytalnym służb mundurowych zmierzają w tym kierunku, żeby funkcjonariusze wszystkich służb pracowali dłużej. I tak będziemy procedowali, żeby rzeczywiście ten wiek odchodzących na emerytury czy staż pracy był zdecydowanie dłuższy. Dzisiaj nie stać nas na to, żebyśmy mogli poszerzać ten katalog o następne grupy zawodowe. Zresztą to jest trend ogólnoeuropejski, jeśli przeanalizujemy, jak wyglądają ustawy emerytalne służb mundurowych, policyjnych, na przykład w krajach Europy Zachodniej, to okaże się, że tam funkcjonariusze policji pracują do sześćdziesiątego, czasami, w niektórych krajach, nawet do sześćdziesiątego piątego roku życia. A my chcemy obiecywać gruszki na wierzbie i mówić, że wcześniej będziemy odsyłać młodych ludzi na emerytury. Dzisiaj państwa polskiego na to po prostu nie stać. Myślę, że opowiadanie się za tym, żeby te

przywileje dać kolejnym jeszcze grupom zawodowym, no, jest trochę nieracjonalne z ekonomicznego punktu widzenia.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Meres, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, Panie Generale, ja chciałybym jeszcze wrócić do tematu szkolenia. To szkolenie wcale nie jest krótkie, już kilka razy tu powiedziano, że trwa pięćset czterdzieści godzin. A jeżeli przeliczyć to na tygodniowy okres zajęć, to wychodzi na to, że szkolenie potrwa co najmniej szesnaście tygodni. Poza tym w tej chwili jest już dość mocno skonkretyzowane, że to szkolenie będzie o wiele szersze. I ja mam pytanie, o ile będzie szersze to szkolenie w świetle obecnie prezentowanego projektu rozporządzenia i jaka jest zasadnicza różnica w stosunku do tego, co było. Bo to jest też podstawa do tego, żeby strażnikom przyznawać większe uprawnienia do realizacji zadań, do których zostali powołani. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Powiem szczerze, że nawet nie wiem, ile to szkolenie trwa aktualnie. Jest tu na sali dyrektor biura prewencji, który mógłby precyzyjnie odpowiedzieć...

(Głos z sali: Pięćset cztery godziny.)

Aha, to w tej chwili trwa pięćset cztery godziny, a my tutaj zwiększamy ten czas do pięciuset czterdziestu godzin, poszerzamy o niektóre bloki tematyczne, właśnie o te, które wymieniłem już wcześniej, na przykład o stosowanie środków przymusu bezpośredniego. Poszerzamy te zakresy tematyczne tak, aby strażnicy miejscy, gminni, byli lepiej przygotowani.

(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Ministrze, ja mam pytanie, czy macie państwo rozeznanie, ile jest spraw prowadzonych przeciwko strażakom miejskim i funkcjonariuszom Policji – bo to są przecież działania, w których często używa się przemocy – o nadużycie władzy, czyli generalnie rzecz biorąc, art. 230 kodeksu karnego.

Ja zadaję to pytanie w związku z niedawnymi orzeczeniami Trybunału Praw Człowieka przeciwko Polsce, w których stwierdzono, że Polska się nie wywiązuje z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:

Precyzyjnych danych w tej materii nie mamy, ale mogę powiedzieć, że w tej chwili pracuje ponad dziewięć tysięcy stu siedemdziesięciu czterech strażników miejskich, gminnych i ponad tysiąc pracowników administracyjnych. Każdego roku podejmują po dwa miliony interwencji, kierują do sądów grodzkich ponad sześćdziesiąt trzy tysiące wniosków o ukaranie, nakładają mandaty karne – to są dane z 2008 r. – na kwotę ponad 127 milionów zł, wydają ponad milion dwieście pouczeń, a więc ich działalność to nie tylko czysta represja i mandaty karne, bo element edukacyjno-wychowawczy również jest stosowany.

Jeśli chodzi o przypadki nadużyć uprawnień, to w tej chwili precyzyjnych danych nie mamy, ale możemy spróbować to zbilansować i ewentualnie udzielić informacji na piśmie. W tej chwili po prostu nie mam tych danych pod ręką. Powiem szczerze, że ja ze swojej praktyki wielu takich przypadków nie znam. Ale udzielimy panu precyzyjnych informacji na piśmie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze mam do pana ministra dwa pytania. Pierwsze dotyczy kwestii, która mnie niepokoi. Chodzi oczywiście o poruszaną tu sprawę kontroli, przede wszystkim w tym przypadku B, to znaczy, kontroli osób nietrzeźwych. Często ludzie mają przy sobie nie tylko ostre narzędzia czy jakieś groźne dla życia przedmioty, ale mają również pieniądze i różne drogocenne przedmioty. No i muszę powiedzieć, że to jest doskonała okazja do

nawarstwiania się najrozmaitszych konfliktów. Już przecież powstają problemy z izbami wytrzeźwień. Tak że – w moim przekonaniu – taka pełna swoboda tutaj, no, jest trochę niebezpieczna. To jest pierwsza kwestia.

I druga kwestia. Wielokrotnie mówiło się o stosowaniu środków przymusu i o związanych z tym szkoleniach. Czy jest jakiś pomysł na to, żeby uczyć strażników również tego, jak unikać stosowania środków przymusu, to znaczy, zachowań autorytatywnych, które nie wymagają stosowania środków przymusu, bo w gruncie rzeczy to jest często decydujące, przecież nie od razu trzeba walić z pięchy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki:

Tak, absolutna prawda, Panie Marszałku.

Otóż, w projektowanym rozporządzeniu ponad trzydzieści godzin przewidziano na podstawowe zagadnienia właśnie z psychologii, z komunikacji z obywatelem. Chodzi o to, żeby nauczyć strażników, jak rozładowywać sytuacje stresowe. Zajęcia są prowadzone przez specjalistów w zakresie komunikacji i psychologii. Przewidziane są także szkolenia, ponad trzydzieści godzin, dotyczące udzielania pierwszej pomocy, obejmujące elementy bezpieczeństwa i higieny pracy, jak również pięć godzin na kontakty z właściwymi podmiotami w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Tak że planujemy edukację z nastawieniem na zachowania ułatwiających rozwiązywanie problemów, niekoniecznie stosowanie środków przymusu, w szkoleniu podstawowym strażników.

Jeżeli chodzi o możliwość dokonywania jakichś nadużyć przy zatrzymywaniu osób nietrzeźwych, to takie realne zagrożenie istnieje i w izbach wytrzeźwień, i w przypadku dowożenia nietrzeźwych przez pogotowie ratunkowe czy przez policję. Mogą się zdarzać tego typu pomówienia. Nie sądzę jednak, żeby strażnicy miejscy, gminni byli bardziej podatni na jakies złe działania niż pozostałe formacje czy pozostali uprawnieni do doprowadzania i dowożenia nietrzeźwych osób. Każdy przypadek, w którym będzie takowe podejrzenie, będzie przedmiotem wyjaśnienia w trybie zależnym od... Jeżeli będzie to podejrzenie o popełnienie przestępstwa, to w trybie kodeksu postępowania karnego. Każda tego typu sprawa będzie wyjaśniana. Myślę więc, że nie możemy patrzeć na systemowe rozwiązania przez pryzmat ewentualnych jednostkowych patologii. Ta kontrola osobista ma dać większe bezpieczeństwo interweniującym strażnikom gminnym, miejskim, większe bezpieczeństwo osobom, które są doprowadzane, nawet tym nietrzeźwym. Doskonale wiemy, że często nietrzeźwi zachowują się irracjonalne czy agresywnie i mogą popełnić czyny, które są tra-

(podsekretarz stanu A. Rapacki)

giczne w skutkach. A jeżeli strażnik sprawdzi, że osoba nietrzeźwa nie ma niebezpiecznego narzędzia i doprowadzi ją bezpiecznie do izby wytrzeźwień, to możemy tylko mówić o pozytywnym działaniu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ale można doprecyzować, że chodzi o niebezpieczne narzędzia i że akurat takim narzędziem nie jest na przykład portfel. Prawda? Żeby to było jasne.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki: To jest oczywiste.)

To nie jest do końca jasne w tym przepisie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, jeszcze jedno pytanie.

Chciałbym, żeby pan minister potwierdził, że dopuszczenie do pracy, do wykonywania zadań strażnika jest możliwe tylko w takim przypadku, gdy strażnik ukończył kurs podstawowy, czyli ten pięćsetczterdziestogodzinny. Przyjęcie do straży nie jest równoznaczne z ukończeniem tego kursu. Są przyjmowani do pracy w straży miejskiej pracownicy, którzy mogą wykonywać czynności pomocnicze, mogą asystować czy też uczestniczyć w realizacji zadań związanych z monitoringiem. Proszę o potwierdzenie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Tak, tak. Dokładnie to projektujemy w planowanej ustawie. Strażnik może wykonywać samodzielnie czynności i ma uprawnienia, które jemu dajemy i które tak naprawdę w ogromnej większości ma już dzisiaj, dopiero po ukończeniu kursu, zdaniu egzaminu i potwierdzeniu tego certyfikatem.

(Senator Zbigniew Meres: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Jest jeszcze jakieś pytanie?

(Głos z sali: Tak.)

Proszę bardzo, pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wspomniał pan, że planuje się w projekcie rozporządzenia szkolenie kandydatów na strażników. Padła liczba bodajże pięćset czterdziestu godzin szkolenia oraz dziedziny, z jakich będzie szkolony kandydat na strażnika. Czy, dla porównania – zdaję sobie sprawę ze specyfiki i z szerszego spektrum działania policji, to nie ulega wątpliwości – mógłby pan powiedzieć, jak wygląda szkolenie policjantów, w ogólnym zarysie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Adam Rapacki:**

Szkolenie podstawowe policjanta trwa dzisiaj około sześciu miesięcy, strażnika miejskiego, gminnego – ponad trzy miesiące. Zakres tematyczny jest znacznie szerszy. Policjanta szkolimy ze znacznie szerszego zakresu – ze znajomości prawa, sposobu postępowania, prowadzenia czynności operacyjnych, czynności procesowych. Zakres uprawnień policjanta, także w przypadku czynności porządkowych, jest szerszy. Tak więc to szkolenie jest automatycznie znacznie pełniejsze i zrozumiałe jest, że ono musi trwać dłużej. Ale, myślę, że te pięćset czterdzieści godzin po to, żeby przygotować strażnika należycie do wykonywania obowiązków, które nakłada ustawa, jest według stanu na dzisiaj adekwatne do potrzeb. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Wobec tego bardzo dziękuję panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Zarządzam przerwę do godziny 13.30, w trakcie której zapraszam państwa do obejrzenia wystawy „Archiwum emigracyjnej Atlantydy”, prezentującej działalność oraz dorobek naukowo-organizacyjny Archiwum Emigracji – samodzielnej pracowni badawczej, powstałej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Za chwilę, o godzinie 13.00, będzie otwarcie tej wystawy, tak że bardzo państwa zapraszam. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 56 do godziny 13 minut 33)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Macieja Grubskiego.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Straże miejskie to pewna historia funkcjonowania na terenie naszego państwa quasi-policji. Ta historia z początku lat dziewięćdziesiątych różnie oczywiście miała oblicza. Jedną z takich kwestii negatywnych była ta, którą państwo na pewno mieli okazję obserwować, to znaczy, kwestia łódzka, kiedy komendant straży miejskiej – w programie TVN „Uwaga” przekazywano taką informację – w ramach funkcjonowania swojej struktury zbierał dokumentację na policjantów, negatywną dokumentację, w ten sposób wykazując jakby swoje zasługi. Tego komendanta, całe szczęście, już tam nie ma.

I ważne w tej rozmowie o strażach miejskich jest również to, co powiedział pan senator Bisztyga: czy to dzisiejsze przesunięcie szerszego nadzoru ze strony wojewody poprzez komendanta wojewódzkiego Policji nie spowoduje jakiegoś dualizmu i tak naprawdę nie spowoduje konfliktów, jeżeli chodzi o sprawowanie tej funkcji, szczególnie między wojewodą czy komendantem wojewódzkim a tym, kto płaci w imieniu samorządu, czyli prezydentem, burmistrzem bądź wójtem.

W początku lat dziewięćdziesiątych było również źle rozumowanie, jak te straż miejskie powinny funkcjonować. Jak państwo pamiętają, jak pamiętają te osoby, które działały w samorządzie, tworzone straż miejskie często były takim zbrojnym ramieniem wójta czy burmistrza. Często ci panowie jeździli jako tak zwana ochrona wójta, burmistrza, często źle rozumiano ich obowiązki.

Profesjonalizacja straży miejskiej trwa od pewnego czasu. Oczywiście ta dyskusja, która toczy się chyba od początku 2000 r. – zapoczątkował ją były minister Marek Biernacki, dzisiaj nasz parlamentarzysta – i która mówiła o tym, czy dalej idziemy w kierunku rozwijania straży miejskiej, czy tak naprawdę w kierunku tworzenia policji municypalnej, dzisiaj w jakimś sensie się rozstrzygnęła – idziemy w kierunku rozbudowy, profesjonalizacji straży miejskiej. Dobrze, że to się dzieje w tym momencie, dlatego że mieliśmy pewne zawieszenie, jeżeli chodzi o decyzje. W wypadku samorządu łódzkiego nie rozwijano wielkości

straży, nie szukano wzmocnienia finansowego, inwestowano bardzo mocno w komendę miejską Policji, a to z tego tytułu, że jakby nie wiedziano do końca, w jakim kierunku wszystko pójdzie. Dzisiejsze zmiany, w mojej ocenie bardzo istotne, tak naprawdę odpowiadają na zapotrzebowanie na tę podstawową interwencję w dużych aglomeracjach. Ja tutaj o to pytałem – przedstawiciela straży nie ma w tym momencie na sali – bo mnie trochę dziwiło, że funkcjonuje w Polsce dziewięć tysięcy sto czterdzieści etatów strażników. To tak naprawdę bardzo mało, dlatego że patrząc na liczbę strażników pracujących w Warszawie – około dwóch tysięcy, w Łodzi – pięciuset, w Krakowie – chyba sześciuset, widzimy, że te duże, powiedziałbym, skupiska strażników miejskich znajdują się w dużych aglomeracjach. Nie bałbym się tych zmian, które dają w efekcie możliwość skutecznej interwencji strażników miejskich, wprost przeciwnie – rozwijałbym je. Ale to oczywiście z założeniem, że od tej prostej działalności, od tej prostej interwencji, odciągamy policjantów. Policja jest jednak strukturą bardziej profesjonalną, strukturą, która działa w trudniejszych obszarach i wykonuje trudniejsze zadania.

Ja, przewodnicząc radzie miejskiej w Łodzi, obserwowałem, docierały do mnie takie sygnały, że strażnicy miejscy z tytułu braku umiejętności, ale również z braku tych wszystkich parametrów prawnych, nie wykonywali swoich zadań należycie. Często ten strażnik kojarzył się z kimś, kto, gdy występowało jakieś zagrożenie, jakaś sytuacja patologiczna, odwracał się, bo albo się bał, albo nie miał możliwości wykonywania określonych czynności. Dzisiaj te zmiany, to rozporządzenie, takie możliwości da. Paralizator, kajdanki – działalność skuteczna. Nie bałbym się też tego konia – tutaj tego konia trochę tak chciano w jakimś sensie... Nasi koledzy chcieli to nakreślić w dość śmieszny sposób, a przecież w przypadku takiej interwencji, gdzie straż miejska pojawia się w dużych skupiskach, między innymi takich jak podczas meczów, głównie meczów piłkarskich, nie ma tak naprawdę lepszego rozwiązania prewencyjnego, jeżeli chodzi o wkraczanie w tego typu niebezpieczny tłum. Łódź akurat ma ten przywilej, że kilka koni tam funkcjonuje ze względu na bardzo duży obszar leśny.

Monitoring. To jest coś, czego tak naprawdę brakuje nam w miastach. Bez monitoringu nie ma bezpośredniej analizy sytuacji, nie ma rejestracji zdarzenia i tak naprawdę nie ma prewencji. Jeżeli straż miejska ma możliwość dokonywania takiej obserwacji, to oczywiście jest to bardzo ważne.

Ja marzę tylko o jednym: żeby jednak ta nowela, to rozporządzenie nie spowodowało... Bo tu jest takie niebezpieczeństwo, że wójtowie, prezydenci i burmistrzowie, widząc, że mają ten swój oręż w postaci straży miejskiej, nie wycofali się ze

(senator M. Grubski)

współfinansowania policji miejskich, to by było oczywiście bardzo niedobre. Ja mam nadzieję, że jednak będziemy ją rozwijali, że to serce społeczne będzie oddawane, i że policja będzie wspierana w takim zakresie, w jakim to jest możliwe. W Łodzi to są bardzo duże pieniądze. Ale nie stanie się to takim kosztem, że na przykład przeniesiemy się od razu z tym ciężarem funkcjonowania bezpieczeństwa, odbioru takiego psychicznego bezpieczeństwa, na straż miejską.

Oczywiście można zastanawiać się, w jakim kierunku powinna iść dalej ta profesjonalizacja, te zmiany w straży, i jak daleko oczywiście, oraz czy posuwanie się dalej nie spowoduje tak naprawdę w jakimś sensie konkurencji dla Policji. Ja bym się nad tym bardzo mocno zastanawiał, zobaczyłbym, jak teraz będzie to działało. Było dużo wątpliwości co do tych interwencji i co do tej kwestii przeszukiwań. Tego nie należy lekceważyć, ale też nie bójmy się tego. Żyjemy dzisiaj w świecie takich sytuacji, w których strażnik miejski w dużej aglomeracji funkcjonuje w obrębie szkoły, dyskoteki, dużych skupisk, i tak naprawdę nie ma możliwości, powiedzmy, spojrzenia, ewentualnie przeszukania... Pan minister mówił tutaj o sytuacjach zagrożenia, kiedy może pojawić się nóż czy coś innego, co może zagrażać podczas interwencji. Ale mamy też problem narkotyków. A strażnicy miejscy – na przykład w aglomeracji łódzkiej funkcjonowali oni w szkołach – są pierwszym kontaktem, pierwszymi osobami, które widzą zachowanie ucznia w szkole podstawowej, gimnazjalnej czy w liceum. Strażnik miejski może więc odegrać bardzo ważną rolę, otrzymawszy ten instrument.

Ja bardzo popieram te zmiany i poddaję tylko pod uwagę dalszy ich kierunek. Należy więc przede wszystkim apelować, żeby samorządy, w których z jednej strony funkcjonują tak mocno osadzone straże miejskie, a z drugiej strony jest bardzo mocne finansowanie budżetowe dla Policji... Chodzi o to, by ta sytuacja się nie zmieniła, bo policja potrzebuje pieniędzy miejskich w takim samym stopniu jak straż miejska. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Lucjana Cichosza.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W swoim wystąpieniu chciałbym się odnieść do projektu ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo

o ruchu drogowym. Był to rządowy i poselski projekt ustawy. Wydaje się, że projekt rządowy jest bardziej kompletny, więc moje uwagi będą w głównej mierze dotyczyły właśnie tego projektu.

Proponowane rozwiązanie zakłada zwiększenie uprawnień strażników gminnych przez przyznanie im między innymi: prawa dokonywania w uzasadnionych przypadkach kontroli osobistej oraz przeglądania podręcznych przedmiotów i bagaży, a także prawa do używania dwóch dodatkowych środków przymusu bezpośredniego, to jest koni służbowych i paralizatorów elektrycznych. Sądzę, że konie służbowe naprawdę w niewielkiej liczbie będą używane przez strażników, chociażby dlatego, że utrzymywanie koni to zajęcie, które wymaga posiadania stajni, odpowiedniego żywienia, pielęgnacji. W przypadku większych samorządów jest to możliwe, ale w małych miastach konie będą używane na pewno sporadycznie. Drugim z dodatkowych środków przymusu jest używanie przez straż miejską paralizatorów elektrycznych. Nowelizacja wprowadza również zasadę, że nadzór nad strażami gminnymi będzie sprawował wojewoda przy pomocy komendanta wojewódzkiego Policji.

Z uzasadnienia rządowego wynika, że powody nowelizacji ustawy były następujące. Po pierwsze, przeciwdziałanie drobnej przestępczości. Z przedstawionych danych wynika, że w ostatni dziesięciolecie znacznie wzrosła przestępczość pospolita. I chociaż w latach 2004–2005 odnotowujemy jej spadek, to przeciwdziałanie drobnej przestępczości jest sprawą bardzo istotną. Zgadza się z tym argumentem, szczególnie że w ostatnich latach zaczęła się tendencja wzrostowa dotycząca czynów karalnych popełnianych przez nieletnich. Zastanawiam się tylko, jak proponowane zmiany w ustawie wpłyną na zmniejszenie drobnej przestępczości. Czy uzbrajanie straży w konie służbowe, paralizatory i możliwości kontroli osobistej to dobre rozwiązania, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie drobnej przestępczości, szczególnie wśród nieletnich? Być może lepszym pomysłem byłoby zachęcanie samorządów do tworzenia nowych oddziałów straży i zwiększenia liczby strażników w oddziałach już istniejących. Niemniej jednak wyrażam nadzieję, że proponowane zmiany w ustawie zostały dokładnie przeanalizowane i wyposażanie straży gminnych w konie służbowe, paralizatory oraz możliwość przeglądania bagaży spowoduje zahamowanie tendencji zwiększania się drobnej przestępczości.

Drugim argumentem, który został podniesiony w uzasadnieniu projektu ustawy, jest rozwój straży gminnych. Jak dowiadujemy się z tego uzasadnienia, w ciągu szesnastu lat funkcjonowania straży nastąpił systematyczny rozwój tej formacji. Systematycznie wzrasta liczba jednostek straży i strażników. Na koniec roku 2007 funkcjonowało czterysta osiemdziesiąt jeden oddziałów straży,

(senator L. Cichosz)

w roku 2006 było ich tylko czterysta sześćdziesiąt jeden, a w 2005 r. – czterysta pięćdziesiąt siedem. Widzimy więc, że ta liczba wzrasta. Należy zadać sobie jednak pytanie, czy rozwój straży postępuje we właściwym kierunku. Pozwolę sobie przytoczyć kilka danych liczbowych. W 2006 r. strażnicy skierowali siedemdziesiąt osiem tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem wniosków do sądu o ukaranie. W roku 2007 było tych wniosków już tylko pięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedem. W 2006 r. strażnicy ujawnili czternaście tysięcy osiemdziesiąt dziewięć przestępstw, a w roku 2007 już tylko pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt dziewięć. W ciągu ostatnich szesnastu lat straże miejskie miały szansę stać się formacjami, które w sposób znaczący wpływają na wzrost bezpieczeństwa naszych obywateli. Niestety, przedstawione dane wskazują na potrzebę reformy tej formacji i dalszej nowelizacji przepisów. Być może rozwiązania przyjęte chociażby w sąsiedniej Słowacji będą dobrym tego przykładem.

Trzecim argumentem przedstawionym w uzasadnieniu projektu jest dostosowanie rozwiązań legislacyjnych do charakteru pracy strażników, czyli tak zwana pragmatyka służbowa. Te zmiany oceniam pozytywnie, podobnie jak powierzenie nadzoru nad strażami wojewodzie. Zmiany były oczekiwane przez same straże, niemniej w nowelizacji nie zawarto wszystkich niezbędnych rozwiązań. Chociażby sprawa dostępu do ewidencji osób poszukiwanych. Wydaje się, że brak takiego uprawnienia może mieć niebezpieczne skutki i w pewnym sensie ogranicza wykonywanie przez straż swoich obowiązków. Proszę sobie wyobrazić, że osoba poszukiwana listem gończym zostaje ukarana przez straż mandatem za niewłaściwe parkowanie, po czym odjeżdża i niczym nie jest niepokoiona. Sytuacja ta wydaje się dość absurdalna, ale wobec obecnych przepisów i braku dostępu do ewidencji jest całkiem prawdopodobna.

Na koniec chciałbym jeszcze odnieść się do rozwiązania oczekiwanego przez wielu strażników miejskich. Jest to kwestia wprowadzenia regulacji prawnych w zakresie możliwości przechodzenia strażników gminnych i miejskich na emeryturę na zasadach funkcjonujących w odniesieniu do większości służb mundurowych. Wysoki poziom służby w tej formacji może być zagwarantowany tylko poprzez stale odmładzaną i sprawną kadre, co nie będzie możliwe w sytuacji, gdy straż gminna składać się będzie ze strażników pracujących do sześćdziesiątego piątego roku życia. Strażnicy, pełniąc podobną rolę jak policjanci prewencji czy dzielnicowi, w zakresie możliwości przechodzenia na wcześniejszą emeryturę pozostają w znacznie mniej korzystnej sytuacji niż funkcjonariusze Policji. Pomimo wielu różnic w wykonywanych zadaniach

niach straż miejska jest służbą mundurową, ale jedną z niewielu, w której nie wprowadzono przywilejów emerytalno-rentowych. Dlatego wprowadzenie stosownych regulacji prawnych w zakresie możliwości przechodzenia strażników gminnych i miejskich na emeryturę na zasadach funkcjonujących w odniesieniu do większości służb mundurowych wydaje się jak najbardziej zasadne. Wiem, pan minister też to wyjaśniał, że w sytuacji naszego budżetu jest to mało realne, niemniej jednak jest taka potrzeba ujednoczenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pomimo krytycznych uwag będę głosował za przyjęciem proponowanej noweli, gdyż wierzę, że będzie to dobry początek istotnych zmian. Wyrażam nadzieję, że przyjęte dzisiaj zmiany zapoczątkują reformę straży miejskiej i już w niedługim czasie stanie się ona nowoczesną formacją, mającą znaczny wpływ na zwiększenie bezpieczeństwa naszych obywateli. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bohdana Paszkowskiego.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Pozwolę sobie zabrać głos, aby zgłosić kilka poprawek o charakterze redakcyjnym do wymienionej zmiany ustawy. Wprawdzie wiele już tych uwag zostało zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne, niemniej mam trzy grupy poprawek, które chciałbym dzisiaj zgłosić, aby ustawa była jednolita redakcyjnie, a ponadto żeby wyeliminować pewien błąd, który w dalszym ciągu jest w tejże ustawie.

Może zacznę od kwestii najbardziej, jak się wydaje, oczywistej, a mianowicie w art. 1 w zmianie szesnastej przy oznaczeniu ust. 1 trzeba skreślić „art. 15” z tego powodu, że jest tam powtórzenie niezgodne z techniką legislacyjną. Myślę, że jest to oczywiste.

Druga grupa poprawek odnosi się do art. 1 zmiany piętnastej i nowych brzmień art. 14d, 14e, 14f. Te artykuły określają, kiedy mogą zostać użyte środki przymusu bezpośredniego wymienione w tychże artykułach, chodzi tu o psa służbowego, konia oraz inne przedmioty. Wymienia się tam, kiedy można tych przedmiotów używać. Każda z tych przesłanek jest samoistną podstawą do tego, żeby użyć danego środka przymusu, a ponadto, jak rozumiem, jest taki zamiar, aby wystąpiła jednorodna czynność w poszczególnej przesłance, żeby funkcjonariusz straży miejskiej był uprawniony do tego, aby użyć danego środka przymusu bezpośredniego.

(senator B. Paszkowski)

Jednak w tym artykule została użyta liczba mnoga, bo mówi się: „w przypadkach”, i następnie wymienia poszczególne punkty. Wydaje się, że zgodnie z logiką i techniką legislacyjną, albowiem każdy z nich, jak powiedziałem, jest przyczyną wystarczającą i niezbędną, żeby użyć środka przymusu bezpośredniego, zasadne jest użycie tam liczby pojedynczej, czyli „w przypadku”, zamiast „w przypadkach”. W związku z tym składam taką poprawkę, wzięwszy również pod uwagę, że w innych artykułach, gdzie są różnego rodzaju wyliczanki, chociażby dotycząca tego, kiedy może być stosowana pałka obronna, jest liczba pojedyncza. Dlatego wydaje się, że nie ma podstawy, aby używać liczby mnogiej, a ponadto może to wpłynąć na różnego rodzaju późniejsze nadinterpretacje tego, co ustawodawca chciał wyrazić przez takie sformułowanie przepisu.

Na koniec chciałbym złożyć jeszcze jedną poprawkę, moim zdaniem, na gruncie przepisu czy też przepisów, które mamy uchwalić, jak najbardziej zasadną. Zresztą poruszałem tę sprawę na posiedzeniu komisji. Mianowicie ustawa posługuje się, jeżeli chodzi o przypadki używania psa służbowego i konia służbowego, różnymi terminami. Koń służbowy może zostać użyty, natomiast pies służbowy może zostać wykorzystany. Gdy przeczytałem ten art. 14, w zasadzie cały, bo tam są różne literki, okazało się, że jeżeli chodzi o środki przymusu ustawodawca posługuje się dwoma terminami: środki przymusu mogą być stosowane albo używane, użyte itd. Tylko pies służbowy może być wykorzystywany. Jaka jest różnica między tymi terminami? Pewnie później doktryna będzie rozwijała te pojęcia i orzecznictwo. Ze względu na to, że w kwestii środków przymusu – a pies służbowy i koń służbowy są zaliczone do środków przymusu – ustawa używa tylko dwóch terminów: „stosowany” i „używany”, dla jednolitości redakcyjnej tychże przepisów, które mamy uchwalić, proponuję, żeby w art. 1 w zmianie piętnastej, odnoszącej się do art. 14d, tam, gdzie jest pies służbowy, wyraz „wykorzystany” zastąpić wyrazem „użyty”. Można jeszcze to rozwinąć humorystycznie, albowiem jeśli wyjść z założenia, że konia służbowego trzeba zrównać z psem służbowym, moja poprawka jest jak najbardziej zasadna. Ponadto trzeba również pamiętać o...

(Senator Mariusz Witczak: O klaczy.)

...o klaczy też można pamiętać. Ale ustawa nie rozróżnia terminu...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Tak, tak. Panie Senatorze, proszę kontynuować.)

Ja już kończę. Panie Marszałku, to jest temat niby...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jasne, Panie Senatorze, ale...)

Chodzi o czystość redakcyjną przepisów.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Jasne, tylko że na psie się nie jeździ, a na koniu się jeździ. Ja rozumiem różnicę.)

(Wesołość na sali)

(Senator Ryszard Bender: Nie zapomnijmy, że jest jeszcze źrebię.)

Tak, ale niech pan zwróci uwagę...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze, to jest pana poprawka, proszę bardzo.)

Panie Marszałku, wydaje mi się, iż sformułowanie, że pies może zostać użyty, jest w języku polskim jak najbardziej dopuszczalne, a w tym kontekście, w kontekście tej ustawy, wydaje mi się jak najbardziej uzasadnione.

Niniejszym przedkładałem te poprawki i dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Przepraszam, że się wtrąciłem, ale chciałem nieco uspokoić salę.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Cichonia. Proszę uprzejmie.

(Głos z sali: Teraz Bender.)

(Głos z sali: Nie, Cichoń.)

(Senator Zbigniew Cichoń: Ja się też zgłaszałem, ale pan senator Bender chyba był przede mną.)

Nie, ja mam źle wpisane na tablicy. Proszę poprawić na tablicy.

Pan senator Cichoń, a potem pan senator Ryszard Bender i senator Piotrowicz, który też chce zabrać głos, tak?

(Głos z sali: Tak.)

Proszę uprzejmie.

Senator Zbigniew Cichoń:

Obiecuję, że będzie krótko i bez wskazywania dystynkcji między psem a koniem.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Chciałbym tylko powiedzieć o kwestii poniekąd wynikającej z obserwacji ewolucji tej ustawy o straży gminnej: pamiętajmy o tym, że pierwotnie te straże miały bardzo ograniczone uprawnienia i w zasadzie ich zadania sprowadzały się, można powiedzieć, do monitorowania przestrzegania porządku w miejscach publicznych na terenie gmin. Na początku straż nawet nie miała, o ile dobrze pamiętam tę pierwotną ustawę z roku 1989 czy 1990, uprawnień do legitymowania osób, do zatrzymywania. W tej chwili idziemy w przeciwnym kierunku, właściwie nadajemy jej uprawnienia swojego rodzaju policji municypalnej.

Trzeba pamiętać o jednym, a mianowicie żeby to się działo z pełnym poszanowaniem praw człowieka. Mam pewne uwagi natury merytorycznej, związane z możliwością stosowania zatrzymania, przeszukania bagażu i osób.

(senator Z. Cichorzi)

Skladam więc propozycję, którą oczywiście przedłożę na piśmie, co do zmiany dwunastej w art. 1, aby możliwość dokonania przeszukania była uwarunkowana nie tym, że istnieje podejrzenie, iż dana osoba popełniła czyn zabroniony pod groźbą kary, tylko tym, że popełniła ona czyn wypełniający znamiona przestępstwa. Po prostu pragnę zawęzić możliwość wykonywania tej czynności, która jest jednak ingerencją w prawo obywatelskie do tego, żeby być wolnym od właśnie tego rodzaju ingerencji, jak przeszukanie osoby czy bagażu, który ma ona przy sobie, jedynie do sytuacji poważnego zagrożenia dla porządku prawnego, czyli podejrzenia, że ta osoba popełniła czyn, który wypełnia znamiona przestępstwa, a tym samym wyeliminować sytuację, kiedy to samo podejrzenie popełnienia li tylko wykroczenia, a więc czynu o znacznie mniejszym społecznym niebezpieczeństwie, uzasadniałoby takową ingerencję.

Dlatego pozwalam sobie złożyć tę poprawkę i wskazać na to, że my, jako senatorowie, powinniśmy baczyć na to, żeby te coraz szersze uprawnienia, które nadajemy straży miejskiej, były jednak w sposób rozsądny ograniczane i nie prowadziły do zastępowania policji. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, mimo wszystko dziękuję za dopuszczenie mnie do głosu. Kolejność jest sprawą wtórną.

Wysoki Senacie!

Inaczej niż pierwszy mówca, pan senator Grubski, widzę poruszaną tutaj sprawę, dotyczącą straży gminnych, miejskich. Dla pana senatora naczelną kwestią było to, czy to nie zaskutkuje tym, że prezydent, burmistrz, wójt będzie w mniejszej mierze wspierał policję, będzie mniej dla niej hojny niż dla quasi-policji, czyli straży lokalnej. Oczywiście, że tak będzie. Przecież bliższa ciątu koszula. Będzie bardziej dbał – i to jest więcej niż oczywiste – o własną parapolicej, o tę straż, niż o policję państwową, bo będzie uważał, że jeśli chodzi o tę ostatnią, to jest to sprawa państwa.

Chodzi o istotną kwestię. Wiemy o tym, że powstaje coś takiego jak dwoistość policji – to już zresztą istnieje, tylko daje się coraz większe uprawnienia strażom. De facto straż miejska jest jakąś formą policji, tym bardziej że teraz będzie miała prawo rewizji osobistej, będzie mogła posługiwać się surogatem broni, czyli paralizatora-

mi, będzie nawet mogła – pan senator Cichosz o tym mówił – na koniach się pojawiać. A kto z nas widział policjanta na koniu? To chyba rzadkość. A stráže są liczne i w licznych miejscowościach, wszędzie tam, gdzie jeszcze są konie, będzie to częste zjawisko. Będzie to się odbywało, że tak powiem, z jakąś ujmą, utrudniony będzie należyty odbiór policji. To nie będzie to samo. Gdy policjant będzie wyglądał przez okno auta, to nie będzie tak samo, jakby wsiadł na koń – zwłaszcza w polskiej tradycji.

Teraz przejdę do problemu psów. Boję się, że używanie psów, które może być częste, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, gdzie będzie dużo parapolicii czy straży gminnej, zbulwersuje społeczność, szczególnie gdy dojdzie do różnych ekscesów. Puszczanie psów, nawet w najlepszej intencji, nawet w okolicznościach, które to tłumacza, może zostać bardzo, bardzo negatywnie odebrane. I zastanawiałbym się, czy w ogóle te stworzenia włączać do zespołu straży. Ci ludzie, ci strażnicy nie mają przecież takiego przygotowania fachowego jak policjanci, nie mają też przygotowania psychologicznego. Bądźmy ostrożni.

Jestem przeciwnego zdania niż pan senator Grubski. Uważam, że trzeba postawić na policję, tak jak było przed wojną, tak jak jest w wielu krajach, które nie mają przeszłości dzielnicowej, gdzie policja stanowiła główny zespół osób dbających o bezpieczeństwo. Przed wojną gdy dzielnicowy szedł ulicą – pamiętam to z dzieciństwa – to nie tylko dzieci miały respekt, ale i wszyscy inni. Od razu robiono takie czy inne porządki wokół domów, wokół zabudowań. A dzisiaj kto z nas wie, kto jest dzielnicowym, gdzie zobaczymy dzielnicowego? Tworzy się namiastki policyjnej służby, a ci strażnicy zamiast rzeczywiście dbać o to, by nikt nie wyłamywał bramy, bo nie chce mu się otworzyć naciskając na elektroniczne urządzenie, zamiast takiego chuligana karcic, to dosłownie uciekają, gdy dochodzi do sprzeczek. A czym się zajmują? Jak wszyscy uważają, blokowaniem aut. Dzisiaj w najbardziej powszechnym odbiorze to są blokerzy aut. Tak to się ujmuje. Być może to się zmieni, ale wskazane tutaj przeze mnie wcześniej trudności tych ludzi, którzy mimo wszystko będą amatorami w porównaniu z policją... Postawmy na policję. Przed wojną policja stanowiła rzeczywiście zespół osób, które zapewniały bezpieczeństwo. I wcale nie była tak liczna, wystarczył autorytet. A więc podnośmy autorytet policji, nie twórzmy jakichś innych formacji, dając im te same, a nawet większe możliwości, bo w mniejszych miejscowościach łatwiej będzie o konia, łatwiej będzie o psa i rozszerzy się forma, która dotąd nie była stosowana, a niesie ze sobą niebezpieczeństwo nadużycia. Nie mnożmy bytów zbyt wiele, jak pisał filozof średnio-wieczny Ockham. Skończyłem. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Piotrowicza.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Będę mówił bardzo krótko, nie będę powielał tych treści, którymi dzieliłem się z państwem, składając sprawozdanie z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Zwiększone uprawnienia są niewątpliwie przydatne w dziedzinie skuteczniejszej pracy straży gminnej. Ale rodzą one obawy o nadużycia, co przewijało się w wystąpieniach wielu moich przedmówców. Chciałbym zwrócić uwagę na pewien aspekt, mianowicie zwiększenie uprawnień w dziedzinie dokonywania kontroli osobistej, bez zdefiniowania na czym ta kontrola polega. Wszak ona może przybrać nawet formę przeszukania. Zwracam państwa uwagę na potrzebę zabezpieczenia praw i wolności obywatelskich. W szczególności proponuję poprawkę, która by sprowadzała się do tego, że z czynności tej strażnik zobowiązany jest sporządzić protokół. Co prawda jest pewnego rodzaju zabezpieczenie, ale ono jest dopiero w projekcie rozporządzenia. Jest tam mowa o tym, że czynność ta będzie dokumentowana w notatniku strażnika. Skoro czynność ta jest bardzo zbliżona do przeszukania i godzi w podstawowe swobody obywatelskie, przeto myślę, że dobrze by było, żeby znalazł się właśnie w tej ustawie zapis, że z czynności kontroli osobistej strażnik sporządza protokół. Jeżeli strażnik będzie miał świadomość, że musi sporządzić protokół i jakoś to przeszukanie uzasadnić, być może zastanowi się, czy rzeczywiście są podstawy ku temu, żeby takiej czynności dokonywać. To byłoby jakieś powstrzymanie przed ewentualnymi nadużyciami, które mogą zdarzyć się.

Chciałbym również w nawiązaniu do moich przedmówców zwrócić uwagę na aspekt ewaluowania straży gminnych i straży miejskich – od tych, które miały pilnować porządku, wykonywać zarządzenia władz gminy, do tych, które mają wykonywać parapolicyjne czynności. Ta ewolucja postępowała na przestrzeni lat. Dzisiejsza nowelizacja dodaje straży kolejne uprawnienia, już stricte policyjne. Rodzi się pytanie: czy rzeczywiście zwiększony zakres obowiązków straży, a wydaje się, że tak jest, nie powoduje tego, że z pewnych sfer działalności zaczyna wycofywać się policja? Bo skoro już takie uprawnienia ma straż gminna, straż miejska, to wobec tego policja nie musi tego realizować. W grę wchodzi środki finansowe. Jeżeli zwiększony zakres zadań będzie spadał na straż gminną czy też miejską, to oczywiście spowoduje to zwiększenie wydatków po stronie sa-

morządów. Zresztą dobrze, że w ustawie przewidyje się szkolenia, o to nam też przecież chodziło, żeby strażnicy byli wyszkoleni, ale rodzi się teraz pewne pytanie. Bo przez pewien czas nie będą efektywnymi strażnikami i znowu będą szkoleni na koszt gminy; nie słyszałem ani słowa o tym, żeby budżet państwa zamierzał partycypować w szkoleniu, względnie w utrzymaniu straży gminnej. Tym to sposobem coraz więcej zadań przerzuca się na samorządy.

Ta właśnie ustawa wpisuje się również w tę, o której wcześniej rozmawialiśmy. Ze zdziwieniem wysłuchałem tego, o czym powiedział pan senator Szaleniec – i od razu sprawdziłem to – że nauczyciele będą zarabiać 4 tysiące 207 zł od września, jak podano. Sprawdziłem to w moim samorządzie. Oczywiście z przerażeniem przyjęli tam tę wiadomość, bo istotnie tak jest. Dzisiaj wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela dyplomowanego wynosi 2492 zł i we wrześniu oni muszą do tamtej kwoty dojść, a subwencji na to nie dostaną. Użyto sformułowania, że jest to zarzynanie samorządu. Padły jeszcze mocniejsze słowa, których nie chcę tutaj przytaczać Wysokiej Izbie. Ta ustawa o strażach gminnych jest właśnie kolejnym przykładem przerzucania odpowiedzialności państwa na samorządy, bez kierowania środków finansowych na tę sferę działalności.

Niezależnie od poprawki dotyczącej potrzeby sporządzania protokołu z kontroli składam jeszcze poprawkę o charakterze czysto legislacyjnym. Nie będę omawiał tych poprawek, są one po prostu oczywiste, dotyczą terminologii. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz ja chciałbym zabrać głos jako senator.

Senator Bogdan Borusewicz:

Wysoka Izbo!

Ta zmiana ustawy doprowadza do tego, że tworzymy policję municypalną. I niezależnie od tego, jak ona się nazywa czy będzie nazywała, straż gminna otrzymuje takie uprawnienia, że staje się policją municypalną. Jakie jeszcze uprawnienia w tej chwili ma policja? To są uprawnienia do tak zwanej pracy operacyjnej. Jedynie tych uprawnień tamta straż nie otrzymuje, więc trzeba sobie powiedzieć wprost, że tworzymy formację policji municypalnej. Trzeba też sobie powiedzieć, że idziemy w kierunku systemu amerykańskiego. Różne są systemy policyjne. System amerykański i w służbach, i w policji przewiduje różnorodność tych służb, różnorodność policji. W Polsce poszliśmy w tym kierunku, tworząc Centralne Biuro Antykorupcyjne, wyspecjalizowaną jednostkę wyławiającą przypadki korupcji. Tutaj idziemy w podobnym kierunku, jeżeli chodzi o porządek publiczny.

(marszałek B. Borusewicz)

Ten kierunek ma swoje wady i zalety. Oczywiście mam nadzieję, że danie dodatkowych uprawnień, stworzenie nowej formacji policyjnej zwiększy bezpieczeństwo w gminach w Polsce, zwiększy to bezpieczeństwo, na które narzekamy. Bo narzekamy, że jest mało policjantów na ulicach, a to na pewno zwiększy bezpieczeństwo i poprawi sytuację. Ale trzeba sobie zdawać sprawę, że będą występować także pewne negatywne zjawiska. I nie mówię o konkurencji, bo konkurencja jest dobra – i ta konkurencja niewątpliwie będzie między policjantami na ulicy a strażą gminną – ale o potrzebie koordynacji. To znaczy, jeżeli wprowadzamy taką dodatkową służbę, to na pewno ta koordynacja musi być lepsza, bardziej sprawna. To dotyczy funkcjonowania dwóch formacji na tych samych obszarach. Myślę też, że samorządy, które mają straż miejską, w sposób naturalny przesuną pieniądze z dofinansowania policji na straż gminną. Taka będzie konsekwencja tej ustawy. Czy oznacza to akurat zmniejszenie bezpieczeństwa? Nie, ja uważam, że nie. Ale trzeba sobie zdawać sprawę – i zaklinać samorządów w tej kwestii nic nie zmieni – że burmistrz, prezydent, mając własną formację, która zapewnia bezpieczeństwo, mając bezpośredni wpływ na tę formację, będzie finansował przede wszystkim tę formację. Czyli niewątpliwie musi być większa konkurencja.

Przewiduję też pewne następne propozycje, które usłyszałem już tutaj choćby w wystąpieniu pana senatora Cichosza, czyli zrównanie emerytalne i rentowe tych służb z policją. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że to będzie następny krok. Myślę nawet, że to żądanie będzie bardziej uzasadnione niż żądanie zrównania na przykład celników z policją, a przecież takie propozycje też słyszymy, słyszymy, że nad tym się zastanawiają... Nie tyle celnicy się zastanawiają, ile raczej rząd, bo celnicy, co jest jasne, oczywiście nie muszą się zastanawiać; wolą ten system, bo jest dla nich lepszy.

Ta dyskusja o uprawnieniach, o tym, jakie uprawnienia powinny być dane, trwa od stworzenia straży gminnej. Przypominam, że najpierw te straże nie mogły na przykład zatrzymywać samochodów. Otrzymały takie uprawnienia, potem otrzymywały kolejne. W tej chwili, po przyjęciu tej ustawy, mielibyśmy dodatkową formację policyjną. Zwracam uwagę, że formację policyjną, która dla człowieka z zewnątrz, dla kogoś, kto przyjedzie do Polski, jest trudna do rozszyfrowania, ponieważ umundurowanie w różnych miejscach jest różne. I można sobie wyobrazić, pomyśleć, że jakaś gmina ustali, iż będzie to, założymy, umundurowanie szesnasto- czy siedemnastowieczne, z halabardami itd. albo w cylindrach. Tak więc uważam, że jest potrzebne jakieś ujednolicenie, jeżeli chodzi o umundurowanie,

a także znakowanie pojazdów, żeby nie było takiej sytuacji, że ktoś się nie zatrzymuje, bo nie wie, co za przebranie chce go zatrzymać. To stwarza też niebezpieczeństwa, które... To co prawda odeszło w przeszłość, ale były takie sytuacje, takie napady, rabunki itd. wskutek zatrzymywania samochodów przez różnych przebranych, którzy mieli, założymy, czapkę policyjną i spodnie wojskowe. Człowiek, który przyjechałby zza granicy albo w drodze z Gdańska do Krakowa przejeżdżałby przez różne miejscowości, gdzie byłoby różnorakie umundurowanie tej straży, mógłby mieć pewne problemy, więc na pewno trzeba tym się zająć.

Uważam także, że to, co podniósł pan senator Cichoń, jest uzasadnione i popieram jego poprawkę do art. 12, która zmierza do usunięcia wykroczeń z tych dolegliwych działań straży gminnej. Przecież można sobie wyobrazić, że powodem przeszukania może być – a nie powinno – wykroczenie dotyczące przekroczenia prędkości. To jest klasyczne wykroczenie. A więc zasadne jest tutaj dookreślenie tego w taki sposób, żeby wiadomo było, że takie działania można podjąć wtedy, kiedy zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa.

I mam jeszcze jedną uwagę. Zaproponuję zmianę do art. 14b ust. 2, który brzmi następująco: „Kajdanki zakłada się na ręce trzymane z tyłu. W przypadku gdy w ocenie strażnika prawdopodobieństwo podjęcia próby ucieczki, czynnej napaści, czynnego oporu, wystąpienie zachowania mogącego zagrażać życiu, zdrowiu lub mieniu jest nieznaczące, kajdanki zakłada się na ręce trzymane z przodu”. Ja chcę zaproponować odwrócenie tej kolejności...

(Głos z sali: Jest poprawka...)

Jest poprawka? To popieram tę poprawkę – kajdanki zakłada się z przodu. Dlaczego przy zatrzymaniu tego typu od razu stosować najbardziej dolegliwy środek? W przypadku zagrożenia albo oceny, że jest niebezpieczna sytuacja, jest jakiś niebezpieczny osobnik, kajdanki oczywiście zakłada się z tyłu.

Jeżeli pan senator Piotrowicz zgłosił tę poprawkę...

(Senator Stanisław Piotrowicz: To jest poprawka jednej i drugiej komisji.)

W porządku, dobrze. W takim razie niepotrzebnie tutaj...

(Senator Stanisław Piotrowicz: Nie rozwijałem tego, wspominałem tylko o tej poprawce. Pan marszałek widocznie tego nie słyszał.)

...niepotrzebnie rozwijałem.

Chciałbym, żebyśmy głosując nad zmianą ustawy, która jest zmianą bardzo daleko idącą, jeżeli chodzi o straże gminne, mieli jasność, w jakim kierunku idziemy, i powinniśmy poprzeć te dwie poprawki, które uważam za bardzo słuszne. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Więcej głosów...

Pan senator Witczak, proszę bardzo.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od razu chcę potwierdzić, że przegłosowaliśmy taką poprawkę, o której pan marszałek mówił na końcu – składał ją pan senator Meres – i będziemy podtrzymywać takie rozwiązanie jeszcze na wspólnym posiedzeniu.

Chcę też uspokoić pana marszałka, że nie jest do końca tak, iż istnieje chaos i dowolność w oznakowaniu samochodów i mundurów, ponieważ jest rozporządzenie, które reguluje te kwestie, określa pewne ramy i wzory umundurowania i oznakowania. Tak że na tym polu nie ma problemu. Myślę, że te kwestie będą doskonałe, służby dosyć dobrze się unifikują i coraz lepiej współpracują.

Nie chcę powtarzać wielu wątków, o których państwo już tutaj mówiliście, ale chcę zatrzymać się przy tym aspekcie samorządowym. Słuchałem wypowiedzi pana senatora, pana przewodniczącego Piotrowicza. Wyrażał on troskę, że samorzady będą miały pewne problemy z rozszerzeniem kompetencji straży miejskiej, że to będzie dla nich pewne obciążenie, chcę więc od razu powiedzieć, że jako przewodniczący komisji samorządu, człowiek, który współpracuje z samorządami, rozmawia z nimi, nie spotkałem się z takimi sygnałami. Muszę powiedzieć więcej: samorzady od lat postulują rozszerzenie kompetencji straży miejskiej, ponieważ to jest w ich interesie. Jeżeli ileś lat temu zdecydowaliśmy się na takie rozwiązanie, że obok policji, obok różnych służb pojawia się straż miejska, to musimy dzisiaj w doszacować tę formację, jeśli chodzi o kompetencje, i stworzyć jak najlepsze warunki do dbania o bezpieczeństwo mieszkańców wspólnot samorządowych. Proszę pamiętać o tym, że na początku lat dziewięćdziesiątych nawet gminy wiejskie powoływały straż miejską, bo uważały, że ona uzupełni pewne kwestie związane z dbaniem o bezpieczeństwo w gminie. A więc dzisiaj ta kwestia jest przesądzona. Ja popieram to, aby kompetencje straży były szersze, bo uważam, że współpraca policji i straży jest coraz lepsza. Ona kształtowała się przez wiele lat i niedobrze było, że w wielu sytuacjach strażnicy miejscy gdzieś tam musieli się prosić o pewne przywileje. Na przykład nie posiadali samochodów uprzywilejowanych w ruchu, można było zdobyć taką zgodę fakultatywnie. Dzisiaj po prostu te kwestie sankcjonujemy. Wiele miast występowało o taką zgodę i otrzymywało ją, więc warto usankcjonować dzisiaj pewne stany, które już funkcjonują. Podobnie było z paralizatorami i innymi kwestiami.

Ja myślę, że ta ustawa ani, po pierwsze, nie wprowadza rewolucji, ani, po drugie, nie tworzy sytuacji, które będą obciążały samorząd, a stwarza dużo lepsze możliwości współpracy pomiędzy strażą miejską a policją.

Jeżeli zaś chodzi o kwestie przywilejów wynikających z tak zwanej przynależności do sfery mundurowej, to proszę pamiętać, że mamy do czynienia z pracownikami samorządowymi. Tak już jest, że jeżeli ktoś jest policjantem, to funkcjonuje w oparciu o ustawę o policji i w oparciu o zupełnie inne przepisy, jeżeli zaś ktoś zdecydował się na pracę w straży miejskiej, to liczy się z tym, że jest pracownikiem samorządowym i będzie traktowany jak inni pracownicy samorządowi.

Proszę też pamiętać o tym, że w wielu miastach burmistrzowie, prezydenci dosyć dobrze dbają o straż miejską. Są to funkcjonariusze nieźle zarabiający, w niektórych wypadkach bardzo dobrze zarabiający. Jeżeli porównamy sytuację w policji i straży miejskiej, według stażu pracy, to też są dysproporcje w zarobkach, często na korzyść straży miejskiej. A więc nie róbmy jakiegoś problemu z tego, co tak naprawdę ma inne podstawy systemowe i ustrojowe. Myślę, że możemy spokojnie pracować nad pewnymi szczegółami czy detalami w tej ustawie, bo o tym warto rozmawiać, a co do kwestii systemowych, to myślę, że jakiś czas temu zdecydowaliśmy się na pewne rozwiązania i warto je teraz kontynuować. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że pan senator Klimowicz złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu*.

Wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Paszkowski, Klimowicz, Cichoń, Piotrowicz.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji senatorowie... Aha, czy przedstawiciel rządu chce się ustosunkować do przedstawionych wniosków?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Adam Rapacki: Nie, dziękuję bardzo.*)

Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 544, a sprawozdania komisji w drukach nr 544A i 544B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Kazimierza Jaworskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Mam dużo łatwiejsze zadanie, jako że podczas prac komisji nie było różnych zdań, dlatego też, przedstawiając sprawozdanie z posiedzenia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, chciałbym zaproponować przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Ustawa dotyczy wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r. w odniesieniu do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, ABW, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu, Służby Wywiadu Wojskowego, CBA, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej i ich rodzin. Ma ona na celu dostosowanie do systemu prawa art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r., który został uznany za niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej. W dużym skrócie mogę powiedzieć, że chodzi o to, że emerytowi lub renciście służb mundurowych, który osiągnął większe dodatkowe przychody, powyżej 130%, zmniejsza się emeryturę w mniejszym stopniu niż temu, który osiągnął przychody mniejsze. Trybunał uznał, że takie zróżnicowanie wśród podmiotów pobierających świadczenia służb mundurowych nie jest uzasadnione.

Tak jak powiedziałem, na posiedzeniu komisji uznaliśmy, że należy przyjąć tę ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrywała ustawę w dniu 6 maja 2009 r. Ustawa ta nie budziła żadnych kontrowersji, wszyscy członkowie zgodnie głosowali za przyjęciem proponowanej zmiany. Komisja wnosi, aby Wysoka Izba przyjęła ustawę bez poprawek.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie przechodzimy do pytań do senatorów sprawozdawców. Pytania nie mogą trwać niż minutę.

Czy są jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Zbigniew Sosnowski chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa została omówiona przez senatorów sprawozdawców. Ja chcę tylko powiedzieć, że to jest projekt korzystny dla pewnej grupy emerytów i rencistów, którzy podejmują dodatkową pracę. Dotyczy on tak naprawdę około tysiąca dwustu osób. Z tego tytułu wpływy państwa będą mniejsze o około 530 tysięcy zł, bo ta kwota po prostu zostanie w kieszeni tych emerytów. Tak naprawdę wyrok Trybunału jest już realizowany, a dzisiaj po prostu chcemy dostosować prawo do tego, co już robimy. Chcę bardzo serdecznie podziękować paniom i panom senatorom za pracę. Mam nadzieję, że ten projekt nie będzie budził żadnych kontrowersji w czasie dyskusji.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma pytań.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym muszą zostać złożone do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 545, a sprawozdania komisji w drukach nr 545A i 545B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Kazimierza Jaworskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Jaworski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Podobnie jak w przypadku poprzedniej ustawy, rząd z wyprzedzeniem proponuje, ażeby przyjąć nowelizację tej ustawy. Komisja Rodziny i Polityki Społecznej jednogłośnie wnosi o przyjęcie tej propozycji bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Henryka Górskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej z pracy nad ustawą o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin z druku senackiego nr 545.

Projekt ustawy jest przedłożeniem rządowym. Sejm uchwalił ustawę w dniu 23 kwietnia. Zmiana ustawy wynika z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r. dotyczącego łączenia emerytury byłych funkcjonariuszy służb mundurowych z możliwością zarobkowania. Obecnie jest tak, że kiedy emeryt służb mundurowych zarobi powyżej 130% przeciętnego wynagrodzenia, ma zmniejszoną emeryturę o 25%, jeśli zaś jest emerytem i uzyskuje dochód między 70% a 130% przeciętnego wynagrodzenia,

to ma zmniejszoną emeryturę o kwotę tego przekroczenia, dotyczy to również renty. Wprowadzający przepis stanowi, że w przypadku osiągnięcia dochodów w przedziale od 70% do 130% przeciętnego wynagrodzenia nadal będzie obowiązywać zmniejszenie świadczenia o kwotę przekroczenia, nie wyższe jednak niż 25% tego świadczenia.

Komisja Obrony Narodowej na posiedzeniu w dniu 6 maja 2009 r. nie wniosła żadnych zmian do ustawy i wnosi o przyjęcie jej bez poprawek. To jest to samo orzeczenie trybunału, które doprowadziło do podjęcia regulacji w naszym prawie w dwóch ustawach. To tyle, jeśli chodzi o sprawozdanie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony prezes Rady Ministrów.

Czy pan minister chce zabrać w tej kwestii głos? Pan minister nie zgłasza się.

Dziękuję.

(*Senator Jan Dobrzyński*: Panie Marszałku, ja mam pytanie do pana ministra, jeśli można.)

Teraz?

(*Senator Jan Dobrzyński*: Tak.)

Dobrze.

(*Głos z sali*: Pan minister nie jest upoważniony.)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski*: Panie Marszałku, jeśli można?)

Tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski*: Ja nie jestem upoważniony do prezentowania tej ustawy, bo to jest zupełnie inna kwestia. Dotyczy ona tego samego zakresu tematycznego, ale...)

Tak? Aha.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Zbigniew Sosnowski*: Właściwie ktoś z Ministerstwa Obrony Narodowej powinien...)

(*Senator Jan Dobrzyński*: A w ogóle jest ktoś z ministerstwa?)

Zaraz, już patrzę. Aha. Upoważniony jest pan Jacek Krawczyk, wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji, który w tej chwili wszedł, czyli możemy kontynuować.

W związku z tym, ponieważ projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd, zadaję pytanie, czy pan minister Krawczyk chciałby zabrać głos w kwestii tej ustawy.

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Jest to w zasadzie identyczny projekt jak ten prezentowany w punkcie trzecim, więc za tym projektem przemawiają takie same argumenty jak za poprzednim. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dobrze.

Senatorowie mogą obecnie zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

(*Senator Stanisław Gorczyca:* Senator Dajczak.)

Pan senator Dajczak.

(*Senator Jan Dobrzyński:* Dobrzyński, Panie Marszałku. Ale to nie szkodzi.)

Przepraszam, Panie Senatorze, ja pana oczywiście znam, ale sekretarz mi tu źle podpowiedział.

Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Prezesie!

Ze względu na to, iż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które stało się przyczyną czy też podwaliną wyżej wymienionej ustawy, jest z dnia 15 kwietnia ubiegłego roku, a opublikowane zostało 2 kwietnia 2008 r., nasuwa się pytanie, czy moc obowiązująca przedmiotowej ustawy będzie dotyczyła także sytuacji mających miejsce przed wydaniem tego wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, ja bym poprosił tutaj. Dobrze?

**Wiceprezes
Rządowego Centrum Legislacji
Jacek Krawczyk:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Niestety, na sytuację żołnierzy zawodowych ten wyrok nie będzie miał wpływu ani też nowelizacja ustawy nie będzie miała wpływu na sytuację sprzed...

(*Senator Jan Dobrzyński:* Wyroku.)

...wyroku, tak. Dopiero od momentu, kiedy Trybunał Konstytucyjny uznaje jakiś przepis za niekonstytucyjny, powstają określone skutki prawne.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania?

(*Senator Stanisław Gorczyca:* Nie ma.)

Nie ma. Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Jacek Krawczyk:* Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Przemówienie senatora może trwać do dziesięciu minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 542, a sprawozdanie komisji w druku nr 542A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Władysława Ortyla, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Władysław Ortyl:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy ma na celu wprowadzenie do rozwiązań dla stolicy nowej konstrukcji prawnej związanej z upoważnieniem do załatwiania spraw indywidualnych – oczywiście spraw z zakresu administracji publicznej, w tym także do wydawania decyzji administracyjnych – dla poszczególnych członków zarządu dzielnicy. Zarząd dzielnicy jest instytucją, która pracuje in gremio i dlatego pojawiały się wielkie problemy, kiedy pod daną decyzją administracyjną czy po prostu sprawą indywidualną musieli podpisywać się wszyscy członkowie zarządów. Wprowadzenie takiej konstrukcji jest znacznym uproszczeniem z zakresu wydawania decyzji, załatwiania decyzji indywidualnych czy z zakresu wydawania decyzji związanych z administracją publiczną.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zajmowała się tą nowelizacją ustawy w dniu 6 maja. Komisja przyjęła tę propozycję bez poprawek i o takie zagłosowanie wnosi do Wysokiego Senatu.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są pytania? Nie widzę chętnych.

* Przemwienie złożone do protokołu przez senatora Stanisława Bisztygę – w załączeniu.

(marszałek B. Borusewicz)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy pan minister Sosnowski chciałby zabrać głos w sprawie ustawy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Zbigniew Sosnowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Jest to projekt poselski, który popieramy. Myślę, że zmiany nie budzą żadnych kontrowersji. Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy są jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym należy składać do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 552, a sprawozdanie komisji w druku nr 552A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Jerzego Chróścikowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Głos z sali: Nie ma senatora...)

Ogłaszam krótką przerwę techniczną.

(Rozmowy na sali)

O, już jest pan senator.

Proszę, Panie Senatorze. Proszę o sprawozdanie z prac komisji.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę złożyć sprawozdanie w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zmiany usta-

wy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie dotyczące tej ważnej ustawy, gdyż nad problemami, które tu wyniknęły, musieliśmy obradować na aż dwóch posiedzeniach.

Jeśli chodzi o poprawki, które zostały zgłoszone do tej ustawy, to mamy ich siedem. Prosimy o przyjęcie tych siedmiu poprawek, które komisja proponuje. Po szerokich konsultacjach i dyskusjach zostały one przez nas zaakceptowane, proszę więc Wysoką Izbę o ich przyjęcie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma chętnych.

Więc może ja zadam.

Senator Bogdan Borusewicz:

Jakie były kontrowersje, Panie Senatorze? Bo pan powiedział, że były jakieś kontrowersje na posiedzeniach komisji, ale nie powiedział pan, jakie.

(Senator Jerzy Chróścikowski: Odpowiadać z miejsca?)

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Z większych problemów to były sprawy konstytucyjne, czy skreślić zapis, który brzmi... O tym mówi poprawka druga: w art. 1 w pktcie 13 skreśla się pkt c. Uznano ten pkt c za niekonstytucyjny, w związku z tym wykreślono go i uznano, że to rozwiąże problem niekonstytucyjności tej ustawy.

Ponadto w pierwszej części posiedzenia nie posiadaliśmy opinii prawnej, która dałaby nam podstawę do wyrażenia swojej opinii i sformułowania poprawek. W związku z tym na następnym posiedzeniu, mając już całą dokumentację, mogliśmy to zrobić.

Jest także spór pomiędzy producentami, planatorami buraka cukrowego, którzy uważają, że w proponowanej tu poprawce pierwszej powinno się też zapisać, co rozumiemy pod pojęciem: planator buraka – posiadacz gruntu rolnego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Głowski, proszę bardzo.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, chciałbym spytać – bo oczywiście budziło to nasze pytania, był to największy problem – czy dostaliśmy jesz-

(senator P. Głowski)

cze jakieś dodatkowe wyjaśnienia co do konstytucyjności zmiany art. 31b ust. 7, związanego z możliwością zobowiązania odbiorców do zawierania umów kontraktacyjnych. Z jednej strony przez cały czas to był największy problem podczas prac tej komisji, prawnicy, zarówno nasi, jak i rządowi, nie bardzo potrafili w jednoznaczny sposób odpowiedzieć, czy wprowadzenie tej poprawki uchroni całą ustawę od takiego zarzutu. A z drugiej strony rozumiemy rodzaje się niebezpieczeństwa, bo przecież ten artykuł miał zobowiązywać odbiorców do zawierania umów z plantatorem, czyli jak gdyby nawiązywać te trwałe więzi. Czy może od czasu posiedzenia komisji otrzymaliśmy jakieś dodatkowe wyjaśnienia, które by nas uspokoiły odnośnie do tego, że wprowadzana poprawka jest dobra?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Nie, nie dostaliśmy żadnych dodatkowych informacji. Jak rozumiem, dzisiaj rząd prezentuje swoje stanowisko, więc proponuję przekazać takie pytanie, po to, aby rząd odniósł się do tej uwagi, gdyż to on, jak myślę, jest najbardziej do tego odpowiedni.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, Szanowni Państwo! Ja mam pytanie dotyczące wsparcia bezpośredniego, ponieważ w niniejszym akcie prawnym wskazano nowe przesłanki udzielania pomocy. Jak by pan senator był uprzejmy powiedzieć, w jakich warunkach traktuje się to jako pomoc *de minimis*. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

No cóż, akurat na ten temat nie dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji, nie był on w ogóle podnoszony, więc trudno mi się odnieść do tej sprawy w szczegółach, ale z tego, co mi wiadomo,

każda pomoc, która nie jest ujęta, wchodzi w zakres *de minimis*. Mamy wiele przypadków takiej pomocy, jako przykład można podać producentów nasion, którzy korzystają z dopłat, są wpisywani w dopłaty *de minimis*. Jak popatrzymy na producentów rzepaku, którzy korzystają z dopłat, i to jest przepis, który funkcjonuje już bodajże dwa lata, to okaże się, że producenci posiadający prawo do płatności do roślin energetycznych wpisani są do pomocy *de minimis*. Większość producentów rzepaku ma żal, że ich pomoc *de minimis* jest niska, że nie mogą dostać wyższych dopłat. Co prawda to już ginie, już jest zapowiedź Komisji Europejskiej odejścia od dopłat dla producentów.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Pupa, proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze Sprawozdawco! W jednym z artykułów jest zapis, który zmienia w ogóle dotychczasowe funkcjonowanie dyrektorów Agencji Rynku Rolnego. Do tej pory wicedyrektor, zastępca dyrektora, pracował w nawiązaniu stosunku pracy, a teraz ma być powoływany. Czy pan senator sprawozdawca nie uważa, że takie działanie, taki zapis, może doprowadzić do zbyt szybkiego odwoływania i powoływania zastępców, co w konsekwencji może zachwiać właściwym funkcjonowaniem Agencji Rynku Rolnego?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Mogę powiedzieć, że takie zmiany już były robione w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W praktyce, mogę też powiedzieć tyle, rzeczywiście to miało nie mieć zastosowania, a wielu zastępców zostało w ogóle odwołanych, zaś w przypadku wcześniejszego zapisu, który był stosowany na przykład w agencji restrukturyzacji, oni mieli prawo funkcjonować. Jeśli te zapisy idą w takim kierunku, to pytanie do rządu, jak agencja będzie realizować te zadania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Jurcewicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, dziękuję.

Myślę, że pan senator sprawozdawca nie dziwi się, że pytam o różnego rodzaju wsparcie, aby później nie było problemów z nienależnymi wypłatami czy z wątpliwościami w tym zakresie. Mam jeszcze dwa pytania. Jak by pan senator sprawozdawca był uprzejmy rozwinąć krótko temat tak zwanych płatności niezwiązanych. I drugi element, także związany z finansami. Wydaje się, że według nowego rozwiązania prezesowi agencji przyznane jest jakby uprawnienie organu podatkowego. W jakich to elementach on może czynić z tego użytek? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Jeśli chodzi o płatności niezwiązane, po angielsku tak zwane *decoupled*, to Unia Europejska wymyśliła taki mechanizm, żeby nie wspierać płatnościami do produkcji, czyli rozłącznymi... A więc w różnych ustawach, między innymi o tytoniu, chmielu, burakach, mamy w tej chwili przy całym procesie restrukturyzacyjnym rozłączenie płatności. Zastosowano taki mechanizm, że jeśli rolnik dostał przyznany limit płatności historycznej, w tym momencie nie musi uprawiać na przykład buraków cukrowych i ma płatność. Może się wycofać. I wielu rolników z tego skorzystało, przestało produkować buraki, a bierze tylko tę część zwaną płatnością niezwiązaną z produkcją. Tak jest również w przypadku tytoniu i w przypadku innych rozwiązań. A więc Unia Europejska coraz bardziej próbuje jakby na zasadzie kija i marchewki, ja tak to nazywam, oduczyć rolników produkcji, zmniejszać tę produkcję. Coraz częściej to się stosuje w różnych rozwiązaniach. Obawy nasze są takie, że niedługo na przykład tytoniu w ogóle nie będzie się uprawiać, gdyż płatności znikną. To jest pytanie, czy bez płatności rolnicy będą produkować tytoń. Jest też pytanie, jak będzie funkcjonowała reforma rynku cukru, bo ona jest określona na pewien czas. Rzeczywiście dzisiaj, jeżeli rolnik ma określoną cenę za buraki, to ma określone tak zwane minimum, ma dzisiaj ustawowo, można powiedzieć, określoną cenę minimalną, którą Unia narzuca, i którą cukrownia musi zapłacić plantatorowi – tyle i tyle. Może zapłacić więcej, ale nie może mniej. A rekompensatą jakby utraconą przy tej regulacji jest ta płatność niezwiązana z produkcją. Ale ona nie jest w wysokości 100%, tylko bodajże w wysokości 85%, jeżeli się nie mylę, 85% tego, co wcześniej rolnik miał, bez zmiany ceny minimalnej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Jerzy Chróścikowski:* Dziękuję.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy pan minister Artur Ławniczak chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:* Panie Marszałku, na tym etapie podziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(*Głos z sali:* Nie.)

Nie widzę zgłoszeń.

(*Głos z sali:* Jest, pan senator Chróścikowski.)

Co? Panowie, nie. Powiedziałem: nie ma zgłoszeń.

I otwieram dyskusję.

Przypominam o zapisywaniu się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, wybiła godzina 15.00.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.

Tekst jest zawarty w druku nr 551, sprawozdanie w druku nr 551A.

Pan senator Piotr Głowski – zapraszam na mównicę i proszę o przedstawienie sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Proszę bardzo.

* Przemówienie złożone do protokołu przez senatora Stanisława Biszytygę – w załączniku.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym złożyć sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych. Komisja, rozpatrując tę ustawę, obradowała na dwóch posiedzeniach. W toku prac przyjęto szesnaście poprawek, z reguły są to drobne poprawki redakcyjne. Prosilibyśmy jako komisja, aby Wysoki Senat uchwalił załączony projekt uchwały.

Ale pozwólcie państwo, że powiem również kilka słów na temat samej ustawy, bo jest dosyć ważna zarówno dla rolnictwa, jak i dla promocji polskich produktów. Jest wynikiem działań podjętych w celu wsparcia konkurencyjności, ugruntowania pozycji i polskich rolników, i wytwarzanych przez nich produktów na rynkach członkowskich Unii Europejskiej, ale też Polski.

Ustawa zmierza do konsolidacji grup producentów skupionych wokół poszczególnych produktów oraz tworzy podstawy działania i funkcjonowania funduszy promocji produktów rolno-spożywczych. Cele działania tych funduszy określają przepisy art. 2. Są to między innymi wspieranie marketingu rolnego, wzrost spożycia, promocja produktów rolno-spożywczych. Jest cała masa szczegółowych działań. Między innymi będzie to promocja spożycia produktów, informacje, udział w targach i wystawach, badania naukowe, udział krajowych przedstawicieli w pracach specjalistycznych komitetów. Tak że jest całe spektrum działań, które mogą być podjęte, aby wspomóc funkcjonowanie tych organizacji.

Ustawa przewiduje utworzenie dziewięciu takich funduszy, określając odrębnie dla każdego z nich zakres właściwości. Ogólną zasadą jest to, że wpłaty na te fundusze są naliczane w wysokości 0,1% wartości w cenie netto rzeczy ruchomych będących przedmiotem czynności... Dotyczy to mleka, świń, bydła, koni, owiec, zboża, owoców, warzyw, drobiu żywego i ryb.

Do zarządzania poszczególnymi funduszami promocji proponuje się powołać komisje zarządzające, w skład których będą wchodzić przedstawiciele danej branży. Będą to dziewięcioosobowe komisje. Do zadań takich komisji będzie należało ustalanie zasad gospodarowania danym funduszem i planu finansowego, podejmowanie uchwał w zakresie realizacji celów ustawy. Tryb zgłaszania przez ogólnokrajowe organizacje kandydatów na członków komisji zarządzającej oraz sposób ich wyboru zostanie określony przez ministra właściwego do spraw rynków rolnych w drodze rozporządzenia. Ustawa powierza prezesowi Agencji Rynku Rolnego dysponowanie środkami funduszy, ale na zasadzie wykonywania wcześniej określonych przez radę zadań. Myślę, że to tyle, jeżeli chodzi o bardzo podstawowe informacje związane z ustawą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Dziękuję.

(Głos z sali: Jest.)

Przepraszam, jest pytanie.

Pan senator Piotr Gruszczyński, proszę bardzo.

Senator Piotr Gruszczyński:

Jedno krótkie pytanie: skąd mają być środki w tych funduszach? Skąd mają pochodzić te środki?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Piotr Głowski:

Tak jak mówiłem. Panie Marszałku, Panie Senatorze, to jest kwota w wysokości 0,1% każdej sprzedanej rzeczy. To będą kwoty pobierane od producentów rolnych, czyli od rolników. Najczęściej będą to osoby, które bezpośrednio produkują. W związku z tym od nich będą pochodziły te fundusze. Pośrednicy to będą instytucje zbierające i odprowadzające te pieniądze.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma. Dziękuję.

Był to rządowy projekt ustawy.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi jest odpowiedzialny... Czy tym razem pan minister Artur Ławniczak chciałby zabrać głos? Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Panie Marszałku, przedstawiona przez pana senatora Głowskiego wersja była precyzyjna i myślę, że nie trzeba nic dodawać.)

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Witam też zastępcę prezesa Agencji Rynku Rolnego, pana Sochaczewskiego.

Czy do któregoś z panów...

Proszę bardzo, Panie Senatorze, o zadanie pytania.

Senator Przemysław Błaszczak:

Panie Marszałku! Mam pytanie do pana ministra Ławniczaka.

Jakie były powody nieujęcia w tych funduszach producentów jaj konsumpcyjnych? Z tego, co wiem, jest chyba drób jako mięso drobiowe. Czy związki niczego nie zgłosiły? Jakie były przyczyny, że nie ujęto tego sektora? Wiadomo, że białko z jajka jest najczystsze i najzdrowsze. Nie

(senator P. Błaszczyk)

przewidziano w tej ustawie promocji tego asortymentu rolniczego. Co do tego, co mówił senator o cholesterolu, to ja bym się sprzeczał. Są pewne badania, które mówią, że akurat tam jest ten cholesterol zdrowy i przyswajalny przez organizm. Prosiłbym o odpowiedź pana ministra.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Ale poproszę jednak o udzielanie odpowiedzi z tego miejsca, koło mnie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Dlaczego nie ujęto w funduszu promocji jaj? Ze strony branży nie było takiej propozycji. Ta branża jest bardzo zwartą grupą, bardzo zintegrowaną. W zasadzie postanowiliśmy wspólnie już jej nie rozdrabniać na mniejsze fundusze. Tak jak na przykład nie rozdrabniamy funduszu promocji owoców i warzyw na fundusze promocji jabłek, gruszek, śliwek. Niech będzie konkretnie – owoce i warzywa. Myślę, że ta branża w swoim funduszu promocji mięsa drobiowego też będzie pamiętała o bardzo zdrowym produkcie, jakim są jaja. Tak że nie było wcześniejszego sygnału ze strony branży i dlatego tego po prostu nie ujęto.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Błaszczyk następne pytanie.
Proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Chciałbym powiedzieć, Panie Ministrze, że nie taka drobna branża. Jest bowiem około trzech tysięcy producentów mięsa drobiowego, brojlerów i tysiąc dwudziestu producentów jaj. Mam nadzieję, że w tym sektorze, który jest tu przypisany dla drobiu, będzie też możliwość promocji jaj. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, komentarz do tego?
(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Dziękuję bardzo.)
Rozumiem. Czyli pytań...
Proszę bardzo, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o trzy rzeczy.

Pierwsza, kto i w jakim trybie będzie władny rozstrzygnąć ewentualny spór pomiędzy prezesem agencji a komisją zarządzającą co do zgodności z prawem właśnie tej uchwały w przypadku, gdy prezes agencji odmówi jej wykonania, powołując się na art. 4 ust. 1 pkt 4. To jedno pytanie.

Drugie pytanie: czy minister będzie związany wynikiem wyboru dokonanego przez jakąś organizację, jeśli chodzi o kandydata, czy też będzie posiadał własne kompetencje do zakwestionowania, oczywiście w uzasadnionych przypadkach, zgłoszonej kandydatury?

I trzecie pytanie. Koszt działań podejmowanych z inicjatywy Funduszu Promocji Mleczarstwa zamyka się obecnie w kwocie około 10 milionów euro. Czy jest możliwe do określenia, jaki skutek, szczególnie w zakresie poprawy rozpoznawania polskich produktów mleczarskich, jak również wzrostu poziomu ich konsumpcji i konkurencyjności eksportowej, przyniosłyby te działania w państwach Unii Europejskiej i w państwach pozaunijnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo. Trzy pytania, trzy odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Bardzo merytoryczne, bardzo szczegółowe pytania.

Jeśli chodzi o ocenę Funduszu Promocji Mleka i wszystkich funduszy, które będą funkcjonowały, to na pewno celem tej ustawy jest skonsolidowanie branży, skonsolidowanie pomysłów na promocję poszczególnych grup produktów i na rynku polskim, i na rynku zagranicznym. Dzisiaj, przypomnę, niewiele organizacji korzysta ze środków europejskich na działania promujące poszczególne branże. Liczymy na to, taka jest również deklaracja samych organizacji i warto to podkreślać, że wszystkie organizacje producentów, rolników, przetwórców się porozumiały. A bardzo rzadko mamy do czynienia z takimi ustawami, gdzie jest ta jednolitość branży. Co prawda dogadywanie tych wszystkich szczegółów trwało ponad dwa, a nawet trzy lata, ale dzisiaj bardzo się cieszymy z tego, że cała branża postanowiła pójść jednym, wspólnym torem. Przyjęliśmy taką zasadę, że wszystkie kluczowe merytoryczne propozycje muszą być uzgodnione przez przedstawicieli rolników i przedstawicieli przetwórstwa, i dopiero wtedy je akceptujemy. Liczymy bar-

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

dzo na to, że pieniądze, które zbieramy, będą krajowym wkładem do programów europejskich i pozwolą mocniej zaistnieć naszym producentom, naszym produktom na innych rynkach, nie tylko europejskich, ale także na rynkach państw trzecich, bo walczyliśmy o takie rynki, jak na przykład Korea czy Chiny, bardzo istotne choćby jeśli idzie o mięso wieprzowe. Dzisiaj mamy kilka tysięcy ton na takich rynkach, na które nigdy wcześniej to mięso nie trafiało. Trzeba te rynki różnicować, to jest naturalnie dla nas szansa. Jakie odniesiemy efekty? No dzisiaj trudno o tym mówić, jest to bardzo trudne do wyliczenia, ale na pewno będzie się to przekładało na zwiększoną wartość sprzedaży, na zwiększone obroty tych firm i mamy nadzieję, że również na zyski dla branży i dla rolników.

Jeśli chodzi o tryb wyboru, to przede wszystkim zostawiliśmy tę decyzję samym organizacjom branżowym rolników i przetwórców. Nie chcieliśmy w tym uczestniczyć na żadnym etapie, może poza samym powołaniem, bo to jest sprawdzone rozwiązanie. Wiemy, że w wielu przypadkach dochodziło do pewnego rodzaju starć czy różnicy zdań, ale woleliśmy to zostawić, żeby nie było sugestii, że ministerstwo próbuje ingerować w interesy branży. To ma być ich samodzielna decyzja. My mamy tylko otrzymać osoby wytypowane do poszczególnych funduszy i w zasadzie to jest taka ładna laurka, minister tylko powołuje poszczególne osoby do komitetów poszczególnych funduszy. Mogę nawet paniom i panom senatorom przekazać informację, że w pierwotnej wersji Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi miało swojego przedstawiciela w komitetach, ale zrezygnowaliśmy z tego rozwiązania, żeby nie było żadnych niepotrzebnych komentarzy, że resort próbuje coś narzucać. To ma być samodzielna decyzja branży co do kierunku, w którym chcą podążać i który chcą realizować, my na to bardzo liczymy.

Nie sądzę, że będą spory kompetencyjne – choć trzeba zakładać różne warianty – pomiędzy komitetem a prezesem Agencji Rynku Rolnego, ponieważ jest to sprawdzone rozwiązanie, jeśli chodzi o Fundusz Promocji Mleczarstwa. Agencja Rynku Rolnego pełni funkcję techniczną, w żaden sposób nie ingeruje w merytorykę, pełni funkcję administracyjną, ma przygotować wszystko pod kątem poprawności procedur, obsługi rozliczania tych środków. Czyli pełni funkcję takiego, że tak powiem, księgowego, który sprawdza, weryfikuje, i myślę, że nie będzie... A jeśli chodzi o pytanie o spory, to nie chciałbym na nie do końca odpowiadać, no, nie mam pewności, kto dokładnie może je rozstrzygać, ale jestem przekonany, że będziemy to rozpatrywali w trybie administracyjnym, jest jeszcze ta druga instancja – resort rolnictwa. Jeśli takie spory by zaistniały, na pewno to pójdzie tym trybem administracyjnym.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Dziękuję bardzo.)

W takim razie otwieram dyskusję...

A, nie, przepraszam, jeszcze pan senator, pan przewodniczący Jerzy Chróścikowski.

Proszę bardzo.

Tak pan nieśmiało podnosił rękę, że nie widziałem.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, bo pan minister powiedział, że wszystko zostało pięknie uzgodnione, że wszystkie branże się dogadały itd., itd., ja natomiast chciałbym wiedzieć, jak będą traktowane organizacje, związki zawodowe rolnicze, które działają zgodnie z ustawą i konstytucją i mają w swoich strukturach również sekcje, branże, które nie są wpisane w ustawie o organizacjach, tylko w ustawie o związkach rolników indywidualnych. Jak one będą traktowane? Czy będą traktowane na równi z innymi organizacjami, czy też tak jak do tej pory w konsultacjach będą brały udział głównie związki branżowe? Czy to znaczy, że indywidualni rolnicy są wyeliminowani? Czy w ogóle będą brane pod uwagę inne związki krajowe, które mają sekcje branżowe producentów zbóż na przykład i wiele innych?

Druga sprawa. Właściwie już to wyczytałem, może nie tyle... No ale zapytam: chyba raczej nie ma obaw, że dotychczasowy fundusz, który obsługuje agencja, Fundusz Promocji Mleka, jest w jakiś sposób zagrożony, prawda? Takich obaw raczej nie ma w związku z tym, że z dniem 1 lipca wchodzi w życie nowa ustawa i nastąpi przejęcie tych zadań przez agencję. Czy może jakieś zagrożenia istnieją? Czy wszystkie zadania, które zostały rozpoczęte na mocy poprzedniej ustawy, będą realizowane? Czy też mogą nastąpić jakieś zawirowania w tej sprawie?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Na pewno nie ma żadnych zagrożeń, jeśli chodzi o kontynuowanie działań poprzedniego funduszu. To, co jest zakontraktowane, to oczywiście

(podsekretarz stanu A. Ławniczak)

będzie realizowane. Myślę, że ta formuła komitetów zarządzających będzie dużo lepsza, dużo bardziej mobilna. Pozwoli ona komitetowi na szybką reakcję w sytuacjach szczególnych, a takie miały miejsce, przypomnę tylko część uderzeń medialnych, które dyskutowały czy negowały spożycie mleka, wmawiając, że mleko to niedobry produkt, wręcz szkodliwy. Teraz komitet będzie miał możliwość szybkiej reakcji, podjęcia decyzji, czy akurat w tym momencie robimy jakiś specjalny program, piszemy artykuł itd., itd. To będzie po prostu dużo sprawniejsze narzędzie, choćby poprzez to, że będzie tam zasiadało czterech przedstawicieli branży przetwórstwa i pięciu przedstawicieli organizacji branżowych, czyli rolniczych, bo to przecież rolnicy produkują i sprzedają na rynek... Myślę, że ten szczególny, bardzo ważny dla nas Fundusz Promocji Mleczarstwa będzie funkcjonował sprawniej i lepiej.

Intencją chyba nas wszystkich było przede wszystkim to, aby wzmacniać związki branżowe, aby tworzyć pewne trwałe rozwiązania dla poszczególnych branż, co nie oznacza, że związki syndykalne mają być wykluczone – jeśli posiadają w swoim zasobie grupę branżową, wyspecjalizowaną, nie wiem, w produkcji mięsa wieprzowego czy mięsa drobiowego, czy ryb, to na pewno przy tym wyborze w rozporządzeniu będzie dokładnie określony tryb, sposób, w jaki będą powoływani ci przedstawiciele, i na pewno prześlemy to do konsultacji i dojdziemy do porozumienia, jak to sprawnie rozwiązać, aby faktycznie ci ludzie, którzy znają się na branży... choć trzeba powiedzieć, że często, czy bardzo często te osoby są w tych samych organizacjach. No często jest tak, że jak ktoś się specjalizuje na przykład w produkcji mięsa wołowego, to jest w kilku związkach. Ale to dobrze, nikt nie chce wykluczać aktywności związkowej czy syndykalnej, bo ona też jest potrzebna.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Teraz już naprawdę nie ma więcej pytań.

Dziękuję panu ministrowi.

Dyskusję rozpocznie pan senator Janusz Rachoń.

Proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Projekt tej ustawy w moim przekonaniu jest przykładem myślenia strategicznego i dlatego pozwalałam sobie zabrać głos.

Kilka lat temu dziesiątki organizacji, podmiotów gospodarczych oraz stowarzyszeń, mając na uwadze dynamiczny rozwój produkcji rolnej

w naszym kraju, rozpoczęło prace nad projektem tej ustawy. Dzisiaj rozpatrujemy efekty tych prac.

Przebieg dyskusji na posiedzeniu komisji przedstawił szczegółowo senator sprawozdawca, ja pragnę zwrócić uwagę na kilka istotnych elementów. Przede wszystkim ustawa ma wspierać konkurencyjność polskich produktów w Unii Europejskiej i na rynkach pozaunijnych. Ten akt prawny ma tworzyć stałe powiązania handlowe, umacniać pozycję polskich producentów na tych rynkach, ale też poszukiwać nowych rynków zbytu. Te nowe regulacje prawne mają wspierać krajowych producentów, poprawić jakość polskich produktów, która z punktu widzenia konsumenta, jak również konkurencyjnego rynku globalnego, jest sprawą niezmiernie istotną.

Następna kwestia, niezmiernie ważna, to konsolidacja branż, aby były one coraz mocniejsze w rywalizacji na rynkach światowych. Taka sytuacja pozwoli również uzyskiwać dodatkowe środki finansowe z Unii Europejskiej poprzez uczestnictwo tych branż w różnych programach europejskich. Jestem głęboko przekonany, że wszystkie te elementy pozwolą na dynamiczną rozbudowę wizerunku marki handlowej „polska żywność”. Ta marka jest już znana, ale powinniśmy pamiętać, że nic nie jest dane raz na zawsze, szczególnie w marketingu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektodawcy tej ustawy zdecydowali się, aby środki finansowe proponowane w tym projekcie nie pochodziły z budżetu państwa, lecz ze składek poszczególnych branż, których produkty będą objęte wsparciem. Jest to bardzo dobre rozwiązanie, gdyż korzystanie ze wsparcia bezpośredniego z budżetu mogłoby być kwestionowane ze strony Unii Europejskiej jako tak zwana pomoc publiczna.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Akt prawny, który procedujemy, ma ogromne znaczenie dla promocji, reklamy i marketingu polskiej żywności. Jeszcze raz chciałbym podkreślić aspekt strategicznego myślenia i dużą rolę poszczególnych branż zawartych w tym dokumencie z akcentem na badania naukowe, które są zapisane w tym projekcie. Stwierdzam, że jest to bardzo dobra ustawa, której projekt wraz z poprawkami w pełni popieram. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Jerzy Chróścikowski, drugi dyskutant.

Proszę bardzo. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dyskutujemy dzisiaj nad ustawą, bardzo ważną, o funduszach promocji produktów rolno-spo-

(senator J. Chróścikowski)

żywczych. Jest to ustawa oczekiwana przez organizacje rolnicze, związki zawodowe i przez samych producentów, jak również przez przemysł przetwórczy, który widzi w tej ustawie wielką szansę na to, żeby móc skorzystać z tych środków. Brałem wczoraj udział w konferencji dotyczącej produkcji wysokiej jakości i promocji. I powiem szczerze, że między innymi właśnie przedstawiciele Komisji, Unii Europejskiej wskazywali, że to dobrze, iż w Polsce jest takie rozwiązanie ustawowe, które pozwoli na dofinansowanie, na skorzystanie z powstającego tutaj własnego zasobu, z programu wsparcia z Unii Europejskiej. Są to fundusze, z których w zasadzie do tej pory Polska nie korzystała albo korzystała w jakimś znikomym stopniu. Mam nadzieję, że teraz, mając te środki własne, będzie można skorzystać z tych europejskich środków. W Unii Europejskiej jest zapisana tutaj kwota 50 milionów euro, więc dość duża. Najbardziej z tego korzystają zawsze Włosi, którzy mają zgłoszone najwięcej produktów lokalnych, regionalnych. My w Polsce mamy ich niewiele, a Włosi mają ponad dwieście. Można powiedzieć, że Włosi są liderem w tej sprawie. Myślę, że my również jako Polska, patrząc na to wsparcie naszych wspaniałych produktów tradycyjnych, tych lokalnych, regionalnych, które mamy, ale również tych narodowych, które można promować... Myślę, że fundusz, który zostanie utworzony, pomoże tej promocji, stąd ważne jest, aby został utworzony i aby mieli tu znaczący udział przedstawiciele rolników. Pamiętajmy, że te środki są właśnie od producentów rolnych. W moim odczuciu – wskazywałem to już w pytaniu, a także w komisji – pominięto tutaj w szerszych konsultacjach związki rolników indywidualnych. Rozumiem – pan minister podniósł tutaj ten temat – że w ramach pracy nad rozporządzeniami będzie to uwzględnione, jednak mniejszym chciałbym zgłosić poprawkę, która dopisywałaby ministrowi jakby pewne ułatwienie.

Do art. 9 ust. 2 chciałbym dodać pkt 3 w brzmieniu: „ogólnokrajowe związki zawodowe rolników indywidualnych, jeżeli ich cele statutowe są zgodne z celami funduszy promocji, o których mowa w art. 2”. Zapis taki pozwalałby tutaj na łatwiejsze funkcjonowanie.

Poprawka następna jest do art. 10. W pkt 1 lit. a, pkt 2 lit. a, itd., można by to wymieniać po kolei, dopisujemy wyrazy „lub właściwą sekcję branżową ogólnokrajowego związku zawodowego rolników indywidualnych”. A w pkt 9 lit. a na końcu dodaje się wyrazy „lub właściwą sekcję branżową ogólnokrajowego związku zawodowego”. Chciałbym to tutaj dopisać. Pan minister miałby wtedy łatwość podejmowania decyzji, które by wskazywały, rozporządzenie mogłoby uwzględnić właśnie te sprawy. Myślę, że sami rolnicy, z uwagi na środki finansowe, które składają, po-

winni mieć jednak większy wpływ, większe możliwości. Pan minister przed chwilą wypowiedział się tutaj w takim kontekście, że widzi taką rolę. Chciałbym wyjść temu naprzeciw, zgłaszam więc taką poprawkę i proszę o jej poparcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, Panie Senatorze. Informuję, że lista mówców została wyczerpana.*

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożył pan senator Chróścikowski, o czym właśnie mówił, a także pan senator Głowski.

Panie Ministrze, czy chciałby pan się ustosunkować do wniosków teraz, czy ewentualnie... Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Panie Marszałku, musimy to przeanalizować od strony prawnej, tak że...)

Rozumiem, że będzie na to czas na posiedzeniu komisji.

Jeszcze raz, Wysoki Senacie. Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie będzie pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.

Tekst ustawy – druk nr 543, sprawozdanie komisji – druk nr 543A.

Pan senator Ireneusz Niewiarowski już jest gotów do wygłoszenia sprawozdania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Proszę bardzo.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Mam obowiązek przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdanie zawarte w druku nr 543A. Jest ono bardzo krótkie i wyraża się w propozycji uchwały, która brzmi: Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt odrzuca tę ustawę.

Decyzja komisji zapadła większością głosów 6 do 5 w drugim głosowaniu. Większość komisji, podejmując tę decyzję, kierowała się następującymi przesłankami. Celem projektu jest przyznanie pracownikom zakładów leczniczych dla

* Przemwienie złożone do protokołu przez senatora Stanisława Biszytygę – w załączniku.

(senator I. Niewiarowski)

zwierząt prawa do zwrotu kosztów związanych z używaniem własnych pojazdów do celów służbowych w wyjazdach lokalnych, a ściślej – zwolnienia przedmiotowego z podatku dochodowego od zwrotu kosztów używania tych pojazdów. Projektodawca powoływał się na przykład takich zwolnień wobec niektórych pracowników Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” oraz Państwowego Przedsiębiorstwa Użyteczności Publicznej „Poczta Polska”. To rzeczywiście występujące rozwiązanie było dostosowane do określonych w danym momencie potrzeb. Chodziło po prostu o przekonanie, nakłonienie pracowników do tego, aby zdecydowali się na używanie swoich pojazdów zgodnie z potrzebami tych dwóch państwowych przedsiębiorstw. Było to korzystne dla celów statutowych przedsiębiorstw i służyło interesowi społecznemu. Należy to podkreślić: interesowi społecznemu. Propozycja przyjęta przez Sejm służy określonej grupie zawodowej, to znaczy, pracownikom zatrudnionym w zakładach leczniczych dla zwierząt. Projektodawcy nie wykazali w tym rozwiązaniu interesu społecznego, który nie byłby utożsamiany z interesem tylko jednej grupy społecznej. To pierwszy zarzut. Drugi polega na nierównym traktowaniu nawet grupy pracowników weterynarii. W Polsce jest około pięciuset zakładów leczniczych dla zwierząt, zatrudniających około tysiąca lekarzy weterynarii zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Ich ustawa by dotyczyła, nie dotyczyłaby natomiast około trzech tysięcy zakładów prowadzonych przez jednego lekarza weterynarii, gdyż tacy jak on nie mają umowy o pracę, tylko są podmiotem prowadzącym taki zakład. Z takiego rozwiązania nie mogliby skorzystać również lekarze weterynarii zatrudnieni w Inspekcji Weterynaryjnej. Niewielu by więc skorzystało i byłaby nierówność w traktowaniu nawet samych lekarzy weterynarii. Budzi to wątpliwości konstytucyjne. Oczywiście inne grupy społeczne również by wносиły takie pretensje. Należy też dodać, że zwolnienie objęłoby zakłady lecznicze dla zwierząt korzystające z pracy najemnej lekarzy weterynarii, a te znajdują się w niezłej kondycji finansowej.

Do zarzutów należałoby też dodać błędnie zapisaną treść przepisu, ale błąd naprawia wniosek mniejszości, więc nie będę go omawiał. Będzie omówiony później.

Reasumując, komisja, po pierwsze, nie dostrzega interesu społecznego w proponowanym rozwiązaniu, a po drugie, przychyliła się do opinii, że propozycja dzieli różne środowiska, a nawet grupę społeczną lekarzy weterynarii.

W związku z tym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie wnoszonej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdanie mniejszości Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawi pan senator Lucjan Cichosz.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Na tej sali jestem jedynym przedstawicielem parlamentu, który zna sprawy weterynarii. Pracowałem dwadzieścia dwa lata w tym zawodzie, przez tyle lat wykonywałem swoje powinności zawodowe.

Wysoka Izbo, sprawa ma się nieco inaczej niż przedstawił to sprawozdawca komisji rolnictwa. Ja w imieniu tej branży zawodowej twierdzę, że jest zupełnie inaczej. Zanim znalazłem się w tej Izbie, miałem prywatny zakład weterynarii, gdzie zatrudniałem techników i lekarza weterynarii. Sprawa dotyczy grupy pracowników zatrudnionych w zakładach weterynaryjnych. Aktualnie są to koszty ponoszone przez tych pracowników, którzy świadczą usługi... No jestem przekonany, że pracują też dla dobra społecznego. Tak naprawdę ratując zwierzę, lekarz nie robi niczego złego... Jeśli już, to jego humanitarna postawa chroni nasze mienie narodowe. W zależności od tego, ile zwierząt zostanie uratowanych, o ile mniej zwierząt padnie, o tyle mniejsze będą straty państwa.

Nie zgadzam się, że różnicuje to lekarzy weterynarii. Podmiot, który prowadzi zakład, rozlicza się z fiskusem na ogólnych warunkach. Są to koszty uzyskanego przychodu. Dojazd do miejsca świadczenia usług to nie jest nic innego jak dobro, które w tym momencie dany pracownik wykonuje. Jakże ma dotrzeć do miejsca, gdzie doszło do wzdęcia, do porodu, do innych nagłych zdarzeń, jeżeli nie użyje własnego środka transportu, czyli samochodu? Jeżeli go nie użyje, to znaczy, że nie pojedzie, nie uratuje zwierzaka. I będzie to również strata, jeśli chodzi o nasz narodowy majątek. Już nie mówię o tym, że pada zwierzę Kowalskiego. W sumie to jest nasz narodowy majątek.

Dlatego składam wniosek, także w imieniu tych pracowników, o przyjęcie możliwości zwrotu poniesionych kosztów dojazdu przez zatrudnionych lekarzy i techników, o następującej treści. W art. 1, art. 6a otrzymuje brzmienie: „Pracownikowi zakładu leczniczego dla zwierząt używającemu własny pojazd do celów służbowych, wjazdach lokalnych, może być przyznane prawo do zwrotu kosztów związanych z używaniem tego pojazdu – do wysokości miesięcznego ryczałtu pie-

(senator L. Cichosz)

nieżnego albo do wysokości nieprzekraczającej stawek za 1 km przebiegu pojazdu, określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, „Dziennik Ustaw” z 2007 r. nr 125 poz. 874 z późniejszymi zmianami, jeżeli przebieg pojazdu, z wyłączeniem ryczałtu pieniężnego, jest udokumentowany w ewidencji przebiegu pojazdu prowadzonej przez pracownika.

Mówię to nie dlatego, że ja byłem zatrudniony... Mówię to dlatego, że ja zatrudniałem i wiem, jak ta sprawa wygląda. To nie jest informacja wzięta z sufitu, znam to z autopsji. Nie bronię tutaj uprzywilejowanej grupy ludzi, którzy prowadzą zakłady, tylko występuję w obronie pracowników w tych zakładach.

Panie Marszałku, to naprawdę nie jest sprawa wielkiej wagi, nie warto dopuszczać do tego, aby około tysiąca ludzi krzywdziły zakłady ich zatrudniające, nie mogąc zwrócić im poniesionych kosztów dojazdu.

(Głos z sali: Ależ mogą.)

Ale ten ktoś płaci od tego podatek.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Ja też płacę podatki.)

W imię czego? Za własny środek transportu... Państwo Senatorowie, proszę to przeliczyć: kilometr razy stawka urzędowa. Tyle powinien lekarz czy technik otrzymywać. W imię czego ma jeszcze płacić od tego podatek? To jest jego samochód, jego paliwo, odprowadza podatek i od paliwa, i od samochodu. Użytkowanie samochodu to też jest sprawa uciążliwa, bo ponosi się koszty ubezpieczeń, remontów i innych rzeczy. To jest jego środek transportu. I naprawdę nie ma o co tutaj kopii kruszyć, dla mnie sprawa jest oczywista. Jak już powiedziałem, nie występuję w imieniu i w interesie grupy, która zatrudnia, tylko w imieniu zatrudnionych...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale, Panie Senatorze, pan jest sprawozdawcą mniejszości komisji, a nie reprezentanten jakiejś grupy zawodowej.)

Tak, Panie Marszałku, zgadza się, ale jestem również lekarzem weterynarii, pracowałem w tej branży. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?

Pan senator Dajczak ma pytanie. A do którego ze sprawozdawców?

(Senator Władysław Dajczak: Do pana senatora Cichosza.)

A więc odpowie pan senator Cichosz.

Zapraszam na mównicę.

Senator Władysław Dajczak:

Ani nie jestem członkiem komisji rolnictwa, ani bliżej na tym temacie się nie znam, chciałbym spytać pana senatora o pewną kwestię. Myślę, że jest to temat godny zainteresowania, bo każde działanie mogące obniżyć koszty ponoszone przez tych, którzy działają na rzecz otoczenia rolnictwa, jest sprawą istotną. Na pewno jest tak, że są regiony Polski, gdzie są duże hodowle, i regiony, gdzie jest to rozdrobnione. W obu przypadkach inne są koszty obsługi weterynaryjnej. Jaka jest skala problemu, o jakich w ogóle pieniądzach mówimy, jeśli chodzi o te dopłaty?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Lucjan Cichosz:

O ile wiem, to kwota rzędu 2 milionów zł w ciągu roku. Ja mam informację, że są to 2 miliony zł. Panie Senatorze, to jest bardzo trafne pytanie. Inna jest rzeczywistość wschodniej Polski, inna rzeczywistość zachodniej Polski. Na koniec mogę tylko dodać, że lekarz weterynarii czy technik, jadąc do chorego przypadku, naprawdę świadczy społeczną usługę. On wcale nie musi używać własnego samochodu do tego celu. Ale co by to oznaczało? Zupełnie inaczej pracuje służba weterynaryjna niż służba medyczna, gdzie są inne środki i inne możliwości. Z krową nikt do lecznicy nie dojedzie, do krowy raczej trzeba dojechać.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Błaszczuk zada pytanie. Też do senatora Cichosza?

Proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Tak, tak, do senatora Cichosza.

Panie Senatorze, ja chciałbym, żeby senator potwierdził, że tak powiem, moje obawy czy jakieś spostrzeżenia z procedowania nad tą ustawą w Sejmie, gdzie też powoływano się... Sejm przyjął tę ustawę większością głosów, przeciw była tylko grupa posłów Platformy, następnie ustawa trafiła do Senatu. Czy ta ustawa ma w jakimś stopniu poprawić skuteczność walki z chorobą Aujeszkyego, na co przeznaczaliśmy dość duże pieniądze w budżecie? Bo to właśnie wiąże się w dużej mierze z częstymi wyjazdami, żeby przeprowadzić badanie, nieraz po trzy razy do jednego gospodarza. Były trudności ze znalezieniem lekarzy, którzy by te usługi wykonywali, w związku z tym, że odpłatność za nie plus, jak pan senator mówi, koszty transportu... No nie było chętnych. A bardzo zależy wię-

(senator P. Błaszczyk)

kszości rolników i producentów wieprzowiny, żeby zakończyć ten temat i te 2–5 milionów zł przeznaczonych w budżecie państwa na zwalczanie choroby... Gdyby założenia budżetowe były dużo większe, pomogłyby to w zwalczaniu tej choroby. Czy ta ustawa nie miała na celu spowodowania, żeby taka pomoc i usprawnienie walki z tą chorobą były możliwe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, to są zupełnie rozbieżne kwestie. Inspekcja Weterynaryjna korzysta z dofinansowania budżetowego i na ten cel, na zwalczanie choroby Aujeszkyego, budżet państwa przeznaczył odpowiednie kwoty. Lekarz, który wykonuje usługę na zlecenie inspekcji powiatowej, może uzyskać zwrot kosztów dojazdu.

Oczywiście w tym momencie płaci podatek. Przy wystawianiu rachunku za usługi związane z chorobą Aujeszkyego za pobranie prób, za dojazd budżet państwa zwraca. Sprawa dotyczy tak naprawdę usług świadczonych przez podmioty prywatne. I tu jest sedno sprawy, że lekarz zatrudniony w prywatnym zakładzie jedzie do świadczenia usług, wykonuje swoją pracę i otrzymuje jakąś zapłatę, która składa się z przynajmniej trzech czynników: usługi stricte weterynaryjnej, dojazdu i kosztów leków. To jest w rachunku, który przywozi i przekazuje do kierownika zakładu, i z tego rachunku powinien dostać zwrot kosztów poniesionych na własny transport. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotr Głowski ma pytanie, tak? (Senator Piotr Głowski: Tak.)

Też do pana senatora Cichosza, jak rozumiem...

Senator Piotr Głowski:

Tak, oczywiście.

Ja chciałbym poprosić o pewne sprecyzowanie, bo odnoszę wrażenie, że senator mówi jak gdyby o firmach zewnętrznych, a z tego, co ja rozumiem, rozmawiamy o przyznaniu takich uprawnień pracownikom zakładu, a nie zewnętrznym podmiotom. Przez chwilę zrozumiałem, że jest prawie że wystawiana faktura zewnętrzna...

(Senator Lucjan Cichosz: Nie, nie.)

...za wykonaną usługę. No, tak senator przed chwileczką mówił.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! To jest normalne, że lekarz, który jest zatrudniony w zakładzie, jedzie do miejsca usługi, świadczy usługę i pobiera za to zapłatę. Na rachunku, który wystawia rolnikowi albo nie wystawia, bo to jest różnie – jeżeli rolnik nie chce, to mu nie wystawia rachunku – czy na fakturze są trzy składniki: dojazd, usługa stricte weterynaryjna, w którą wchodzi badanie, poród czy inne czynności manualne oraz leki. I w tym rachunku jest ujęty dojazd. Lekarz przyjeżdża do własnej lecznicy, czyli do podmiotu, który go zatrudnia, i wpłaca tę kwotę, którą otrzymał od rolnika, świadczeniobiorcy. I dlatego jest ważne, żeby ten lekarz uzyskał zwrot kosztów, które poniósł.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Zdzisław Pupa, proszę bardzo.

(Senator Lucjan Cichosz: To jest koszt uzyskania przychodu.)

Senator Zdzisław Pupa

Chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę Cichosza, czy pan senator nie uważa, że ograniczenie, jak można powiedzieć, tego zapisu, o który pan wnosi, jest w jakiś sposób ograniczeniem swobody działalności gospodarczej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! W jakimś wymiarze tak, jest to ograniczenie. Dla dobra sprawy ten dojazd jest niezbędny, a czy on będzie chętnie wykonywany przez pracowników – nie wiem. Jak dotychczas robią to, ale nie muszą.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Senator Głowski, kolejne pytanie.

Senator Piotr Głowski:

Ja jeszcze chciałbym dopytać, czy taki lekarz leczący ludzi, zatrudniający innego lekarza, którego wysyła jego prywatnym samochodem, korzysta z takiego zwolnienia. Bo jeżeli nie miałyby szansy skorzystania z tego, to oznaczałoby, że leczenie ludzi jest mniej ważne niż leczenie zwierząt. Zaczyna-

(senator P. Głowski)

my wartościować, co jest ważniejsze, jeżeli chodzi o wykonywanie takich zadań, bo przecież zatrudnionych korzystających z własnych samochodów w Polsce są miliony. I w tym momencie, skoro nie ma tej równości, to wprowadzając tę ustawę, na pewno nie mówimy o ograniczaniu swobody prowadzenia działalności, tylko wyraźnie o zupełnej nierówności tych podmiotów wobec prawa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Gdyby tak było, ten projekt nie wyszedłby z Sejmu. Sejm nad tym debatował, więc sprawa na pewno jest warta dogłębnego zastanowienia się i pochylenia się nad nią w Senacie.

Jeśli chodzi o to, o co senator mnie pyta, to lekarz medycyny pracuje na zupełnie innych warunkach. Narodowy Fundusz Zdrowia jest zupełnie inną firmą niż prywatna lecznica dla zwierząt. Funkcjonowanie tych dwóch zakładów nie ma ze sobą nic wspólnego. Są to pieniądze, które lekarz, podmiot, NZOZ otrzymuje z Narodowego Funduszu Zdrowia na głowę i za które musi realizować zadania na terenie swojej działalności. A tutaj nie mamy pieniędzy przekazywanych podmiotom działalności weterynaryjnej, tu zakład musi się sam utrzymywać. A więc nie jest to tak, że leczenie zwierzęcia jest ważniejsze niż leczenie człowieka, nie mylmy tego, nie o to tu chodzi.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Waldemar Kraska, proszę bardzo.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, czy mógłby pan powiedzieć, jakiej grupy ludzi to może dotyczyć, ilu lekarzy i techników w Polsce skorzystałoby z tej ustawy. Dziękuję.

Senator Lucjan Cichosz:

Około tysiąca osób.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że...

A, proszę bardzo, pan senator Jurcewicz ma kolejne pytanie.

Nikt nie pyta senatora sprawozdawcy komisji, tylko wszyscy pytają sprawozdawcę mniejszości. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Ja zadam pytanie pod kątem pewnego równoprawnienia wykonywanych zawodów. Czy na przykład lekarz medycyny... Odpowiedź była, ale nadal nie bardzo rozumiem, więc jeszcze raz chciałbym się upewnić, czy takie same warunki mają w proponowanej ustawie lekarz weterynarii i lekarz medycyny, czy też nie. Bo, jak słyszeliśmy, to jest grupa tysiąca osób, więc to jest jakaś taka propozycja bardzo... Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku, Panie Senatorze! Jak powiedziałem, Narodowy Fundusz Zdrowia przekazuje kapitał na każdego, kto się zapisał do NZOZ, 80 zł czy 90 zł – nie wiem, jaka teraz jest stawka – na rok i za te pieniądze zakład opieki zdrowotnej, ten niepubliczny, ma świadczyć usługi w ciągu roku.

Tak, Panie Senatorze, i tak to jest. Zresztą, są lekarze medycyny na tej sali, więc mogą to potwierdzić, względnie temu zaprzeczyć. A prywatny zakład leczenia zwierząt jest to podmiot, który zupełnie sam się musi sfinansować, więc w tym gorszej sytuacji jest pracownik zatrudniony w tym zakładzie. Tu nie chodzi o lekarza, który prowadzi lecznicę, tylko o tę grupę lekarzy, techników, którzy są zatrudnieni w tych zakładach.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kleina, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku, mam pytanie też do sprawozdawcy mniejszości.

Czy w innych zawodach, w których wykonuje się pracę, korzystając ze swojego prywatnego samochodu, są podobne przepisy, jakie proponuje pan senator sprawozdawca mniejszości?

Senator Lucjan Cichosz:

Była mowa chociażby o poczcie, gdzie mają... (Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę nie prowadzić dyskusji na boku, Panowie Senatorowie, tam po prawej stronie sali.)

Poczta Polska ma takie możliwości korzystania... (Głos z sali: Lasy Państwowe...)

(senator L. Cichosz)

Tak, i Lasy Państwowe.

Ale to jest specyficzna działalność, Szanowni Senatorowie. To nie jest tak, że lekarz, który weźmie swój środek transportu i dojedzie do chorego stworzenia, robi na tym kokosy. A czasami chodzi o minuty, które ratują to stworzenie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Lucjan Cichosz: Dziękuję.)

To był projekt ustawy wniesiony przez komisję sejmową.

Rząd reprezentowany jest przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Pan minister Artur Ławniczak ciągle jest z nami. Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Z całym szacunkiem dla osób, które dbają o bezpieczeństwo żywności w tym kraju, niestety musimy negatywnie ocenić ten projekt.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Czy mógłby pan powtórzyć ostatnie zdanie?)

Negatywnie oceniamy projekt tej ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Negatywnie, aha.

(Głos z sali: Cały.)

Panie Ministrze, dziękuję.

W takim razie pytania do pana ministra. Czy ktoś ma...

Proszę bardzo, pan senator Błaszczuk.

Panie Ministrze, ja znowu poproszę pana tutaj na mównicę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, może pan już powoli zacząć zadawać pytanie.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

No nie wiem, akurat klub PSL głosował w Sejmie za.

Ale mam takie pytanie. Dlaczego na przykład – można powiedzieć, że tutaj kolega walczy o prywatne – Poczta Polska... Bo tu padały takie zarzuty, że walczy o prywatne leczenie. A czy

nasza Poczta Polska... Chociaż Poczta Polska to jeszcze można zrozumieć, bo to jest jednak służba...

(Senator Lucjan Cichosz: A to nie jest służba?)

...ogółowi i dość dużej grupie ludzi. A dlaczego Lasy Państwowe, które, można powiedzieć, bardzo dobrze stoją finansowo, mają samochody, są jednostką państwową i mogą uzyskiwać takie zwroty za użytkowanie samochodów prywatnych, chociaż tam nie takiego zagrożenia, jak w przypadku lekarzy weterynarii, nie można przecież powiedzieć, że trzeba natychmiast dojechać do drzewa? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pan senator Cichosz dawał tutaj ciekawe przykłady, choćby walki z chorobą Aujeszkiego, w przypadku której faktycznie budżet państwa, rząd pokrywa bezpośrednio środki na badania, jak również na koszty dojazdu. Ale propozycja tej ustawy dotyczy prywatnych podmiotów i, tak jak powiedziałem, z całym szacunkiem dla osób, które pełnią bardzo ważną czy kluczową rolę, jeśli chodzi o bezpieczeństwo naszej żywności w całym cyklu, to jest jednak zarzut, że będzie to nierówne traktowanie podmiotów w tej grupie. Sprawa dotyczy bowiem firm prywatnych zatrudniających inne osoby. Jak będzie to zakład jednoosobowy, kiedy młody, wykształcony człowiek rozpocznie taką działalność i prowadzi ten zakład sam, to tego zwrotu nie otrzyma, mogą go otrzymać tylko pracownicy. Czyli promujemy tylko tych dużych, tych największych. To tak, jakby ktoś powiedział: Ławniczak, ty masz 100 kg i sto osiemdziesiąt pięć dostaniesz, a ten, kto ma mniej niż 100 kg, już nie dostanie. Tak że burzymy pewien porządek prawny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kaleta, jak rozumiem, ma pytanie do pana ministra. A potem pan senator Cichosz.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja bardzo bym prosił, żeby pan rozwinął wątek tych 100 kg. Czego pan nie dostanie? To jest pierwsza kwestia.

(senator P. Kaleta)

I jeszcze prosiłbym, żeby pan bardziej rozwinął, dlaczego jest pan przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie Profesorze! Przepraszam, to był być może za daleko posunięty żart.

Te zwolnienia podatkowe, które dotyczyły państwowych gospodarstw leśnych i Poczty Polskiej... To są podmioty państwowe, budżetowe, zaś ten projekt dotyczyłby tylko i wyłącznie lekarzy weterynarii prowadzących prywatną praktykę i tylko pracowników zatrudnionych przez te prywatne podmioty. Byłoby to uprzywilejowanie pewnej wąskiej grupy, tysiąca osób, jak mówi pan senator Cichosz, to byłby taki sposób jakby premiujący tylko tę grupę, bo inne grupy nie są po prostu zwolnione... Podejrzewam, że mielibyśmy za chwilę lawinę pracowników również ważnych innych grup społecznych, lekarzy, już nie weterynarii, ale lekarzy domowych, którzy też prowadzą prywatną praktykę i też chcieliby mieć zwrot podatku związany z dojazdem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Cichosz.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Lucjan Cichosz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nie chcę się zgodzić z wywoodem, że to jest różnicowanie lekarzy.

Panie Ministrze, zakład, który prowadzi działalność, lekarz... Dojazd, który wpisuje w rachunek, to jest jego koszt uzyskania przychodu. W tym momencie płaci on również podatek od tego przejazdu i zmniejsza sobie w sumie podatki innej natury. Sytuacja jest inna, jeżeli chodzi o pracownika w tym zakładzie. To nie jest różnicowanie tych podmiotów, absolutnie. Na innych zasadach funkcjonuje lekarz prowadzący działalność, a na innych zasadach lekarz zatrudniony w tej działalności.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, przypominam, że to jest czas pytań, a nie stwierdzeń.)

Tak.

W tym momencie stwierdzam jednoznacznie, że krzywdzony jest lekarz, który jest zatrudniony i ponosi dodatkowe koszty z tego powodu, że używa własnego środka transportu do przejazdów społecznie uzasadnionych.

Czy pan minister nie uważa, że lekarz prowadzący działalność nie ponosi takich obciążeń jak lekarz zatrudniony?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Ja korzystam z usług lekarzy weterynarii i w przypadku tych lecznic, z którymi mam kontakt, właściciele zakupili samochody służbowe dla lekarzy weterynarii. Nie ma przeszkód, aby inni też to zrobili. Dziękuję. (Wesołość na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Zdzisław Pupa, proszę bardzo.
(Senator Lucjan Cichosz: Panie Marszałku, w kwestii sprostowania.)
Niech pan prostuje, proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

To nie jest odpowiedź na pytanie, które zadałem. Panie Ministrze...
(Rozmowy na sali)
Tak.
(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, większość pana wypowiedzi było stwierdzeniami, te elementy pytajne były dla mnie trudno uchwytnie, więc na razie zawieszam te kwestie.

Pan senator Zdzisław Pupa, proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, mnie interesuje mechanizm przyjęcia tej ustawy w Sejmie z uwagi na to, że klub Polskiego Stronnictwa Ludowego poparł tę ustawę. Co się stało, Panie Ministrze, że pańskie argumenty w Sejmie nie znalazły w jakiś sposób odzwierciedlenia? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Panie Ministrze, proszę bronić PSL.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Artur Ławniczak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Ja nie jestem posłem i nie chciałbym odpowiadać za decyzję posłów. Po analizie, takiej dogłębnej, kosztów... Te koszty będą zdecydowanie wyższe niż deklarowane przez projektodawców, myślę, że będzie to na pewno grubo powyżej 5 milionów zł.

Nie będę się odnosił do głosowań Sejmu. To jest decyzja Wysokiej Izby, ja tego nie mogę w żaden sposób komentować. My mamy swoje stanowisko i takie prezentuję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Zakończyła się sesja pytań do pana ministra. (Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Artur Ławniczak: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że nikt nie zapisał się do głosu.

(Rozmowy na sali)

(Senator Grzegorz Banaś: To już pan marszałek stwierdził...)

(Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak: Nie, jeszcze nie...)

Stwierdziłem, tak, nie było pytania, tylko stwierdzenie, tak, rzeczywiście.

Proszę państwa, w takim razie zamykam dyskusję, której nie otworzyłem. (Wesołość na sali)

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panu ministrowi dziękuję za obecność w czasie rozpatrywania trzech naszych kolejnych punktów.

I przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 541, a sprawozdanie w druku nr 541A.

Pan senator Kazimierza Kleina...

(Głos z sali: Jest.)

Już jest. Proszę bardzo o sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Sprawozdanie naszej komisji zostało zawarte w druku nr 541A.

Marszałek Senatu dnia 29 kwietnia 2009 r. skierował ustawę do naszej komisji. Po rozpatrzeniu jej w dniu 7 maja, wnosimy o przyjęcie przywołanej ustawy wraz ze zgłoszonymi przez komisję sześcioma poprawkami.

Opiniowana ustawa zmienia ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym oraz, w zakresie niezbędnych zmian związanych z nowelizacją tej ustawy, także ustawę z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej i ustawę z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym koncentrują się wokół kilku grup zagadnień. I tak: ustawa, w związku z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z dnia 5 czerwca 2008 r. w sprawie C-170/07 wprowadza zasadę uznawania badań technicznych pojazdów przeprowadzonych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym. Likwidacji ulega pierwsze badanie techniczne. W odniesieniu do samochodów osobowych nie starszych niż trzyletnie oraz innych pojazdów nie starszych niż roczne rejestracja nastąpi niezależnie od istnienia poświadczenia przeprowadzenia badania technicznego. W odniesieniu do samochodów starszych niż wyżej wymienione kategorie takie poświadczenie przeprowadzenia badania w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej będzie uprawniało do rejestracji pojazdu w Polsce.

Zgodnie z opiniowaną ustawą do właściwości podstawowych stacji kontroli pojazdów należeć będzie przeprowadzanie okresowych badań technicznych pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t oraz dodatkowych badań technicznych tych pojazdów. Do właściwości okręgowych stacji kontroli pojazdów należeć będzie przeprowadzanie okresowych i dodatkowych badań technicznych wszystkich pojazdów. Tu należy zaznaczyć, że do roku 2015 przepisy umożliwią badanie pojazdów o masie powyżej 3,5 t w podstawowych stacjach kontroli pojazdów, które nabrały tego typu uprawnień. Ta sprawa była zresztą przedmiotem dość istotnej i burzliwej dyskusji także podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej.

Kolejnym nowym rozwiązaniem jest uregulowanie ustawą kwestii przewozu kolejką turystyczną osób w ramach prowadzonej działalności w zakresie świadczenia usług turystycznych. Chodzi między innymi o zdefiniowanie kolejki jako zespołu pojazdów, obowiązek rejestracji pojaz-

(senator K. Kleina)

dów wchodzących w skład kolejek czy obowiązek uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie imprezy. Ten temat to omawiana już w tej Izbie inicjatywa senacka, jest ona więc bliżej znana paniom i panom senatorom.

W opiniowanej ustawie wprowadzono także możliwość powtórnej rejestracji pojazdu wcześniej wyrejestrowanego w związku z wywozem z kraju.

Zgodnie ze zmianami wprowadzonymi ustawą, także wyrejestrowane pojazdy unikatowe, mimo braku wymaganego podczas rejestracji dowodu rejestracyjnego, będą mogły być powtórnie zarejestrowane.

Przedmiotowa ustawa doprecyzowuje także przesłanki wydania karty parkingowej osobie o obniżonej sprawności ruchowej.

Przedmiotowa ustawa powinna wejść czy ma wejść w życie, zgodnie z jej treścią, dziewięćdziesiąt dni od dnia ogłoszenia. Z tym że Komisja Gospodarki Narodowej proponuje, aby przepisy dotyczące, w skrócie, kolejek turystycznych, weszły w życie czternaście dni od ogłoszenia. Wynika to z tego, że, jak państwo senatorowie pamiętacie, inicjatywa związana z objęciem ustawą – Prawo o ruchu drogowym kolejek turystycznych była prowadzona już przez rok przez Senat i Sejm, naszym zamiarem było więc, aby przepisy tej ustawy już w bieżącym sezonie w miejscowościach turystycznych, czyli tam, gdzie te kolejki najczęściej funkcjonują, mogły obowiązywać, a więc dotyczyć tej działalności już w tym roku.

W związku z tym zaproponowaliśmy Wysokiej Izbie właśnie te poprawki, które są zawarte w druku senackim ze sprawozdaniem Komisji Gospodarki Narodowej. Wnoszę raz jeszcze o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pytania do pana senatora sprawozdawcy.
Pan senator Banaś. Proszę.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Szanowny Panie Sprawozdawco! Chciałbym, żeby pan wrócił do pewnego akapitu swojej wypowiedzi, bo albo ja się przesłyszałem, albo pan przewodniczący...

(Senator Kazimierz Kleina: Popełnił błąd.)

...popełnił błąd. Chciałbym, żeby pan jeszcze raz, w sposób całkowicie świadomy, Wysokiej Izbie to wyegzemplifikował. Zechciał pan stwierdzić, że na podstawie przepisów przejściowych dotyczących stacji podstawowych po roku 2015 te stacje będą mogły prowadzić... No właśnie, niech pan dokończy.

Senator Kazimierz Kleina:

Do roku 2015, nie dalej niż poza rok 2015, podstawowe stacje kontroli pojazdów będą mogły prowadzić badania pojazdów na zasadach dotychczasowych, a więc na przykład będą mogły prowadzić badania pojazdów...

(Senator Grzegorz Banaś: Tak, o masie własnej...)

...powyżej 3,5 t, czyli będą to na przykład ciągniki...

(Senator Grzegorz Banaś: Jest pan pewny, Panie Sprawozdawco?)

...ale pod warunkiem, że te stacje dzisiaj są wyposażone w sprzęt i urządzenia, które umożliwiają badanie tych pojazdów. Czyli chodzi tu o odpowiednie urządzenia, oczywiście także tunel odpowiedniej długości itd.

(Senator Grzegorz Banaś: Jasne, oczywiście.)

Czyli w tej sprawie się rzecz nie zmieni. Co więcej, Ministerstwo Infrastruktury przygotowuje też przepisy, które kwestie na przykład badań ciągników rolniczych mają jeszcze uprościć. Ta inicjatywa ma być przygotowana w niedługim czasie.

(Senator Grzegorz Banaś: Czy jeszcze jedno pytanie, Panie Marszałku, można?)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak jest. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie.

Rozumiem, to kwestia ciągników. A pojazdy tak zwanej marki SAM, czyli te składaki? A pojazdy, które nazywamy popularnie pojazdami z kratkami? Czy podmioty, które dzisiaj nazywane są stacjami podstawowymi, mają taki sam zestaw uprawnień, narzędzi i podobną kadrę jak stacje okręgowe, będą mogły po roku 2015 prowadzić tego typu działalność?

Senator Kazimierz Kleina:

Wyłączenie dotyczące badania pojazdów po roku 2015 będzie dotyczyło tylko tych pojazdów, których masa przekracza 3,5 t.

(Senator Grzegorz Banaś: Jest pan pewien?)

Tak.

(Senator Grzegorz Banaś: Dziękuję.)

To wynika z przepisów. Można później zapytać jeszcze pana ministra, który tę sprawę potwierdzi lub ewentualnie, jeżeli popełniłem jakiś błąd, to sprostuje. Zasada jest taka, że stacje podstawowe mają wykonywać wszystkie te badania, które dotyczą pojazdów o masie do 3,5 t.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd, posłów, Senat i potem komisje sejmowe. Jest to więc bardzo skomplikowana grupa wnioskodawców.

Rząd jest reprezentowany przez Ministerstwo Infrastruktury oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Witam zatem pana ministra Tadeusza Jarmuzewicza. Rząd jest aż w dwóch postaciach, bo jest też pan minister i senator Jarosław Duda.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dzień dobry, Panie Marszałku.)

I teraz chciałbym zadać pytanie: czy któryś z panów ministrów, szczególnie pan minister Jarmuzewicz, chciałby zabrać głos w kwestii tej ustawy? Panie Ministrze? Widzę, że pan minister już się podnosi, żeby zabrać głos. Zapraszam zatem.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuzewicz: Skoro pan nalega, Panie Marszałku...)

Ale biegiem, Panie Ministrze. Proszę pokazać, jak pan biega.

(Wesołość na sali)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuzewicz: Nie dam się dłużej prosić. Co prawda jestem trzy tygodnie po maratonie, ale...)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuzewicz:

Mogę powiedzieć jedynie to, że popieramy wszystkie poprawki, które się pojawiły jako zgłoszone ze strony Senatu.

A co do ostatniego pytania senatora Banasia, to po roku 2015 pojazdy marki SAM będą badane tylko w stacjach okręgowych.

(Senator Grzegorz Banaś: A „kratki”?)

Z tego, co wiem, to pojazdy z kratką nie są przedmiotem tej ustawy.

(Senator Grzegorz Banaś: Są.)

Są? No to gdzieś musiałem to przeoczyć. Pozwoli pan, bym ewentualnie zajrzał do papierków i wtedy mógłbym panu odpowiedzieć. Pozwoli pan?

(Senator Grzegorz Banaś: O ile pan marszałek pozwoli.)

O ile pan marszałek pozwoli.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Tak, zezwalam, jak najbardziej.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuzewicz: Dziękuję bardzo. Czy mogę iść, a nie biec?)

Tak, oczywiście.

(Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Gorczyca: Czy pytania do ministra można w międzyczasie...)

Nie, poczekajmy. Pozwólmy panu ministrowi przynieść papierki dotyczące sprawy „kratki”.

(Senator Stanisław Karczewski: A może mógłby już z miejsca odpowiedzieć?)

Tak. Panie Ministrze, proszę... Tylko nie wiem, czy to będzie ostatnie pytanie. Bo z tym Senatem nigdy nic nie wiadomo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuzewicz: Czy ostatnia... Niemniej jednak ja powziąłem już niezbędną wiedzę, aby odpowiedzieć.)

To proszę bardzo, Panie Ministrze, proszę zeznać.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuzewicz:

Rzeczywiście po roku 2015 „kratki” też będą tylko w stacjach okręgowych.

(Senator Grzegorz Banaś: O, właśnie!)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

Czy są pytania?

Proszę bardzo, pan senator Gruszka. Do którego z ministrów?

(Senator Tadeusz Gruszka: Do ministra imienia.)

(Głos z sali: Nie, senator Gorczyca.)

Przepraszam, najpierw pan senator Gorczyca ma pytanie. Przepraszam, ale już przedtem się zgłosił. Oczywiście.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Gorczyca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Z panem senatorem Kazimierzem Kleińą przygotowaliśmy poprawkę, ponieważ jest dosyć duże oburzenie właścicieli podstawowych stacji kontroli pojazdów, którzy uważają, że ogranicza się im możliwości badań technicznych, a to za sprawą zapisu w art. 83 ust. 1. Proponuje się w nim, aby podstawowe stacje kontroli pojazdów przeprowadzały badania techniczne ciągników rolniczych oraz przyczep przeznaczonych do łączenia z tymi pojazdami z ograniczeniem masy do 3,5 t dmc. Oni uzasadniają to tym, że ponieważ 70% ciągników rolniczych i 100% przyczep rolniczych przekracza tę masę 3,5 t dmc., to ustanowienie takiego prawa spowoduje konieczność przemieszczania się sprzętem rolniczym do stacji okręgowych, najczęściej usytuowanych w miastach. Tłumaczą, że spowoduje to zwiększenie ruchu drogowego, zagrożenie

(senator S. Gorczyca)

bezpieczeństwa, bo są to pojazdy, które jeżdżą dosyć wolno, narażenie rolników na dodatkowe koszty i straty. Podnoszą również problem tego, że zostaje tu naruszona ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, ponieważ przedsiębiorcy, którzy posiadają podstawowe stacje badań technicznych, nie będą mogli konkutować ze stacjami zlokalizowanymi w miastach i mającymi status stacji okręgowych.

Ja chciałbym zapytać o taką sprawę. Oczywiście przedstawienie tej poprawki uzależniamy od odpowiedzi pana ministra, bo jeżeli faktycznie będzie tak, że za kilka miesięcy zostanie to uregulowane w innej ustawie, a do 2015 r. nie będzie w tym zakresie żadnych zmian, to myślę, że bezprzedmiotowe są obawy właścicieli podstawowych stacji badania technicznego. Gdyby jednak miało być inaczej, to myślę, że to chyba nie byłoby najlepsze rozwiązanie. Chciałbym zapytać pana ministra, jak rzeczywiście będzie w przyszłości. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator wprowadził nowy zwyczaj, bo pytania zadaje się z miejsca, a odpowiadający stoi na mównicy.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Zadumałem się, Panie Senatorze, bo końcówka była taka: jak będzie w przyszłości?

(Senator Grzegorz Banaś: Będzie Euro 2012.)

Rozmawiamy w szczególnym momencie. Problem, który pan porusza, to jest bardzo wąski wycinek będącej na ukończeniu ustawy o dopuszczeniu pojazdów do ruchu, która będzie regulowała całość problematyki związanej z dopuszczeniem pojazdów, czyli rodzaj badań, wyposażenie stacji, rodzaj stacji, to wszystko będzie opisane, i pojazdy SAM, i „kratki”, i ciągniki, i osobowe, i ciężarowe, do 12 t., powyżej, całość problematyki będzie tam regulowana. Szykujemy tam propozycję, aby – na wzór niemiecki, za dobrym przykładem – ciągnik i przyczepę można było badać na rolniku...

(Wesołość na sali)

(Głos z sali: Chyba za daleko się pan posunął, chyba za daleko.)

...na podwórku u rolnika. To jest wzór niemiecki.

Kochani, tym, którzy jeżdżą do stacji i mają daleko, jeżdżą przez miasto – przed chwileczką pan mówił o związanych z tym uciążliwościach – my mówimy: pojedziemy do was.

(Głosy z sali: Bravo!)

(Oklaski)

W związku z tym nie wchodzimy w tej chwili tak głęboko. To rozwiązanie, kompleksowe, będzie za parę miesięcy. Już nie można chyba użytkownikowi drogi bardziej dogodzić, niż wykonać badania techniczne u niego na podwórku.

A jeżeli chodzi o to, co się stanie do 2015 r., to powiem, że my przede wszystkim zachowujemy status quo, nikomu nie zabieramy żadnych uprawnień, a pozwalamy do tego czasu zdobywać nowe. Jeżeli ktoś na stacji obsługi pojazdów stworzy infrastrukturę niezbędną do tego, żeby wjechał długi samochód, będzie miał kanał odpowiedniej długości, będzie można obejrzeć podwozie, będzie spełniał warunki do badania coraz to nowych typów pojazdów, to proszę bardzo. Rynek stacji kontroli pojazdów historycznie ukształtował się mniej więcej w ten sposób, że na ponad trzy i pół tysiąca stacji diagnostycznych jest około tysiąca stu stacji okręgowych. Szczerze mówiąc, ja się nie spotykałem, bo to trochę wydumany problem, z informacją o tym, żeby średnie zagęszczenie około trzech stacji okręgowych na powiat było niewystarczające. Czynność badania pojazdu, ciągnika czy przyczepy, wykonuje się dość rzadko, co roku, co dwa lata, w związku z tym nie mówmy tu o jakiejś przesadnej uciążliwości. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka zadaje pytanie.

Proszę.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pytanie dotyczy stacji podstawowych i okręgowych. Czy znane są koszty budowy od podstaw stacji podstawowej i okręgowej? W jaki sposób to może się przenieść na rynek działalności gospodarczej? Myślę na przykład o tym, że przedsiębiorcy nie opłaci się budować jednej stacji okręgowej, bo w zamian lepiej pobudować – tak strzelam – pięć stacji podstawowych. To jest jedno pytanie.

Drugie jest związane z opłatą, bo ta sprawa też mnie nurtuje. W przypadku samochodów osobowych jest to około 100 zł. Czy ta kwota jest w całości dla przedsiębiorcy, czy w części jest jakimś zwrotem do budżetu państwa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

To ostatnie najłatwiejsze. Odpowiedź: w całości dla przedsiębiorcy.

Pyta pan o mechanizmy, którymi rządzi się rynek. Rząd nie będzie się wtrącał w to, ile ma być stacji okręgowych, ile podstawowych, bo w zależ-

(sekretarz stanu T. Jarmuziewicz)

ności od tego, ile jest pieniędzy do zdjęcia z rynku, tak to nazwę, gdy są takie uprawnienia czy też inne, tak zareaguje rynek, powstanie tyle stacji takich, a tyle takich i im dalej będziemy się od tego trzymali, tym lepiej.

(Senator Grzegorz Banaś: Nieprawda, nieprawda.)

Nie, nie, proszę pana, proszę zwrócić uwagę, że to już jest przedmiotem obrotu gospodarczego i rynek się wyregulował. Ja nie słyszałem o tym, że gdzieś jest za mało, a jak jest za dużo, to w sposób naturalny podmioty padają.

(Senator Grzegorz Banaś: Sekta niewidzialnej ręki rynku tak twierdzi.)

Wie pan, ja sekciarstwem się nie zajmuję.

(Wesołość na sali)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kleina, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Ministrze, jeszcze jedno pytanie związane z opłatami za badania techniczne pojazdów. Jest to cena urzędowa, podana jest konkretna kwota, czyli 100 zł czy około 100 zł za badanie samochodu osobowego. Czy nie można było, czy państwo w ministerstwie nie rozważaliście tego, aby w rozporządzeniu tę cenę, czyli te 100 zł za badanie, określić nie jako stałą, ale jako maksymalną? Wtedy przedsiębiorca, którego stać, który może, mógłby na przykład obniżyć cenę, niektórzy byliby skłonni to robić, tymczasem jest cena urzędowa i stała. Wyznaczenie maksymalnej opłaty stwarzałoby troszeczkę możliwość konkurowania między stacjami w dobrym tego słowa znaczeniu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Wchodzi pan na bardzo delikatny grunt. Mianowicie próba jednania klientów i sugerowania im, że u mnie łatwiej będzie zarejestrować... Może nie wszystkie...

(Senator Kazimierz Kleina: Nie.)

Panie Senatorze, ja mówię o tym, jak życie dzisiaj wygląda, bo wygląda to tak, że w pakiecie będziesz miał sprawdzone coś tam jeszcze. To jest próba zapewnienia jakichś korzyści sprawdzanemu w zamian za to, że przyjedzie. Cena urzędowa, 100 zł, równo. Naprawdę doświadczenie długich lat funkcjonowania rynku podpowiada, żeby przy tym nie kombinować, bo wchodzimy w takie obszary, że przedsiębiorcy zaczynają się nawzajem faulować, zachowywać się nieuczciwie wobec siebie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Grzegorz Banaś, proszę.

Senator Grzegorz Banaś:

Jaka nieuczciwość? Przecież jest wolny rynek. Co pan opowiada?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Nie. Stacja kontroli pojazdów jest...)

Pozwoli pan, że zadam pytanie.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Ależ proszę.)

Dziękuję uprzejmie za...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ja też panu zezwalam, Panie Senatorze.)

Bardzo uprzejmie dziękuję, Panie Marszałku.

(Wesołość na sali)

Szanowny Panie Ministrze, gdyby zechciał pan odpowiedzieć na następujące pytanie, to bym o to prosił. Mianowicie do tego wyłącznego zakresu badań wykonywanych przez okręgowe stacje kontroli będą należały również badania techniczne w zakresie badań co do zgodności z warunkami technicznymi autobusu, którego dopuszczalna prędkość wynosi do 100 km/h na autostradzie.

Proszę mi powiedzieć, czy busy, które zabierają do piętnastu osób na swój pokład, również podlegają tym rygorom, czyli tylko i wyłącznie badaniom w stacjach okręgowych, czy będą one mogły być badane, tak jak jest to do dzisiaj, w stacjach podstawowych. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Nie mam pełnego przekonania, ale zdaje się, że będzie o tym decydowała waga. Jeżeli będzie ważył powyżej 3,5 t, to stacja okręgowa, a do 3,5 t stacja podstawowa.

(Senator Grzegorz Banaś: ...odpowiedź, bo nie o tym rozmawiamy, tylko o...)

Porusza pan na tyle niszowe tematy, że nie czuję się zażenowany tym, że nie znam odpowiedzi na wszystkie pytania. Ja zajrzę do dokumentów, których nie zabrałem ze sobą, i pozwoli pan...

(Senator Grzegorz Banaś: Czekam, czekam na to.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proponuję odpowiedź na piśmie w terminie późniejszym.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Jeżeli pan senator się zgodzi na taką...)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na ręce pana senatora Banasia.

(Ssekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Jeżeli to nie utrudni panu głosowania, to...)

(Wesołość na sali)

(Senator Grzegorz Banaś: Z przyjemnością spotkam się z panem ministrem, ale głosowanie to mi utrudni w sposób znamienity. Dziękuję.)

Teraz pytanie senatora Skorupy.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Czy podmioty gospodarcze, które do tej pory prowadziły działalność usługową w postaci przewozu kolejkami turystycznymi, będą mogły prowadzić ją w dalszym ciągu na podstawie dotychczasowych licencji, czy też mają przechodzić na działanie według zasad nowej ustawy, o której tu dzisiaj mówimy, którą procedujemy? Jak pan sobie wyobraża zamontowanie ogranicznika prędkości w ciągu następnych czternastu dni, gdyby ta ustawa zaczęła obowiązywać po czternastu dniach? Czy jest możliwe, by posiadacze kolejek byli w stanie technicznie je przygotować do tego, żeby wagoniki spełniały wymogi ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz:

Senator Banaś na tyle mnie zdyscyplinował, że boję się mówić, iż wydaje mi się... (Wesołość na sali)

(Senator Grzegorz Banaś: I słusznie, wreszcie jest jakiś pręgierz.)

No, dlatego z pełną pokorą... Proszę zauważyć, że to pan się uśmiecha, nie ja. Ja jestem śmiertelnie poważny.

Pytanie takie: czy będą musieli natychmiast zdobyć licencję? Zdaje się... Przepraszam. (Wesołość na sali)

(Senator Grzegorz Banaś: Ja to wytrzymam, Panie Ministrze.)

W tym miejscu są trzy lata vacatio legis. W związku z tym tu nie ma jakiegoś przymusu. A fakt wprowadzenia ograniczenia prędkości w urzędzeniu jest sprawą badań technicznych. Proszę mi nie kazać wchodzić w sprawy inżynierskie. Ma być na tyle skutecznie... Przecież dzisiaj w samochodach też mamy ograniczenia prędko-

ści. To się sprowadza do odcinania paliwa czy innych mechanizmów. Wtedy samochód nie jest w stanie szybciej jechać albo ma ograniczoną moc. Tak samo ma to być w kolejkach. Może to oznaczać – tak się domyślam, sądząc z pańskiego uśmiechu – może to prowadzić do częściowej wymiany taboru.

(Senator Grzegorz Banaś: Gorzej.)

Mam tego świadomość.

(Senator Grzegorz Banaś: Jak kolejka zechce wyprzedzić inną kolejkę...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, pan nie zadaje teraz pytań.

(Senator Grzegorz Banaś: Przepraszam.)

Teraz pan senator Gruszka zadaje pytanie. Pan mu odbiera możliwość zadania pytania.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Właśnie, czuję się w tej chwili, Panie Marszałku, zagubiony. Nie wiem, czy mam... (Wesołość na sali)

(Senator Grzegorz Banaś: Pan minister zagubiony?)

Teraz, proszę bardzo, pan senator Gruszka zadaje pytanie.

(Senator Grzegorz Banaś: Chociaż w tej krainie wspomnień, rzeczywiście...)

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy nadal czuje się pan zagubiony? Mogę zadać pytanie? Skoro tak, to... Nie ma pan przed sobą materiałów, w związku z tym muszę kwestię przybliżyć. Przewóz osób kolejkami turystycznymi, kolokwialnie mówiąc, wrzuciliśmy w grupę zawodów sportowych, rajdów, wyścigów, które z powodu wykorzystania dróg są w sposób szczególny obwarowane przepisami. W związku z tym na organizatorze imprezy ciąży pewne obowiązki. Proszę mi wyjaśnić, co powinien spełnić przedsiębiorca, który będzie świadczył przewóz osób kolejkami turystycznymi. W szczególności chodzi o wymagania określone w przepisach prawa budowlanego, przepisach sanitarnych czy też przepisach dotyczących ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska. Jakie zadania musi wykonać ten przedsiębiorca? To jest pierwsze pytanie.

Drugie dotyczy pomocy medycznej i przedmedycznej. Czy w chwili obecnej są takie wymogi, czy też narzucamy nowe wymogi, które praktycznie będą nie do wykonania przez przedsiębiorcę? Proszę o wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Tadeusz Jarmuziewicz:**

Do tej pory kolejki w ogóle nie były, że tak powiem, widziane przez prawo o ruchu drogowego. Nie istniało takie pojęcie. W związku z tym odbywało się to na takich mniej więcej zasadach, że starosta dawał pozwolenie, a policjanci udawali, że jest wszystko dobrze. Szemrany kawałek w eksploatacji dróg... To znaczy, odbywało się to na takich zasadach, że skoro nie było wypadków i skoro to jakoś wyglądało, to nikt się tego nie czepiał. Ta próba, którą dzisiaj... Uklony w stronę Kazimierza Kleiny, bo tak naprawdę to on był motorem tego, że się znalazło takie rozwiązanie. I po prostu mamy dzisiaj rozwiązanie.

A jeżeli chodzi o szczegółowe pytania, które pan zadał, to pozwoli pan, że podobnie jak pańskiemu poprzednikowi udzielę panu odpowiedzi na piśmie, bo nie jestem w stanie podjąć się odpowiedzi.

(*Senator Grzegorz Banaś: Ale ja nie sugerowałem tego typu odpowiedzi...*)

Panie Marszałku, w trybie nieregulaminowym. (*Wesołość na sali*)

(*Senator Grzegorz Banaś: W trybie sprostowania, Panie Marszałku. Ale ja nie sugerowałem odpowiedzi na piśmie. To pan minister zasugerował.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Przepraszam, to ja zasugerowałem, żeby pan minister udzielił panu senatorowi odpowiedzi na piśmie.

A w tej chwili udzielam głosu panu senatorowi Skorupie w celu zadania kolejnego pytania.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Czy uważa pan, że po rozważnej decyzji sejmowej Komisji Infrastruktury, po tych poprawkach dotyczących wieku kierowcy, który będzie prowadził kolejkę, i ogranicznika prędkości w kolejce, poprawiło się bezpieczeństwo, czy też nadal pan uważa, że to było zbyt czyste? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Tadeusz
Jarmuziewicz:**

Ja się nie dziwię, że akurat pan senator zadaje to pytanie, bo ja wiem, że pan senator był zwolennikiem

podniesienia wieku, że pan senator był właśnie orędownikiem tego, żeby w kolejkach było bezpiecznie. Sądząc po regionie, z którego pan pochodzi, ma pan doświadczenie w tej kwestii i szczególne prawo mówienia o tym, jak wygląda eksploatacja kolejek. Powiem panu, że odnoszę wrażenie, iż w tej ustawie więcej chyba nie dało się zrobić. Na pewno podwyższyło się bezpieczeństwo... To znaczy, te zapisy powodują podwyższenie bezpieczeństwa w stosunku do pierwotnego projektu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Więcej pytań do pana ministra nie ma. Dziękuję bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Dziękuję bardzo.*)

W tym momencie otwieram dyskusję.

Rozumiem, że do dyskusji jako pierwszy zapisał się pan senator Banaś.

(*Głos z sali: Może zrezygnował.*)

(*Głos z sali: Zrezygnował.*)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Grzegorz Banaś:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Rzeczywiście, momentami nasza debata iskrzyła od humoru i dobrze, bo przecież można w sposób...

(*Senator Mariusz Witczak: Radosny.*)

...radosny, właśnie, i momentami dowcipny rozmawiać o sprawach poważnych. A że sprawa jest bardzo poważna, niech świadczy fakt, iż już ponad rok debatujemy o tych kolejkach i jakoś końca tej debaty nie widać. Już więc na puentę się nie będę silił, bo od razu wywołałbym reakcję łańcuchową i chcielibyście potem wszyscy państwo prostować moje opowieści o krainie cudów, kolejek etc.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Proszę, do rzeczy, Panie Senatorze, do rzeczy.*)

Ale, Szanowny Panie Marszałku, mam dziesięć minut i wykorzystam je tak, jak najlepiej potrafię.

Wracam zatem do sprawy. Otóż, niestety, mam poważne wątpliwości, iż przepisy ustawy odnoszące się do podstawowych stacji kontroli uderzają bardzo mocno w przedsiębiorców, którzy tego typu przedsiębiorstwa prowadzą. W żaden sposób nie może mnie przekonać teza, którą postawił pan minister, że do 2015 r. w zakresie chociażby, mówiąc oczywiście w skrócie i w cudzysłowie, tych kratek, czyli pojazdów, które są lub nie są opodatkowane podatkiem dochodowym w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej... To wchodzi do zakresu działalności stacji okręgowych. Jak zresztą pan minister sam zechciał

(senator G. Banaś)

stwierdzić, liczba stacji okręgowych w stosunku do tych podstawowych jest jak 1:4. Czyli my w tej chwili bardzo poważny rynek tego typu usług lokujemy tylko i wyłącznie w stacjach okręgowych. A trzeba pamiętać, że stacje okręgowe i podstawowe dysponują zgodnie ze swoim zakresem – to znaczy, podstawowa stacja obsługuje pojazdy do 3,5 t, okręgowa obsługuje pojazdy powyżej 3, 5 t – takim samym sprzętem, bo taki jest wymóg, takimi samymi kadrami, bo taki jest wymóg, i takim samym doświadczeniem, bo taki jest wymóg. Bez tego nie mogłyby prowadzić swojej działalności. Przypominam też, że koncesję na tę działalność wydały organy gminy bezterminowo. Wydaje mi się, że w sposób jaskrawy jest tutaj dyskryminowana ta część tego rynku usług, która wykonuje kontrole podstawowe.

W tej sprawie złożę na ręce pana marszałka poprawkę. Jej sens jest mniej więcej taki, iż wszyscy, którzy prowadzą tego typu działalność w momencie wejścia nowej ustawy w życie, zachowują uprawnienia bezterminowo. Po wejściu ustawy cezura roku 2015 będzie, oczywiście, zachowana w mocy. Myślę, że przy tej okazji byłaby również zachowana zasada praw nabytych. Szanowny Panie Marszałku, wręczam...

Wykorzystam jeszcze dwie minuty, które mi pozostały. Pragnę stwierdzić, iż Kartagina musi upaść. Tam jeszcze dobudowywano parę innych stwierdzeń. Ale chcę, korzystając z obecności pana senatora Szaleńca, który jest z nami, powiedzieć, że w Czeladzi 55% budżetu oświaty to jest subwencja, a 45% dokłada samorząd. Dokładne dane są do zdobycia w internecie – wzrost tej subwencji, wzrost płac nauczycielskich, na przykład na poziomie 9% w ostatnich trzech latach w pańskiej gminie, a nie, jak pan meldował, na bardzo wysokim poziomie. To wszystko jest do znalezienia na stronie internetowej miasta Czeladzi. Uprezjmie dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani senator Małgorzata Adamczak.
Proszę bardzo.

Senator Małgorzata Adamczak:

Szanowny Panie Marszałku, Panowie Ministrowie, Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy uwzględniła kilka projektów i dotyczy ważnych kwestii, jak rejestracja pojazdów i badania techniczne. Jest to – w moim przekonaniu – bardzo oczekiwana i bardzo dobra regulacja, która ułatwi życie kierowcom. Dzięki niej usprawnimy naszą administrację, uczynimy ją tym samym przyjaźniejszą dla obywatela, a o to właśnie chodzi, by ułatwiać, a nie utrudniać.

Kolejną zmianą, dla mnie osobiście bardzo ważną, jest umożliwienie wszystkim osobom niepełnosprawnym, niezależnie od wieku, uzyskania karty parkingowej. Z kolei ta regulacja nareszcie pomoże w codziennym życiu rodzicom, którzy wychowują dzieci i młodzież niepełnosprawną. Cieszy fakt, że Wysoka Izba w końcu zajęła się tym problemem.

Jednakże chciałabym podnieść jedną bardzo ważną kwestię, mianowicie – miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych przy marketach. Jest to ogromny problem, gdyż ludzie pełnosprawni nie respektują oznaczeń parkingowych na miejscach przeznaczonych tylko i wyłącznie dla osób niepełnosprawnych. Niestety znakomita większość parkujących na miejscach dla niepełnosprawnych to osoby pełnosprawne. Z tego co mi wiadomo, ukarać taką osobę może tylko właściciel tego miejsca parkingowego, wzywając policję, gdyż to teren prywatny i niestety w tym przypadku policja nie może działać z urzędu. Wysoka Izbo, może warto byłoby się zastanowić nad usankcjonowaniem takich miejsc. Może czas najwyższy, aby o tym mówić publicznie, zrobić kampanię informacyjną. W końcu miejsc dla niepełnosprawnych przy marketach jest niewiele, a my, pełnosprawni, mamy możliwość parkowania na całym placu. Ostatnio zauważyłam przy niektórych marketach, przy miejscach dla niepełnosprawnych, tabliczki z napisem: zamień się ze mną moim kalectwem. Ku mojemu zaskoczeniu, gdy taka tabliczka jest przy miejscu parkingowym dla osób niepełnosprawnych, nikt inny tam nie parkuje, stoją tam tylko pojazdy osób niepełnosprawnych.

Wysoka Izbo, uważam, że czas, by coraz częściej i dobitniej mówić o tym problemie na forum publicznym, by nie dyskryminować osób niepełnosprawnych, by im ułatwiać, a nie utrudniać funkcjonowanie, czas, by osobom pełnosprawnym, które parkują na miejscu dla niepełnosprawnych, uświadomić ich błąd i srogo je karać. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Pan senator Tadeusz Gruszka.
Proszę bardzo. Proszę, Panie Senatorze.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie i Panowie Senatorowie, Panowie Ministrowie!

Należy cieszyć się z tej ustawy, dlatego że po raz pierwszy w naszej kadencji zdarzyło się, że mamy coś takiego jak w szamponie „trzy w jednym”, i to mamy tu „siedem w jednym”. To jest element, któ-

(senator T. Gruszka)

ry należy pochwalić – nie karmiono nas jak do tej pory pojedynczymi zmianami, regulacjami jednozdaniowymi, gdzie ilość materiałów, papieru, który na to szedł, była niewspółmierna do wagi tego, co było w tych materiałach. Wynikało to, przypomnę, z wysługu w październiku, żeby mieć sto dwadzieścia ustaw na pierwszą rocznicę. Także dzięki tym uwagom, które prawdopodobnie padały z tej mównicy, mamy taki układ, że to, co się dało zamieścić w jednej ustawie, zostało w niej zamieszczone. W tym momencie mamy siedem różnych projektów w jednej ustawie poprawiającej prawo o ruchu drogowym.

Co do pewnych refleksji związanych z prawem o ruchu drogowym zawartym w tej ustawie, powiem o pojazdach wyrejestrowanych. Mamy tu do czynienia z tymi pojazdami, które wraz z właścicielem opuszczają nasze granice, tam zostają przerejestrowane, mają tablice rejestracyjne danego państwa, i później powracają do Polski. Umożliwiamy tą ustawą powrót do rejestracji, co do tej pory było niemożliwe. Przy czym nasuwa się pytanie, czy będzie to równe traktowanie, jeżeli taki przypadek sankcjonujemy prawem, a gdy inna osoba, powiedzmy, ze względów ekonomicznych wyrejestruje pojazd, to nie jest w stanie tego odwrócić, nie może pojazdu ponownie zarejestrować. Jest to jakby nierówne traktowanie obywateli posiadających pojazdy wyrejestrowane w różnych okolicznościach.

Przy sprawie stacji kontroli pojazdów wiele było mowy o ich podziale. Ja bym chciał przy okazji wspomnieć o kontroli, jaką Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła właśnie w stosunku do tych stacji. Wynik wydaje się zatrważający, a wnioski są takie, że szkoda, iż nie podjęto próby zawarcia części tamtych uwag w tej noweli. Wspomnę, że tak jak była mowa, jest w Polsce trzy i pół tysiąca stacji kontroli, pracuje w nich dziewięć tysięcy pracowników. Rynek ten jest oceniany na 2 miliardy zł. Kontrolerzy ujawnili, że w 70% badanych powiatów i miast funkcjonowały stacje kontroli, które działały stale lub przez pewien czas bez podstawowego dokumentu wymaganego przez prawo, to jest bez poświadczenia wydanego przez Transportowy Dozór Techniczny. Dokument ten potwierdza, że stacja kontroli ma właściwe wyposażenie i warunki do wykonywania badań. W wyniku tego, że te stacje zostały wskazane, można liczyć, że trzydzieści siedem tysięcy badań diagnostycznych zostało przeprowadzonych w nielegalnych stacjach kontroli i obsługi. W wątpliwość można tu podać, czy te samochody w tym momencie i z takim dokumentem były bezpieczne. NIK stwierdził w 30% badanych powiatów, że starostowie nadawali uprawnienia diagnostom z naruszeniem prawa.

(Senator Mariusz Witczak: Wolniej!)

Kandydaci na...

To będzie w stenogramie i będzie można się z tym zapoznać.

Kandydaci na diagnostów nie spełniali wymogów ustawowych, przeszkolenia, praktyk.

Zmierzając do konkluzji, jaką zawarł NIK, powiem tak: Najwyższa Izba Kontroli rekomendowała rządowi podjęcie niezbędnych zmian w prawie o ruchu drogowym, które wzmocniłyby nadzór starostów nad stacjami kontroli pojazdów i umożliwiłyby Transportowemu Dozorowi Technicznemu kontrolę stacji diagnostycznych w pełnym zakresie. I z tym przesłaniem zwracam się do ministra odpowiedzialnego za ten resort, aby jak najszybciej podjęto działania wskazane w protokole pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli.

Nie rozwiął pan minister moich obaw wskazanych w pytaniach dotyczących kolejek turystycznych przewożących osoby, a związanych z zakresem zabezpieczenia, jakie przedsiębiorca powinien spełnić. Jest tu mowa o przepisach sanitarnych, budowlanych, pomocy medycznej i przedmedycznej. Zgadzam się, że do tej pory była to, mówiąc w cudzysłowie, dzika działalność, teraz w jakiś sposób uregulowana. Ale w tym momencie narzucamy tym przedsiębiorcom bliżej niezidentyfikowane przepisy i wymogi.

W związku z tym wnoszę poprawkę, która będzie likwidowała te wymogi zawarte w art. 65a. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan senator Tadeusz Skorupa zapisał się do głosu.

Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Otóż z tego miejsca chcę podziękować posłom z sejmowej Komisji Infrastruktury, którzy zechcieli te poprawki podnoszące bezpieczeństwo kolejek turystycznych przegłosować, uchwalić, tak że możemy procedować nad tą ustawą. I myślę, że minister Jarmuziewicz został przekonany i wierzy, że to bezpieczeństwo będzie w znacznej mierze poprawione.

Chcę jeszcze odnieść się do wypowiedzi pana ministra Jarmuziewicza, gdyż tak pięknie mówił o znajomości tego, jak to wygląda w Niemczech, odnośnie do badań technicznych ciągników rolniczych i przyczep, i o tym, że te badania można zrobić u każdego rolnika na podwórku. Jest trochę w błędzie, bo nie na podwórku u rolnika, tylko na podwórku landtechnika, a landtechnik to taki mechanik, który jest praktycznie w każdej gminie. I tak to się odbywa. Chciałbym panu Jarmuziewiczowi podpowiedzieć, że również naczepy samochodowe powyżej 12 t mogą być zareje-

(senator T. Skorupa)

strowane na okres jednego tygodnia, dwóch lub trzech tygodni, na daną pracę, którą ta naczepa wykonuje. A przez resztę roku ona może być wyrejestrowana, zawieszona. I podatki płaci się za okres, kiedy ta naczepa wykonuje pracę. Podmioty gospodarcze płacą właśnie za ten czas, kiedy te naczepy i inne urządzenia zarabiają. Nie ma potrzeby, aby tak jak w naszym w kraju płacić za coś, co nie zarabia, nie funkcjonuje.

Bardzo proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia takich uwarunkowań w zakresie naczep i innych pojazdów, jak w Niemczech. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan Senator Zbigniew Cichoń.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja tak analizuję to nasze prawo o ruchu drogowym i nie policzyłem dokładnie, ale myślę, że chyba już kilkanaście razy zmienialiśmy to nieszczęsne prawo i teraz kolejny raz przychodzi nam je zmieniać. W związku z tym mam uwagę natury ogólnej, aby projektodawcy naprawdę się zastanowili nad tym, jak często zmieniamy to prawo. Dlatego że prawo, które jest zbyt często zmieniane, nie zasługuje na poważne traktowanie. Taki niestety jest odbiór społeczny, czy tego chcemy, czy tego nie chcemy, i socjologia prawa wyraźnie to pokazuje.

I wreszcie kwestia czysto formalna. Ja nie widzę żadnego powodu, by zmieniać w tej chwili właściwość stacji ze stacji podstawowych na stacje okręgowe dla dokonania badań pojazdów o dopuszczalnym tonażu bodajże powyżej 3,5 t. Jeżeli już chcemy tę zmianę wprowadzić, to ja bym rzeczywiście proponował dodać, że to nie dotyczy ciągników rolniczych. Dlatego że, jak tutaj już wspomniano, jest to taka masa pojazdów, że w przypadku, gdy będzie konieczność docierania do tych okręgowych stacji, których sieć przecież nie jest tak gęsta jak sieć stacji podstawowych, naprawdę może to powodować, po pierwsze, utrudnienia w dojeździe dla rolników, a po drugie utrudnienia komunikacyjne na drogach i tak dostatecznie u nas zatłoczonych.

W związku z tym pozwalam sobie złożyć taką poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan Senator Stanisław Jurcewicz. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Panie Marszałku, dziękuję bardzo.

Panowie Ministrowie, chciałbym zabrać głos w dwóch kwestiach. Jedną z nich to zmiana w ustawie – Prawo o ruchu drogowym dotycząca określonego wieku kierowcy, który może kierować kolejką turystyczną. I przy okazji tej dyskusji, bo myślę, że to jest i właściwa okazja, i moment, chciałbym poprosić o przeanalizowanie jednej kwestii. W ostatnich dniach na A4, na „czwórce”, zderzyło się siedem tirów. Ja mam taką sugestię, aby może przeanalizować w chwili obecnej... Jeżeli w najbliższym czasie powstałaby konieczność nowelizacji prawa o ruchu drogowym, warto by się zastanowić, co jest powodem zwiększającej się skali niebezpieczeństw drogowych z udziałem samochodów o bardzo dużym tonażu. Ja nie chcę podawać jeszcze innych przykładów, ale wydaje się, no przynajmniej mnie się tak wydaje... Nie wiem, od którego momentu tak jest, że kierowcy, którzy kierują tymi dużymi ciężarowymi samochodami, popularnie zwanymi tirami, bądź pojazdami przewożącymi osoby, stwarzają coraz większe zagrożenie, a szczególnie teraz w województwie dolnośląskim, kiedy wywożone są na przykład kruszywa. I ogólnie rzecz biorąc, mam prośbę do ministerstwa, żeby się nad tym zastanowić, bo dla mnie to jest kwestia obniżenia umiejętności osób kierujących tak dużymi transportami. A jak to wygląda na drogach, to myślę, że wielu z nas wie, bo każdy jeździ i widzi, co się dzieje.

I druga sprawa. Chciałbym bardzo podziękować obydwu ministerstwom, Ministerstwu Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwu Infrastruktury, za to, że podjęły tę inicjatywę, o której wspominała pani senator Adamczak, i została usankcjonowana legislacyjna próba Senatu dotycząca kart parkingowych. Za to obu tym ministerstwom bardzo serdecznie dziękuję, jak myślę, w imieniu całego Senatu, ale i własnym, ponieważ miałem przyjemność reprezentować Senat w czasie tych prac. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Panie Marszałku!)

Informuję, że lista mówców...

(Senator Zbigniew Szaleniec: Panie Marszałku!)

Kto mnie tutaj woła?

(Senator Zbigniew Szaleniec: Ja chciałbym zabrać głos w trybie sprostowania.)

A, proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Banaś: Mam dokumenty.)
(Rozmowy na sali)

Rozumiem, że będzie poruszona kwestia Czeldzi, tak, Panie Senatorze?

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku, mimo że to sprostowanie nie dotyczy tematu obecnego punktu, ale ponieważ pan senator wykorzystał ten czas na to, żeby zarzucić mi mówienie nieprawdy, chcę sprostować, że nie twierdziłem, że subwencja pokrywa wszystkie wydatki oświatowe w każdej gminie, także w Czeladzi. Jestem dumny z tego, że moje miasto inwestuje w szkoły, w budynki, remontuje je, doposaża. I dużą częścią wydatków oświatowych są wydatki inwestycyjne i wydatki na tak zwane środki trwałe i nietrwałe. Subwencja pokrywa tylko płace. I chcę tu przed całą izbą potwierdzić moje wcześniejsze słowa, że subwencja pokrywa w całości wydatki na płace nauczycielskie i pracowników administracyjnych w tej gminie.

(Senator Grzegorz Banaś: W trybie sprostowania przekazuję panu dokumenty.)

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, proszę to zrobić... To było sprostowanie.

Zamykam dyskusję... Przepraszam, najpierw poinformuję, że lista mówców została wyczerpana.

Teraz chcę poinformować Wysoką Izbę, że przemówienia do protokołu złożyli senatorowie: Stanisław Karczewski oraz Stanisław Bisztyga*. A poprawki o charakterze legislacyjnym złożyli senatorowie: Banaś, Gruszka i Cichoń.

Chciałbym teraz zapytać pana ministra, czy chciałby się ustosunkować do zgłoszonych poprawek legislacyjnych. Tak, Panie Ministrze?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: Jeżeli jest wyraźne zapotrzebowanie na odpowiedzi na pytania, choć ja dokładnie nie wiem, jaka jest treść poprawek...)

Trochę o nich mówiono, ale można to zrobić na posiedzeniu komisji.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz: To właśnie chciałem powiedzieć, myślę, że właściwszym miejscem będzie spotkanie komisji.)

Rozumiem. Dziękuję.

I w związku z tym, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panom ministrom.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks

morski. Tekst ustawy – druk nr 555, sprawozdanie komisji – druk nr 555A.

I znowu sprawozdawcą jest pan senator Stanisław Kleina, reprezentujący komisję...

(Głos z sali: Kazimierz.)

Tytuł Stanisławów przed chwilą wymieniałem. Przepraszam, Kazimierz Kleina, reprezentujący Komisję Gospodarki Narodowej.

Proszę bardzo, Panie Kazimierzu.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji, które omawia uchwaloną przez Sejm w dniu 24 kwietnia 2009 r. ustawę o zmianie ustawy – Kodeks morski.

Marszałek Senatu dnia 29 kwietnia bieżącego roku skierował ustawę do naszej komisji, która rozpatrzyła tę ustawę, zapoznała się z jej treścią i wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Sprawozdanie naszej komisji zawarte jest w druku nr 555A.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks morski ma wdrożyć do prawa krajowego postanowienia międzynarodowej konwencji odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane zanieczyszczeniem olejami bunkrowymi, sporządzonej w Londynie dnia 23 marca 2001 r. – jest to tak zwana konwencja bunkrowa – ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską w dniu 23 marca 2006 r. Rada Unii Europejskiej w decyzji nr 2002/762/WE z dnia 19 września 2002 r. wezwała państwa członkowskie do podjęcia wszelkich niezbędnych działań zmierzających do przyjęcia konwencji.

W noweli zaproponowano inkorporowanie konwencji bunkrowej do ustawy – Kodeks morski poprzez dodanie w niej nowego rozdziału: „Zanieczyszczenia olejami bunkrowymi”.

Przepisy odpowiedzialności za szkody wyrządzone zanieczyszczeniami olejami bunkrowymi znajdują zastosowanie do statków o polskiej przynależności, a ponadto do statków, które nie są zarejestrowane w żadnym z państw stron konwencji bunkrowej ani nie podnoszą ich bandery, jeżeli szkoda spowodowana zanieczyszczeniem powstała na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub w jej wyłącznej strefie ekonomicznej.

Właściciel statku o polskiej przynależności, o tonażu brutto przekraczającym 1000 t będzie obowiązany posiadać zabezpieczenie finansowe odpowiedzialności za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniem, stwierdzone certyfikatem wydanym lub poświadczonym przez dyrektora urzędu morskiego. Certyfikat będzie wydawany odpłatnie na okres, na jaki zostało ustanowione zabezpieczenie finansowe. Statek o polskiej przynależności, o tonażu brutto przekraczającym 1000 t,

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator K. Kleina)

nieposiadający certyfikatu stwierdzającego zabezpieczenie finansowej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną zanieczyszczeniem nie będzie mógł być używany w żegludze. Statek o tonażu brutto przekraczającym 1000 t nieposiadający certyfikatu wydanego lub poświadczonego przez właściwy organ nie będzie mógł wejść do portu polskiego ani go opuścić, a także korzystać z urządzeń przeładunkowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze raz proszę o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy?

Pan senator Skorupa, proszę bardzo.

(Senator Tadeusz Skorupa: Dziękuję, Panie Marszałku...)

(Rozmowy na sali)

Panowie Senatorowie, proszę trochę ciszej rozmawiać o Czeladzi.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Senatorze, mam pytanie, ile jest statków polskich pływających pod polską banderą, które przekraczają wyporność 1000 t? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Nie potrafię w tej chwili podać precyzyjnej informacji. Oczywiście, że mamy takie statki i ta ustawa obejmuje właśnie tego typu statki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem że pytanie się zakończyło.

Dziękuję panu senatorowi.

Proszę państwa, jest to projekt ustawy wniesiony...
ny...

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Jest to projekt ustawy wniesiony przez rząd. Reprezentuje go Ministerstwo Infrastruktury.

Witam panią minister Magdalenę Gaj. Czy chciałby pani coś powiedzieć na ten temat?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Magdalena Gaj: Dziękuję bardzo. Pan senator przedstawił szczegółowe sprawozdanie. Jeżeli będą pytania, to odpowiem na nie w miarę możliwości.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie? Tak.

Pani minister będzie jednak łaskawa do mnie podejść. Proszę bardzo, zapraszam.

Pan senator Skorupa i, jak rozumiem, pan senator Gruszka, tak? Bo widziałem dwie ręce w górze. Proszę bardzo. Ale poczekajmy, aż pani minister podejdzie na mównicę.

Proszę bardzo, pan senator Skorupa, pierwsze pytanie.

Senator Tadeusz Skorupa:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, powtórzę to pytanie, które zadałem senatorowi sprawozdawcy. Ile statków o wyporności powyżej 1000 t pływa pod polską banderą? Czy my debatujemy poważnie nad czymś, co dotyka naszej gospodarki, czy też tylko tak bujamy w obłokach? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Magdalena Gaj:**

Szczegółowo, podając liczby, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Z tego, co pan dyrektor departamentu mi podpowiedział... Jak państwo doskonale wiecie, ja nie jestem ministrem właściwym w zakresie gospodarki morskiej. Zobowiązuję się udzielić tej odpowiedzi na piśmie. Po prostu nie znam odpowiedzi na to pytanie. Tych statków jest sporo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, potem pan senator Andrzejewski.

Zapraszam.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ile państw wdrożyło konwencję bunkrową?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Magdalena Gaj: Można jeszcze raz?)

Ile państw wdrożyło konwencję bunkrową, o której tutaj debatujemy? To pierwsze pytanie.

Drugie. Mowa jest o certyfikatach; szczegółowo jest wypisane, jaki jest koszt wydania tego certyfikatu. Mam pytanie: jakiej wysokości powinno być to zabezpieczenie finansowe odpowiedzialności szkody spowodowanej zanieczyszczeniem? O tym w ustawie nigdzie nie ma. Na podstawie czego bę-

(senator T. Gruszka)

dzie wyliczone to, jakiej wysokości powinno być to zabezpieczenie?

I trzecie pytanie, jeżeli można. Proszę mi wskazać różnicę między art. 271e a art. 275. Według mnie pierwszy artykuł wskazany przeze mnie, czyli art. 271e, konsumuje art. 275. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Magdalena Gaj:**

Jeśli chodzi o liczbę państw, które wdrożyły konwencję bunkrową, to jest to pięć krajów. Może państwo z departamentu mogliby mi pomóc w enumeratywnym wyliczeniu tych krajów...

Jeśli chodzi natomiast o wysokość zabezpieczenia, gwarancji, to jest to regulowane inną konwencją, dotyczącą odpowiedzialności za roszczenia morskie. Nie wiem, czy jesteśmy w stanie podać w tej chwili tę kwotę...

(Senator Tadeusz Gruszka: Można na piśmie. Proszę w takim razie na piśmie.)

Tak jest.

(Senator Tadeusz Gruszka: Jeszcze art. 271e i art. 275.)

Art. 271e i...

(Senator Tadeusz Gruszka: I art. 275. One tylko początkiem się różnią i mój wniosek jest taki, że ten pierwszy artykuł, art. 271e, konsumuje ten drugi.)

Konsumuje... Tak.

(Senator Tadeusz Gruszka: Po co są oba? Czy jest jakieś ukryte znaczenie tego?)

Chodzi o dwie różne konwencje. Pierwsza to konwencja bunkrowa, a druga to konwencja o odpowiedzialności. Tak że te artykuły się nie konsumują, bo implementują dwie różne konwencje.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem, że nie ma więcej pytań do pani minister... A nie, przepraszam, jeszcze pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Minister, pierwsze moje pytanie jest takie: czy może istnieć fakultatywność wydawania certyfikatów, czy jest tylko obligatoryjność? Art. 271b mówi o obligatoryjności w przypadku właściciela statku o polskiej przynależności, ale czy właściciel statku o obcej przynależności,

kraążącego między naszymi portami, może się o to ubiegać, czy jednocześnie istnieje taki obowiązek? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego, na jakich wodach, na jakim pasie, bo są trzy pasy wód... No, jeżeli zaistnieje zanieczyszczenie, powiedzmy, na pograniczu któregoś pasa, to które strefy wód są wtedy objęte odpowiedzialnością odszkodowawczą? Chodzi o zakres. Czy na szelfie kontynentalnym, czy... Tam są trzy klasyfikacje wód związanych z rządztwem, czyli z prawami państwa polskiego. Których to dotyczy?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Magdalena Gaj:**

Jeśli chodzi o odpowiedź na pierwsze pytanie, to jest dla mnie zupełnie prosta i oczywista. Kodeks morski i regulacja z art. 271b ma zastosowanie tylko i wyłącznie do właścicieli statków o polskiej przynależności i urzędy morskie będą wydawały takie certyfikaty tylko i wyłącznie właścicielom takich statków. Co do statków przynależących do innych państw, to takie certyfikaty wydają odpowiedniki naszych urzędów morskich w krajach właścicieli tych statków.

(Senator Piotr Andrzejewski: Jednym zdaniem, nie można wydać certyfikatu statkowi lotewskiemu...)

Nie możemy.

(Senator Piotr Andrzejewski: ...który na przykład poławia albo przetwarza na wodach przybrzeżnych Polski albo w polskiej strefie ekonomicznej.)

Nie, my nie możemy wydawać certyfikatów, nie, nie. Jedynie co do... Państwo odpowiedzialni merytorycznie za ustawę podpowiadają mi tutaj, że jednak polski urząd morski fakultatywnie będzie mógł wydać właścicielowi statku z innego państwa takie poświadczenie, jeżeli właściciel będzie posiadał odpowiednie zabezpieczenie finansowe, które będzie potwierdzone dokumentem wydanym, jak rozumiem, przez instytucję finansową, zapewne jakiś bank.

(Senator Piotr Andrzejewski: Przez polską instytucję finansową czy unijną?)

Każdą.

(Senator Piotr Andrzejewski: Każdą? Czyli z Wysp Zielonego Przylądka też?)

Też.

(Senator Piotr Andrzejewski: Rozumiem.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Rozumiem, dziękuję.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Nie, nie, jeszcze były...)

Jeszcze były te strefy odpowiedzialności.

(podsekretarz stanu M. Gaj)

(Senator Piotr Andrzejewski: Bo ta wyłączna strefa ekonomiczna dotyczy tylko §3, a mnie chodzi o standard.)

Ta odpowiedzialność, jeśli chodzi o te leje bunkrowe, dotyczy sytuacji, kiedy ta szkoda powstała na terytorium Polski lub w wyłącznej strefie ekonomicznej polskiej, która została rozciągnięta do obszaru 400 mil morskich.

(Senator Piotr Andrzejewski: 400 mil morskich?)

400 mil.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Proszę bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy jeszcze...

(Senator Leon Kieres: Nie, ja do dyskusji.)

Dobrze.

W takim razie otwieram dyskusję.

Zapraszam tu pana senatora Leona Kieresa jako pierwszego dyskutanta.

Pani Minister, dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Magdalena Gaj: Dziękuję bardzo.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z tym, że powstały wątpliwości, po co uchwalamy ustawę, skoro nie wiemy, czy znajdziemy jej adresatów, chcę oświadczyć, że prawo zawsze się stanowi po to, żeby przewidywać sytuacje, które aktualnie nie występują. Kodeks karny jest w gruncie rzeczy aktem prawnym dotyczącym nie tylko karania za popełnienie przestępstwa, ale i aktem informującym, co nas czeka, jeśli chcielibyśmy naruszyć pewne reguły zawarte chociażby w prawie karnym. Ta ustawa ma więc zapobiegać, jak to jest napisane w uzasadnieniu, zanieczyszczeniom olejami bunkrowymi, tu nie chodzi tylko o to, że ona ma realizować konwencję z 23 marca 2001 r. Intencja jest więc, moim zdaniem, szlachetna, uzasadniona społecznie, ekonomicznie i ekologicznie. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Czy my mamy statki o wyporności przekraczającej 1000 t brutto? Ja też nie wiem, tak jak pan Kazimierz Kleina, i w gruncie rzeczy w świetle tego, co powiedziałem poprzednio, to nie jest istotne. Adresatami tej ustawy będą armatorzy, a więc właściciele statków o polskiej przynależności przekraczających 1000 t wyporności, których być może dzisiaj nie ma, ale, po pierwsze, w przyszłości mogą być, po wtóre, statek o polskiej przynależności to statek pływają

jący pod polską banderą. Pamiętacie państwo, że wprawdzie dzisiaj większość polskich armatorów, polskich właścicieli rejestruje statki pod obcą banderą, nie można jednak wykluczyć, że polski rejestr statków będzie rejestrował również statki, które dzisiaj pływają pod obcą banderą.

I wreszcie... W moim przekonaniu, ta ustawa, wskazując na sankcje ekonomiczne, spełni pewne cele, które dzisiaj w świetle obowiązującego prawa są raczej iluzją czy ornamentem słownym niż praktyką działania. Dlatego poprzyjmy ją. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Punkt jedenasty poprowadzi pani marszałek. Zapraszam.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Panie Senator i Panowie Senatorowie!

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Tekst ustawy znajduje się w druku nr 556, a sprawozdanie komisji w druku nr 556A.

Proszę pana senatora Andrzejewskiego, sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, o przedstawienie sprawozdania.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa, którą rozpoznajemy, jest inicjatywą legislacyjną Senatu i ma na celu wykonanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2007 r., stwierdzającego niezgodność art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z konstytucją. Art. 31 stanowił o tym, iż osoba fizyczna lub jednostka, która zamierzała realizować roboty budowlane przy zabytku, zalesianiu terenu, na którym znajduje się zabytek bądź inne, jest obowiązana pokryć koszty badań archeologicznych oraz ich dokumentacji. Oznaczało to, wbrew stanowisku niektórych senatorów, kiedy w poprzedniej kadencji nowelizowaliśmy ten przepis, że przerzuca się całą odpowiedzialność odkrycia, rozpoznania, udokumentowania i zabezpieczenia zabytku archeologicznego i wszyst-

(senator P. Andrzejewski)

kiego, co z tym się wiąże, na właściciela. Ta nowelizacja Senatu została przyjęta przez Sejm.

Do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżył ją rzecznik praw obywatelskich, który podzielił zastrzeżenia części senatorów, niepodzielone przez większość Sejmu i Senatu. Trybunał Konstytucyjny, rozpoznając sprawę w zakresie wyważenia interesu prywatnego i publicznego, stwierdził, iż przepis jest niekonstytucyjny. W związku z tym Senat, w ramach swoich kompetencji i kompetencji Komisji Ustawodawczej do podejmowania inicjatywy legislacyjnej w zakresie wynikającym z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wniósł tę inicjatywę do Sejmu, zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, który nakazywał dzielenie odpowiedzialności majątkowej za przeprowadzenie badań między właściciela i podmiot publiczny w ramach wyważenia interesu prywatnego i publicznego, na zasadzie proporcjonalności, jako inicjatywę uchwaloną przez Senat. Sejm uchwalił tę ustawę z jedną zmianą, a mianowicie w toku prac nad tym projektem wprowadzono w Sejmie poprawkę, która wyklucza możliwość uzyskania dotacji na prowadzenie badań archeologicznych – o czym mówi ta inicjatywa, rozpoznana już, znana zapewne paniom i panom senatorom z czasu wnoszenia tej inicjatywy i trzech czytań w Senacie – przez jednostki samorządu terytorialnego. W tej postaci trafiła ona z powrotem do Senatu.

Zgodnie z tendencją i sentencją, i uzasadnieniem Trybunału Konstytucyjnego, w tej chwili należy w sposób komplementarny zastosować wszystkie zasady techniki prawodawczej. I w tym kierunku poszły i uwagi Biura Legislacyjnego, i prace komisji. W myśl dyrektywy wynikającej z §106 pkt 1 zasad techniki prawodawczej w wyniku nowelizacji należy pozostawić ten zakres tekstu, którego treść została skreślona w sposób poprawny, przywracając elementy, które towarzyszyły orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Stąd poprawki, które proponuje komisja, są poprawkami dotyczącymi prawidłowej techniki legislacyjnej. Zawarte są one w druku nr 556A, w sprawozdaniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, w punktach: pierwszym, drugim, trzecim i piątym.

Komisja dodała jednocześnie z powrotem to, co było w przedłożeniu do projektu, złożonym jako inicjatywa i wniesionym do Sejmu, a mianowicie, że również jednostki samorządu terytorialnego mają prawo uzyskania dotacji na prowadzenie badań archeologicznych, gdyż nie znaleziono należytego uzasadnienia skreślenia, którego dokonał Sejm. Skonsultowano to z ministrem kultury, który uznał, iż należy taką poprawkę poprzeć i że jest ona zasadna.

W związku z tym mamy pięć poprawek, z czego cztery są poprawkami natury legislacyjnej, a jed-

na jest poprawką merytoryczną i uzyskała aprobatę rządu.

Wnoszę o przyjęcie sprawozdania i uchwalenie tej ustawy z tymi poprawkami, które zawarliśmy w druku nr 556A. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję za wyczerpujące sprawozdanie. Czy państwo senatorowie mają pytania? Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, moje wątpliwości budzi fakt, że w tej chwili kwestia przebadania znalezisk archeologicznych przy okazji różnych inwestycji sprowadza się będzie w zasadzie do możliwości finansowych ministerstwa. Znamy sytuację budżetu, wiemy, że ministerstwo, o którym mówimy, również podlega tak zwanym cięciom budżetowym. Co w związku z tym będzie się działo z takimi znaleziskami – bo przecież mogą się takie trafić przy dużych inwestycjach – których zakres przekroczy na przykład dopuszczalną wartość, o której się mówi...

(Głos z sali: 2%)

No właśnie. I co wtedy będzie? Czy te znaleziska nie zostaną przebadane, zostanie to zmarnotrawione, czy będzie możliwość rozwiązania takiego problemu w jakiś sposób?

(Senator Piotr Andrzejewski: Już można?)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Rozliczenie dotacji następuje po zakończeniu realizacji tych wszystkich działań, do których zobowiązuje ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, nie później jednak niż w terminie pięciu lat od udzielenia dotacji. Z tego wynika, że ministerstwo w ramach ewentualnych trudności budżetowych, jeżeli nie w tym budżecie, to w następnym, musi zaplanować te środki, mając aż pięcioletni okres... To jest bardzo długi okres. Jest to oczywiście problem, jak dalece przedłużanie zwrotu jest jednocześnie deprecjacją tej kwoty, jeżeli to, co dzisiaj wyłoży inwestor, będzie zrealizowane dopiero na przykład za cztery lata, no, bezprocentowo przecież kapitał jest zamrożony, włożony w coś, co jest jednocześnie obowiązkiem publicznym. Kwestia jest otwarta.

Ustawa mówi też, że koszty wykonania dokumentacji, nie wyższe niż 2% kosztów poniesio-

(senator P. Andrzejewski)

nych na realizację działań, są objęte obowiązkiem zwrotu w całości albo w części dotacji wraz z odsetkami. Tak jest w przypadku, gdy koszty poniesione na przeprowadzenie badań, jak też wykonanie ich dokumentacji, nie będą wyższe niż 2%. W dodanym art. 82a jest zawarta cała procedura związana z wyliczeniem i z postępowaniem. To jest skomplikowana procedura związana z ustalaniem, co się mieści w 2%, co się nie mieści w 2%. Wydaje mi się, że rozbudowanie tego, takie a nie inne, podlegało już dyskusji wtedy, kiedy wnosiliśmy tę inicjatywę. I odsyłam pana senatora do tej dyskusji, którą wtedy dosyć wyczerpująco prowadziliśmy tutaj na ten temat.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Jan Dobrzyński.
Kto jeszcze ma pytanie?
Proszę.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Panie Senatorze, proszę podać powód, dla którego o dotacje nie będą mogły ubiegać się jednostki samorządu terytorialnego oraz samorządowe osoby prawne. Są to przecież odrębne od Skarbu Państwa podmioty, mające własną organizację, dochody i wydatki. A one akurat takiej możliwości w tej ustawie nie mają.

Senator Piotr Andrzejewski:

Podzielając te same wątpliwości, które pan sformułował, Panie Senatorze, zaproponowaliśmy na posiedzeniu komisji poprawkę czwartą, która przewiduje jednocześnie... Mimo że zapis jest taki, że to niby z wyłączeniem, ale to właśnie w myśl naszej poprawki jest z włączeniem jednostek samorządu. Redakcja dotyczy przecież samej ustawy.

Przypomnę może, jak brzmiał tekst przed poprawką i jak będzie brzmiał w razie uznania za zasadne i pana wątpliwości, i wątpliwości komisji, które były takie same, jak te, które pan sformułował.

Otóż w art. 1 w pktcie 3, w art. 82a w ust. 3, który brzmi dzisiaj tak: „Przepisu ust. 1 nie stosuje się w przypadku, gdy jednym z podmiotów zamierzających realizować działania, o których mowa w art. 31 ust. 1, jest jednostka organizacyjna zaliczana do sektora finansów publicznych – czyli jej się nie zwraca – albo działania te będą realizowane z wykorzystaniem środków finansowych Unii Europejskiej, Mechanizmu Fi-

nansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego lub Norweskiego Mechanizmu Finansowego”. Do dotychczasowego sformułowania: „jednostka organizacyjna zaliczana do sektora finansów publicznych” dodajemy w tym przepisie wyrazy: „z wyłączeniem jednostek samorządu terytorialnego”. Czyli jest wyłączenie z wyłączenia. Podwójne przeczenie robi twierdzenie. Taki jest język. Przykro mi bardzo, ale taki jest w tej chwili język legislacji, który jest dla laika problematyczny, jeżeli chodzi o jego przejrzystość czy jego czytelność, przy pierwszym czytaniu, a nawet drugim. Dopiero przy trzecim czytaniu, być może, wychodzi właśnie ta treść, o której mówimy. I to dotyczy też tej redakcji, może nie nazbyt szczęśliwej – ale taka została przez Biuro Legislacyjne ustalona i nie będę już z tym dyskutował – pktu 3 art. 1 ustawy nowelizującej i dodającej art. 82a w ustawie nowelizowanej w zakresie, o który pan senator pyta.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I pan senator Ryszard Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Czy nie sądzi pan, że firmy archeologiczne w sytuacji, jeśli ta ustawa zostanie znowelizowana, będą dążyć do podnoszenia wartości podejmowanych zadań inwestycyjnych po to, żeby zarobić i przy okazji nie doprowadzać do nadużyć? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Czy w związku z tym przewiduje się system kontroli, by tego typu działania nie miały miejsca?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pana obawy mogą być uzasadnione. My z reguły, uchwalając prawo i treść przepisów, nie przewidujemy patologii, tylko zakładamy... No w ogóle jest zasada ograniczonego zaufania, tak jak i na drodze. I dopóki podmiot, który wykonuje prawo... Stosuje się przecież nie jeden przepis, tylko stosuje się cały system. A z całego systemu i z systemu kontroli wynikają też określone zabezpieczenia.

Rozumiem, że chodzi z jednej strony o planowane koszty, a z drugiej strony... To jest osobny problem. Przecież my wyliczamy te 2% od kosztów planowanych. I te koszty planowane są przedstawia-

(senator P. Andrzejewski)

ne na podstawie pewnego wyliczenia. To wyliczenie musi być jeszcze uznane za rzetelne przez konserwatora i przez służby fiskalne. Gdyby była obawa co do rzetelności, to wtedy w grę wchodzi odpowiedzialność – i odpowiedzialność karna, i odpowiedzialność z art. 241, zresztą bardzo szeroko rozumianego, jako przekroczenie lub niedopełnienie obowiązku przez funkcjonariusza, i odpowiedzialność cywilna, jako wyłudzenie i zwrot uzyskanych z tego tytułu korzyści. Obawa taka istnieje, jako że mamy bardzo wiele przykładów, że wszelkie logiczne konsekwencje luk prawnych są w Polsce bardzo często wykorzystywane dla nieuzasadnionych korzyści. Mogę powiedzieć, że ja podzielam pana obawy. Bo to jest kwestia tego, jak dalece będzie to kontrolowane. No cóż, my ustaliśmy reguły, zabezpieczenie prawidłowej realizacji normy prawnej leży natomiast po stronie władzy wykonawczej i urzędników. Tutaj chodzi przecież i o...

(Senator Ryszard Górecki: Legislacyjnej też.)

Cały zestaw. Ja myślę, że dobrze by było, gdyby przy każdej z takich regulacji, tam, gdzie powstają luki, istniał jeszcze jakiś zestaw instrukcji dotyczących zabezpieczeń przed korupcyjnym wykorzystaniem tych luk. No, ale jak na razie technika legislacyjna nie przewiduje takich zabezpieczeń.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego. Niestety, nie ma pośród nas przedstawiciela ministerstwa. Czy państwo mieli wolę zapytać o coś pana ministra? W tej sytuacji będziemy zmuszeni przenieść ten punkt obrad na jutro.

(Senator Jan Dobrzyński: Pani Marszałek, a może jest jakiś przedstawiciel ministerstwa?)

Przepraszam bardzo.

(Rozmowy na sali)

W tej sytuacji, czy pozwoli pan senator, żeby odpowiedział pan Dariusz Jankowski, dyrektor departamentu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego?

(Senator Jan Dobrzyński: Oczywiście, Pani Marszałek. Na pewno odpowiedź będzie pełna.)

W takim razie bardzo proszę. Czy to będzie długa kwestia? Nie wiem, czy państwo będą mieli pytania, czy prosić na mównicę, czy wystarczy odpowiedź z ławy?

(Senator Jan Dobrzyński: Może być z ławy, Pani Senator.)

Dziękuję bardzo.

Słuchamy pytania.

Senator Jan Dobrzyński:

Dobrze, że tę ustawę dzisiaj opracowujemy. Słuszne są założenia przedmiotowej ustawy, według których koszty, które musi ponieść inwestor na badania, wynoszą 2% wartości nakładów na inwestycje, a wszystkie nakłady na badania archeologiczne, które przekroczą ten pułap, będą wspierane przez państwo poprzez udzielenie dotacji. Mam jednak pytanie, dlaczego dotychczas nie przedstawiono kompleksowej nowelizacji ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, ustawy tak bardzo potrzebnej, a jedynie odniesiono się do kwestii, o których dzisiaj mówimy, czyli kwestii – słusznych, moim zdaniem – dotacji.

I druga sprawa. Proszę wskazać, jakie skutki finansowe dla budżetu państwa będzie miała przedmiotowa nowelizacja, jakiego rzędu są to środki oraz czy w dobie spowolnienia gospodarczego albo wręcz kryzysu i cięcia kosztów, o czym wcześniej już była mowa, znajdują się one w niezbędnej wysokości. Czy nie odbędzie się to kosztem innych, równie ważnych wydatków państwa?

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor może odpowiedzieć?

Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dariusz Jankowski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to sytuacja jest w tej chwili taka, że w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego przygotowana jest całościowa nowelizacja, a w zasadzie można powiedzieć, że trwają prace nad nowym projektem ustawy regulującej kwestie związane z ochroną zabytków. Działania dotyczące obecnej legalizacji musiały być zrealizowane niejako terminowo z tego względu, że przepis art. 31 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, dotyczący kwestii finansowania badań archeologicznych poprzedzających inwestycje, został wycofany przez Trybunał Konstytucyjny.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to przewidywany wyliczony koszt dotacji, jakich będzie musiał udzielić minister kultury i dziedzictwa narodowego, szacowany jest na około 12 milionów zł. Mam nadzieję, że te pieniądze w budżecie ministerstwa się znajdują, gdy po uchwaleniu ustawy wnioski zaczęną wpływać. Dziękuję bardzo.

(Senator Jan Dobrzyński: Jeszcze króciutko, Pani Marszałek.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Jan Dobrzyński:

Czy te 12 milionów dotyczy tych 2%? Czy też... Te 12 milionów, o których pan wspominał, dotyczy tych 2%? Ta kwota, która może być nadwyżką, nie jest przewidziana w tej kwocie, tak?

**Dyrektor Departamentu
w Ministerstwie
Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Dariusz Jankowski:**

Nie. To znaczy ustawa przewiduje w tej chwili dofinansowanie ze strony ministra kultury tylko wtedy, kiedy koszt badań archeologicznych wraz z wykonaniem dokumentacji będzie wyższy niż 2% planowanej inwestycji, przy czym dotacja nie może być wyższa niż to, co jest ponad te 2%. O tych kosztach mówiłem. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze. Dziękuję, Panie Senatorze, za pytania.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby uzyskać od pana dyrektora odpowiedź na jakieś pytania? Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisał się jak dotąd pan senator Ryszard Górecki. Zapraszam. I potem pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski.

Senator Ryszard Górecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć, że idea nowelizacji ustawy jest, w moim pojęciu, logiczna i w pełni uzasadniona. Należy jednak mieć świadomość, do czego nawiązywałem też w swoim pytaniu, że ta nowelizowana ustawa będzie miała pewne skutki, skutki także finansowe.

Po pierwsze, spora kwota, którą pan dyrektor wymienił, czyli 12 milionów zł, będzie zabrana – o tę kwotę, należy mieć tego świadomość, będzie obniżony budżet ochrony zabytków. I to jest w tej chwili wielki problem w Polsce, jeśli chodzi o budżety w wielu regionach kraju. Tego przykładem są Warmia i Mazury. Mamy tam najniższy budżet, jakim dysponuje wojewoda, jakim dysponuje wojewódzki konserwator ochrony zabytków. Mamy najniższe dotacje na ochronę zabytków w skali kraju. Proszę porównać... Ja pisałem nawet kiedyś taką interpelację. Apeluję więc do pana dyrektora – bo jest pan dyrektorem i jest

pan w pełni świadom tego – proszę popatrzeć na wielkość dotacji, które są w dyspozycji wojewódzkiej, a potem na wielkość pieniędzy przyznawanych na składane projekty.

Warmia i Mazury to jeden z regionów, które są bardzo bogate w zabytki, a ten jest bogaty zwłaszcza w kościoły, zabytki sakralne, pałace. Przykładem jest pałac w Sztynorcie, który jest symbolem pięknej, wspaniałej współpracy Prusaków i Polaków w XVI, XVII, XVIII wieku aż do czasów wojny. Rodzina Lehndorfów zginęła, została zniszczona przez Hitlera, dlatego że jej członkowie wraz z pułkownikiem Stauffenbergiem walczyli przeciwko hitleryzmowi. Oni zawsze byli związani z Polakami. Pałac w Sztynorcie trafił do prywatnej spółki TIGA, która zakupiła go za małą sumę. Wojewódzki konserwator przyrody nakazuje im teraz pewne prace, oni dostają jakieś nagany, płacą jakieś kary, ale to nie skutkuje i nie chroni się tego pięknego, wspaniałego obiektu. Powstała nawet inicjatywa niemieckich obywateli, którzy chcą założyć fundację, by ten obiekt chronić. Ja chętnie się spotkam z panem dyrektorem, by o tej sprawie porozmawiać, bo powinniśmy się do tego włączyć. Nie ma na to jednak pieniędzy. Jeśli teraz przeznaczymy zwiększone pieniądze na archeologów, to będziemy mieli coraz więcej prac archeologicznych na Warmii i Mazurach, bo podobne zabytki odchodzą, znikają na zawsze. Proszę zwrócić na to uwagę. To po pierwsze.

Po drugie, chcę powiedzieć, że mamy nieskuteczne prawo o ochronie zabytków. Ja się cieszę, że pan dyrektor mówi, że pracuje się nad tym kompleksowo. Ta wspomniana firma powinna oddać ten obiekt i zostać ukarana, a ten samorząd powiatowy czy gminny, który by go przejął, musiałby mieć środki, żeby go ochronić. A w tej chwili nie ma żadnych konsekwencji. Po prostu robi się na tym biznes. Jest wiele przykładów pałaców, które pokupowano – nie chcę tu przytaczać nazwisk – za niewielkie pieniądze, za 50% wartości, bo te drugie 50% miało być niby dołożone do tego, żeby to ochronić. Kolejne pałace sprzedano Szwedom czy innym... Proszę popatrzeć na Warmię i Mazury, na Drogosze na przykład. Takie rzeczy mają miejsce. Mamy więc nieskuteczne prawo o ochronie zabytków. Chętnie przedłożę panu dyrektorowi te uwagi, które otrzymałem od regionalnych konserwatorów, właśnie z Olsztyna. I proszę ewentualnie z tego skorzystać.

I trzeci wątek: nadużycia. Nie do końca zgadzam się z panem senatorem Andrzejewskim, że my tutaj nic nie zrobimy. Zapisy powinny być mobilizujące, powinny wymóc na resorcie, konserwatorze zabytków, wojewodzie wprowadzenie pewnych zasad kontroli i ich egzekwowanie. Bo obawiam się, że konserwatorzy, a raczej archeolodzy, potraktują to jako źródło specjalnych dochodów. Proszę na to

(senator R. Górecki)

zwrócić uwagę. Ministerstwo musi się rzeczywiście temu problemowi dobrze przyjrzeć, żeby zapobiec nadużyciom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz zapraszam pana senatora Piotra Łukaszę Andrzejewskiego.

Czy ktoś jeszcze spośród państwa chciałby wystąpić w debacie...

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ta regulacja ustawowa ma jednocześnie za zadanie, poprzez pewne komplikacje fiskalne, roztoczyć dodatkową kontrolę nad tym, aby inwestor, właściciel czy nowy właściciel nie był zainteresowany tym, żeby ukrywać ewentualne odkryte stanowiska archeologiczne.

Chcę podzielić się z państwem bardzo istotnymi konstatacjami, których dokonał Trybunał Konstytucyjny, bo to wspomniane orzeczenie dotyczy kształtowania prawa w zakresie przez nas rozpatrywanym, pracy nad nową ustawą, jak i zakresu, w którym możemy integrować w prawo własności. Mianowicie z tychże przepisów wynika, iż ciężary związane z publicznymi obowiązkami właściciela winny być w odpowiedniej proporcji dzielone między organy władz publicznych i prywatnego właściciela. W orzeczeniu swoim Trybunał Konstytucyjny dotknął niezwykle istotnych kanonów i wartości konstytucyjnych, bowiem zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, mimo że każdy, a więc i właściciel nieruchomości, zobowiązany jest ponosić określone w ustawie ciężary i świadczenia pieniężne – i stąd wynikają pewne powinności służące ochronie interesu publicznego – nie może jednak być osobą, która wyręczy w powinnościach same władze publiczne. To dotyczy zarówno samych badań, jak i kontroli ich rzetelności. I tu Trybunał Konstytucyjny odwołał się do czegoś, co jest też w tej chwili elementem bardzo dyskusyjnym, mianowicie do tego, że to trybunał może oceniać zasadę proporcjonalności, czyli wyważenia, co jest konieczne dla ochrony interesu publicznego, ale też z poszanowaniem interesu prywatnego. I to jest ta zasada proporcjonalności: chroniąc jedno prawo – mówiąc bardzo prosto – nie można naruszać innego prawa. Wynika to też z bardzo ważnego art. 31 ust. 2, w którym mowa – dotyczy to osoby fizycznej, podmiotu prawa cywilnego, jak i spółek cywilnych – że korzystanie z prawa przez jednych nie może naruszać praw innych. W tym wypadku to ważne orzeczenie, dlatego że mówi ono o tym, iż interes publiczny nie usprawiedliwia nadmiernego ograniczenia praw właścicielskich. I wydaje się, że jest to

przesłanka, którą zarówno senator Lasecki, jak i ja poruszaliśmy wtedy, kiedy nowelizowaliśmy w poprzedniej kadencji ten art. 31 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. I należy z satysfakcją powiedzieć, że stanowisko nasze, podzielone przez rzecznika praw obywatelskich i przez Trybunał Konstytucyjny, doczekało się realizacji, która w sposób konstruktywny łączy ochronę interesu publicznego ze służebnością prawa własności wobec tego interesu. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

I ja dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Nikt więcej nie zapisał się do głosu, w związku z czym informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie i Panowie Senatorowie, **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 548, a sprawozdanie komisji w druku nr 548A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Lucjana Cichosza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawić stanowisko komisji z dnia 6 maja na temat procedowany w tym momencie: zmiana ustawy – Prawo farmaceutyczne. Komisja po posiedzeniu w dniu 6 maja 2009 r. proponuje, aby Wysoki Senat raczył przyjąć projekt uchwały bez poprawek.

Nowelizacja ustawy, nad którą w tym momencie procedujemy, to znaczy ustawy – Prawo farmaceutyczne, ma na celu stworzenie możliwości wyboru rodzaju świadczenia usług przez zakłady lecznicze dla zwierząt. Zmieniamy w niej art. 68 ust. 2. Dotyczy to obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi zakupionymi w hurtowniach farmaceutycznych produktów leczniczych weterynaryjnych. Dotychczasowe brzmienie art. 68 ust. 2 jest takie: „Obrót detaliczny produktami leczniczymi weterynaryjnymi zakupionymi w hurtowni farmaceutycznej produktów leczniczych weterynaryjnych jest prowadzony w ramach działalności zakładu leczniczego dla zwierząt”. Nowelizacja dzisiejsza zastępuje wyrazy „jest prowadzony” wyrazami „może być prowadzony wyłącznie”. I na tym tylko polega zmiana procedowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I ja dziękuję bardzo. Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Bardzo dziękuję, nie ma pytań.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Witam pana ministra Marka Twardowskiego.

Dzień dobry. Czy pan minister chce zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Dziękuję, Pani Marszałek, ja bardzo krótko.

Tak jak był uprzejmy powiedzieć pan senator sprawozdawca, jest to zmiana ustawy wnoszona przez komisję „Przyjazne Państwo”. Chcemy tutaj w demokratycznym państwie prawnym dać możliwość wyboru świadczeniodawcom świadczącym usługi co do zwierząt poprzez nie obowiązek, ale możliwość prowadzenia obrotu detalicznego. Rozumiemy, że rynek jest tutaj najlepszym weryfikatorem. Nieraz, gdy zakłady działają blisko siebie, nie każdy z nich musi koniecznie ten obrót prowadzić, ale jeśli jeden od drugiego będzie zbyt oddalony, to i tak rynek zweryfikuje to i taki zakład będzie prowadził ten obrót, bo klient wybierze oczywiście taką placówkę, w której będzie miał zapewnioną kompleksową usługę. I myślę, że tutaj taka zmiana jest rzeczywiście zmianą zasadną. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I ja bardzo dziękuję.

Czy państwo senatorowie mają pytania? To dobrze, w takim razie poproszę, Panie Ministrze, tutaj na trybunę, skoro są pytania.

Czy ktoś jeszcze?

Bardzo proszę, Panie Senatorze, proszę zadać pytanie.

Bardzo proszę, pan senator Stanisław Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, ja odnośnie do proponowanej nowelizacji, odnośnie do wprowadzenia słowa „wyłącznie” i przytoczenia art. 71 ust. 1a chciałbym zapytać, czy jedynie fakt zgłoszenia działalności przez przedsiębiorcę do wojewody, bez żadnej odpowiedzi wojewody, żadnej reakcji, jak rozumiem, bez spełnienia jakichś warunków, wystarcza, żeby rozpocząć taką działalność, jaką tutaj właśnie znajdujemy, to znaczy, działalność związaną ze sprzedażą detaliczną tych produktów?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Twardowski:**

Pani Marszałek, Panie Senatorze! Tak, prawo przewiduje, że jeśli zakład weterynaryjny, który prowadzi usługi określone prawem farmaceutycznym, zgłosi do wojewódzkiego lekarza weterynarii taką działalność, to jest to wystarczające, bo w tym momencie ten lekarz ma wiedzę, że takie działanie jest prowadzone. To podlega oczywiście kontroli, w tym celu się to robi, żeby móc kontrolować tego typu działalność. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie ministrowi?

To w takim razie dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Twardowski:* Dziękuję bardzo pani marszałek i państwu senatorom.)

Dziękuję państwu.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś się zapisał do głosu? Nie ma takiej osoby. Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze teraz się decyduje? Nie.

To w takim razie dyskusję zamykam. Dziękuję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 546, a sprawozdania komisji w drukach nr 546A i 546B.

Zapraszam na mównicę pana senatora Andrzeja Owczarka, który wystąpi jako sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej.

Senator Andrzej Owczarek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chciałbym się skupić na części dotyczącej Komisji Obrony Narodowej, a więc na tym fragmencie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej, w którym jest mowa

właśnie o obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa ta powstała z tego powodu, iż zmieniła się system oświaty, podstawa programowa i zaistniała potrzeba, aby miejsce przysposobienia obronnego, którego do tej pory nauczano w szkołach, zajął nowy przedmiot. Proszę państwa, tym przedmiotem ma być „edukacja dla bezpieczeństwa”. Do tej pory przysposobienia obronnego uczono w szkołach ponadgimnazjalnych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Przez młodzież z klas licealnych czy w ogóle ze szkół ponadgimnazjalnych przedmiot ten nie był uznawany za najważniejszy, nie miał on odpowiedniej rangi. W tej chwili w to miejsce wprowadza się edukację dla bezpieczeństwa, która będzie wykładana przez godzinę w gimnazjum i przez godzinę w szkołach ponadgimnazjalnych.

Skąd wziął się obowiązek wprowadzenia tego przedmiotu do gimnazjum? W najnowszej wersji ustawy o obowiązku obrony mówi się o tym, iż do wojska będą przyjmowane osoby, które skończyły gimnazjum. W obecnej sytuacji praktycznie nie miałyby one do czynienia z takim przedmiotem. I to jest właśnie jeden z ważniejszych powodów. Poza tym już sama nazwa „edukacja dla bezpieczeństwa” wskazuje na to, że przedmiot ten głównie ma służyć kształceniu młodzieży pod takim kątem, aby umiała się zachować w trudnych sytuacjach, nie tylko związanych z obroną ojczyzny, ale także związanych na przykład z jakimiś zajściami niebezpiecznymi dla młodzieży, na przykład na stadionach czy w innych miejscach. I dlatego wydaje się logiczne, że tego przedmiotu będzie się uczyć już w gimnazjum.

Podczas dyskusji na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej, które odbyło się 6 maja, podkreślono, że zarówno Ministerstwo Edukacji Narodowej, jak i Ministerstwo Obrony Narodowej zgodnie współpracowały w zakresie tej zmiany. Obydwa ministerstwa dostrzegały potrzebę zmiany. W zakresie treści programowych ściśle współpracowano z Akademią Obrony Narodowej. Dyskutanci podkreślali także rolę nauczycieli. Oczywiście, że nauczyciele pozostaną ci sami, ale podkreślano, że powinni być zatrudniani na przykład emerytowani oficerowie wyżsi, którzy doskonale znają tę tematykę.

Na posiedzeniu komisji przyjęto dwie poprawki, jedna z nich jest typowo legislacyjna, a druga uściślająca. Z treści ustawy nie do końca jasno wynikało, jak ta jedna godzina będzie realizowana. Chodzi o podkreślenie, że jest to jedna godzina w cyklu nauczania, a więc jedna godzina w ciągu trzech lat gimnazjum i trzech lat liceum. No treść była niejasna.

Komisje proponują przyjęcie tej ustawy z tymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Teraz poproszę pana senatora Andrzeja Szewińskiego, sprawozdawcę Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Jeśli mogę prosić, to proszę zostać gdzieś blisko, aby odpowiadać na ewentualne pytania.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Senatowi sprawozdanie z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które odbyło się 7 maja bieżącego roku. W trakcie tego posiedzenia przyjęto stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku senackim nr 546B.

Omawiana ustawa została uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na czterdziestym posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. Do nowelizowanej ustawy wniesiono dwie poprawki. Pierwszą poprawkę, dotyczącą wprowadzenia nowego przedmiotu, pan senator sprawozdawca Komisji Obrony Narodowej w bardzo obszerny sposób nam przedstawił, rozebrał to na czynniki pierwsze. Ja zajmę się kolejną nowelizacją, ujętą w procedowanym w Sejmie projekcie ustawy. Jest to zmiana do art. 61 ust. 3 ustawy o kulturze fizycznej. Polega ona na wprowadzeniu możliwości realizowania dwóch godzin z zajęć z wychowania fizycznego w innych formach niż zajęcia tradycyjne, czyli klasowo-lekcyjne, dla uczniów klas IV–VI szkół podstawowych, uczniów gimnazjów oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Pragnę w tym miejscu podkreślić, iż wymiar godzin wychowania fizycznego się nie zmieni, czyli będą cztery godziny w w szkołach podstawowych i gimnazjach w cyklu tygodniowym i trzy jednostki lekcyjne w szkołach ponadgimnazjalnych. Godny podkreślenia jest fakt, iż wszystkie lekcje wychowania fizycznego, niezależnie od miejsca realizacji oraz formy, będą przeprowadzane zgodnie z podstawą programową obowiązującą na danym etapie nauczania. Celem regulacji jest stworzenie atrakcyjnych warunków dla dzieci i młodzieży. Ta nowelizacja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom dzieci oraz rodziców, stwarza możliwości realizacji do dwóch godzin lekcji wychowania fizycznego tygodniowo w innej formie niż tradycyjna, na przykład w formie zajęć sportowych, rekreacyjno-zdrowotnych, tanecznych czy turystycznych. Omawiane propozycje są zbieżne z założeniami reformy pro-

(senator A. Szewiński)

gramowej ukierunkowanej na zwiększenie autonomii szkół w kreowaniu procesu kształcenia.

Jak wynika z art. 2 przedmiotowej ustawy, minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem do spraw kultury fizycznej i sportu określił w drodze rozporządzenia dopuszczalne formy realizacji dwóch godzin obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego, mając na uwadze potrzeby zdrowotne uczniów, specyfikę ich zainteresowań sportowych, warunki realizacji zajęć wychowania fizycznego oraz tradycje sportowe danego środowiska lub szkoły. Ustawa wejdzie w życie z dniem 1 września 2009 r.

W toku prac komisji projekt uchwały nie wzbudził większych kontrowersji. Zaproponowano dwie poprawki mające charakter redakcyjny i doprecyzowujący, niemające charakteru rzeczowego. Komisja jednogłośnie poparła zarówno poprawki, jak i ustawę.

Pani Marszałek, Wysoka Izbo, w imieniu komisji proszę o przyjęcie ustawy wraz poprawkami zaakceptowanymi podczas posiedzenia komisji. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Przystępujemy do pytań do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś ma ochotę zadać pytanie?

Zacniemy może od pana senatora Gogacza, a potem pan senator Wojciechowski zabierze głos.

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Jeszcze senator Meres.)

Dobrze, to koledzy zabiorą głos w drugiej kolejności.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Pierwsza sprawa. Ja poproszę pana senatora Owczarka o informację, czym różni się nauka przysposobienia obronnego od nauki edukacji dla bezpieczeństwa.

I drugie pytanie, również do pana senatora. Na dzień dzisiejszy uczniowie szkół ogólnokształcących i zawodowych, którzy podlegają kształceniu w zakresie przysposobienia obronnego, mają po dwie godziny tygodniowo tego przedmiotu, a w ustawie jest informacja, że uczniowie szkół podstawowych, uczniowie gimnazjów i tych szkół, o których powiedziałem, będą mieli jedną godzinę edukacji dla bezpieczeństwa. Dlaczego uczniowie z tych typów szkół mają stracić jedną godzinę przysposobienia obronnego?

I jeżeli można, to od razu zadam pytanie panu senatorowi Szewińskiemu. Panie Senatorze, proszę mi powiedzieć, czy wychowanie fizyczne to jest bardziej sport czy turystyka. Czy turystyka jest tym samym co sport? Bo pan stwierdził, że będzie tyle godzin wfi, ile było, ale będzie można je przeprowadzać jako zajęcia turystyczne. Nie chcę pytać o taniec, bo taniec jest bliższy sportowi, ale interesuje mnie turystyka. Czy według pana jako sportowca turystyka to jest to samo, co sport? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o odpowiedź, Najpierw pan senator Owczarek.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Proszę państwa, ja sam kiedyś w bardzo odległej historii uczyłem przysposobienia obronnego, ale tylko przez rok, ponieważ dyrekcja uznała, że nie nadaję się do uczenia takiego przedmiotu, gdyż w tamtych czasach był to przedmiot bardziej o charakterze ideologicznym niż praktycznym. Poza tym pewne sprawy, których uczono, miały charakter związany z wojskiem, na przykład budowa granatu, a tego naprawdę nie ma sensu uczyć. Ważniejsze dla uczniów jest to, co mają robić w przypadku znalezienia niewybuchu, co mają robić w przypadku jakiejś sytuacji drastycznej. Tak że ten przedmiot nie będzie się już zajmował sprawami typowo związanymi z wojskiem, ale sprawami związanymi na przykład z udzielaniem pierwszej pomocy, tym, co w ramach tego przedmiotu było praktyczne i naprawdę potrzebne. Nie będzie tego przedmiotu w szkole podstawowej, będzie on tylko w gimnazjum i w szkole ponadpodstawowej. W związku z tym nauczyciele nie stracą, stracą w tym sensie, że będą mieli dwóch pracodawców...

(Głos z sali: Pan senator chce zadać pytanie.)

Senator Stanisław Gogacz:

Na dziś w szkołach ogólnokształcących i zawodowych są dwie godziny przysposobienia obronnego. To, co państwo proponujecie, to jest zastąpienie tego jedną godziną edukacji. Oni stracą jedną godzinę.

Senator Andrzej Owczarek:

Stracą albo zyskają, zależy, jak się na to patrzy. W każdym razie najpierw chciałbym wyjaśnić, że

(senator A. Owczarek)

dla ucznia to nadal będą dwie godziny, z tym że jedna będzie w gimnazjum, druga będzie w szkole ponadpodstawowej. Do tej pory były dwie godziny w szkole ponadpodstawowej.

(Senator Stanisław Gogacz: Chodzi mi o ucznia, który jest w liceum. On nie wróci do szkoły podstawowej...)

Ci, którzy w tej chwili są w liceum, będą się uczyć według starych zasad dopóty, dopóki nie zostaną wprowadzone nowe zasady.

Proszę państwa, czy oni stracą? Proponowałbym zapytać uczniów, którzy są przed maturą, myślą o wyborze kierunku studiów, a uczą się o rzeczach, które nie zawsze są im są potrzebne. Myślę, że zostanie to przyjęte z aprobatą. Uważam, że nie ma, jak mówiłem...

(Senator Piotr Kaleta: Jak nauczyciel może mówić takie rzeczy?)

Proszę pana...

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Proszę nie prowadzić tu dyskusji, nie dyskutujemy. Było pytanie i bardzo proszę o odpowiedź, Panie Senatorze.)

Jeśli pan zna się na nauczaniu takiego przedmiotu, jakim jest przysposobienie obronne, to proszę, żeby pan zabrał głos i wytłumaczył. Ja, tak jak mówiłem, byłem dyrektorem szkoły, uczyłem i wiem, jak niektóre przedmioty niestety były traktowane. Mimo wszelkich prób nie udawało się tego zmienić.

Tak że w ramach przedmiotu zostaną te zagadnienia, które związane są z bezpieczeństwem i to bezpieczeństwem bardzo szeroko pojętym, nie tylko bezpieczeństwem indywidualnym, ale także zbiorowym. Wspominałem już o imprezach masowych, na pewno będą lekcje dotyczące zachowania w sytuacjach ekstremalnych. Myślę, że pan minister będzie mógł to dokładniej wytłumaczyć.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Teraz poproszę pana senatora o odpowiedź na drugą część pytania.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze! Na wstępie chciałbym przedstawić intencje projektodawców. Otóż chodzi o to, aby lekcje wychowania fizycznego były bardziej atrakcyjne dla uczniów. Akurat ta poprawka wychodzi naprzeciw oczekiwaniom uczniów i naprzeciw oczekiwaniom rodziców. Tu nie chodzi

o to, że dzieci mają obowiązkowo czy też fakultatywnie chodzić na wycieczki. Chodzi o to, że zgodnie z tym projektem dyrektor szkoły w porozumieniu z nauczycielami wychowania fizycznego, z radą pedagogiczną ma możliwość, to nie jest obowiązkowe, ma możliwość wprowadzenia innych zajęć niż tak zwane klasowo-lekcyjne, choć może to nie jest fortunne sformułowanie, ponieważ w klasie nie gra się w siatkówkę.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Salowo-lekcyjnych.)

Nazwijmy je salowo-lekcyjnymi. Dzięki temu można realizować zajęcia wychowania fizycznego poza salą lekcyjną, można uczyć gry w siatkówkę czy też podczas wyjść turystycznych zgodnie z podstawą programową wykonywać odpowiednie ćwiczenia ruchowe.

(Senator Ryszard Bender: Można zapytać?)

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Nie, nie, jest kolejka, Panie Senatorze. Proszę...)

Ja jeszcze może tak obrazowo dopowiem. Panie Senatorze, ma pan rodzinę, założmy, żonę i dwójkę dzieci. Syn lubi jeździć na deskorolce, córka lubi tańczyć, żona biegać, a pan w sposób bierny uprawiać sport, bo lubi pan oglądać mecze futbolowe. Czy zasadne jest to, żeby w domu były tylko trampki sportowe, czy też dobrze by było, aby była też deskorolka, a córka miała możliwość uczęszczania na tańce? To jest pytanie...

(Senator Stanisław Gogacz: Czy turystyka to jest to samo, co sport?)

Turystyka to nie jest to samo, co sport, ale podczas wycieczek turystycznych można prowadzić zajęcia ruchowo-sportowe. Dziękuję.

(Wesołość na sali) (Oklaski)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie! Trzy pytania.

Pierwsze. Czy oficerowie, emerytowani oficerowie mają uprawnienia pedagogiczne, czyli ukończony kurs obejmujący chyba dwieście siedemdziesiąt godzin, jeśli dobrze pamiętam?

Drugie. Czy ci oficerowie mają, że tak powiem, nabyte uprawnienia, nie wiem, nauczyciela stażysty, kontraktowego, mianowanego, dyplomowanego, czy też jeszcze jakiegoś innego? Na jakim poziomie będą oni zatrudniani? Są to ludzie z dużym doświadczeniem, a boję się, że z tym doświadczeniem w wieku pięćdziesięciu lat będą oni zatrudniani jako stażyści. To drugie pytanie.

(senator G. Wojciechowski)

Trzecie pytanie dotyczy sprawy, która budzi chyba największe moje wątpliwości, mianowicie kwestii zmiany nazwy przedmiotu. Ja już kiedyś przeżyłem zmianę nazwy przedmiotu. Przedmiot, który nazywał się „elementy informatyki”, później nosił nazwę „podstawy informatyki”. Ktoś, kto miał uprawnienia do nauczania elementów informatyki, nie miał uprawnień do nauczania podstaw. Musiał iść na studia podyplomowe. Nie pojechał tam ani razu, ale zapłacił, uzyskał odpowiedni dokument i mógł uczyć. Czy to nie jest po prostu wyciąganie pieniędzy z kieszeni nauczycieli? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze! Po pierwsze, każdy, kto uczy w szkole, musi mieć uprawnienia pedagogiczne. To jest sprawa wynikająca z pragmatyki służbowej i nie ma możliwości odejścia od tego.

Po drugie, jeśli ktoś będzie uczył pierwszy rok, to będzie nauczycielem stażystą. Myślę, że osłodzi mu to trochę fakt, że ma jednocześnie emeryturę i okazję do zarobienia dodatkowych pieniędzy.

Po trzecie, dotychczasowi nauczyciele przysposobienia obronnego będą mogli uczyć tego przedmiotu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Zapisał mi pana senatora Bendera...

(*Senator Grzegorz Wojciechowski:* Ja mam dodatkowe pytanie, jeśli można.)

Dobrze, ale to już...

Proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Chodzi mi o uzupełnienie odpowiedzi. Jeżeli będzie on stażystą, to kto będzie jego, tak to nazwę, patronem.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Andrzej Owczarek:

Osoba wyznaczona przez dyrektora szkoły.
(*Rozmowy na sali*)

Osoba wyznaczona przez dyrektora szkoły. Tak jest przepis.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz pan senator Jan Dobrzyński. Słyszę pytania o kolejność, więc już mówię: potem pani senator Adamczak, pan senator Meres, następnie pan senator Bender.

Proszę.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytania do pana senatora Szewińskiego.

Pierwsze. Czy zmiany proponowane w ustawie o kulturze fizycznej nie mają w istocie doprowadzić do rezygnacji z dwóch godzin wychowania fizycznego tygodniowo?

Drugie pytanie. Czy wprowadzenie ich w miejsce godzin przeznaczonych na realizowanie przez młodzież szczegółowych zainteresowań, w tym również sportowych, ale opłacanych z budżetu jednostek samorządu terytorialnego, innymi słowy, gminy, nie ma na celu ograniczenia środków finansowych na zajęcia stricte sportowe, co spowoduje oczywiście czy może spowodować uszczuplenie subwencji oświatowej, i tak przecież za małej, wielce niewystarczającej, a może nawet redukcję etatów dla nauczycieli wychowania fizycznego?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Z tego, co rozumiem, pan senator rwie się do odpowiedzi.

(*Senator Andrzej Szewiński:* Tak, tak.)

Proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, jak wspominałem wcześniej, nie będzie mniej godzin wychowania fizycznego, czyli w szkołach podstawowych i w szkołach gimnazjalnych będą cztery godziny wychowania fizycznego w cyklu tygodniowym, a w szkołach ponadgimnazjalnych – trzy. I wszystkie godziny wychowania fizycznego będą przeprowadzane zgodnie z podstawą programową.

Ta regulacja, jak wspominałem wcześniej, spowoduje, że będziemy mogli zaszcześcić ducha sportowego, bakcyła sportowego wśród dzieci, wśród młodzieży i że będą oni z pasją uczestniczyć w zajęciach sportowych, a dzięki temu nasze społeczeństwo będzie zdrowsze. I w czasie omawiania ustawy zdrowotnej nie będziemy musieli tak bardzo dywagować, ponieważ społeczeństwo będzie zdrowsze. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pani senator Małgorzata Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Pierwsze pytanie kieruję do pana senatora Owczarka. Czy w ramach edukacji dla bezpieczeństwa uczniowie będą się uczyli też udzielania pierwszej pomocy?

Senator Andrzej Owczarek:

Tak, na pewno tak, ponieważ tak samo było w zakresie przedmiotu „przysposobienie obronne”. Te działy, jak mówiłem, które są związane ze sprawami bezpieczeństwa, będą zachowane.

Senator Małgorzata Adamczak:

Drugie pytanie kieruję do pana senatora Andrzeja Szewińskiego.

Mówimy tutaj o tym, że dzieci będą chodziły na zajęcia dodatkowe, według ich zainteresowań. Czy jeżeli dziecko wybierze jako zainteresowanie szachy, będzie chciało się uczyć grać w szachy – bo to jest sport, trzeba mieć badania lekarskie – będzie mogło uczęszczać na takie zajęcia? Oczywiście gdy będzie nauczyciel, który będzie mógł prowadzić te zajęcia. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

To nie są zajęcia dodatkowe – to po pierwsze. To będą zajęcia obowiązkowe z fakultatywną możliwością uczestniczenia w pewnych zajęciach ruchowych. I to zależy od dyrektora, działającego w porozumieniu z radą pedagogiczną i z nauczycielami wychowania fizycznego. Jeżeli będzie odpowiedni zasób kadrowy, jeżeli dzieci będą wykazywać pewne zainteresowanie tą dyscypliną sportu, jaką są szachy, jeżeli to będzie zgodne z podstawą programową, to oczywiście będą mogły uczestniczyć w tego typu zajęciach. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pan senator Zbigniew Meres nie może się już doczekać.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Dziękuję, Pani Marszałek. Ja charakteryzuję się określoną cierpliwością i spokojnie...

Przysposobienie obronne rzeczywiście było pewnym anachronizmem. Obecnie wchodzi edukacja dla bezpieczeństwa i należy rozumieć, co pan sprawozdawca Owczarek podkreślił – i moje pytanie jest skierowane właśnie do niego – że jest to bardzo szeroka dziedzina i dobrze, że rozciąga się na poziom gimnazjalny. Oczywiście nie wiem, czy będzie jedna godzina czy będą dwie godziny, ale myślę, że jeżeli program będzie trafiony, to ta jedna godzina absolutnie obiektywnie wystarczy.

Mam pytanie, czy w związku z obecnymi zagrożeniami tematy dotyczące zagrożeń obejmują na każdym poziomie, i gimnazjalnym i licealnym, zagrożenia terrorystyczne, w tym bioterrorystyczne i te wszystkie sytuacje, które niestety coraz częściej się zdarzają, jak również aspekty prewencyjne tych zagadnień. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Tak szczegółowo tego nie omawialiśmy, ale oczywiście że zagrożenia terrorystyczne i postępowanie w wypadku takich zagrożeń także będą omawiane na lekcjach tego nowego przedmiotu.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Ryszard Bender. Panie Profesorze, proszę.

Senator Ryszard Bender:

Chcę zapytać pana senatora Szewińskiego, czy zarówno pan, Panie Senatorze Sprawozdawco, jak i członkowie komisji zdawaliście sobie sprawę, podejmując te decyzje, że kondycja fizyczna naszej młodzieży, jak podają media i jak podawały stare komisje do niedawna przyjmujące chłopców do wojska, jest zła, że kręgosłup tylko u co któregoś jest prosty. Nie wyprostują kręgosłupa czy nie usuną innych wad fizycznych tańce czy turystyczne spacerki, tu musi być klasyczne wychowanie fizyczne, włącznie z trudnym – wiem, bo sam ćwiczyłem po wojnie – skakaniem przez konia, w przeciwnym wypadku będziemy szkodzić naszej młodzieży i jej kondycja fizyczna będzie coraz gorsza.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę o odpowiedź.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, obecnie bardzo duży procent dzieci i młodzieży przynosi zwolnienia lekarskie i nie zawsze są to zwolnienia, które przedstawiają autentyczny stan ich zdrowia.

(*Senator Ryszard Bender: Oddać je!*)

Jest tak dlatego, że zajęcia są monotonne, często mało atrakcyjne. W związku z tym my nie wyważamy otwartych drzwi, tylko bierzemy przykład z krajów skandynawskich, z krajów rozwiniętych, gdzie jest pewna możliwość, że dzieci mogą wybierać odpowiednią aktywność ruchową i dzięki temu się rozwijać. Na pewno dzięki temu procent zwolnień lekarskich zostanie znacznie zmniejszony.

Ja również miałem pewne obawy. Podczas posiedzenia komisji zadałem pani minister pytanie odnośnie do tak zwanych dominujących dyscyplin, jak konkurencje lekkoatletyczne, jak siatkówka, koszykówka, piłka ręczna etc., czy nie obniży się poziom nauczania tych przedmiotów. Pani minister zapewniła mnie, że nie.

Senator Krystyna Bochenek:

Teraz ja mam pytanie – proszę o odpowiedź kogoś z kolegów, który uzna, że chce odpowiedzieć.

Edukacja dla bezpieczeństwa... Czy były dyskusje nad tą nazwą podczas prac komisji i czy w panach, w panu senatorze i może w koledze Szewińskim, to nie wywołuje jakichś dziwnych skojarzeń? Czy ta nazwa nie jest niefortunna? Może tak powinnam spytać.

Senator Andrzej Owczarek:

Pani Marszałek, bardzo mi przykro, ale nie było na ten temat dyskusji. Ja nie mam żadnych skojarzeń – „dla bezpieczeństwa”, czyli...

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Czy lekcja będzie się tak nazywała?*)

Tak. „Edukacja dla bezpieczeństwa” to będzie nazwa przedmiotu.

Senator Krystyna Bochenek:

Ciekawa jestem, jakie jest zdanie pana senatora Szewińskiego.

Senator Andrzej Szewiński:

Ja myślę, że nazwa tego nowego przedmiotu będzie wyrażała poszerzenie spektrum zagadnień, którymi będą zajmować się nauczyciele i z których będą przekazywać wiedzę uczniom. Bo na przysposobieniu obronnym, jak wszyscy wiemy, uczyliśmy się rzucać granatem czy też strzelać z kbks, a ten nowy przedmiot dotyczy wielu niebezpieczeństw, na przykład terroryzmu – pan generał Meres przedstawił tu taki problem. Myślę, że to z tym jest związana ta nazwa.

Jeżeli chodzi o to, jakie jest moje odczucie w stosunku do tej nazwy, to jest ono bardzo ambiwalentne. Ale powiem szczerze, że nie zastanawiałem się nad tym głębiej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator Kaleta chciał jeszcze zadać pytanie, czy zabrać głos w dyskusji? Panie Senatorze...

(*Senator Piotr Kaleta: I pytanie, i głos w dyskusji.*)

Proszę uprzejmie.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Mam pytanie do pana senatora Owczarka, jako do byłego samorządowca, a także nauczyciela, dyrektora szkoły.

Czy nie odnosi pan wrażenia, że jeśli chodzi o samorządy wiejskie, które borykają się z bardzo dużymi problemami bazowymi – mam na myśli sale gimnastyczne, boiska – to jest temat troszeczkę zastępczy, ponieważ coś z tymi dziećmi trzeba zrobić na zajęciach wychowania fizycznego, że to jest coś, co pozwoli na to, aby dzieci, zamiast ćwiczyć, mogły wyjść, powiedzmy, na wycieczkę czy zatańczyć gdzieś tam na korytarzu. Dziękuję bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję bardzo.

Ze względu na to, że pan senator poruszył moje wątki osobiste, powiem, jak było w szkole, w której uczyłem. W mojej szkole została wybudowana pełnowymiarowa hala, dzielona siatką na dwa duże boiska, oprócz tego było małe boisko dla klas od pierwszej do trzeciej, była sala do ćwiczeń dla mniejszych dzieci i siłownia. Proszę państwa, wszyscy, którzy opowiadają, że na wsi szkoły są gorzej wyposażone niż szkoły w mieście... Ja jestem skłonny twierdzić zgoła odwrotnie. Samorządy wiejskie mają wielkie ambicje, aby te szkoły rozbudowywać. Chciałbym jeszcze dodać, że

(senator A. Owczarek)

w mojej szkole były na przykład ogród botaniczny i miasteczko ruchu drogowego. Tak że wyobrażenie, że szkoła wiejska to jest chałupa, w której kilkoro dzieci siedzi z jednym nauczycielem i się uczy, to jest wyobrażenie bardzo błędne. To po pierwsze.

Po drugie, ma pan rację, że jeśli chodzi o wprowadzenie czwartej godziny zajęć wf, to w niektórych szkołach fizycznie nie ma możliwości zmieszczenia tych wszystkich dzieci na sali. Ta szkoła, w której ja uczyłem, miała to szczęście, że było tych sal bardzo dużo. Tak że to jest też próba załatwienia tego problemu. Ale myślę, że główna myśl przyświecająca tym, którzy stworzyli tę inną zasadę wykorzystywania zajęć wf, jest taka, aby zaszczeniać dzieciom zamiłowanie do zajęć sportowych. Żeby nie było tak, że póki byłem na sali gimnastycznej, to ćwiczyłem, a jak skończyłem szkołę i nie ma już sali, to ja przestałem ćwiczyć. Są różne formy zdobywania sprawności fizycznej i szkoła ma za zadanie nie tylko nauczyć, ale i uczyć, uczyć umiejętności korzystania z zajęć sportowych poza tym jedynym miejscem, którym jest szkoła. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie! Chciałbym jeszcze o coś dopytać.

W ustawie o systemie oświaty jest mowa o tym, że nauczyciel, który jest takim głównym opiekunem dla nauczyciela stażysty, jest nauczycielem przedmiotu pokrewnego. Jakie to będą te przedmioty pokrewne? To jest jedna sprawa.

Nie uzyskałem w zasadzie odpowiedzi na pytanie trzecie, właśnie odnośnie do tego, czy to po prostu nie jest naciąganie nauczycieli na pieniądze. Czy dotychczasowi nauczyciele przysposobienia obronnego będą mogli bez uzyskania dodatkowych kwalifikacji... Na przykład w szkole podstawowej jest tak, że przyrody nie mogą uczyć nauczyciele, którzy mają uprawnienia do nauczania biologii, bo nie mają oni uprawnienia do nauczania przyrody. Czy tutaj nauczyciel, który ma uprawnienia do nauczania przysposobienia obronnego, będzie mógł uczyć edukacji na rzecz bezpieczeństwa? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, odpowiedziałem na obydwie pytania.

Na pierwsze odpowiedziałem tak, że nauczyciel przysposobienia obronnego może uczyć tego nowego przedmiotu. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Odpowiedziałem, że za wyznaczenie osoby, która będzie opiekunem dla nauczyciela stażysty, odpowiedzialny jest dyrektor. To on wybiera takiego nauczyciela i taki przedmiot, który wydaje mu się... nauczyciela takiego, który wydaje mu się najbardziej zbliżony...

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Czy są jeszcze jakieś pytania? Dziękuję bardzo kolegom, dziękuję uprzejmie.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych została upoważniona pani minister edukacji narodowej.

Jest z nami pan minister Zbigniew Marciniak. Witamy serdecznie, Panie Ministrze.

Czy ma pan ochotę zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak: Jeśli można króciutko...)

Proszę uprzejmie, oczywiście, takie jest pana prawo. Proszę do nas, tu na trybunę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Zbigniew Marciniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja będę mówił bardzo króciutko, ponieważ panowie senatorowie trafiali w sedno swoimi odpowiedziami.

Chciałbym się odnieść do pewnych niepokojów, które brzmiały w głosach państwa senatorów.

Po pierwsze, ten projekt innej realizacji części zajęć wychowania fizycznego został stworzony po intensywnych pracach uczonych, profesorów wychowania fizycznego, z akademii wychowania fizycznego, którzy poważnie rozważali problem tego, co zrobić z tymi dziesięcioma procentami młodzieży, która odmawia ćwiczenia. Przecież mamy wychować zdrową młodzież. Co więcej, mamy im wyrobić nawyki związane z kulturą fizyczną – gdy skończą szkołę, mają dalej zachowywać się w sposób, który... mają dbać o swoje zdrowie. Ta propozycja wyrosła właśnie z tego. I z całą mocą podkreślam, że te zajęcia będą równie ważne jak te klasowo-lekcyjne. To znaczy, to nie jest tak, że

(podsekretarz stanu Z. Marciniak)

uczeń sobie coś wymyśli. To dyrektor szkoły przedstawia ofertę, czyli to dyrektor proponuje zajęcia: macie do wyboru to, to albo to. I te zajęcia mają mieć charakter wychowania fizycznego, bo szkoła ma to rozliczyć. Wobec tego jeśli mówimy o zajęciach turystycznych, to one mają mieć charakter sportowy, czyli na przykład może to być intensywna wycieczka rowerowa. Musi tam być jakiś sport, a nie chodzenie i oglądanie zabytków. Takie wycieczki też są ważne, ale nie w zakresie tych godzin. To absolutnie ma być realizacja zajęć z zakresu kultury fizycznej, to jest to.

Jeśli chodzi, Pani Marszałek, o nazwę tego przedmiotu, to ta nazwa jest prostą konsekwencją tłumaczenia dokumentów unijnych. Generalnie w Unii Europejskiej edukacja dla bezpieczeństwa jest obszarem kształcenia, który w tej chwili jest obecny we wszystkich szkołach, i ta nazwa koresponduje z tą nazwą europejską.

Rdzeniem tego obszaru kształcenia jest pierwsza pomoc, to jest zasadnicza część tego kursu i tutaj kwalifikacje, fachowość są naprawdę niezbędne. Ta tematyka będzie poszerzana o kwestie związane z różnego rodzaju zagrożeniami, katastrofami, powodzią itd., czyli o zagrożenia czasów pokoju, także terroryzm, przy czym jest to stopniowane. W gimnazjum to jest na takim trochę niższym poziomie, to jest takie łagodniejsze. Na przykład zagrożenia terrorystyczne, analiza tych biozagrożeń będzie oczywiście w liceum, bo uczniowie mają już podstawy związane z nauką biologii i lepiej rozumieją, o co chodzi. Chemia także jest tam już bardziej na poważnie i można uczniowi powiedzieć dokładnie, na czym to polega. Na poziomie gimnazjum będzie to raczej ostrzeżenie, będą to kwestie związane z rozsądnymi zachowaniami, paniką itd. To są wszystko bardzo ważne elementy. Kwalifikacje nauczycieli przysposobienia obronnego całkowicie wystarczają. Oczywiście będzie doskonalenie, jak zawsze, bo z każdym przedmiotem związane jest doskonalenie nauczycieli, rozwój kadr jest wręcz wpisany w ustawę. Ministerstwo edukacji ma obowiązek co roku odkładać pięć tysięcy pensji stażysty na doskonalenie nauczycieli. Te kwoty są, nie będziemy nimi obciążać nauczycieli. Ta zmiana nazwy nie jest przyczynkiem do tego, żeby wyłudzić od nauczycieli jakieś pieniądze. Ci nauczyciele, którzy uczyli przysposobienia obronnego, automatycznie nadają się...

Każdy uczeń dostanie dwie godziny tych zajęć: jedną godzinę w gimnazjum – każdy chodzi do gimnazjum – a drugą godzinę w liceum. Okres prędko jest zaprojektowany tak, że żaden uczeń nie przemknie się z jedną godziną. Ci uczniowie, którzy uczą się zgodnie ze starym programem, mają w liceum dwie godziny. Jedną godzinę

w liceum będą mieli tylko ci, którzy mieli już jedną godzinę w gimnazjum. Wobec tego zawsze jest druga godzina, nie ma straty godziny w żadnym roczniku. To są ważne zajęcia i będą bardzo poważnie traktowane, jak każde inne. Serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, aby pan minister był uprzejmy zostać jeszcze, bo już widzę, że koledzy mają kilka pytań. Za moment...

Pan senator Józef Bergier jako pierwszy chciał zadać pytanie.

Senator Józef Bergier:

Panie Ministrze, przewijał się tu temat, była dyskusja dotycząca tego, kto będzie uczył tego przedmiotu „edukacja dla bezpieczeństwa”. Chciałbym prosić, żeby pan minister był uprzejmy i powiedział, jaka głównie grupa nauczycieli będzie nauczala tego przedmiotu. Chciałbym także zapytać, czy zgodzi się pan minister z takim stwierdzeniem, że te zajęcia może prowadzić każdy nauczyciel każdego przedmiotu, który miałby ukończone studia podyplomowe z zakresu edukacji dla bezpieczeństwa. To są te dwie części, pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Proszę o odpowiedź.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Po pierwsze, na dziś każdy nauczyciel przysposobienia obronnego ma te kwalifikacje. Generalnie ten problem rozstrzyga rozporządzenie o kwalifikacjach nauczycieli, które mówi bardzo klarownie, że nauczaniem danego przedmiotu może się zajmować człowiek, który ma przygotowanie pedagogiczne oraz studia, które obejmują tematykę, treść nauczania tego przedmiotu. Wobec tego jeśli on ukończył na jakiejś drodze studia wyższe, na przykład podyplomowe, na odpowiednim kierunku – są tutaj dwa kierunki: bezpieczeństwo wewnętrzne i bezpieczeństwo narodowe, oba obejmują zakres treści, który mieści się w tym przedmiocie – to nie ma najmniejszych przeszkód, żeby... Oczywiście po spełnieniu wymogu przygotowania pedagogicznego, o którym tu była mowa wcześniej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Pani senator Małgorzata Adamczak.
Dziękuję panu za odpowiedź na to pytanie.
Teraz kolejne.

Senator Małgorzata Adamczak:

Panie Ministrze, ja wrócę do pytania dotyczącego pierwszej pomocy. Mam nadzieję, że to nie będzie tylko czysta teoria, że faktycznie ci uczniowie, jak wyjdą ze szkoły, będą potrafili udzielać pierwszej pomocy. Podam przykład, tak szybko: wypadek na obwodnicy w miejscowości, obok której mieszkam. Przez pięć minut nikt się nie zatrzymał ze względu na to, że naprawdę nikt nie wiedział, jak się zachować. A samochody się paliły. Tak że ja myślę, że to jest bardzo ważny problem i proszę o położenie bardzo dużego nacisku na to, żeby to wszystko była praktyka. Nie teoria, tylko praktyka. Teoria będzie potem, wspólnie. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Zbigniew Marciniak:**

Podstawa programowa jest tak napisana, że jednoznacznie stwierdza, iż mają być zajęcia praktyczne. W dodatku one będą występować na obu poziomach: część w gimnazjum i część w liceum. I uwzględnimy rozwój tych dzieci. Na przykład do liceum odkładamy wynoszenie z pożaru, bo oni mogą to ćwiczyć praktycznie, jako że są już fizycznie troszkę lepiej zbudowani. Ale w liceum jest też bandażowanie i inne urazy, rozpoznawanie stanu tego... My to bardzo ostrożnie zapisywaliśmy, bo to obszar niezwykle delikatny; trzeba sobie tutaj zdawać sprawę, że przy udzielaniu pierwszej pomocy też można zrobić komuś krzywdę. Wobec tego ci uczniowie będą bardzo precyzyjnie instruowani, co wolno zrobić. Tak więc mają na przykład ocenić, czy ktoś jest przytomny, czy jest nieprzytomny, ale nie mają dokonywać zabiegów żadnych na tym chorym, dalej będzie sztuczne oddychanie, bandażowanie, to wszystko, co klasycznie było. Uczniowie ten fragment zajęć akurat lubią, nie ma z tym problemu. Uciekali, zachowywali się inaczej, kiedy była mowa o budowie granatu czy czegoś takiego, bo to była dla nich bajka o żelaznym wilku, ale kwestie udzielania pierwszej pomocy są dobrze przyjmowane przez uczniów i dobrze uczone, mam wrażenie.

(*Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Sztuczne oddychanie na przykład.*)

I teraz będzie to dwukrotnie, tak że chyba będzie jeszcze lepiej.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz zada pytanie pan senator Zbigniew Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Ja może będę kontynuował pytanie pana senatora Bergiera. Otóż myślę, że to pytanie, a także moje, które chciałem zadać, bo w zasadzie byłoby ono prawie że tożsame, wynika z tego, iż my jesteśmy przyzwyczajeni do takiego poglądu, że przysposobienie obronne zastępuje edukację dla bezpieczeństwa. A w końcu zostają ci sami wykładowcy, którzy de facto realizowali program szkolenia bardzo mocno skonkretyzowany jako w zasadzie przysposobienie obronne. Tutaj pan minister powiedział – i ja właśnie w tym zakresie mam prośbę o doprecyzowanie – że mogą być też inne specjalności, że nie są to tylko oficerowie, wojskowi. Ja bym powiedział, że może nawet mniej wojskowi, nie ubliżając, tylko inni, po innych specjalnościach. Mówimy o powodziach, mówimy o pożarach, mówimy o huraganach, mówimy o śnieżycach, mówimy o zawiejach, o tym, co może przynieść ze sobą taka czy inna sytuacja kryzysowa albo klęska żywiołowa. Od wielu, wielu lat w różnych szkołach są otwarte kierunki, które, jak pan minister stwierdził, mówią o bezpieczeństwie narodowym czy bezpieczeństwie wewnętrznym, są również różnego typu inżynierie w szkołach oficerskich innych niż wojskowe. Myślę tu na przykład o Szkole Głównej Służby Pożarniczej i o inżynierii bezpieczeństwa cywilnego. Tam absolwenci są właśnie do takich szkoleń przygotowywani, i to bardziej interdyscyplinarnie, jak myślę.

Mam pytanie, Panie Ministrze, w związku z tym, że przygotowana była edukacja do bezpieczeństwa. Czy korzystano z wiedzy tychże specjalistów, przygotowując program? I czy wszyscy, którzy później będą decydować – bo pan senator Owczarek powiedział tutaj, że dyrektorzy będą decydować – wiedzą, po kogo najlepiej w tej dziedzinie sięgać? I czy resort przekaże w tym zakresie takie informacje, które spowodują, że skuteczność tej edukacji będzie właściwa? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję. To było trochę za obszerne na pytanie, to już raczej do debaty.

Ale proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Zbigniew Marciniak:**

Podałem nazwy dwóch przykładowych kierunków studiów, ale rozporządzenie skonstruowane jest inaczej. Ono nie podaje nazw kierunków, tylko podaje

(podsekretarz stanu Z. Marciniak)

warunek: zajęcia może prowadzić ktoś, kto ma przygotowanie pedagogiczne i skończył kierunek studiów, którego treści obejmują treści podstawy programowej danego przedmiotu. Wobec tego te inne kierunki, które pan senator wymienił, jeśli obejmują te treści, które trzeba, są wystarczające.

Przy budowie tego programu faktycznie korzystaliśmy bardzo mocno z pomocy Akademii Obrony Narodowej, która ma Wydział Bezpieczeństwa Narodowego. Ta akademia współpracuje też z Akademią Medyczną, z wyższą szkołą służb pożarniczych. My korzystaliśmy z tej współpracy przy budowie podstawy programowej. To był długi proces. I tam, w tym dokumencie „Podstawa programowa” bardzo wyraźnie jest powiedziane, po jakie umiejętności nauczyciela trzeba sięgać.

Nie chciałym pozostawić bez komentarza przykładu myślenia krzywdzącego nauczycieli przysposobienia obronnego, bo ci ludzie ciągle się rozwijają, to nie jest tak, że oni tkwią w jakiejś zamierzchłej przeszłości, a teraz nagle pokazujemy im światło. To myślenie o tym, że trzeba przebudować ten kurs, było także obecne w myśleniu nauczycieli przysposobienia obronnego, w doskonaleniu tego zawodu. W procesie doskonalenia wykonywania tego zawodu od dłuższego czasu było jasne, że pewnych wątków, które są bardzo istotne w tym rodzaju kształcenia, nie ma w podstawie programowej. I my w zasadzie teraz spełniamy te ich oczekiwania, stawiając explicite w podstawie programowej ten zakres treści, którego wymaga współczesność.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I pan senator Sławomir Kowalski.
(*Senator Ryszard Bender: Czy ja uciekłem z pamięci pani marszałek?*)
(*Senator Małgorzata Adamczak: Zaraz pan będzie.*)

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
W zasadzie pan minister już troszkę odpowiedział na moje pytanie, bo chciałem się dowiedzieć właśnie tego, jak wyglądała współpraca MON z MEN przy układaniu podstaw programowych. Czy to była tylko akademia wojskowa, Akademia Obrony Narodowej, czy jeszcze jakieś inne uczelnie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Zbigniew Marciniak:**

Przede wszystkim to nasze rozporządzenie o podstawie programowej, jak każde rozporządze-

nie, było opiniowane przez wiele resortów, w tym przez resort obrony narodowej. Ale my rozmawialiśmy o projekcie, zanim jeszcze powstało rozporządzenie. Podpisaliśmy też porozumienie między ministerstwami, zawarliśmy porozumienie dotyczące kształcenia młodzieży dla obronności, ale też edukacji dla bezpieczeństwa, zanim w ogóle przystąpiliśmy do tych prac, żeby zadzierzgnąć tę współpracę na bieżąco. I tutaj bardzo efektywna była w szczególności bardzo bliska współpraca z panem ministrem generałem Piątasem. On świetnie rozumiał potrzebę tej przemiany i nam podpowiadał, z kim można byłoby jeszcze tutaj współdziałać. Także pan generał Kręcikij, rektor Akademii Obrony Narodowej, był niezwykle bezpośrednio zaangażowany w te prace.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Teraz zapraszam pana profesora, pana senatora Bendera.

Senator Ryszard Bender:

Dziękuję, że jednak nie uciekłem pani z pamięci, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chcę pana o coś zapytać, ale domyślam się pana odpowiedzi, bo jako wysoki urzędnik państwowy związany z resortem, tak, a nie inaczej będzie pan odpowiadał. Ale, kiedy pan wróci do gabinetu, to niech pan to przemyśli. I może pan przynajmniej wewnątrz tego gabinetu, u siebie, zgodzi się ze mną i innym współpracownikom to powie.

A w moim przekonaniu, nowelizacja przepisów dotyczących i bezpieczeństwa, i kultury fizycznej, szkodzi naszej młodzieży, zmniejsza jej kondycję fizyczną i zmniejsza wiedzę o sprawach militarnych, co jest niebezpieczne ze względu na to, że tak się nie dzieje u naszych sąsiadów.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Zbigniew Marciniak:**

Ja bardzo dużo czasu spędziłem na myśleniu nad tymi dwoma fundamentalnymi pytaniami...
(*Senator Ryszard Bender: I chwala panu.*)
(*Oklaski*)

...bo to są naprawdę fundamentalne pytania. Każda zmiana może być na lepsze albo na gorsze. Jeśli ktoś chce wprowadzić zmianę, to musi się dobrze zastanowić, czy to ma sens. I wszyscy

(podsekretarz stanu Z. Marciniak)

mądrzy ludzie, z którymi to konsultowaliśmy, którzy nijak nie byli zainteresowani popychaniem tego w jakąś stronę, mówili nam, że to jest właściwy kierunek. To znaczy, mówili, po pierwsze, że umieszczenie w gimnazjum pierwszej części kursu edukacji dla bezpieczeństwa uczyni z tego poważniejszy przedmiot, bo młodzież nie jest tam jeszcze w pełnym biegu przygotowań do matury i może sobie pozwolić na to, żeby z uwagą potraktować ten obszar. A po drugie, chodzi o kulturę fizyczną naszej młodzieży i odwrócenie trendu odrzucania tego przedmiotu. Jeśli uzyskamy, że 10% młodzieży nie będzie przynosiło fałszywych zaświadczeń, tylko będzie ćwiczyć to, co chce ćwiczyć, to będzie to ogromny sukces i prostsze będą kręgosłupy tej młodzieży. Naprawdę warto spróbować, bo stan na dzisiaj jest nieakceptowalny. Teoretycznie miało być pięknie, a praktycznie jest, jak jest. To jest też zabieg natury psychologicznej, bo jeśli uczeń ma do wyboru tylko jedną możliwość, to on mówi: mnie to nie ciekawi, ja mam inne zajęcia. Inaczej jest, jeśli mu dyrektor przedłoży, że ma do wyboru to, to albo to. Człowiek wychodzi na abnegata, jeśli powie, że ani to, ani to, ani to, musi się już zastanowić; coś z nim niedobrze, skoro nic mu nie pasuje. To będzie działać. I ta szersza oferta działa już w wielu szkołach. My po prostu próbujemy zachęcić młodzież do kultury fizycznej, a przez to uczynić to młode pokolenie zdrowszym.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Teraz ja pozwolę sobie zadać pytania, a potem zabierze głos pan senator Stanisław Gogacz i pan senator Andrzej Szewiński.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Ministrze, trzy w jednym. Przede wszystkim, czy będą stopnie z tego przedmiotu?

Drugie. Oczywiście nie omówimy tego wyczerpująco, ale mamy zaniedbania w edukacji muzycznej, plastycznej, w wielu innych dziedzinach. Ja sama uczestniczyłam w rozmowach na temat tego, aby wprowadzić przedmiot, który uczy czytać prawo, żeby ludzie, którzy potem muszą respektować to prawo, potrafili zrozumieć to, co czytają. My rozmawialiśmy o tym w szerszym gronie. I chciałabym spytać, czy dużo macie państwo takich projektów, bo tu pewnie godzin by nie starczyło... To drugie pytanie.

I trzecie. Czy była alternatywa dla tej nazwy? Rozumiem, że ona w pewien sposób wynika z pra-

wa europejskiego. Ale czy państwo w ogóle to rozpatrywali w ten sposób? Bo ta nazwa wydaje mi się niezgrabna, powiem szczerze.

Czyli stopnie, szersze tło i nazwa. Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak:

Jeśli chodzi o stopnie, to tak jak każdy inny przedmiot szkolny ten przedmiot jest równie poważnie traktowany i równie poważnie oceniany. Są wskazówki, jak należy oceniać zajęcia z wychowania fizycznego.

(Senator Jan Rulewski: Jak oceniać wf?)

Tak jest. Niektórzy... To jest bardzo klarownie ujęte w podstawie programowej, oceniamy zaangażowanie ucznia, a nie to, czy on skoczył wyżej od innego tylko dlatego, że jest trochę wyższy. A więc to bardzo wyraźnie jest tam powiedziane. To jest poważnie traktowany stopień, poważny przedmiot, można nie zdać z powodu niezaliczenia tego przedmiotu.

(Senator Krystyna Bochenek: A edukacja?)

Tak samo, też będzie oceniana na stopień, na cenzurze będzie stopień z tego przedmiotu, będzie on traktowany równie poważnie jak stopień z każdego innego przedmiotu, inaczej edukacja się nie uda.

Jeśli chodzi o różne inne elementy edukacji, to ja oczywiście pamiętam bardzo ciekawe spotkanie u pani senator, gdy z profesorem Zielińskim rozmawialiśmy właśnie o włączeniu elementu czytania prawa czy rozumienia prawa do programu szkolnego. I myśmy te ustalenia zrealizowali. W programie wiedzy o społeczeństwie pojawiły się zapisy zaproponowane przez pana profesora Zielińskiego i teraz te elementy są w edukacji na poziomie licealnym, jest taki wątek jak rozumienie tekstu prawnego. Dzięki temu spotkaniu udało nam się to zrealizować.

(Senator Krystyna Bochenek: Jeszcze o tej nazwie.)

Przyznam szczerze, że nie mieliśmy nazwy konkurencyjnej, ta nazwa, do której musieliśmy się odnieść, to znaczy, ten obszar kształcenia, słowo „bezpieczeństwo”, funkcjonuje już dzisiaj w edukacji, bo są te dwa kierunki studiów: bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo wewnętrzne, więc wydało nam się, że ta nazwa „edukacja dla bezpieczeństwa”, choć może nie jest najzgrabniejsza, to jednak dobrze koresponduje z tymi obszarami w szkolnictwie wyższym. W związku z tym to jest jednoznaczny sygnał, o co tu chodzi. Tak więc to słowo „bezpieczeństwo” w nazwie wydawało nam się kluczowe. Jest jeszcze jeden ważny powód, dla którego ten przedmiot znalazł się także w gimnazjum. Otóż generalnie dzisiaj na świecie bardzo się dba o to, żeby na każdym etapie

(podsekretarz stanu Z. Marciniak)

kształcenia był jakiś wątek kształcenia w tym zakresie. W szkole podstawowej mieliśmy od zawsze edukację komunikacyjną – a to też jest ten obszar. Uczniowie robią kartę rowerową, uczą się bezpiecznie poruszać po drogach. W gimnazjum była wyrwa, potem znów było to w liceum, czyli bardzo późno. A teraz myśmy tę wyrwę, że tak powiem, zasypali. Ale tak naprawdę nie rozważaliśmy alternatywnej nazwy, przyznaję to ze skrucha.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Zapraszam do zadania pytania pana senatora Stanisława Gogacza i za chwilę przekażę prowadzenie panu marszałkowi.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, odpowiadając na pytanie, wspomniał pan o tym, że nazwa wiąże się z prawem Unii Europejskiej. A my tu mamy opinię Komitetu Integracji Europejskiej, który stwierdza, że zakres tej nowelizacji nie jest objęty prawem wspólnotowym. Ja rozumiem, że pan z innych jeszcze obszarów takie wnioski wyprowadza, tak?

Ale przejdę już może do pytania. Chciałbym zapytać, bo nierzadko nam się zdarza przy nowelizacjach posiłkować się czy też być w posiadaniu projektów rozporządzeń. Państwo zarówno do jednej, jak i do drugiej nowelizowanej ustawy takie rozporządzenia nam dostarczyliście. I ja mam pytanie w związku z tym, że te nowelizacje zostały poddane pod konsultacje społeczne, jak rozumiem, ale jeszcze nie ma wyników tych konsultacji społecznych, prawda? Czy to nie jest tak, że państwo będziecie się później powoływać na to, że parlamentarzyści podjęli taką czy inną uchwałę, mając świadomość, jakie akty prawne będą wprowadzały w życie te zapisy. Czy nie można było się powstrzymać od przekazania nam tych rozporządzeń? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Zbigniew Marciniak:**

Chciałbym powiedzieć, że to nie są gotowe, ostateczne akty rozporządzeń, w tym sensie, że one jeszcze nie przeszły drogi legislacyjnej. Zresztą celowo. Co więcej, ja obiecałem sejmowej komisji edukacji, że jak one będą w trakcie konsultacji społecznych, to ja przyjdę z tymi aktami jeszcze raz i wtedy je przedyskutujemy, wprowadzimy wszystkie sugerowane przez parlamentarzystów zmiany, tak jak i zmiany proponowane przez wszystkie strony, które mogą w tym procesie zgłaszać uwagi. My celowo pokazujemy zamiśl, ponieważ zdajemy

sobie sprawę, że jednozdaniowa nowelizacja ustawy może budzić wiele pytań. Robimy to po to, żeby pokazać tło, pokazać, co my mamy w zamyśle i jak chcemy ten zamiśl realizować. Dlatego pokazujemy przykładowe zapisy, ale to nie jest tak, że myśmy jeszcze nie przepuścili ich nawet przez konsultacje wewnątrzministerialne. Te rozporządzenia czeka jeszcze długa droga i one oczywiście przejdą cały ten cykl konsultacji społecznych, ale dopiero wtedy, kiedy Wysoki Sejm i Wysoki Senat dadzą nam prawo do podejmowania tych czynności.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szewiński, proszę bardzo.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Przepraszam, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, szanując czas państwa senatorów, bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie na pytanie o doprecyzowany, zdefiniowany katalog aktywności ruchowych, dyscyplin sportowych, konkurencji, jakie mogłyby być wprowadzone na lekcjach – tych, że tak powiem, nietradycyjnych, czyli odbywających się poza salą gimnastyczną czy też poza szkołą.

Ja to pytanie zadałem również podczas posiedzenia komisji pani minister Szumilas i ona mi odpowiedziała, że jeżeli to będzie zgodne z podstawową programową, to... Ale do mnie dochodzą takie zapytania, na przykład, pani senator Adamczak pytała o...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji
Narodowej Zbigniew Marciniak: O szachy.)

...o szachy.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji
Narodowej Zbigniew Marciniak: Tak.)

Na przykład wczoraj zapytał mnie pewien nauczyciel wychowania fizycznego, który jest pasjonatem wspinaczki skałkowej, czy może prowadzić takie zajęcia. W związku z tym bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję serdecznie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Edukacji Narodowej
Zbigniew Marciniak:**

Odpowiedź na to pytanie jest taka: to będą robić fachowcy, czyli nauczyciele wychowania fizycznego, to po pierwsze. Po drugie – weźmy tę wspinaczkę skałkową, bo to jest dobry przykład. Kiedy wolno to robić? A no wtedy, kiedy są zagwarantowane bezpieczne warunki dla uczniów, przecież

(podsekretarz stanu Z. Marciniak)

dyrektor odpowiada za tych uczniów, prawda? Czyli musi mieć świetnego fachowca, musi mieć odpowiednie warunki, osprzęt, musi być zapewniony odpowiedni trening i szkolenie tych dzieci. To jest możliwe, ale niezwykle trudne, tak że pewnie będzie się zdarzało niezwykle rzadko, ale nie wykluczamy takiej możliwości.

(Senator Andrzej Szewiński: Dziękuję.)

Ale oczywiście nie będzie takich rzeczy, które tylko udawałyby wychowanie fizyczne.

Senator Andrzej Szewiński:

Przepraszam, czy mam rozumieć, że skoki spadochronowe czy też nurkowanie również będą możliwe, jeżeli nauczyciel wychowania fizycznego będzie miał w tym zakresie odpowiednie uprawnienia?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak:

Tak, ale tylko po spełnieniu wszystkich tych warunków, które przed chwilą wymieniałem. Tak, przecież to fantastycznie rozwija kulturę fizyczną. (Wesołość na sali)

(Senator Andrzej Szewiński: Dziękuję, Panie Ministrze.)

(Głos z sali: A szachy?)

Jak szachy, to ogrodowe, bo trzeba takie wielkie figury przenosić. (Wesołość na sali) (Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze, co prawda jak się okazuje jest pewien problem z realizacją nawet tych czterech godzin tygodniowo, o czym była już tu mowa, ale w ustawie o kulturze fizycznej jest zapis, że docelowo powinno być pięć godzin. Założenie było takie, że każdego dnia powinna być jedna godzina ruchu.

Czy w jakiejś perspektywie czasowej, nawet odległej, ministerstwo przewiduje wprowadzenie piętej godziny wychowania fizycznego? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak:

Nasz zamysł jest taki, żeby tak zachęcić te dzieciaki, żeby one same z siebie potem już ćwiczyły. To jest ten cel. (Oklaski)

Bo piąta przymusowa godzina niczego nie ułatwia, natomiast skłonienie dzieci, właśnie poprzez wyjście im na przeciw, pokazanie różnych możliwości, spowoduje, że one potem będą dalej już robić różne rzeczy same. Powiedzą: pozwoli nam pan jeszcze dłużej pograć. I o to chodzi. (Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Małgorzata Adamczak:

Panie Ministrze, ja jeszcze raz wrócę do tych szachów. Może dlatego, że jestem prezesem klubu szachowego i prowadzę... (Oklaski)

To jest dyscyplina sportowa, trzeba mieć specjalistyczne badania, chociaż uważam, że nie powinno tak być, ale co zrobić, tak jest. Ja mam nadzieję, że w rozpisce tych dyscyplin tak naprawdę zabraknie szachów, bo młodzież gra, rozwija się, a tak naprawdę ten, kto wytrzyma tyle godzin, musi być też sprawny fizycznie. To nie jest tak, że szachista nie jest sprawny fizycznie, on musi być sprawny, bo nie ma wyjścia, tak że jedno z drugim jest połączone. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak:

Ja powiem tak, ja też jestem miłośnikiem szachów, doszedłem do pierwszej kategorii, ale mówiąc szczerze, chętniej bym oddał godzinę z matematyki na szachy niż z wf. Bo jednak trzeba zobaczyć, co przede wszystkim kształci ta umiejętność – no, niestety, na pewno nie kształtuje prostego kręgosłupa i tężyzny fizycznej, chociaż tężyznę umysłową – tak. Tu trzeba się wykazać ogromną wytrzymałością. Ja wiem, jak się gra z zegarami na regularny czas, ja podziwiam tych zawodników, którzy to robią, bo próbowałem tak grać. Człowiek wychodzi spocony i zmęczony jak po długim biegu, ale jednak to jest inny rodzaj wysiłku od tego, który byśmy chcieli krzawić na lekcjach wychowania fizycznego. Tak że ja jestem sympatykiem, ale nie zachęcałbym...

(Senator Małgorzata Adamczak: To niedobrze.)

Nie zachęcałbym, żeby te godziny wf na to wykorzystywać, chociaż w szkole miejsce dla szachów bym widział.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Szaleniec.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Ministrze...

Ja przepraszam, Panie Marszałku, że troszeczkę odbiegnę od zasadniczego tematu, ale on się mocno wiąże z oświatą. Na tej sali dzisiaj rozgorzał spór, które z wydatków oświatowych powinna pokrywać subwencja. Bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak:

No, to jest zapisane w prawie. Tak że po prostu trzeba uczciwie realizować prawo. Prawda? W sumie wiadomo, na co jest subwencja. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Oklaski*)

Ja nie potrafię nic dodać, bo jak bym próbował, powiedzmy tak, umaić zapisy prawne, to byłyby to nieuprawniona ekstrapolacja.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale wykładnia, wykładnia. Chodzi o wykładnię.*)

(*Senator Zbigniew Szaleniec: Ale jest problem z interpretacją tego prawa, wie pan, na tej sali. No ale jak pan minister się uchyła, to...*)

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Wykładnia, kwestia wykładni.*)

(*Senator Zbigniew Szaleniec: ...to ja się nie...*)

Ja powiem coś innego. Jest zapis, że subwencja nie może maleć, a jednocześnie liczba dzieci spada. To chyba jest coraz lepiej, nie?

(*Rozmowy na sali*)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra?

(*Głos z sali: Nie, nie ma.*)

(*Rozmowy na sali*)

Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak: Dziękuję bardzo za uwagę.*) (*Oklaski*)

I wobec tego otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Bender.

Proszę bardzo.

(*Głos z sali: Nie ma nikogo więcej?*)

(*Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak: Nie, jeszcze będzie...*)

Proszę bardzo.

Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Słyszeliśmy odpowiedzi senatorów sprawozdawców, słyszeliśmy też odpowiedzi pana ministra, ale

można byłoby powiedzieć: larum grają. Sytuacja w kraju jest niedobra przez to, że rzeczywiście odwróciliśmy się od spraw zasadniczych, od tego, jaka będzie tężyzna młodzieży. Wspominałem już w zapytaniu, że komisje wojskowe, co przecież ciągle w prasie podawano, narzekały na to, jaka jest postawa młodzieży przyjmowanej do wojska, jak krzywe są kręgosłupy. Tego nie załatwią żadne inne, zastępcze formy działania. To musi być ten klasyczny wf, jaki istniał i przed wojną, i po wojnie, do niedawna. Dzisiaj to wszystko jak gdyby się rozprasza. Tak nie można robić, bo to będzie ze szkodą dla młodzieży.

Mówimy, że mogą być tańce. Wiem, że po wojnie, cóż, przyszły czasy, w których można było tańczyć – chociaż nadal trwała wojna, wojna podziemia. To załatwiały koła taneczne, było ich wiele i nawet ze sobą rywalizowały. Była turystyka krajoznawcza, koła młodzieży, bardzo rozwinięte. Pamiętam ogólnokrajowe zjazdy młodzieży, gdzie przybywało po parę tysięcy ludzi, jak chociażby zjazd w 1948 r. tutaj, w Warszawie, w Domu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Robiono turystyczne, krajoznawcze rozeznania w najbliższej okolicy, czyniono to, jeśli była możliwość, wyjeżdżając też dalej.

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę o ciszę.*)

Teraz sprawa udzielania pomocy. Przecież koła PCK bardzo się wtedy rozwinęły. Młodzieżowy Polski Czerwony Krzyż był bardzo rozwinięty. Teraz chcemy to dać zamiast klasycznego przygotowania wojskowego.

Przechodzę do kolejnej sprawy, która również jest niebezpieczna. To, czy przedmiot nazywa się „przysposobienie obronne” czy też – gdy drząc niemalże kalkujemy i tłumaczymy, i przyjmujemy jakąś tytułację daną przez jakiegoś komisarza Unii Europejskiej – ma to być „edukacja dla bezpieczeństwa”, to jest obojętne. Idzie o to, aby młodzież nasza знаła wagę obronności kraju. Idzie o to, żeby mogła zobaczyć broń i nawet mieć ją w ręku. Po wojnie, gdy przybyli nauczyciele, w większości podoficerowie czy oficerowie...

(*Rozmowy na sali*) (*Wesołość na sali*)

Proszę o uwagę.

...z armii polskiej na Zachodzie, umieli wymóc na tych, którzy w tym czasie przebywali z jakimiś małymi oddziałkami w miastach powiatowych dla tłumienia podziemia niepodległościowego, żebyśmy przyszli i zobaczyli ciężki karabin maszynowy. To było istotne, to wtedy nabierało kolorytu. Młodzież wiedziała, co to znaczy służba wojskowa.

Tutaj padały zdania, kto będzie tego uczył, że będą jacyś ludzie, którzy opuścili szeregi wojskowe, oficerowie. Wydaje mi się, że jeśli będą tego uczyć nauczyciele, którzy posiadają przygotowanie wojskowe, podoficerskie czy oficerskie, z rezerwy, to zrobią to dobrze, tylko trzeba do tego zachęcić, bo to jest ważne.

(senator R. Bender)

Ktoś wspominał o krajach skandynawskich, o Szwecji. Wiemy, co tam się dzieje, ale przyjrzyjmy się, co jest u sąsiadów. Jak mocno sprawę obronności podnoszą Rosjanie, jak w krajach dawnego Związku Sowieckiego, które pozostały w orbicie Kremla, dba się o obronność. Mówimy o Zachodzie – weźmy ruch pacyfistyczny w Niemczech. W wielu landach niemieckich są takie szkoły – tam edukacja zależy od landów – że nawet prasa, jak czytałem kiedyś w „Die Welt”, alarmuje, czy to nie jest jakieś przybliżanie dawnego militarystyki, który powinien odejść. Tak samo we Francji nie jest tak najgorzej z przysposobieniem wojskowym w szkołach. Nie uciekajmy od tego, pamiętajmy, z kim sąsiadujemy, pamiętajmy, że musimy naszą młodzież przygotować, jeśli nie poprzez szkolenie wojskowe, to przynajmniej przez uzmysłowienie jej, co to znaczy przygotowanie do obrony kraju, kiedy zajdzie taka potrzeba. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Poproszę pana senatora Grubskiego.
Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Pan minister profesor bardzo pięknie tutaj powiedział o współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej w imieniu pana generała ministra Piątasza, świetnie rozumiał on potrzeby przemian i to, w jakim kierunku ten projekt poszedł. Oczywiście cały czas z tego tytułu, że mieliśmy do czynienia z przysposobieniem obronnym, a dzisiaj zmieniamy tę formułę, nie da się ominąć obronności. Tak naprawdę dzisiaj żyjemy w czasach, kiedy dokonaliśmy najważniejszej zmiany, jeżeli chodzi o polską armię, czyli dokonaliśmy jej profesjonalizacji. I tutaj, jakby odpowiadając na te wątpliwości, które pan senator Bender przedstawiał, mówiąc o potrzebie szerokiego zagłębiania się w społeczeństwo, jeżeli chodzi o umiejętność korzystania z broni, powiem, iż dzisiaj, w mojej ocenie oczywiście, to nie jest do niczego potrzebne, dlatego że jednostki broni posiadają w naszym kraju setki tysięcy osób, wliczając wszystkie służby, które w Polsce funkcjonują.

Polska armia konstytucyjnie ma zagwarantować bezpieczeństwo i po to budujemy silną armię, głównie jeżeli chodzi o technologie. Trzeba również przypomnieć o tym, że będziemy za moment budowali bardzo silne narodowe siły rezerwy, czyli tak naprawdę ten element będący taką paramilitarną strukturą, dający możliwość wyżycia się

tym wszystkim, którzy będą funkcjonować w obszarze armii.

Oczywiście jest bardzo ważne, bardzo istotne, że rząd pana premiera Donalda Tuska, w tym pan minister, dostrzegł tę potrzebę zmiany przysposobienia obronnego z tą starą formułą nauczania. Bo co takiego daje dzisiaj wiedza o budowie granatu F1, na przykład? Ważniejsze jest dla umysłu młodego człowieka, aby wiedzieć, jak się zachować w sytuacji zagrożenia terrorystycznego, jak się zachować wobec zagrożenia katastrofą, kataklizmem.

I oczywiście bardzo ważne... Tutaj każdy z punktu widzenia własnej znajomości, własnych zainteresowań, pokazuje obszary, gdzie edukacja, gdzie szkoły powinny pozyskiwać dodatkowy personel, dodatkową kadre dydaktyczną. Pan senator generał Meres mówił tutaj o straży. Ja wymienię armię. To jest bardzo ważne, bo dzisiaj są w tym obszarze osoby, które przestały już funkcjonować zawodowo z tytułu przejścia na emeryturę, a tak naprawdę są bardzo doświadczonymi ludźmi. I lepiej, żeby oni przekazywali swoją wiedzę naszym młodym mieszkańcom, niż nie mogli się odnaleźć w rzeczywistości po tak intensywnym życiu zawodowym w wojsku.

I kolejna kwestia, której też bym chciał chwilę poświęcić, związana z wychowaniem fizycznym. Oczywiście, niepokojące jest te 10% młodzieży, o których mówił pan profesor, mówił pan minister, która odmawia ćwiczeń. Dla mnie bardzo wymiernym przejawem tej niechęci do wf był kiedyś taki materiał, bodajże pokazywany w Teleekspresie, kiedy młoda dziewczyna mówiła, że ona ma tak zwane tipsy i nie będzie uczestniczyła w zajęciach wychowania fizycznego. To jest niestety bardzo niebezpieczna postawa, jeżeli chodzi o naszą młodzież, która powoduje... Rozumiem trochę to otwarcie się. Tak, dzisiaj trzeba dać pewną ofertę. Jeżeli ktoś nie chce bezpośrednio uczestniczyć w zajęciach stricte związanych z dyscyplinami sportowymi, z elementami dyscyplin sportowych, to trzeba stworzyć mu inną możliwość ruchu. Każdy ruch tak naprawdę usprawnia. Są oczywiście elementy – i do tego zmierzam – których nie da się wyeliminować z zajęć wychowania fizycznego, związane z usprawnianiem. Tutaj pan profesor, pan minister wspominał o kręgosłupie, ale my mamy też problemy z kolanami, ze stawami, z biodrami. Zobaczmy, ile wśród dzieciaków w wieku dziesięciu, dwunastu, piętnastu lat, jest przypadków otyłości, niezgrabności, koślawości w kolanach. Z tym trzeba walczyć.

Panie Profesorze, na jedno zwracam uwagę, bo pan minister jako jeden z przykładów podał wycieczki rowerowe. Tu powstaje problem ubezpieczenia zewnętrznego, bo jednak uczeń funkcjonuje w obszarze ubezpieczenia w szkole i ubezpieczenia między szkołą a miejscem zamieszkania. Są pewne wymogi, które nie zawsze mogą być

(senator M. Grubski)

spełnione. Możemy mieć na przykład do czynienia ze szkołą, gdzie potencjał finansowy rodziców jest niewielki i oni mogą odmówić korzystania z tego. I wtedy tę ofertę trzeba będzie rozszerzyć.

Namawiałbym ministerstwo do utrzymania pewnego kręgosłupa zajęć, które usprawniają. To według mnie, mówił o tym również pan senator Bender, choć trochę inaczej, pokazuje przygotowanie do naszej armii. My potrzebujemy do tego zaciągu, który będziemy realizowali w inny sposób, bo na zasadach dobrowolności kontraktu, a nie przymusu, zdrowego, sprawnego społeczeństwa, które jeżeli skorzysta z oferty, nie będzie musiało podlegać tak naprawdę dużej obróbce, będzie się do tego nadawało. To jest bardzo dobra zmiana. Oby tylko ta oferta była jak najbardziej związana ze sportem. Na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy też o tańcu. Ja osobiście nie do końca byłem przekonany do tańca. Uważam, że taki typowy sport, który powoduje rozciąganie ścięgien, usprawnia, powoduje dużą wydolność, daje dużo lepsze efekty, jeżeli chodzi o przyszłość. Gorąco popieram te zmiany. Dziękuję bardzo.

(Senator Małgorzata Adamczak: Jak się nie lubi tańczyć, Panie Senatorze...)

(Głos z sali: On jest z tych, którym muzyka w tańcu nie przeszkadza.)

(Rozmowy na sali)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pochwałę się i powiem, że przez wiele lat byłem mocno związany ze sportem, byłem trenerem piłkarskim, nauczycielem, doradcą metodycznym wychowania fizycznego przez bodajże osiem lat. Dlatego ten temat jest mi bardzo bliski i bardzo się cieszę, że ta ustawa spowodowała, iż temat kultury fizycznej, wychowania fizycznego i sportu zagościł na naszej sali i wywołał dość sporą dyskusję. Ja chciałbym przede wszystkim podziękować wszystkim senatorom po obu stronach sali, którzy wyrażali wiele troski, jeżeli chodzi o pewne zagrożenia, mogące się pojawić z tego tytułu. To pokazuje, że każdy z nas, obecnych na tej sali, uważa, że sport i kultura fizyczna w szkole są niezwykle ważne i istotne. Dlatego jeszcze raz dziękuję za okazane zainteresowanie, jako człowiek z tym tematem związany od wielu lat.

Co prawda mógłbym już nie argumentować dodatkowo pewnych rozwiązań wynikających z ustawy, zwłaszcza tej o kulturze fizycznej, bo bardzo dobrze to powiedział pan senator Szewiń-

ski, który, jak wiadomo, jest mistrzem sportowym i ten temat jest mu również bardzo bliski, ale chciałbym się odnieść do wypowiedzi niektórych senatorów, może bliżej niezwiązanych z tym tematem, które pojawiły się w trakcie dyskusji.

Między innymi pan senator Gogacz miał wątpliwości co do tego, czy sport jest tym samym co turystyka, taniec czy inne alternatywne formy ruchu. A więc ja chciałbym powiedzieć bardzo twardo i mocno, że kultura fizyczna i sport to są dwie różne rzeczy. W szkołach raczej stawia się na kulturę fizyczną albo wychowanie fizyczne, czyli przygotowanie dzieci i młodzieży do tego, aby przez całe życie potrafiły uprawiać sport. Preferowane są tak zwane sporty całego życia i w tym kierunku przede wszystkim są prowadzone w szkołach działania.

Pan senator Bender miał wątpliwości, czy tradycyjne zajęcia, takie jak gimnastyka, lekkoatletyka, podstawowe dyscypliny sportu, nie zostaną wyparte przez inne formy. Od razu potwierdzam to, co powiedział pan minister: one są zapisane w podstawach programowych, nie mogą zostać wyparte. Te podstawowe godziny, tak zwane klasowo-lekcyjne, pozwalają na wprowadzenie tych dyscyplin, które są niejako obowiązkowe w realizacji wychowania fizycznego. A więc na pewno tego nie zabraknie.

Szkoda, że nie ma już z nami pana senatora Bendera. Powiem tylko, że w jego czasach, jak również przez pięćdziesiąt czy czterdzieści lat po wojnie realizowane były tylko dwie godziny wychowania fizycznego, a od lat dziewięćdziesiątych tych godzin jest więcej, najpierw były trzy, teraz są cztery w klasach gimnazjalnych i szkołach podstawowych. A więc jest zdecydowana poprawa w porównaniu do tego, co było w tych wychwalanych przez pana senatora Bendera czasach. Ale oczywiście z szacunkiem podchodzę do tej troski.

Pan senator Kaleta wspominał o braku sal sportowych. Gmina pana senatora Owczarka jest rzeczywiście bardzo dobrym przykładem. Choć akurat z panem senatorem Kaletą rzadko się zgadzam, to w tym wypadku muszę się zgodzić. Tak, jest wiele gmin, które faktycznie nie mają sal sportowych, względnie mają bardzo małe sale sportowe i zdarza się, że lekcje wf na jednej sali mają dwie, trzy klasy jednocześnie. To nie ma nic wspólnego z prawdziwą realizacją tego przedmiotu. To jest wielki kłopot. Rzeczywiście, te dodatkowe godziny pozwalają na rozwiązanie problemu. Zwłaszcza w tych szkołach, gdzie są bardzo trudne warunki bazowe, urozmaicenie części zajęć jest dobrym rozwiązaniem problemu wypełnionych sal. Te zajęcia można realizować nawet w godzinach popołudniowych, kiedy są większe możliwości. Ale chcę powiedzieć, że mimo że brakuje sal, nastąpiła zdecydowana poprawa, jeżeli chodzi o boiska wokół szkół, i to nie tylko Orliki. Gminy już od wielu lat samodzielnie realizowały pro-

(senator Z. Szalaniec)

jekty związane z budową boisk, ze sztuczną nawierzchnią. Poprawa jest zdecydowana, ale jeżeli chodzi o sale sportowe, to ciągle jest to kłopot. I tu apel do ministerstwa, żeby opracować program budowy sal sportowych, jakiś taki schemat taniej sali, którą można by budować przy szkołach. No ten problem rzeczywiście ciągle istnieje w wielu szkołach i jest duża potrzeba, aby go rozwiązać.

A więc te dwie elastycznie realizowane godziny wychowania fizycznego wychodzą naprzeciw dwóm problemom. Pierwszy problem to właśnie brak bazy, a drugi problem to duża liczba zwolnień lekarskich. Być może jedno wiąże się z drugim. Uatrakcyjnienie zajęć powinno spowodować większe zainteresowanie uczniów wychowaniem fizycznym. I kolejny apel do pana ministra. Być może ta liberalizacja, jeśli chodzi o możliwości zwalniania ucznia z zajęć, powoduje zwiększenie tego problemu. Dawniej konieczne było zwolnienie lekarskie, a teraz – o ile się nie mylę, bo od kilku lat już nie pracuję w tym zawodzie – wystarczy zwolnienie od rodziców. A rodzice czasami zbyt liberalnie do tego podchodzą, nie doceniają znaczenia wychowania fizycznego i dają dzieciom zwolnienia. A więc być może trzeba by wrócić do starych wzorów, co by spowodowało przynajmniej utrudnienie, jeśli chodzi o zwalnianie się z zajęć sportowych. A jaki tryb życia dzisiaj preferuje znaczna część młodzieży? No nie muszę państwa przekonywać: jest to siedzenie przy komputerze i przed telewizorem. Odciąganie tych dzieci od tego jest konieczne.

Dlatego z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować rządowi za tę poprawkę. Ona autentycznie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom nauczycieli. Pojawiły się tu obawy o to, czy czasami nie jest to chęć zmniejszenia po cichu liczby godzin wf. Ja bym powiedział wręcz, że właśnie ten sposób realizacji tych godzin to zapewnia. Pojawiały się czasami takie sugestie, nawet ze strony dyrektorów szkół, samorządów, że może zajęć wf jest za dużo, bo nie ma ich gdzie realizować. To uelastycznienie spowoduje, że ten problem będzie mniejszy. Tak że jeszcze raz serdecznie dziękuję i proszę Wysoką Izbę o poparcie tej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Chciałbym złożyć poprawkę, wniosek o charakterze legislacyjnym, ale to za chwilę.

Na wstępie chciałbym powiedzieć, że jeżeli rozpatrujemy kwestię możliwości wprowadzenia zajęć o innym charakterze, to musimy pamiętać o jednej bardzo istotnej kwestii, o tym, że są także zajęcia pozalekcyjne. Ja obawiam się, że to jest troszeczkę próba wrzucenia zajęć pozalekcyjnych, które tak na dobrą sprawę... To właśnie te zajęcia sprawiają, że zainteresowania dzieci są rozwijane. Ja chciałbym się odnieść do tego, co mówiła koleżanka z mojego okręgu wyborczego, pani senator Adamczak, o szachach. To wszystko jest bardzo dobre, to wszystko jest bardzo potrzebne, ale nie jestem do końca pewien, czy specyfika akurat tej dyscypliny sportu, jeżeli możemy tak to nazwać, wpisuje się w pewne ramy czasu. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że gra w szachy to jest taka czynność, przy której trzeba sporo myśleć, to wymaga pewnej koncentracji i trudno również w pewnym momencie to zakończyć, gdy coś pozostaje nierozwiązane. Tak że wydaje mi się, że takie obszary powinny być realizowane czy kontynuowane właśnie w ramach zajęć pozalekcyjnych.

Panie Marszałku, Szanowni Państwo, ja chciałbym stwierdzić, że są pewne wątpliwości dotyczące tej nowelizacji ustawy. Rodzą się bowiem wątpliwości związane z tym, że przedmiot przysposobienie obronne, który był realizowany jako ścieżka edukacyjna w gimnazjach oraz w szkołach ponadgimnazjalnych, został niejako okrojony. Jeżeli porównamy dotychczasowe podstawy programowe i program nauczania przedmiotu z obecnie proponowanymi, to okaże się, że są one w zasadzie bardzo podobne, ale mniej jest godzin.

Tu jest jeszcze pewna ciekawostka. Jeśli dobrze rozumiem, to 23 grudnia został wydany przez panią minister akt, rozporządzenie w sprawie teź podstawy programowej i programów nauczania. Tam już mamy ten przedmiot, a my dopiero teraz zmieniamy ustawę o powszechnym obowiązku obrony właśnie w zakresie tego przedmiotu. Rodzi się pytanie, czy nie należałoby najpierw wprowadzić system legislacyjny, a więc zatwierdzić tę ustawę, a dopiero później zająć się wydaniem rozporządzenia. Myślę, że na tym właśnie polega proces legislacji i sztuka legislacji. Moim zdaniem, jest tu pewna niekonsekwencja, która w przyszłości mogłaby już nie być stosowana.

Szanowni Państwo, żeby nie przedłużać – widzę, że lista mówców jest dość długa – chciałbym na ręce pana marszałka złożyć poprawkę do art. 2 niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Poproszę pana senatora Gogacza.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Zdecydowałem się zabrać głos, ażeby wyrazić swoje niezadowolenie z nowelizacji. Jeżeli chodzi o ustawę dotyczącą obrony Rzeczypospolitej Polskiej, to ja mogę w jakiś sposób zrozumieć zmniejszenie liczby godzin przedmiotu, który zajmuje się bezpieczeństwem, zajmuje się obronnością, zajmuje się wyedukowaniem w bezpieczeństwie, bo są względy finansowe, bo są względy być może jeszcze inne. Czy jednak w ramach tego przedmiotu, przedmiotu nazwanego przysposobieniem obronnym, nie byłoby można wprowadzić tych zmian, o których mówiliście państwo inicjatorzy i pan minister? Wydaje się, że nie byłoby większego problemu.

Ja zadawałem pytanie, na które, jak mi się wydaje, nie otrzymałem odpowiedzi, pytanie dotyczące pewnej sprawiedliwości czy pewnej konsekwencji, która w odbiorze uczniowskim jest z pewnością bardzo ważna, bo później uczeń ten obraz z pewnością będzie cały czas miał w pamięci. Mówiliście państwo o przysposobieniu obronnym. Dwie godziny tegoż właśnie przedmiotu obowiązują w szkole licealnej, w liceum ogólnokształcącym i w szkołach zawodowych, na dziś obowiązują dwie godziny przysposobienia obronnego. Teraz wprowadzamy jedną godzinę, począwszy od szkoły podstawowej. Państwo, którzy odpowiadali, powiedzieli mi, że to jest już klasa maturalna, nie ma problemu itd. Jednak równie dobrze możemy sobie wyobrazić klasę pierwszą, pierwszą szkoły zawodowej czy pierwszą szkoły licealnej. W tym momencie uczeń przychodzący do drugiej klasy licealnej z nastawieniem, że będzie miał dwie godziny – a być może zdarza się, na pewno tak się zdarza, że te zajęcia prowadzone są atrakcyjnie – nagle otrzymuje informację, że będzie miał jedną godzinę przysposobienia obronnego. W tej kwestii w zasadzie tyle.

Teraz słowo, jeżeli chodzi o ustawę dotyczącą wychowania fizycznego. Proszę państwa, ja pamiętam, jakie boje były prowadzone w czasach Akcji Wyborczej Solidarność, ażeby zwiększyć liczbę godzin wychowania fizycznego. I udało się. Bardzo atakowało to SLD, SLD, które po dojściu do władzy w roku 2001 znów zmniejszyło liczbę godzin wychowania fizycznego.

Wypowiedź o tej nowelizacji chciałbym rozpocząć może od mocniejszego akcentu. Mianowicie przypomnę to, co zrobił w latach sześćdziesiątych minister zdrowia Kanady. Tenże minister stwierdził, że o zdrowiu człowieka tylko w 10% decyduje medycyna naprawcza, czyli szpitale, przychodnie, tylko w 30% środowisko, mówię tu o środowisku fizycznym i o środowisku społecznym, w 10% genetyka, zaś w 50% prewencja na samym początku, a później profilaktyka. Gdy mówimy o prewencji i o profilaktyce, dochodzimy między

innymi do tak zwanego stylu życia, a w stylu życia mieści się i sport, i turystyka.

Teraz należałoby się zastanowić, czy to, co państwo proponujecie, mianowicie, ażeby zmniejszyć liczbę godzin wychowania fizycznego... Próbowałem znaleźć definicję wychowania, fizycznego. Wydaje się, że wychowanie fizyczne zawsze kojarzy się z czymś systematycznym i z czymś bardziej sportowym niż turystycznym. Zapytałem, czy turystyka to jest to samo, co sport. Wiemy dobrze, że to nie jest to samo. Możemy wykształcać postawy turystyczne wśród młodzieży, tak aby były one realizowane niekoniecznie w ramach zajęć klasowych. Przecież są soboty, są niedziele, można to wszystko realizować.

Jeśli ja jednak w rozporządzeniu, w projekcie rozporządzenia znajduję informację, że te godziny, które mają zastąpić rozumiane tradycyjnie wychowanie fizyczne, mogą być przeznaczone między innymi na turystykę, mogą być wykorzystane w taki sposób, że godziny turystyczne można łączyć na przykład z czterech tygodni, czyli można zrobić jedną ośmiogodzinną wycieczkę i ma się, mówiąc kolokwialnie, z głowy cały miesiąc... Jeśli mówimy o uczniach szkoły podstawowej i gimnazjalnej, to w tej sytuacji pozostają uczniom jeszcze dwie godziny zajęć wf, czyli ćwiczeń, które myśmy wykonywali obowiązkowo. Jeżeli jednak mówimy o uczniach szkół ponadgimnazjalnych i zawodowych, to im zostaje jedna godzina, jedna godzina tygodniowo.

Rozmawiałem z kimś na zewnątrz i pytałem, co jest ważne w uprawianiu sportów, w wykształcaniu postaw sportowych, w wykształcaniu kultury fizycznej, i w znaczeniu zachowań, i w znaczeniu wiedzy o kulturze fizycznej. Powiedziano mi, że ważna jest systematyczność. Ja pamiętam, że kiedyś lekcje były przerywane czy też w przerwach ćwiczyliśmy, była gimnastyka, uczono nas takich zachowań. A teraz próbuje się pokazać, że te wszystkie godziny można zrealizować w ciągu jednego podejścia w miesiącu. Wiemy, jak wyglądają wycieczki, wiemy, jak wyglądają rajdy, nie zawsze można postawić znak równości między zajęciami wf a tym wszystkim, o czym mówimy.

Państwo pięknie mówiliście o tym... W zasadzie na każde pytanie, czy to zapytano o taką, czy to o inną dyscyplinę, co będzie w ramach tych dwóch godzin, które wykreują sami nauczyciele, sami rodzice, była odpowiedź taka: w ciągu tych dwóch godzin będzie oczywiście wszystko. Kiedy w rozporządzeniu czytam, że w ramach tych godzin będą zajęcia sportowe, to jest to dla mnie oczywiste. Ale czym są zajęcia rekreacyjno-zdrowotne? Przecież wf to już są zajęcia rekreacyjno-zdrowotne. Zajęcia taneczne oczywiście można jeszcze uznać za takie, bo jest dużo ruchu, ale jeżeli ktoś prowadzi sport w kierunku turystyki, to uważam, że jest to interpretacja, która musi rzutować na całą nowelizację.

(senator S. Gogacz)

Uważam, że majstrowanie przy lekcjach wychowania fizycznego czy też próba wyjścia na przeciw tym złym sprawom, które dzieją się w związku z absencją i z nieprzychodzeniem uczniów na wychowanie fizyczne, w ten sposób, że rezygnuje się z tych godzin w zamian spowodować, żeby uatrakcyjnić zajęcia w ramach w/w, w ramach zajęć sportowych, to jest po prostu wielka szkoda, jaką czynimy młodzieży, uczniom. Brak zarówno tych postaw, jak również kondycji fizycznej będą nas bardzo drogo kosztowały.

Tak jak powiedziałem, o zdrowiu decyduje styl życia, a nie naprawianie go, gdy ono już jest zepsute. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Meres, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie, Panowie Senatorowie!

Chciałbym powiedzieć w dwóch słowach, że to, co było realizowane w godzinach przysposobienia obronnego, to w pewnym sensie anachronizm, o którym dyskutuje się od początku lat dziewięćdziesiątych. Apogeum tej dyskusji było na początku XXI wieku, od roku 2000. Ja pamiętam, i powołuję się na niektóre słowa wcześniej wypowiediane przez senatorów, którzy zabierali głos, że dotyczyło to również mojej służby. Ja pełniłem funkcję komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej i jednocześnie szefa Obrony Cywilnej Kraju. Pamiętam, że wtedy właśnie dyskutowaliśmy i debatowaliśmy na temat obowiązku szkolenia w zakresie przysposobienia obronnego, wynikającego z ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej. Zauważaliśmy, że te wszystkie sprawy, o które bardzo martwi się pan senator Gogacz, tematy poruszane podczas tych szkoleń, przewartościowały się, zmienił się trochę czas. Pamiętam, że wtedy, organizując na szczeblu międzyresortowym po raz pierwszy stanowisko związane z tak zwaną koordynacją ochrony ludności i ratownictwa, skupialiśmy w zakresie zarządzania kryzysowego te wszystkie potrzebne w związku z koordynacją działania, które pozwoliły reagować na określone zagrożenia kryzysowe.

Pamiętam również, że wiele miejsca poświęciliśmy w określonym czasie – były to lata 1999 i 2000 – na debatowanie nad ustawą o gotowości cywilnej i zarządzaniu kryzysowym. Mówiliśmy wtedy o tym, że właśnie to wszystko, co chcemy przekazać młodzieży na poziomie podstawowym, później gimnazjalnym i średnim, powinno ulec zasadniczym zmianom. Dochodziliśmy do takich

wniosków, które tu w tej chwili, w tej dzisiaj procedowanej ustawie, są odzwierciedlone. Wydaje mi się, że najwyższy czas, żeby zacząć o tym mówić w szkołach w inny sposób, zacząć mówić o tym w sposób bardziej kompleksowy. Od tego, jak posługiwać się karabinem maszynowym jest żołnierz, my zaś mówimy o edukacji dla bezpieczeństwa, to jest niezwykle szeroka dziedzina. Ja w zasadzie chciałbym tylko krótko skupić się na tym, co poruszył również pan minister. Chciałbym dopowiedzieć i zasugerować, korzystając w pewnym sensie ze swojego doświadczenia – wynikało ono z tego, że sytuacje kryzysowe zdarzały się i zdarzają się często, i myślę, że będą się niestety potęgować – żeby przy rozmowie na temat tego, jak powinna się odbywać edukacja dla bezpieczeństwa na poszczególnych poziomach wychowania naszej młodzieży czy kształcenia naszej młodzieży czy wręcz dzieci szukać również innych partnerów. Pan minister oczywiście powiedział, i bardzo słusznie, o takim podstawowym partnerze, jakim jest Ministerstwo Obrony Narodowej. Ale chciałbym powiedzieć, że my nie uczymy się wyłącznie obrony granic, my mówimy o edukacji dla bezpieczeństwa, czyli o bardzo szerokiej dziedzinie, bardzo interdyscyplinarnej dziedzinie, dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony ludności. Pamiętam, że w sytuacji tych zagrożeń zaczynaliśmy procedować przede wszystkim nad ustawami o stanach nadzwyczajnych, głównie ustawą o stanie klęski żywiołowej czy stanie wojennym. A tu w przypadku przysposobienia obronnego mówiliśmy w zasadzie o jednej ustawie – o stanie nadzwyczajnym. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że dobrym partnerem, jeśli chodzi o takie działania, jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wiemy przecież, że od początku tego roku funkcjonuje RCB, które zostało powołane ustawą o zarządzaniu kryzysowym sprzed dwóch lat. To RCB ruszyło teraz. W mediach RCB, Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, pojawia się wtedy, kiedy na przykład grozi nam świńska grypa; pojawia się wtedy, kiedy jest powódź; pojawia się wtedy, kiedy ktoś przyleci samolotem i przywiezie taki czy inny wirus. Nie mówię już tylko o świńskiej grypie, pamiętam takie sytuacje, że były obawy, iż ktoś przywiózł wąglik albo gorączkę krwotoczną.

Chcę zwrócić uwagę, że teraz ta ustawa o zarządzaniu kryzysowym jest zmieniana. Zaczyna wchodzić pojęcie – pojęcie edukacji dla bezpieczeństwa też powinno się tam znaleźć – tak zwanej infrastruktury krytycznej, czyli tak de facto chodzi o wszystko, o co musimy zadbać, żeby kryzys nas nie zaskoczył. Chciałbym również powiedzieć, że poza tą infrastrukturą krytyczną czy ratownictwem medycznym są również sprawa imprez masowych, nad którymi przecież niedawno procedowaliśmy, czy ustawa o ruchu drogowym. To wszystko to jest edukacja dla bezpieczeństwa.

(senator Z. Meres)

Ja oczywiście podaję przykłady tylko niektórych zakresów problematycznych.

Dodałbym tu i podkreślił bardzo mocno, że edukacja dla bezpieczeństwa to bardzo szeroki, interdyscyplinarny przedmiot i bardzo szeroka dziedzina. Mam nadzieję i mniemam... mam taką prośbę albo wręcz wnoszę o to, żeby monitorować, jakie są efekty tego nauczania na poziomie gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym; żeby wiedzieć jak reagować na to, co ten program wniósł obecnie, i jak należy go zmieniać; żeby młodzież, żeby przyszli pełnoletni obywatele wiedzieli, jak się zachować w przypadku zagrożenia, niebezpieczeństwa i jak współdziałać, ażeby je zminimalizować. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bergier, proszę bardzo.

Senator Józef Bergier:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym się odnieść do części omawianej ustawy, to jest do ustawy związanej z kulturą fizyczną. Jako przyjaciel opozycji zadaję sobie autentycznie pytanie, czy są ustawy, o których możemy mówić wspólnym językiem. O ustawie, która dotyczy zagadnień poprawy kwestii zdrowia, przyszłości naszego społeczeństwa... Gdy słyszę, że jest to zła propozycja, to moja sympatia do wystąpienia kolegów senatorów z opozycji słabnie. Spróbuję to uzasadnić.

Otóż nie ulega wątpliwości, podkreślali to senatorowie z obu stron, że aktywność ruchowa jest najlepszym zapobieganiem... sposobem dbania o nasze zdrowie, o zdrowie, które jest przecież najcenniejsze. Sami pewnie tego doświadczamy, kiedy w nawale intensywnej pracy właśnie zapominamy o aktywności ruchowej czy nie mamy na nią czasu. To jest pierwsza kwestia.

I druga. Przecież nie jest tajemnicą, że w polskich warunkach nadal brak nam obiektów do prowadzenia zajęć klasowo-lekcyjnych, przecież każdy z nas może wskazać w mieście szkołę, w której klasyczne zajęcia z wychowania fizycznego odbywają się na korytarzu. To nie jest tajemnicą. Sądzę, że jest to jeszcze poważnym problemem. A więc w związku z tym musimy szukać innych rozwiązań.

Ale dzisiaj, proszę państwa, inne są oczekiwania młodzieży. Nie możemy mówić o tym, że kilkadziesiąt lat temu popularna i dobra była gimnastyka szwedzka, bo dzisiaj dziewczęta chcą uprawiać, na przykład, gimnastykę artystyczną,

w pięknych strojach, które czasami nawet mogą nas krępować. Po prostu świat się zmienia, nasze postawy się zmieniają. Pamiętajmy o tym.

Ja chcę państwu powiedzieć, że my w odniesieniu do aktywności ruchowej jesteśmy zbyt tradycyjni, zbyt konserwatywni. Podam państwu jeden z przykładów. Kiedy pytam uczennicę szkoły średniej, Kasię, która jest najlepszą uczennicą, zdaje na uniwersytet medyczny, dlaczego wybrała piłkę nożną, nadal będącą barierą, to ta dziewczyna odpowiada tak: wybrałam dlatego, że w mojej szkole mam tylko pływanie i piłkę siatkową, a ja chcę walki, ja chcę się wyżyć na zajęciach wychowania fizycznego. Niech ten jeden przykład będzie dla nas podstawą refleksji, że oczekiwania młodzieży są dzisiaj inne niż przed wielu laty. A więc musimy zmieniać mentalność, żeby potem przygotować przyszłych ojców, przyszłe matki do aktywnego uczestnictwa w zajęciach ruchowych.

Ale chciałbym jeszcze zwrócić państwa uwagę na ważny fakt. Otóż od kilku lat Europejczycy budują takie narzędzie, jakim jest międzynarodowy test aktywności ruchowej. I ten test – najpierw dobra wiadomość – pokazuje, że Polacy pod względem aktywności ruchowej nie należą do tych słabszych, tylko do tych lepszych, ale ten test jednocześnie pokazuje, że na przestrzeni lat aktywność ruchowa młodzieży, a także nas dorosłych w Polsce i w innych państwach maleje. A więc jeżeli chcemy poprawić ten niepokojący wynik, to musimy zwrócić uwagę na to – dochodzę do sedna sprawy – żeby młodzież mogła zająć fakultatywnych wybierać to, co ją interesuje. Wówczas będziemy mieli naturalny wybór młodzieży i to nie młodzież – wiem, że mam kończyć – i rodzice będą nas odciągali od aktywnych form zajęć ruchowych, tylko przez te nowe formy będziemy mogli w nich uczestniczyć.

Dlatego chciałbym zachęcić do poparcia stwierdzenia, które padało po obu stronach sali, i wśród tych, którzy popierają tę ustawę, i wśród tych, którzy ją negują, że ruch to najtańsza forma dbania o nasze zdrowie. Spróbujmy razem o to zadbać i wyrazić to w dobrym głosowaniu. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Misiołek.

Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja chciałbym krótko odnieść się do ustawy o kulturze fizycznej, akurat nie do tych zmian, które teraz wprowadzamy, choć one oczywiście się z tym wiążą.

(senator A. Misiótek)

Otóż jest znana dosyć powszechna niechęć młodzieży do uczestnictwa w lekcjach wychowania fizycznego prowadzonych w systemie klasowo-lekcyjnym. Myślę, że na przyszłość warto by się zastanowić, czy nie zmienić tych przepisów tak, aby w ogóle wycofać lekcje wychowania fizycznego z systemu klasowo-lekcyjnego i przenieść je do systemu fakultatywnego zajęć pozaszkolnych. To spowodowałoby odciążenie młodzieży, jeśli chodzi o liczbę godzin spędzanych w szkole, i zapewniło rzeczywisty ruch. Bo zupełnie inaczej jest, gdy młodzież trenuje, ćwiczy w jakichś sekcjach sportowych, klubach sportowych, bierze udział w zespołach sportowych i robi to, co lubi, niż gdy te lekcje są prowadzone w sposób przymusowy – dzisiaj niejednokrotnie padały z tej trybuny takie głosy – niewystarczający, niewłaściwy i być może nawet trochę demoralizujący, gdy lekcje wychowania fizycznego odbywają się na korytarzu.

A więc sądzę, że pójście tropem amerykańskim, właśnie systemu sekcji sportowych po lekcjach, jest zdecydowanie lepsze niż zwiększanie liczby obowiązkowych godzin, które muszą być realizowane w systemie klasowo-lekcyjnym. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
I pani senator Fetlińska... A, i senator Cichoń.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja już bardzo krótko chciałabym jeszcze coś dodać, ponieważ od lat zajmuję się promocją zdrowia. Otóż był tutaj cytowany przez pana senatora Gogacza raport, że 50% naszego zdrowia zależy właśnie od stylu życia, a więc także od aktywności fizycznej. To miało potwierdzenie jeszcze w czasach Batorego, kiedy to Wojciech Oczko powiedział, że ruch zastąpi każdy lek, ale żaden lek nie zastąpi ruchu. Bo taka jest prawda i to jest znane wszystkim, że tak powiem, mocarstwom, które dla dobrego rekruta wprowadzały wychowanie fizyczne w każdej szkole, nawet czteroklasowej.

Chodzi o to, proszę państwa, że mamy mieć tylko armię zawodową, nie będzie już setek tysięcy przeszkolonych żołnierzy, którzy mają określoną sprawność, pewne umiejętności i opanowane zachowania także w sytuacjach kryzysowych. Dwuletnia, półtoraroczna czy roczna służba w wojsku jednak czegoś uczyła, a teraz tej armii ludzi w jakiś sposób przeszkolonych nie będzie. A więc wychowanie fizyczne, sport w szkole, wychowanie do bezpieczeństwa będą miały ogromne znaczenie w wszelkich sytuacjach kryzysowych. I pan gene-

rał Meres słusznie podkreślał, że to jest bardzo istotne i musimy na to położyć nacisk.

Problem w tym, że jednak często nasi nauczyciele wff nie prowadzą zajęć w sposób atrakcyjny, i należy uczynić coś, aby spowodować, żeby więcej umiejętności pedagogicznych w nauczaniu wychowania fizycznego zostało wprowadzonych, także jeśli chodzi o boiska.

Otóż budujemy piękne Orliki za półtora miliona, ale tych Orlików na pewno nie będzie bardzo dużo. Może należałoby zrobić więcej boisk w mniejszych miejscowościach.

Nie dawno odwiedzałam gminę, gdzie rzutki wójt powiadał, że za 300 tysięcy zł można zrobić całkiem dobre boisko szkolne. No to może zrobimy więcej takich mniejszych, ale dobrych boisk. Bo skoro mówimy, że w bardzo wielu szkołach nie ma warunków do prowadzenia zajęć wff, to może robimy to małymi krokami, dajmy tę bardziej dostępną liczbę tańszych boisk.

I kolejna sprawa. My mamy od lat tak zwane narodowe programy zdrowia. Narodowy Program Zdrowia 1996–2006 zakładał, że będzie pięć godzin wff w każdej szkole, w każdej klasie. To miało być docelowe. No, teraz okazuje się, że nie dążymy w zupełności do tego, bo nowy program zakłada cztery godziny, ale wydaje mi się, że skoro znamy te wszystkie nasze ograniczenia, to należy właśnie przygotować jak najwięcej różnych sekcji sportowych w szkole, żeby każdy rozwijał się w określonym kierunku, w którym ma zamiłowania, gdzie znajdują się nauczyciele, którzy przekazują pewne umiejętności. Dlatego że nudna lekcja wff wręcz zniechęca do ćwiczenia i zdobywania umiejętności.

I jeszcze jedna sprawa. Mieliśmy niegdyś wiele organizacji skautowych, harcerskich itp., gdzie uczono różnych umiejętności. W pamiętnikach różnych więźniów obozów koncentracyjnych czyta się, że te umiejętności, które nabyli w skautingu, w różnych takich sytuacjach, nie raz pomogły im w przetrwaniu. Czy nasze lekcje wff pomagają? Czy nauczyły takich umiejętności? Nie. A czy mamy na tyle sprawne i wielkie organizacje, które by takich sprawności uczyły? Przed nami są inne wyzwania, może nie obozy koncentracyjne, ale właśnie sytuacje kryzysowe. Wszystko się może zdarzyć, jeżeli mamy taki duży liberalizm, że można doprowadzić do każdej złej polityki.

Chodzi mi o to, żeby zrobić wszystko, aby jednak rozwijać w wieku młodzieżowym umiejętności w zakresie sportu, tak żeby rozbudzić potrzebę ruchu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Cichoń, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja tak się przysłuchuję tej dyskusji i podpisuję się obydwoma rękami pod postulatami dotyczącymi zmian w zakresie przygotowania do obrony czy w zakresie programu wychowania fizycznego. Ale chciałbym podkreślić jedną rzecz, którą my chyba jako społeczeństwo niezbyt doceniamy. Mianowicie należy organizować życie tak, aby w codzienne czynności wprowadzić jak najwięcej zdrowego stylu życia. Mam tutaj na myśli przede wszystkim takie zorganizowanie naszych dróg, aby powstała duża sieć ścieżek rowerowych, co by ułatwiło, mam nadzieję, również komunikację, zwłaszcza dojazd młodzieży do szkół; dotyczy to również osób, które by chciały tak dojeżdżać do pracy. Tymczasem u nas jest to pole bardzo zaniedbane, mimo że są chyba fundusze z Unii Europejskiej na budowę takiego szlaku komunikacyjnego wzdłuż Wisły, od Gdańska aż po Kraków. I należałoby w pełni wykorzystać te możliwości. Co do zakresu prawa drogowego, które chyba ze dwadzieścia razy zmienialiśmy, to uważam, że należałoby się zastanowić, czy nie wprowadzić rozwiązania na wzór tego w krajach skandynawskich, że rowerami wolno się poruszać po chodnikach, oczywiście z zastrzeżeniem ustępowania pierwszeństwa pieszemu. Jest to bardzo proste, bardzo tanie rozwiązanie, nad którym chyba warto się pochylić. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jest jeszcze ktoś chętny? Nie widzę chętnych, nikt się nie zapisał.

(*Senator Małgorzata Adamczak: Chciałam, ale już nie będę zabierać czasu...*)

Wobec tego informuję, że lista mówców została wyczerpana.

I w związku z tym zamykam dyskusję.

Wnioski legislacyjne zostały złożone przez senatora Kaletę.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak: Do tych wniosków? Ale ja ich nie znam.*)

Nie zna ich pan, wobec tego musimy...

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Obrony Narodowej oraz Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia.

Proszę państwa, w związku z tym, że potrafili się państwo zdyscyplinować w wypowiedziach, możemy zrealizować dzisiaj jeszcze jeden punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu cztertnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Przypominam że jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 402, a sprawozdanie komisji w druku nr 402S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senator Grażynę Sztark, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy. Proszę bardzo.

Senator Grażyna Sztark:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r., stwierdzającego niezgodność z konstytucją przepisu art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zgodnie z art. 190 ust. 1 konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2008 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa polegała na nadaniu nowej treści art. 41 ust. 1. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że stan prawny ukształtowany w wyniku niniejszego orzeczenia należy uznać za jasny, a w związku z tym dysponent Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i sądy rozstrzygające w przedmiocie należnego pracownikowi wynagrodzenia chorobowego i zasiłku winny ustalać, które składniki jego wynagrodzenia były faktycznie wypłacane w okresie przyjętym do obliczenia przeciętnego wynagrodzenia, które składniki zostały faktycznie obciążone składką na ubezpieczenie chorobowe i do których składników pracownik zachował prawo w okresie pobierania zasiłku chorobowego. Niemniej jednak, jak zaznaczył trybunał, interwencję ustawodawcy należy uznać za konieczną, bowiem tak istotna z punktu widzenia ogółu obywateli kwestia winna być jasno i jednoznacznie uregulowana. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, rozumiany w taki sposób, że w podstawie wymiaru za-

(senator G. Sztark)

siłku chorobowego nie uwzględnia się wypłaconych pracownikowi w okresie przyjętym do jej ustalenia składników wynagrodzenia, od których pracownik ten uiszczył składkę na ubezpieczenie chorobowe, a które nie są mu wypłacane w okresie pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby albo pobierania zasiłku chorobowego, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej.

Generalnie podstawę wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem stanowi przeciętne wynagrodzenie wypłacane za okres dwunastu miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy.

Zakwestionowany art. 41 ust. 1 ustawy stanowi, iż przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się składniku wynagrodzenia, jeżeli postanowienia układów zbiorowych pracy lub przepisy o wynagrodzeniu nie przewidują zmniejszenia ich za okres pobierania zasiłku.

Przedstawiona propozycja stanowi powrót do treści przepisu, który obowiązywał poprzednio, to jest §10 ust. 1 rozporządzenia ministra pracy i polityki specjalnej z dnia 14 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru i obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego z modyfikacją uwzględniającą sytuację pracowników, których pracodawcy nie są zobowiązani do tworzenia układów zbiorowych pracy ani regulaminów wynagrodzeń.

Jeżeli chodzi o konsultacje, to, proszę państwa, opinie przedstawił minister pracy i polityki społecznej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” i OPZZ. Podmioty zaopiniowały projekt pozytywnie. Minister pracy zgłosił propozycję poprawki polegającej na dodaniu wyrazów „albo na podstawie umowy o pracę”, która została uwzględniona. Warto zwrócić uwagę, iż usuwa ona niekonstytucyjność ustawy i stanowi dopuszczone wyrażnie przez Trybunał Konstytucyjny wykonanie wyroku. Jednak, jak zaznaczono, zmienia ona dotychczasowe reguły ustalenia wysokości zasiłku chorobowego, wpływając na wydatki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz na budżety pracodawców. Reguły dotyczące obliczania zasiłku chorobowego z mocy art. 92 §1 kodeksu pracy stosuje się bowiem również do obliczania wynagrodzenia wypłacanego w czasie niezdolności pracownika do pracy w czasie pierwszych trzydziestu trzech dni. Obowiązek wypłacenia tego wynagrodzenia ciąży na pracodawcy.

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2009 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pie-

niężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, wprowadziły do niego poprawkę i wnoszą o przyjęcie przez Senat jednolitego, załączonego projektu ustawy oraz projektu uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo za uwagę. (Okłaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Wobec tego pytam, czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu uchwały.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Marciniak: Dziękuję panu, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma pytania do pana ministra? Nie ma chętnych.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Stwierdzam, że do dyskusji nikt się nie zgłosił, nikt nie zapisał się do głosu.

W tej sytuacji dyskusję zamykam.

Dobrze.

Senat mógłby teraz przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Dziękuję bardzo.

Poproszę o odczytanie komunikatów. Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o nuczycielskich świadczeniach kompensacyjnych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176 odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie poprawek zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 20.20 w sali nr 217.

(senator M. Adamczak)

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty na trzydziestym trzecim posiedzeniu Senatu w dniu 13 maja 2009 r. do ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych odbędzie się 14 maja o godzinie 8.30 w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw odbędzie się jutro o godzinie 8.30 w sali nr 182.

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej poświęcone pierwszemu czytaniu projektu uchwały w sprawie uczczenia pamięci Wojciecha Korfantego, współtwórcy II Rzeczypospolitej, zawartego w druku senackim nr 557, odbędzie się jutro o godzinie 10.00 w sali nr 179. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do godziny 11.00 dnia jutrzejszego.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 19 minut 49)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie
Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wznawiam posiedzenie, Wysoki Senacie.
Senatorowie sekretarze zajęli już miejsca.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest w druku nr 433, a sprawozdanie komisji – w druku nr 433S.

Pana senatora Zbigniewa Cichonia bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania trzech komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje przyjęły, z drobnymi poprawkami, ten projekt zmierzający do wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który, jak wiadomo, jest wiążący na podstawie art. 190 konstytucji. Zmierzają on do zmiany ustawy o Policji oraz ustawy o ochronie praw lokatorów poprzez wprowadzenie zasady, że lokale, które zostały przydzielone policjantom na podstawie decyzji stosownych organów administracji, resortu spraw wewnętrznych, a następnie opróżnione, i które się znajdują w innych zasobach aniżeli zasoby państwowe czy gminne – czyli, obrazowo mówiąc, w zasobach prywatnych właścicieli nieruchomości – będą podlegały ogólnym zasadom przewidzianym w ustawie o ochronie praw lokatorów. Do tej pory było wyłączenie tych lokali z ogólnych zasad i władza administracyjna miała prawo te opróżnione

lokale przydzielać na zasadzie pewnego rodzaju kontynuacji innym funkcjonariuszom Policji.

Oczywiście spotkało się to z krytyczną oceną ze strony Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że następuje tutaj naruszenie zasady prawa własności oraz nadmierna, zupełnie nieuzasadniona ingerencja w to prawo własności. Wobec tego wprowadzone zmiany zmierzają do zrównania w tym zakresie właścicieli tychże lokali – mających, że tak powiem, to nieszczęście, że lokale te akurat były objęte przydziałem dla funkcjonariuszy – z pozostałymi właścicielami.

Ja tylko na marginesie wspomnę, że jedna z takich spraw znalazła swój finał nawet w Europejskim Trybunale Praw Człowieka w Strasburgu. Była to sprawa Zwierzyńskiego, którego budynek prywatny został zajęty przez komendę Policji bodajże w Łomży. Uznano w tej sprawie, iż Polska naruszyła prawo własności, i zasądzono horrendalne odszkodowanie od państwa polskiego, chyba 5 milionów zł, czyli jak dotychczas najwyższe odszkodowanie w historii.

Rekomenduję przyjęcie tej poprawki do obecnego stanu prawnego, czyli projektu nowelizacji ustawy o Policji oraz ustawy o ochronie praw lokatorów w całości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, proszę bardzo. Czy są pytania do senatora sprawozdawcy?

Pan senator Bisztyga.

(*Senator Stanisław Bisztyga: Dziękuję, Panie Marszałku...*)

I potem pan senator Dajczak.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Senatorze Sprawozdawco, chciałbym zapytać, jaka jest skala problemu. Czy mamy jakąś wiedzę odnośnie do tego? Czy jeśli chodzi o takie lokale, to są pojedyncze przypadki, czy też to będzie miało skalę masową? Po prostu czy mamy w tej kwestii jakąś wiedzę?

Senator Zbigniew Cichoń:

Odnosnie do liczby przypadków, to ja przyznam, że nie mam orientacji, i komisja też nie była o tym informowana, niemniej jednak sądzę, że nie są to liczne przypadki. Chodzi tu o lokale, które pozostawały w dyspozycji organów spraw wewnętrznych – jest to pewna zaszczość historyczna, ale na szczęście mamy od dwudziestu lat zmieniony system, a więc te przydziały, na zasadzie kontynuacji zajmowania lokalu przez funkcjonariuszy, nie były jakoś masowo realizowane. Aczkolwiek czasami się to zdarzało. I w końcu sprawa trafiła aż do Trybunału Konstytucyjnego. Ale nie jest to chyba skala duża, że tak powiem.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę...

(*Senator Władysław Dajczak:* Panie Marszałku, ja już bardzo dziękuję, moje pytanie właśnie wypowiedział pan senator Bisztyga. Tak że dziękuję bardzo.)

Proszę państwa, sytuacja jest obecnie następująca...

Czy są jeszcze pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie.

Przedstawicielem reprezentującym nas dalej w pracach będzie senator Leon Kieres, jeżeli zaś chodzi o przedstawicieli rządu, to sytuacja wygląda następująco. Wszystkie pytania byłyby kierowane do pana senatora, na tym etapie nie ma żadnego ministra, tylko jest Rządowe Centrum Legislacji, które może, ale nie ma obowiązku się stawić, no i nie ma stamtąd nikogo w tej chwili.

Jeżeli jest tak, jak sądzę, czyli że to jest tego typu punkt, to możemy obejść się bez pytań do przedstawiciela rządu. Jeżeli jednak ktokolwiek z państwa chce takie pytanie zadać, to ogłosimy przerwę i ściągniemy kogoś. Ale jeżeli nie, to... Można by jeszcze, ewentualnie, męczyć pana senatora Cichonia, który jest specjalistą w tej sprawie.

(*Głos z sali:* Nie, nie.)

W takim razie obejdziemy się bez Rządowego Centrum Legislacji. Taka jest moja propozycja.

Czy ktoś miałby ochotę zadawać pytania przedstawicielowi RCL? Nie widzę zgłoszeń.

Zatem, Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

(*Senator Zbigniew Cichoń:* Dziękuję bardzo.)

W związku z tym ten punkt bardzo się nam uprościł.

Ponieważ nikt nie zapisał się do głosu, otwieram dyskusję.

I od razu ją zamykam.

Oczywiście możemy przystąpić do trzeciego czytania, ale to wszystko zostanie zrealizowane pod koniec posiedzenia Senatu w toku głosowań.

Kończymy zatem punkt piętnasty porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

To też jest projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest w druku nr 478, a sprawozdanie komisji w druku nr 478S.

Widzę, że sprawozdawca komisji, pan senator Bohdan Paszkowski, reprezentujący Komisję Ustawodawczą i Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jest gotowy do przedstawienia sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Widzę nas sali pana ministra Kwiatkowskiego, byłego przewodniczącego naszej Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotowy projekt zmiany ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, jak już zostało to wspomniane, jest próbą wykonania przez Senat wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2002 r. Przedmiotem tego wyroku był art. 40 ust. 3b ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Tenże artykuł został uznany za niezgodny z konstytucją, w szczególności z art. 41 ustawy zasadniczej, w zakresie, w jakim nie gwarantuje osobie zatrzymanej w izbie wytrzeźwień prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane jest zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby oraz decyzji o zatrzymaniu i prawidłowości ich wykonania.

Do momentu wydania wyroku Trybunału Konstytucyjnego stan prawny był następujący. Tenże art. 40 ust. 3b dawał osobie zatrzymanej czy też doprowadzonej do izby wytrzeźwień prawo złożenia zażalenia do sądu rejonowego miejsca doprowadzenia lub zatrzymania w terminie siedmiu dni od daty doprowadzenia bądź zatrzymania. Przepisy mówiły o tym, że do rozpatrzenia takiego zażalenia stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego.

Trybunał, rozpatrując tę sprawę, wskazał, jak już na wstępie powiedziałem, art. 41 ustawy zasadniczej, który stanowi, że każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą, a pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na określonych w ustawie zasadach i trybie. W ust. 2 tego artykułu stanowi się, że każdy pozbawiony wolności na podstawie wyroku sądowego ma prawo do odwołania do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozba-

(senator B. Paszkowski)

wienia wolności. Zasada dotycząca nietykalności osobistej i wolności osobistej jest w tych przepisach zachowana, ale biorąc pod uwagę – tak uzasadniał to Trybunał Konstytucyjny – dolegliwość wiążącą się z umieszczeniem czy też doprowadzeniem do izby wytrzeźwień, należy – mając na uwadze zasadę konstytucyjną – sprawić, aby osoba, którą ta dolegliwość spotyka, miała jednak zapewnione pełne prawo do sądu. Trybunał rozumie przez to także możliwość przedstawienia swoich argumentów przed sądem.

Trzeba pamiętać o tym, że maksymalny termin określony przez przepisy, jeżeli chodzi o pozbawienie wolności w izbie wytrzeźwień, to są dwadzieścia cztery godziny. Dawniej ustawa mówiła o tym, że takie zażalenie trzeba rozpatrzyć w ciągu siedmiu dni. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę na to, że ustawa zasadnicza, jeżeli chodzi o pozbawienie wolności, mówi o terminie niezwłocznym.

Biorąc pod uwagę konieczność dostosowania przepisów prawnych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w naszej propozycji zawarliśmy taką zasadę. Utrzymując właściwość sądu rejonowego miejsca doprowadzenia lub zatrzymania do złożenia tego zażalenia przez osobę zatrzymaną, określamy, że skarżący ma prawo udziału w posiedzeniu sądu. Ponadto dodajemy, że zażalenie przekazuje się sądowi rejonowemu niezwłocznie, czyli odchodzimy od wymienionego dawniej w przepisie terminu siedmiu dni.

Projekt ustawy był rozpatrywany przez połączone komisje, Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, i został przyjęty bez poprawek.

W związku z tym wnoszę o przyjęcie tego projektu bez poprawek przez Wysoką Izbę. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Informuję Wysoką Izbę, że pan senator Bohdan Paszkowski będzie reprezentował Komisję Ustawodawczą w dalszych pracach.

Czy są pytania do pana senatora?

Znowu pan senator Bisztyga.

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Bisztyga:

Wejdzcie w krew, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, wymieniał pan dodatkowe czynności, jakie trzeba będzie wykonywać w związku ze zmianą ustawy o wycho-

waniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Kto będzie ponosił koszty tych dodatkowych czynności, tych postępowań? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

Jeżeli chodzi o koszty związane – tak to określe – z ochroną osób nietrzeźwych, które pojawiają się gdzieś w miejscach publicznych i stanowią powód do zgorznięcia, bo mniej więcej takie są przesłanki interwencji policji, jeżeli chodzi o doprowadzanie do izby wytrzeźwień... Choć trzeba pamiętać o tym, że przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przewidują kilka możliwości, kilka sposobów traktowania takich osób. Mianowicie można taką osobę doprowadzić do izby wytrzeźwień, do zakładu opieki zdrowotnej lub innej właściwej placówki utworzonej przez jednostkę samorządu terytorialnego, lub też można ją zawieźć do jej miejsca zamieszkania czy pobytu. Tak że gama działań, w szczególności policyjnych, jest dość szeroka. Faktem jest, że prowadzenie izb wytrzeźwień jest w zasadzie zadaniem gmin, tych jednostek samorządu terytorialnego. Można powiedzieć, że jeżeli na skutek zmiany przepisów – choć jest już wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który obowiązuje – sprawy związane z prowadzeniem tych izb będą powodowały dodatkowe koszty, to będzie ponosił je samorząd.

Oczywiście są tu również koszty budżetu państwa związane ze sprawniejszą w tym zakresie obsługą skarg przez sądy. Wiąże się z tym również trudność proceduralna, wymóg proceduralny, tak to określe, że osoba zatrzymana będzie miała prawo wzięcia udziału w tymże postępowaniu, w posiedzeniu sądu, na którym będzie rozpatrywana skarga.

W tej chwili trudno wyliczyć koszty i podać jakąś konkretną kwotę. One oczywiście będą zwiększone i to jest niejako wliczone w tę nowelizację. Tak naprawdę będzie to zależało od liczby skarżących, a to nie jest kwestia, powiedziałbym, szczegółowo znana. Jest też kwestia tego, na ile nowy wymóg, czyli zapewnienie osobie skarżącej możliwości udziału w postępowaniu, zwiększy koszty. Zależy to także od tego, że jeżeli na przykład dana osoba nie będzie skutecznie powiadomiona o posiedzeniu sądu, to trzeba będzie posiedzenie odraczać itd., itd. Koszty są trudne do przewidzenia. Jednym z czynników będzie skuteczne powiadomienie osoby zainteresowanej. Tak że koszty są wliczone, one będą zwiększone, ale w tej chwili trudno je oszacować. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Pani senator Fetlińska.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Senatorze Sprawozdawco, chciałabym zapytać o taką sprawę. Otóż wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest z 11 czerwca 2002 r. Mamy 2009 r. Czy na posiedzeniu komisji poruszono kwestię tego, co było powodem tak długiej zwłoki w przygotowaniu nowelizacji ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Senatorze.

Senator Bohdan Paszkowski:

O ile dobrze pamiętam, ta sprawa nie była jakoś szczególnie podnoszona. No, tutaj trzeba pamiętać, że takich wyroków pewnie jest sporo. Ponadto trzeba pamiętać, że ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego wywołuje skutki prawne z chwilą opublikowania go w „Dzienniku Ustaw”, tak że przepis w rozumieniu tych standardów, które określił w wyroku Trybunał Konstytucyjny, organy państwa czy też samorządu terytorialnego powinny już stosować od daty jego publikacji. My w tej chwili jakby doprowadzamy tutaj stan redakcyjny przepisów do tego, co już w zasadzie rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny. A co do tej zwłoki, to wielokrotnie na posiedzeniach komisji, podejmując inicjatywy ustawodawcze w zakresie wykonania wyroków Trybunału Konstytucyjnego, były podobne sytuacje. No tutaj rzeczywiście ta rozpiętość czasowa jest już bardzo znaczna, ale tak to bywa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań do pana senatora sprawozdawcy nie ma.

Proszę państwa, rząd, Ministerstwo Sprawiedliwości, reprezentuje znany nam skądinąd pan minister Krzysztof Kwiatkowski.

Czy pan minister chciałby się wypowiedzieć w sprawie tego projektu? Zapraszam w takim razie.

(Rozmowy na sali)

(Senator Jan Rulewski: Taka jedna małpka...)

(Wesołość na sali)

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przygotowany przez Komisję Ustawodawczą Senatu realizuje obowiązek wynikający z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, i to realizuje go w sposób, który oceniamy bardzo wysoko. Chciałbym w tym miejscu gorąco podziękować Komisji Ustawodawczej za taką propozycję zmiany przepisów stanowiącą realizację wyroku.

Chciałbym tylko państwa poinformować, że wyrok ten zapadł na tle stanu prawnego odmiennego oczywiście od stanu aktualnego. Niekonstytucyjność przepisu art. 40 ust. 3b ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wynikała przede wszystkim z faktu, że zawarte w tym przepisie odwołanie do kodeksu postępowania karnego nie było w ówczesnym stanie prawnym wystarczające do tego, aby zagwarantować osobie zatrzymanej prawo do udziału w posiedzeniu sądu. Art. 464 §1 i 2 k.p.k. w brzmieniu wówczas obowiązującym przyznawał stronom jedynie prawo udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego, rozpoznającego zażalenie na postanowienie kończące postępowanie, zaś w innych wypadkach, w tym także w wypadku zażalenia na zatrzymanie, udział stron w posiedzeniu był uzależniony od decyzji sądu. Trybunał wyrokiem z dnia 6 grudnia 2004 r. uznał takie rozwiązanie za niezgodne z konstytucją. W obecnym stanie prawnym art. 464 §1 k.p.k. przewiduje, że strony mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na zatrzymanie. Prawo osoby zatrzymanej do udziału w posiedzeniu sądu można zatem wywieść z aktualnego brzmienia art. 40 ust. 3b ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Niemniej jednak zawarta w projekcie ustawy zmiana przepisu art. 40 ust. 3b jest zasadna, co bardzo mocno podkreślam, ponieważ bez konieczności odwoływania się do art. 464 §1 k.p.k. wprowadza wprost prawo osoby zatrzymanej do udziału w posiedzeniu sądu, rozwiewając ewentualne wątpliwości w tym zakresie. Zmiana ta ponadto eliminuje z przepisu siedmiodniowy termin przekazania zażalenia, który również wzbudzał krytykę trybunału. I chciałbym państwu, paniom i panom senatorom dodatkowo przekazać, iż w chwili obecnej przygotowany jest przez ministra zdrowia rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, przewidujący nadanie art. 40 ust. 3b następującego brzmienia: zażalenie przekazuje się niezwłocznie sądowi rejonowe-

(sekretarz stanu K. Kwiatkowski)

mu w miejscu doprowadzenia. Osoba doprowadzona do izby wytrzeźwień, jednostki Policji, zakładu opieki zdrowotnej lub placówki utworzonej lub wskazanej przez jednostkę samorządu terytorialnego ma prawo do udziału w posiedzeniu sądu, na którym będzie rozpatrywane zażalenie. Do rozpatrzenia zażalenia stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego.

Mimo to bardzo gorąco rekomenduję Senatowi, żeby państwo przyjęli tę nowelizację przygotowaną przez Komisję Ustawodawczą, dlatego że projekt tej ustawy został co prawda przekazany pod obrady Rady Ministrów, ale jest na etapie uzgodnień. Nie wiemy w chwili obecnej, kiedy te uzgodnienia się zakończą. Z tego względu inicjatywa Komisji Ustawodawczej, żeby jak najszybciej przyjąć tę uchwałę, wydaje się wyjątkowo zasadna, ponieważ w sposób jednoznaczny informuje adresatów normy o uprawnieniu do udziału w posiedzeniu sądu bez potrzeby dokonywania wykładni. W związku z tym gorąco za tę inicjatywę dziękuję i jednocześnie chciałbym nadmienić, że popieramy wnioski zawarte w sprawozdaniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, dziękuję.

Czy są pytania do pana ministra? Dziękuję.

Proszę państwa, informuję, że nikt...

(Głos z sali: Nie...) (Oklaski)

Tak, widzę: nie ma pytań, ale są oklaski.

Nie wiem, w jakiej sprawie są te oklaski. Dla pana ministra? No dobrze.

(Wesołość na sali)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, informuję, że nikt nie zapisał się do głosu. W związku z tym głosowanie...

(Senator Witold Idczak: Senator Krajczy się zgłaszał.)

Aha! Przepraszam.

(Głos z sali: Ale nie ma...)

Tak, tak, przepraszam.

(Głos z sali: Ale do dyskusji. Niestety...)

Do dyskusji, tak? Ale dlaczego „nietety”? Bardzo się z tego cieszę.

Otwieram dyskusję.

Zatem, Panie Senatorze...

(Senator Norbert Krajczy: Panie Marszałku, Wysoki Senacie, ponieważ pan marszałek już właściwie zamknął tę dyskusję...)

Nie.

(Senator Jan Rulewski: Nie, słuchamy. Koalicja słucha.)

(Senator Norbert Krajczy: ...to ja postaram się krótko...)

Została powtórnie otwarta, Panie Senatorze.

Senator Norbert Krajczy:

Ja naprawdę krótko. Mianowicie były pytania, jakie będą koszty i kto te koszty poniesie. Oczywiście tutaj jest wpisane, że koszty dla budżetu państwa będą. Ale chciałbym jedną rzecz państwu zasignalizować. Otóż pięćdziesięciotysięczne miasta z reguły nie mają izby wytrzeźwień. Z reguły ci w opilstwie, pijani, trafiają na szpitalne oddziały ratunkowe. I z reguły, pozwoliłem sobie taką statystykę jeszcze dzisiaj zrobić, tygodniowo to jest około dwudziestu osób.

Teraz następna sprawa. Kiedyś były tak zwane pomieszczenia detoksykacyjne, gdzie nie tylko taki pijany, ale czasami także ten pod wpływem innych środków, był przetrzymywany. I za tego X i Y płacił samorząd, zgodnie z ustawą o wychowaniu w trzeźwości itd. W tej chwili to zniknęło. Samorządy odpowiadają, że nie mają na to środków finansowych. Na innego typu działania, na promocje, to tak, ale na to akurat nie mają. I teraz chciałbym tylko zapytać, Wysoki Senacie, czy te koszty jednak nie przejdą, że tak powiem, na szpitalne oddziały ratunkowe? Bo deficyt wszystkich jednostek służby zdrowia – tak przynajmniej mówiono na posiedzeniu Komisji Zdrowia, w którym uczestniczyłem – jest między innymi na tych szpitalnych oddziałach ratunkowych. Mało tego, jest coraz mniej chętnych lekarzy do zespołów wyjazdowych i właśnie na te szpitalne oddziały ratunkowe. Bo kiedy do tego, który już wszystko porozwalał, wszystkich zwyzywał, wezwać policjantów, to niejednokrotnie jest tak, że on jest ich znajomym. I sam bywam świadkiem takich właśnie rozpraw, gdzie policjanci przyjeżdżają, śmieją się i pytają: to jak on tę koleżankę doktorkę nazwał? Niech pan powtórzy jeszcze raz. To są chyba też takie koszty. Ale skoro Ministerstwo Zdrowia planuje pewną nowelizację, to być może zostanie to tam ujęte. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

W tym momencie patrzę... A, pani senator Rotnicka zgłasza się do dyskusji. Proszę.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Można z miejsca?)

Nie, nie. Proszę bardzo tutaj. To jednak jest dyskusja. Zapraszam panią senator.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Właściwie mam takie pytanie czy może sugestię lub inaczej, generalnie, no, może jakąś drogę rozwiązania sprawy tych kosztów. Otóż w każdym samorządzie gminnym istnieje coś takiego, co się nazywa „fundusz zapobiegania alkoholiz-

(senator J. Rotnicka)

mowi”. Prawda? Najprawdopodobniej jest formalnie określone, na jakie czynności ten fundusz można spożytkować. Ale w sytuacji, która w tej chwili zachodzi, być może trzeba by rozpatrzyć możliwość refundowania szpitalom pewnych kosztów właśnie z tego funduszu. O ile wiem, część pieniędzy z tego funduszu można łożyć na izby wytrzeźwień, ale gdy izby wytrzeźwień nie ma, wówczas być może można by refundować koszty przyjmowania osób nietrzeźwych, uszczuplających zasoby szpitalne. Taką sugestię chciałam poczynić. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pan senator Krajczy rozpoczął dyskusję i teraz proszę – lawina.

Proszę bardzo, pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja tylko krótko.

Z izbami wytrzeźwień, z tego co się orientuję, w zasadzie nie powinno być problemów, bo, jak pamiętam, a długie lata pracowałem w samorządzie, stawki za pobyt tam są takie jak w hotelach, powiedziałbym, co najmniej pięciogwiazdkowych. To oczywiście jest kwestia ustalenia tych stawek przez odpowiednie rady itd. Gorzej jest czasami z tym, żeby ściągnąć te opłaty, w szczególności z takich notorycznych klientów, którzy nie mają źródeł utrzymania. Ale w przypadku osób mających pracę, które znajdują się w takich okolicznościach, że są doprowadzane do izby wytrzeźwień, raczej nie ma z tym problemów. I to są bardzo wysokie stawki. Przynajmniej w moim samorządzie przewyższały stawki pobytu w dobrych hotelach. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Sidorowicz.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Chciałbym państwu powiedzieć, że ustawa, którą dzisiaj omawiamy, dotyczy raczej zwiększenia nadzoru nad funkcjonowaniem izb w kierunku wzmocnienia pozycji zatrzymanego. I ta kwestia odwoławcza... Ci, którzy odpowiadali za funkcjonowanie izb, dobrze wiedzą, że są to instytucje budzące ogromne wątpliwości ludzi parających się zagadnieniami związanymi z prawami człowieka, dlatego że z jednej strony stan upojenia nie może być traktowany jako... To znaczy, izba wytrzeźwień

nie może być traktowana jako organ represyjny, a tymczasem często takie funkcje spełnia. W Niemczech, na przykład, funkcjonują, o ile pamiętam, tylko jedna albo dwie izby wytrzeźwień, a cała reszta jest prowadzona przez specjalnie do tego przygotowywane oddziały detoksykacyjne. A jeśli chodzi o stawki, to chcę powiedzieć, że istnieją przepisy regulujące maksymalną wysokość stawek. I taka sytuacja, jaka jest dzisiaj, o której mówił kolega przede mną, raczej nie może mieć miejsca, bo jest górny limit cenowy tegoż pobytu.

Jako że miałem we Wrocławiu nadzór nad izbą, wiem, że bardzo trudno było włączyć ją w system pewnej prewencji alkoholowej, a w gruncie rzeczy ta instytucja powinna temu służyć. I dzisiaj, gdy mówimy o zwiększaniu nadzoru sądowego nad poczynaniami w izbach wytrzeźwień, musimy pamiętać o patologii w tej materii i od czasu do czasu wybuchających skandalach związanych z funkcjonowaniem izb. Dlatego trzeba się cieszyć, że dzięki wykonywaniu postanowień trybunału będzie większy nadzór nad funkcjonowaniem izb. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Senat mógłby teraz przystąpić do trzeciego czytania. To czytanie przeprowadzimy razem ze wszystkimi innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Jest to projekt ustawy wykonujący orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Zawarty jest on w druku nr 479, a sprawozdanie komisji – w druku nr 479S.

Sprawozdawca Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pan senator Leon Kieres, jest już gotowy do przedstawienia sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Dziękuję, Panie Marszałku. Wiem, że trwały poszukiwania mojej osoby...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Ja to miękko, że tak powiem, załatwiłem, Panie Senatorze.)

...ale brałem udział w konferencji, na której musiałem wygłosić wykład na temat etyki pracownika samorządowego, jako reprezentujący Senat, więc w ramach wykonywania moich obowiązków.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Dziękujemy. Czyli reprezentował pan Senat na innym forum.)

(senator L. Kieres)

Tak jest.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest rzeczywiście kolejna ustawa związana z wykonywaniem wyroków Trybunału Konstytucyjnego, tym razem wyroku z dnia 14 października 2008 r.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił ustawodawcy uwagę, że §3 w art. 18 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi z 30 sierpnia 2002 r. zbyt wąsko zakreśla granice przesłanek dla wyłączenia sędziego w przypadku postępowania administracyjnego. Mianowicie §3 w kwestionowanym przez Trybunał Konstytucyjny art. 18 stanowi, że sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie postępowania, nie może orzekać co do tej skargi. Innymi słowy, są takie sytuacje, jak mówi art. 15 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, jeszcze z 1960 r., w których, mimo że decyzja jest już prawomocna, nie służą od niej środki odwoławcze, można wznowić postępowanie. Tu jest osiem przypadków, gdy wznowia się postępowanie już zakończone, kiedy decyzja jest prawomocna, a nawet wykonywana, na przykład kiedy decyzja została wydana w wyniku przestępstwa, kiedy dowody, na których podstawie ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazały się fałszywe itd. Strona może złożyć wniosek o wznowienie takiego właśnie postępowania zakończonego wadliwą decyzją.

Sędzia, który wcześniej brał udział w postępowaniu administracyjnym – bo ta wadliwa decyzja mogła w wyniku skargi strony wcześniej dotrzeć do wojewódzkiego czy nawet Naczelnego Sądu Administracyjnego – nie powinien się zajmować wnioskiem o wznowienie postępowania. Gdy sędzia już orzekał w sprawie decyzji kwestionowanej, to nie powinien się tym zajmować, jak mówi obecnie obowiązujący art. 18 §3 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, taki sędzia nie powinien orzekać w związku z wnioskiem o wznowienie postępowania.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sędzia, który brał udział w kontrolowaniu prawidłowości wydanej wcześniej decyzji, również nie powinien orzekać, czyli powinien być wyłączony, jeżeli postępowanie zostało wznowione, toczyło się od początku przed organem administracji publicznej i znowu dotarło do wojewódzkiego lub odpowiednio Naczelnego Sądu Administracyjnego. Trybunał Konstytucyjny bowiem zwrócił uwagę, że taki sędzia może być zainteresowany, z różnych względów, utrzymaniem tej decyzji. No, jesteśmy przywiązani do naszych rozstrzygnięć i nawet ze względów psychologicznych ta sytuacja nie powinna mieć miejsca. I dlatego Trybunał Konstytucyjny zwrócił ustawodawcy uwagę, by również i tę przesłankę uwzględnił. Sędzia roz-

strzygający w sprawie po raz pierwszy, kontrolujący po raz pierwszy decyzje w postępowaniu, które następnie zostało wznowione i toczyło się od początku, czyli sprawa znowu dotarła do wojewódzkiego lub Naczelnego Sądu Administracyjnego, już nie powinien brać udziału w kontrolowaniu tej ponownej decyzji.

Zaproponowaliśmy – mówię tutaj o Komisji Ustawodawczej – dodanie do art. 18 nowego paragrafu, §4, który by uwzględniał właśnie tę okoliczność: „Sędzia, który orzekał w postępowaniu sądowym w sprawie skargi na decyzję, nie może orzekać w postępowaniu sądowym dotyczącym tej samej sprawy po wznowieniu postępowania administracyjnego”.

Na przykład, zostało wydane pozwolenie na budowę, strony się ze sobą spierały, sprawa dotarła do wojewódzkiego sądu administracyjnego, wojewódzki sąd administracyjny albo uchylił to pozwolenie na budowę, czyli tę decyzję, i przekazał odpowiedniemu organowi do ponownego rozpatrzenia, albo uznał, że to pozwolenie na budowę jest zgodne z prawem, następnie postępowanie zostało wznowione, bo pozwolenie na budowę zostało wydane na podstawie fałszywych dokumentów, jak mówi prawo, w związku z tym to postępowanie toczyło się od początku, zostało wydane w tej samej sprawie nowe pozwolenie na budowę, sprawa znowu dotarła do wojewódzkiego sądu administracyjnego i w tym wojewódzkim sądzie administracyjnym sędzia, który po raz pierwszy zajmował się tą sprawą, już nie powinien być włączany do tego postępowania ze względów, o których tutaj mówiłem.

Dlatego, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, w imieniu Komisji Ustawodawczej proszę o przyjęcie tej propozycji, jej zaakceptowanie i podjęcie stosownej uchwały.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Chcę poinformować, że pan senator będzie reprezentował Komisję Ustawodawczą w dalszych pracach.

(Senator Leon Kieres: Tak jest.)

Czy są pytania do pana senatora Kieresa jako sprawozdawcy? Nie ma. Dziękuję, Panie Senatorze.

Przedstawicielem rządu także w tej sprawie jest pan minister Kwiatkowski. Panie Ministrze, czy chciałby pan się wypowiedzieć?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski: Dziękuję bardzo, chciałbym powiedzieć tylko jedno zdanie. Bardzo dziękuję Komisji Ustawodawczej za tę inicjatywę.)

Czy są pytania do pana ministra Krzysztofa Kwiatkowskiego? Nie słyszę.

W związku z tym moglibyśmy przystąpić... Aha, teraz dyskusja... Nie, chciałem otworzyć

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

dyskusję, ale informuję, że nikt nie zapisał się do głosu, teraz patrzę uważnie. W związku z tym dyskusji nie otwieram i nie zamykam. Nikt nie zapisał się do głosu...

Moglibyśmy teraz przystąpić do trzeciego czytania, ale to czytanie będzie przeprowadzone razem z wszystkimi głosowaniami pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo panu ministrowi za uczestnictwo w tych trzech punktach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: debata nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2010.

Tekst strategii to druk nr 533, stanowisko rządu w tej sprawie – do druku nr 533.

Marszałek Senatu zgodnie z art. 67a regulaminu skierował te dokumenty do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 6 maja 2009 r.

Teraz proszę o zabranie głosu pana senatora przewodniczącego Wittbrodta, który właśnie wchodzi. Rozumiem, że pan senator śledził obrady i dlatego wszedł w dobrym momencie.

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senator i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Zacznę może od tego, że my nie po raz pierwszy zajmujemy się tego rodzaju dokumentem, jakim jest roczna strategia polityczna Komisji Europejskiej. To już jest nasza trzecia dyskusja na ten temat, już dwa razy odnosiliśmy się do takiego dokumentu, na inne lata. Nie zmieniło się jedno. Autorem tego dokumentu jest Komisja Europejska i to, co zawsze się powtarzało, to było narzekanie, że właściwie na posiedzeniu Senatu nie ma przedstawiciela autora, nie ma członka Komisji Europejskiej, który mógłby najlepiej wyjaśnić to, co autor miał na myśli. Bo okazuje się, że dokument, który jest nam przedstawiany, zawsze ma dość ogólny charakter i jeżeli są pytania szczegółowe, to trudno komukolwiek, nawet przedstawicielowi rządu, odpowiadać na nie.

Szanowni Państwo, ja nie będę szczegółowo omawiał tego dokumentu, wszyscy państwo macie go w formie pisanej. Jest to tekst, który ma nazwę: „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów”. Jest to dokument o numerze, symbolu COM (2009) 73. Roczna strategia polityczna na rok 2010 jest kontynuacją strategii, którą zawsze przygotowuje Komisja Europejska na swoją pięcioletnią kadencję. Ostatni taki długoterminowy

dokument nazywany jest „Cele strategiczne na lata 2005–2009” i ma takie podhasło „Europa 2010: Partnerstwo dla odnowy europejskiej”, są tam też takie trzy hasła „Dobrobyt, solidarność i bezpieczeństwo”. Ale ten zakres dokumentu, który teraz rozpatrujemy, właściwie wychodzi poza ten pięcioletni okres i dotyczy czasu, w którym będzie funkcjonowała nowa Komisja Europejska. Można by to więc traktować jako pewne przesłanie dla nowej Komisji i można mieć nadzieję, że Komisja, która zostanie powołana w końcu tego roku, przyjmie te cele i, gdy będzie ustalała swoją strategię na okres od 2010 do 2014, uwzględni te elementy. Zresztą taka była dotychczasowa praktyka. Mnie się wydaje, że istotne byłoby też, żeby z tego punktu widzenia przyjrzeć się, jak zostały zrealizowane takie długookresowe, pięcioletnie zamierzenia. Moim zdaniem istotna byłaby więc debata na temat realizacji strategii dotyczącej minionych pięciu lat.

Komisja Spraw Unii Europejskiej miała swoje posiedzenie w dniu 6 maja bieżącego roku. Myśmy się zapoznali z tym materiałem, a także z materiałem, który zawierał stanowisko rządu. Na posiedzeniu był obecny pan minister, który przedstawiał nam stanowisko rządu. Po dyskusji właściwie zgłaszaliśmy tylko swoje uwagi, które zresztą pokrywały się w dużej części z uwagami rządu do tej strategii.

Ogólnie można powiedzieć, że strategia ta jest zgodna z tym, co dotąd realizowano, że wszystkie te wcześniej określone priorytety są tutaj zachowane. A więc podkreślano, że niezwykle ważną, strategiczną, kluczową sprawą jest poprawa sytuacji gospodarczej i społecznej. Kwestie klimatyczno-energetyczne też uznane są za strategiczne, jedno z najważniejszych. Istotna jest też sprawa działania Unii na zewnątrz, czyli te wszystkie kwestie związane z globalnym oddziaływaniem Unii. Tutaj podkreśla się znaczenie, można by tak hasłowo powiedzieć, unii obywateli, czyli wszystkich kwestii związanych z bezpieczeństwem, sprawiedliwością, migracjami, tych, które są odczuwane w coraz większym stopniu. Po raz kolejny jest też mowa o lepszych regulacjach prawnych i w ogóle większej przejrzystości działania Unii Europejskiej i prawa, które jest wprowadzane i stosowane w Unii Europejskiej.

My w komisji za szczególnie istotne – to było podkreślane w wystąpieniach – uznaliśmy kwestie związane z tym pierwszym strategicznym celem, czyli to, co wiąże się ze wzrostem gospodarczym, z konkurencyjnością, to, co jest realizowane w Unii Europejskiej od roku 2000, a więc w ramach Strategii Lizbońskiej. Jest to przede wszystkim budowanie europejskiej przestrzeni badawczej – to było podkreślane w paru wypowiedziach – czyli sprawa ramowych programów badawczych, społeczeństwa wiedzy, co do którego podkreśla się, że w tej chwili kluczem do tego jest uczenie

(senator E. Wittbrodt)

przez całe życie; to jest to, co dotyczy i programu Galileo, i to co... Jednym z elementów tej przestrzeni badawczej jest Europejski Instytut Innowacji i Technologii. O tym myśmy tutaj już niejednokrotnie dyskutowali.

W tej strategii, Panie Senator i Panowie Senatorowie, jest też odniesienie do problemów nadzwyczajnych, jeżeli za takie uznać obecną sytuację kryzysową, kryzys ekonomiczny. W strategii mowa jest o planie naprawy gospodarczej, o tym, że trzeba dokonać przeglądu ram finansowych w Unii Europejskiej. Ale jest tam jeszcze coś, co jest istotne: podkreślenie potrzeby podejmowania wspólnych działań, tego, że kryzys ma charakter globalny, wobec tego, pomimo że poszczególne państwa tworzą plany radzenia sobie z tym kryzysem, nie osiągnie się sukcesu, jeżeli podejmowane działania nie będą zharmonizowane i wspólne.

Jest tutaj również mowa o tym, co nas czeka. Jak wiemy, coraz bliższa jest sprawa ratyfikacji i wejścia w życie Traktatu z Lizbony. W związku z tym jedną ze spraw, którą trzeba będzie rozwiązać, będzie kwestia związana z przyjęciem takich regulacji, które spowodują, że nowe możliwości czy nowy sposób funkcjonowania Unii Europejskiej będzie zgodny z tym, co zawarte jest w Traktacie z Lizbony.

Co do głosów, które się pojawiły w dyskusji, to można powiedzieć, że były podnoszone cztery grupy zagadnień. Zwrócono uwagę na brak bardziej konkretnych, dostosowanych do sytuacji kryzysowej planów. Przykładowo, była mowa o tym, że w Unii Europejskiej ma miejsce wzrost zatrudnienia. My o tym wiemy, faktem jest, że nastąpił wzrost zatrudnienia. Ale jeżeli przyjrzy się temu, uwzględniając dłuższą perspektywę, porównana przykładem lata 2006–2008, to widać, że przez dwa lata wzrost zatrudnienia był tylko nieco większy niż spadek, który jest związany z kryzysem. Ten kryzys i zwiększenie bezrobocia spowodowały, że dwu-, trzyletni dorobek Unii Europejskiej w tym zakresie został zaprzepaszczone.

Była mowa o potrzebie stworzenia oprócz europejskiego nadzoru finansowego systemu gwarancji bezpieczeństwa operacji finansowych.

W czasie tego spotkania padały też pytania dotyczące przeciwdziałania zagrożeniom ekologicznym, między innymi związanym z planowaną budową Gazociągu Północnego. To jest zresztą temat, który zawsze wraca, również na posiedzeniach naszej Izby. Jest tu jedna rzecz, która mnie się wydaje istotna, kluczowa. Państwo pewnie czytaliście informację o raporcie światowej organizacji związanym z ochroną środowiska, gdzie nie pozostawia się suchej nitki, mówiąc krótko, jeśli chodzi o kwestie związane z zagrożeniem ekologicznym wynikającym z tego, co znajduje się na dnie Morza Bałtyckiego. Być może spowoduje to,

że jeszcze raz państwa, od których zależy decyzja, czy ten gazociąg będzie budowany, będą ją weryfikowały.

(Senator Czesław Ryszka: Jest budowany, a nie będzie.)

Proszę państwa, było pytanie na przykład o to, jak dokonać bilansu realizacji Strategii Lizbońskiej. Zresztą sam na posiedzeniu komisji zadałem takie pytanie i nadal je sobie zadaję, bo 2010 r. to już przyszły rok, a Strategia Lizbońska była pierwotnie planowana na okres 2000–2010. W ciągu tych dziesięciu lat mieliśmy osiągnąć pewne parametry, między innymi zmniejszyć bezrobocie do poziomu takiego, jaki był w Stanach Zjednoczonych, czyli do 3,5%. Wówczas w Unii Europejskiej bezrobocie było na poziomie 8%. Mówiło się o stawianiu na naukę, edukację, aktywnym oddziaływaniu na małe i średnie przedsiębiorstwa. Jeden z parametrów, który miał zostać osiągnięty, dotyczył inwestowania na odpowiednim poziomie w badania naukowe. Założono wtedy, że państwa członkowskie powinny inwestować w badania naukowe środki na poziomie 3% produktu krajowego brutto, a więc tyle, ile jest w Stanach i w Japonii. Ale okazuje się, że ten parametr w ogóle nie jest osiąganym. Już nie mówię o Polsce, mówię o innych krajach Unii Europejskiej, naprawdę w niewielu z nich finansowanie badań jest na poziomie 3%. W Polsce to prawie się nie rusza z miejsca, bo mamy na to środki na poziomie 0,6–0,7% PKB, podczas gdy z budżetu – 0,30. Jak się patrzy na kolejne budżety, to mniej więcej na tym samym poziomie te wydatki się kształtują.

I to właściwie tyle, jeśli chodzi o to, co działo się na posiedzeniu komisji. Przewidujemy, że jeszcze pan minister przedstawi nam, jak wygląda ocena propozycji zawartych w zapisach rocznej strategii politycznej Komisji Europejskiej na rok 2010. Tak się składa, że wróciłem przedwczoraj z konferencji COSAC, która miała miejsce w Pradze. To była konferencja przedstawicieli komisji wyspecjalizowanych w sprawach unijnych. W końcowym stanowisku konferencji znalazły się dwa punkty, które odnoszą się do rocznej strategii politycznej Komisji Europejskiej. W punkcie pierwszym COSAC powtórzył, że zamierza regularnie dyskutować nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej, bo ona jest takim pierwotnym, inicjującym źródłem informacji, niezbędnym dla efektywnej kontroli poprzez parlamenty narodowe tego, co dzieje się w Unii Europejskiej, ułatwia parlamentom wczesne angażowanie się w proces decyzyjny Unii Europejskiej. W drugim punkcie COSAC oczekuje, że Komisja będzie kontynuowała bieżący dialog polityczny z parlamentami narodowymi. Ta inicjatywa spotkała się z pozytywnym odzewem wszystkich parlamentów narodowych. Wyrażamy nadzieję, że Komisja Europejska w bieżących działaniach będzie liczyła się ze stanowis-

(senator E. Wittbrodt)

kami parlamentów narodowych, które są przekazywane poprzez konferencję COSAC i poprzez nas, bo my też mamy prawo zgłaszać uwagi. Liczymy na to, że komisja uwzględni je podczas opracowywania dalszych działań.

Zakończę tym, co na początku powiedziałem. Otóż te zapisy mają charakter dość ogólny. Trudno wchodzić w szczegóły i odpowiadać na pytania, kiedy nie ma autora. Ale rzeczywiście jest to pomocne, jeżeli wiemy, czym w kolejnym roku Komisja Europejska będzie się zajmowała, jakie kwestie będą kluczowe, bo wtedy działając w naszej komisji, możemy znaleźć odpowiednich ekspertów, specjalistów po to, żeby zdążyć w krótkim czasie przygotować stanowiska Komisji Spraw Unii Europejskiej, a tym samym wyrazić stanowisko Senatu. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo Panie Senatorze.

Witam pana ministra Macieja Szpunara reprezentującego Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.

Proszę pana ministra o zabranie głosu.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Jak wspomniał już pan senator Edmund Wittbrodt, nie do końca zręcznie jest przedstawiać rządowi dokument, którego nie jest się autorem. Jak państwo wiecie, to jest dokument przygotowany przez Komisję Europejską, ja tylko przedstawiam stanowisko rządu do tego dokumentu. Jak już pan senator wspomniał, jest to dokument o bardzo dużym stopniu ogólności i z tego też powodu ciężko jest podejmować w tym zakresie dyskusję, która dotyczyłaby konkretnych inicjatyw, jakie mają być podjęte na szczeblu europejskim.

Celem strategii politycznej na rok 2010 jest zaprezentowanie priorytetów Komisji Europejskiej. Kolejna rzecz, która powoduje, że dyskusja na ten temat jest bardziej skomplikowana, to fakt, że w roku bieżącym i od początku roku 2010 będzie już działała nowa Komisja. Mamy nadzieję, że zapewni ona ciągłość planowania strategicznego, które jest przygotowane przez obecną Komisję. Zadaniem nowej Komisji będzie przeprowadzenie oceny priorytetów politycznych na rok 2010 w świetle celów strategicznych i przekształcenie

ich w program operacyjny. Spośród zamierzeń Komisji na rok 2010 za kluczowe można uznać trzy zagadnienia.

Po pierwsze, jest to kontynuowanie działań skierowanych na walkę ze skutkami kryzysu gospodarczego, w tym są takie inicjatywy jak Europejski Plan Ożywienia Gospodarczego, oraz reform strukturalnych wynikających ze Strategii Lizbońskiej.

Po drugie, jest to kontynuowanie debaty z Parlamentem i Radą na temat przyszłości finansów Unii Europejskiej, zapoczątkowanej przeglądem budżetu w 2009 r.

Po trzecie, w przypadku wejścia Traktatu z Lizbony – a wszystko na to wskazuje, że Traktat z Lizbony w tym roku powinien wejść w życie – pojawi się kwestia jego implementacji, czyli dostosowania całego instrumentarium prawnego do tych zmian, jakie wynikną z Traktatu z Lizbony.

W związku z przedłożeniem przez Komisję strategii Urząd Komitetu Integracji Europejskiej wraz z ministerstwami i urzędami centralnymi przygotował projekt stanowiska rządu. To stanowisko zostało przyjęte przez Komitet Europejski Rady Ministrów w dniu 29 kwietnia 2009 r. Zostało ono przekazane Wysokiej Izbie na podstawie art. 5 ustawy o współpracy między rządem, Sejmem i Senatem i na podstawie art. 3 jest dzisiaj prowadzona ta debata. Ogólnie rząd Rzeczypospolitej popiera propozycje działań Komisji Europejskiej wskazane w strategii. Ja w swoim wystąpieniu odniosę się tylko do tych kwestii, które z naszego punktu widzenia są najważniejsze i co do których mamy pewne zastrzeżenia albo w przypadku których uważamy, że powinny być rozwinięte bardziej szczegółowo.

Pierwsza kwestia to walka ze skutkami kryzysu. W tym kontekście rząd Rzeczypospolitej podkreśla konieczność pełnego respektowania zasad traktatowych. Kryzys ekonomiczny w żadnym stopniu nie może być uzasadnieniem dla protekcjonizmu. Uważamy, że takie podejście utrudniałoby wykorzystanie w pełni szans, jakie daje integracja europejska i funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Komisja Europejska zapowiedziała w strategii, że zapewni skuteczną realizację i będzie monitorować oddziaływanie europejskiego planu ożywienia gospodarczego, owego *recovery plan*. Polska zdecydowanie popiera wszelkie działania zmierzające do poprawy sytuacji na rynku pracy, w tym wspieranie elastycznego i mobilnego rynku pracy. W związku z tym rząd zauważa, że w strategii nie odniesiono się do kwestii zapewnienia odpowiedniej mobilności na rynku pracy, w tym konieczności monitorowania przez Komisję Europejską, oczywiście we współpracy z państwami członkowskimi, swobody przepływu pracowników oraz świadczenia usług w formie delegowania pracowników.

Rok 2010 będzie niezwykle istotny ze względu na wdrażanie najważniejszych regulacji nadzoru

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

nad rynkiem finansowym. Polska z dużym zadowoleniem odnotowuje raport przygotowany przez grupę de Larosiere'a i uważa, że ten raport stanowi dobrą podstawę do dalszych działań. W szczególności uzasadnione wydaje się utworzenie podmiotu, który będzie gromadził i analizował informacje, a także w sposób kompleksowy monitorował sytuację na europejskich rynkach finansowych i nadzorował działalność międzynarodowych grup kapitałowych. Rząd podziela potrzebę utworzenia europejskiego systemu nadzoru finansowego, jednakże z takim zastrzeżeniem, iż podział odpowiedzialności i kompetencji pomiędzy nadzorcami macierzystymi i goszczącymi będzie odpowiednio wyważony, czyli muszą być odpowiednio wyważone kompetencje władz administracji krajowej i europejskiej.

W zakresie przeciwdziałania zmianom klimatycznym rząd popiera dążenie do osiągnięcia globalnego porozumienia w sprawie zmian klimatu, tak zwane porozumienie post-Kioto. Jednocześnie zdaniem rządu polskiego jest tak, że przyjęcie przez Unię Europejską wyższych zobowiązań redukcyjnych niż owe 20% powinno mieć miejsce tylko wówczas, gdy inne państwa rozwinięte przyjmą na siebie podobne i równie ambitne zobowiązania redukcyjne.

W kwestii polityki energetycznej Polska oczekuje ambitnych propozycji Komisji w zakresie tak zwanego planu działania dla energetyki na lata 2010–2014. Plan ten ma zostać przyjęty na wiosennym posiedzeniu Rady Europejskiej w roku 2010. Rząd opowiada się za tym, aby w planie uwzględniono rozwiązania, które zminimalizują prawdopodobieństwo narażenia poszczególnych państw członkowskich oraz Unii jako całości na przerwy w dostawach gazu podobne do tych, które miały miejsce szczególnie w roku bieżącym. Niezbędne jest też zwiększenie efektywności działania mechanizmów solidarności energetycznej na wypadek kryzysu. Kluczowe znaczenie będzie miała zmiana prawodawstwa w zakresie bezpieczeństwa dostaw gazu. Polska oczekuje, że jeszcze w roku bieżącym rozpoczną się prace, które doprowadzą do znacznego wzmocnienia wspólnotowego mechanizmu reagowania kryzysowego w sektorze gazu.

Jeśli chodzi o wspólną politykę rolną, to w tym obszarze zbliża się dyskusja na temat przyszłości wspólnej polityki rolnej po roku 2013. Dla Polski kluczowe jest utrzymanie wysokiego znaczenia tej polityki pod względem finansowym oraz potwierdzenie jej wspólnotowego charakteru. Ta dyskusja będzie stanowiła kolejny etap rozmów na temat wyrównywania warunków konkurencji w Unii Europejskiej. Liczymy na znaczący postęp w tym zakresie, choć nie ulega wątpliwości, że rok 2010 nie będzie w tym zakresie okresem

podejmowania ważnych decyzji politycznych. Zbliży się jednak dyskusja na temat delimitacji obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania. W tym kontekście rząd podkreśla konieczność zapewnienia pewnego marginesu swobody przy wyznaczaniu kryteriów odzwierciedlających warunki biofizyczne oraz specyfikę produkcji rolniczej w poszczególnych państwach członkowskich.

Jeśli chodzi o politykę jakości produktów rolnych, to Polska oczekuje, że zamiarem Komisji nie będzie koncentracja wsparcia i środków promocyjnych wyłącznie na rzecz produktów wpisanych już do wspólnotowego rejestru. Oczekujemy uproszczenia procedur oraz wniosków, a także utrzymania systemu wspierania tradycyjnych specjalności poszczególnych państw członkowskich. Uważamy, że w tym zakresie Polska ma jeszcze spory potencjał rejestracyjny.

Strategia Lizbońska to kolejna kwestia. Polska będzie popierała Komisję we wdrażaniu Strategii Lizbońskiej na rzecz wzrostu i zatrudnienia. Działania powinny koncentrować się na pobudzeniu gospodarki i zapewnieniu odpowiedniej liczby miejsc pracy. Polska w pełni popiera ideę otwartego i jednolitego rynku wewnętrznego. Jakikolwiek działania interwencyjne czy protekcyjnistyczne mogą być podejmowane tylko z dużą rozważą i w zgodzie z zasadami traktatowymi. Polska opowiada się za poprawą dostępu do rynku dla małych i średnich przedsiębiorstw w krajach trzecich. Jednocześnie zwracamy uwagę na ograniczenia wynikające z obowiązku państwa w zakresie zapewnienia społeczeństwu usług o charakterze powszechnych, na przykład usług pocztowych.

Kolejna kwestia to swobodny przepływ wiedzy. Rząd podkreśla szczególne znaczenie swobodnego przepływu wiedzy w kontekście zwalczania negatywnych skutków spowolnienia ekonomicznego. Bez wątpienia będzie wspierać wysiłki Komisji Europejskiej zmierzające do zmniejszenia rozdrobnienia europejskich działań badawczych poprzez dalsze wzmacnianie budowy europejskiej przestrzeni badawczej. Dyskusja na ten temat toczyła się także w trakcie posiedzenia senackiej Komisji Spraw Unii Europejskiej. Chciałbym tutaj podkreślić, że ten swobodny przepływ wiedzy absolutnie nie oznacza tylko samego dostępu naukowców do innych rynków, bo to mamy w tej chwili w ramach swobodnego przepływu pracowników z powodu świadczenia usług. Chodzi tutaj – i tak rozumiemy stanowisko Komisji – o budowę tej europejskiej przestrzeni badawczej, która ma zmierzać do wspierania naukowców i zmniejszania dysproporcji pomiędzy infrastrukturą poszczególnych państw i regionów. Czyli chodzi o to, aby tam, gdzie to nasycenie strukturą badawczą jest w tej chwili mniejsze, za pomocą instrumentów tak zwanej integracji pozytywnej

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

sprawić, żeby ta sytuacja ulegała zmianie, bynajmniej nie chodzi tu o żaden drenaż naukowców.

Europejska polityka transportowa. Komisja deklaruje, że w roku 2010 zakończone zostaną konsultacje dotyczące europejskiej polityki transportowej. Polska co do zasady zgadza się z potrzebą uwzględnienia zapotrzebowania na gospodarkę niskoemisyjną oraz nowych mechanizmów finansowania we wspólnej polityce transportowej. Uważamy, że międzynarodowe szlaki transportowe, tak zwane multimodalne, czyli obejmujące różnego rodzaju transport, powinny generować szybki, możliwie najkrótszy tranzyt stanowiący jak najmniejsze obciążenie dla środowiska, zakładający niskie koszty eksploatacji oraz maksymalizację korzyści ekonomicznych, społecznych i ekologicznych.

Partnerstwo Wschodnie to dla nas szczególnie istotna kwestia. Mieści się ona, oczywiście, w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Rzeczypospolita Polska oczekuje, że na podstawie pierwszych projektów w zakresie Partnerstwa Wschodniego kontynuowany będzie proces współpracy Unii i państw Europy Wschodniej i południowego Kaukazu. Współpraca ta powinna dotyczyć sfery energetycznej i gospodarczej, handlowej oraz ochrony środowiska.

Ostatnia kwestia to zasoby ludzkie. Odnosząc się do tej kwestii, chciałbym podkreślić, że rząd na bieżąco monitoruje proces zatrudniania polskich obywateli w nowych państwach członkowskich. Chodzi o wypełnienie przyznanej Polsce puli stanowisk tak, aby uzyskać równowagę geograficzną wśród personelu przede wszystkim Komisji Europejskiej. Należy mieć na uwadze – Komisja to także podkreśla – że te kwoty muszą być wykorzystane do końca 2010 r. Bez wątpienia rząd szczególnie będzie obserwował postępowania konkursowe na stanowiska wysokiego szczebla, a mają one rozpocząć się już w roku bieżącym.

To tyle, jeśli chodzi o najważniejsze, naszym zdaniem, aspekty strategii Komisji. Siłą rzeczy jest to dokument bardzo ogólny, tak że stanowisko rządu odnośnie do tego projektu także jest na pewnym poziomie ogólności. Szanowny Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra?

Proszę bardzo, pan senator Woźniak. Potem pan senator Ryszka, Ja też zadam pytanie, jako trzeci.

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Chciałbym zapytać o dwie kwestie – o bezpieczeństwo klimatyczne i o Partnerstwo Wschodnie.

Oczywiście zasadne działania w zakresie poprawy bezpieczeństwa klimatycznego w Europie, niestety, nie znajdują zrozumienia wśród innych państw świata, które są istotnymi emitentami CO₂. Czy w tej sytuacji nastąpi reorientacja polityki Komisji Europejskiej, czy też będziemy dążyć do ograniczenia emisji w Europie? To oczywiście nie jest bez znaczenia dla polskiej gospodarki, dla jej konkurencyjności. A to, jak twierdzą eksperci, nie będzie mieć istotnego wpływu wobec nieprzystąpienia takich krajów jak Chiny, Indie i Brazylia do programu ograniczenia emisji i wpływu CO₂ na zjawiska klimatyczne w świecie. To jest jedna kwestia. Jest to oczywiście prośba o stanowisko rządu w tej sprawie.

Druga kwestia to Partnerstwo Wschodnie – bez wątplenia inicjatywa sztandarowa Polski i Szwecji, niezwykle cenna, w moim przekonaniu, z tego względu, że przesuwa żelazną kurtynę, która odsunęła się z Łaby na linię Bugu. Objęcie Partnerstwem Wschodnim przede wszystkim Ukrainy, a w perspektywie również Białorusi i Mołdawii, ma dla nas niezwykle ważne znaczenie ze względów politycznych, kulturowych i historycznych. Jakie są szanse na rozwój Partnerstwa Wschodniego? Oczywiście mam na myśli wymiar finansowy, który jest niezwykle skromny. Bez wątpienia jest to wielki sukces polityczny, ale wymiar finansowy Partnerstwa Wschodniego jest niezwykle skromny. Jakie są rokowania? Czy jest szansa na dynamizację tego procesu, na zwiększenie nakładów ze strony Komisji Europejskiej tak, by te kraje na wschód od Bugu mogły zyskać istotne wsparcie, jeśli chodzi o w wymianę handlową, ale też o budowanie nowych relacji międzyludzkich, a przede wszystkim politykę wizową itd., itd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze, odpowiedzieć od razu.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Tak, od razu.

Panie Senatorze, gdy chodzi o pierwszy problem, dotyczący bezpieczeństwa klimatycznego, to bez wątplenia rząd zajmuje takie stanowisko jak pan senator. To znaczy uważamy, że zobowiązania re-

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

dukcyjne państw członkowskich nie mogą znacząco wykraczać poza to, co uczynią inne państwa o podobnym poziomie rozwoju gospodarczego. Nie ukrywam, że w tym zakresie istnieje spór pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi. Są państwa członkowskie, które uważają, że Unia powinna dać jak najdalej idący przykład. My bez wątplenia jesteśmy wśród tych państw, które uważają, że ten przykład musi mieć swoje granice i tą granicą jest redukcja o 20%. Sytuacja nie jest jeszcze przesądzona. Myślę, że w ciągu najbliższych miesięcy kwestia powinna być częściowo wyjaśniona.

A co do Partnerstwa Wschodniego i tego skromnego wymiaru finansowego, powiem tak: rzeczywiście 600 milionów euro to nie jest jakaś wielka suma, ale trzeba zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, na pewno rząd będzie podejmował działania, by ta suma została zwiększona chociażby z funduszy Europejskiego Banku Inwestycyjnego. A po drugie, jeżeli ocenialibyśmy Partnerstwo Wschodnie tylko przez pryzmat pieniędzy, to po to, żeby poprawić sytuację gospodarczą na przykład na Ukrainie, trzeba by było sto razy większej kwoty. Prawda? Raczej spróbujmy oceniać, mam nadzieję, sukces tej inicjatywy z punktu widzenia tworzenia pewnych ram strukturalnych, tworzenia pewnych więzów, na co nie są potrzebne wielkie środki finansowe. Chodzi o zakotwiczenie tych państw, przynajmniej niektórych z nich, które wykażą takie ambicje, w Unii Europejskiej i w naszym kręgu cywilizacyjnym – że tak powiem, może trochę górnolotnie. A w tym zakresie aż tak wielkie środki finansowe nie są potrzebne. To znaczy, oczywiście, kwota jest zbyt mała, ale, tak jak powiedziałem, gdybyśmy chcieli poprawić sytuację gospodarczą i doprowadzić Ukrainę do takiego poziomu rozwoju gospodarczego, żeby mogła już dziś wstąpić do Unii, musiałaby to być suma co najmniej sto razy większa, a na to nie ma co liczyć. Tak że ja bym raczej oceniał inicjatywę Partnerstwa Wschodniego w kontekście strategicznym i w kontekście tworzenia więzów z państwami Europy Wschodniej, które są po tej drugiej stronie Bugu. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, padły takie słowa, że jest to dokument o dużym stopniu ogólności. Dlatego chciałbym zapytać pana ministra, jako człowieka, który jest jedną nogą w Warszawie, a drugą w Brukseli, który orientuje się dokładnie w tych relacjach, o parę konkretów. Mianowicie Komisja

Europejska bardzo surowo traktuje pomoc publiczną dla przedsiębiorstw sektora państwowego, czyli jest przeciwna protekcjonizmowi. Mam takie pytanie. Rząd niemiecki dotuje zakłady Volkswagena, Opla oraz Škody, oferując za każdy zakupiony samochód 2,5 tysiąca euro. Tylko w I kwartale tego roku sprzedano w ten sposób ponad milion pojazdów. Czy według pana ministra jest to pomoc publiczna, czy też nie?

I drugie pytanie. Dlaczego w tej strategii w pktcie 12, który mówi o bezpieczeństwie, nie znalazła się bodaj wzmianka o budowie amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce i Czechach? Czyżby dla tej strategii politycznej bezpieczeństwo tych regionów Unii Europejskiej było mniej ważne, czy może Unia Europejska lęka się w ogóle tykać tej sprawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Panie Senatorze, zacznę od drugiego pytania, bo odpowiedź jest krótsza. Budowa tarczy nie mieści się w zakresie polityki europejskiej. Ona wynika z dwustronnych umów pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi i Republiką Czeską a Stanami Zjednoczonymi. Tak że to nie jest coś, co mieści się nie tylko w kompetencjach, ale nawet w zakresie zainteresowania instytucji europejskich.

A co do pierwszego pytania, to przede wszystkim chciałbym sprostować. Ja nie jestem jedną nogą w Brukseli, a drugą w Warszawie. Siedzę tylko w Warszawie. To jest rzecz, myślę, bardzo istotna.

(Senator Czesław Ryszka: Ja tylko chciałem tak zobrazować.)

Co do pomocy publicznej, to rzeczywiście w kontekście kryzysu gospodarczego Komisja podjęła pewne działania w celu złagodzenia kryteriów pomocy publicznej. Wydane zostały trzy komunikaty Komisji Europejskiej – dwa dotyczyły sektora finansowego i zwalczania skutków kryzysu w tym sektorze, jeden dotyczył przemysłu samochodowego – i niektóre państwa to wykorzystały. Z tym że nie jest tak, że każda pomoc publiczna państwa jest w Unii zakazana. Zakazana jest tylko pomoc, która jest niezgodna ze wspólnym rynkiem. Komisje i Europejski Trybunał Sprawiedliwości zachowują prawo oceny tego, jaka pomoc jest uzgodniona, a jaka nie. Rozróżniamy też oczywiście wcześniejszą pomoc, w przypadku której stwierdzono jej nielegalność na etapie późniejszym, a także pomoc, która jest zgłaszana i która dopiero po otrzymaniu zgody Komisji jest wprowadzana w życie.

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

Jeśli chodzi o działania, o których wspomniał pan senator, czyli wspieranie przemysłu samochodowego, oczywiście zostały złagodzone, ale w bardzo minimalnym stopniu i dotyczą one jedynie tych przedsiębiorstw, których sytuacja gospodarcza w lipcu 2008 r. nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do dobrej kondycji finansowej. Chodzi o te, które wykazały, że ewentualne pogorszenie ich sytuacji jest skutkiem kryzysu gospodarczego. Złagodzenie polityki w zakresie pomocy państwa dotyczy tylko dwóch sektorów. Dotyczy to sektora finansowego, to jest sprawa oczywista, bo gdyby zawałił się sektor finansowy, pociągnęłoby to za sobą katastrofalne skutki dla gospodarki. Tak że tu jest pewne złagodzenie. Dotyczy to także przemysłu samochodowego, ale też tylko od strony popytu, to nie jest dofinansowanie przedsiębiorstw, ale ewentualne wspieranie konsumentów.

W pozostałym zakresie kryteria udzielania pomocy państwa nie zostały w żaden sposób złagodzone i Polska konsekwentnie opowiada się za tym, aby nie przewidywać tu żadnych wyjątków, aby pod pretekstem walki ze skutkami kryzysu nie naruszać podstawowych swobód wspólnotowych.

Senator Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz moje pytanie. Chciałbym zapytać o strukturę sieci transportu multimodalnego TEN-T, bo wiadomo, że to ma być zaktualizowane, rozbudowane. Jakie będą tego konkretne konsekwencje dla Polski? Czy pan minister mógłby powiedzieć, czy my zamierzamy na terenie naszego kraju uzupełnić tę sieć i o co? Pytam, bo mówiono tam o różnych rozwiązaniach.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Panie Senatorze, wiem, że tak, ale co do szczegółów muszę się skonsultować z pozostałymi resortami, bo to są bardzo szczegółowe aspekty. Wtedy przedstawilibyśmy odpowiedź na piśmie.

Senator Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję.

Oczywiście będę oczekiwał na odpowiedź.

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar: Tak, tak.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę, pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Mam do pana ministra pytanie tej natury. Będąc przewodniczącym delegacji parlamentarnej do Konferencji Parlamentarnej Państw Morza Bałtyckiego, podzielał opinię pana senatora Witbrodta, że jednym z głównych tematów w polityce strategicznej Unii Europejskiej do krajów Europy Północno-Wschodniej są zmiany klimatyczne i emisja CO₂.

Czy w związku z tym Polska rzeczywiście planuje podjąć pewne działania ograniczające emisję związaną z pojazdami? Dwa, trzy miesiące temu pojawiła się informacja prasowa o zniesieniu akcyzy, a wprowadzeniu opłat za stare samochody, emitujące odpowiednie ilości CO₂. Pytam o to, ponieważ kraje członkowskie, parlamentarzyści tego zgromadzenia często pytali, czy Polska idzie w tym kierunku, tak jak to uczynili dotychczas Niemcy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar:

Panie Senatorze, z tego co wiem, takie działania są planowane. O sposobie redukcji ostatecznie jeszcze nie zdecydowano, ale jeśli chodzi o szczegóły, o to, w jakim trybie, to trzeba by to skonsultować z Ministerstwem Finansów. Ja udzielię tej informacji na piśmie, już po konsultacji, żeby nie doprowadził do jakichś nieporozumień co do dat i co do sposobu.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Teraz pan senator Korfanty.

Zapraszam.

Senator Bronisław Korfanty:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałem zapytać o Partnerstwo Wschodnie, problem, który podnosił też pan senator Woźniak, a także o wciągnięcie w ten krąg Białorusi. Ja mam dosyć bliskie kontakty z Białorusią i wiem, co tam się dzieje. Chciałbym powiedzieć tylko – ja tu sobie wyciągnąłem dosłownie parę krótkich artykułów – że widzę, że niestety z tą demokryzacja życia na Białorusi nie jest jeszcze tak, jak byśmy tego chcieli. Syn Wincuka Wiaczorki został aresztowany, więzieni są przedsiębiorcy w Wołkowysku, Jan Roman z Radia Racja został aresztowany, zjazd Związku Polaków na Białorusi także ledwo się odbył, były szykany.

(senator B. Korfanty)

Ja chciałbym zapytać, jak Unia Europejska, a także Polska, widzi udział Białorusi w Partnerstwie Wschodnim. Ja na razie nie widzę symptomów, widocznych oznak, jeśli chodzi o poprawę w zakresie swobód demokratycznych na Białorusi. Kiedyś mówiliśmy, że będziemy robić tak: coś wam damy, wy coś zrobicie. Teraz tego nie widzę. Nie poprawia się sytuacja w zakresie demokracji na Białorusi. Chciałbym pana o to zapytać.

Drugie pytanie związane jest z przystąpieniem Turcji do Unii Europejskiej. W dokumencie jest napisane, że Polska konsekwentnie popiera utrzymanie tempa i jakości negocjacji akcesyjnych z Turcją. Chciałbym zapytać, na jakim są etapie te negocjacje i czy co do udziału Turcji jest zgoda wszystkich państw Unii Europejskiej. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie pana senatora Korfantego, dotyczące sytuacji na Białorusi, stosunków polsko-białoruskich, to powinno być to raczej pytanie skierowane do ministra spraw zagranicznych. Ja powiem o tym w kontekście strategii europejskiej. Oczywiście my sobie zdajemy sprawę z tego, jaka jest sytuacja na Białorusi, absolutnie nie jest tak, że my zamykamy oczy na to, co się tam dzieje. Alternatywne wyjście jest takie: my możemy całkowicie zamknąć czy utrudniać wszelkie kontakty Białorusi z Unią Europejską, tylko pytanie, czy to by do czegoś prowadziło. To nie jest tak, że my mamy gwarancję tego, że Białoruś będzie aktywnie uczestniczyła w projektach w ramach Partnerstwa Wschodniego. Nie. My dajemy jej szansę, uważamy, że danie tej szansy może spowodować, że większość społeczeństwa białoruskiego będzie bardziej przychylnie nastawiona do przyszłości Białorusi jako części Europy.

Wydaje się, że gdybyśmy z góry wykluczili Białoruś z Partnerstwa Wschodniego, to wiązałoby się to z bardzo poważnymi konsekwencjami, dlatego że co do zasady partnerstwo jest skierowane do państw, które spełniają pewne kryteria. Prawda? Nie uczestniczy w nim bezpośrednio Rosja, być może będzie uczestniczyć w niektórych projektach, ale na zasadzie wyjątku. Gdybyśmy jednak wykluczili Białoruś, to jak można by to uzasadnić. Byłoby to – moim zdaniem – odwrócenie się plecami do tego państwa.

A jeśli chodzi o pewne symptomy, to ja może powiem, że pewne symptomy poprawy sytuacji są

widoczne. Zjazd Polaków na Białorusi, z tego, co ja wiem, odbył się i nie było żadnych ingerencji ukraińskich służb porządkowych.

(*Senator Bronisław Korfanty: Ale były ingerencje w stosunku do delegatów. Nie mogli dojechać.*)

Tak jak powiedziałem, nie twierdzą... Rząd absolutnie nie przymyka oczu na to, co się dzieje na Ukrainie. Uważamy, że...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Na Białorusi.*)

Przepraszam, na Białorusi.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Na Ukrainę też nie przymyka oczu.*)

Uważamy, że danie szansy i włączenie Białorusi, przynajmniej potencjalnie, w ten projekt jest ważne. To, czy Białoruś z tego skorzysta, czy nie, to już jest sprawa władz ukraińskich. W każdym razie wydaje nam się, że byłoby dobrze, gdyby Białoruś brała udział w jak największej liczbie projektów w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Drugie pytanie dotyczyło...

(*Senator Bronisław Korfanty: Turcji.*)

Turcji, tak. Polska konsekwentnie jest zwolennikiem zakończenia negocjacji i przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej, aczkolwiek nie ma co ukrywać, że pod tym względem są bardzo istotne różnice pomiędzy poszczególnymi państwami. Bez wątpienia w niektórych państwach te różnice uwytatniają się szczególnie w okresie przedwyborczym. Tak że rząd polski wychodzi z założenia, że nie ma uzasadnionych powodów, aby zamykać drogę Turcji tylko ze względu na to, że w części należy do innego obszaru kulturowego.

(*Senator Bronisław Korfanty: Czy jest zgoda wszystkich państw Unii?*)

Nie, w tej chwili nie ma.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Fetlińska.

Proszę, zapraszam panią senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze! Ja chciałabym zapytać o taką sprawę.

Przedstawiony nam komunikat jest bardzo ogólny, z tego co rozumiem, taki był cel inicjatorów, ale dla nas jest ważne to, jakie ta strategia niesie skutki dla Polski. Czy wnosi jakieś konkretne zmiany, czy pozostawia dotychczasowe ustalenia i strategię? To jest pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Nie wyczytałam z tego materiału, jak kryzys gospodarczy wpłynął na budżet europejski. Czy w tej chwili są jakieś konkretne zmniejszenia wpływów i wydatków Unii Europejskiej? Czy to wpływa w jakiś sposób na strategię, szczególnie w odniesieniu do roku 2010?

(senator J. Fetlińska)

I trzecie pytanie. Chciałabym zapytać o taką sprawę. Wiadomo, że rurociąg przez Morze Bałtyckie – tak to jest przynajmniej w naszej świadomości – ma powstać. Wiadomo też – podkreślają to fachowcy z tej dziedziny – że niesie on duże zagrożenia środowiskowe. Jest to argument za ewentualnym wstrzymaniem budowy. Czy nasz rząd zwrócił się o odpowiednią ekspertyzę, żeby mieć takie argumenty? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Dziękuję.

Pani Senator, po kolei. Jeśli chodzi o to, co dla Polski, to wydaje mi się, że to zostało przedstawione. Naszym zdaniem strategia generalnie zmierza w dobrym kierunku. Aczkolwiek uważamy, że w pewnych kwestiach Komisja położyła zbyt mały nacisk, chodzi o pewne sprawy istotne z naszego punktu widzenia, i w naszym stanowisku jest to wyraźnie podkreślone, a pewne kwestie się w tej strategii nie znalazły, choć powinny się znaleźć, i to też zostało wskazane.

Ten dokument jest z natury rzeczy ogólny nie tylko dlatego, że wszelkie strategie mają charakter bardzo ogólny, ale także z tego powodu, że mamy świadomość, iż tę strategię będzie realizowała już nowa Komisja, która też dokona jej oceny i przygotowuje strategię na swoją całą pięcioletnią kadencję.

Gdy chodzi o budżet i wpływ kryzysu na budżet Unii Europejskiej, to jest to w tej chwili oceniane. Jeszcze w roku bieżącym zostanie dokonana ocena i wtedy wydatki zostaną być może w jakiś sposób ograniczone. Ja nie chcę tej kwestii przesądzać, bo będzie to oceniane dopiero w drugiej połowie roku.

Co do Gazociągu Północnego, to oczywiście nie ma wątpliwości, że rząd polski bardzo bacznie przygląda się skutkom środowiskowym tej inwestycji i nie tylko sam na własne potrzeby dokonuje oceny oddziaływania na środowisko przez inwestorów, ale także wspiera te podmioty, na przykład organizacje ekologiczne, które również widzą w tej inwestycji zagrożenie dla środowiska.

Niektóre organizacje ekologiczne – ta informacja jest już chyba jawna, wspomniał o tym pan senator Wittbrodt – wskazały na pewne uchybienia w ocenie dokonanej przez inwestorów. Polska także to w pełni popiera. Tak że rząd polski działa

nie tylko w związku z naszymi własnymi potrzebami, ale także na innych polach, gdzie można wpłynąć na tę sytuację.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka. Proszę bardzo.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie, które kontynuuje kwestię opłaty ekologicznej dla samochodów i tego, gdyby ta opłata została wprowadzona.

Czy podatek w całości lub w części idzie do Brukseli? To jest bardzo szczegółowe pytanie, ale może pan minister... Bo na przykład opłata VAT w części idzie do Brukseli.

Drugie pytanie jest związane z bezpieczeństwem. Wiemy, że Francja zamierza wrócić do NATO. Dlaczego w tej strategii nie ma nawet słowa na temat bezpieczeństwa wojskowego i spraw z tym związanych? Kwestia bezpieczeństwa wojskowego nie jest, że tak powiem, elementem polityki Unii Europejskiej? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, gdy chodzi o pierwsze pytanie, to tak, jak już mówiłem, nad kształtem tej opłaty ekologicznej trwają prace przede wszystkim w Ministerstwie Finansów, nie chcę więc tego przesądzać. Nie mam jednak wątpliwości, że ta opłata będzie pozostawała w Polsce. VAT jest wyjątkowym podatkiem i szczegółowe regulacje przewidują jego przeznaczenie na wpieranie budżetu Unii Europejskiej, ale na pewno nie będzie tak w przypadku opłaty ekologicznej.

Co do drugiego pytania, to była to jakby kontynuacja pierwszego pytania, które zadał pan senator wcześniej. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa jest dopiero w fazie początkowej, jej kształt jest nieprzewidywalny. Nastąpi pewne jej umocnienie, jeżeli wejdzie w życie Traktat z Lizbony. W chwili obecnej Komisja nie zajmuje się ty-

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

mi działaniami, które ewidentnie leżą poza zakresem jej kompetencji. Tak że to z tego wynika. Gdyby Komisja wpisała to w strategię, to pojawiłby się zarzut: dlaczego Komisja ingeruje w działania, które na razie jednak pozostają w wyłącznej kompetencji państw członkowskich?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Cichosz. Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja chciałbym poruszyć temat wspólnej polityki rolnej. Jakie jest stanowisko rządu na ten temat? Bo, jak wiemy, w traktacie akcesyjnym Polska przyjęła pewne zobowiązania i, wchodząc do Unii, zaczęliśmy od poziomu 25% dopłat obszarowych. One się oczywiście zwiększają co roku o 5% i ten stan rzeczy będzie trwał do 2013 r. Jakie jest stanowisko rządu odnośnie do sytuacji po 2013 r., o ile w ogóle jeszcze będzie ta wspólna polityka rolna? Dla rolników polskich było ważne, żeby od początku mogli otrzymywać 100% dopłat obszarowych, niemniej jednak przyjęliśmy inne zapisy. Ale mnie interesuje sytuacja w przyszłości, to, czy polscy rolnicy będą mogli korzystać z dobrodziejstw, z jakich korzystają rolnicy starej Unii, starej Piętnastki, na równi z nimi. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Senatorze, oczywiście nie mam co do tego wątpliwości. Fakt stopniowego podnoszenia tego poziomu był wyjątkiem przewidzianym w traktacie akcesyjnym i przewidziany był w tym zakresie pewien okres przejściowy. Nie ma więc jakichkolwiek podstaw, aby po upływie tego okresu taki stan rzeczy w dalszym ciągu istniał.

Ja nie mam wątpliwości co do tego, że status rolników polskich i rolników z tak zwanych starych państw członkowskich będzie równy po roku 2013, aczkolwiek – tak, jak już sam pan senator wspomniał w swoim pytaniu – kształt wspólnej polityki rolnej nie jest do końca jasny. Jest w tej chwili przedmiotem debaty to, jak ta polityka po roku 2013 będzie wyglądała, bo nie ukrywamy, że

z niektórych państw członkowskich napływają głosy kwestionujące obecny sposób jej funkcjonowania.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Lucjan Cichosz:

Chciałbym jeszcze dodać... Ponieważ jestem również przewodniczącym Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, to takie samo pytanie zadałem w tym roku w ministerstwie rolnictwa sekretarzowi generalnemu COPA-COGECA i otrzymałem odpowiedź, że nigdy.

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar: Nigdy?)

Że nigdy rolnicy w Polsce nie otrzymają tej stu-procentowej dopłaty. A dlaczego? Odpowiedział jednoznacznie: a kto za to zapłaci?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo. Czy zechce pan minister to spuentować?

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Nie zgadzam się z takim stwierdzeniem. Nie mam wątpliwości, że status rolników po upływie okresu przejściowego będzie jednakowy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Dobrzyński. Proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, rok 2010 ma przynieść między innymi zapewnienie Unii środków na spełnienie ambicji nie tylko politycznych, ale także w obszarze takim jak bezpieczeństwo energetyczne. Konieczna jest tutaj solidarność członków starej Unii z Europą Wschodnią. Jak jest to potrzebne i konieczne – pokazał kryzys na linii Rosja–Ukraina. Panie Ministrze, mnie się wydaje, że w tej strategii jest o tym za mało mowy. Te sprawy są traktowane marginalnie, a one z punktu widzenia choćby polskiej racji stanu są niezwykle ważne. Jak pan to skomentuje?

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Zgadzam się. Uważam, że szczególnie rok bieżący pokazał, jak istotne jest to zagadnienie z praktycznego punktu widzenia i że powinno się... Oczywiście to nie jest tak, że nie ma tu na ten temat nic. Ale naszym zdaniem powinno to być bardziej rozbudowane. Pamiętajmy, że działania rządu zmierzają do tego, aby w planie działań dla energetyki na lata 2010–2014 te zagadnienia znalazły się w jak najszerszym aspekcie i aby w jak największym stopniu były uwzględnione interesy naszego kraju. Ten plan będzie przyjęty na wiosennym posiedzeniu Rady Europejskiej w roku 2010. Tak że na tym koncentrują się w tej chwili działania rządu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wracam do pytania zadanego przez senatora Cichosza. Zdaje się, że tu jest pewien problem dotyczący pełnych dopłat. Funkcjonują niejako trzy pojęcia dotyczące pełnych dopłat. Jedno dotyczy dopłat w wysokości 100%. Drugie dotyczy dopłat realizowanych do poszczególnych działań, czyli do hodowli zwierząt, do uprawy poszczególnych grup roślin itd. I trzeci element: przez pełne dopłaty rozumie się to, co dostają na przykład Niemcy czy Francuzi, a więc kwoty liczone od wyższego plonu referencyjnego.

Czy w zakresie plonu referencyjnego będzie coś zmienione? Chciałem jeszcze zapytać jak wygląda sytuacja na przykład Grecji w tym zakresie. Czy nasze działania nie powinny pójść w takim kierunku, w jakim poszły działania rządu greckiego? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Dziękuję.
Panie Senatorze, jeśli chodzi o pytanie pierwsze, czyli o to odniesienie do plonu referencyjnego,

to rzeczywiście z tego tytułu może wynikać pewne zróżnicowanie w traktowaniu rolników poszczególnych państw. Ono nie jest oparte na kryterium narodowości, ale rzeczywiście ten próg różnie ustalany w poszczególnych państwach może prowadzić do pewnej dyskryminacji. Jak to będzie wyglądało po roku 2013, trudno w tej chwili przewidzieć. Na pewno starania rządu będą szły w tym kierunku, aby nie tylko nie było żadnej dyskryminacji ze względu na narodowość poszczególnych rolników, ale także aby inne elementy służące naliczaniu dopłat bezpośrednich nie powodowały zróżnicowania. A co do tego, jak to wygląda w Grecji, to musimy to sprawdzić. Na to pytanie odpowiem na piśmie. Musimy to po prostu przeanalizować w urzędzie, w tej chwili takiej wiedzy nie mam.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja chciałabym zapytać o zasoby ludzkie. Ilu Polaków jest zatrudnionych w instytucjach Unii Europejskiej w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych? Czy limit przysługujących nam miejsc pracy jest w pełni wykorzystany? Bo z tego, co czytałam w pewnych materiałach, wynika, że ten limit nie jest w pełni wykorzystany. Z czego to wynika?

Druga kwestia. Jednym z ważniejszych programów na przyszły rok jest europejski program energetyczny na rzecz naprawy gospodarczej. Podkreślane są tu przede wszystkim działania na rzecz rozwoju międzysieciowych połączeń gazowych i elektroenergetycznych, morskiej energii wiatrowej, wychwytywania i składowania węgla. Są już wyznaczone konkretne kierunki działań i są przewidziane na to pieniądze. Ale mnie zastanawia to, że w ogóle nawet się nie wspomina o fotowoltaice. To jest nowa dziedzina...

(Głos z sali: O czym?)

Fotowoltaika – przemiana energii słonecznej w energię elektryczną. Ona się dosyć dobrze rozwinęła w Niemczech, we Francji i w Hiszpanii. W Polsce mamy kilka silnych ośrodków akademickich, głównie na politechnice, gdzie to się pręźnie rozwija. A tutaj o tym się w ogóle nie mówi. Japonia bardzo to rozwinęła. Czy to w ogóle było rozważane, czy nie?

I jeszcze kolejne pytanie. Chociaż to nie jest moja dziedzina, ale o tym się powinno dużo mówić, bo energetyka jest ważna. Niektóre media podnoszą taki problem, że obecne zmiany klimatyczne wcale nie są spowodowane nadmiarem

(senator J. Fetlińska)

emisji dwutlenku węgla, a po prostu wynikają z cyklu przemian klimatycznych na Ziemi. Więc być może ta teza, która jest tak powszechnie głoszona, wcale nie jest prawdziwa. I chciałabym zapytać, czy w Unii Europejskiej podjęto jakieś badania, żeby taką hipotezę sprawdzić, bo to budzi coraz więcej wątpliwości i coraz więcej artykułów na ten temat można przeczytać. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Dziękuję, Pani Senator.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące zatrudnienia Polaków przede wszystkim w Komisji Europejskiej, ale także w innych instytucjach, to ja nie znam dokładnych liczb. Wiem tylko, że gdy chodzi o pracowników średniego szczebla, na poziomie tak zwanych *head of unit*, to dotąd wykorzystaliśmy chyba nie więcej niż 40% przyznanego nam limitu; a gdy chodzi o te najwyższe stanowiska, dyrektorskie, to mamy wykorzystanych około 60% tego limitu. I oczywiście nasz rząd podejmuje starania, aby ten limit był jak najszybciej wykorzystany, wiadomo, że to jest w naszym interesie. To, że on nie jest wykorzystany, wynika z wielu przyczyn. Jeśli idzie o stanowiska administracyjne średniego i wysokiego szczebla, to wymagane jest doświadczenie dziesięciu lat pracy zawodowej, i tutaj jest problem, bo nie ma aż tak wielu osób, które by te kryteria spełniały.

Odbył się niedawno konkurs, właśnie tam, gdzie mamy największe braki w wykorzystaniu, czyli na stanowiska *head of unit*. Dość dużo osób z Polski zdało egzamin i w tej chwili mogę zapewnić, że urząd, którym współkieruję, jest bardzo zaangażowany w to, aby ta pula została w jak największym stopniu wykorzystana. Odbyły się dwa spotkania w polskim przedstawicielstwie u pana ambasadora Tombińskiego, gdzie te wszystkie osoby, które zdały konkurs, zostały zaproszone. Zaprosiliśmy także polskich pracowników, przede wszystkim dyrektorów z Komisji Europejskiej, aby umożliwić tym ludziom kontakty. I liczymy na to, że rzeczywiście ta pula zostanie do końca 2010 r. wykorzystana tak, jak zapowiedziała Komisja, tak, aby zapewnić balans pomiędzy poszczególnymi państwami członkowskimi.

Tu jeszcze jest ten problem, ja o nim wspomnę, chociaż pani senator o to nie pytała, ale on się bezpośrednio wiąże z tym, o czym mówimy. Chodzi o obywateli polskich na tych stanowiskach. Otóż często się zdarza, że do konkursu zgłasza się ktoś, kto ma polskie obywatelstwo, mimo że z Polską nie ma nic wspólnego, bo jego rodzice wyjechali ileś tam lat temu. I taka osoba staje do konkursu

jako osoba mająca polskie obywatelstwo. I temu niestety nie jesteśmy w stanie w żaden sposób zaradzić, po prostu nie ma takiego rozróżnienia na bardziej istotne lub mniej istotne polskie obywatelstwo.

Co do tej drugiej kwestii, to nie ukrywam, że dla mnie to jest zupełnie obca dziedzina. My to sprawdzimy, ale też pewnie korzystając z informacji na ten temat z innych resortów.

I trzecie pytanie pani senator...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:
O ociepleniu.)

Aha, tak, dotyczące oczywiście ocieplenia. Jest to zagadnienie, w zakresie którego najwybitniejsi naukowcy mają różne zdania. Na pewno w Unii Europejskiej są prowadzone na ten temat różnego rodzaju badania naukowe. W tej chwili przeważający pogląd jest taki, że ocieplenie klimatu jest związane z emisją CO₂. Jak jest w rzeczywistości, naprawdę nie wiem, trudno mi to ocenić. Tutaj jednak liczy się pewna rzeczywistość polityczna i bez wątpienia ci, którzy twierdzą, że globalne ocieplenie jest związane z emisją CO₂, są górami, to znaczy oni zdołali przekonać...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Po prostu są lepiej finansowani.)

(Senator Janina Fetlińska: Chciałabym tylko prosić o odpowiedź na piśmie odnośnie do programu energetycznego.)

Tak, tak, przygotujemy oczywiście na piśmie odpowiedź, oczywiście.

(Senator Janina Fetlińska: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, dyskutując na temat strategii politycznej Komisji Europejskiej na rok 2010, nie sposób nie mówić o strategii politycznej polskiego rządu w ramach funkcjonowania w Unii Europejskiej. Oto pół roku temu pani minister Gęsicka zwróciła uwagę, że wykorzystanie środków unijnych jest na poziomie 0,3%; obecnie, jak podano w programie gospodarczym w jednej z telewizji, który oglądałem, te środki są wykorzystane na poziomie 0,5%. Jak pan minister ocenia wykorzystanie tych środków unijnych przeznaczonych na lata 2007–2013? To jest jedno pytanie.

Drugie. Chciałabym właściwie zwrócić uwagę na pewien fakt związany z funkcjonowaniem Polski w Unii Europejskiej, a w szczególności na kwestię wejścia do strefy euro. Nie tak dawno mieliśmy tu dosyć mocną dyskusję i wtedy rząd w sposób zdecydowany, zdeteminowany opowiedział się za bardzo szybkim wejściem do strefy ERM2. Dzisiaj, kiedy mamy do czynienia z niedoszacowa-

(senator Z. Pupa)

nym, można powiedzieć, budżetem, kiedy mówimy o konieczności nowelizacji budżetu, kiedy wiemy, że deficyt jest bardzo duży, kiedy wzrost długu publicznego jest bardzo wysoki – w ostatnim czasie aż o 100% – chciałbym zapytać, jakie są szanse na to, aby Polska weszła do strefy ERM2. Jakie są, według rządu, możliwości wprowadzenia euro w Polsce? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o kwestię wykorzystania środków, to jest to... No ja się nie chcę tutaj wdawać w dyskusję na temat liczb, bo oczywiście to wszystko zależy od tego, jakie środki, w ramach jakiego rodzaju programów itd., itd. A na pytanie o stopień wykorzystania na dzień dzisiejszy przedstawimy nasze stanowisko, odpowiedź na piśmie, żeby tutaj nie było... No ja po prostu nie chcę się tutaj pomylić.

Jeśli idzie o strefę euro, to to pytanie powinno być raczej skierowane do ministra finansów czy pana ministra Koteckiego, który jest pełnomocnikiem rządu do spraw wprowadzenia euro. Stanowisko rządu jest takie, że jak najszybsze wprowadzenie wspólnej waluty jest dla Polski konieczne. Oczywiście podejmując decyzję o wejściu do strefy ERM2, trzeba brać pod uwagę wszystkie aspekty, także sytuację gospodarczą, sytuację budżetową i co do tego zapewniam, że jeśli ta decyzja będzie podjęta, będzie ona poprzedzona dokładnym zbadaniem wszystkich tych aspektów, o których wspominał pan senator.

Senator Zdzisław Pupa:

Chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę na fakt, że kiedy mówiło się o wejściu Polski do strefy euro, determinacja rządu była ogromna. Czy wtedy w ogóle nie przewidziano tych trudności, które... Czy rząd miał prawo aż tak się pomylić? Bardzo proszę udzielić mi odpowiedzi, czy rzeczywiście doszło do niedoszacowania problemu finansowego w Polsce przez ministra Rostowskiego.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Kwestia tempa wchodzenia do strefy euro to nie jest tylko kwestia spowolnienia gospodarczego, składa się na to wiele aspektów, także aspektów politycznych związanych chociażby z tym, czy zostanie zmieniona polska konstytucja w zakresie

euro, a jeżeli tak, to kiedy. Tak że ja bym, Panie Senatorze, nie rozważał kwestii tempa wchodzenia do strefy euro tylko w tym kontekście. Jest to wypadkowa wielu czynników.

Senator Zdzisław Pupa:

Ale pan minister odpowiada bardzo wymijająco, a ja chciałbym bardzo konkretnej odpowiedzi. Najpierw musimy spełnić warunki ekonomiczne. Pan wie o tym, że trzeba spełnić warunki ekonomiczne, żeby mówić o wchodzeniu do strefy euro. Jeżeli nie spełnimy warunków ekonomicznych, to nie mówmy o zmianie konstytucji.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Oczywiście, ale tych warunków ekonomicznych jest kilka. Nie będziemy w tej chwili...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Trzy.)

...nad nimi dyskutować. Ale jest to też w dużej mierze decyzja polityczna, nie tylko polskiego rządu, ale także państw będących w strefie euro i instytucji europejskich, które należą do Unii Gospodarczej i Walutowej.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, proszę o pewne wyjaśnienie. W dokumencie pojawia się wyrażenie „Strategia Lizbońska”. Czy to jest wyrażenie tożsame z pojęciem „traktat lizboński”?

(Podsekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Maciej Szpunar: Nie.)

Bo gdyby tak było, to znaczyłoby, że Komisja Europejska jest...

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Oczywiście, że nie. Strategia Lizbońska to jest pewna strategia przyjęta przez państwa członkowskie w zakresie wzrostu gospodarczego i zatrudnienia, która została przyjęta dużo wcześniej, też w Lizbonie. Tak że jest to tylko zbieżność, że podpisanie Traktatu z Lizbony i przyjęcie Strategii

(podsekretarz stanu M. Szpunar)

Lizbońskiej odbyło się w tym samym miejscu, ale to są dwie zupełnie różne kwestie.

(Senator Czesław Ryszka: Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ostatnio byłam w Krasnosielcu na spotkaniu patriotycznym poświęconym rocznicy odbicia przez partyzantów Narodowych Sił Zbrojnych więźniów z więzienia UB. Przy tej okazji wspomniano, jak budowano w latach międzywojennych polskie stocznie i jak dzieci szły z butelczkami 12 km do Wisły, aby przesyłać w tych butelkach pozdrowienia dla budowniczych polskich stocznii. I z tymi stoczniami wiązano wielkie nadzieje dla Polski.

I teraz chciałabym zapytać, czy to dwudziestolecie odzyskania niepodległości i pogrzebu komunizmu, które będziemy teraz świętować, rząd polski wykorzysta, aby w jakiś sposób wesprzeć polskich stoczniovców i polskie stocznie, żeby jednak one nie uległy takiej prywatyzacji, że znikną nasze możliwości budowania statków. Bo to byłby też pogrzeb nadziei Polaków z tamtego pokolenia na rozwój polskiej gospodarki morskiej. Czy rząd oprócz PR dla święta zrobi coś dla polskich stoczniovców? Czy jednak nie należałoby wykorzystać spotkania głów wszystkich państw ościennych do tego celu, żeby jednak uratować te polskie stocznie? Uważam, że stoczniovcom, którzy dwadzieścia lat temu ryzykowali życie dla odzyskania wolności i praw pracowniczych, należy się jednak skuteczna walka o ich miejsca pracy, po prostu o polskie stocznie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Maciej Szpunar:**

Pani Senator, temat stocznii zasługuje na odrębną debatę. I ciężko mi będzie teraz ustosunkować się do wszystkich kwestii. Ja może odpowiem na to pytanie bardzo ogólnie, bo gdybym miał

wchodzić w szczegóły i tłumaczyć politykę kontroli pomocy państwa w Unii Europejskiej, to trwałoby to niezwykle długo.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ale to jest bardzo ciekawe.)

Słucham?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Muszę powiedzieć, że to jest bardzo ciekawy temat, bardzo zróżnicowany.)

Co do tego nie ma wątpliwości. Ja jestem pod wielkim wrażeniem tego, co osiągnięto w II Rzeczypospolitej w zakresie przemysłu stoczniowego. Co prawda stocznie budowano w Gdyni, gdzie Wisła nie wpływa, tak że te butelki trafiały do Gdańska...

(Rozmowy na sali)

Ja mogę zapewnić, że rząd robi wszystko, aby Komisja zaaprobowwała plan restrukturyzacji stocznii. Przed kilkoma dniami został wysłany do Komisji Europejskiej nowy projekt. I muszę powiedzieć, że działania rządu polskiego nie ograniczają się bynajmniej do wysłania tego projektu, że wykorzystujemy wszelkie możliwe naciski, wszelkie możliwe próby oddziaływania nie tylko w ramach Komisji Europejskiej, ale także w innych instytucjach. Tak że mogę tylko złożyć takie zapewnienie.

(Senator Czesław Ryszka: Chodzi tylko o Stocznnię Gdańską.)

O Stocznnię Gdańską, tak.

(Głos z sali: Pewnie jeszcze nie zostało powiedziane ostatnie słowo, Panie Ministrze.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Miejmy nadzieję.

Proszę państwa, czy są jeszcze pytania? Szybciej stwierdzam, że nie ma.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Panu ministrowi bardzo dziękuję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców i że przemówienia senatora w dyskusji nie powinny trwać dłużej niż dziesięć minut.

Jako pierwszy zabierze głos pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W rocznej strategii politycznej Komisji Europejskiej na rok 2010, w dokumencie, jak tu już mówiono, o dużym stopniu ogólności, znalazło się kilkanaście ważnych problemów, wśród nich na pierwszym miejscu postawiłbym sprawę poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej w warunkach kryzysu gospodarczego i finansowego. I właśnie temu zagadnieniu chciałbym poświęcić trochę uwagi.

(senator Cz. Ryszka)

Przypomnę, że 26 listopada 2008 r. Komisja Europejska przedstawiła Europejski Plan Naprawy Gospodarczej, przygotowany w celu przeciwdziałania skutkom kryzysu finansowego i gospodarczego Unii Europejskiej. Został przyjęty przez Radę Europejską podczas posiedzenia w dniach 11–12 grudnia 2008 r. Komisja między innymi przeznaczyła 5 miliardów euro na finansowanie usprawnień w energetyce. Chodziło głównie o elektrownie wiatrowe, a także o szerokopasmowy internet w obszarach wiejskich. Potem był szczyt Unii Europejskiej dotyczący kryzysu finansowego. Wiele mówiło się na nim o nieangażowaniu pieniędzy unijnych w pomoc poszczególnym gospodarkom krajowym. Przypomnę, że Polska zablokowała czy raczej, jak może należy powiedzieć, odrzuciła węgierską propozycję pozyskania pomocy dla krajów Europy Środkowej.

W sprawie kryzysu odbyły się także ostatnio dwa spotkania przywódców państw z grupy G20, na które Polska nie została zaproszona nawet w charakterze gościa, oraz formalny i nieformalny szczyt Unii Europejskiej w Brukseli i w Pradze.

Jak się wydaje, ustalenia na szczytach swoje, a poszczególne kraje Unii Europejskiej – dopowiem: duże kraje – swoje. Przecież Niemcy, Francja, Włochy nie mogą pozwolić sobie na dalszy spadek PKB, bankructwo przedsiębiorstw i wzrost bezrobocia. W tej sytuacji te państwa głównie ogłosiły programy antyrecesyjne.

Pierwszą reakcją była pomoc publiczna dla sektora finansowego. Lękając się fali bankructw, jaka zaczęła się w USA, państwa europejskie udzieliły pomocy swoim bankom. Jak ostatnio obliczyła Komisja Europejska, łącznie na pomoc dla banków wydano w Unii Europejskiej już 3 biliony euro. A więc, jeśli wziąć pod uwagę wielkość gospodarki, znacznie więcej niż w USA. Pieniądze te w większości poszły wprost na pomoc dla instytucji finansowych przez kredyty i wykupienie udziałów. Znaczną część stanowią też gwarancje rządowe. Ta ogromna pomoc, jak widzimy, uspokoiła sytuację na rynkach finansowych. Żaden duży bank nie upadł.

Czy to już koniec strachu? Czy nie będzie innych skutków pojawienia się tej ogromnej sumy pieniędzy na rynku, na przykład skutków społecznych? Myślę, że czekają nas różne dalsze negatywne skutki, ponieważ obecny kryzys podkopał zaufanie obywateli do wolnego rynku i systemu demokratycznego. Dodatkowo to zaufanie podkopują ci, którzy do tego kryzysu się przyczynili: prezesi wielkich banków i przedsiębiorstw. Chodzi o to, że ludzie, którzy odpowiadają za kryzys, nie tylko nie ponoszą żadnych konsekwencji, ale nawet dzielą się premiami i nagrodami z przekazanych pieniędzy na ratowanie ich instytucji.

Kolejnym skutkiem kryzysu będzie inflacja, o czym dzisiaj bardzo mało się mówi. Przecież biliony dolarów i euro wydane na wsparcie banków i przedsiębiorstw oznaczają, że te pieniądze zostały dodrukowane. Zapewne jest już w obrocie więcej papieru aniżeli dóbr wytwarzanych przez poszczególne gospodarki. Z całą pewnością czeka nas więc spadek wartości dolara i euro. Nie muszę mówić, że najbardziej uderzy to w oszczędności biedniejszych obywateli.

W tym kontekście chciałbym opowiedzieć, jak sprytnie rządy państw Unii Europejskiej walczą u siebie z kryzysem gospodarczym. Przykładem może być niemiecki rynek motoryzacyjny. W tym kraju podjęto między innymi decyzję o uruchomieniu programu, zgodnie z którym każdy obywatel, jeśli zdecyduje się kupić nowy samochód nie starszy niż roczny, otrzymuje kwotę 2 tysięcy 500 euro z budżetu państwa. Ten program szybko się sprawdził i w I kwartale tego roku skorzystało z niego ponad milion Niemców. Sprzedaż aut znacząco wzrosła – fabryki samochodów zostały uratowane. Najwięcej pojazdów zakupiono od Volkswagena, bo sto siedemdziesiąt tysięcy, od Škody – sześćdziesiąt dwa tysiące i od Opla – czterdzieści osiem tysięcy. Rząd niemiecki na ten sam program przeznaczył obecnie kolejne 5 miliardów euro i do końca roku spodziewany jest na niemieckim rynku zakup około dwóch milionów aut. Podobny program został uruchomiony także we Francji i we Włoszech. Nie muszę dodawać, że branża motoryzacyjna jest wiodąca dla gospodarek głównych krajów Unii Europejskiej. Tym prostym, ale jakże ważnym zastrzykiem środków z budżetu uratowano tę branżę, a także zatrzymano wzrost bezrobocia.

A co dla ratowania przed pogłębianiem się kryzysu gospodarczego robi polski rząd? Jak dotąd rząd Donalda Tuska, spodziewając się mniejszych dochodów z podatków, dokonał jedynie cięć wydatków, aby zrównoważyć budżet. Tym samym zachwiał jednak pozycję na przykład zakładów zbrojeniowych, co może skutkować ich upadkiem. Wicepremierzy wypowiadają się w kwestiach opcji walutowych, które rujnują przedsiębiorstwa, ale rząd jak do tej pory nadal zastanawia się nad ustawą. Podobnie z obietnicą ogłoszoną przez premiera Donalda Tuska, że rząd będzie pomagał spłacać kredyt hipoteczny osobom, które straciły pracę – co do tego też nie ma nawet jeszcze projektu ustawy, że nie wspomnę już o jej realizacji.

Chciałbym też zwrócić uwagę na wyjątkową nieudolność rządu, który, mając atut w postaci kryzysu gospodarczego, pozwolił Komisji Europejskiej doprowadzić do likwidacji polskich stoczni w Gdyni i w Szczecinie. Decyzje o obowiązku zwrotu pomocy publicznej, którą otrzymały polskie stocznie, zostały podjęte 6 listopada 2008 r., czyli już po ujawnieniu się globalnego kryzysu.

(senator Cz. Ryszka)

Przypomnę słowa komisarz do spraw konkurencji w Komisji Europejskiej, Neelie Kroes, która stwierdziła: „Nie dalej jak w lipcu Komisja dała polskim władzom dodatkowe dwa miesiące na przedłożenie skorygowanych planów restrukturyzacji, zgodnych z regułami Wspólnoty. Z załem stwierdzam, że pomimo wielokrotnie podejmowanych wysiłków tak się jednak nie stało. Choć plany zawierały pewne ulepszenia w stosunku do wcześniejszych propozycji, nadal nie były wystarczająco dobre. W szczególności, pomimo dalszych dużych nakładów pomocy publicznej i znaczącej redukcji zatrudnienia, plany wciąż nie zapewniały stoczniom rentowności gospodarczej”. Co zastanawiające, komisarz Neelie Kroes publicznie nazwała ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada kłamcą. Świadczyłyby to o tym, że rząd polski dostał wystarczająco dużo argumentów i czasu, aby obronić stocznie w Gdyni i w Szczecinie. Podobna decyzja Komisji Europejskiej grozi obecnie upadkiem stoczni w Gdańsku, kolebce „Solidarności”. Pismo od komisarz Kroes w sprawie stoczni w Gdańsku trafiło już do resortu Skarbu Państwa, a unijni urzędnicy uważają, że stan restrukturyzacji Stoczni Gdańskiej nie gwarantuje rentowności tego zakładu.

Konkluzja: w sytuacji kryzysu finansowego Francja i Niemcy, bez konsultacji między wszystkimi partnerami, wspierają własne instytucje finansowe i gospodarcze, a w tym samym czasie Komisja Europejska zmusza Polskę do likwidacji całego przemysłu stoczniowego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wobec przedstawicieli unijnej biurokracji nie pomogą nam uśmiechy i miłe słowa. To nie jest recepta dla polskiego rządu na zażegnanie problemu w relacjach Warszawy z Brukselą. Świadczy o tym między innymi saldo wzajemnych transferów finansowych po pięciu latach od akcesji do Unii Europejskiej. To saldo wynosi obecnie 16 miliardów euro...

(Senator Jan Rulewski: Na plus.)

...na plus, z czego 9,5 miliarda euro stanowią koszty wspólnej polityki rolnej, co de facto nie jest pomocą ze strony Unii, lecz formą wspólnego subsydiowania cen żywności na naszym kontynencie i warunkiem utrzymania konkurencyjności sektorów rolnych poszczególnych krajów. Jeśli więc odliczyć wydatki Unii Europejskiej na wspólną politykę rolną, to wspólnotowa pomoc dla Polski wynosi około 1,4 miliarda euro rocznie. Przyznajmy, że nie są to wydatki na skalę planu Marshalla, jakich spodziewano się w Polsce, przystępując do Unii Europejskiej. Do tego należałoby jeszcze policzyć korzyści, jakie osiąga Unia wskutek uzyskania dostępu do naszego rynku – w sumie to by znacznie przewyższało tę skromną pomoc, jaką Unia dla nas świadczy.

Niestety w tym roku przez pierwsze trzy miesiące saldo przepływów było ujemne, czyli Polska wpłaciła do Brukseli więcej, niż wynosiła suma funduszy, które otrzymaliśmy. Czas to, w kontekście tej strategii, dostrzec, a nie tylko entuzjastycznie się teorią i ogólnikami o tym, jak to dobrze nam w Unii i że podobno, rzekomo, będzie jeszcze lepiej. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Iwan.

Proszę bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Sojusznik.)

Senator Stanisław Iwan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Senatorze, nie będę pańskim sojusznikiem...

(Senator Czesław Ryszka: Nie spodziewałem się.)

Ale takie słowa pan przed chwilą wypowiedział.

W czasach wspólnoty pierwotnej każdy człowiek, każda rodzina i każde skupisko ludzkie musiało umieć zrobić wszystko, zapewnić wszystko wokół siebie. Jeżeli chodzi o te stocznie, to być może one byłyby konkurencyjne, gdyby się restrukturyzowały i restrukturyzowały zakres swojej produkcji nieco wcześniej. Niedawno miałem okazję wizytować stocznie w Japonii, w tamtych stoczniach produkcja statków stanowi bardzo często mniejszy portfel, a produkowane są przede wszystkim turbiny, generatory, reaktory atomowe itd. Dopiero taki portfel zapewnia tym stoczniom dodatni wynik finansowy. To tylko uwaga do tego, co pan tu przed chwilą mówił.

(Senator Czesław Ryszka: U nas miała być też druga Japonia.)

Wracając do mojego wystąpienia... Po bardzo wnikliwym, wyczerpującym i merytorycznym wystąpieniu zarówno pana przewodniczącego Witbrodta, jak i pana ministra Szpunara, chciałbym do tej strategii, która, jak to strategia, ma wymiar bardzo ogólny, na dodatek jeszcze pisana jest w czasach, co też było tu mówione, dużej niepewności, jeżeli chodzi o rozwój, szczególnie gospodarczy, ale również o strukturę polityczną funkcjonowania Unii Europejskiej, w kontekście niezakończonych działań związanych z ratyfikacją traktatu lizbońskiego...

Żeby ograniczyć czas swojego wystąpienia, chciałbym skoncentrować się tutaj na dwóch czy trzech elementach, którymi się interesuję, a które związane są z gospodarką i z infrastrukturą.

Pan minister w swoim wystąpieniu mówił o tym, że w 2010 r. zakończą się konsultacje dotyczące przyszłej polityki transportowej Unii Europejskiej. I w tym kontekście na wniosek pana

(senator S. Iwan)

marszałka zapowiedział, że przyśle odpowiedź na piśmie. Ja też poprosiłbym o tę odpowiedź, to znaczy o to, żebym ja też ją, na piśmie, dostał.

A jeżeli chodzi o politykę w zakresie przyszłego transportu, to mam na myśli zwłaszcza korytarze transportowe, które będą przebiegać przez Polskę. Od pewnego czasu jestem szczególnie zainteresowany, już o tym mówiłem Wysokiej Izbie z tej mównicy, tym tak zwanym jedenastym korytarzem transportowym, dotyczącym drogi z Bałkanów do Skandynawii, albo też odwrotnie: korytarza, który jest planowany w obrębie Polski Zachodniej. Jest to element bardzo istotny i dotyczy, że tak powiem, zwiększenia atrakcyjności i możliwości gospodarczych tych terenów. Przypomnę, że na ten korytarz transportowy składać się mają prace związane z przywróceniem Odrze charakteru drogi wodnej, a także nadodrzańska magistrala kolejowa, droga S3 czy A3 biegnąca ze Świnoujścia przez Szczecin, Gorzów, Zieloną Górę i Legnicę do granicy miasta. To są w końcu lotniska w Goleniowie koło Szczecina, w Babimoście pod Zieloną Górą i lotnisko Strachowice we Wrocławiu. I kiedy tak te konsultacje trwają, kiedy rozmawiamy z naszymi ministrami, czasami odnośzę wrażenie, że nasz rząd jest tak „trochę za, a nawet przeciw”. Tak że do końca nie znam związanych z tym planów. Ale apeluję do rządu, aby przyłożył się do tego zagadnienia, aby projekt tego korytarza został, w dobrze pojętym interesie Polski, zrealizowany.

Proszę państwa, jeśli chodzi o ten temat wywołujący emocje, nad którym dużo osób dyskutuje i wyraża swój pogląd dotyczący ochrony klimatu, dotyczący pakietu klimatyczno-energetycznego, to oczywiście zdania uczonych są podzielone. Ja już też wypowiadałem swoje zdanie na posiedzeniu komisji. I powiem tak: myślę, że tutaj jest w tym trochę ideologii i że nie do końca potwierdzone są te dane, jakie przyjęła Unia, mówiące o tym, że za zmiany klimatyczne odpowiedzialna jest przede wszystkim działalność człowieka. Ale sytuacja jest, jaka jest. I w tej sytuacji, jeszcze raz powtórzę, jeżeli Unia Europejska ma zamiar wpłynąć w jakikolwiek sposób na poziom tejże emisji, to jej działania muszą być akceptowalne dla pozostałych krajów świata. Podstawowymi źródłami są i jeszcze przez długi czas pozostaną paliwa kopalne. W dużej części świata to będzie węgiel, a tam, gdzie są dostępne gaz i ropa, to będą również gaz i ropa.

I chcę powiedzieć, że my wszyscy jakoś bardzo tutaj w Unii Europejskiej uwierzyliśmy w to, że mamy te nowoczesne technologie bezemisyjne czy niskoemisyjne. Ale do końca tak nie jest, gdyż w tej chwili na pewno umiemy wychwycić dwutlenek węgla, umiemy go skroplić, ale nie do końca wiemy, w jaki sposób mamy ten dwutlenek węgla

gromadzić. Zarazem często jest zadawane pytanie, czy to nie będzie bomba ekologiczna dla przyszłych pokoleń związana z uwalnianiem dwutlenku węgla. A więc, proszę państwa, rozwijajmy projekty pilotażowe. I dobrze że są pewne takie projekty, że Polska ma szansę otrzymać na nie pieniądze. Bo to tak trzeba sobie mówić: 600 milionów zł to jest szansa, którą musimy wykorzystać, musimy zabrać się za te projekty w przeciągu najbliższych dwóch lat, a nie są to pieniądze dane raz na zawsze. Przede wszystkim zaś Unia Europejska ma rację, że to, w czym możemy być na pewno liderem, to jest kwestia efektywności energetycznej. I to jest to, na czym możemy spokojnie uzyskać te 20%. Oczywiście jest to związane z bardzo wielkimi nakładami finansowymi, przede wszystkim na modernizację polskiej elektroenergetyki, ale jest też taki obszar, jak energetyka cieplna, który również dysponuje bardzo dużą mocą wytwórczą. I można poprawić w tych obszarach efektywność energetyczną. Jeśli na przykład teraz średnia sprawność naszych elektrowni to jest, powiedzmy, 35%, a te nowoczesne technologie umożliwią uzyskanie sprawności na poziomie prawie 50%, to już mamy uzyskanych prawie 20% ograniczeń w kwestii emisji. Zarazem jest to działanie na rzecz przyszłych pokoleń. Te paliwa kopalne są, ale ich nie przybędzie. W związku z tym jesteśmy winni naszym dzieciom i wnukom, aby nie zostawiać po sobie pustyni w zakresie paliw pierwotnych, no przynajmniej do czasu, aż zostaną opracowane inne technologie. I rzeczywiście pani senator ma rację – ta fotowoltaika być może w przyszłości będzie taką wielką szansą, gdyż to jest energia nieustannie płynąca do nas przez długi czas ze słońca, tyle że nie jest to nowa technologia. Ona jest cały czas rozwijana, ale na razie pozostaje bardzo droga, ponieważ jest na poziomie eksperymentalnym. I miną, jak myślę, długie lata, zanim ona będzie mogła być stosowana, a i to nie pod każdą szerokością geograficzną. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Senator Czesław Ryszka: Ostro.)

Pan Senator Rulewski, proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Tak, wydaje się, że może nie ostro, ale rozważnie i z odwagą.

Oczywiście, Panie Senatorze Ryszka, pańskie wystąpienie w żadnej mierze nie mogłoby być podstawą moich reakcji, ponieważ jest to wystąpienie, które, po pierwsze, należy już do mniejszości ustępującej historycznie i jako takie nie zasługuje

(senator J. Rulewski)

na uwagę, a po wtóre, ono się nie trzyma logiki. Bo jeśli pan zarzuca rządowi, jak rozumiem, że to Niemcy finansują przemysł motoryzacyjny, a dokładnie, tak powiedzmy, dopłacają użytkownikom samochodów, aby ci używali aut bezpieczniejszych, lepszych z punktu widzenia ochrony całego środowiska, to prawdą jest, że oni wydają 2 tysiące 500 euro na jeden samochód, ale prawdą jest także, że oni wydają, a my zarabiamy. Jeśli pan nie wierzy, a myślę, że tak jest, to niech pan zadzwoni do Fabryki Samochodów Małolitrażowych i zapyta, ile robotnicy zarabiają na wydawaniu pieniędzy przez panią Merkel.

(Senator Czesław Ryszka: Na razie będą strajkować.)

Więcej argumentów nie będę przytaczał, bo, jak powiedziałem, pańskie wystąpienie nie może być osią... Choć niepokój budzi fakt, że ugrupowanie, które, jak by się zdawało, jest proeuropejskie, to znaczy PiS, i dało temu dowód, gdy rządziło, gdy podejmowało żmudne, trudne negocjacje, ugrupowanie poprawiające warunki tych negocjacji, bije panu brawo. I to jest dla mnie niezrozumiałe, że biją brawo w momencie – tu podzielę się moją refleksją, przy czym to nie jest refleksja klubu Platformy Obywatelskiej – gdy w Europie gaśnie optymizm europejski. To prawda, że w warunkach kryzysu w każdym środowisku niektóre państwa, zresztą na podstawie mandatów konstytucyjnych, mandatów suwerenów, jakimi są narody, usiłują ratować swoją gospodarkę. Dlatego mamy napięcia w zakresie gospodarki energetycznej, w zakresie zawierania umów, na przykład tych o dostawę gazu, gdy bardziej liczy się interes narodowy niż interes europejski.

(Senator Czesław Ryszka: Powiedz coś o funduszach.)

Ale dla nas, dla Polaków, którzy są największymi beneficjentami pomocy europejskiej, to oznacza działanie na rzecz wzmocnienia procesów europejskich... (Oklaski)

(Senator Czesław Ryszka: Wielka bzdura!)

...i to dokładnie odwrotny wniosek, bo ani w interesie imperium amerykańskiego, ani budzącego się ze snu imperium azjatyckiego nie leży to, aby Europa powstawała i wzrastała. A nas z tej Europy nikt żadną siłą, fizycznie ani politycznie, nie usunie. (Oklaski)

I to drugi wniosek: jesteśmy w oblężonej twierdzy, stanowimy ją. Europa jako źródło stabilności, wzrostu, jest konkurencyjna cywilizacyjnie i gospodarczo dla innych imperiów. I to jest właśnie drugi wniosek, nie tylko mój. Niech pan przeczyta słowa niezależnego eksperta, profesor Staniszkis, o tym, że te wszystkie działania, które wpisują się w gaszenie entuzjazmu europejskiego – a Polska, jak powiadam, jest do tej pory największym beneficjentem – są szkodliwe dla państwa.

I jeśli ja, wasz kolega wyrosły z tego samego korzenia, spoglądam z Gdańska na Europę – powtarzam: na Europę, a nie na Amerykę czy Azję – mogę wam coś radzić i o coś prosić, to radzę i proszę: wystąpcie do pana prezydenta Kaczyńskiego, aby w dniu 4 czerwca złożył podarunek dla Polski i podpisał się pod traktatem lizbońskim. (Oklaski) To jest polska racja stanu. Tak myślę, że na ile znam historię – proszę, są tu historycy, niech mnie poprawią – Polska po raz pierwszy, na podstawach walki o wolność i dobrej polityki, spowodowała, że Europa coś Polsce daje. Nawet wiktoria wiedeńska, oczywiście poza darami dla Sobieskiego, nic Polsce nie dała. Po raz pierwszy mamy teraz do czynienia z sytuacją, że pieniądze płyną do Polski, a nie, jak pan wyliczał, wypływają z niej. I społeczeństwo to czuje, te pieniądze widać, bo one płyną nie tylko do elit, nie tylko do Warszawy czy do wielkich przedsiębiorstw, jak pan twierdzi, one płyną do małych miasteczek, co widać po ocieplanych szkołach, stypendiach dla biednych dzieci, a nawet pomocy społecznej, gdy wydaje się setki, tysiące ton żywności dla biednych. Warto to zauważyć.

Przede wszystkim wyrażam osobistą satysfakcję, że...

(Senator Czesław Ryszka: Ja to policzyłem.)

Nie wiem, jak daleko sięgają pańskie doświadczenia i obserwacje.

Problemem Polski było rolnictwo. Nie mieliśmy środków, a tym samym nie mieliśmy sposobów, żeby Polska wieś, że tak powiem, zapisała się do III Rzeczypospolitej, żeby nie poddawała się urokowi Samoobrony, Lepperom i Rydzykom. (Oklaski)

Od pięciu lat, a więc od momentu, gdy Polska jest w Unii, w Polsce panuje optymizm. Ten optymizm przekłada się na wyniki wyborcze. Nie zniszczmy tego optymizmu, który nie jest tylko optymizmem urzędowym, nie jest optymizmem medialnym. To jest optymizm zwykłych ludzi, którzy po raz pierwszy, czterdzieści lat po II wojnie światowej mogą myśleć o stabilności, której tak bardzo brakowało Polsce w poprzednich latach.

(Senator Czesław Ryszka: Matko! Nie unosi się tak, bo w powietrze wylecisz.)

Chciałbym, żeby pan w tym momencie podniósł się i bił brawa. Nie nam, także panu Kaczyńskiemu, gdyż starał się on o to, żeby warunki akcesji Polski, warunki uczestnictwa w nadziale środków były korzystne dla Polski. Czemu wy teraz brawami chcecie przerwać ten optymizm, który Polsce należy się historycznie?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Klientelizm, klientelizm, Panie Kolego.)

Nie, klientami nie jesteśmy.

Dobrze, Panie Marszałku, pan wezwał mnie w ten sposób... Do rzeczy. Jeśli chodzi o założenia rządu, to jako Polak i Europejczyk powiedziałbym, że za dużo jest tam pretensji wobec Eu-

(senator J. Rulewski)

ropy. Europa to jest wspólne dzieło. To nie jest związek zawodowy, a Komisja Europejska nie jest pracodawcą. To jest to porozumienie, zresztą chrześcijan, w którym wykorzystano zasadę solidarności, pomocy w samopomocy...

(Senator Czesław Ryszka: Chrześcijan bez Boga.)

...zasadę, że będziemy sobie pomagać, ale na zasadzie wspierania samopomocy, jeśli sami też sobie pomożemy. I pod tym względem całkowicie popieram te działania. Jest rzeczą wiadomą, Panie Marszałku, że Komisja Europejska kończy swoją kadencję i dokonuje swoistego przeglądu. Nie stać ją w tej chwili na propozycje zmian lub fałszywe obietnice, które byłyby wyrazem jakiejś propagandy. Komisja dokonuje przeglądu i w tej sytuacji rząd usiłuje załapać się jeszcze na ten ostatni tramwaj, na ten ostatni wagonik i wpisać polskie oczekiwania. Te oczekiwania dotyczą szeregu dziedzin, również tych, o których pan, Panie Senatorze, mówił. Państwu chyba bili brawa ludzie, którzy zakochali się raczej w urodzie pańskiego głosu niż w argumentacji, którzy nie przeczytali dokumentu. A w dokumencie jest przecież napisane, że rząd polski jak mało który domaga się, aby obowiązywały reguły rynku fiskalnego, żeby nie było żadnych mechanizmów, że tak powiem, egoistycznych. Rząd polski – pamiętam, że się co do tego zgadzaliśmy – mówił też o Bałtyku, jako o tym obszarze, który dotychczas, również za poprzednich rządów, był niejako ugięciem. Ja wykazałem, że to jest 1/5 obszaru Polski, jeśli zaś chodzi o znaczenie geopolityczne, to znacznie więcej. Rząd polski oczywiście opowiada się też za działaniami sektorowymi, opowiada się za ochroną własności, za Strategią Lizbońską, ale krytykuje za rozdrobnienie w zakresie polityki naukowej. Nie tylko za nierealizowanie w terminie Strategii Lizbońskiej, ale i za rozdrobnienie, za to, co jest. Ja myślę, że to jest ta swoista oferta dla Europy, o której mówił premier Tusk. Powiedział on, że nie wystarczy czegoś żądać od Europy, do Europy trzeba wejść, by stać na jej czele i dokonywać zmian. Bo to, co się dzieje w naszym europejskim otoczeniu, ta inwazja Azji, jest zagrożeniem dla naszego ładu europejskiego. Przecież ta inwazja odbywa się z pominięciem praw człowieka, z łamaniem podstawowych wartości, w tym chrześcijańskich. Mówię to niemalże w rocznicę śmierci studentów na placu Tiananmen.

Z tych względów, o których mówiłem, Wysoka Izbo, Drogi Rządzie, uważam, że ten dokument jest dobrą podstawą, jeśli chodzi o wybory, żeby wykazywać, że Polska chce być i polska, i europejska. Apeluję do Wysokiej Izby, a szczególnie do senatorów po prawej stronie, o wzbudzanie entuzjazmu, sympatii dla Europy, zamiast wrogości do niej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Można przyjąć, że losy stoczni szczecińskiej bardzo tę sympatię pobudzą.

Dobrze, proszę bardzo.

(Senator Jan Rulewski: Dali pieniądze na odprawę.)

Jasne. To jest właśnie klientelizm.

Pan senator Górecki, proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje wystąpienie nie będzie polityczne, będzie raczej merytoryczne, a dowodem tego jest fakt, że mój uniwersytet w Olsztynie skorzysta z pomocy unijnej w kwocie około 300 milionów zł. To nie są małe pieniądze.

Chciałbym nawiązać do strategii politycznej Komisji Europejskiej na rok 2010 i powiedzieć, że działania podejmowane przez Konferencję Parlamentarną Morza Bałtyckiego wpisują się bardzo ściśle w strategię opracowaną przez rząd i proponowaną Komisji Europejskiej. Chcę państwa poinformować, że istnieje, funkcjonuje bardzo sprawnie Konferencja Parlamentarna Morza Bałtyckiego, w skład której wchodzi przedstawiciele Parlamentu Europejskiego, reprezentacje wszystkich parlamentów narodowych i regionalnych basenu Morza Bałtyckiego, w tym delegacja Sejmu i Senatu RP, której mam zaszczyt obecnie przewodniczyć. W skład konferencji wchodzi także przedstawiciele wielu regionów niemieckich, regionów Szwecji. Jest to wielkie pole do dyskusji, obszar, że tak powiem, lobbingu politycznego w sprawach krajów Morza Bałtyckiego. Mam ponadroczne doświadczenie w pracach w tej organizacji i wielokrotnie miałem okazję obserwować, jak dużą wagę do spraw Morza Bałtyckiego przykładają nasi zamorscy sąsiedzi, zwłaszcza Skandynawowie, a zza między Niemcy, Rosjanie. Polacy są zbyt wyciszeni, delegacja jest bardzo skromna, ta reprezentacja parlamentarna jest bardzo mała. Ja z trudem namawiam kolegów z Sejmu, z Senatu, żeby brali udział w tych posiedzeniach, które są strategiczne. Gdybyśmy w przeszłości byli bardziej walczącymi parlamentarzystami, nie byłoby tak dużych problemów energetycznych, zwłaszcza związanych z gazociągiem. Tak że my tam jesteśmy za mało operatywni i za mało funkcjonalni. Jestem tym zaskoczony.

Cieszy mnie stanowisko rządu polskiego odnośnie do omawianej strategii, która zauważa sprawy Bałtyku. Przyjmuję też z zadowoleniem deklarację Komisji Europejskiej w tej sprawie. Na wyrazy uznania zasługuje Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, który koordynuje prace nad stanowiskiem Polski odnośnie do strategii związanej z Morzem Bałtyckim. Uważam jednak,

(senator R. Górecki)

tak jak mówiłem wcześniej, że Polska, której ludność stanowi ponad połowę wszystkich mieszkańców zlewiska Bałtyku, jest za mało aktywna w sprawach dotyczących regionu. Zastanawiam się więc, czy po wejściu naszego kraju, wraz z państwami bałtyckimi, do Unii Europejskiej, powstaniu całkiem nowej sytuacji w regionie Bałtyku w pełni wykorzystujemy naszą szansę kształtowania architektury politycznej i ekonomicznej tej części Europy. To jest apel także do pana ministra. Powtarzam: obserwuję, że jesteśmy za mało aktywni, za dużo tracimy.

Ostatnio, w 2008 r., miała miejsce – brałem udział w tym wydarzeniu – XVII Konferencja Parlamentarna Morza Bałtyckiego w Visby w Szwecji. Poświęcona była sprawom energetycznym, zmianom klimatu. Podczas tej konferencji polska delegacja po raz kolejny postawiła sprawę budowy kontrowersyjnego Gazociągu Północnego. Poparł mnie w tym Bałtowie i wprowadziliśmy, że tak powiem, dużo politycznego zamieszania; pokazaliśmy, że nie wolno nas, Polaków, oraz Litwy, Łotwy czy Estonii lekceważyć. Trzeba o sprawy polskie walczyć i nie bać się. Przyjęliśmy rezolucję, która zawiera zgłoszony przez delegację polską apel do rządów państw regionu, do Rady Państw Morza Bałtyckiego oraz Unii Europejskiej, o poparcie takich projektów transportowania energii i nośników energii, które powodują jak najmniejsze zagrożenia dla Morza Bałtyckiego i zwiększają dostęp do zasobów energii, nie naruszając przy tym zasad bezpieczeństwa jednego lub więcej krajów Morza Bałtyckiego. Jest wiele innych zapisów, jest mowa o różnych koszykach energetycznych państw regionu Morza Bałtyckiego itd. Powtarzam, powinniśmy bardzo aktywnie współpracować z tymi krajami po to, żeby wdrożyć w naszym kraju źródła dywersyfikacji energetycznej. To jest to, co robią nasi sąsiedzi, zwłaszcza Skandynawowie.

Informuję państwa, że w ramach Konferencji Parlamentarnej Morza Bałtyckiego działają obecnie dwie grupy robocze. Jedna to grupa do spraw energii i zmian klimatycznych, której ja przewodniczę, a druga to grupa do spraw rynku pracy i spraw socjalnych. Raporty z pracy tych grup zostaną przedstawione na najbliższej konferencji plenarnej, która będzie miała miejsce w duńskim Nyborgu. Z pewnością będzie tam przynajmniej dwustu parlamentarzystów i przedstawicieli rządów, organizacji międzynarodowych, dlatego apeluję do rządu, by wysłał tam odpowiednio silną grupę rządową, bo tam naprawdę decyduje się o wielu sprawach. Z kolei w przyszłym tygodniu, w poniedziałek czy we wtorek wezmę udział w spotkaniu grupy roboczej do spraw energii i zmian klimatycznych właśnie tej konferencji Morza Bałtyckiego. Za dwa tygodnie będę gościł

uczestników posiedzenia Poszerzonej Komisji Stałej Konferencji Parlamentarnej, którzy przyjadą do Senatu. Stanie się to okazją do dotarcia do parlamentarzystów ze wszystkich krajów regionów i do tego, aby pokazać im istotne polskie sprawy. Głównymi tematami, które będą przedmiotem debaty, będą sprawy stosunków z Białorusią oraz projekt Partnerstwa Wschodniego. Chcę powiedzieć, że wspólna prezentacja Partnerstwa Wschodniego przez Polskę i Szwecję sprawiła, że stał się on projektem całej Unii Europejskiej. To jest ta nasza bilateralna współpraca.

Kończąc, jeszcze raz apeluję do państwa parlamentarzystów, do Senatu, do Sejmu, do delegacji rządu, by nie lekceważył działalności tej organizacji i by walczył o polskie interesy. (Okłaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Poproszę o głos pana senatora Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Takie debaty są bardzo potrzebne. Wydaje mi się, że powinny być przeprowadzane częściej. Na przykład 1 maja minęło pięć lat od momentu, kiedy staliśmy się członkiem Unii Europejskiej. Czy Senat nie powinien zebrać się w tej sprawie i podyskutować plenarnie, tak jak tutaj mówił pan senator Rulewski, podyskutować rzetelnie o wszystkich korzyściach, jak również pewnych mankamentach? Wydaje mi się, że jest potrzeba ciągłej rozmowy o tym, co odważyliśmy się zrobić 1 maja, to znaczy także o tym, co było przedtem, o naszej decyzji o wstąpieniu do Unii Europejskiej. Jest taka potrzeba, więc te debaty są niezwykle ważne. Problem oczywiście polega na tym, czy nas słyszą w Brukseli. Nie chcę tutaj mówić w tej sprawie, że tak powiem, na tej samej fali co pan senator Kogut, ale w tej chwili mamy taką sytuację, że omawiamy dokument, który jest dokumentem politycznym Komisji Europejskiej, który przedstawia strategię Komisji na rok 2010, ale wśród nas nie ma żadnego przedstawiciela tejże Komisji. Rząd polski występuje w roli recenzenta tego dokumentu, on go ocenia, przedstawia swoje uwagi, propozycje itd., itd., my wszyscy też oceniamy ten dokument. To jest podstawowy powód naszej dzisiejszej debaty – ocena tego dokumentu, ocena tego, co Komisja Europejska, ta egzekutywa, używając brzydkiego słowa, Unii Europejskiej, chce zrobić w 2010 r., w jakim kierunku chce prowadzić Unię. Oczywiście jesteśmy świadomi wszystkich ograniczeń wynikających z tych okoliczności, o których był uprzejmy powiedzieć tutaj pan przewodniczący Edmund Wittbrodt i pan minister: wybory, traktat lizboński, cała ta

(senator J. Wyrowiński)

skomplikowana sytuacja polityczna. Ale, Szanowni Państwo, powtórzę tutaj za Jankiem Rulewskim: to nam się w sumie niezwykle opłaca i opłaciło. I to musimy na każdym kroku powtarzać.

Rzeczywiście rolnicy... Szanowni Państwo, do 2005 r. uczestniczyłem w dziesiątkach debat parlamentarnych; wszystko oczywiście obracało się wokół pieniędzy. I przez te wszystkie lata, kiedy się spojrzę na poziom wydatków na rolnictwo w stosunku do PKB, to on był zawsze taki sam, niezależnie od tego, co jaki minister by nie mówił. Po 1 maja 2004 r. polski rolnik, który nie wierzył w to, że cokolwiek dostanie... Ja pamiętam te spotkania, na których mówiono, że to bzdura, absolutnie. Pamiętam, jak była kwestia tej świńskiej górkki na przełomie 1998–1999. Rolnicy stali na szosie, krzyczeli: precz z Unią Europejską itd. A ja mówiłem: zmieńcie to, wejdźcie jak najszybciej do Unii, jak wejdziecie, to będą z tego konkretne korzyści. No i tak się oczywiście stało. Oczywiście to się wiąże również z pewnymi innymi konsekwencjami tego stanu rzeczy, to ma jakiś wpływ na cenę środków produkcji itd., ale generalnie, Szanowni Państwo, z którym rolnikiem by się nie porozmawiało, to kiedy się go przycisnie do muru, bo oczywiście każdy rolnik zawsze jest krytyczny wobec rzeczywistości, nawet jeżeli co miesiąc otrzymuje, nie wiem, 1 tysiąc czy 1 tysiąc 500 zł z Brukseli, to w końcu się przyzna, że rzeczywiście, że rzeczywiście... Trudno o bardziej przekonujący dowód.

Szanowni Państwo, 9 maja 1950 r.... 9 maja obchodzimy Święto Europy i jest na tę okoliczność manifestacja Roberta Schumana. To Robert Schuman – kandydat na ołtarze – był autorem tego pierwszego dokumentu powołującego do życia instytucję, która, powiedzmy to sobie w tej chwili bardzo wyraźnie, zagwarantowała przez sześćdziesiąt lat pokój Europie. Poza awanturą bałkańską, która była konsekwencją rozpadu imperium sowieckiego, Europa po raz pierwszy od, nie wiem, kilkuset lat, żyła bez wojen przez sześćdziesiąt lat. To jest właśnie efekt wspólnego działania tych ludzi, to jest ich idea. Ci ludzie to Robert Schuman wynoszony na ołtarze, to de Gasperi, to Henri Spaak. Chryścijańscy demokraci. Chryścijańscy demokraci!

(Senator Czesław Ryszka: Ale teraz Unia nie chce Boga.)

(Senator Stanisław Kogut: Dlaczego w konstytucji nie ma nic o Bogu?)

Bóg powinien być przede wszystkim w sumieniu, w sercach ludzi. Przede wszystkim. Tam powinien być Bóg, tam powinny być zasady. I w stosunkach międzyludzkich. I myślę, że również w tej sprawie Unia robi bardzo wiele dobrego.

Panie i Panowie Senatorowie! Chciałbym po tym emocjonalnym wstępie odnieść się do tego

dokumentu, bo to jest cel naszego spotkania. Chciałbym skupić się tutaj na czterech kwestiach, jeżeli pan marszałek pozwoli. Postaram się zmieścić w czasie. Trzy pierwsze kwestie mają właśnie charakter pewnej krytycznej oceny tego, co jest opisywane w tym dokumencie.

Pierwsza kwestia to jest oczywiście ta, o której mówił pan przewodniczący Wittbrodt. To jest kwestia pewnego rozmycia się tej decyzji z 2000 r., która się nazywa Strategią Lizbońską. Po pięciu latach nastąpiła pewna ocena i zapadły pewne decyzje zmieniające itd., itd. Mija następne pięć lat, mamy rok 2010 i rzeczywiście stoi przed nami kwestia oceny skuteczności działania tych mechanizmów. Niewątpliwie jest to ogromne wyzwanie. Wydaje mi się w tej chwili, że w zasadzie o Strategii Lizbońskiej mówi się, dlatego że trzeba mówić, mówi się, że podjęto pewien plan i realizujemy go itd., itd., ale dominuje w tej chwili sprawa kryzysu i sprawa europejskiego planu żywienia gospodarczego, która de facto wszystko przykrywa. O Strategii Lizbońskiej mówi się przy okazji. Ale uderzmy się we własne piersi. Przecież według jej zasad budżet każdego państwa Unii Europejskiej powinien być opracowany pod tym kątem. Ja w czasie żadnej debaty budżetowej nie usłyszałem z ust ministra finansów, nie tylko naszego, ale również poprzedniego, jakiejkolwiek wzmianki na taki temat, na ile ten budżet realizuje Strategię Lizbońską. A każde państwo zobowiązało się do tego, że przygotuje działania, które zmierzają do jej realizacji. Jak Polska się z tego wywiązuje? Nigdy nie usłyszałem od żadnego ministra do końca przekonującej informacji na ten temat. Jak to wygląda u nas? Ile na naukę, ile na rozwój nowoczesnych technologii itd., itd.? Nie usłyszałem tego.

Jedyne środowisko, które z coraz mniejszym... no może nie zapałem, ale z coraz mniejszą skutecznością przypomina o tym wszystkim, to jest Jan Szomburg i jego forum obywatelskie. Oni co roku zbierają się w auli Politechniki Gdańskiej, przygotowują stosy materiałów, starają się przypominać o tym, jak ogromne ma to znaczenie. I to, co Janek mówił: rzeczywiście Unia ma być graczem globalnym, bo my żyjemy na konkurencyjnym rynku — Ameryka, prawda, Stany Zjednoczone, Chiny itd., itd. Unia, żeby sprostać wyzwaniom, musi być konkurencyjna, musi być silna gospodarczo. I ta strategia w tym kierunku zmierza. Jak jest z realizacją? Naprawdę mam co do tego poważne wątpliwości.

Następna sprawa, o której już pan senator Dobrzyński był uprzejmy mówić. Moim zdaniem w tej strategii zaledwie wzmiankuje się o kwestii bezpieczeństwa energetycznego i to wyłącznie w kontekście interkonektorów, czyli tych połączeń rurociągów gazowych, które mają zagwarantować przepływ gazu między państwami unijnymi. Najlepszym przykładem jest Słowacja. My w Polsce nie byliśmy w stanie wspomóc Słowacji,

(senator J. Wyrowiński)

choć mieliśmy pewne nadwyżki, bo nie ma takiej możliwości. A to jest oczywiście konkretne działanie zmierzające do poprawy stanu bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Ale w kontekście tego, co się stało, i w kontekście tego, co rząd słusznie podkreśla, to jest tylko jedno zdanie w strategii, a rząd poświęcił krytycznej ocenie tego całą stronę... I tam jest mowa o tej nowej polityce, o tym, żeby w momencie, kiedy jedno państwo jest zagrożone, inne solidarnie działały itd., itd. No jest odnowiona strategia trzech muszkieterów. Proszę państwa, niepokoi mnie to, że w strategii Komisji mówi się na ten temat tak mało, a kwestia jest, jak doskonale wiemy, fundamentalna: chodzi nie tylko o gaz, ale głównie o gaz.

Szanowni Państwo, powołujemy się na opinię World Wide Found of Nature, fundacji, organizacji ekologicznej, na temat szkodliwości Nord Stream. Ale warto wiedzieć, że to jest broń obosieczna, bo ta fundacja skrytykowała nasz rurociąg, czyli Scanrad, który miał prowadzić z Danii do Świnoujścia. A więc trzeba też o tym powiedzieć. Warto też powiedzieć, że niestety ta inwestycja została w tej chwili wstrzymana decyzją udziałowców tego projektu. Ta cała odnoga zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polsce poprzez Gazoport, ale również poprzez połączenie rurociągiem podmorskim Danii i Szwecji, czyli złóż norweskich ze Świnoujściem, stoi w tej chwili pod ogromnym znakiem zapytania.

Następna sprawa, wyciągnięcie nauk z kryzysu ekonomicznego. W strategii jest wzmianka o kwestii nadzoru finansowego. I tu pan minister o tym wspominał. Grupa de Larosiere'a to przedstawiła. Ale musimy wiedzieć – i to też trzeba sobie bardzo stanowczo powiedzieć – że godzimy się na nadzór europejski, w porządku, ale niech za tym idą również gwarancje europejskie dla tych, którzy godzą się na ten nadzór. O tym się mniej mówi, a to jest niezwykle istotne i ważne. Trzeba też sobie powiedzieć, że agencje ratingowe nie zdały egzaminu i mimo że są pewne propozycje zmian, to tu trzeba być konsekwentnym i cały system ratingu, jak to się mówi brzydko po angielsku, czyli oceny efektywności ekonomicznej, wiarygodności stanu finansów, zmienić. On musi być bardziej zobiektywizowany. I w tej sprawie Unia powinna być konsekwentna.

I kolejna sprawa, instrumenty finansowe, czyli to, co było bezpośrednią konsekwencją nadmuchania tej bańki. W Unii Europejskiej też powinny być zaostrzone warunki emisji tych instrumentów, oceny ich ryzyka, przepływu informacji między emitantem a potencjalnymi klientami itd., itd. A tego mi zabrakło w tej strategii.

Ostatnia sprawa. To się wiąże z pierwszą sprawą, z tym, o czym mówił Janek, czego u nas bra-

kuje, ale nie tylko u nas. Otóż najgorszy deficyt, jaki jest w Unii Europejskiej, to jest deficyt braku wiedzy o tym, jak to funkcjonuje, i deficyt zaufania. Moim zdaniem, ta sprawa ma kluczowe znaczenie dla wymiaru duchowego, wymiaru nie tylko czysto doraźnego, związanego z tym, ile nam przybyło w kieszeniach. Ważne jest też to, o ile się czujemy pewniejsi, na ile czujemy, że jesteśmy razem, na ile czujemy, że to nas wzmacnia, iż jesteśmy różni, a jednocześnie jesteśmy Europejczykami. To niestety w dalszym jest sprawą odległą. Szanowni Państwo, niestety świadectwem tego jest prognozowana frekwencja w zbliżających się wyborach, i to nie tylko w Polsce. Ale moim zdaniem pewne jaskółki, które stwarzają nadzieję na to, że poczucie tego, że się jest torunianinem, jak ja, Pomorzanie, Polakiem, Europejczykiem, będzie w całej Europie rosło, że będzie się wzmacniało.

Ja chciałbym państwu przypomnieć to, co się wydarzyło tydzień czy półtora tygodnia temu. Parlament Europejski miał się zajmować ustawą dotyczącą dostępu do internetu itd., itd. Było pewne zamieszanie informacyjne, ale powstał, z wykorzystaniem nowoczesnych metod informowania, pewien front obywatelski, który był trochę wprowadzany w błąd. Skala tego, co się wydarzyło, świadczy o tym, że można, naprawdę można po pierwsze, pytać, po drugie, odbierać informacje o tym, co ludzie sądzą. I to forum konsultacji obywatelskiej, bo może nawet nie jakiegoś zdecydowania, które można stworzyć poprzez nowoczesne ośrodki elektroniczne, jest szansą na to, że będziemy bardziej się czuli obywatelami Europy. Z taką nadzieją, Panie Marszałku, kończę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dobrzyński, proszę bardzo.

Senator Jan Dobrzyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Panie Senatorze Rulewski, w Europie byliśmy, jesteśmy i będziemy.

(Senator Jan Rulewski: Białoruś też jest w Europie.)

Chciałbym przypomnieć, że w naszej pięknej i bogatej historii wiele najazdów zatrzymaliśmy, skierowanych nie tylko na nasz kraj, ale też na Europę Zachodnią. Należy o tym pamiętać, o tym mówić, należy się tym szczyścić.

Szanowni Państwo, jeśli chodzi o traktat lizboński, o którym tak pan dzisiaj mówił, to chciałbym przypomnieć, że polski prezydent, polski rząd, polski parlament, nie odrzucili go. Prze-

(senator J. Dobrzyński)

cież to Irlandia wybrała w sposób demokratyczny takie a nie inne rozwiązanie. I dopóki Irlandia tej sprawy nie uporządkuje, Panie Senatorze, traktatu po prostu nie ma.

(Poruszenie na sali)

To jest zgodne ze wszelkiego rodzaju zasadami, które panują w Unii. I naciskanie na prezydenta jest – moim zdaniem – po prostu nietaktowne.

(Senator Jan Rulewski: Prezydent chyba podpisał...)

Roczna strategia polityczna na rok 2010 zapowiada przegląd śródkresowy aktualnych unijnych programów w zakresie wydatków. Niezwykle istotne jest, aby w wyniku tego przeglądu, zgodnie z ideą solidarności, strategią spójności i wyrównywania szans państw nowej Unii, dostrzeżone zostały, ale w drodze konsensusu, potrzeby takich krajów jak Polska.

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 25 marca 2009 r. w sprawie śródkresowego przeglądu ram finansowych na lata 2007–2013 wskazuje między innymi na potrzebę kontroli wszystkich najważniejszych programów pod kątem zmian klimatu, w tym programów dotyczących rolnictwa, spójności, sieci transportowych i energetycznych oraz programów rozwojowych. Dlatego należy zabiegać o uwzględnienie w programach szczególnej pomocy dla Polski, o czym mówił pan senator Górecki. Proporcjonalnie do jej możliwości potrzeba ogromnych nakładów na modernizację wyżej wymienionych obszarów, co bez zdecydowanego finansowania Unii może się okazać zadaniem nie do udźwignięcia.

W kontekście Europejskiego Planu Naprawy Gospodarczej nie można zapominać o regionach wschodnich, do których należy między innymi obszar Polski wschodniej, szczególnie wymagających nakładów w ramach polityki spójności oraz w ramach kolejnego etapu wdrażania Strategii Lizbońskiej. W negocjacjach z Radą i Komisją na temat finansowania projektów w zakresie energetyki i sieci łączności szerokopasmowej zauważone powinny być zapóźnienia tych obszarów, wymagających szczególnego wsparcia i zapobiegania dalszemu pogłębianiu się dysproporcji rozwojowych na obszarze Unii.

Szanowny Panie Marszałku, rok 2010 ogłoszony został Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Będzie to dobry moment na zwrócenie uwagi na potrzeby polskich regionów, do których należy także Polska wschodnia, których współczynniki ubóstwa i wykluczenia są najwyższe w Unii. Również działania mające przeciwdziałać skutkom kryzysu powinny być dynamicznie podejmowane przede wszystkim z uwzględnieniem potrzeb także tych obszarów.

Strategia podkreśla, że obecnego kontekstu spowolnienia gospodarczego nie należy wykorzy-

stywać jako pretekstu do zwłoki, lecz przeciwnie, należy upatrywać w nim okazji do zwiększenia inwestycji w technologie ekologiczne. Szczególnie potrzebne są one w miejscach objętych siecią „Natura 2000”, gdzie, jak pokazują nasze dotychczasowe doświadczenia, zwiększona ochrona środowiska jest niezwykle trudna, często wręcz uniemożliwia realizację przedsięwzięć inwestycyjnych.

Rok 2010 ma przynieść między innymi zapewnienie Unii środków na spełnienie jej ambicji politycznych w obszarach takich jak bezpieczeństwo energetyczne. Konieczna jest tu solidarność krajów starej Unii z regionem Europy Wschodniej. Potrzebę tej solidarności i niestety wzajemnej zależności aż nadto uwidocznili konflikt energetyczny pomiędzy Rosją a Ukrainą. Jego konsekwencje odczuły między innymi takie kraje jak Polska, Litwa, Czechy czy Węgry. Dlatego tak duże znaczenie ma również pogłębianie stosunków dwustronnych w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa, wspieranie Ukrainy, udoskonalanie współpracy w ramach synergii czarnomorskiej. W tym kontekście niezwykle ważne jest wspieranie Gruzji, zdecydowane reagowanie na jej potrzeby wynikające z kryzysu, który miał miejsce w 2008 r. Pomoc dla Gruzji jest działaniem w duchu racjonalnej polityki energetycznej, zwiększaniem szans na dywersyfikację źródeł energii. Ale oprócz ogólnej strategii działania Unii Europejskiej wobec Gruzji określonej w programie orientacyjnym ENPI dla Gruzji na lata 2007–2010 brak jednoznacznego i konsekwentnego stanowiska Wspólnoty wobec krajów Europy Wschodniej. Tylko jednolite i przejrzyste współdziałanie zapewni zamierzone w programie wyniki.

Kryzys finansowy, z którego skutkami będziemy się zmagać także w roku 2010, pokazuje, jak ważne jest ukończenie i wdrożenie uregulowań i nadzoru rynków finansowych na poziomie całej Unii. Mają stać się one skutecznym systemowym narzędziem przeciwdziałania kolejnym sytuacjom kryzysowym. Jednocześnie ogromnie ważne jest wspólne, solidarne działanie państw Unii na rzecz zmagania się z kryzysem oraz niwelowania jego skutków.

Dziękuję, Panie Marszałku.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Ryszka. Pięć minut.

Senator Czesław Ryszka:

Cztery i pół wystarczy.
Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(senator Cz. Ryszka)

Senator Rulewski – a, jest – raczył powiedzieć, że jako eurosceptyk należę do gatunku wymierającego. Być może to prawda, że po ratyfikacji...

(Senator Jan Wyrowiński: Ale tylko w sensie politycznym, a nie biologicznym.)

Być może to prawda, że po ratyfikacji traktatu lizbońskiego wszyscy i w tej Izbie, i w Polsce obudzają się z uśmiechem na ustach, ale ja przypominę, że uśmiechy i poklepywanie się po ramieniu, miłe słowa, zwłaszcza w Unii, nic nie dają. Jak dotąd nie zażegnały żadnego problemu w relacjach Warszawy z Brukselą – mówię o tych uśmiechach i miłych słowach premiera Donalda Tuska i polskiego rządu. Przypominę jeszcze raz, że nie popłynęła do nas rzeka obiecanych pieniędzy z Unii. 1,4 miliarda zł na rok w ciągu tych pięciu lat to nie jest jakaś wielka suma, jakaś oszałamiająca pomoc, która by mogła Polsce dużo dać. A straty spowodowane otwarciem rynku na produkcję z Zachodu, sprzedaż banków, upadek wielu branż naszego przemysłu i handlu? No trzeba otwarcie mówić o tym, jak ogromne koszty ponieśliśmy.

Ja nie jestem przeciwnikiem Unii Europejskiej, ja w swoim wystąpieniu mówiłem tylko o nieudolności polskiego rządu w różnych sprawach, o nieudolnej promocji Polski w Unii Europejskiej itd., na przykład o beznadziejnej propagandzie polskich kandydatów do urzędów Unii Europejskiej. Przecież to właśnie z powodu... Nie wiem, czy na pewno, ale wydaje mi się, że to z powodu złej promocji kandydata na szefa NATO Polska straciła to stanowisko. Obecnie także dużo się pisze, ale nie potrafi się prowadzić akcji promocyjnej kolejnych polskich kandydatów do urzędów Unii Europejskiej. No, mówimy, że takim realnym celem rządu jest promowanie Jerzego Buzka na szefa Parlamentu Europejskiego. Ale nie ma w tym promowaniu żadnej strategii, skoro równocześnie Włodzimierz Cimoszewicz kandyduje na sekretarza generalnego Rady Europy. Przecież my na pewno tych dwóch stanowisk nie dostaniemy, no nie czarujemy się.

(Głos z sali: Dlaczego nie?)

(Głos z sali: Samobójcy.)

Dalej. Parę innych przykładów. No, przegraliśmy sprawę organizacji Expo 2012 we Wrocławiu. Ta wystawa będzie w Korei, w Josu, a była szansa, żebyśmy to wygrali.

(Senator Jan Rulewski: No przegraliśmy.)

W Berlinie powstaje muzeum upamiętniające wypędzenia, ten Widoczny Znak, a rząd kompletnie to bagatelizuje. Tam powstaje nowa polityka historyczna, a my po prostu się od tego dystansujemy, uznając, że jest to sprawa niemiecka.

Nie ma żadnego planu działania w sprawie Gaziociągu Północnego. To jest niemiecko-rosyjski projekt i on zostanie zrealizowany. Podczas gdy inne państwa nadbałtyckie głośno protestują prze-

ciwko tej inicjatywie, to polski rząd właściwie milczy, no tak naprawdę się nie włączył do protestu.

Senator Rulewski przy aplauzie całej sali, no może niecałej, prosił, żebym wpłynął na prezydenta, aby ten 4 czerwca złożył podpis pod traktatem lizbońskim. Otóż ja nie próbuję sobie nawet wyobrazić, co będzie po przyjęciu traktatu lizbońskiego, który radykalnie osłabi siłę naszego głosu w Unii Europejskiej. Wówczas do narzuconych nam rozstrzygnięć gospodarczych dojdą jeszcze naciski na zmianę postaw wobec wartości chrześcijańskich, co tutaj było podnoszone. Przecież już teraz Unia Europejska domaga się od nas, od wszystkich państw, zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na orientację seksualną. Już teraz Unia Europejska grozi, że państwom, które zostaną o tę dyskryminację oskarżone, będzie odebrane prawo głosu w decyzjach podejmowanych na szczytach unijnych. No, krótko mówiąc, za tymi wielkimi słowami w tej strategii o decyzjach, o jedności kontynentu ukrywają się, brutalnie mówiąc, interesy gospodarcze najsilniejszych państw, a także egoistyczne żądania, dążenia grup, środowisk gejowskich, feministycznych do tego, żeby właśnie...

(Senator Jadwiga Rotnicka: A co, to źle, że feministki?)

Tych środowisk, które walczą z Bogiem i kulturą chrześcijańską. I niewykluczone, że te środowiska zwyciężą. Mimo to uważam, że należy z Europą żyć i być w Europie, ale wybierać do władz polityków broniących naszych praw i interesów narodowych, proponujących rozwiązania służące wszystkim narodom, domagających się gospodarczej solidarności, polityków, którzy w swoich działaniach będą się kierować uniwersalnymi wartościami chrześcijańskimi. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Woźniaka.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Tolerancja...)

(Senator Czesław Ryszka: Tolerancja, proszę bardzo...)

(Senator Jadwiga Rotnicka: Ale co ma kolega przeciw feministkom?)

(Senator Czesław Ryszka: Też się odezwała...)

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Poproszę o ciszę. To w kularach, jeżeli panowie chcą...)

Panie Ministrze, ta wymiana poglądów w tej chwili, na gorąco, tylko potwierdza potrzebę de-

(senator H. Woźniak)

baty, o której mówił w swoim wystąpieniu senator Wyrowiński. Właśnie pięciolecie, piąta rocznica, członkostwa Polski, była świetną okazją do takiej debaty.

Ja bym chciał prosić jeszcze o chwilę uwagi. Chcę się odnieść do kwestii Partnerstwa Wschodniego, uważając decyzje, jakie zapadły w Pradze kilka dni temu, za wielki polski sukces. Tej sprawie w opracowaniu poświęcono pięć linijek. Ja nie stawiam oczywiście zarzutu bagatelizowania tej kwestii przez rząd. Rząd ma świadomość, że jest to wielki sukces. To jest otwieranie Unii Europejskiej na tradycje państwa Jagiellonów, uwrażliwienie Europy na to, co się dzieje za jej wschodnią granicą.

Poprosiłem pana marszałka o głos, mając świadomość tego, że my potrafimy walczyć o piękne idee, potrafimy wygrywać piękne idee, jednak mamy później pewne kłopoty z wypełnieniem treścią tych idei, z ich wdrażaniem w czyn.

Partnerstwo Wschodnie będzie realizowane w latach 2010–2013, w drugiej połowie tej perspektywy budżetowej. 600 milionów euro to znaczna kwota, jak mówił pan minister, która oczywiście może być pomnożona w następnej perspektywie budżetowej, na lata 2014–2020. Ale tylko wtedy się to stanie, jeśli w latach 2010–2013 Partnerstwo Wschodnie będzie wypełnione żywą, realną treścią, jeśli pokażemy Europie, że ta szlachetna, mądra, dalekowzroczna idea została dobrze zagospodarowana. Mówię te słowa, mając pełną świadomość tego, że bardzo często gorzej nam idzie w realizacji, aniżeli w mówieniu, w myśleniu, w prognozowaniu. I mówię te słowa z pełnym przekonaniem, że możemy stać się rzeczywistym liderem otwierania Unii na wschód.

W ostatnich miesiącach na zachodniej granicy Polski ma miejsce wiele uroczystości z okazji piętnastolecia euroregionów. W 1993 r. powstawały euroregiony Szprewa-Nysa-Bóbr i Pro-Europa Viadrina. Konferencje, jakie mają miejsce, podsumowują ogromny i bardzo wszechstronny dorobek polskich euroregionów. Po dziesięciu latach od powstania euroregionów Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Oczywiście była wielką polityką, która tworzyła zręby procesu integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi, ale były też i realne, często w niewielkiej skali, działania na granicy. I myślę, że mamy prawo i możliwości, by te doświadczenia z euroregionów, które funkcjonowały wówczas właśnie na wschodniej granicy Unii, przenieść na dzisiejszą wschodnią granicę Unii. Oczywiście tych pieniędzy nie wystarczy na wielką politykę, na realizację polityki spójności w wymiarze kompleksowym. Zwłaszcza Ukraina jest wielkim krajem. Te 600 milionów to jest nic, jeśli chodziłoby o realizację polityki spójności w pełnym wymiarze. Ale integracja Ukrainy

i Białorusi z Unią Europejską właśnie w tym wymiarze transgranicznym, euroregionalnym byłaby, sądzę, najlepszym przykładem pokazania wartości, jakie tkwią w integrowaniu się tych państw i tych narodów z Unią Europejską.

Ogromne doświadczenie zespołu, którym od lat kieruje pani dyrektor Grażyna Węcłewska możemy, że tak powiem, położyć na stół Komisji Europejskiej, Parlamentowi Europejskiemu i powiedzieć: możemy tutaj stworzyć sekretariat wdrożenia Partnerstwa Wschodniego, bo mamy gotowe rozwiązania, którymi służymy. Czasu jest niewiele. Jeżeli program ma być wdrażany od 2010 r., to przed nami zaledwie pół roku, by go przygotować. A równocześnie przecież jesienią tego roku już powstaną założenia budżetu dla nowej perspektywy budżetowej. W ostatnich dniach kwietnia miałem przyjemność uczestniczyć, reprezentując Wysoką Izbę, w posiedzeniu szefów komisji budżetu i finansów krajów członkowskich w Pradze. Przewodniczący Barroso zadeklarował, że pod koniec tego roku położy przed Parlamentem Europejskim założenia polityki budżetowej dla perspektywy 2014–2020. Jeśli będziemy dobrze przygotowani i weźmiemy na siebie rolę wiodącą w Partnerstwie Wschodnim, przy wsparciu krajów skandynawskich, w szczególności Szwecji, to mamy szansę walczyć o duże pieniądze na realizację Partnerstwa Wschodniego w nowej perspektywie budżetowej.

Proszę państwa, a potrzeb jest bez liku. Ja w organizacji powszechnie znanej Wysokiej Izbie, w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”, odpowiadam między innymi za pomoc stypendialną. Nie jesteśmy w stanie zapewnić wszystkim Polakom chcącym studiować w Polsce pomocy stypendialnej. Mówię to z wielkim bólem. Jak się czyta podania, uzasadnienia, wnioski wspierające od liderów organizacji polskich na Ukrainie i Białorusi, a przede wszystkim od proboszczów parafii katolickich, to niestety, jeśli trzeba odmówić wsparcia, zostaje żal, poczucie niespełnienia. I powiem może coś, czego nie powinienem powiedzieć: chciałbym, żeby Wysoka Izba, która przecież z własnej woli odpowiada również za wspieranie Polonii i Polaków za granicą, miała świadomość, że podejmowałem decyzje, kierując się także kryterium politycznym, bo preferowałem wnioski właśnie z Ukrainy i Białorusi, a pomijałem często porównywalne wnioski z krajów na wschodzie, które już są w Unii Europejskiej – z pełną świadomością, że inwestycja w młode pokolenie, umożliwienie młodym ludziom spędzenia pięciu lat w ojczyźnie, w Polsce, która była ich marzeniem, jest najlepszą inwestycją w proces demokratyzowania tych krajów, w proces rozszerzania kultury europejskiej na wschód. Tak więc wielkie wyzwanie, a czasu niewiele, ale, myślę, satysfakcja tym większa, jeśli to się uda. Tego życzę panu ministrowi i rządowi Donalda Tuska. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Fetlińska.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony nam dzisiaj bardzo ogólny dokument, bo taka jest formuła strategii, powodował, że w zasadzie nie miałam zamiaru zabierać głosu w dyskusji, ale jej temperatura i argumenty, które padały, skłoniły mnie do tego, żeby głoszno zastanowić się nad naszą sytuacją.

Wyraźnie widać, że w naszej Izbie ścierają się argumenty euroentuzjastów, eurorealistów i eurosceptyków. Myślę, że ja mieszcę się w grupie eurorealistów. Cieszę się, że jesteśmy w Europie, zachodniej, łacińskiej, bo zawsze byliśmy, ale wydaje się, że chyba za mało czerpiemy z naszej historii. Wydaje mi się, że zdanie, które kiedyś czytałam w filozofii, mówiące o tym, że historia jest jak sowa Minerwy, bo dostrzega sens zjawisk, które już zaszły, o zmroku dziejów i dlatego nie uczy nas niczego, ma tu zastosowanie.

Popatrzmy na nasze sojusze z krajami Europy Zachodniej w przeszłości. Byliśmy pod Wiedniem, ale nieco później te uratowane mocarstwa rozebrały nas na części. Była II wojna światowa, byliśmy czwartą potęgą militarną walczącą na wszystkich frontach, ale sojusze nie zostały dotrzymane. Nie przyszła nam z pomocą ani Anglia, ani Francja, chociaż wojnę wypowiedziały. Dogorywaliśmy sami, dostaliśmy jeszcze nóż w plecy ze Wschodu. Popatrzmy, Węgry jako jedyne otworzyły nam granice, dały chleb, pracę naszym uciekinierom i jeszcze przerzuciły żołnierzy na Zachód. A my co mieliśmy z tego wielkiego udziału w II wojnie światowej? Zaatakowani, pozbawieni wszystkiego. Strata sześciu milionów ludzi, utracone ziemie i pół wieku okupacji sowieckiej. To był właściwie także efekt zawartych sojuszy. Dlatego trudno się dziwić, że eurorealiści patrzą z pewnym sceptycyzmem na wszystkie prawa i strategie, które są wspólnie przygotowywane. My mamy prawo mieć obawy.

Teraz, gdy obaliliśmy komunizm, gdy stoczniovcy jako pierwsi podnieśli głos, stracili pracę. A jesteśmy w Unii. Zamiast pomocy, dalszej pomocy, żeby choć ten zabytek, świadectwo pięknego dzieła, jakim była „Solidarność”... Stoczniovców, całej Polski ze stoczniovcami nikt w Europie nie ratuje, ciągle tylko słyszymy, że dokumenty są złe albo pomoc publiczna była za duża. A gdzie ta pomoc? Cała Europa powinna pomóc chociażby w ocaleniu tego symbolu, a ja tej pomocy nie widzę.

Dlatego też wydaje się, że słowa prawdy wypowiedziane tu przez pana senatora Ryszkę należy przyjąć. Biłam brawo, dlatego że odkrywał praw-

dę, którą trzeba widzieć. Europa miała być Europą opartą na zasadach wspólnoty gospodarczej, zaś sprawy ideologiczne miały być – tak było na początku – niejako własnością i celem każdego kraju. A teraz jest właściwie tak. Mamy Europę nie ojczyzn, jak to miało być, mamy Europę regionów. Mamy dokumenty podstawowe, w których nie ma preambuły zawierającej odniesienie do Boga, a przecież my jesteśmy krajem, w którym Bóg, honor, ojczyzna zawsze były w sercach, na sztandarach i w naszym codziennym życiu. Tego w Europie nie mamy, a wiemy z doświadczenia, że żadne mocarstwo bez Boga się nie utrzyma. To jest krótka historia, krótka przyszłość, bo bez Boga ani do proga, jak mówią Ślązacy, i myślę, że trzeba to przypominać.

Popatrzmy na Kartę Praw Podstawowych. Mówi ona o tym, że może być również małżeństwo osób jednej płci. A przecież Szuman tworzył Wspólnotę Europejską, mając na myśli dokument, jakim jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, gdzie małżeństwo kobiety i mężczyzny, gdzie prawo do życia było podstawowym prawem i nigdy nie miało być zmienione. W naszej europejskiej Karcie Praw Podstawowych jest inaczej.

Proszę państwa, ja myślę, że naszą niedolą jest to, że my za bardzo się spieramy między sobą, za bardzo wzajemnie się okładamy, a szczególnie mocno i dotkliwie ja to odczuwam, gdy patrzę z perspektywy senatora Prawa i Sprawiedliwości na Platformę Obywatelską jako tę silniejszą, mającą media i różne możliwe głośne argumenty.

(Poruszenie na sali)

(Senator Jan Rulewski: Jakie media?)

(Głosy z sali: Nie, nie...)

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Pani Senator, litości!)

(Głos z sali: Czego pani...)

Ja myślę, że mamy prawo do wypowiedzi chociaż tutaj, ponieważ nie mamy...

(Poruszenie na sali)

Dziesięć minut.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, do dziesięciu minut i każdy ma prawo mówić to, co uważa za słuszne. A osoby, które...)

(Głos z sali: ...drugą raz.)

Pani senator zabiera mi połowę mojego czasu. To jest moje pierwsze wystąpienie.

Proszę państwa, ja myślę, że dobrze by było, gdybyśmy nad tym dokumentem podyskutowali bardziej w kontekście tego, co rząd komentuje. Mieliśmy okazję wysłuchać pana ministra, ale nie otrzymaliśmy na piśmie stanowiska rządu do przemyślenia. Zatem nasze...

(Senator Jan Rulewski: Jest na piśmie.)

(Głos z sali: Jest, ale to trzeba przeczytać.)

Ale bardzo krótkie. Uważam, że to powinno być bardziej...

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Proszę wyznaczyć, ile stron ma być napisane.)

(senator J. Fetlińska)

Proszę państwa, bardzo popieram zdanie, które wygłosił pan senator Górecki, że powinniśmy być bardziej operatywni w gremiach międzynarodowych. Wtedy powinniśmy bardzo dbać o swoje interesy, także w takich małych sprawach, które czasami są dużymi sprawami, jak na przykład uchwała, którą chcieliśmy przyjąć w Parlamencie Europejskim, ażeby dzień 23 maja był dniem pamięci osób walczących z totalitaryzmem, ażeby tą datą była data śmierci Witolda Pileckiego, a nasi szanowni koledzy europarlamentarzyści z Platformy Obywatelskiej byli temu przeciwni. Chodzi o to, żeby takich sytuacji nie było. Tutaj spieramy się po to, żeby wypracować wspólne stanowisko Polski, ale tam miejmy jednak na uwadze zawsze dobro Polski.

Z tych powodów uważam, że bardzo dobre było wystąpienie kolegi Wyrowińskiego, który mówił, że byłoby dobrze, gdybyśmy po pięciu latach bytności w Unii Europejskiej doprowadzili w Senacie do debaty nad tym, jakie są korzyści i straty – może powiem delikatniej – jakie są korzyści i czy tylko korzyści, czy może jednak jest inaczej. Dobrze by było, żeby taka debata się tu odbyła, żebyśmy mogli mieć swobodę wypowiedzi po to, aby poznać różne stanowiska, różne punkty widzenia i wypracowali może jakieś postulaty dla nowej Komisji, dla nowego Parlamentu Europejskiego, dla naszych parlamentarzystów, którzy – myślę – niezależnie od tego, z jakiej będą opcji, przede wszystkim dobro Polski i polską rację stanu będą mieli na myśli, na ustach i będzie to widoczne w dokumentach Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kaleta.

Senator Piotr Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Wypowiedź pana Jana Rulewskiego skłoniła mnie do pewnej refleksji – chciałbym się nią z państwem podzielić – bo przywołała w mojej pamięci te czasy, kiedy w Polsce nie było jeszcze ani wolności słowa, ani tej wolności, o jakiej byśmy sobie marzyli. Pan senator Rulewski nie tak dawno powiedział, że wtedy w Gdańsku pod stoczną, w stoczni spoglądaliśmy na Europę, nie na Stany Zjednoczone, i chcieliśmy się nią w pewien sposób zachwycić, zachłysnąć.

Ja jestem przedstawicielem tego pokolenia, które wtedy było jedynie obserwatorem, nie brało

czynnego udziału w tych przemianach, w tych walkach. Patrzyliśmy na to miejsce, na ten czas z podziwem. Oczywiście z postaci, z osób, które brały w tym udział, a z którymi spotykamy się do dnia dzisiejszego na sejmowych i senackich korytarzach, mogliśmy już tylko czerpać wzory. I tak się jakoś złożyło, że mam niewątpliwą zaszczyt być dzisiaj w tej Izbie jako przedstawiciel ziemi wielkopolskiej. Mam również zaszczyt zasiadać w ławach senackich z panem senatorem Janem Rulewskim, z tą osobą, która wtedy była dla mnie wzorem fizycznej walki z systemem totalitarnym. Mamy też zaszczyt z panem senatorem Rulewskim zasiadać w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, komisji, która powinna i zajmuje się także kreowaniem pewnych wzorców i autorytetów dla polskiej młodzieży. Można by było wyrazić radość, że zasiada tam również pan senator. Ja z tego powodu bardzo się cieszę i nie chciałbym powiedzieć tego zdania, tego słowa w czasie przeszłym, bowiem wydawało mi się, że w dobie, kiedy problem niszczenia tych autorytetów rzeczywiście jest dość powszechny, pan senator Rulewski tym autorytetem pozostanie. Jest dla mnie rzeczą niezręczną, że ja, przedstawiciel tego pokolenia, które, tak jak powiedziałem na wstępie, czerpało wzorce również z pana postępowania, dzisiaj muszę wyrazić zażenowanie i w pewien sposób pewnie pouczyć pana senatora. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że jest to rzucanie grochem o ścianę, ale przypomnę panu senatorowi, że w polskiej kulturze, w polskich obyczajach panuje taki stereotyp, i to, jak myślę, bardzo pozytywny, że jeśli ktoś zwraca się do osoby duchownej czy mówi o osobie duchownej, to mówi albo „ksiądz”, albo „ojciec”, albo „siostra zakonna”. Myślę, że niedopuszczalne i żenujące było to, że pan senator Rulewski w swoim wystąpieniu, w mojej ocenie, w sposób ironiczny i niezwykle naganny, wypowiedział się na temat dyrektora Radia Maryja, że jest to, cytując: Rydzyk. Panie Senatorze, to jest ojciec Tadeusz Rydzyk. Szkoda, że ja, człowiek młody, muszę pana pouczać w tej kwestii, bowiem ja mogę nie zgadzać się z panem w żadnej sprawie, mimo to zawsze będzie pan dla mnie senatorem Janem Rulewskim. Panie Senatorze, to tak do przemyslenia. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pozostał...

(Rozmowy na sali)

Pan senator? Proszę bardzo. Ma pan prawo do minutowej repliki.

(Senator Jan Rulewski: Tak, tak.)

(Senator Czesław Ryszka: Ma prawo do pięciu minut.)

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze Kaletko!

Mimo wszystko przepraszam, jeśli pana uraziłem, choć nie czuję się winny, dlatego że jako słuchacz Radia Maryja znam księdza Rydzyka bardziej jako polityka, więcej – jako przywódcę narodowego. A w słownictwie politycznym przyjmowana jest zasada skrótów. Nie mówimy: pan premier Tusk, ale mówimy: Tusk. Tak mówimy.

(*Senator Piotr Kaleta*: Jakby pan zareagował, gdybym ja mówił: Tusk?)

Nigdy nie zareagowałem, wobec tego zareagowałbym tak, jak...

Tak że nie widzę w tym nic uwłaczającego, a fakt, że mówimy o księdzu dyrektorze...

(*Głos z sali*: Ojcu dyrektorze.)

...o ojcu Rydzyku, znaczy, że jego poglądy uznajemy, choć przyznam, że ja ich nie szanuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wittbrodt.

(*Rozmowy na sali*)

(*Głos z sali*: Na koniec podsumowanie.)

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo!

Ja bym chciał podziękować za tę debatę. Myślę, że to, ile osób zabierało głos, i sprawy, jakie były poruszane, świadczy o tym, tak jak mówili pani senator Fetlińska i pan senator Wyrowiński, że taka dyskusja jest rzeczywiście potrzebna. Myślę, że ona powinna się odbywać nie tylko przy okazji debaty nad roczną strategią polityczną Unii Europejskiej, ale że powinniśmy specjalnie znaleźć czas na poruszanie szerszej tego rodzaju kwestii. Dzisiaj rzeczywiście ograniczamy się do tej rocznej strategii, ale to strategia polityczna, a wszystkie elementy, które są potem jej wypełnieniem, są praktykowane w naszej działalności na co dzień. Co do tego, o czym mówił pan minister, tego, co robi rząd, to muszę powiedzieć, że kiedy my spotykamy się na przykład z przedstawicielami innych parlamentów w ramach COSAC czy na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli parlamentów państw członkowskich i Parlamentu Europejskiego, zawsze o tych sprawach mówimy. Mówimy też o protekcjonizmie i o tym, o czym mówił pan minister. Tak samo bierzemy pod uwagę kwestie, o których mówił pan senator Górecki, to znaczy uchwały Rady Państw Morza Bałtyckiego. My to w praktyce wykorzystujemy, bierzemy pod uwagę.

Pan senator Wyrowiński powiedział, że istotne jest, czy nas słyszą w Brukseli. To jest ważne

i myślimy też o tym, jakie są potem reakcje na nasze postulaty, na nasze stanowiska, czy one są brane pod uwagę. Ale myślę, że jest jeszcze jeden istotny element: czy my słyszymy sami siebie. Mieliśmy dzisiaj spotkanie z przewodniczącymi w Komisji Spraw Unii Europejskiej i jest tak, że w kwestiach merytorycznych, branżowych, występujemy do komisji specjalistycznych, aby skierowały do naszej komisji opinię co do konkretnych propozycji różnych projektów legislacyjnych. Okazuje się, że my właściwie nie dostajemy żadnych odpowiedzi zwrotnych. Kiedy rzeczywistość zapadają decyzje co do szczegółów, o których próbujemy tu rozmawiać, to nie ma sprzężenia zwrotnego.

I dlatego chciałbym właściwie skończyć zachętą, aby wszyscy senatorowie, każdy w swojej komisji, analizowali to, co mamy na tapecie, to, co jest rzeczywiście projektem Unii Europejskiej, tak żebyśmy mogli wziąć pod uwagę wszystkie głosy, kiedy wysyłamy nasze postulaty.

Na koniec powiem tak. Spodziewam się, że w naszym parlamencie będzie się również odbywała debata nad taką strategią polityczną pięcioletnią, na kadencję 2010–2014. Jak myślę – i to też słowa do pana ministra – wtedy jeszcze ważniejsze będzie wyartykułowanie naszych postulatów i zadbanie o to, żeby one były brane pod uwagę i żeby nad nimi dyskutowano przy okazji tego, co będzie się działo w czasie kolejnych pięciu lat. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Senat zakończył debatę nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2010.

Zarządzam przerwę do godziny 15.00, a o godzinie 15.00 rozpoczniemy głosowania. Dziękuję bardzo.

(*Przerwa w posiedzeniu od godziny 14 minut 27 do godziny 15 minut 02*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoki Senacie, wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym... Co już uczynili.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów.

Drugie czytanie odbyło się na trzydziestym pierwszym posiedzeniu Senatu 22 kwietnia.

Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorial-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

nego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. To dodatkowe sprawozdanie znajduje się w druku nr 363X.

Proszę pana senatora Leona Kieresa o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Panie Senatorze, zapraszam.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje na wspólnym posiedzeniu w dniu 7 maja 2009 r. ustosunkowały się do zgłoszonych poprawek. Zostały one, z wyjątkiem poprawki piątej, zmodyfikowane przez wnoszącego je i mówiącego te słowa.

Mianowicie z propozycji połączonych komisji w zakresie uwierzytelniania dokumentów postanowiliśmy, i to jednogłośnie, wykreślić sformułowanie: organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia strony lub odpisu złożonego dokumentu. Uznano, że to sformułowanie wykracza poza właściwe regulacje prawne dotyczące uwierzytelnienia dokumentów.

Dlatego w imieniu połączonych komisji, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, proszę o przyjęcie poprawek pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej i piątej, bo tyle tych poprawek zostało sformułowanych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Czy pan senator chce zabrać głos jako wnioskodawca? Rozumiem, że już nie, bo pan występuje...

(Senator Leon Kieres: Nie, nie, dlatego że ja się przychyliam do wniosków komisji.)

Czy są pytania do pana senatora Kieresa?

(Głosy z sali: Nie ma pytań.)

Skoro nie ma pytań, to pan senator siada.

I przystępujemy do głosowania, Wysoki Senacie. W pierwszej kolejności nad poprawkami, a potem nad całością projektu.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

(Rozmowy na sali)

Nad poprawkami pierwszą, drugą, trzecią i czwartą głosujemy łącznie. Zmierzają one do odmiennego ukształtowania mocy odpisów dokumentów poświadczanych przez profesjonalnych – Wysoki Senacie, proszę o ciszę – pełnomocników stron. Odpisy te nie będą miały mocy prawnej oryginału, poświadczenie odpisu dokumentu będzie zaś miało charakter dokumentu urzędowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 81 senatorów 77 głosowało za, 4 – przeciw.

(Głosowanie nr 1)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka piąta wprowadza przepis przejściowy, który nakazuje w sprawach wszczętych przed wejściem w życie ustawy, do czasu zakończenia postępowania w pierwszej instancji, stosować przepisy dotychczasowe.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 senatorów 78 głosowało za, 5 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (Głosowanie nr 2)

Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, możemy przystąpić do głosowania nad projektem uchwały, nad jej całością.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 senatorów 82 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (Głosowanie nr 3)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Leon Kieres będzie nas reprezentował w toku dalszych prac.

Dziękuję.

Możemy przejść do następnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego porządku obrad: trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Drugie czytanie odbyło się 2 kwietnia. Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Sprawozdanie dodatkowe jest w druku nr 367X.

Zapraszam pana senatora Jana Rulewskiego do przedstawienia dodatkowego sprawozdania trzech połączonych komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Trzy połączone komisje upoważniły mnie do przedstawienia sprawozdania, w którym, po pierwsze, wnoszą o przyjęcie projektu ustawy w całości i, po drugie, przedstawiają siedem poprawek,

(senator J. Rulewski)

z których Wysokie Komisje proponują przyjąć jedną, ostatnią, a pozostałe sześć odrzucić. Ustawa ma, że tak powiem, pochodzenie proeuropejskie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję za to pochodzenie.

Pan senator Kogut będzie łaskaw przedstawić sprawozdanie mniejszości połączonych komisji.

(Senator Stanisław Kogut: Dziękuję.)

Panie Senatorze, nie przedstawia pan sprawozdania, jak rozumiem.

(Senator Stanisław Kogut: Nie.)

Czy senatorowie Romaszewski i Augustyn chcą zabrać głos jako wnioskodawcy? Panie Marszałku?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie, dziękuję.)

Rozumiem, dziękuję.

Czy pytania są do sprawozdawców bądź wnioskodawców?

(Głosy z sali: Nie ma pytań.)

Nie ma.

Przystępujemy do głosowania.

Najpierw zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy, a jeżeli odrzucimy ten wniosek, to będziemy głosowali dalej.

Jednocześnie informuję, że na podstawie Regulaminu Senatu nie poddam pod głosowanie poprawek piątej i szóstej, ponieważ wykraczają one poza zakres określony w Regulaminie Senatu, to znaczy nie zmierzają do wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Myśmy wykroczyli poza nasze uprawnienia.

Senator Piotr Andrzejewski:

Proszę o wyjaśnienie treści tych poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Już, Panie Senatorze... A, mam tylko napisane, że zgodnie z zapowiedzią nie poddam ich pod głosowanie. Nic więcej panu...

(Rozmowy na sali)

Zaraz, chwileczkę... Przepraszam, tu jest małym drukiem – taki *small print* tu jest – napisane: „mają na celu wprowadzenie przepisu, na podstawie którego rozwiązują się porozumienia zawarte z pracodawcą, jeżeli jedną ze stron jest organizacja związkowa”.

(Senator Jan Rulewski: A Trybunał Konstytucyjny to wykluczył.)

A trybunał to wykluczył, więc, Panie Senatorze, wykracza to poza orzeczenie trybunału.

Proszę państwa, możemy przystąpić do głosowania nad wnioskiem pana senatora Romaszewskiego.

(Senator Zbigniew Romaszewski: No to w tej sytuacji ja zabiorę głos.)

(Senator Piotr Andrzejewski: W trybie sprostowania.)

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jest akurat odwrotnie. Problem jest taki, że w niektórych zakładach zostały już zawarte umowy między pracodawcą i związkami zawodowymi, które ustaliły funkcjonowanie rady pracowniczej. I teraz na podstawie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego one są w gruncie rzeczy nielegalne. A nasza ustawa tego problemu w ogóle nie rozwiązuje.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem. Dziękuję, Panie Marszałku, za to wyjaśnienie.

I teraz głosujemy, Wysoki Senacie, nad wnioskiem pana marszałka Romaszewskiego o odrzucenie projektu ustawy.

Obecność.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 85 senatorów 32 było za, 52 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 4)**

W związku z tym wniosek o odrzucenie został odrzucony.

Możemy zatem przystąpić do głosowania nad poprawkami: pierwszą, drugą, trzecią i czwartą, nad którymi będziemy głosować łącznie. Mają one...

(Głos z sali: I siódmą.)

Zaraz, na razie pierwsza, druga, trzecia, czwarta. Siódma będzie później.

Mają one na celu wprowadzenie do projektu ustawy trybu wyboru rady pracowników, w którym każda z reprezentatywnych organizacji związkowych działających u danego pracodawcy wskazuje swojego przedstawiciela do składu rady, obok wybranych przez pracowników.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 86 senatorów 33 było za, 52 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawka siódma zmierza do uściślenia przepisu przejściowego i dostosowującego w zakresie katalogu przypadków, w których ustaje członkostwo w radzie pracowników działającej na podstawie przepisów dotychczasowych.

Obecność.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 55 było za, 51 – przeciw. (*Poruszenie na sali*)

Przepraszam, 31 – przeciw.

To by też była przewaga, ale w sumie byłoby sto sześć głosów.

Jeszcze raz powtarzam wyniki. Na 86 obecnych senatorów 55 było za, 31 – przeciw. (**Głosowanie nr 6**)

W związku z tym, że ostatnia poprawka została przyjęta, możemy głosować nad całością projektu ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 56 było za, 30 – przeciw. (**Głosowanie nr 7**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Jan Rulewski będzie nas reprezentował w dalszych pracach nad tą ustawą.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwudziestego pierwszego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Wniosek komisji zawarty jest w druku nr 558.

Bardzo proszę pana senatora Zbigniewa Szalenica o przedstawienie tego wniosku.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu komisji rekomenduję przyjęcie uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich, która mówi, że senatora Waldemara Kraszę odwołuje się z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz wybiera się senatora Waldemara Kraszę do Komisji Obrony Narodowej.

Proszę o przyjęcie uchwały. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę państwa, czy ktoś chciałby zabrać jeszcze głos w tej sprawie?

Jeżeli nie, możemy przystąpić do głosowania nad projektem przedstawionej przez pana senatora uchwały.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 83 było za, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 8**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które po dyskusji przygotowały wspólne sprawozdanie, zawarte w druku nr 550Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jana Rulewskiego, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje przygotowały sprawozdanie, w którym proponują spośród czternastu poprawek odrzucić poprawki przyjęte przez komisję edukacji, dotyczące zmiany przywilejów nauczycielskich, to jest mniejszego świadczenia i późniejszego okresu przechodzenia na świadczenie kompensacyjne. Czyli komisje proponują utrzymać ustalenia Wysokiej Izby sejmowej w tej sprawie. A co do pozostałych...

Dalej, komisje wnoszą do Wysokiej Izby o przyjęcie poprawki, która zrównuje sytuacje nauczycieli w przedszkolach niepublicznych i publicznych.

Pozostałe poprawki mają charakter legislacyjny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy wnioskodawca, senator Kazimierz Wiatr, bądź sprawozdawca, senator Zbigniew Szaleniec, chcą zabrać głos? Nie.

W takim razie przystępujemy do głosowania najpierw nad poprawkami, a potem nad uchwałą w całości.

Poprawka pierwsza dodaje do tytułu ustawy brakujący przecinek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw...

(*Głos z sali: Odnośnik.*)

Przepraszam, dodaje brakujący odnośnik.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 87 senatorów 86 było za, 1 – przeciw. (**Głosowanie nr 9**) (*Wesołość na sali*)

Poprawka dodająca odnośnik została przyjęta.

Nad poprawkami drugą i dwunastą głosujemy łącznie. Zrównują one sytuacje nauczycieli publicznych i niepublicznych przedszkoli w zakresie uprawnień emerytalnych i prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, uwzględniając tym samym wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o wyniki.

Na 87 senatorów 86 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia przywraca zaproponowany w projekcie ustawy podział na dwadzieścia grup nauczycieli zróżnicowanych ze względu na wiek, którego osiągnięcie uprawnia do nabycia prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego w odniesieniu do daty spełnienia wszystkich warunków nabycia prawa oraz płci nauczyciela. W rezultacie poprawki ostatni nauczyciele nabydą prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego w 2028 r., a nie, jak przyjęto w ustawie, w 2032 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 6 było za, 74 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia przywraca zaproponowany... (*Głosy z sali: Czwarta...*)

Przepraszam, poprawka czwarta obniża wysokość nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, przywracając tym samym treść przepisu zaproponowaną w projekcie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 5 było za, 75 – przeciw, 8 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piąta, której przyjęcie wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą, eliminuje z ustawy przepis przewidujący, że prawo do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego ulega zawieszeniu w razie podjęcia przez uprawnionego pracy w jednostce, do której stosuje się przepisy

ustawy – Karta Nauczyciela, bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 34 było za, 48 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka została odrzucona.

Możemy głosować nad poprawką szóstą, która formułuje odesłanie w sposób zgodny z zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy za. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ustawie oraz uwzględnienia w zmienionym przepisie charakteru nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy za. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma ma na celu zapewnienie spójności terminologicznej w ustawie.

Obecność.

Kto Za?

Kto Przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta usuwa błąd logiczny.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 83 senatorów wszyscy za. (**Głosowanie nr 17**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziesiąta zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ustawie, koryguje również błędne odesłanie.

Obecność.

Kto Za?

Kto Przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 87 senatorów wszyscy za. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta uzupełnia lukę w przepisie ustawy – Karta Nauczyciela, dotyczącym opisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych oraz dostosowuje terminologię tej ustawy do ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 87 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzynasta ujednolica zastosowaną w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników technikę formułowania odesłań do innych ustaw.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ustawie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 21)**

Proszę państwa, możemy w tym momencie przystąpić do głosowania nad podjęciem uchwały w całości.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę o wyniki.

Na 88 senatorów 83 było za, 3 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.

Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz

Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które przygotowały wspólne sprawozdanie – druk nr 547Z.

Pan senator Zbigniew Meres.

Proszę bardzo o przedstawienie sprawozdania.

Senator Zbigniew Meres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej wraz z wnioskami.

Komisje na posiedzeniu w dniu 13 maja 2009 r., po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 13 maja 2009 r. nad ustawą o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym, przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko. Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, ósmą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, osiemnastą i dwudziestą pierwszą.

Ponadto komisje informują, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu następujący wnioskodawcy dokonali zmiany treści swoich wniosków: Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – poprawka trzecia z zestawienia wniosków; senator Stanisław Piotrowicz – poprawka ósma z zestawienia wniosków. Panie Marszałku, Wysoki Senacie, dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy senatorowie Cichoń, Piotrowicz, Klimowicz i Paszkowski chcieliby zabrać głos jako sprawozdawcy bądź wnioskodawcy?

(*Głosy z sali:* Nie, nie.)

Rozumiem, że nie chcą.

Możemy głosować nad przedstawionymi poprawkami.

Proszę państwa, poprawka pierwsza zmierza do ujednolicenia terminologii ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 86 było za, 2 nie głosowało.

(Głosowanie nr 23)

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga precyzuje odesłanie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia wprowadza do ustawy przesłanki dotyczące zakresu przeprowadzania monitoringu wizyjnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 85 było za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czwarta wprowadza zmianę o charakterze redakcyjnym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta dostosowuje terminologię ustawy do analogicznych uregulowań ustawy o Policji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 86 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do modyfikacji przesłanki dokonywania kontroli osobistej z uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa lub wykroczenia na przesłankę uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 36 było za, 51 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma zmierza do modyfikacji katalogu przypadków, w których możliwe jest dokonywanie kontroli osobistej, poprzez rezygnację z przesłanki dokonywania czynności ujęcia osoby i przesłanki doprowadzenia osoby nietrzeźwej do izby wytrzeźwień lub miejsca zamieszkania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 34 było za, 52 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka ósma wprowadza obowiązek sporządzenia protokołu dokonania kontroli osobistej, jeżeli z takim wnioskiem wystąpi kontrolowany.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 85 było za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiąta ma na celu rezygnację z możliwości dokonywania czynności zleconych w ramach pomocy udzielanej przez straż gminną spoza obszaru działania danej straży gminnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 3 było za, 83 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dziesiąta to zmiana o charakterze redakcyjnym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyniki.

Na 87 senatorów 86 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka jedenasta dotyczy sposobu użycia kajdanek jako środka przymusu bezpośredniego. Wprowadza jako zasadę zakładanie kajdanek na ręce trzymane z przodu, a nie na ręce trzymane z tyłu.

(*Głos z sali: A na jedną rękę nie można?*)

(*Wesołość na sali*)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 88 senatorów 87 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dwunasta dostosowuje terminologię ustawy do kodeksowego rozumienia osoby nieletniej... (*Rozmowy na sali*)

Wysoki Senacie, ciszej, bo ja już siebie nie słyszę.

...Oraz wprowadza zmianę redakcyjną w pełni oddającą charakter uchwalanej normy.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzynasta ujednocila terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka czternasta ujednocila terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 88 senatorów 87 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka piętnasta, jak poprzednia, ujednocila terminologię ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyniki.

Na 86 senatorów 85 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szesnasta usuwa zbędne oznaczenie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemnasta, jeżeli ją przyjmujemy, wykluczy głosowanie nad poprawką osiemnastą. Skreśla ona odesłanie do odpowiedniego stosowania konkretnego przepisu kodeksu pracy, wobec mającego zastosowanie do ustawy ogólnego odesłania do przepisów tego kodeksu, zamieszczonego w ustawie o pracownikach samorządowych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 35 było za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka odrzucona.

Głosujemy zatem nad poprawką osiemnastą, to jest zmianą o charakterze redakcyjnym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 87 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta zmierza do utrzymania dotychczasowych rozwiązań w zakresie czasu pracy strażników gminnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów 2 było za, 85 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dwudziesta zmierza do zastąpienia obligatoryjnego czteromiesięcznego okresu rozliczeniowego, związanego z czasem pracy strażników gminnych, okresem rozliczeniowym nieprzekraczającym czterech miesięcy, w tym zakresie przyjmując rozwiązania kodeksu pracy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 6 było za, 81 – przeciw. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza precyzuje przepis.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 86 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka przyjęta.

Proszę państwa, głosujemy teraz nad uchwałą w całości.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Powracamy do punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Możemy głosować nad tym projektem.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 45**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy – i teraz raz jeszcze odczytam nazwy wszystkich instytucji – Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin.

Powracamy do punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 46**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Powracamy do punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Możemy głosować za tym projektem

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 47**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.

Powracamy do punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 552A.

Najpierw głosujemy nad poprawkami, a potem nad całością ustawy.

Poprawka pierwsza definiuje pojęcie „plantator buraka cukrowego”.

(Rozmowy na sali)

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 36 było za, 51 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 48**)

Poprawka odrzucona.

Poprawka druga znosi obowiązek producenta cukru zawarcia z plantatorem umowy kontraktacji oraz obowiązek konsultacji z organizacjami reprezentującymi interesy plantatorów buraków cukrowych poszczególnych etapów przyznawania limitów produkcji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka trzecia upoważnia ministra właściwego do spraw rynków rolnych do wydania rozporządzenia określającego warunki dostawy i zakupu buraków cukrowych w przypadku braku porozumienia branżowego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 89 senatorów 35 było za, 52 – przeciw, 2 się wstrzymało od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Poprawka odrzucona.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Poprawka czwarta usuwa zbędny wyraz.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 senatorów 84 było za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka piąta nakłada na Agencję Rynku Rolnego obowiązek informowania o możliwości zaskarżenia do sądu administracyjnego decyzji o odmowie przyznania pomocy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyniki.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta zmienia formę czynności prawnej, polegającej na wskazaniu podmiotu otrzymującego płatność, z pisemnej z podpisami poświadczonymi notarialnie na formę pisemną.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 88 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 53**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka siódma ma charakter redakcyjny. Zmierza do poprawienia czytelności przepisu.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 54**)

Poprawka przyjęta.

Głosowanie nad uchwałą w całości, Wysoki Senacie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 88 senatorów 61 było za, 26 – przeciw, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 55**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych.

Powracamy do punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.

Odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Komisja przygotowała sprawozdanie – druk nr 551Z.

Pan senator Piotr Głowski jest gotowy do przedstawienia sprawozdania. Zapraszam.

Senator Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja, po posiedzeniu w dniu 14 maja tego roku, wnosi o poparcie stanowiska zawartego w druku nr 551Z.

Jednocześnie, Panie Marszałku, proponuję, by nad poprawkami redakcyjnymi: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, czternastą, siedemnastą, osiemnastą i dziewiętnastą głosować łącznie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Należą się oklaski.

W trakcie dyskusji wnioski zgłaszali senatorowie Głowski i Chróścikowski. Czy chcą zabrać głos? Senator Chróścikowski?

Senator Jerzy Chróścikowski:

Proszę o poparcie poprawek trzynastej i piętnastej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Głosujemy nad przedstawionymi poprawkami.

Proszę państwa, rozumiem, że głosujemy łącznie nad poprawkami, jeszcze raz przypomnę: pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, szóstą, siódmą, ósmą, dziewiątą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, czternastą, siedemnastą, osiemnastą i dziewiętnastą.

Czy nie ma sprzeciwu co do głosowania łącznego?

(*Głosy z sali: Nie ma.*)

Nie ma.

Zatem przystępujemy do głosowania.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 56**)

Poprawki zostały przyjęte.

Teraz poprawka piąta. Zmierza ona do wskazania, że obowiązek naliczania wpłat na fundusze promocji dotyczy także zbycia cieląt żywych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 57**)

Poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka trzynasta, jak rozumiem. Poprawka ta zmierza do przyznania ogólnokrajowym związkom zawodowym rolników indywidualnych prawa ubiegania się o wsparcie finansowe ze środków funduszy promocji.

Obecność.

Kto za?

(Rozmowy na sali)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 32 głosowało za, 52 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 58**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka piętnasta zmierza do przyznania ogólnokrajowym związkom zawodowym rolników prawa zgłaszania kandydatów na członków komisji zarządzających funduszy promocji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 34 było za, 52 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 59**)

Stwierdzam, że poprawka została odrzucona.

Poprawka szesnasta poprawia redakcję przepisu, a także stanowi, że jedynie skazanie za nieumyślne przestępstwo będzie stanowiło przeszkodę w powoływaniu w skład komisji zarządzającej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 60**)

Poprawka przyjęta.

Proszę państwa, teraz możemy głosować nad uchwałą w całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 senatorów 85 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 61**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.

Powracamy do punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie ustawy, a mniejszość komisji – o wprowadzenie poprawki.

W pierwszej kolejności będziemy głosować nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a potem ewentualnie możemy głosować dalej.

Proszę państwa, obecność.

Kto jest za wnioskiem o odrzucenie ustawy?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 55 głosowało za, 32 – przeciw. (**Głosowanie nr 62**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt. To znaczy podjął uchwałę o odrzuceniu ustawy.

(Głos z sali: Odrzucił.)

No, odrzucił ją, podjął uchwałę o odrzuceniu, czyli odrzucił. Dobrze, wszystko jedno.

Powracamy do punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Patrzymy w druk nr 541Z, a pan senator Kazimierz Kleina przedstawia sprawozdanie.

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej przedstawiam sprawozdanie z posiedzenia naszej komisji, zawarte w druku nr 541Z, w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw. Komisja Gospodarki Narodowej rekomenduje przyjęcie następujących poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej, piątej, siódmej i dziewiątej.

Ponadto komisja informuje, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu senator Tadeusz Gruszka dokonał zmiany treści swojego wniosku – to poprawka druga w zestawieniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Grzegorz Banaś jest sprawozdawcą mniejszości komisji.

Czy chce pan przedstawić sprawozdanie?

Senator Grzegorz Banaś:

Proszę o poparcie wniosków mniejszości. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

Czy senatorowie wnioskodawcy Gruszka, Cichoń i Banaś chcą jeszcze zabrać głos? Rozumiem, że nie.

W związku z tym przystępujemy do głosowania, najpierw nad poprawkami, a potem nad całością.

Proszę państwa, pierwsza poprawka. Ma ona charakter redakcyjny. Uwzględnia zmiany dokonywane ustawą z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyniki.

Na 87 senatorów 86 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka druga zmierza do ograniczania obowiązku świadczącego usługi kolejką turystyczną, związanego z koniecznością uzyskania zezwolenia na przeprowadzenie imprezy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 83 było za, 2 wstrzymały się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka przyjęta.

Trzecia poprawka, precyzująca.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 65)**

Przyjęta.

Czwarta ma charakter redakcyjny. Usuwa ewentualne wątpliwości interpretacyjne.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyniki.

Na 87 senatorów 87 było za. **(Głosowanie nr 66)**

Czyli poprawka przyjęta.

Poprawka piąta poprawia odesłanie do ustawy o działalności ubezpieczeniowej, wprowadzając datę i adres publikacyjny ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 87 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do objęcia właściwością podstawowych stacji kontroli pojazdów także przeprowadzenia badań technicznych ciągników rolniczych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 12 głosowało za, 55 – przeciw, 20 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka odrzucona.

Siódma precyzuje wskazanie przyczyn lekkiego stopnia niepełnosprawności, warunkującego uzyskanie karty parkingowej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyniki.

Na 87 senatorów 86 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do pozostawienia prawa do przeprowadzania badań technicznych na dotychczasowych zasadach przez podstawowe stacje kontroli pojazdów działające w dniu wejścia w życie ustawy bezterminowo, a nie, jak zakłada ustawa, do końca 2015 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów 33 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 70)**

Odrzucona.

Poprawka dziewiąta modyfikuje termin wejścia w życie ustawy w zakresie rozwiązań dotyczących kolejek turystycznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

87 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 71)**

Przyjęta.

Możemy przystąpić do przegłosowania uchwały w całości.

Obecność.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

87 senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw.

(Głosowanie nr 72)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski.

Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt, w którym wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Możemy w takim razie głosować nad tym projektem uchwały.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 85 było za, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 73)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski.

Powracamy do punktu jedenastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek. To druk senacki nr 556A.

Zatem najpierw głosujemy nad poprawkami.

Nad pierwszą i trzecią głosujemy łącznie. Zapewniają one zgodność noweli z zasadami techniki prawodawczej, które nakazują zachowywać numerację pierwotnego tekstu ustawy zmienianej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Wyniki.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 74)**

Przyjęta.

Poprawka druga zmierza do zapewnienia ustawie należytej precyzji i spójności terminologicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto wstrzymał się od głosu?

Na 85 senatorów 84 było za, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 75)

Przyjęta.

Poprawka czwarta przywraca możliwość uzyskania dotacji z budżetu państwa na przeprowadzenie badań archeologicznych przez jednostki samorządu terytorialnego. Możliwość taką wprowadził Senat w pierwotnej wersji projektu przekazanego do Sejmu. W czasie prac nad ustawą w Sejmie jednostki samorządu terytorialnego zostały wyłączone z katalogu podmiotów uprawnionych do ubiegania się o dotacje na prowadzenie badań archeologicznych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

87 osób za. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawka została przyjęta, czyli przywróciliśmy stan wyjściowy, senacki.

Poprawka piąta koryguje błędne odesłanie.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 87 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 77)**

Przyjęta.

Możemy zatem głosować nad uchwałą w całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał?

Wyniki.

Na 86 senatorów wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 78)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Powracamy do punktu dwunastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi proponuje przyjęcie tej ustawy bez poprawek. To jest druk nr 548A.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 79)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.

Powracamy do punktu trzynastego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Przygotowały one wspólne sprawozdanie w tej sprawie, które jest w druku nr 546Z.

Senator Andrzej Szewiński będzie przedstawiał sprawozdanie komisji.

Panie Senatorze?

Pan senator godnie podaży w kierunku mównicy.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu zawarte w druku nr 546Z.

Otóż komisje na posiedzeniu w dniu 13 maja 2009 r., po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty w dniu 13 maja 2009 r. nad ustawą o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej, przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wnioski zawarte w punkcie pierwszym i trzecim. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję serdecznie.

Pan senator Piotr Kaleta.

Proszę o przedstawienie wniosku mniejszości. Czy chce pan...

(Senator Piotr Kaleta: Ależ oczywiście, że nie. Dziękuję bardzo.)

Oczywiście, że nie. Rozumiem.

A pan senator Andrzej Owczarek jako dodatkowo... Też oczywiście, że nie, tak? Rozumiem.

(Senator Andrzej Owczarek: Nie.)

Dobrze.

Proszę państwa, najpierw przystępujemy do głosowania nad tymi trzema poprawkami, a potem nad całością ustawy.

Pierwsza poprawka ma charakter redakcyjny. Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 senatorów 86 było za, 1 nie głosował.

(Głosowanie nr 80)

Poprawkę przyjęto.

Poprawka druga zmierza do wyłączenia możliwości realizowania obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego w formach innych niż zajęcia klasowo-lekcyjne oraz do zobowiązania samorządów do sfinansowania dodatkowych, fakultatywnych zajęć wychowania fizycznego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 87 obecnych senatorów 32 głosowało za, 51 – przeciw, 4 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 81)**

Poprawkę odrzucono.

Poprawka trzecia ma na celu doprecyzowanie przepisu przejściowego i wyraźne wskazanie, że zajęcia z przedmiotu: edukacja dla bezpieczeństwa będą realizowane w wymiarze jednej godziny w całym trzyletnim lub czteroletnim cyklu kształcenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 83 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawka została przyjęta.

A teraz głosujemy nad uchwałą w sprawie całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 83)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej.

Powracamy do punktu czternastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

W dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy oraz została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu, które obejmuje tylko głosowanie.

Komisje wprowadziły poprawki do projektu – druk nr 402S. Komisje proponują, aby pani senator Grażyna Sztark reprezentowała stanowisko Senatu w trakcie dalszych prac.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 84)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy w sprawie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Reprezentować nas będzie pani senator Grażyna Sztark.

Powracamy do punktu piętnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu Cywilnego.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie ustawy i przeprowadzono dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które w tej sytuacji obejmuje tylko głosowanie.

Komisje wprowadziły poprawki do projektu ustawy – druk nr 433S.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Zbigniewa Cichonia do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy zatem do głosowania nad projektem uchwały.

Obecność.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 85)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Pan senator Zbigniew Cichoń będzie nas godnie reprezentował.

Powracamy do punktu szesnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji i odbyła się dyskusja.

Trzecie czytanie obejmuje w tej sytuacji jedynie głosowanie.

Komisje wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Senator Bohdan Paszkowski będzie nas reprezentował podczas dalszych prac.

Przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 86)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Raz jeszcze powtarzam: będzie nas reprezentował pan senator Bohdan Paszkowski.

Powracamy do punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji i przeprowadzona dyskusja, przystępujemy do trzeciego czytania, czyli głosowania.

Komisje wnoszą o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek – druk nr 479Z.

Będzie nas reprezentował pan senator Leon Kieres.

Przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 87)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Będzie nas reprezentował senator Leon Kieres.

Proszę państwa, jeszcze raz przypominam wszystkim senatorom, żeby nas godnie reprezentowali.

Przed przystąpieniem do oświadczeń proszę o wysłuchanie komunikatów.

Proszę bardzo.

Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:

Kolejne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej odbędzie się w dniu 14 maja bezpośrednio po zakończeniu obrad Senatu w sali nr 182. Porządek obrad: odwołanie zastępcy przewodniczącego komisji, wybór zastępcy przewodniczącego komisji i sprawy różne.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do oświadczeń.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Nie ma chętnych do wygłoszenia oświadczeń
Wysoki Senacie, informuję, że protokół trzy-
dziestego trzeciego posiedzenia Senatu Rzeczy-
pospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udo-

stępiony senatorom w terminie trzydziestu dni
w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam trzydzieste trzecie posiedzenie Se-
natu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską mar-
szałkowską)*

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 57)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
3 P.L. Andrzejewski	.	?	?	+	+	-	-	?	+	+	?	-	+	+	+	+	.	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	-	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	.
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	+	+	+	-	-	+	+	+	+	?	-	?	?	+	+	+	+	+	?	+
43 R. Knosala	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczyk	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	.	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 L.M. Abgarowicz	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
3 P.L. Andrzejewski	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	.	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	.	+	.	+	+	+	+	-	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	-	+	+	+	+	#	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	.	+	-	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	.	-	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
35 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	+	?	+	+	?	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
57 A.A. Motyczka	+	+	#	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
58 R.K. Muchacki	+	-	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
62 W.Z. Ortyl
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	#	+	-	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	#	+	+	+	+	+	+	+	-	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
73 M.D. Rocki
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	?	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	#	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	#	+	.	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
Obecnych	87	88	88	88	87	88	87	88	88	87	87	87	88	87	88	88	86	87	88	88
Za	87	83	86	88	85	88	86	36	34	85	3	86	87	87	88	87	85	87	35	87
Przeciw	0	3	0	0	0	0	0	51	52	0	83	0	0	0	0	0	0	53	0	0
Wstrzymało się	0	2	0	0	1	0	0	1	2	1	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1
Nie głosowało	0	0	2	0	1	0	1	0	0	1	1	1	0	0	0	1	1	0	0	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 L.M. Abgarowicz	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
2 M. Adamczak	-	-	+	+	+	+	+	.	+	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
3 P.L. Andrzejewski	-	-	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	?	-	+	+	+	+	?
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
6 G.P. Banaś	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	#
9 S. Bisztyga	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
10 P.J. Błaszczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
12 B.M. Borusewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+
13 B. Borys-Damięcka	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
14 J.M. Chróścikowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	#	+	+
15 Z.J. Cichoń	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	-	-	.	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
23 J. Fetlińska	-	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
25 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
27 R.J. Górecki	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
28 H. Górski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
30 P.A. Gruszczyński	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
31 T.J. Gruszka	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
33 W.L. Idczak	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	-	+	?	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
35 K. Jaworski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
37 P.M. Kaleta	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
40 K.M. Kleina	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	#	+	+	+	-	-	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	?	+	+	?	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
43 R. Knosala	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
44 S. Kogut	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
46 B.J. Korfanty	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
48 N.J. Krajczy	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 Z.H. Meres	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
55 T. Misiak	+	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	.	+	+	+	+	.	-	-	+
56 A. Misiołek	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
57 A.A. Motyczka	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
58 R.K. Muchacki	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+
59 I. Niewiarowski	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+
60 M. Okła	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
61 J. Olech	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
62 W.Z. Ortyl
63 A. Owczarek	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
65 B.J. Paszkowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz
67 A. Person	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
68 A.K. Piechniczek	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	-	.
69 K.M. Piesiewicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	.	+	+	+	-	-	+
70 S. Piotrowicz	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
73 M.D. Rocki	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
74 Z. Romaszewski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
76 J. Rulewski	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	#	+
77 C.W. Ryszka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł
80 W. Sidorowicz	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
81 T.W. Skorupa	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	-	+	+	+	+	+	-	?	?	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
84 J. Swakoń	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
85 Z.M. Szaleniec	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
86 A. Szewiński	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
87 G.A. Sztark	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+
88 M. Trzcíński	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
89 P. Wach	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
90 K.A. Wiatr	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
92 E.K. Wittbrodt	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
93 G.M. Wojciechowski	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+
95 H.M. Woźniak	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
96 J. Wyrowiński	-	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
100 M. Ziółkowski	-	-	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
Obecnych	88	87	86	88	88	88	88	88	89	89	85	86	88	87	88	87	86	87	87	86
Za	2	6	86	85	88	88	88	36	87	35	84	86	88	84	61	87	86	32	34	84
Przeciw	85	81	0	1	0	0	0	51	1	52	0	0	0	0	26	0	0	52	52	0
Wstrzymało się	1	0	0	2	0	0	0	0	1	2	1	0	0	1	0	0	0	1	1	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	2	1	0	0	2	0	1

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 L.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	-	+	+	+	+	+	?	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz
13 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	-	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	#	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	#	+	#	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	+	+	+	?	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczyk	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	?	+	+	.	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
69 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#
71 Z.S. Pupa	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski
77 C.W. Ryszka	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	-	+	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	-	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciniński	+	+	+	+	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	87	87	86	86	87	87	87	87	87	87	87	86	86	85	87	87	86	87	87
Za	85	55	86	83	86	87	87	12	86	33	87	86	85	86	84	87	87	86	87	86
Przeciw	0	32	0	0	0	0	0	55	0	53	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	1	0	0	2	0	0	0	20	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Nie głosowało	1	0	1	1	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	1

	81	82	83	84	85	86	87
1 L.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	?	?	-	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	-	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczyk	+	+	+	+	+	+	+
11 K. Bochenek	-	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz
13 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski
21 J. Dobrzyński	+	.	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+
24 P.K. Głowski	-	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	?	+	?	+	+	+	+
26 S.A. Gorczyca	-	.	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	+	+
28 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+
29 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	-	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	.
32 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+
34 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	+
36 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+
38 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+
39 L. Kieres	-	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima
42 P. Klimowicz	?	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	-	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+
45 M. Konopka	-	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+
47 S. Kowalski	-	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+
49 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+
50 K. Kwiatkowski	-	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk
52 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+
53 A. Massalski

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87
54 Z.H. Meres	-	+	+	+	+	+	+
55 T. Misiak	-	-	+	+	+	+	+
56 A. Misiołek	-	-	+	+	+	+	+
57 A.A. Motyczka	-	+	+	+	+	+	+
58 R.K. Muchacki	-	+	+	+	+	+	+
59 I. Niewiarowski	-	+	+	+	+	+	+
60 M. Okła	-	+	+	+	+	+	+
61 J. Olech	-	+	+	+	+	+	+
62 W.Z. Ortyl
63 A. Owczarek	-	+	+	+	+	+	+
64 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	+	+	+	+	+
65 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+
66 Z.M. Pawłowicz
67 A. Person	?	+	+	+	+	+	+
68 A.K. Piechniczek	-	+	+	+	+	.	+
69 K.M. Piesiewicz	-	+	+	+	+	+	+
70 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+
71 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+
72 J.W. Rachoń	-	+	+	+	+	+	+
73 M.D. Rocki	-	+	+	+	+	+	+
74 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+
75 J. Rotnicka	-	+	+	+	+	+	+
76 J. Rulewski
77 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+
78 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+
79 J. Sepioł
80 W. Sidorowicz	-	+	+	+	+	+	+
81 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+
83 E.S. Smulewicz	-	+	+	+	+	+	+
84 J. Swakoń	-	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	-	+	+	+	+	+	+
86 A. Szewiński	-	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	-	+	+	+	+	+	+
88 M. Trzciński	-	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	-	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	+	+	+	+	.	.
92 E.K. Wittbrodt	-	+	.	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	-	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	-	+	+	+	+	+	+
97 S. Zając	.	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba
99 P.B. Zientarski	-	+	+	+	+	+	+
100 M. Ziółkowski	-	+	+	+	+	+	+
Obecnych	87	86	87	86	86	84	84
Za	32	83	85	86	86	84	84
Przeciw	51	2	1	0	0	0	0
Wstrzymało się	4	1	1	0	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 33. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych jest projektem poselskim i efektem negocjacji oraz kompromisu zawartego ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Pod projektem tym podpisali się parlamentarzyści PO, PSL i SLD. Nie podzielam poglądu, że ustawa o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych będzie wprowadzona kosztem ustawy o emerytach pomostowych. Do końca 2008 r. nauczyciele mogli korzystać z uprawnień do wcześniejszych emerytur na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela. Uprawnienia te, jak wiemy, przysługiwały nauczycielom z trzydziestoletnim stażem pracy, w tym z dwudziestoletnim stażem nauczyciela. Obecnie, po 1 stycznia 2009 r., uprawnienia te posiada dziewięćdziesiąt pięć tysięcy nauczycieli. Mogą oni korzystać z prawa do emerytury na starych zasadach.

Celem tej ustawy jest wprowadzenie rozwiązania przejściowego adresowanego do nauczycieli, którzy mają stosunkowo długi staż pracy. Nauczycielskie świadczenia kompensacyjne będą nabywane przez nauczycieli w kolejnych latach. Proponowany system jest adresowany do osób, które stwierdzą, że z różnych powodów nie mogą kontynuować pracy jako nauczyciele. Wiek uprawnionych do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego będzie się zwiększał w kolejnych latach kalendarzowych, aż do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Prawo do świadczenia będzie przysługiwało nauczycielom zatrudnionym w przedszkolach publicznych, szkołach publicznych i niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych i placówkach kształcenia ustawicznego.

Podmiotowy projekt przewiduje możliwość wcześniejszego zakończenia aktywności zawodowej, gwarantując nauczycielom świadczenie kompensujące im dochód z pracy. Ustawa określa warunki nabywania i utraty prawa do świadczeń, ustala zasady i wysokość świadczeń, ich wypłat i finansowania. Świadczenia będą obliczane z uwzględnieniem składek wpłacanych do systemu emerytalnego, w celu powiązania wysokości świadczeń z wysokością należnej w przyszłości emerytury. Świadczenia te będą wypłacane z budżetu państwa. Nauczycielom korzystającym ze świadczeń kompensacyjnych przysługują wszystkie świadczenia wynikające z Karty Nauczyciela, podobnie jak nauczycielom, którzy przeszli na emeryturę.

W trakcie procedowania w komisjach sejmowych zgłoszono wiele poprawek. Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby na jedną, niezwykle istotną. W art. 19 wprowadzono zapis, którego nie było w projekcie, dotyczący funduszu świadczeń socjalnych. W wyniku tego zapisu osobie korzystającej ze świadczeń przysługują takie same prawa, jak nauczycielowi, który przeszedł na emeryturę lub rentę. Chodzi na przykład o prawa do mieszkania, które zajmował, pomocy zdrowotnej, osobistego użytkowania działki gruntu szkolnego itd.

Gorąco rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych – dokumentu, który jest ważnym elementem usprawniającym system oświaty.

Przemówienie senatora Zdzisława Pupy w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mamy dzisiaj uchwalić stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych. Ustawa ta była poselskim projektem ustawy, związanym z wygaśnięciem od 1 stycznia 2009 r. prawa do wcześniejszej emerytury dla nauczycieli. Projekt przewiduje, że nauczyciele, którzy osiągnęli przewidziany w projekcie staż pracy oraz wiek będą mogli jednak wcześniej zakończyć pracę zawodową, a do czasu uzyskania prawa do emerytury wypłacane będzie im z budżetu państwa przez ZUS tak zwane świadczenie kompensacyjne. Projekt ustawy określa zasady oraz wysokość wypłat tych świadczeń.

Moim zdaniem i zdaniem znacznej części środowiska nauczycieli zmiany wprowadzone w ciągu ostatniego półrocza w polskim prawie oświatowym to właściwie początek końca nauczycieli jako specjalnej grupy – grupy osób świadomie wybierających ten zawód, udoskonalających się przez całe życie zawodowe, lubiących tę pracę. Jeśli nawet nie tacy nauczyciele przeważają w dzisiejszych szkołach, to i tak w jutrzejszych takich nie będzie chyba wcale. Usuwanie z zawodu przypadkowych nauczycieli – tak. Ale traktowanie całej grupy jak nierobów i traktowanie pracy w szkole tak jak koszenia trawy – to naprawdę przesada!

W związku z takim oglądem nauczycieli nie dziwi zbytnio pozbawienie ich prawa do wcześniejszej emerytury. W jej miejsce wprowadza się świadczenia kompensacyjne. Chciałbym to bardzo mocno podkreślić: to nie nauczyciele, a gminy zwalniały nauczyciela natychmiast po uzyskaniu przez niego uprawnień do emerytury. Powodem jest „zwolnienie etatu dla młodych”! W rzeczywistości zwykle chodzi o to, aby córka gminnego notabla miała etat, a ponadto młody nauczyciel kosztuje mniej! To, że „stary” umie dużo, że chce pracować, nie ma dla gminy żadnego znaczenia! Ustawa o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych ten proceder ułatwia, a nauczycieli pozbawia prawa do uzupełnienia swoich dochodów poprzez pracę w szkole w niepełnym wymiarze godzin dydaktycznych. Fakt, że znaczna część nauczycieli będących na wcześniejszej emeryturze uczy po kilka godzin w szkołach, wynika przede wszystkim z głodowej wysokości ich emerytur oraz z braków kadry pedagogicznej w wielu specjalnościach, szczególnie nauczycieli przedmiotów zawodowych. Według regulacji, nad którą dyskutujemy, zwalniany nauczyciel otrzyma znacznie mniej pieniędzy – brutto około 700 zł – i nie będzie mógł pracować w szkole nawet jednej godziny tygodniowo.

Pytam: dlaczego nauczyciele z najwyższym stopniem awansu zawodowego – dyplomowani i mianowani – z najwyższym doświadczeniem nie mogą uczyć naszych dzieci? Dlaczego ustawodawca zmusza doświadczonych pedagogów do zmiany zawodu? Dlaczego zmusza ich do przejścia w czarną strefę korepetycji? To w szkole ma być realizowane konstytucyjne prawo do bezpłatnej nauki! Płatne korepetycje już dzisiaj stanowią zaporę w edukacji dla rodzin gorzej sytuowanych, dla rodzin wiejskich. Wprowadzane zmiany nie dość, że nic nie naprawiają, to jeszcze pogłębiają patologie w tym obszarze życia społecznego.

Jeszcze raz potwierdza się, że likwidacja wcześniejszych emerytur była błędem, skoro nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, według opinii do ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych zawartej w druku nr 550, będą quasi-emeryturami pomostowymi funkcjonującymi poza systemem powszechnego ubezpieczenia społecznego.

Ostatnie zmiany w podstawach programowych spowodują masowe zwalnianie nauczycieli. Gminy zostały postawione pod ścianą, bo pieniędzy na edukację w budżecie nie przeżywa. W 2008 r. na wykształcenie standardowego ucznia gmina otrzymała 3 tysiące 303 zł – w tej kwocie są środki na pensje nauczycielskie. Rękami samorządowców tworzyło się ponadczterdziestoosobowe klasy. W 2009 r. wysokość subwencji oświatowej w rzeczywistości jeszcze uległa obniżeniu, gdyż organy prowadzące zostały zmuszone do wypłaty podwyżek płac, na które rząd nie przekazał pieniędzy. Samorzady przygotowane są w tej sytuacji na dwa wyjścia: małe szkoły prywatyzować, a w tych większych ośrodkach podnieść liczebność uczniów w klasie. Planuje się też uruchamianie nauki na drugą zmianę i przekazywanie placówek oświatowych w ręce prywatne, przez co zmniejszy się koszty gminy. Czyli powstaje, zapowiadane przez Platformę Obywatelską, tanie państwo!

Będę głosował za poprawkami proponowanymi przez komisję z pełną świadomością, że wybieram mniejsze zło. Już nic nie da się ocalić z polskiego systemu oświaty. Tysiące doświadczonych nauczycieli stracą pracę, nasze dzieci stracą możliwość solidnej bezpłatnej edukacji. Wiem, że skazujemy tych nauczycieli na głodowe świadczenia, ale muszę to z całą mocą podkreślić: jest to zasługa koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, wspieranych przez Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Apeluję o opamiętanie się koalicji rządzącej i prowadzenie spójnej polityki, szczególnie oświatowej, polityki zgodnej z polskim interesem narodowym, zgodnej z konstytucyjnym prawem do bezpłatnej oświaty.

Przemówienie senatora Pawła Klimowicza w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyjęte w treści projektu ustawy zapisy dotyczące czasu pracy – art. 1 pkt 23 nowelizacji dotyczący art. 29a ustawy nowelizowanej – nasuwają wątpliwości odnośnie do zasadności wprowadzania odmiennego, niż to wynika z aktualnie obowiązującej ustawy o pracownikach samorządowych, uregulowania tej materii. Wprowadzone w tym zakresie odesłanie do kodeksu pracy i określone przeciętne normy czasu pracy zdają się spełniać oczekiwania w zakresie dostosowania wymiaru pracy do praktycznych potrzeb.

Kolejna uwaga dotyczy wprowadzonego zapisami projektu świadczenia pomocy prawnej na rzecz innych formacji straży – art. 1 pkt 13 nowelizacji dotyczący art. 12a ustawy nowelizowanej. Podzielał pogląd o słuszności i potrzebie wprowadzenia rozwiązań w tym zakresie, ale nasuwają mi się zastrzeżenia w kontekście specyfiki działań formacji oraz możliwości skutecznego dokonywania określonego rodzaju czynności. Zgodnie bowiem z regulacją ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, strażę tę powołane są do ochrony porządku publicznego na terenie danej gminy. Z jednej strony zapis ten określa właściwość rzeczową tych formacji, przesądzając o ich zdolności do zajmowania się określonym rodzajem spraw, z drugiej zaś z tak sformułowanego przepisu należy wnosić, że gmina jest tą jednostką podziału terytorialnego, która wyznacza obszar działania danej straży gminnej, a tym samym do tego terenu należy ograniczyć właściwość miejscową poszczególnych jednostek tej straży.

W tak określonych ramach, to jest w granicach gminy, na terenie której działa dana jednostka straży, trzeba umiejscowić, przysługujące strażom na mocy art. 12 ust. 1 pkt 4 i 5 ustawy o strażach gminnych oraz art. 56 § 2 w związku z art. 17 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, uprawnienia dotyczące prowadzenia czynności wyjaśniających i dokonywania w ich toku działań wykrywczych i dowodowych, zmierzających do ustalenia sprawcy wykroczenia, a więc między innymi możliwość przesłuchania świadków oraz osób, co do których istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko nim wniosków o ukaranie.

Mając na względzie przywołane przepisy prawa, zasadnym jest przyjęcie, że strażę gminne mogą wykonywać ustawowe zadania jedynie na terenie swojego działania, a korzystanie przy tym z przysługujących uprawnień dotyczy wyłącznie tych podejmowanych przez straż czynności, które związane są z czynami ujawnionymi w ramach działań danej straży. Z tej perspektywy dostrzegalna jest sprzeczność zapisów o możliwości udzielenia niezbędnej pomocy prawnej w ramach prowadzonych czynności wyjaśniających z przywołanymi wcześniej zasadami.

W świetle tych uwag zasadnym wydaje się wykreślenie wskazanych zapisów z treści ustawy.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin ma istotne znaczenie dla poprawy życia emerytów służb mundurowych. Obecnie w chwili osiągnięcia przez nich przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego ich emerytura lub renta ulega zmniejszeniu. W momencie gdy emeryt służb mundurowych zarobi powyżej 130% przeciętnego wynagrodzenia, jego emerytura jest zmniejszana o 25% tej emerytury. Inna sytuacja jest w chwili, gdy ktoś, będąc emerytem i funkcjonariuszem służb mundurowych, uzyskuje dochód w granicach między 70 a 130% przeciętnego wynagrodzenia. W tym przypadku emerytura czy renta zmniejszane są o kwotę tego przekroczenia. Przepisy powszechne wskazują górną granicę, tak zwaną część socjalną zawartą w emeryturach z powszechnego systemu, to znaczy 24% kwoty bazowej, w większości uzależnionej od świadczenia. Jak łatwo zauważyć, pojawia się tu pewna nielogiczność. Emeryt, który zarobi więcej, może ponieść negatywne skutki w postaci zmniejszenia emerytury.

Dlatego tak niezwykle ważne jest, aby wprowadzić niezbędne zmiany w tej ustawie. W przypadku uzyskania dochodów w przedziale między 70 a 130% przeciętnego wynagrodzenia w dalszym ciągu będzie obowiązywać zmniejszenie świadczenia o kwotę przekroczenia, nie będzie ono jednak wyższe niż 25% tego świadczenia. Pozwoli to na wyeliminowanie przypadków, gdy mniejszy dochód dodatkowy poza świadczeniem skutkuje większą kwotą obniżenia renty lub emerytury.

Omawiana tu nowelizacja z całą pewnością poprawi sytuację emerytów służb mundurowych, którzy w danych sytuacjach uzyskiwali dochody. Ciągłe jednak pozostają mniej korzystne przepisy dla emerytów i rencistów w systemie powszechnym. W przypadku tak zwanych wcześniejszych emerytów oraz rencistów wciąż będzie obowiązywać przepis, że w chwili gdy emeryt lub rencista uzyska dochód przekraczający 130% przeciętnego wynagrodzenia, jego świadczenie zostanie zawieszony, a w przypadku emerytów służb mundurowych ich emerytura zostanie zmniejszona o 25%. Z kolei dochód mieszczący się w przedziale 70–130% przeciętnego wynagrodzenia będzie w systemie powszechnym skutkował zmniejszeniem świadczenia o całą wartość przekroczenia dochodu powyżej 70% przeciętnego wynagrodzenia, nie wyższą niż 24% kwoty bazowej, czyli zawartej części bazowej. Osoby mundurowe zaś będą mieć zmniejszone renty lub emerytury o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o 25% ich świadczenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin jest niezwykle istotna dla poprawy życia emerytów i rencistów służb mundurowych. Co więcej, projekt został poddany konsultacjom społecznym z Konwentem Dziekanów Korpusu Oficerów Wojska Polskiego, Zarządem Głównym Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego oraz Fundacją Pomocy Emerytom i Rencistom Wojskowym. Projekt nie stwarza zagrożenia dla sektora finansów publicznych, a jego wejście w życie nie będzie miało wpływu na rozwój regionalny, konkurencyjność oraz przedsiębiorczość.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa omawiana na dzisiejszym posiedzeniu wprowadza zmiany do ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego, a także organizacji niektórych rynków rolnych. Przygotowane zmiany mają na celu poprawę gospodarki finansowej agencji, dostosowanie poszczególnych rynków do prawa wspólnotowego oraz ustanowienie podstawy prawnej do wypłaty części krajowych płatności uzupełniających dla producentów ziemniaków skrobiowych w formie płatności niezwiązanych z produkcją. Oprócz producentów ziemniaków skrobiowych ustawa ta będzie oddziaływała na producentów cukru, izoglukozy, wina, materiału siewnego oraz rolników działających na omawianych rynkach. Ustawa ta pozwoli lepiej wykorzystać środki budżetowe. Co więcej, agencja nie będzie zobowiązana do zwracania budżetowi państwa niewykorzystanych do 31 grudnia środków finansowych. Dzięki temu możliwe stanie się zabezpieczenie środków na realizację zadań oraz płynniejsze ich finansowanie.

Niezwykle istotne wydają się zapisy w art. 11 ust. 2 i 3, które mówią o działaniach promocyjnych i informacyjnych dotyczących produktów żywnościowych. Są to przedsięwzięcia niezwykle istotne, zarówno dla producentów produktów rolnych, jak i przetwórców czy też samych konsumentów. Wspieranie działań promocyjnych na rzecz produktów rolnych przez instytucje państwowe staje się coraz istotniejsze, jako że zmierza do stabilizacji rynków.

Ponadto w niniejszej ustawie doprecyzowany został status prawny agencji. Wskazuje się, iż jest ona państwową osobą prawną, analogicznie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W akcie tym regulacji podlegają także zasady wynagradzania prezesa agencji. Zmiana ta ma na celu ujednolicenie zasad ustalania wynagrodzeń prezesów obu agencji płatniczych.

Wiele zmian w zakresie omawianych regulacji dotyczy rynku cukru. Minister właściwy do spraw rynków rolnych przyznaje kwoty produkcyjne cukru i izoglukozy wyłącznie tym producentom skrobi i izoglukozy, którzy zostali zatwierdzeni przez prezesa Agencji Rynku Rolnego. Jednak w przypadku niespełnienia warunków przez producenta cukru prawo wspólnotowe pozwala na cofnięcie owego zatwierdzenia. Omawiane przez nas zmiany proponują przywrócenie tychże warunków. Warto podkreślić, że taka możliwość wzmacnia pozycję plantatorów dostarczających buraki cukrowe producentom cukru. Ustawa określa także zasady realizacji „Krajowego programu restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego”, którego celem jest wspieranie zmiany profilu produkcji rolnej na inny niż uprawa buraka cukrowego, a także poprawa konkurencyjności przedsiębiorców prowadzących działalność na terenie gmin dotkniętych procesem restrukturyzacji przemysłu cukrowniczego.

Ustawa, o której mowa, jest istotnym dokumentem, bowiem jej głównym celem jest dostosowanie obecnego prawa krajowego do prawa Unii Europejskiej. Proponowane poprawki pozwolą w pełni dostosować je do prawa wspólnotowego. Sugerowane zmiany postrzegam jako pozytywne. Są to zmiany jak najbardziej korzystne dla naszych rolników, dlatego też uważam, że powinny one zostać wprowadzone. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Omawiany projekt ma na celu utworzenie funduszy pozwalających na promocję artykułów i produktów rolno-spożywczych. Niniejsza ustawa reguluje ich tworzenie, a także określa zasady ich funkcjonowania oraz finansowania. Do zasadniczych celów realizowanych przez fundusze należą między innymi: wspieranie działań zmierzających do informowania o jakości i zaletach produktów, propagowanie badań rynkowych oraz naukowych, a także prac rozwojowych, których celem jest poprawa jakości danych produktów, organizacja targów i wystaw oraz szkolenia producentów.

Ustawa ta ma również na celu wspieranie konkurencyjności polskich produktów na rynku unijnym, a także na rynkach pozaunijnych. Ma nie tylko umacniać pozycję naszych produktów na tychże rynkach, ale także pozwalać na szukanie nowych rynków zbytu. Co więcej, ma poprawiać jakość polskich produktów oraz wspierać i pomagać promować krajowych producentów. Jej celem jest także wzmacnianie integracji poszczególnych branż, tak aby stawały się one coraz silniejszymi konkurentami w rywalizacji na rynkach europejskich. Ustawa ma budować pozytywny wizerunek polskiej żywności, co z kolei ma służyć wzrostowi jej spożycia i produkcji w polskim sektorze rolno-spożywczym.

Jak wiadomo, finansowanie nie będzie się odbywało z budżetu państwa, ale z osobnych środków zebranych przez fundusze promocji, a dokładniej ze składek poszczególnych branż, których produkty objęte zostaną wsparciem. Pragnę przypomnieć, że funduszy, o których mówi ustawa, jest dziewięć, zatem praktycznie każda branża ma swój fundusz. Wszystkie one wspólnie dysponują pokaźną kwotą 30 milionów zł. W tym miejscu pragnę zaznaczyć, że fundusze promocyjne mogą zwiększyć środki finansowe nawet do 120 milionów zł. Jak widać kwoty, o jakich tu mowa, to spory zastrzyk finansowy dla naszego sektora rolno-spożywczego.

Bardzo istotne jest, aby kontrolę nad działalnością poszczególnych funduszy sprawowały organy społeczne, dlatego do zarządzania nimi powołane będą odpowiednie komisje, w skład których będzie wchodziło dziewięciu przedstawicieli: czterech przetwórców, czterech producentów oraz jeden izb rolniczych. Jest to ważny aspekt omawianego projektu, bowiem to właśnie same branże otrzymają decydujący głos w kwestii gospodarowania środkami finansowymi i ich przeznaczania. Komisje będą działały społecznie, decyzje będą podejmowali przede wszystkim ci, którzy wpłacają na fundusze. Co więcej, omawiana ustawa jasno i precyzyjnie określa, na co przeznaczane mogą być pieniądze z funduszy. Pozwoli to uniknąć wszelkich nieporozumień i nieścisłości związanych z finansami.

W moim przekonaniu ustawa ta jest aktem rzetelnie przygotowanym, niewymagającym poprawek. Ponadto może ona stać się swoistym przełomem w reklamie i promocji rodzimej żywności. Naszym wspólnym zadaniem jest przekonywanie nie tylko zagranicznych sąsiadów, ale przede wszystkim naszych rodaków o tym, że polska żywność jest najlepsza, tak aby, idąc do sklepu, decydowali się właśnie na polskie produkty. Należy przekonać społeczeństwo do niekwestionowanych walorów naszej żywności. Jest ona bowiem lepszej jakości niż ta importowana z zagranicy, co z kolei wynika z wieloletniej tradycji uprawy, charakteryzującej się mniejszym niż w innych krajach zużyciem nawozów czy też innych środków chemicznych.

Uważam, że przyjęcie niniejszej ustawy może być swego rodzaju sukcesem polskiego rolnictwa, a także polskiego rządu. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana ustawy – Prawo o ruchu drogowym jest kolejnym ważnym krokiem porządkującym i dostosowującym ustawę do wymogów współczesnego ruchu drogowego. Komisja Infrastruktury przedstawiła sprawozdanie, w którym zostało ujętych siedem projektów tej ustawy.

Na podstawie przepisów prawnych zawartych w danym zestawieniu w Polsce będzie możliwe zarejestrowanie pojazdów sprowadzanych z Unii Europejskiej oraz państw Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu. Warunkiem będzie przeprowadzenie technicznego badania na terenie państw należących do wymienionych organizacji. Określono również dokumenty niezbędne do dokonania rejestracji. Będzie ona dokonywana na podstawie zaświadczenia o pozytywnym wyniku badania technicznego pojazdu lub dowodu rejestracyjnego pojazdu albo też innego dokumentu poświadczającego wykonanie badania technicznego. Obecnie wymagane jest jeszcze zaświadczenie o pozytywnym wyniku pierwszego badania technicznego przeprowadzonego w Polsce. Nowe przepisy znoszą dane wymaganie. Obowiązkowe pozostaną jedynie badania okresowe i dodatkowe.

Wprowadzenie owych przepisów związane jest z wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 2 czerwca 2008 r., który uznał, że przepisy wprowadzone w Polsce uchybiają zobowiązaniom wynikającym z art. 28 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską.

Nowe przepisy dokonują również podziału stacji kontroli pojazdów na stacje podstawowe, które będą przeprowadzały badania techniczne okresowe i dodatkowe pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t, oraz stacje okręgowe przeprowadzające badania techniczne okresowe i dodatkowe wszystkich pojazdów. Regulacje prawne rozszerzają również zakres prac stacji podstawowych. W skład przeprowadzanych badań będą również wchodzić badania techniczne pojazdów zasilanych gazem.

W projekcie zawarte są również zmiany co do wydawania karty parkingowej osobie niepełnosprawnej. Obecnie takie karty wydawane są osobom pełnoletnim, proponuje się zaś, aby mogły je uzyskać osoby niepełnosprawne poniżej szesnastego roku życia.

Bardzo istotne jest, by usankcjonować w ustawie – Prawo o ruchu drogowym prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na przewozie osób kolejkami turystycznymi. Co również ważne, należy zacząć od zdefiniowania pojęcia tego pojazdu, określenia warunków technicznych, jakie powinien spełniać, oraz kryteriów dotyczących uprawnień do kierowania takimi pojazdami. Ich prędkość konstrukcyjna nie powinna przekraczać 25 km/h, czego poświadczenie powinno znaleźć się w dowodzie rejestracyjnym. Pasażerowie kolejki będą mogli być nią przewożeni tylko i wyłącznie na miejscach siedzących. Wszelkie pojazdy, które nie spełniają danych wymogów, będą mogły być używane do 31 grudnia 2011 r. W celu przewożenia osób kolejkami turystycznymi niezbędne będzie uzyskanie zezwolenia. Osoby kierujące tymi pojazdami będą musiały mieć ukończone dwadzieścia jeden lat oraz przez co najmniej dwa lata posiadać prawo jazdy odpowiedniej kategorii.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, omawiany pakiet projektów ustaw zmieniających ustawę – Prawo o ruchu drogowym jest niezbędnym czynnikiem porządkującym i dostosowującym ustawę do wymogów współczesnego ruchu drogowego. Celem proponowanych zmian jest przede wszystkim wyeliminowanie zbędnych barier biurokratycznych, ułatwienie obsługi technicznej pojazdów, poszerzenie zakresu swobody działalności gospodarczej oraz dostosowanie polskiego prawa do rozwiązań prawnych obowiązujących na terenie Unii Europejskiej. Tym samym uregulowanie sposobu wydawania kart parkingowych osobom niepełnosprawnym poniżej szesnastego roku życia zdecydowanie ułatwi korzystanie przez rodziców dzieci niepełnosprawnych z przysługujących tym dzieciom praw i ustawowych ulg.

Ułatwienia związane z dopuszczeniem do ruchu drogowego kolejek turystycznych z całą pewnością będą silnym bodźcem dla rozwoju turystyki w wielu miejscach w całej Polsce. Pakiet zmian, dotyczący sposobu i miejsc przeprowadzania badań technicznych pojazdów, eliminuje obowiązek dokonywania badań technicznych nowych pojazdów posiadających wymaganą homologację lub pojazdów posiadających ważne badania techniczne wykonane w krajach Unii Europejskiej. Poszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do przeprowadzania badań jest korzystne zarówno dla posiadaczy pojazdów, jak i dla prowadzących stacje obsługi. Tym samym przyczyni się to do poprawy stanu technicznego pojazdów oraz zwiększy bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, nowelizacja ustawy – Prawo o ruchu drogowym wprowadza bardzo wiele istotnych zmian w polskim prawodawstwie. Przede wszystkim porządkuje ona i dostosowuje ustawę do współczesnych wymogów ruchu drogowego. Przepisy stają się jasne i bardziej przyjazne obywatelom. Co więcej, ograniczają biurokrację, ułatwiają dostęp do obsługi technicznej pojazdów samochodowych, zwiększają możliwości działalności gospodarczej oraz zbliżają prawo polskie do prawa Unii Europejskiej. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Karczewskiego w dyskusji nad punktem dziewiątym porządku obrad

Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie zaprezentować zestawienie zmian w prawie o ruchu drogowym, wprowadzonych od początku lipca 2008 r.

W Dzienniku Ustaw z 2008 r. nr 163 pod pozycją 1015 opublikowano ustawę z 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej oraz niektórych innych ustaw, zmieniającą między innymi w art. 3 ustawę z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Trzy zmiany wprowadzone tym razem dotyczyły uprawnień strażaków i kierowców pojazdów uprzywilejowanych.

W Dzienniku Ustaw nr 209 pod pozycją 1320 opublikowano ustawę z 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, wprowadzającą w art. 72 kodeksu drogowego zmianę dotyczącą sposobu dokumentowania przywozu pojazdów z zagranicy.

W Dzienniku Ustaw nr 220 z 2008 r. pod pozycją 1411 opublikowana została drobna zmiana prawa o ruchu drogowym, datowana na 15 października 2008 r., ograniczona do art. 79 ust. 4. Zmiana pozwala na powtórna rejestrację samochodu mającego co najmniej dwadzieścia pięć lat, uznanego przez rzeczoznawcę samochodowego za unikatowy lub mający szczególne znaczenie dla udokumentowania historii motoryzacji.

Pod pozycją 1426 w tym samym Dzienniku Ustaw opublikowano kolejną nowelę kodeksu drogowego, tym razem z 23 października 2008 r., dotyczącą art. 105 i 110, ograniczającą się do zakazu powierzania zadań instruktora i egzaminatora osobom karanym wyrokiem sądu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

Kolejne zmiany prawa o ruchu drogowym zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 234. Ustawa z 6 grudnia 2008 r. zmieniająca prawo o ruchu drogowym – Dziennik Ustaw nr 234 pozycja 1573 – modyfikująca art. 66a upoważniła starostę do wydania decyzji o nadaniu cech identyfikacyjnych w przypadku pojazdu zabytkowego, w którym cecha identyfikacyjna nie została umieszczona. Z kolei ustawa z 6 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym i ustawy – Prawo o ruchu drogowym, Dziennik Ustaw nr 234 pozycja 1574, zniósła, poprzez zmianę art. 100b, zapisany w kodeksie drogowym obowiązek wprowadzenia do centralnej ewidencji kierowców danych o zakresie, numerze i dacie wydania karty kwalifikacji kierowcy.

Nie ma w przedstawionym wyżej opisie błędu. Rzeczywiście jednego dnia, 6 grudnia 2008 r., dwukrotnie zmieniono kodeks drogowy, a kilka tygodni wcześniej tę samą ustawę zmodyfikowano dwukrotnie w odstępie tygodnia, czyli 15 i 23 października 2008 r.

W Dzienniku Ustaw nr 3 z 2009 r. opublikowano pod pozycją 11 ustawę z 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, modyfikującą art. 72 kodeksu drogowego, dotyczący udokumentowania opłacenia akcyzy za sprowadzany pojazd.

W Dzienniku Ustaw nr 18 pod pozycją 97 jest zaś opublikowana ustawa z 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Znajdujemy w niej art. 16 zmieniający kolejny raz kodeks drogowy. Tym razem jest to pięć poprawek dotyczących art. 75a, 83b, 83c i dwie dotyczące art. 124b.

Na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrujemy dwie kolejne ustawy modyfikujące prawo o ruchu drogowym. Kolejne dwie nowelizacje, kolejne dwie pozycje w zestawieniu adresów publikacyjnych. Powie ktoś, że większość tych zmian dotyczyła i dotyczy niewielu zainteresowanych, miała więc marginalne znaczenie. Może tak jest, ale żeby o tym się przekonać, trzeba do nich zajrzeć.

Jako twórcy prawa oczekujemy, jak sądzę, że każdy kierowca w Polsce będzie znał prawo o ruchu drogowym. Nie oczekujemy tego, że sam wybierze sobie w tej ustawie części według niego istotne, a inne zignoruje. Oczekujemy więc znajomości aktualnej ustawy w całości. Oczekujemy tego, że kierowca, aby ocenić, czy dana nowelizacja go dotyczy, się z nią zapozna. W tym celu to prawo uchwalamy.

W Polsce jest kilkanaście milionów posiadaczy uprawnień do kierowania pojazdami. Uchwalając dziś, na jednym posiedzeniu, dwie kolejne zmiany prawa o ruchu drogowym, musimy liczyć się z tym, że te kilkanaście milionów naszych rodaków powinno kolejny raz wymienić swoje egzemplarze kodeksu drogowego oraz poświęcić czas na przejrzenie, zrozumienie i ocenę istotności tych zmian.

Zastanawiam się, czy zdajemy sobie w pełni sprawę ze skutków naszych działań, z tego, że za każdym razem, gdy co kilka czy kilkanaście tygodni nowelizujemy prawo o ruchu drogowym, to uruchamiamy lawinę sporządzenia i publikacji kolejnych wersji tekstów jednolitych, łańcuszek odpraw i seminariów w sądach i policji, tekstów prasowych i szkoleń. Raz jest tych działań więcej, raz mniej, za każdym razem są one jednak powtarzane.

Nie wiem, czy termin i zakres kolejnej nowelizacji zostały dobrane optymalnie. Odpowiedź na to pytanie traci znaczenie w kontekście zalewu nowelizacjami. Ewidentnym złem jest niestabilność prawa, i to

tego prawa, które ma wyjątkowo szerokie zastosowanie, szersze niż inne ustawy. Część z nas płaci podatki raz w roku, budujemy dom raz w życiu, ale na drodze publicznej jesteśmy co dzień.

Zwracam się do Rady Ministrów i większości parlamentarnej o zwrócenie uwagi na te cechy systemu prawnego, które powinny być przez wszystkich uważane za obiektywną wartość: stabilność, konsekwencję, racjonalność. A także na ograniczenie liczby nowelizacji kodeksu drogowego, który powoli urasta na symbol gorączki legislacyjnej. Wtedy i państwo będzie tańsze, i obywatele szczęśliwsi.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej zakłada, że obecnie wykładany w szkołach przedmiot „przysposobienie obronne” zostanie zastąpiony przedmiotem o nazwie „edukacja dla bezpieczeństwa”. Celem nowego przedmiotu będzie wyposażenie uczniów w wiedzę i umiejętności niezbędne do racjonalnych i skutecznych zachowań w przypadku zagrożeń indywidualnych lub zbiorowych oraz przygotowanie do aktywnego uczestnictwa w przedsięwzięciach o charakterze obronnym.

Obecnie przysposobienie obronne jest realizowane w szkołach ponadgimnazjalnych w wymiarze dwóch godzin tygodniowo. Ustawa, wprowadzając nowy przedmiot, przewiduje na jego realizację jedną godzinę nauczania w tygodniu, począwszy od gimnazjum.

Rodzi się pytanie, czym oprócz nazewnictwa będzie różnił się nowy przedmiot, skoro wstępne założenia nie odbiegają od założeń programowych przedmiotu znanego jako przysposobienie obronne, oraz dlaczego zostanie zmniejszona liczba godzin, skoro obecne przysposobienie obronne spełnia i realizuje swoje funkcje należycie. Istota zmiany powinna leżeć w dobrze przemyślanych, nowoczesnych założeniach programowych przedmiotu. Warto dodać, że często właśnie na tych zajęciach kładzie się nacisk na sumienne obywatelskie wychowanie młodych ludzi, w duchu jedności i dobrze rozumianego patriotyzmu. Przedmiot ten powinien w dobie e-społeczeństwa dawać młodym ludziom umiejętności i wiedzę o zagrożeniach, z którymi mogą się zetknąć.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego zapytaniem i uwagami zwracam się do Pana z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi na następujący problem.

18 lipca 2008 r. minister spraw wewnętrznych i administracji wydał rozporządzenie w sprawie kontroli ruchu drogowego (DzU z 2008 r. nr 132, poz. 839). Wypełnił w ten sposób delegację ustawową zawartą w art. 6 ust. 4 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (DzU z 2005 r. nr 108, poz. 908 ze zm.). Rozporządzenie określa m.in. organizację i sposób kierowania ruchem drogowym oraz osoby upoważnione do dawania poleceń i sygnałów uczestnikom ruchu. Na mocy tego rozporządzenia osobami uprawnionymi do kierowania ruchem są m.in. osoby odpowiedzialne za utrzymanie porządku podczas przemarszu procesji, pielgrzymki lub konduktu pogrzebowego – jeżeli jest to niezbędne do ich bezpiecznego przemarszu (§2 ust. 1 pkt 1). Zgodnie z §8 rozporządzenia osoby określone w rozporządzeniu mogą podejmować czynności w zakresie kierowania ruchem po ukończeniu szkolenia organizowanego odpłatnie przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego według programu określonego załącznikiem do rozporządzenia (§9).

W Polsce wielowiekową już tradycją i swoistym fenomenem jest piesze pielgrzymowanie, szczególnie w okresie letnim. Wiele tysięcy ludzi, zwłaszcza młodych, wędruje pieszo do polskich sanktuariów, przede wszystkim na Jasną Górę. Jest to oczywiście danie wyrazu wyznawanej religii, ale nie można zapominać także o funkcjach ogólnospołecznych pieszego pielgrzymowania: edukacyjnych, integracyjnych, profilaktycznych, aktywizujących młodzież, co jest bardzo cenne w małych społecznościach lokalnych, a z takich także wychodzą piesze pielgrzymki, poza tymi, które w wielotysięcznych grupach idą z dużych ośrodków miejskich.

Wprowadzone rozporządzeniem rozwiązania (które obejmują także tzw. osoby porządkowe w grupach pielgrzymkowych) stanowią barierę znacząco utrudniającą, a nawet uniemożliwiającą piesze pielgrzymowanie. Stanowią one zagrożenie zwłaszcza dla małych, kilkuno-, kilkudziesięcioosobowych grup, dla których wyszkolenie odpowiedniej liczby porządkowych powodowałoby trudne do poniesienia koszty. Poza tym zainteresowane osoby szkolenie muszą przejść indywidualnie, co powoduje sytuację, iż jeżeli w kolejnych latach osoby te nie pójda na pielgrzymkę, koszty będzie trzeba ponosić ponownie. Małe pielgrzymujące grupy nie stanowią większej przeszkody niż kilka poruszających się rowerów, czemu więc w przypadku pielgrzymek wprowadza się tak daleko idące utrudnienia? Zważyć także należy, iż sezon pielgrzymek pieszych rozpoczyna się już niedługo. Czy z uwagi na rozbudowany, osiemnastogodzinny program szkolenia realne jest, aby wszystkie zainteresowane osoby zdały takie szkolenie przejść? Wprowadzenie rozwiązań, które mogą nie być skuteczne, które odbiegają od rzeczywistości, mija się z celem.

Uczestnikami pielgrzymek są głównie studenci, którzy całkowicie dobrowolnie i nieodpłatnie chcą także pomóc w organizacji całej pielgrzymki. Czuwają nad bezpieczeństwem przejścia osób i kierują ruchem. Jeżeli teraz będą musieli zapłacić za szkolenie, to wielu z nich zrezygnuje z pomagania, gdyż nie będą chcieli narażać się na dodatkowe koszty; jak wiadomo, kieszeń studenta to nie kieszeń biznesmena.

Czy istnieje aż tak wyraźne ratio legis dla wprowadzenia takich przepisów? Czy mamy do czynienia z szeregiem wypadków spowodowanych nieumiejętnym kierowaniem ruchem przez porządkowych pielgrzymkowych? Biorąc pod uwagę charakter grup pielgrzymkowych, ich rolę religijną i społeczną, niskie zagrożenie oraz dotychczasową praktykę, należałoby odejść od wymogu przejścia szkolenia przez osoby kierujące ruchem podczas pielgrzymki. Można usankcjonować obowiązkowe szkolenia przeprowadzane dla danej grupy (zwłaszcza dla porządkowych) przez funkcjonariuszy Policji, które kończyłyby się wydaniem zaświadczeń. Zaświadczenia takie mogłyby być kontrolowane przez Policję podczas przemarszu.

Taki model z pewnością mocniej realizowałby zasadę proporcjonalności niż obecne nadmiernie utrudniające funkcjonowanie rozwiązania. Należałoby też wprowadzić przepis przejściowy, który obowiązywanie obecnej, szkodliwej regulacji odsunąłby w czasie. Mógłby to być czas na refleksję, wypracowanie dobrych rozwiązań, może przy współudziale Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski.

Ponadto proszę o udzielenie informacji, czy odpowiednie służby, zwłaszcza Komenda Główna Policji, dysponują szczegółowymi danymi na temat wypadków spowodowanych przez grupy pielgrzymkowe.

W związku z opisaną sytuacją proszę uprzejmie o odpowiedź na pytanie: czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dostrzega ten problem, a jeśli tak, to w jaki sposób ma zamiar go rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Podczas konsultacji z samorządowcami często podnoszony jest problem obrotu ziemią i spekulacji. W 2005 r. zostały wprowadzone liczne ulgi, między innymi polegające na zwolnieniu od podatku rolnego na okres siedmiu lat osób posiadających grunty przeznaczone na utworzenie nowego gospodarstwa rolnego lub powiększenie już istniejącego gospodarstwa. Efektem wprowadzenia tych uregulowań jest znaczne zmniejszenie dochodów w gminach o charakterze rolniczo-leśnym. Strata ta nie została w żaden sposób zrekompensowana.

Obecnie cena rynkowa ziemi stale rośnie i obserwujemy ciągle przenoszenie własności z rąk do rąk, bowiem dla wielu osób ziemia stanowi doskonałą lokatę kapitału. Często te grunty nie są użytkowane rolniczo, a po upływie okresu ulgi, są sprzedawane ze znacznym zyskiem.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czy w przypadku braku rolniczego wykorzystania gruntów nie powinno stosować się całkowitej likwidacji ulg?

Czy nie uważa Pan Minister również, że gminy nie powinny ponosić skutków utraconych dochodów z tytułu zwolnień, które nie zostały przez nie wprowadzone?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister, w związku z licznymi skargami rencistów, którzy, rozczarowani skutkami weta pana prezydenta, domagają się zniesienia limitów powodujących zmniejszenie lub zawieszenie prawa do renty po przekroczeniu określonych progów przychodu osiąganego z tytułu zatrudnienia, zwracam się do Pani Minister z prośbą o ponowne rozpatrzenie tego problemu.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami renta jest zmniejszana i zawieszana, jeśli rencista osiągnie dodatkowy przychód w wysokości odpowiednio 2167,60 zł i 4025,60 zł miesięcznie. Wprowadzenie poprzecznie planowanych zmian ustawowych nie tylko umożliwi rencistom osiągnięcie większych dochodów, ale także pozwoli na wypracowanie przez nich większych świadczeń.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zamierza ponownie wystąpić z inicjatywą ustawodawczą znoszącą limity powodujące zmniejszenie bądź zawieszenie prawa rencistów do świadczeń rentowych. W przypadku pozytywnej odpowiedzi proszę o podanie przybliżonego terminu wprowadzenia tych zmian.

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Wielce Szanowna Pani Minister!

W związku z powtarzającymi się coraz częściej w moich kontaktach z przedstawicielami niepublicznych szkół wyższych sygnałami o przeciągających się nadmiernie pracach nad rozporządzeniem w sprawie zasad i trybu dofinansowania niektórych zadań publicznych realizowanych przez uczelnie niepubliczne, pragnę zwrócić uwagę Pani Minister na tę ważną dla znacznej części środowiska akademickiego i bolącą sprawę.

Zgodnie z art. 94 ust. 5 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (DzU nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) uczelnie niepubliczne mogą otrzymywać z budżetu państwa:

1) dotację przeznaczoną na pokrycie części opłat wnoszonych przez studentów studiów stacjonarnych oraz uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich;

2) dotacje na dofinansowanie kosztów realizacji zadań wymienionych w art. 94 ust. 1 pkt 1, 2, 4 i 5 oraz 8–11 ustawy, niezwiązanych z kształceniem studentów studiów stacjonarnych i uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich, tj. między innymi dotacje na dofinansowanie:

a) zadań związanych z kształceniem kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni, w tym na remonty,

b) kosztów realizacji inwestycji,

c) zadań związanych z kształceniem i rehabilitacją leczniczą studentów niepełnosprawnych.

Przywołany przepis ustawy wszedł w życie 1 stycznia 2007 r., a możliwość ubiegania się o środki budżetowe została uzależniona przez ustawodawcę (art. 94 ust. 5 in principio) od spełnienia przez uczelnię niepubliczną wymogów określonych w rozporządzeniu, do którego wydania upoważnia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego art. 95 ust. 1 ustawy.

W poprzednio obowiązującym stanie prawnym możliwość dofinansowania działalności uczelni niepaństwowych z budżetu państwa przewidywała zarówno ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (art. 25), jak i ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych (art. 24). Chcąc zapewnić płynność tego finansowania ustawodawca, uchwalając ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym, utrzymał czasowo w mocy dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 25 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym (art. 275 ust. 3 PSW) oraz art. 24 ust. 2 ustawy o wyższych szkołach zawodowych (art. 275 ust. 4 PSW). Przepisy te utraciły jednak moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2006 r.

Wskazuje to na pilną potrzebę wydania przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozporządzenia, o którym mowa w art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym. Delegacja zawarta w art. 95 ust. 1 ma charakter obligatoryjny, a wspomniane rozporządzenie jest niezbędne do wykonania postanowień art. 94 ust. 5 ustawy (§68 „Zasad techniki prawodawczej” ustalonych rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, DzU nr 100, poz. 908).

O trwających w resorcie pracach nad projektem rozporządzenia w sprawie warunków i trybu występowania przez uczelnie niepubliczne o dotacje z budżetu państwa informowała Pani Minister już w pierwszych miesiącach ubiegłego roku (konferencja prasowa z 6 lutego 2008 r.; odpowiedź na interpelację poselską nr 1562/2008 udzielona w dniu 11 kwietnia 2008 r.). Pomimo upływu czasu zapowiadane rozporządzenie nie zostało jednak wydane, a jego projekt nie ukazał się w Biuletynie Informacji Publicznej. Nie zostało ono także uwzględnione w „Programie prac legislacyjnych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego” na rok 2009.

Domniemane zaniechanie przez resort prac nad wspomnianym aktem prawnym, a nade wszystko brak dostępnej informacji na temat przyczyn takiego stanu rzeczy, jest dla uczelni niepublicznych głęboko niezrozumiałe. Słusznie podnoszą one w swoich wystąpieniach, że art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym nie pozostawia ministrowi swobody korzystania z zawartego w nim upoważnienia, a uchwalając potrzebne przepisy przejściowe (art. 275 w zw. z art. 277 i art. 94 ustawy), ustawodawca przewidział wystarczający czas na wykonanie zawartej w nim delegacji.

Naturalnie można powiedzieć, że prace nad rozporządzeniem powinny zostać sfinalizowane już w latach 2005–2006. Niemniej jednak zaniechania, jakich dopuściło się w tej sprawie poprzednie kierownictwo resortu, nie tłumaczą w dostatecznej mierze obecnego impasu. Zwracał na to uwagę rzecznik praw obywatelskich w swoim wystąpieniu do Pani Minister z dnia 20 czerwca 2008 r. (RPO-491024-I/07/KJ), wyrażając obawę, że przyjęcie wspomnianego aktu prawnego zostało odsunięte w odległą i nieokreśloną przyszłość.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pani Minister z gorącą prośbą o przyśpieszenie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego prac nad rozporządzeniem w sprawie warunków i trybu występowania

przez uczelnie niepubliczne o dotacje budżetowe. Proszę także jak najuprzejmiej o informację na temat stanu tych prac, ewentualnych przeszkód, na jakie napotyka w tym zakresie resort nauki i szkolnictwa wyższego, oraz, jeżeli jest to możliwe, podanie przybliżonej daty wydania przez Panią Minister wspomnianego rozporządzenia.

Pragnę jednocześnie zauważyć, że wobec domniemanych przeszkód, na jakie napotyka uregulowanie tej materii w drodze rozporządzenia, celowe może być jej włączenie do przygotowywanego przez Panią Minister programu reformy szkolnictwa wyższego i uregulowanie bezpośrednio w przepisach rangi ustawowej (w drodze nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym), tak jak ma to miejsce chociażby w odniesieniu do szkół wyższych prowadzonych przez Kościół katolicki.

Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na wykup mieszkań na starych zasadach przez wdowy po żołnierzach, którzy zginęli w katastrofie lotniczej pod Mirosławcem, a także w misjach zagranicznych. Osoby te znalazły się w niezwykle trudnej sytuacji i nie są w stanie wykupić mieszkań na nowych zasadach.

Biorąc pod uwagę ich osobisty dramat, sytuację materialną i niewielką liczbę przypadków oraz deklarację wszelkiej możliwej pomocy składaną przez przedstawicieli rządu, proszę Pana Ministra o pozytywne ustosunkowanie się do przedmiotowej sprawy.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska, do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Szanowni Państwo!

Po raz kolejny w Parlamencie Europejskim wraca sprawa nadużyć cenowych w supermarketach. Chodzi tu przede wszystkim o ustalanie cen sprzedaży produktów spożywczych.

Odkąd w 2007 r. wzrosły ceny żywności, konsument płaci za produkt cenę pięciokrotnie wyższą od tej, jaką otrzymuje rolnik lub hodowca. Ponadto można dostrzec fałszowanie warunków konkurencyjności, polegające między innymi na zawieraniu umów na wyłączność i stosowaniu tak zwanych agresywnych cen.

Czy rząd zamierza wprowadzić system monitorowania cen rynkowych i porównywania cen produktów w kraju we współpracy z biurem statystycznym Eurostat i stowarzyszeniami producentów?

Pragnę dodać, że celem takiego monitoringu powinno być również śledzenie spadków cen u producenta i ich wpływu na kwoty płacone przez obywateli. Jeśli ceny dla klientów wzrastają, należy śledzić, w jakim stopniu zwiększa to dochody rolników – czy w ogóle się zwiększa, a jeżeli nie, to jakie są tego powody.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowni Państwo Ministrowie!

Do mojego biura senatorskiego zgłosiło się wiele osób zaniepokojonych wprowadzonymi od stycznia 2009 r. zmianami w doliczaniu przez rolników ubiegających się o emeryturę rolniczą do stażu okresów opłacania składek do ZUS.

Konsekwencją tych zmian jest sytuacja, w której rolnik zgłaszający się do mnie z prośbą o pomoc, mający dziewiętnastoletni staż opłacania składek ZUS oraz kilkunastoletni staż w opłacaniu składek KRUS, nie może uzyskać ani rolniczego świadczenia emerytalnego, ani świadczenia z systemu pracowniczego, a tym samym nie ma środków niezbędnych mu do życia. Sytuacja taka, choć nie do przyjęcia, została usankcjonowana za sprawą wprowadzonych w życie przepisów ustawy z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (DzU nr 228, poz. 1507).

Obecnie na mocy wymienionych przepisów emerytura rolnicza przysługuje, jeśli ubezpieczony w KRUS ukończy pięćdziesiąt pięć lat (kobieta) lub sześćdziesiąt lat (mężczyzna). Równocześnie taka osoba musi posiadać co najmniej sto dwadzieścia kwartałów (trzydzieści lat) ubezpieczenia w KRUS oraz zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej. W praktyce oznacza to, że takie osoby najczęściej przed przejściem na emeryturę sprzedają swoje gospodarstwa. Emerytura rolnicza przysługuje też ubezpieczonemu, który ukończył wiek emerytalny (sześćdziesiąt lat kobieta, sześćdziesiąt pięć lat mężczyzna), jeżeli co najmniej przez sto kwartałów (dwadzieścia pięć lat) opłacał składki do KRUS.

Dotychczas rolnicy urodzeni w 1949 r. lub później mogli doliczyć do brakujących okresów ubezpieczenia w KRUS okresy ubezpieczenia w ZUS. Obecnie takiej możliwości już nie ma. Do okresu ubezpieczenia w KRUS nie mogą też doliczyć okresów działalności kombatanckiej oraz zasadniczej służby wojskowej. Jednakże do czasu wejścia w życie ustawy o emeryturach kapitałowych istniała możliwość wzajemnego zaliczania okresów opłacania składek – do świadczenia rolnego okresu opłacania składek do ZUS, a do emerytury z FUS okresów opłacania składek rolnych.

Wprowadzone rozwiązania prawne w tej materii budzą wiele wątpliwości. Doprowadziły one między innymi do zróżnicowania sytuacji prawnej rolników ubiegających się o świadczenie w zależności od ich wieku (daty urodzenia).

Część rolników została przecież wykluczona z KRUS z powodu rozpoczęcia prowadzenia dodatkowej działalności gospodarczej, część zaś to ci, którzy przez lata pracowali w zakładach przemysłowych lub pegeerach i z tego tytułu ich pracodawcy opłacali za nich składki do ZUS. Łącznie ich okresy ubezpieczenia dają im prawo do emerytury, ale liczone odrębnie już nie. Taka sytuacja jest nie do przyjęcia i powinna zostać jak najszybciej zmieniona.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister Jolanty Fedak z następującymi pytaniami.

1. Czym uzasadnione było wprowadzenie odmiennych regulacji prawnych w tej materii (warunków nabycia prawa do emerytury rolniczej) w zależności od daty urodzenia rolników, tj. odmiennych dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r., a odmiennych dla osób urodzonych wcześniej?

2. Czy nie budzi to wątpliwości w związku z konstytucyjną zasadą równości?

3. Czy przygotowywane są przez Pani ministerstwo jakiegokolwiek zmiany omawianych przepisów, które umożliwiłyby wzajemne zaliczanie okresów opłacania składek – do świadczenia rolnego okresu opłacania składek do ZUS, a do emerytury z FUS okresów opłacania składek rolnych? Kiedy zostaną one wprowadzone w życie?

4. Czy została już przygotowana, wspólnie z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, Panem Markiem Sawickim, strategia wprowadzenia zmian w tym zakresie? Czy nastąpiło tu już porozumienie co do tego, które ministerstwo przygotowywać będzie zmiany w tym zakresie, czy też w dalszym ciągu jest to kwestia otwarta?

Biorąc pod uwagę, iż omawiana sprawa dotyczy szerokiego grona rolników, zwracam się do Pana Ministra Marka Sawickiego z następującym pytaniem.

1. Czy przez Pana jako ministra rolnictwa i rozwoju wsi zostały podjęte już jakieś konkretne działania, aby zmienić wymienione uregulowania prawne? Jeżeli tak, to jakie? Jeżeli nie, to proszę o podanie konkretnych czynności, które zamierza Pan podjąć w tej sprawie, oraz o wskazanie ostatecznego terminu ich dokonania.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Pojawiające się ostatnio informacje o skutkach zmiany zasad dostępu do poradni rehabilitacyjnych wprowadzonej rozporządzeniem prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia obowiązującym od 1 marca 2009 r. są bardzo niepokojące. Pomimo że spadła liczba osób korzystających z zabiegów rehabilitacyjnych, nie zmniejszyła się liczba chorych wymagających takich zabiegów. Jest to efekt wprowadzenia wymogu uzyskania skierowania do odbywania takich zabiegów od lekarzy pierwszego kontaktu lub – w przypadku dzieci – od pediatry, co powoduje wydłużenie się okresów pomiędzy kolejnymi zabiegami rehabilitacyjnymi. W praktyce jest to przyczyną pogarszania się stanu zdrowia chorych.

Tłumaczenia Narodowego Funduszu Zdrowia, iż zabiegom rehabilitacyjnym powinien być poddawany tylko taki pacjent, który rokuje nadzieje na wyleczenie lub znaczną poprawę stanu zdrowia, naruszają konstytucyjną zasadę równości. Nie da się przecież precyzyjnie wyznaczyć, który pacjent potrzebuje rehabilitacji bardziej, a który mniej. Takie działania mogą stać się przyczyną niepożądanych skutków o zabarwieniu korupcyjnym.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czym uzasadnione jest takie mnożenie formalności w dostępie do zabiegów rehabilitacyjnych?
2. Jaki jest cel wprowadzenia tego przepisu przez NFZ i komu ma on pomóc?
3. Czy nie obawia się Pani, iż wskutek wprowadzonych zmian część osób, leczących się na przewlekle i długotrwałe choroby, zostanie pozbawiona możliwości korzystania z takich zabiegów? Czy Pani zdaniem nie narusza to konstytucyjnej zasady równości?
4. W jaki sposób zamierza Pani walczyć ze zbytnią biurokratyzacją przepisów dotyczących dostępu do publicznej służby zdrowia?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Polska Federacja Ruchów Obrony Życia, reprezentująca sto trzydzieści cztery organizacje działające na rzecz życia i rodziny, zaniepokojona jest niedotrzymaniem składanych przez rząd obietnic i zaprzestaniem prac legislacyjnych zmierzających do zapewnienia prawnej ochrony życia ludzkich embrionów. Ponad rok temu sam Pan dobitnie stwierdzał, Panie Premierze, że problem braku prawnej ochrony życia ludzkich embrionów zostanie niebawem rozwiązany. Podobnie minister zdrowia, pani Ewa Kopacz zwracała się do pracowników ochrony zdrowia o poszanowanie ludzkich zarodków oraz zapewniała, że dołoży starań, by problem został pilnie rozwiązany. Niestety, nic nie wskazuje na realizację złożonych przez rząd zapewnień. W związku ze złożonymi deklaracjami Polska Federacja Ruchów Obrony Życia oczekuje podjęcia działań nadzwyczajnych i wprowadzenia moratorium na dokonywanie zabiegów in vitro.

Należy podkreślić, że zdaniem wielu prawników, w tym konstytucjonalistów, zabiegi in vitro są przez prawo niedopuszczalne, jako że polskie prawo stoi na gruncie poszanowania ludzkiego życia od jego poczęcia, co dobitnie stwierdził Trybunał Konstytucyjny. Konstytucja, a także przepisy szczegółowe, w tym zawarty w kodeksie karnym zakaz naruszania zdrowia dziecka poczętego, stoją na przeszkodzie stosowaniu procedury in vitro, w trakcie której powoływane są do życia, a następnie niszczone, ludzkie zarodki.

Panie Premierze, nie można dalej akceptować dokonywania zabiegów in vitro. Działanie to jest związane z powoływaniem do życia istot ludzkich, których prawo do życia jest w brutalny sposób gwałcone! Brak jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie wyróżnia nas negatywnie nawet na terenie europejskim, co niejednokrotnie podnoszą media publiczne. Obowiązkiem rządu i Pana jako premiera jest przygotować rozwiązania prawne chroniące życie każdego człowieka.

W tej sytuacji, popierając stanowisko Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Premiera o ustosunkowanie się do apelu Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia i o moratorium na dokonywanie zabiegów in vitro. Podkreślam, że zabieg ten nie jest leczeniem niepłodności. Nie jest też działaniem lekarskim w kontekście ustawy o zawodzie lekarza.

Jednocześnie apeluję o jak najszybsze przygotowanie rządowego programu profilaktyki i leczenia niepłodności, z uwzględnieniem nanotechnologii, nowoczesnej i etycznej procedury, która z powodzeniem stosowana jest w wielu krajach.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Polskie Linie Lotnicze LOT zanotowały w 2008 r. rekordową stratę. Audytor nie chce podpisać bilansu, bo nie ma pewności, że firma przetrwa kolejny rok. Ratunkiem dla spółki jest wejście inwestora prywatnego lub przejęcie przez konkurenta. Inaczej LOT czeka upadłość. Straty LOT w 2008 r. przekroczyły 700 milionów zł, z tego ponad 300 milionów zł to nietrafione transakcje zabezpieczające ceny zakupu paliw. LOT nie płaci dzisiaj większości faktur, bo nie ma na to pieniędzy. Banki odmawiają kredytowania.

Upadek LOT wcale nie oznaczałby, że pasażerowie wierni polskiemu przewoźnikowi bez kłopotu przesiadliby się do samolotów innych linii. Pierwszym efektem byłby znaczący wzrost cen biletów i uciążliwe przesiadki, bo liczba bezpośrednich połączeń z Warszawy znacznie by spadła. Ucierpiałyby też polskie lotniska, przede wszystkim regionalne, gdzie LOT jest głównym przewoźnikiem. Również Okęcie miałoby kłopot z wypełnieniem takiej luki.

Bankructwo Polskich Linii Lotniczych LOT byłoby też sztandarową klęską Ministerstwa Skarbu Państwa, drugą po stoczniach.

Szanowni Panowie Ministrowie! Przedstawiona bardzo trudna sytuacja, w jakiej znalazły się Polskie Linie Lotnicze LOT, zmusza mnie do wystąpienia do Panów Ministrów z zapytaniem: czy rząd posiada koncepcję ratowania PLL LOT? Czy zostały już podjęte jakieś działania w celu ratowania spółki przed bankructwem? Jeszcze nie jest za późno, jeszcze można uratować tak potrzebną krajowi spółkę, zapewniającą pracę i stosunkowo tanie przeloty tak wielkiej liczbie obywateli.

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W związku z tym, iż pandemia grypy wciąż zagraża Polsce, postanowiłam wrócić do sprawy, o którą pytałam już w poprzedniej kadencji ministra zdrowia, pana Zbigniewa Religę, a w 2008 r. – Panią Minister, czyli do sprawy dotyczącej bezpieczeństwa biologicznego oraz laboratoriów trzeciej i czwartej klasy bezpieczeństwa, ponieważ pewne problemy nadal wymagają pilnego rozwiązania.

Bezpieczeństwo obywateli jest wciąż zagrożone, co związane jest z brakiem dostępu do szybkiej diagnostyki mikrobiologicznej chorób zakaźnych i rzadkich. Organizacja, a raczej brak skoordynowanej organizacji badań co do ich zakresu, miejsca i finansowania pozostawia wiele do zrobienia. Problemem może być przygotowanie pod kątem Euro 2012.

Rozpatrując problem bezpieczeństwa biologicznego obywateli, należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie określono sposobu finansowania kosztów badań, na przykład utrzymania całodobowego laboratorium, odczynników, ludzi, sprzętu itd. Nie określono też zakresu badań, tj. tego, jakie czynniki zakaźne i jakie metody należy stosować, czy każdy lekarz wie, gdzie i jak i na czyj koszt należy wysłać próbki. Proponowane rozwiązanie – zapłaci za to NFZ, czyli lekarz zlecający badania lub szpital – jest niewłaściwe, ponieważ niesie za sobą takie niebezpieczeństwo, iż będzie obawa przed zleceniem nietypowego badania z uwagi na jego wysoki koszt. Ma to znaczenie w przypadku chorób rzadkich i wysoce zakaźnych, w przypadku których podstawowe znaczenie ma szybka identyfikacja i potwierdzenie przypadków.

Sprawa zgłaszalności jest dyskusyjna. Uważam, że nie powinna opierać się na dobrej woli i przyzwyczajeniu lekarzy i laboratoriów do zgłaszania. Niestety, jest luka w prawie w zakresie obowiązku zgłaszania przez lekarzy, felczerów i kierowników laboratoriów chorób zakaźnych dodatnich wyników badań laboratoryjnych. W obecnym stanie prawnym obowiązek taki nie istnieje. Niewydanie rozporządzeń z art. 27 ust. 9 i art. 29 ust. 7 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych ludzi powoduje jedynie, iż obowiązek dokonania zgłoszenia wynika i następuje w trybie danych zbiorczych obejmujących tylko grypę. Świadczy o tym brzmienie art. 68 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r., na podstawie którego utrzymano w mocy przez okres nie dłuższy niż dwa lata obowiązywanie między innymi aktów wykonawczych wydawanych na podstawie art. 20 ust. 10 i art. 21 ust. 7 ustawy z dnia 6 września 2001 r.

W związku z tym, iż od mojego ostatniego oświadczenia w sprawie bazy laboratoryjnej sytuacja niestety nie uległa poprawie, jeszcze raz pragnę zwrócić Pani Minister uwagę na fakt, iż w 2005 r. Państwowy Zakład Higieny dzięki środkom uzyskanym z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji przystąpił do realizacji inwestycji budowlanej „Adaptacja i modernizacja pomieszczeń IV piętra budynku AB w celu utworzenia laboratorium trzeciego poziomu bezpieczeństwa biologicznego (BSL-3)”. Do ukończenia tego projektu potrzebne są dodatkowe fundusze w celu doprowadzenia rozbudowy laboratorium do stanu pozwalającego na wykonywanie badań diagnostycznych w kierunku identyfikacji czynników wirusowych i bakteryjnych, stanowiących potencjalne zagrożenie dla ludności. Praca z takimi czynnikami wymaga laboratorium BSL-3.

W tej sytuacji zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: jakie są szanse na wygospodarowanie środków finansowych, aby dokończyć projekt utworzenia laboratorium?

Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Pragnę zwrócić uwagę Pani Minister i państwa parlamentarzystów na pewien fakt, który został mi przedstawiony przez marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Wystąpił on do mnie w imieniu sołtysów. Problem dotyczy ubezpieczeń w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Pośród zadań wykonywanych przez sołtysów na zlecenie rad gminy znajduje się pobór podatków: podatku od nieruchomości, podatku rolnego itp. Z tego tytułu sołtysi otrzymują prowizję od zebranych kwot (inkaso), a zadanie swoje wykonują na podstawie zawartej z gminą umowy o dzieło lub umowy zlecenia.

Według art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, tekst jednolity – DzU z 2007 r. Nr 11, poz. 74, zawarcie takich umów skutkuje obowiązkiem ubezpieczenia sołtysów przez gminy na zasadach ogólnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Takie ubezpieczenie, według KRUS, skutkuje utratą prawa do ubezpieczenia w KRUS. Dzisiaj wytworzyła się taka oto sytuacja, że rolnicy tracą prawo do ubezpieczenia w KRUS, w niektórych przypadkach z mocą nawet kilku lat wstecz. Ponadto sołtysi zostali zobowiązani do spłaty należnych składek ZUS wraz z odsetkami.

Tymczasem w zeszłym roku Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu z dnia 17 lipca 2008 r., sygnatura II UK 348/07, w sprawie skargi kasacyjnej zaznaczył, że pogląd, iż zawarcie umowy zlecenia powoduje, że zleceniobiorca nie spełnia ustawowego wymogu niepozostawiania w stosunku pracy i w stosunku służbowym (art. 5a ust. 1 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników) jest błędny. Sąd Najwyższy zaznaczył, że wykonywanie czynności na podstawie umowy zlecenia nie jest tożsame z wykonywaniem pracy na podstawie stosunku pracy lub pozostawaniem w stosunku służbowym. Tym samym należy uznać, że wykonywanie czynności na podstawie umowy zlecenia nie stanowi podstawy do wyłączenia z ubezpieczenia społecznego rolników.

Pomimo tego biura KRUS stwierdzają ustanie ubezpieczenia społecznego rolników z tytułu zawarcia przez nich umowy zlecenia, uzasadniając, że każdą sprawę traktują indywidualnie i nie czują się związane treścią orzeczenia Sądu Najwyższego.

Przysparza to spraw sądom, bo każdy w ten sposób potraktowany sołtys rolnik będzie dochodził swoich spraw w sądzie, a ponadto cała sytuacja tworzy niepotrzebne napięcia społeczne.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie się problemem i ewentualnie jednoznaczne uregulowanie przepisów, które nie budziłoby kontrowersji i nie wywoływało sporów, lub wydanie wytycznych dla KRUS o postępowaniu w takich sprawach.

Nie muszę nadmieniać, że sytuacja wymaga pilnego działania. Jednocześnie chciałbym prosić Panią Minister o poinformowanie mnie o sposobie rozwiązania przedstawionego przeze mnie problemu.

Z poważaniem
Stanisław Gorczyca

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Sołtysi województwa warmińsko-mazurskiego, którzy pobierali na rzecz gminy podatek gruntowy, zawierali z gminą umowę o dzieło lub umowę-zlecenie. Otrzymywali w zamian prowizję – inkaso. Zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zawarcie takich umów było podstawą do obowiązkowego ubezpieczenia sołtysów przez gminy na zasadach ogólnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Osoby zgłoszone do ubezpieczenia w ZUS straciły dalsze prawo do ubezpieczenia KRUS i to ze skutkiem kilkunastu lat wstecz. Dodatkowo zobowiązane zostały do spłaty należnych składek do ZUS wraz z odsetkami.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 17 lipca 2008 r. – II UK 348/07 – stwierdził, że niezgodne z prawem jest pozbawianie rolników prowadzących gospodarstwa prawa do KRUS z powodu jednoczesnego wykonywania zleceń lub wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej. Prawo rolników do KRUS wynika z przepisu art. 5a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W jaki sposób ministerstwo zamierza rozwiązać ten naglący problem?

Z poważaniem
prof. Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Górskiego

Oświadczenie skierowane do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzaty Kraśnodębskiej-Tomkiel

Szanowna Pani Prezes!

Delegatura Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu z własnej inicjatywy przeprowadziła w 2008 r. kontrolę wykonywania zadań publicznych w zakresie ochrony praw konsumentów w siedmiu powiatach województwa wielkopolskiego w latach 2005–2007. Powiat (miasto na prawach powiatu) wykonuje przedmiotowe zadania za pośrednictwem powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów, którego prerogatywy są określone w ustawie o ochronie konkurencji i konsumentów. Była to pierwsza tego typu odrębna i całościowa kontrola NIK. Wyniki tej kontroli są dostępne w internecie od stycznia bieżącego roku i zapewne znane Pani Prezes.

Również od stycznia 2009 r. weszła w życie nowelizacja przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, wprowadzona ustawą o pracownikach samorządowych. Powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów stał się pracownikiem samorządowym starostwa powiatowego (urzędu miasta na prawach powiatu) bezpośrednio podległym staroście (prezydentowi miasta na prawach powiatu).

Kontrola NIK wykazała ograniczoną dostępność dla obywateli rzeczników konsumentów z powodu zatrudniania rzeczników w niepełnym wymiarze czasu pracy, a także nieustalenia tego czasu w sposób zapewniający obywatelom dostęp do rzecznika po godzinach ich pracy. W jednym z kontrolowanych powiatów w ogóle nie powołano rzecznika konsumentów.

Kontrola NIK stwierdziła we wszystkich kontrolowanych starostwach brak procedur określających sposób rejestracji, zasady i terminy rozpatrywania spraw kierowanych do rzeczników konsumentów. Kontrola NIK stwierdziła również, że tylko 1/3 spośród kontrolowanych rzeczników wytaczała powództwa na rzecz konsumentów, zaś pozostali rzecznicy ich nie wytaczali, co uzasadniali unikaniem ryzyka narażenia powiatów na koszty procesowe w przypadku niekorzystnych rozstrzygnięć procesowych.

Ze względu na te ustalenia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli zwracam się do Pani Prezes o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) obecnie nie ma zatrudnionych rzeczników konsumentów? W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) rzecznicy konsumentów są zatrudnieni w wymiarze pełnego etatu? W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) rzecznicy konsumentów są dostępni po godzinach pracy obywateli, tj. po godzinie 16.00? W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) są wydzielone w budżetach starostw powiatowych (urzędów miast na prawach powiatu) środki finansowe na realizację zadań własnych samorządów w zakresie ochrony praw konsumentów, w szczególności na wytaczanie powództw w imieniu i na rzecz konsumentów, szkolenia rzecznika oraz na prowadzenie w szkołach edukacji konsumenckiej? W ilu powiatach (miastach na prawach powiatu) są realizowane zadania własne w zakresie edukacji konsumenckiej poprzez wprowadzenie w ramach lekcji podstaw przedsiębiorczości zagadnień ochrony praw konsumentów? Czy niewykonywanie zadań własnych przez samorząd powiatowy w zakresie ochrony praw konsumenta pociągało za sobą jakieś konsekwencje prawne dla osób winnych rażących zaniedbań w tym zakresie, w szczególności dla starostów (prezydentów miast na prawach powiatu) w ogóle niezatrudniających rzeczników lub zatrudniających ich w niepełnym wymiarze czasu pracy?

2. Czy obowiązek przedkładania przez rzecznika staroście (prezydentowi miasta na prawach powiatu) rocznego sprawozdania z działalności, podlegającego zatwierdzeniu – a więc ocenie – przez starostę (prezydenta miasta na prawach powiatu), wyczerpuje obowiązek dokonywania przez starostę (prezydenta miasta na prawach powiatu) pisemnej oceny pracownika samorządowego, jakim jest obecnie rzecznik konsumentów, nałożony przez ustawę o pracownikach samorządowych?

3. W jakim trybie postępowania (administracyjnym, cywilnym itd.) działa rzecznik konsumentów? Czy obowiązują go obecnie – już jako pracownika samorządowego starostwa powiatowego – terminy i procedury określone w kodeksie postępowania administracyjnego? Czy rzecznik konsumentów – jako pracownik samorządowy starostwa powiatowego – jest funkcjonariuszem publicznym, czy też korzysta z ochrony prawnej dotyczącej funkcjonariusza publicznego? Czy rzecznik konsumentów – jako pracownik samorządowy starostwa powiatowego – może popełnić przestępstwa urzędnicze dotyczące poświadczenia nieprawdy w dokumencie urzędowym oraz przekroczenia uprawnień? Czy w trakcie prowadzonego postępowania przedprocesowego rzecznik może wezwać przedsiębiorcę do osobistego stawiennictwa w celu przeprowadzenia mediacji, a także zażądać przedłożenia kopii niezbędnych dokumentów, na przykład certyfikatu zgodności bądź deklaracji zgodności wyrobu będącego przedmiotem reklamacji? W jakim terminie przed-

siębiorca ma obowiązek udzielenia odpowiedzi na wystąpienie rzecznika? Czy rzecznik ma prawo wyznaczyć przedsiębiorcy taki termin? Czy rzecznik konsumentów narusza dyscyplinę finansów publicznych, a przez to popełnia ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych skutkujące dyscyplinarnym rozwiązaniem z nim stosunku pracy, gdy w wyniku wytoczonego i przegranego przez niego powództwa w imieniu i na rzecz konsumenta jest zmuszony do pokrycia kosztów procesowych z budżetu powiatu, który nie posiada wydzielonych w tym celu środków budżetowych?

4. Czy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia z powodu nieudzielenia odpowiedzi rzecznikowi przez przedsiębiorcę rzecznik ma status pokrzywdzonego, czy też ma status oskarżyciela publicznego? Czy w przypadku złożenia przez konsumenta do starostwa powiatowego wniosku o wytoczenie powództwa przez rzecznika konsumentów decyzja odmowna rzecznika podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego? Czy w przypadku postępowania prowadzonego obecnie przez rzecznika konsumentów – jako pracownika samorządowego starostwa powiatowego – obowiązuje tzw. fikcja doręczenia przesyłki listowej poleconej (dwukrotnie awizowanej) obowiązująca w postępowaniu administracyjnym prowadzonym przez innych pracowników tego samego starostwa?

Czy wobec przedstawionych tu tylko w niewielkiej części problemów związanych z dotychczasowym funkcjonowaniem rzeczników konsumentów podziela Pani Prezes mój pogląd dotyczący konieczności dokonania pilnej nowelizacji ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w zakresie dotyczącym choćby ustawowego określenia procedur i terminów załatwiania spraw przez rzeczników? Jeżeli tak, to w jakim kierunku są prowadzone przez UOKiK prace nad ewentualną nowelizacją i kiedy można się spodziewać ich zakończenia?

Z poważaniem
Henryk Górski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Z inicjatywy dowódcy Garnizonu Sieradz, prezydenta miasta Sieradz i starosty sieradzkiego powstał projekt międzynarodowego turnieju sił zbrojnych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” w Sieradzu, który zaplanowano na czas trwania mistrzostw Europy 2012. Turniej ma na celu integrację poprzez sport żołnierzy poszczególnych armii, promocję Wojska Polskiego, popularyzowanie Polski, jej historii i walorów krajoznawczo-turystycznych, uatrakcyjnienie pobytu turystów w czasie mistrzostw Europy oraz stworzenie – poprzez przekaz medialny – na terenie województwa łódzkiego kolejnej areny mistrzostw Europy w Polsce. Bardzo istotne jest także umieszczenie międzynarodowego turnieju służb mundurowych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” w kalendarzu imprez UEFA, jako jednej z imprez towarzyszących mistrzostwom Europy w piłce nożnej.

Turniejowi ma towarzyszyć cykl konferencji i sympozjów poświęconych współpracy i bezpieczeństwu Europy oraz roli sił zbrojnych w zapewnianiu bezpieczeństwa podczas przebiegu imprez masowych. Konferencje mają służyć wymianie doświadczeń oraz wypracowaniu wniosków na przyszłość w zakresie działań związanych z właściwym zabezpieczeniem i organizacją imprez, także tych o randze międzynarodowej. W trakcie turnieju zaplanowano również prezentację sprzętu wojskowego Sił Zbrojnych RP oraz państw biorących udział w mistrzostwach.

Uroczystość otwarcia turnieju oraz mecz rozpoczynający turniej odbędą się w Sieradzu w dniu poprzedzającym otwarcie mistrzostw Europy 2012. Zgodnie z założeniami projektu w turnieju zaplanowany jest udział 16/24 drużyn sił zbrojnych, reprezentujących poszczególne państwa, które zakwalifikowały się do mistrzostw Europy w 2012 r. Mecze będą rozgrywane w grupach, jakie zostaną utworzone w losowaniu mistrzostw Europy 2012, i będą rozgrywane w przeddzień meczów reprezentacji narodowych. Relacje z meczów będą przekazywane za pomocą środków masowego przekazu. Uroczyste otwarcie i zamknięcie turnieju, a także mecz finałowy, odbędą się na sieradzkich obiektach sportowych, zaś pozostałe mecze grupowe na boiskach innych miast województwa łódzkiego, które zostaną w tym celu wcześniej wytypowane. Dla drużyn biorących udział w turnieju zostanie opracowany specjalny program turystyczny, w ramach którego w przerwach pomiędzy meczami będą mogły zwiedzać województwo łódzkie.

Zorganizowanie turnieju wymaga powiększenia bazy sportowej wraz z całą infrastrukturą techniczną oraz rozbudowy i modernizacji bazy hotelowej na terenie Sieradza. Konieczna jest budowa sal konferencyjnych i stołówki. W celu utworzenia pełnowymiarowego boiska ze sztuczną murawą do piłki nożnej należy przebudować płytę stadionu, a także wybudować trybunę wzdłuż dłuższego boku boiska. Ponadto przekształcenia na dwa boiska treningowe z murawą trawiastą, utwardzonymi dojazdami i oświetleniem wymagają małe boiska zlokalizowane na terenie parku przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sieradzu.

Szanowny Panie Ministrze, zaprezentowany projekt międzynarodowego turnieju służb mundurowych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” jest – w moim przekonaniu – godną poparcia i zasługującą na realizację inicjatywą. To niezwykle wydarzenie sportowe, któremu towarzyszyć będą rozważania na temat bezpieczeństwa w Europie, stwarza wyjątkową pod każdym względem sposobność wymiany doświadczeń między żołnierzami. Realizacja pomysłu zorganizowania turnieju, jako imprezy towarzyszącej mistrzostwom Europy 2012, wzbogaci i urozmaici pobyt kibiców i turystów, którzy przybędą na Euro, stworzy jedyną w swoim rodzaju okazję do zaprezentowania walorów krajoznawczych województwa łódzkiego oraz wypromuje Wojsko Polskie.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o poparcie tej inicjatywy oraz szeroko rozumianą pomoc ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej w organizacji turnieju.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę przedstawić Panu Ministrowi projekt zorganizowania międzynarodowego turnieju sił zbrojnych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” w Sieradzu, który powstał z inicjatywy dowódcy Garnizonu Sieradz, prezydenta miasta Sieradz i starosty sieradzkiego. Głównym założeniem projektu jest zorganizowanie turnieju w ramach mistrzostw Europy 2012, jako imprezy towarzyszącej mistrzostwom. Turniej ma na celu stworzenie na terenie województwa łódzkiego kolejnej areny mistrzostw Europy w Polsce, co z pewnością przyczyniłoby się do promocji regionu, popularyzowanie Polski, jej historii i walorów krajoznawczo-turystycznych oraz uatrakcyjnienie pobytu turystów w czasie mistrzostw Europy. Bardzo istotne jest także umieszczenie międzynarodowego turnieju służb mundurowych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” w kalendarzu imprez UEFA, jako jednej z imprez towarzyszących mistrzostwom Europy w piłce nożnej.

W ramach turnieju odbędzie się cykl konferencji i sympozjów poświęconych współpracy i bezpieczeństwu Europy oraz roli sił zbrojnych w zapewnianiu bezpieczeństwa podczas przebiegu imprez masowych. W trakcie turnieju zaplanowano również prezentację sprzętu wojskowego Sił Zbrojnych RP oraz państw biorących udział w mistrzostwach, co z pewnością uatrakcyjni to wyjątkowe sportowe wydarzenie.

Uroczystość otwarcia turnieju oraz mecz rozpoczynający turniej odbędą się w Sieradzu w dniu poprzedzającym otwarcie mistrzostw Europy 2012. Zgodnie z założeniami projektu w turnieju zaplanowany jest udział 16/24 drużyn sił zbrojnych, reprezentujących poszczególne państwa, które zakwalifikowały się do mistrzostw Europy w 2012 r. Mecze będą rozgrywane w grupach, jakie zostaną utworzone w losowaniu mistrzostw Europy 2012, i będą rozgrywane w przeddzień meczów reprezentacji narodowych. Relacje z meczów będą przekazywane za pomocą środków masowego przekazu. Uroczyste otwarcie i zamknięcie turnieju, a także mecz finałowy, odbędą się na sieradzkich obiektach sportowych, zaś pozostałe mecze grupowe na boiskach innych miast województwa łódzkiego, które zostaną w tym celu wcześniej wytypowane. Dla drużyn biorących udział w turnieju zostanie opracowany specjalny program turystyczny, w ramach którego w przerwach pomiędzy meczami będą mogli zwiedzać województwo łódzkie.

By organizacja turnieju była możliwa, niezbędne jest powiększenie bazy sportowej wraz z całą infrastrukturą techniczną oraz rozbudowa i modernizacja bazy hotelowej na terenie Sieradza. Konieczna jest również budowa sal konferencyjnych i stołówki. W celu utworzenia pełnowymiarowego boiska ze sztuczną murawą do piłki nożnej należy przebudować płytę stadionu, a także wybudować trybunę wzdłuż dłuższego boku boiska. Ponadto przekształcenia na dwa boiska treningowe z murawą trawiastą, utwardzonymi dojazdami i oświetleniem wymagają małe boiska zlokalizowane na terenie parku przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sieradzu. Modernizacja bazy sportowej w Sieradzu, przygotowanie poszczególnych obiektów sportowych na terenie innych miast województwa łódzkiego i zorganizowanie turnieju tak wysokiej rangi to ogromna szansa na promocję województwa łódzkiego, które zostało pozbawione możliwości organizacji Euro 2012.

Szanowny Panie Ministrze, zaprezentowany projekt międzynarodowego turnieju służb mundurowych w piłce nożnej „Euro 2012 w mundurze” jest w moim przekonaniu godną poparcia i zasługującą na realizację inicjatywą. Realizacja pomysłu zorganizowania turnieju, jako imprezy towarzyszącej mistrzostwom Europy 2012, wzbogaci i urozmaici pobyt kibiców i turystów, którzy przybędą na Euro 2012, oraz stworzy jedyną w swoim rodzaju okazję do zaprezentowania walorów krajoznawczych województwa łódzkiego.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o poparcie tej inicjatywy oraz szeroko rozumianą pomoc ze strony Ministerstwa Sportu i Turystyki w organizacji turnieju.

Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniach 9–11 października 2009 r. w Rybniku odbędzie się kolejna, jubileuszowa edycja wydarzenia artystycznego na skalę międzynarodową, jakim jest V Międzynarodowa Rybnicka Jesień Chóralna pod honorowym patronatem H. M. Góreckiego. Projektowane działania obejmują organizację festiwalu pieśni chóralnej w Rybniku i okolicznych miastach. W ramach festiwalu odbędą się przesłuchania konkursowe w trzech kategoriach chóralnych, koncerty chórów w sanktuariach regionu oraz koncerty specjalne chórów gościnnych prezentujących najwyższą klasę śpiewu chóralnego ukazujących swe umiejętności wokalne szerokiej publiczności z regionu śląskiego i całego kraju.

Projekt ma na celu promocję sztuki chóralnej, podniesienie rangi bogatych tradycji śpiewu chóralnego w regionie i w kraju, prezentację aktualnych trendów muzyki chóralnej, uwrażliwianie na sztukę, propagowanie najlepszych wzorców śpiewu chóralnego, popularyzowanie polskiej i obcej twórczości chóralnej różnych epok i stylów, prezentację najbardziej wartościowych osiągnięć ruchu amatorskiego, promocję Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz regionu na forum międzynarodowym, wniesienie wkładu w tworzenie dorobku kulturalnego i rozwoju kultury oraz umożliwienie zwłaszcza mieszkańcom Śląska nieodpłatnego dostępu do wysokiej klasy koncertów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przychylenie się do wniosku złożonego przez Dom Kultury w Rybniku-Chwałowicach o dofinansowanie zadania realizowanego ze środków pozostających w Pana dyspozycji.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Dość powszechną praktyką w naszym kraju jest odbywanie staży i przygotowania zawodowego w zakładach pracy, które finansowane są na zasadzie stypendium z właściwego miejscowo powiatowego urzędu pracy. Młodzi ludzie po zakończeniu nauki, w większości bez doświadczenia zawodowego, zmuszeni są podejmować tego typu zatrudnienie, aby otworzyć sobie drogę do kariery w obranym przez siebie kierunku. Niestety, wspomniane wyżej stypendium oscyluje około 680 zł netto miesięcznie. Młody człowiek, wkraczający w dorosłe życie, nieraz usamodzielniający się lub zakładający rodzinę, pragnący pracować zgodnie ze swoimi kwalifikacjami i wykształceniem, zmuszony jest pracować na pełnym etacie, gdyż stażyści pracują po 8 godzin dziennie, przez rok (w zależności od umowy z PUP), za wynagrodzenie, które nijak się ma do minimalnej krajowej, nie wspominając już o średniej krajowej. Naganna jest także praktyka niektórych pracodawców, którzy nie kwapią się do zatrudniania przeszkolonych stażystów po odbyciu przez nich stażu, gdyż jest to mało opłacalne – mogą wszakże dostać nowych stażystów, których opłaci PUP, czyli państwo.

Warto byłoby się zastanowić nad uregulowaniem tego zagadnienia tak, aby pozwolić młodym ludziom pracować za godziwe wynagrodzenie.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego

Jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, a więc osoby obdarzone mandatem zaufania przez wyborców, pragniemy zwrócić się bezpośrednio do Pana Prezydenta, by zechciał raz jeszcze rozważyć kwestię wydania pozwolenia na tzw. marsz tolerancji, przewidziany przez stowarzyszenie zrzeszające homoseksualistów na dzień 16 maja 2009 r.

Wskazujemy, że władze publiczne – w tym przypadku samorząd Krakowa – są zobowiązane przepisem Konstytucji RP do ochrony i opieki nad rodziną, także ochrony przed zgorzeniem. Podczas wszystkich dotychczasowych przemarszów homoseksualistów ulicami Krakowa dochodziło do prowokacyjnych i nieobyczajnych zachowań ich uczestników. Pamiętamy zorganizowaną przez te grupy w dniu 7 maja 2004 r. manifestację, która zakończyła się zamieszkami. Liderzy tych manifestacji przejawiali w przeszłości konfrontacyjną postawę w stosunku do Kościoła i praktykujących chrześcijan. W naszej ocenie to nie buduje dobrej atmosfery wokół kulturalnej stolicy Polski, jaką jest Kraków.

W związku z tym zwracamy się do Pana Prezydenta z apelem o podjęcie działań uniemożliwiających zorganizowanie na terenie miasta Krakowa imprez mających na celu promowanie dewiacyjnych i demoralizujących zachowań.

Z wyrazami szacunku
Kazimierz Jaworski
Paweł Klimowicz
Kazimierz Wiatr
Waldemar Kraska
Norbert Krajczy
Wojciech Skurkiewicz
Czesław Ryszka
Ryszard Bender
Zdzisław Pupa
Władysław Dajczak
Przemysław Błaszczyk
Grzegorz Banaś
Janina Fetlińska
Stanisław Piotrowicz
Witold Lech Idczak
Piotr Kaleta
Jerzy Chróścikowski
Bohdan Paszkowski
Stanisław Zając
Stanisław Kogut
Stanisław Karczewski
Piotr Andrzejewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Według informacji podanych przez różne źródła w kwietniu miała nastąpić obniżka cen gazu ziemnego. Niestety odbiorcy indywidualni nie mogą liczyć na niższe rachunki.

Proszę o informację, dlaczego indywidualni odbiorcy praktycznie nie będą odczuwali skutków obniżki cen gazu. Które elementy opłat wzrosną, skoro sama cena gazu będzie niższa?

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wpłynęło do mnie pismo Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych dotyczące decyzji Ecofin z dnia 10 marca 2009 r. W piśmie wyrażono niepokój, iż nie umieszczono jednorazowych pieluszek dla dzieci na liście produktów podlegających preferencyjnej stawce VAT.

Jakie są powody i przyczyny nieumieszczenia jednorazowych pieluszek dla dzieci na tej liście, skoro w innych państwach Unii Europejskiej stawka VAT jest zerowa lub kilkuprocentowa? Niższa stawka VAT na artykuły dla dzieci jest, moim zdaniem, elementem polityki prorodzinnej i skuteczną formą wspierania rodziny. Preferencyjna stawka VAT stanowi swoistą pomoc dla rodziny, która w obecnej sytuacji płaci mniej za podstawowe artykuły higieniczne.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowna Pani Minister!

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę zwrócić się do Państwa z prośbą o umieszczenie na liście projektów indywidualnych Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” projektu „Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II”, realizowanego przez Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy.

Projekt „Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II” stanowi unikatową koncepcję architektoniczno-przestrzenną zagospodarowania historycznych kamieniołomów granitu na terenie byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen i upamiętnienia ofiar hitlerowskich zbrodni, zasługuje na pełne wsparcie i rychłą realizację. Tak znaczna inwestycja wymaga dofinansowania tego przedsięwzięcia ze środków publicznych.

Z wielkim zainteresowaniem zapoznałem się szczegółowo z koncepcją projektu, jego konstrukcją artystyczną i przesłaniem historycznym. Projekt ma ogromny walor promocyjny i potencjał edukacyjno-poznawczy. Żywię głębokie przekonanie, że decyzja o jego realizacji będzie dobrze służyła społeczności Dolnego Śląska, Polski i międzynarodowej.

Nieczęsto zdarza się mieć do czynienia z koncepcją tak moralnie oczywistą.

„Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II” to przedsięwzięcie na wskroś nowoczesne, starannie zaplanowane, o unikatowej wartości artystycznej i sile wyrazu. Po zakończeniu realizacji będzie wzmacniało przekaz prawdy historycznej, ma też szansę stać się prawdziwą atrakcją turystyczną oraz nośnikiem intensywnej, nowoczesnej i bardzo przekonującej działalności edukacyjno-oświatowej skierowanej do mieszkańców regionu, kraju oraz społeczności międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży polskiej, izraelskiej i niemieckiej.

Mojej rekomendacji dla projektu „Kamienne Piekło KL Gross-Rosen II” udzielam z pełnym przekonaniem. Będę zobowiązany za podjęcie decyzji umożliwiających rychłe rozpoczęcie fazy realizacyjnej tego przedsięwzięcia.

Łączę wyrazy szacunku
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do podstawowych potrzeb społeczeństwa należy bezpieczeństwo publiczne, w tym zagadnienia związane z zagrożeniem powodziowym. Zdecydowaną poprawę bezpieczeństwa powodziowego miała zapewnić inwestycja pod nazwą „Zbiornik wodny Kamieniec Ząbkowicki”.

Proszę o podanie informacji, jaki status w chwili obecnej ma wymieniona inwestycja.

Pragnę dodać, że gmina Kamieniec Ząbkowicki wypełniła zobowiązania. Wysiedlono także mieszkańców wsi Pilce.

Jakie dokumentacje związane z tą inwestycją wykonano i kiedy upływa termin ich ważności?

Jakie urządzenia związane z tą inwestycją wykonano i jaki jest ich stan techniczny?

Proszę o podanie terminu ponownego wznowienia realizacji inwestycji pod nazwą „Zbiornik wodny Kamieniec Ząbkowicki”.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W prasie pojawiła się informacja o braku w aptekach i szpitalach leku przeciw gruźlicy – isoniazidu. Czy inspektorat farmaceutyczny miał wiedzę, że jeden z leków często stosowanych w leczeniu gruźlicy przestał być produkowany i nie złożono dokumentów do tzw. harmonizacji? Czy działanie producenta było zgodne z prawem? Czy jest zamiennik tego leku? Jak zostanie rozwiązany ten problem?

Leczenie gruźlicy jest w Polsce obowiązkowe, więc państwo gwarantuje leczenie za darmo.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Składam niniejsze oświadczenie w związku z wpływającymi do mojego biura senatorskiego uwagami dotyczącymi sensowności prac nad nowym projektem wprowadzenia podatku ekologicznego, dotyczącego samochodów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t.

Zgodnie z zamierzeniem ministerstwa owy przepis miałby m.in.: ograniczyć emisję spalin do atmosfery, zwiększyć popyt na nowe samochody, wpłynąć na decyzję właścicieli starych samochodów o kupnie nowego auta itp.

Ograniczenie emisji szkodliwych substancji można jeszcze zrozumieć, ale co do pozostałych powodów, to pojawiają się już poważne wątpliwości.

Największy podatek, nawet do 3 tysięcy zł, zapłacą ludzie, którzy mają samochody starsze niż dziesięcioletnie, czyli ludzie, których nie stać na nowszy samochód. W moim przekonaniu powód, dla którego jeżdżą starymi autami, wynika z konieczności, a nie z wyboru.

Kolejną wątpliwość budzi we mnie zapis, że podatek ekologiczny ma dotyczyć tylko pojazdów o masie do 3,5 t. Co w takim razie z rolnikami i ich ciągnikami, kombajnami i innymi maszynami?

Reasumując: powyższe argumenty i wątpliwości dobitnie świadczą, że podatek ekologiczny to kolejny przepis, który będzie uderzał w najbiedniejszych, będzie dawał zarobić bogatym, a jego konstrukcja i zasadność są nielogiczne i pozbawione jakiegokolwiek sensu.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Pani Minister!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko prezydenta miasta Kalisza w sprawie ujednoczenia procedury związanej z adopcją dziecka anonimowo pozostawionego w „oknie życia”.

W uzasadnieniu czytamy, co następuje.

Pierwsze „okno życia” zostało otwarte w Krakowie trzy lata temu. Otwarcie kolejnych „okien życia” planuje się w innych miastach i już wkrótce w całej Polsce będzie ich prawie dwadzieścia. W dniu 19 marca bieżącego roku również w Kaliszu rozpoczęło funkcjonowanie „okno życia”, do którego w dniu 15 kwietnia bieżącego roku trafiło pierwsze pozostawione dziecko.

Pozostawienie dziecka przez matkę, a następnie sprawowanie nad nim opieki przez inne osoby powoduje wszczęcie dalszych działań dotyczących adopcji. Obecnie nie ma w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jasno sprecyzowanych zapisów, które mówią o tym, że procedura adopcji w tych przypadkach mogłaby być uproszczona i szybsza, a przede wszystkim taka sama i obowiązywałaby wszystkich sędziów.

Z doniesień prasowych wynika, że sposoby postępowania sądów w przypadku dziecka pozostawionego w „oknie życia” są różne. Przykład „okna życia” w Kaliszu pokazuje, że w drugiej dobie po pozostawieniu dziecka zostało wydane przez sąd postanowienie o umieszczeniu tego dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Wiadomo, że idea „okien życia” była inna. Mówiła ona o ocaleniu życia pozostawionemu dziecku oraz o jak najszybszym stworzeniu mu rodzinnych warunków opieki i wychowania.

Matka, która pozostawiła dziecko w „oknie życia”, mimo iż miała możliwość zrzeczenia się praw do niego w sposób określony w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, wolała pozostać anonimowa. Nadal występują wątpliwości prawne, czy matka, zostawiając dziecko w „oknie życia”, jednocześnie zrzeka się praw rodzicielskich i czy trzeba wtedy postępować tak jak w przypadku, kiedy matka zostawia dziecko w szpitalu.

Dziecko, które zostało pozostawione w „oknie życia”, traktowane jest jako N.N., należy w związku z tym sądownie ustalić jego tożsamość, opiekunów prawnych oraz zdecydować o dalszym jego losie. Szybka adopcja może jednak nie być prostą sprawą, ponieważ brakuje jasno uregulowanych procedur, które maksymalnie usprawniłyby adopcję dzieci z „okien życia”.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zamierza podjąć odpowiednie kroki prawne w celu uregulowania w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym zapisów dotyczących formalności związanych z procedurą adopcyjną dziecka anonimowo pozostawionego w „oknie życia”.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Panie Ministrze!

W związku z wpływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi uwagami podającymi w wątpliwość zasadność projektu ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych składam niniejsze oświadczenie.

W uzasadnieniu opiniodawców do wymienionej ustawy czytamy, że projekt ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych zakłada oddanie anteny do dyspozycji oddziałów TVP, które mają być przekształcone w samodzielnie funkcjonujące spółki Skarbu Państwa. Podział na publiczną telewizję centralną i publiczne spółki telewizji regionalnej doprowadzi do ich osłabienia. Spółki regionalne odcięte zostaną od centralnego zaplecza informacyjnego, a centralna telewizja – od informacji regionalnej. Nowe spółki regionalnej TVP będą więc funkcjonowały w podobnych warunkach, jak regionalne rozgłoszenie Polskiego Radia.

Sposób finansowania tych spółek, które mają powstać z oddziałów TVP, jest niejasny, ponieważ nie wiadomo, jakie są planowane zmiany w wysokości finansowania regionalnych rozgłoszeń Polskiego Radia. Licencje programowe mogą być przyznawane zarówno nadawcom publicznym, jak i niepublicznym, co oznacza, że Fundusz Zadań Publicznych, którego dysponentem ma być Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, oprócz finansowania mediów publicznych będzie wspierał stacje komercyjne, które działają w innych warunkach i nie mają ograniczeń będących udziałem TVP i Polskiego Radia.

Niczym nieumotywowany jest zamysł podziału funduszy między media publiczne i niepubliczne. O ile zrozumieć jeszcze można chęć przyznania jakichś środków nadawcom społecznym dla stymulowania ich kreatywności, o tyle przyznawanie publicznych pieniędzy nadawcom komercyjnym jest pozbawione podstaw, co więcej, oznacza, że publiczne pieniądze będą służyły prywatnym udziałowcom. Taka operacja nosi wszelkie cechy pomocy publicznej dla przedsięwzięć komercyjnych. Media komercyjne również tworzą programy o wartościach publicznych. Jeżeli jednak programy o walorze publicznym rynek produkuje sam z siebie, nieuzasadnione jest wspieranie nadawców komercyjnych pieniędzmi podatnika. Interwencja publiczna powinna następować tylko wtedy, gdy potrzebna jest korekta niewydolności rynku, nie zaś w celu wspomaganie przedsięwzięć komercyjnych. Objęcie finansowaniem z Funduszu Zadań Publicznych nadawców niepublicznych pogłębi złe warunki finansowe regionalnych mediów publicznych i może doprowadzić do sytuacji, że nie stać nas będzie na utrzymanie publicznych mediów regionalnych i że trzeba będzie je sprzedać.

Pomysł udzielenia licencji mediom komercyjnym stwarza również możliwość, że programy wytworzone za publiczne pieniądze docierać będą tylko do pewnych segmentów społeczeństwa, na przykład w przypadku emitowania ich w ramach pasm kodowanych. Byłoby to sprzeczne z zasadą, że programy za publiczne pieniądze powinny być oferowane w dostępnych powszechnie usługach medialnych. Przydzielenie licencji nadawcom komercyjnym nie jest obwarowane w projekcie wymogiem powszechności dostępu ich programów.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty, zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, jakie jest stanowisko Ministerstwa Skarbu Państwa w sprawie wprowadzenia projektu ustawy o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych oraz jak na dzień dzisiejszy wygląda proces legislacyjny tegoż projektu ustawy.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Andrzeja Czumy

Panie Ministrze!

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Stowarzyszenia Obrony i Rozwoju Polski w sprawie wprowadzenia zmian w art. 55, 90, 91, 147 oraz 358 kodeksu postępowania karnego.

W uzasadnieniu czytamy, co następuje.

Stowarzyszenie Obrony i Rozwoju Polski proponuje następujące zmiany treści poszczególnych artykułów w kodeksie postępowania karnego.

1. Zmiana art. 147 i 358, mówiących o tym, że kwestia nagrywania rozprawy przez stronę lub sąd pozostaje do uznania sądu. Tymczasem nagrywanie przez sąd wino być niezbywalnym prawem uczestnika postępowania, jeżeliłoży on taki wniosek. Takie nagranie powinno być archiwizowane do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Do czasu oficjalnego przepisywania głosu na protokół nagrania te nie byłyby przepisywane, lecz wyłącznie przechowywane.

2. Zmiana art. 90 i 91, które dopuszczałyby stowarzyszenia do przesłuchań prokuratorskich, o ile nie zachodzi konieczność obrony tajemnicy państwowej, oraz prawo do rozpraw sądowych poprzez prawo do składania wniosków, oświadczeń, pytań do stron postępowania, przeglądania akt, a także prawo do zaskarżenia orzeczeń sądowych.

3. Zmiana art. 55, który uprawniałby pokrzywdzonego do złożenia prywatnego aktu oskarżenia w przypadku, gdy prokurator odmówi wszczęcia śledztwa lub dochodzenia. Umożliwienie pokrzywdzonemu złożenia natychmiastowego prywatnego aktu oskarżenia w przypadku umorzenia sprawy przez prokuratora odciąży sądy od wydawania wątpliwych merytorycznie postanowień umarzających sprawę, a także przyspieszy postępowanie oraz umożliwi pokrzywdzonemu zachowanie rzeczywistego prawa do sądu i pełnej dwuinstancyjności w orzekaniu.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy Ministerstwo Sprawiedliwości przewiduje wprowadzenie powyższych poprawek w kodeksie postępowania karnego, które, moim zdaniem, są konieczne i potrzebne do sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Docierają do mnie sygnały od przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, w których akcentują oni problemy powstające na gruncie stosowania procedur administracyjnych, zapisanych w ustawie z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – DzU Nr 80, poz. 717 z późn. zm.). To właśnie te procedury stanowią, w ocenie przedstawicieli samorządów lokalnych, jedną z istotniejszych przeszkód w sprawnym przygotowywaniu atrakcyjnych terenów pod inwestycje, a tym samym są przeszkodą w efektywnym pozyskiwaniu inwestorów.

Strona samorządowa wskazuje przede wszystkim na konieczność zracjonalizowania procedury związanej z wydaniem decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz o warunkach zabudowy. Utrudnienia pojawiają się tutaj już na etapie realizacji przez organ obowiązku zawiadomienia o wszczęciu postępowania, o podjętych w jego toku postanowieniach oraz o wydaniu decyzji. Obecnie bowiem, jak wynika z art. 53 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, inwestor oraz właściciele i użytkownicy rzeczy nieruchomości, na których ma być zrealizowana inwestycja celu publicznego, powinni być zawiadamiani na piśmie o podejmowanych działaniach. Obowiązek ten jest szczególnie uciążliwy w przypadku realizacji tak zwanej inwestycji liniowej – wodociąg, kanalizacja itp. – gdzie liczba stron postępowania jest zazwyczaj bardzo duża i dochodzi nawet do kilkuset. Spełnienie wymagań pociąga za sobą w tym przypadku znaczne koszty oraz problemy natury organizacyjnej.

Ustawodawca po części uwzględnił już ewentualną możliwość wystąpienia tego typu problemów w toku prowadzonego postępowania administracyjnego. W art. 49 kodeksu postępowania administracyjnego wprowadzono dopuszczenie zawiadomiania stron „o decyzjach i innych czynnościach organów administracji publicznej przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, jeżeli przepis szczególnie tak stanowi”.

Sugeruje się zatem, aby w przedmiotowej procedurze ustanowić przepis szczególny, który poprzez odwołanie do art. 49 k.p.a. pozwoliłby na uproszczenie postępowania w sytuacji, kiedy organ miałby do czynienia z udziałem znacznej liczby stron. Biorąc za wzór rozwiązania przyjęte w uchwalonej niedawno ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, która w wielu aspektach powiązana jest z omawianymi kwestiami, warto rozważyć możliwość stosowania uproszczonej procedury już w takiej sytuacji, kiedy liczba stron przekroczy dwadzieścia. Byłoby to rozwiązanie analogiczne jak w przypadku zastosowanego w art. 74 ust. 3 wspomnianej ustawy, który to przepis odnosi się do zasad prowadzenia postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Ponadto zasadne wydaje się rozważenie możliwości wprowadzenia czytelniejszych rozwiązań prawnych dotyczących obowiązku uzgadniania projektów decyzji lokalizacyjnych inwestycji celu publicznego oraz warunków zabudowy – obecny art. 53 ust. 4 pkt 6 ustawy. W tym zakresie postulowane jest, aby utrzymać obowiązek uzgadniania projektów takich decyzji jedynie dla inwestycji lokalizowanych na gruntach rolnych podlegających ochronie. Nie obejmowałby on zatem tych gruntów rolnych, odnośnie do których już obecnie nie jest wymagana zgoda na zmianę ich przeznaczenia na cele nierolnicze – chodzi na przykład o grunty położone w granicach administracyjnych miast oraz użytki rolne klas IV, V i VI położone na obszarach wiejskich.

Kolejna grupa problemów związana jest z procedurami dotyczącymi opracowywania, uzgadniania i uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Zdaniem przedstawicieli samorządów, rozważenia wymaga przede wszystkim brzmienie art. 27 ustawy, z którego wynika, że wprowadzenie zmian do planu lub studium powinno być dokonywane w takiej samej formie i trybie, jak ich uchwalanie. Nierzadko jednak zmiana ma charakter dostosowawczy i nie jest sprzeczna z podstawowymi uregulowaniami zawartymi w obowiązującym studium lub planie miejscowym. W takich przypadkach uzasadnione wydaje się zastosowanie procedury uproszczonej, dostosowanej do zakresu wprowadzanej zmiany. Procedura taka dotyczyłaby zmian w zakresie, o którym mowa w art. 10 ust. 2 pkt 2, 5, 6 i 7 ustawy w odniesieniu do studium oraz w art. 15 ust. 2 pkt 2, 3, 4, 6, 8, 10, 11 ustawy w odniesieniu do planu miejscowego.

Zgodnie z opinią strony samorządowej, uproszczenie procedury mogłoby skupić się na aspektach o dwojakim charakterze. Po pierwsze, warto skrócić terminy, o których mowa w art. 11 pkt 1, 10 i 11 oraz art. 17 pkt 1, 3 i 12. Po drugie, racjonalne wydaje się zawężenie obowiązku dokonywania uzgodnień, o których mowa w art. 11 pkt 8 oraz art. 17 pkt 7. Odbywałyby się one tylko w przypadku, gdy określona zmiana studium lub planu miejscowego dotyczyłaby problemów będących przedmiotem uzgodnienia.

W tym miejscu warto jeszcze wspomnieć o rozbieżnościach w orzecznictwie dotyczących sposobu obliczania terminów wyrażonych w dniach. Dlatego też warto rozważyć jednoznaczne określenie w ustawie, czy terminy zapisane w art. 11 i 17 są wyrażone w dniach kalendarzowych, czy roboczych.

Pewnego dookreślenia wymagają także przepisy określające zasady promulgacji uchwały rady gminy w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym prawem, uchwała taka powinna zostać opublikowana w dzienniku urzędowym województwa. Jest to warunek konieczny, aby zapisane w uchwale prawo miejscowe weszło w życie. Przepisy nie precyzują jednak terminu, w jakim ogłoszenie to musi nastąpić. Oczekiwana zmiana mogłaby polegać na wprowadzeniu terminu liczonego od momentu stwierdzenia przez wojewodę zgodności uchwały z prawem, opublikowania tej uchwały w dzienniku urzędowym województwa. Względny racjonalności zdają się nadto przemawiać za skróceniem terminu *vacatio legis* dla ogłoszonego planu miejscowego, na przykład do czternastu dni.

Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o ocenę obowiązującej ustawy pod kątem możliwości wprowadzenia do obowiązujących procedur prostych, jasnych i racjonalnych rozwiązań, z uwzględnieniem propozycji zawartych w niniejszym oświadczeniu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Z uwagi na problemy związane z bieżącą realizacją ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej – dalej: uodip (DzU z dnia 8 października 2001 r. nr 112, poz. 1198) – praktycznie od momentu jej uchwalenia, wynikające w szczególności z wielu niejasnych i nieprecyzyjnych pojęć, którymi posługuje się ustawa, proszę o informację, czy przewidywana jest jej nowelizacja, oraz o ustosunkowanie się do wskazanych propozycji zmian przepisów tej ustawy. Zmiany powinny obejmować przede wszystkim przedstawiony poniżej zakres uregulowań.

1. Definicja pojęcia „informacja publiczna” jest nieostra. Brak jednoznacznej definicji prowadzi do szeregu błędów w interpretacji i ocenie, co jest sprawą publiczną, a co prywatną.

2. Realizując wytyczne Dyrektywy 2003/98/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 listopada 2003 r., należy uwzględnić uregulowania dotyczące ponownego wykorzystania udzielonej informacji. W szczególności chodzi o tutaj o ustawę o swobodzie działalności gospodarczej czy ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Należy także przewidzieć zasady odmowy zgody na powtórne wykorzystanie informacji.

3. Kolejne pojęcie zawarte w ustawie, a wymagające zdefiniowania, to pojęcie „informacja przetworzona”. Przepis stanowiący, że można uzyskać informację przetworzoną, jeżeli jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego, jest niejasny. Nie wyjaśnia on, na kim ciąży obowiązek wykazania szczególnego interesu lub jego braku – czy na podmiocie zobowiązanym do udzielenia informacji, czy na wnioskującym.

Ze względu na stopniowe upowszechnianie się działań pewnych środowisk lub organizacji, które w sposób przesadny, wręcz blokujący pracę urzędników samorządowych niemal codziennie – powołując się na nieokreślone pojęcie „interes publiczny” – domagają się obszernych, bardzo szczegółowych materiałów dotyczących poszczególnych aspektów pracy j.s.t., konieczne jest sprecyzowanie w ustawie pojęcia „interes publiczny” bądź wprowadzenie ograniczeń w ekscesywnym, wręcz patologicznym wykorzystywaniu ustawy w sposób naruszający jej istotny cel i przeznaczenie.

4. W art. 6 ust. 1 pkt 1 doprecyzowania wymaga lit. a. Zgodnie z tym przepisem „Udostępnieniu podlega informacja publiczna, w szczególności o: 1) polityce wewnętrznej i zagranicznej, w tym o: a) zamierzeniach działań władzy ustawodawczej oraz wykonawczej”. Nie wiadomo bowiem, czy chodzi o zamierzenia, plany, które są jeszcze nieskrystalizowane i nie istnieją w formie zatwierdzonych przez władze dokumentów, czy też nie. W praktyce oznacza to, że każdy, niezatwierdzony jeszcze plan czy pomysł, będący na etapie prac koncepcyjnych, może stać się przedmiotem wniosku o udzielenie informacji publicznej.

5. Aktualne brzmienie art. 10 ust. 1 – „Informacja publiczna, która nie została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej, jest udostępniana na wniosek” – nie precyzuje, o jaki wniosek chodzi, ustny czy pisemny. W praktyce stosowania ustawy rodzi to liczne wątpliwości. Na podstawie tego przepisu wnioskodawcy domagają się np. udostępnienia informacji przekształconej lub przetworzonej niezwłocznie, „od ręki”, uznając, że wystarczy, jeśli złożą wniosek ustny. Podmiot zobowiązany nie ma wówczas możliwości zaspokojenia takich oczekiwań ze strony wnioskodawcy.

6. Kolejna regulacja uodip, która wymaga zmiany, dotyczy art. 14, zgodnie z którym podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej musi ją udostępnić wnioskodawcy w formie wskazanej we wniosku, a zmiana formy wymaga uzgodnień z wnioskodawcą. Jeżeli celem wprowadzenia ustawy o dostępie do informacji publicznej jest umożliwienie każdemu zainteresowanemu podmiotowi zapoznania się z informacją publiczną, to sprawą najistotniejszą i kluczową jest sama treść tej informacji, a nie jej forma. Ustawodawcy nie chodziło zapewne o to, aby podmiot zobowiązany do udostępnienia informacji publicznej wykonywał na rzecz wnioskodawcy usługi takie jak np. skanowanie i przekształcanie setek plików papierowych w formę elektroniczną i nagrywanie ich na płytę CD lub zamieszczanie informacji w BIP według życzeń wnioskodawców.

7. W efekcie modyfikacji art. 14 winien ulec zmianie także art. 15, odnoszący się w sposób bardzo ogólny i rodzący szereg wątpliwości do kwestii pobierania opłaty za udostępnienie informacji publicznej. Istniejące przepisy dotyczące kosztów niepotrzebnie przedłużają całą procedurę udostępniania informacji i są niekorzystne dla obu stron postępowania. Prostszy rozwiązaniem byłoby wprowadzenie przez ustawodawcę tabeli opłat za przekształcenie i udostępnienie informacji.

8. Przepisy ustawy wskazujące, że sądem właściwym dla rozpatrzenia odwołań od decyzji w jednym przypadku jest NSA, a w innym przypadku sądy powszechne, są niefortunne. Z praktycznego punktu wi-

dzenia lepszym rozwiązaniem byłoby ustalenie konkretnej właściwości podmiotowej w sprawach dotyczących dostępu do informacji publicznej. Wydaje się, że z uwagi na specyfikę rozstrzyganych spraw właściwy powinien być tutaj NSA.

Przedstawione problemy zostały oparte na propozycjach zmian ustawy przygotowanych przez Śląski Związek Gmin i Powiatów.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się zapytaniem, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej zamierza podjąć działania legislacyjne zmierzające do usunięcia przepisów zawartych w art. 30a i 30b (w związku z treścią art. 30) ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (DzU 2006 r. nr 97, poz. 674 z późn. zm.), zobowiązujących jednostki samorządu terytorialnego do wypłacania średniego wynagrodzenia nauczycieli według poszczególnych stopni awansu zawodowego. Propozycje wspomnianych zmian wpływają głównie z postulatów samorządów lokalnych.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Moje oświadczenie dotyczy nowelizacji obowiązującej umowy o ubezpieczeniu społecznym pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, DzU nr 49.6.34, z dnia 12 lutego 1949 r., która nie odpowiada obecnie istniejącym realiom i trudno odnieść zawarte w niej uregulowania do aktualnych rozwiązań systemowych przyjętych w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym.

W 2001 r. Zespół Opieki Zdrowotnej w Nysie podpisał porozumienie o współpracy z oddalonym o 25 km szpitalem w Jeseniku (Czechy). Porozumienie to miało na celu skrócenie drogi pacjentów do specjalistów oraz rozszerzenie zakresu specjalistycznych procedur medycznych. Pacjenci z czeskiego powiatu Jesenik mają znacznie utrudniony dostęp do leczenia okulistycznego (na miejscu istnieje jedynie ambulatorium), a najbliższe szpitale z oddziałami tego typu w Czechach znajdują się w dwukrotnie większej odległości niż szpital w Nysie. Podobnie pacjenci polscy z Nysy i okolic mają bliżej do Jesenika niż do Opola czy Wrocławia (leczenie niepłodności czy nefrologia). Samorząd powiatu Jesenik zwracał się z prośbą o zabezpieczenie stanów nagłych przez karetki pogotowia ratunkowego ZOZ Nysa, gdyż odległość od czeskich pacjentów do Nysy to kilka kilometrów, a do stacji pogotowia w Jeseniku – czasami do 40 km.

Porozumienie podpisane w 2001 r., które nadal obowiązuje, miało umożliwić organizowanie i wykonywanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa stacjonarnego osobom ubezpieczonym oraz współorganizowanie szkoleń, konferencji i sympozjów. To drugie zadanie jest realizowane. Nyski ZOZ wspólnie ze szpitalem w Jeseniku występował o środki unijne w ramach programu Interreg IIIa wraz z wnioskiem o zakup helikoptera dla przygranicznej górzystej części obu powiatów. Narodowy Fundusz Zdrowia w 2005 r. znalazł środki na pilotaż, a czeska kasa chorych na leczenie stacjonarne i ambulatoryjne w ramach przygranicza polsko-czeskiego. Brak aktów prawnych zawartych w obowiązującej obecnie umowie o ubezpieczeniu społecznym z dnia 12 lutego 1949 r. pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką wstrzymuje decyzję. Minęło już pięć lat, odkąd jesteśmy w Unii Europejskiej, i wydaje się, że pilotaż leczenia pacjentów czeskich zamieszkałych w powiecie jesenickim i polskich zamieszkałych w powiecie nyskim powinien być realizowany, i nie ma to nic wspólnego z rozliczeniem stanów nagłych, E-111. To, co nie udało się w ochronie zdrowia, samorządy powiatów przygranicza realizują już od dawna, jeżeli chodzi o współpracę administracji, Policji i straży pożarnych w stanach zagrożenia.

Szanowna Pani Minister! Umowa, która nie obowiązuje, gdyż w 1949 r. była podpisana z Republiką Czechosłowacką, powinna być znowelizowana. Współpraca placówek służby zdrowia, niemożliwa w przypadku placówek służby zdrowia po polskiej i czeskiej stronie granicy, funkcjonuje pomiędzy Czechami a Niemcami, Czechami a Austriakami. Podobna sytuacja jak w województwie opolskim jest w czeskim i polskim Cieszynie.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Jakuba Szulca

Oświadczenie to dotyczy prawidłowości oceny wniosków i realizacji Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”. Działanie 12.1 – Rozwój systemu ratownictwa medycznego.

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, czy jednostki służby zdrowia, które składały wnioski w tym programie, spełniają kryteria zawarte w warunkach szczegółowych, jeżeli nie dysponują zespołami ratownictwa medycznego, nie są ujęte w wojewódzkim planie zabezpieczenia systemu ratownictwa medycznego, nie mają obecnie podpisanego kontraktu z NFZ na ambulanse medyczne i tym samym nie spełniają warunków wymaganych przez Ministerstwo Zdrowia w ramach tego programu. Chyba że są inne kryteria, o których wnioskodawcy nie wiedzą.

Nasze oświadczenie dotyczy województwa opolskiego, gdzie w ramach tego programu na osiem jednostek służby zdrowia, które złożyły wnioski, zakwalifikowano dwie. Dofinansowanie na kwotę około 2 milionów zł otrzymało Prudnickie Centrum Medyczne (na zakup trzech kompletnie wyposażonych ambulansów), które nie spełnia warunków specyfikacji. Tak uważają dyrektorzy tych jednostek, które takiego dofinansowania nie otrzymały, a są strategiczne dla województwa, jak Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Opolu. Rejon powiatu prudnickiego obsługiwany jest przez firmę Falk, która ma ambulanse, zespoły ratownictwa i podpisany kontrakt z NFZ oraz – według informacji tej firmy – nadal chce świadczyć tam usługi medyczne (zabezpiecza 2/3 województwa opolskiego).

Prudnickie Centrum Medyczne dopiero chce zakontraktować z NFZ pomoc doraźną od 2010 r., ale jeszcze nie skompletowało zespołów lekarsko-pielęgniarskich i nie ma bazy do świadczenia takiej usługi, a środki finansowe z programu otrzymało.

Prosimy Pana Ministra o stanowisko w tej sprawie.

Norbert Krajczy
Wiesław Dobkowski
Tadeusz Skorupa
Władysław Dajczak
Jan Dobrzyński
Krzysztof Majkowski
Jerzy Chróścikowski
Stanisław Karczewski
Wojciech Skurkiewicz
Waldemar Kraska
Grzegorz Wojciechowski
Piotr Kaleta
Witold Idczak

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Do niedawna, aby udać się na rehabilitację, wystarczyło skierowanie wystawione przez lekarza rodzinnego. Dany pacjent uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne na podstawie jednego skierowania. Obecnie NFZ wprowadził nowe przepisy i zamiast zabiegów przeprowadzanych do skutku jedno skierowanie obejmuje dziesięciodniowy cykl zabiegów lub w przypadku chorób przewlekłych – piętnaście dni terapii. Stwarza to ogromne problemy szczególnie dla osób mających kłopoty z poruszaniem się oraz potrzebującym długotrwałej, niekiedy kilkunastomiesięcznej, rehabilitacji. W ich przypadku, oprócz wizyt u lekarzy specjalistów, konieczne są też dodatkowe wizyty u lekarzy rodzinnych, aby mogli dalej uczęszczać na zabiegi rehabilitacyjne. Dla takich osób wizyta u lekarza wiąże się często z bardzo dużym wysiłkiem, chociażby z powodu licznych barier architektonicznych. Problem dotyczy też jeszcze jednej grupy pacjentów – ludzi chorujących na nieuleczalne choroby, którzy muszą uczestniczyć w rehabilitacji, aby ich stan nie ulegał pogorszeniu. Przykładem mogą być dzieci z porażeniem mózgowym lub osoby chore na zanik mięśni – chorobę Recklinghausena. W ich przypadku wizyty u lekarzy rodzinnych w celu otrzymania nowego skierowania na zabiegi rehabilitacyjne są zwykłą formalnością, ponieważ stała rehabilitacja jest konieczna, ale są też ogromnym kłopotem.

Zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości przywrócenia starych przepisów w kwestii skierowań na zabiegi rehabilitacyjne.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do dyrektora generalnego Poczty Polskiej Andrzeja Polakowskiego

W trakcie dyżurów senatorskich wielokrotnie sygnalizowano mi problemy związane z przelewaniem pieniędzy na konta fundacji, organizacji pożytku publicznego itp. Otóż za każdy taki przelew pobierana jest opłata. Osoby, które chcą zasilić konto danej organizacji charytatywnej, bardzo często są niezamożne i zwykle chcą przekazać takiej organizacji drobną kwotę. Potencjalnych darczyńców zniechęca jednak opłata, która bardzo często stanowi pokaźną część ofiarowywanej kwoty. W rezultacie osoby te rezygnują z dokonania wpłat. A przecież nawet symboliczne kwoty w efekcie mogą stworzyć pokaźną sumę, która wspomogłaby szczytny cel.

W związku z tą sytuacją zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o rozważenie możliwości zwolnienia darczyńców od dodatkowych opłat.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W związku z realizowanymi zadaniami inwestycyjnymi na terenie miasta Ostrołki – budowa elektrociepłowni przez Stora Enso oraz spalarni śmieci przez Energa Elektrownie Ostrołęka – istnieje pilna potrzeba wzmocnienia transportu drogowego przez transport kolejowy.

Czy w Ministerstwie Infrastruktury rozpatrywana jest koncepcja uruchomienia linii kolejowej nr 36 z Ostrołki do Szczytna? Jest to ostatni brakujący odcinek linii kolejowej, która połączyłaby punkty graniczne na granicy z Białorusią z polskimi portami morskimi, takimi jak Gdańsk i Gdynia.

Informuję pana ministra, że planowana jest również budowa nowej jednostki energetycznej o mocy ponad 1000 MW, która potrzebowałaby będzie paliwa stałego w ilości 2 milionów t rocznie. Takiej ilości paliwa nie można dowieźć transportem samochodowym, a więc ze wszech miar zasadne jest wyremontowanie linii kolejowej nr 36, co będzie miało również przełożenie na rozwój tego regionu.

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o wyjaśnienie, czym spowodowana jest sytuacja, że w skład rad nadzorczych spółek córek i spółek wnuczek Skarbu Państwa powoływane są osoby nieposiadające złożonego egzaminu w Ministerstwie Skarbu Państwa, który to egzamin uprawnia do zasiadania w spółkach zależnych od Skarbu Państwa.

Informuję, że w koncernie energetycznym Energa często praktykowane są działania, w wyniku których na stanowiskach w radach nadzorczych spółek podrzędnych zasiadają osoby bez ważnych zaświadczeń.

Czy Pan Minister uważa taką sytuację za spójną z rozporządzeniem ministra skarbu z 7 grudnia 2007 r., dotyczącym procedury kwalifikacyjnej i obsadzania osób z kwalifikacjami w spółkach Skarbu Państwa?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Z rozporządzenia ministra gospodarki dotyczącego utrzymywania minimalnych zapasów węgla przez spółki państwowe zajmujące się wytwarzaniem energii cieplnej i elektrycznej wynika, że zapasy te w sezonie letnim nie powinny być mniejsze niż na czternaście dób ciągłej pracy urządzeń.

W wielu spółkach energetycznych od kilkunastu miesięcy można zaobserwować zjawisko polegające na utrzymywaniu zapasów w zdecydowanie nadmiernej wielkości.

W niektórych przypadkach zapasy te osiągają wielkość kilkukrotnie przekraczającą warunki określone w rozporządzeniu ministra gospodarki. Dla przykładu w Energa Elektrownie Ostrołęka zapasy te powinny obecnie wynosić około 60 tysięcy t, a na placach węglowych zgromadzonych jest ponad 280 tysięcy t.

Czy zamrożenie kwoty około 70 milionów zł uważa Pan Minister za przykład wzorowo prowadzonej działalności finansowej spółki, czy jest to może działanie mające symptomy niegospodarności?

Przykłady te można by było mnożyć, zwłaszcza że w skali kraju jest to zamrożenie środków finansowych w wysokości kilkuset milionów złotych.

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o przekazanie precyzyjnej informacji dotyczącej rozliczania czasu pracy pracowników zatrudnionych w spółkach Skarbu Państwa oraz w organach jednostek administracji samorządowej i państwowej, którzy jednocześnie pełnią funkcję w radach nadzorczych tychże spółek.

Czy wyżej wymienieni pracownicy mają potrącanie wynagrodzenie z tytułu świadczenia pracy w dniach, kiedy pełnią funkcję w radach nadzorczych?

Informuję, że jestem w posiadaniu informacji, z których wynika, że pracownicy sektora elektroenergetycznego nie dość, że w dniu posiedzenia rady nadzorczej podpisują listę obecności w macierzystej jednostce, to używają w tym czasie przydzielonych im samochodów służbowych.

Czy pracownicy, którzy zasiadają w kilku radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa, swoją funkcję wykonują w ramach oddelegowania, delegacji służbowej czy urlopu wypoczynkowego?

Krzysztof Majkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Cukrzyca, nie tylko w naszym kraju, stała się chorobą cywilizacyjną, która poza cierpieniami osób chorych implikuje poważne następstwa społeczne i ekonomiczne.

Kierując się odpowiedzialnością i troską o osoby dotknięte tą chorobą oraz osoby nią zagrożone, należy wskazać na konieczność doskonalenia prawnych uregulowań mogących stanowić podstawę do jej systemowego zwalczania.

W związku z upływem okresu trwania „Programu prewencji i leczenia cukrzycy w Polsce na lata 2006–2008” proszę o wskazanie, czy planowana jest kontynuacja tego programu, a jeśli tak, to w jakim terminie oraz ewentualnie z jakimi modyfikacjami.

Proszę również o wskazanie, czy przewidywane jest podjęcie innych działań w zakresie szeroko pojętej profilaktyki i leczenia cukrzycy, a jeżeli tak, to w jakim okresie.

Rafał Muchacki

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z oświadczeniem senatorskim w sprawie problemu dotyczącego zwrotu części dochodów państwa, jakim były opłaty za wystawiane przez powiaty oraz miasta karty pojazdów. Ta kwestia jest następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie.

Skala problemu zwrotu pobranej opłaty przybiera niepokojąco duże rozmiary. Obywatele zwracają się do sądów z roszczeniami dotyczącymi zwrotu bezprawnie pobranej opłaty i, co jest jak najbardziej zrozumiałe, sądy przychylnie ustosunkowują się do przedmiotowych roszczeń.

Sytuacja taka naraża przede wszystkim powiaty oraz miasta na znaczne obciążenia finansowe. Jeżeli do kwoty 425 zł doliczymy koszty sądowe i komornicze, to kwota, jaką będą musiały wypłacić wymienione podmioty, zostanie powiększona.

Uważam, iż roszczenia obywateli są w tym wypadku jak najbardziej uzasadnione, jednakże rząd, a w szczególności ministerstwo, które wydało błędne przepisy prawa, winny ustalić skalę problemu oraz zapewnić środki niezbędne do realizacji tych roszczeń.

Mając to na względzie, oczekuję na przedstawienie informacji o działaniach podjętych przez Ministerstwo Infrastruktury w tej sprawie. Jednocześnie jestem świadomy tego, iż ten problem może dotyczyć nie tylko resortu infrastruktury, lecz również resortu finansów. Oświadczenie kieruję jednakże do Pana Ministra, gdyż to Ministerstwo Infrastruktury wydało w 2003 r. niekonstytucyjny przepis prawa w postaci rozporządzenia. Zapowiadana nowelizacja budżetu państwa musi uwzględniać ten fakt.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pozwalam sobie zwrócić się do Pana Ministra w imieniu wielu indywidualnych wyborców, a także przedstawicieli samorządów lokalnych, z prośbą o informację, na jakim etapie decyzyjnym są obecnie rozstrzygnięcia w sprawie przebiegu tak zwanej Via Baltica.

Via Baltica, według założeń, ma odgrywać rolę najważniejszego połączenia drogowego między krajami bałtyckimi. Jest elementem transeuropejskiego korytarza transportowego biegnącego przez Polskę, Litwę, Łotwę i Estonię. Będzie jednocześnie pełnić wielką rolę w rozwoju Polski wschodniej. Trwające od wielu lat dyskusje i konsultacje zakończyły się przedstawieniem w lipcu 2008 r., jako najbardziej optymalnego wariantu, przebiegu drogi z Warszawy przez Ostrów Mazowiecką, Łomżę, Ełk do Suwałk, a odrzuceniem wariantu Warszawa–Ostrów–Białystok do Suwałk, czyli po śladzie trasy S8. Ostateczna decyzja należy jednakże do kierowanego przez Pana Ministra resortu.

Pragnę zwrócić uwagę, iż w obu tych wariantach wspólny jest odcinek Wyszaków–Ostrów Mazowiecka, dlatego też uprzejmie zapytuję, kiedy rozpocznie się budowa drogi S8 – Via Baltica – na tym odcinku. Według wcześniejszych zapowiedzi GDDKiA, prace te miały rozpocząć się w roku 2009. Odcinek ten ułatwi dojazd w kierunku Litwy, Białorusi, a także na Mazury.

Z wyrazami szacunku
Krzysztof Piesiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupa

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Moje oświadczenie dotyczy incydentu w obecności i z udziałem pani minister Ewy Kopacz.

W dniu 11 maja 2009 r. w Szkole Języków i Zarządzania – International w Rzeszowie przy ulicy Bohaterów 12 odbyło się spotkanie parlamentarzystów Platformy Obywatelskiej z Podkarpacia, samorządowców, dyrektorów jednostek ochrony zdrowia z panią minister zdrowia Ewą Kopacz.

W spotkaniu obok innych konsultantów wojewódzkich, których wypowiedzi dotyczyły merytorycznie specjalności medycznych związanych z pełnioną funkcją, uczestniczył również konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii, pan Maciej Kuligowski. Pan doktor Kuligowski, zabierając głos na tym spotkaniu, zaatakował dyrektora Kołakowskiego w sposób niegrzeczny, tendencyjny, sięgając po argumenty ad personam, to jest ku przestrodze podając przykład dyrektora szpitala w Żurawicy z politycznego nadania, który z zawodu jest historykiem. Oświadczył, iż w tym czasie było kilka ogłoszeń o pracy dla nauczycieli historii, jednak z tego nie skorzystał. Załoga też go nie chciała. W szpitalu, który był perełką i pracowało w nim dwudziestu specjalistów, dyrektor Kołakowski miał doprowadzić do odejścia lekarzy. Chciał wprowadzić zmianowy system pracy jak w fabryce.

Nadmieniam, że pan Kuligowski do końca ubiegłego roku był zastępcą dyrektora do spraw medycznych w Wojewódzkim Podkarpackim Szpitalu Psychiatrycznym w Żurawicy. W związku z niespełnieniem żądań – kwota podwyżki za pełnienie dyżurów nie była możliwa do zrealizowania – złożył wypowiedzenie z pracy, które zostało przyjęte.

Niezależnie od tego, gdzie leży racja, jedna ze stron sporu, którą z powodów wcześniej wymienionych trudno posądzić o obiektywizm, występując w roli konsultanta wojewódzkiego, wykorzystwała pełnioną funkcję i forum, na którym się znalazła. W obecności minister zdrowia doszło do zawstydzającego większość zgromadzonych osób personalnego ataku na dyrektora szpitala. W reakcji na to, nie weryfikując zarzutów choćby w sferze kwalifikacji, wiedzy i doświadczenia dyrektora Kołakowskiego oraz jego osiągnięć w żurawickim szpitalu, pani minister wypowiedziała się w sposób poniżający i naruszający godność pana Kołakowskiego, twierdząc, że jest to skandal, żeby na takie stanowisko politycznie mianować historyka i że ona (pani minister) też mogłaby pójść do szkoły uczyć matematyki. Odnosząc się bezpośrednio i personalnie do dyrektora Kołakowskiego, stwierdziła, żeby poszedł uczyć dzieci i lepiej zostawił szpital. Zadała też pytanie: co jeszcze robi w tej jednostce?

Ponadto otrzymałem wiadomość, że pan Maciej Kuligowski, przedstawiciel wojewody podkarpackiego, czyli organu władzy rządowej w terenie, zapowiedział się na kontrolę szpitala. Istnieje obawa, czy współwłaściciel (pan Maciej Kuligowski) konkurencyjnego Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Podkarpackiego Centrum Zdrowia Psychicznego s.c. w Przemyślu, który przejmuje specjalistów ze szpitala w Żurawicy, może obiektywnie i rzetelnie przeprowadzić kontrolę tej publicznej jednostki. Dlatego należy się zastanowić, czy nie byłoby rozsądne wyeliminowanie praktyki powoływania na konsultanta wojewódzkiego osoby występującej w podwójnym charakterze.

Jednocześnie zwracam się do pana premiera z prośbą o wyjaśnienie problemów zawartych w przedstawionych pytaniach, które nurtują środowisko związane z ochroną zdrowia i na które uczestnicy opisywanego spotkania nie otrzymali odpowiedzi od pani minister.

Jak i kiedy zostaną zmienione i ujednoczone stawki i zasady finansowania opieki psychiatrycznej w kraju analogicznie do finansowania innych świadczeń?

Na jaką kwotę z podziału zysku z centrali NFZ może leczyć Podkarpacki Oddział Wojewódzki NFZ, a tym samym podkarpacka ochrona zdrowia?

O jaką szacunkowo lub procentowo kwotę i w którym roku wzrośnie finansowanie usług medycznych po zniesieniu algorytmu podziału środków pomiędzy oddziałami NFZ?

W jakim stopniu wyrówna to utratę środków finansowych na Podkarpaciu w wysokości 387 milionów PLN w tym roku, w porównaniu do średniej krajowej, odnosząc się do liczby mieszkańców?

Mam nadzieję, że wyjaśnienie przedstawionych problemów wpłynie na lepszą współpracę w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańcom Podkarpacia.

Zdzisław Pupa

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W ostatnich dniach docierają do mnie niepokojące informacje. Dotyczą one kampanii wyborczej przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego, a konkretnie tego, że angażują się w nią w czasie godzin pracy pracownicy Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”, zajmujący kierownicze stanowiska w RDLP we Wrocławiu.

13 maja 2009 r. w Miliczu odbyło się posiedzenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyli między innymi Wojciech Adamczak – dyrektor RDLP we Wrocławiu, oraz Andrzej Bdzikot – p.o. Naczelnika Wydziału Kadr RDPL we Wrocławiu. Z informacji, które posiadam, wynika, że do udziału w posiedzeniu MKK NSZZ „Solidarność” zaproszony został przez Wojciecha Adamczaka kandydat startujący w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej Jerzy Tutaj.

Z relacji wynika, że dyrektor RDLP we Wrocławiu przedstawił Jerzego Tutaję jako swojego przyjaciela i zachęcał do głosowania na tego kandydata podczas czerwcowych wyborów.

W związku z zaistniałym zdarzeniem proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

– czy dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu oprócz działania na rzecz kandydata Platformy Obywatelskiej prowadzi również agitację wyborczą na rzecz kandydatów innych komitetów wyborczych?

– czy dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i osoba pełniąca obowiązki naczelnika wydziału RDLP w czasie godzin pracy mogą prowadzić kampanię wyborczą na rzecz kandydata startującego w wyborach?

– czy takie działania są zgodne z prawem?

– czy wobec obu panów zajmujących kierownicze stanowiska w RDLP we Wrocławiu zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe, aby przeciwdziałać tego typu praktykom?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Macieja Nowickiego

W dniu 13 maja 2009 r. w Miliczu odbyło się posiedzenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyli m.in. Wojciech Adamczak, dyrektor RDLP we Wrocławiu, oraz Andrzej Bdzikot, p.o. naczelnika wydziału kadr RDLP we Wrocławiu. Z informacji, które posiadam, wynika, że do udziału w posiedzeniu MKK NSZZ „Solidarność” zaproszony został przez Wojciecha Adamczaka kandydat startujący w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej, Jerzy Tutaj. Z przekazanej relacji wynika, że dyrektor RDLP we Wrocławiu przedstawił Jerzego Tutaja jako swojego przyjaciela i zachęcał do głosowania na tego kandydata podczas czerwcowych wyborów. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Jerzy Tutaj jest prezesem Przedsiębiorstwa „Zamek Książ” Sp. z o.o.

W grudniu 2008 r. w Hotelu „Książ”, który funkcjonuje na terenie zamku, odbyła się narada dyrektorów RDLP i nadleśniczych z terenu RDLP we Wrocławiu z dyrektorem generalnym Lasów Państwowych, Marianem Piąganem.

W tej sytuacji, po zestawieniu obu zdarzeń, nasuwa się szereg pytań:

1. Dlaczego grudniowa narada kierownictwa Lasów Państwowych zorganizowana została w zamku Książ, pomimo iż Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe” dysponuje swoimi ośrodkami przygotowanymi do organizacji tego typu narad czy szkoleń?
2. Kto był pomysłodawcą zorganizowania narady w tym miejscu?
3. Jaki był całkowity koszt zorganizowania grudniowej narady kierownictwa Lasów Państwowych w zamku Książ? Z uwzględnieniem liczby uczestników, kosztów poniesionych przez GDLP i RDLP we Wrocławiu oraz kosztów delegacji uczestników narady.
4. Czy RDLP we Wrocławiu oraz nadleśnictwa z terenu wrocławskiej dyrekcji kupowały jakiegokolwiek usługi w Przedsiębiorstwie „Zamek Książ” Sp. z o.o. w okresie od 1 stycznia 2008 r. do chwili obecnej?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Ferdynanda Rymarza

W ostatnich dniach docierają do mnie niepokojące informacje, dotyczące kampanii wyborczej przed zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego, w którą angażują się w czasie godzin pracy pracownicy Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe”, zajmujący kierownicze stanowiska w RDLP we Wrocławiu.

13 maja 2009 r. w Miliczu odbyło się posiedzenie Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, w którym uczestniczyli między innymi Wojciech Adamczak, dyrektor RDLP we Wrocławiu, oraz Andrzej Bdzikot, pełniący obowiązki naczelnika Wydziału Kadr w RDLP we Wrocławiu. Z informacji, które posiadam, wynika, że do udziału w posiedzeniu MKK NSZZ „Solidarność” przez Wojciecha Adamczaka został zaproszony kandydat startujący w wyborach do Parlamentu Europejskiego z listy Platformy Obywatelskiej Jerzy Tutaj.

Z przekazanej relacji wynika, że dyrektor RDLP we Wrocławiu przedstawił Jerzego Tutaję jako swojego przyjaciela i zachęcał do głosowania na tego kandydata podczas czerwcowych wyborów.

W związku z zaistniałym zdarzeniem proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych i osoba pełniący obowiązki naczelnika wydziału w RDLP mogą w czasie godzin pracy prowadzić kampanię wyborczą na rzecz kandydata startującego w wyborach?
2. Czy takie działania są zgodne z prawem?

Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W związku z faktem, że specjalne strefy ekonomiczne są efektywnym instrumentem wspierającym nowe inwestycje i z racji aktywności SSE na terenie Mazowsza, proszę o podanie informacji, jakie są warunki i oczekiwania Ministerstwa Gospodarki, jeśli chodzi o włączenie w obręb specjalnej strefy ekonomicznej powiatów gostynińskiego, płockiego i sierpeckiego.

Warto podkreślić, że wymienione powiaty charakteryzuje wysoka stopa bezrobocia, a rozwój gospodarczy i wspieranie przedsiębiorczości na tym obszarze woj. mazowieckiego jest jednym z priorytetów Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji, czy w związku z kryzysem finansowym oraz komunikatem Komisji Europejskiej z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie „Tymczasowych wspólnotowych ram prawnych w zakresie pomocy państwa ułatwiających dostęp do finansowania w dobie kryzysu finansowego i gospodarczego” (Dz.Urz. UE C 16/1) planowane jest podwyższenie w naszym kraju obowiązującego obecnie progu pomocy publicznej de minimis z poziomu 200 000 euro do 500 000 euro.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Fakt, że organizacja turnieju finałowego UEFA Euro 2012 stwarza konieczność zapewnienia tzw. centrów pobytowych dla drużyn narodowych uczestniczących w mistrzostwach, dla wielu miast i powiatów stwarza szansę i zarazem powoduje konieczność poprawy stanu infrastruktury hotelowej, treningowej oraz dostępności komunikacyjnej dróg i lotnisk.

Wśród rekomendowanych centrów znalazł się także Ciechanów, który wraz z innymi miastami został zaliczony do grupy centrów najbardziej zbliżonych do oczekiwań UEFA.

W związku z powyższym proszę o udzielenie informacji, kiedy zostaną podjęte ostateczne decyzje w tej sprawie i kiedy nastąpi ostateczny wybór i rekomendacja konkretnych centrów pobytowych.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę wyrazić swój niepokój w związku z pominięciem gminy Kruszyna na trasie planowanej przebudowy drogi krajowej nr 1 w autostradę A1 na północnym odcinku województwa śląskiego.

Gmina Kruszyna od momentu powstania drogi krajowej nr 1, tj. od 1976 r., korzysta z dogodnego ciągu komunikacyjnego, który zapewnia mieszkańcom gminy dojazd do pracy do pobliskiej Częstochowy, a także do Warszawy i Łodzi.

Niestety ta sytuacja ulegnie niekorzystnej zmianie w momencie wybudowania autostrady A1 na trasie obecnej tzw. gierkówki. Gmina Kruszyna zostanie wówczas odcięta od szlaku komunikacyjnego, co spowoduje utrudnienia dla okolicznych mieszkańców. Najbliższe węzły planowane są w Rząsawie oraz Kościelcu. Tym samym gmina Kruszyna będzie jedyną gminą w powiecie częstochowskim, która zostanie pozbawiona dostępu do autostrady, a to oznacza, że zamiast poprawy sytuacji, dojdzie do jej pogorszenia. Mieszkańcy gminy Kruszyna z powodu zaistniałej sytuacji będą zmuszeni korzystać z licznych uciążliwych objazdów, co wydłuży czas podróży dwukrotnie.

Kolejną uciążliwość, której przyczyną jest brak wjazdu na autostradę, to blokada terenów inwestycyjnych. Doskonale wiemy, że przedsiębiorcy cenią sobie, a wręcz uważają za najatrakcyjniejsze, tereny położone w bliskim sąsiedztwie węzłów autostradowych na zapleczu dużych miast. Tymczasem nie precyzując od wielu lat projektu, a finalnie pomijając w nim gminę Kruszyna, nie pozostawia się lokalnym władzom ani też społeczności żadnych złudzeń co do ożywienia gospodarczego, jakie mogłaby wprowadzić autostrada A1.

Pragnę nadmienić, że gmina Kruszyna uzyskała w swoich staraniach pełne poparcie rady powiatu częstochowskiego oraz Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o dogłębne przeanalizowanie sytuacji i zaproponowanie kompromisowego rozwiązania, które satysfakcjonowałoby mieszkańców gminy Kruszyna. Wiem, że wójt Kruszyny składał propozycję w sprawie udostępnienia wjazdów poprzez tzw. MOP, co rozwiązywałoby problem. Pojawiły się jednak pewne przeszkody.

Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senator Grażynę Sztark oraz senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie projektu likwidacji Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie.

Ta dobrze działająca placówka dysponuje wykwalifikowaną i kompetentną kadrami. W rejonie działania OIL w Koszalinie jest wiele jednostek medycznych wymagających wsparcia. Najważniejsze z nich to Regionalny Szpital w Kołobrzegu i Szpital Wojewódzki w Koszalinie, który zatrudnia dwustu dwudziestu trzech lekarzy, systematycznie podnoszących kwalifikacje.

Likwidacja tej placówki będzie oznaczała utratę kolejnej jednostki działającej na rzecz społeczności Pomorza Środkowego.

Mając to na uwadze, zwracamy się do Pani Minister z prośbą o ponowną analizę sprawy i zachowanie dotychczasowej formuły funkcjonowania Okręgowej Izby Lekarskiej w Koszalinie.

Z poważaniem
Grażyna Anna Sztark
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetny, do rzecznika praw obywatelskich Janusza Kochanowskiego oraz do generalnego inspektora ochrony danych osobowych Michała Serzyckiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się do Panów w związku z planami w zakresie wprowadzenia publicznego ogłaszania wyroków dla pijanych kierowców lub rowerzystów.

Chciałbym zapytać o pomysł podawania nazwisk pijanych kierowców i rowerzystów, skazanych przez sąd, do publicznej wiadomości w ich środowisku, na przykład podczas odczytywania ogłoszeń parafialnych, czy też w postaci ogłoszeń gminnych lub w innych formach.

Tytułem wyjaśnienia dodam, że nie bronię tutaj pijanych kierowców, co więcej uważam, iż należy ich jak najsurowiej karać, ale chodzi mi o dobro ich rodzin, a w szczególności dzieci. Wiadomo przecież, że tego typu ogłoszenia wywołają inną reakcję w środowiskach małych, wiejskich i małomiasteczkowych, gdzie każdy zna się od pokoleń, a inną w dużych miastach. Co z rodziną, dziećmi takich kierowców? Czy w ten sposób nie narażamy ich na pośmiewisko i upokorzenia ze strony sąsiadów, innych dzieci w szkole, a co za tym idzie na niesłuszne wykluczenie społeczne? Przecież praktycznie każdy przypadek pijanego kierowcy bądź rowerzysty należałoby rozważyć osobno. Kto miałby decydować o formie i sposobach takich ogłoszeń? Z moich informacji wynika, iż niektóre prokuratury w Polsce stosują już tego typu formy kar. Czy były prowadzone badania dotyczące wpływu tych ogłoszeń na rodziny i dzieci?

Zwracam się zatem z prośbą do Panów Ministrów o udzielenie informacji.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana ministra z zapytaniem w związku z wprowadzonymi zmianami do ustawy o systemie rejestracji i identyfikacji zwierząt.

W związku z planowanymi zmianami właściciel będzie musiał udzielić osobie dokonującej identyfikacji, czyli umieszczającej specjalny czip pod skórą na szyi zwierzęcia, pomocy niezbędnej do wykonania tej czynności. Jeżeli warunek ten nie zostanie spełniony, będzie można odstąpić od identyfikacji, ale wtedy zwierzę to nie będzie mogło opuścić gospodarstwa. Na czym zdaniem pana ministra ma polegać ta pomoc? Co w przypadkach, gdy nie z winy właściciela, tylko z błędnego podejścia osoby identyfikującej do zwierzęcia wypadkowi ulegnie identyfikator lub ucierpi zwierzę? A są mi znane przypadki, że podczas kolczykowania z winy błędnego podejścia osoby dokonującej czynności zwierzę umierało. Kto w takich przypadkach poniesie koszt tych strat? Czy zdaniem pana ministra nie istnieje zasadna obawa, że niejasność tego przepisu spowoduje kolejne finansowe obciążenie rolników? Czy rolników stać na ponoszenie odpowiedzialności za osoby identyfikujące? Przecież rolnik nie jest w stanie przewidzieć, czy osoba dokonująca identyfikacji zrobi to dobrze? Dlaczego w związku z tym ma ponosić całą odpowiedzialność?

Pozostałe zmiany w rozporządzeniu polegają na doprecyzowaniu obowiązujących przepisów, dotyczących identyfikacji oraz rejestracji bydła, owiec, kóz i świń. Proszę o wyjaśnienie zakresu tego doprecyzowania. Chodzi mi tu w szczególności o przepis dotyczący znakowania kóz i owiec nieprzeznaczonych do handlu.

Na koniec pragnę zapytać pana ministra o koszt czipów. Jaki jest przewidywany koszt i gdzie rolnicy będą mogli je zakupić? Czy rolnicy będą mieli jakiś wybór w tym zakresie? Czy nie będzie tak, że osoby identyfikujące będą przynosiły czipy i rolnik będzie zmuszony do zakupu ich po takiej, a nie innej cenie, bez prawa wyboru, bo będzie to równoważne z odmową wykonania identyfikacji, a wtedy zwierzę nie będzie mogło opuścić gospodarstwa?

Panie Ministrze, proszę o omówienie planowanych zmian w przepisach dotyczących zmiany przepisów odnoszących się do identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz o udzielenie wyjaśnień na temat stanowiska i planów resortu rolnictwa w zakresie rozwiązania przedmiotowych kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Moje oświadczenie dotyczy kwestii wyjaśnienia zasad naboru wniosków o dofinansowanie projektów w ramach piątej osi priorytetowej „Infrastruktura Społeczna” działania 5.3 „Infrastruktura edukacyjna”.

Dziękuję za odpowiedź na moje zapytanie z dnia 2 kwietnia bieżącego roku, jednakże proszę o uściślenie udzielonej mi odpowiedzi o następujące kwestie.

1. Proszę o informacje w zakresie tego, kiedy odbywał się proces naboru wniosków? Czy w momencie ogłoszenia konkursu dane makroekonomiczne nie wskazywały już na zbliżający się kryzys? Proszę uzasadnić, dlaczego ze względu na kryzys wybrano akurat projekty z najwcześniejszym terminem realizacji, a nie z najpóźniejszym? Czy do składanych wniosków był załączany harmonogram prac, czy też termin ich zakończenia wynikał z oświadczeń niepopartych odpowiednimi dokumentami? A jeśli był poparty dokumentami, to proszę wyjaśnić jakimi?

2. Proszę o informacje odnośnie do sposobu i trybu odwołania się od decyzji o nieprzyznaniu dofinansowania projektu, w ramach piątej osi priorytetowej „Infrastruktura Społeczna” działania 5.3 „Infrastruktura edukacyjna” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007–2013”, gdy jest ona ewidentnie błędna. I kto może to zrobić?

3. Proszę o wyjaśnienie, w jaki sposób weryfikowano podany we wnioskach termin zakończenia planowanych inwestycji? Czy w momencie składania wniosku było wymagane pozwolenie na budowę i inne konieczne pozwolenia? W jaki sposób weryfikowano stopień przygotowania inwestycji? Czy fakt ten miał wpływ na wybór wniosku?

4. Proszę o dokładne wyjaśnienie, co zadecydowało o odrzuceniu projektu gminy Rawa Mazowiecka? Jakie błędy w tym wniosku spowodowały jego dyskwalifikację? Z informacji przekazanych przez UG Rawa Mazowiecka wynika, że gmina jest przygotowana do budowy, posiada wszystkie niezbędne pozwolenia i czeka tylko na dofinansowanie. Jakich pozwoleń brakowało w złożonym przez gminę Rawa Mazowiecka wniosku? Jakie kryteria wyboru projektów zdecydowały o odrzuceniu tego wniosku?

5. Proszę o wyjaśnienie, skąd wynika taka zasada, że najwyżej oceniane merytorycznie projekty nie otrzymują dofinansowania? Który punkt regulaminu tego konkursu tak stanowi?

6. Czy nie istnieje obawa, że o wyborze projektu decydowała ekonomika wyborcza członków Zarządu Województwa Łódzkiego i kryzys przedwyborczy, a nie kryzys finansowo-gospodarczy? I to spowodowało, że wybrano projekty najbardziej „korzystne” zamiast tych najlepszych. Bowiern, jak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, wybrane projekty niby o najkrótszym terminie realizacji nie posiadają jeszcze np. pozwoleń budowlanych. Proszę o informacje, które ze złożonych pięćdziesięciu trzech projektów posiadały niezbędne pozwolenia. A może została stworzona inna lista rankingowa, z której jasno wynikał wybór zakwalifikowanych do dofinansowania projektów, o której istnieniu nie zostałem poinformowany, a która decydowała o wyborze projektu. Jeśli takowa powstała, to proszę o jej przedstawienie. Proszę także o wyszczególnienie kolejnych etapów oceny i punktów uzyskanych przez poszczególne projekty.

Ponownie zwracam się zatem do Pani Minister o sprawdzenie, w ramach kompetencji pani resortu i pełnionego nadzoru nad przejrzystością dysponowania środkami unijnymi, z jakich przyczyn został przez urzędników odrzucony projekt gminy Rawa Mazowiecka, najpierw tak wysoko oceniony pod względem merytorycznym przez tych samych urzędników.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 33. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów.

Jednocześnie upoważnia senatora Leona Kieresa do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

proj e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów¹⁾

Art. 1.

W ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.²⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 33 § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie.”;

2) po art. 76 dodaje się art. 76a:

„Art. 76a. § 1. Jeżeli dokument znajduje się w aktach organu lub podmiotu, o którym mowa w art. 76 § 1 lub 2, wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony przez ten organ lub podmiot odpis lub wyciąg z dokumentu. Organ administracji publicznej zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać ich nie może. Gdy organ uzna za konieczne przejrzanie oryginału dokumentu, może wystąpić o jego dostarczenie.

§ 2. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub doradcy podatkowego.

¹⁾ Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, ustawę z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego, ustawę z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze, ustawę z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, ustawę z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym, ustawę z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa, ustawę z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych, ustawę z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi oraz ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 509, z 2002 r. Nr 113, poz. 984, Nr 153, poz. 1271 i Nr 169, poz. 1387, z 2003 r. Nr 130, poz. 1188 i Nr 170, poz. 1660, z 2004 r. Nr 162, poz. 1692, z 2005 r. Nr 64, poz. 565, Nr 78, poz. 682 i Nr 181, poz. 1524 oraz z 2008 r. Nr 229, poz. 1539.

- § 3. Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub doradcy podatkowego ma charakter dokumentu urzędowego.
- § 4. Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, organ administracji publicznej zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu.”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.³⁾) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 89 § 1 otrzymuje brzmienie:
„§ 1. Pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie.”;
- 2) art. 129 otrzymuje brzmienie:
„Art. 129. § 1. Strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą.
§ 2. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.
§ 3. Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego.
§ 4. Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu.”;
- 3) w art. 485 § 4 otrzymuje brzmienie:
„§ 4. Jeżeli nie dołączono oryginału weksla, czeku, warrantu lub rewersu albo dokumentów określonych w § 3, przewodniczący wzywa powoda do ich złożenia pod rygorem zwrotu pozwu na podstawie art. 130.”.

Art. 3.

W ustawie z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058, z późn. zm.⁴⁾) w art. 4 po ust. 1a dodaje się ust. 1b w brzmieniu:

³⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i 1193 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236, poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538, Nr 264, poz. 2205 i Nr 267, poz. 2258, z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699, z 2007 r. Nr 7, poz. 58, Nr 47, poz. 319, Nr 50, poz. 331, Nr 99, poz. 662, Nr 106, poz. 731, Nr 112, poz. 766 i 769, Nr 115, poz. 794, Nr 121, poz. 831, Nr 123, poz. 849, Nr 176, poz. 1243, Nr 181, poz. 1287, Nr 192, poz. 1378 i Nr 247, poz. 1845, z 2008 r. Nr 59, poz. 367, Nr 96, poz. 609 i 619, Nr 110, poz. 706, Nr 116, poz. 731, Nr 119, poz. 772, Nr 120, poz. 779, Nr 122, poz. 796, Nr 171, poz. 1056, Nr 228, poz. 1507, Nr 231, poz. 1547, Nr 234, poz. 1571 oraz z 2009 r. Nr 26, poz. 156.

⁴⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz. 1271, z 2003 r. Nr 124, poz. 1152, z 2004 r. Nr 34, poz. 303, Nr 62, poz. 577 i Nr 202, poz. 2067, z 2005 r. Nr 163, poz. 1361, Nr 169, poz. 1417 i Nr 264, poz. 2205, z 2006 r. Nr 75, poz. 529 i Nr 218, poz. 1592, z 2007 r. Nr 25, poz. 162, Nr 80, poz. 540, Nr 85, poz. 571 i Nr 99, poz. 664 oraz z 2009 r. Nr 26, poz. 156 i Nr 37, poz. 286.

„1b. Adwokat ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) adwokat stwierdza to w poświadczeniu.”

Art. 4.

W ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059, z późn. zm.⁵⁾) w art. 6 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Radca prawny ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca prawny stwierdza to w poświadczeniu.”

Art. 5.

W ustawie z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz. U. z 2008 r. Nr 73, poz. 443, Nr 63, poz. 393, Nr 130, poz. 829 i Nr 180, poz. 1112) w art. 41 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Doradca podatkowy ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) doradca podatkowy stwierdza to w poświadczeniu.”

Art. 6.

W ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.⁶⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 137 § 3 otrzymuje brzmienie:

„§ 3. Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie.”;

2) po art. 194 dodaje się art. 194a w brzmieniu:

„Art. 194a. § 1. Jeżeli dokument znajduje się w aktach organu lub jednostki, o których mowa w art. 194 § 1 i 2, wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony przez ten organ lub jednostkę odpis lub wyciąg z dokumentu. Organ podatkowy zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać ich nie może. Gdy organ podatkowy uzna za konieczne przejrzenie oryginału dokumentu, może wystąpić o jego dostarczenie.

§ 2. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego lub doradcy podatkowego.

§ 3. Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego lub doradcy podatkowego ma charakter dokumentu urzędowego.

§ 4. Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, organ podatkowy zażąda od strony, składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu.”

Art. 7.

W ustawie z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych (Dz. U. Nr 49, poz. 509, z 2002 r. Nr 153, poz. 1271 i Nr 240, poz. 2052, z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 oraz z 2004 r. Nr 172, poz. 1804) w art. 9 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Rzecznik patentowy ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) rzecznik patentowy stwierdza to w poświadczeniu.”

⁵⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2002 r. Nr 126, poz. 1069 i Nr 153, poz. 1271, z 2003 r. Nr 124, poz. 1152, z 2004 r. Nr 34, poz. 303, Nr 62, poz. 577 i Nr 202, poz. 2067, z 2005 r. Nr 163, poz. 1361, Nr 169, poz. 1417 i Nr 264, poz. 2205, z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 206, poz. 1522 i Nr 218, poz. 1592, z 2007 r. Nr 25, poz. 162, Nr 80, poz. 540, Nr 85, poz. 571 i Nr 99, poz. 664 oraz z 2009 r. Nr 26, poz. 156 i Nr 37, poz. 286.

⁶⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 85, poz. 727, Nr 86, poz. 732 i Nr 143, poz. 1199, z 2006 r. Nr 66, poz. 470, Nr 104, poz. 708, Nr 143, poz. 1031, Nr 217, poz. 1590 i Nr 225, poz. 1635, z 2007 r. Nr 112, poz. 769, Nr 120, poz. 818, Nr 192, poz. 1378 i Nr 225, poz. 1671, z 2008 r. Nr 118, poz. 745, Nr 141, poz. 888, Nr 180, poz. 1109 i Nr 209, poz. 1316, 1318 i 1320 oraz z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 44, poz. 362 i Nr 57, poz. 466.

Art. 8.

W ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, z późn. zm.⁷⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 37 § 1 otrzymuje brzmienie:

„§ 1. Pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzitelny odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie.”;

2) art. 48 otrzymuje brzmienie:

„Art. 48. § 1. Strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie sądu złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą.

§ 2. Jeżeli dokument znajduje się w aktach organu, o którym mowa w art. 76 § 1 i 2 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz w art. 194 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.⁸⁾), wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony przez ten organ odpis lub wyciąg z dokumentu. Sąd zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać ich nie może. Gdy sąd uzna za konieczne przejrzenie oryginału dokumentu, może wystąpić o jego dostarczenie.

§ 3. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub doradcy podatkowego.

§ 4. Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony w osobie adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub doradcy podatkowego ma charakter dokumentu urzędowego.

§ 5. Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 3, przedłożenia oryginału tego dokumentu.”.

Art. 9.

W ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturze Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417 i Nr 264, poz. 2205 oraz z 2006 r. Nr 170, poz. 1217) w art. 27 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:

„3. Radcowie mają prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca stwierdza to w poświadczeniu.”.

Art. 10.

W sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się, do czasu zakończenia postępowania w pierwszej instancji, dotychczasowe przepisy w zakresie uwierzytelniania dokumentów.

Art. 11.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

⁷⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1692, z 2005 r. Nr 94, poz. 788, Nr 169, poz. 1417, Nr 250, poz. 2118 i Nr 264, poz. 2205, z 2006 r. Nr 38, poz. 268, Nr 208, poz. 1536 i Nr 217, poz. 1590, z 2007 r. Nr 120, poz. 818, Nr 121, poz. 831 i Nr 221, poz. 1650, z 2008 r. Nr 190, poz. 1171 i Nr 216, poz. 1367 oraz z 2009 r. Nr 53, poz. 433.

⁸⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 85, poz. 727, Nr 86, poz. 732 i Nr 143, poz. 1199, z 2006 r. Nr 66, poz. 470, Nr 104, poz. 708, Nr 143, poz. 1031, Nr 217, poz. 1590 i Nr 225, poz. 1635, z 2007 r. Nr 112, poz. 769, Nr 120, poz. 818, Nr 192, poz. 1378 i Nr 225, poz. 1671, z 2008 r. Nr 118, poz. 745, Nr 141, poz. 888, Nr 180, poz. 1109 i Nr 209, poz. 1316, 1318 i 1320 oraz z 2009 r. Nr 18, poz. 97, Nr 44, poz. 362 i Nr 57, poz. 466.

UZASADNIENIE

I. Cel ustawy

Celem niniejszej nowelizacji jest odformalizowanie postępowania cywilnego, administracyjnego, sądowno-administracyjnego oraz podatkowego poprzez racjonalizację istniejącego obowiązku dołączania do akt sprawy dokumentów oryginalnych lub ich odpisów notarialnych. Zmiana polega na szerszym niż dotychczas umożliwieniu uwierzytelniania odpisów dokumentów przez profesjonalnych pełnomocników stron, reprezentujących zawody zaufania publicznego. Jej zamierzonym skutkiem jest wydatne umniejszenie uciążliwości polegającej na konieczności wyzbycia się przez strony postępowania, często na długi czas dokumentów oryginalnych albo poniesienia kosztów ich notarialnego uwierzytelniania bądź uzyskania ich urzędowych odpisów.

II. Obowiązujący stan prawny

Kodeks postępowania cywilnego w art. 129 stanowi, iż „strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą”.

Tak orzecznictwo jak i nauka prawa, z brzmienia cytowanego przepisu wyprowadza wniosek, iż strona, która wywodzi swoje twierdzenia procesowe z treści dokumentów, powinna bezwzględnie przedłożyć do akt sprawy oryginał dokumentu, ma na to określony czas, aż do rozprawy. Obowiązek powstaje natomiast jeszcze przed rozprawą jeśli, przedłożenia oryginału zażąda strona przeciwna. W nauce prawa podnosi się, iż takie uregulowanie ma służyć umożliwieniu wyrażenia przez stronę przeciwną własnego stanowiska jeszcze przed rozprawą. Wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 2002 r. (I CKN 1280/00 LEX nr 78358):

„Artykuł 128 k.p.c. pozwala na dołączenie do pisma procesowego odpisów załączników (np. ich kserokopii) zamiast załączników w oryginale. Z art. 129 k.p.c. jednak wynika, że najpóźniej na rozprawie strona obowiązana jest okazać sądowi oryginały tych dokumentów, natomiast na żądanie przeciwnika obowiązana jest uczynić to jeszcze przed rozprawą. Ustawodawca postępując się pojęciem dokumentu rozumiał przez to oryginał dokumentu. Tam gdzie oryginał może być zastąpiony przez odpis (np. odbitkę ksero), ustawodawca wyraźnie to zaznaczył.”.

Opisany rygoryzm w zakresie dołączania dokumentów oryginalnych łagodzony jest w kilku sytuacjach, np. w zakresie dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach organów władzy publicznej oraz innych organów państwowych (art. 244 § 1 i § 2 kpc);

Stosownie do art. 250 § 1 i § 2 jeżeli dokument znajduje się w aktach organu, o którym mowa w art. 244 § 1, wystarczy przedstawić urzędowo poświadczony przez ten organ odpis lub wyciąg z dokumentu. Sąd zażąda udzielenia odpisu lub wyciągu, jeżeli strona sama uzyskać go nie może; jeśli zaś sąd mimo to uzna za konieczne przejrzenie oryginału dokumentu, może zarządzić, by go dostarczono na rozprawę, albo przejrzeć go na miejscu przez sędziego wyznaczonego lub przez cały skład sądu.

Złagodzenia obserwujemy również w zakresie ściśle wymienionych w kpc innych dokumentów: tj.

– w zakresie dokumentu pełnomocnictwa procesowego:

„Art. 89. § 1. Pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. Adwokat i radca prawny, a także rzecznik patentowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa. Sąd może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.”.

– w zakresie załączników do pozwu w postępowaniu nakazowym w postaci dokumentu urzędowego, zaakceptowanego przez dłużnika rachunku, wezwania dłużnika do zapłaty i pisemnego oświadczenia dłużnika o uznaniu długu, zaakceptowanego przez dłużnika żądania zapłaty, zwróconego przez bank i nie zapłaconego z powodu braku środków na rachunku bankowym, dołączonej do pozwu umowy, dowodu spełnienia wzajemnego świadczenia niepieniężnego oraz dowodu doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, jeżeli powód dochodzi należności zapłaty świadczenia pieniężnego lub odsetek w transakcjach handlowych określonych w ustawie z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (art. 485 k.p.c.).

Wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu brak jest natomiast, czy to w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, czy też innych aktach prawnych, generalnego przepisu stanowiącego, jaką moc mają dokumenty poświadczone za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, adwokata, czy też rzecznika patentowego bądź radcy Prokuratury Generalnej.

Powyższe spostrzeżenia wskazują, iż w istocie, w świetle obowiązujących przepisów, w każdym przypadku (poza w/w wyjątkami przewidzianymi w art. 250 kpc, 89 § 1 kpc oraz art. 485 § 4 kpc) bezwzględnie koniecznym jest dostarczenie oryginału dokumentu.

Takie formalistyczne uregulowanie prawne przez kilkadziesiąt lat łagodzone było przyjętą praktyką stosowania prawa, w której przyjmowano, iż kopie dokumentów - jeśli są poświadczane za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego bądź adwokata - mają moc taką jak dokumenty oryginalne.

Od praktyki tej zaczęto odstępować w ostatnich latach, czego wyrazem było kilka następujących po sobie orzeczeń Sądu najwyższego:

Oto teza jaka została wyrażona w uzasadnieniu uchwały Sądu najwyższego z 19 marca 2004 r. (III CZP 21/04 OSNC 2005/7-8/118), gdzie stwierdzono:

„można za wyjątkowe uznać przyznane radcom prawnym (adwokatom) uprawnienie do uwierzytelniania odpisów określonych dokumentów. Uprawnienie ustanowione zostało na potrzeby postępowania cywilnego w konkretnych przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Oprócz przytoczonego art. 89 § 1 zdanie drugie k.p.c., chodzi także o art. 485 §4 k.p.c.”

Powyższa linia orzecznicza została także podtrzymana:

- w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2006 r. III SZ 2/06 (OSNP 2007/15-16/239):

„Przepis art. 89 § 1 k.p.c. upoważnia adwokata, radcę prawnego oraz rzecznika patentowego wyłącznie do uwierzytelniania udzielonego im pełnomocnictwa, co nie obejmuje uwierzytelniania innych dokumentów urzędowych, w tym dokumentu przy pomocy którego organ osoby prawnej wykazuje swoje umocowanie do działania w imieniu osoby prawnej (art. 68 w związku z art. 67 § 1 k.p.c)”

- w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r. I CZ 8/06 (OSP 2006/12/141):

„Wykazanie umocowania adwokata do reprezentowania strony będącej osobą prawną następuje przez złożenie pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi przez osoby działające w imieniu osoby prawnej oraz dokumentu świadczącego o tym, że są one uprawnione do działania jako organ osoby prawnej. Dokumenty te powinny być złożone w oryginałach bądź w odpisach uwierzytelnionych przez uprawnione podmioty.

- w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22.12.2005 r. I ACa 540/05 LEX nr 186125.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje jedynie w dwóch przypadkach kompetencje pełnomocnika procesowego będącego adwokatem, radcą prawnym bądź rzecznikiem patentowym do poświadczania dokumentów za zgodność z oryginałem (art. 89 § 1 i art. 485 § 4).

Takich uprawnień nie zawierają również odpowiednie przepisy korporacyjne.

Również w innych postępowaniach przepisy nie przewidują jednoznacznie możliwości posługiwania się zamiast oryginałami, kopiami dokumentów.

Niniejsza propozycja nowelizacji skupia się jedynie na postępowaniach cywilnych i administracyjnych sensu largo. Nie dotyczy natomiast postępowań karnych, w których przepisy postępowania dowodowego są bardzo ściśle gdzie ze względu na szczególną funkcję oraz wyjątkowość tych postępowań, organy procesowe powinny zaznajamiać się z oryginałami dokumentów.

Kodeks postępowania administracyjnego oraz Ordynacja podatkowa w ogóle nie zawierają przepisu ustanawiającego obowiązek posługiwania się dokumentem w oryginale (analogicznym do art. 129 kpc), posługują się jedynie pojęciem „dokumentu”. Jednakże tak orzecznictwo sądowno-administracyjne jak doktryna stanowczo zakładają, iż status dokumentów mają jedynie oryginały i to one stanowią właściwy środek dowodowy. Tytułem przykładu można przywołać następujące wypowiedzi orzecznictwa i nauki prawa: wyrok Naczelnego Sadu Administracyjnego z 21 września 1999 r. III SA 7375/98 LEK nr 40052:

„Niepoświadczone urzędowo kserokopie dokumentów w zdecydowanej większości nie mogą stanowić dowodu na to, co jest w nich zapisane”.

Obowiązek przedłożenia oryginału dokumentu jest nieznacznie złagodzony w art. 33 § 3 kpa, który stanowi, iż adwokat lub radca prawny oraz rzecznik patentowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz art. 137 § 3 Ordynacji podatkowej, zgodnie z którym adwokat, radca prawny lub doradca podatkowy może sam uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa. Profesjonalni pełnomocnicy nie posiadają jednak prawa do uwierzytelniania dokumentów w szerszym zakresie.

Wreszcie nieco odmiennie uregulowana jest kwestia wymogu korzystania z dokumentów oryginalnych w postępowaniu sądowno-administracyjnym. Art. 48 ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi stanowi, iż „Strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie sądu złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą.” Inaczej jednak niż w postępowaniu cywilnym, tak orzecznictwo, jak i doktryna zakłada, iż przepis należy rozumieć w taki sposób, że strona może w postępowaniu sądowno-administracyjnym posługiwać się sporządzonymi przez siebie odpisami (kopiami) dokumentów, jednakże gdy Sąd uzna to za niewystarczające może zażądać od strony przedłożenia dokumentów w oryginale.

Tytułem przykładu można przywołać wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 5 sierpnia 2005 r. OSK 1508/2004

„Niepodporządkowanie się stronie żądaniu sądu art. 48 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) powoduje tylko ten skutek,

że sąd ogranicza się do oceny, czy dana okoliczność może być uznana za udowodnioną na podstawie treści przedłożonego odpisu tego dokumentu.”.

Podobnie jak inne ustawy - ustawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie daje profesjonalnym pełnomocnikom stron generalnej kompetencji do uwierzytelniania dokumentów. Wyłom w tym zakresie czyni jedynie art. 37 § 1 ustawy, zgodnie z którym adwokat, radca prawny, doradca podatkowy i rzecznik patentowy mogą sami uwierzytelić odpis udzielonego im pełnomocnictwa. Sąd może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.

Kwestię tworzenia poświadczeń odpisów dokumentów reguluje w sposób ogólny ustawa z 14 lutego 1991 - Prawo o notariacie. Reguluje ona kwestię notarialnego poświadczenia dokumentów oryginalnych w art. 79 i w art. 96-99.

Przypisanie poświadczeniom mocy zbliżonej do oryginału następuje na mocy art. 2 § 2 Prawa o notariacie, zgodnie z którym czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego.

Nie oznacza to zatem, iż notarialne poświadczenie dokumentu ma samo w sobie moc równą oryginałom dokumentów. W świetle powyższej regulacji notarialne poświadczenia dokumentu będą jedynie dokumentami stwierdzającymi urzędowo istnienie dokumentu o określonej treści (tak też Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego część pierwsza postępowanie rozpoznawcze tom I. pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2002, str. 518).

Uregulowanie takie zakłada odrębność oryginalnego dokumentu przywoływanego przez stronę od jego poświadczanego notarialnie odpisu, która w świetle powyższej regulacji jest osobnym dokumentem - dokumentem urzędowym.

Takie ujęcie wyklucza posługiwanie się notarialnym poświadczeniem odpisów aktów stanu cywilnego, albowiem zgodnie z art. 4 ustawy - Prawo o aktach stanu cywilnego, akty stanu cywilnego (i tylko one) stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych.

W realiach nowoczesnej gospodarki rynkowej, wymóg dołączania do akt oryginałów dokumentów należy uważać już jako zbytnią formalność, utrudniającą niepotrzebnie obywatelom, a zwłaszcza przedsiębiorcom dochodzenie ich praw.

Wystarczy tylko zauważyć, iż niejednokrotnie jeden i ten sam dokument może być stronie potrzebny równocześnie w kilku postępowaniach. Często dochodzi bowiem do sytuacji, gdy zwykła faktura VAT będzie dowodem w toczących się równocześnie postępowaniach cywilnych i podatkowych. Ponadto szereg dokumentów w postaci chociażby dziennika budowy, koncesji, zezwoleń, czy odpisów z Krajowego Rejestru Sądowego albo zaświadczeń z Ewidencji Działalności Gospodarczej ma dla przedsiębiorców kluczowe znaczenie i zmuszone są oni przedkładać je w różnych postępowaniach niejednokrotnie po kilkadziesiąt razy w ciągu roku.

Nie bez znaczenia dla uciążliwości dołączania oryginałów dokumentów jest też ciągle nie w pełni prawidłowa organizacja pracy sekretariatów sądowych i składnicy akt, gdzie zaginięcia dokumentów nie należały wcale do rzadkości.

Obowiązek przedkładania dokumentów w oryginałach bądź urzędowych lub notarialnych odpisach oznacza ponadto dla przedsiębiorców w praktyce dodatkowe, niepotrzebne obciążenie finansowe. Dla przykładu: koszt uzyskania aktualnego urzędowego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego wynosi bowiem 30 złotych, zaś notarialne poświadczenie uzyskanego wcześniej odpisu wcale nie jest tańsze, gdyż liczone jest kwotą 6 złotych (netto) za stronę, a odpisy z Krajowego Rejestru Sądowego często mają ok. 8-10 stron.

Obowiązek przedkładania dokumentów w oryginałach bądź urzędowych lub notarialnych odpisach stanowi także uciążliwą formalność, albowiem w przypadku konieczności wylegitymowania się dokumentem przedsiębiorca musi każdorazowo ubiegać się np. o kolejny urzędowy odpis decyzji lub zaświadczenia bądź też udawać się do notariusza.

Wreszcie trudno zrozumieć sens utrzymywania generalnego rygoru dołączania oryginałów lub urzędowych bądź notarialnych odpisów w sytuacji, gdy w stosunku do pewnych kategorii dokumentów dopuszcza się wyraźnie w ustawach poświadczanie dokumentów przez profesjonalnych pełnomocników stron.

Trudno zatem doprawdy pojąć dlaczego adwokat lub radca prawny może poświadczyć za zgodność z oryginałem kopie podpisanej przez pozwanego faktury w postępowaniu nakazowym, a nie może tej samej kopii faktury poświadczyć za zgodność w postępowaniu zwykłym, odsyłając stronę w tym celu do notariusza.

Taka komplikacja w istocie uderza w interesy strony, która ponosząc koszty korzystania z pomocy prawnej (co w przypadku przedsiębiorców jest normą), koszty opłaty sądowej, musi ponieść jeszcze dodatkowe koszty notarialnego poświadczania załączanych do akt, niejednokrotnie bardzo licznych, dokumentów.

III. Proponowana nowelizacja

Proponowana nowelizacja ma na celu odformalizowanie procedur korzystania w postępowaniach cywilnym, podatkowym, administracyjnym i administracyjno - sądowym z odpisów dokumentów, bez jednoczesnego zwiększonego ryzyka nieprawidłowych rozstrzygnięć. W ocenie wnioskujących najrozsądniejszym rozwiązaniem jest osiągnięcie pożądanego skutku przez poszerzenie kręgu podmiotów mo-

gących poświadczać dokumenty za zgodność z oryginałem dla celów postępowań prawnych, poprzez generalne włączenie w krąg podmiotów upoważnionych profesjonalnych pełnomocników, będących również osobami zaufania publicznego.

Takie rozwiązanie byłoby jedynie rozszerzeniem kompetencji, jakie pełnomocnicy procesowi posiadają już w odniesieniu do niektórych dokumentów. Postulowane rozwiązanie kumulowałoby ponadto wszelkie czynności związane z przygotowaniem i prowadzeniem sprawy w postępowaniach prawnych w gestii jednego podmiotu, bez konieczności uruchamiania działań organów administracji czy notariuszy. Stanowiłoby ponadto dla przedsiębiorców odciążenie finansowe, gdyż aktualnie zdecydowana większość przedsiębiorców korzysta z fachowej obsługi kancelarii prawnych lub radców prawnych zatrudnionych w przedsiębiorstwach.

Wreszcie postulowana regulacja dąży do uproszczenia procedury korzystania z uwierzytelnionych odpisów dokumentów, przez zapisanie wprost w ustawie reguły, iż poświadczenie za zgodność z oryginałem odpisu dokumentu ma charakter dokumentu urzędowego.

W świetle powyższej regulacji poświadczenia odpisu dokumentu będą dokumentami stwierdzającymi urzędowo istnienie dokumentu o określonej treści, na podobieństwo regulacji prawnej zawartej art. 2 § 2 Prawa o notariacie, zgodnie z którym czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego.

Oznacza to, że sąd przeprowadzać będzie postępowanie dowodowe nie tyle z samego dokumentu prywatnego przedłożonego w urzędowo poświadczonej kopii, ale z dokumentu urzędowego, z którego (na podstawie usuwalnego domniemania z art. 244 § 1 kpc), wyprowadza wniosek o istnieniu dokumentu prywatnego, o treści tożsamej z przedłożonym poświadczeniem.

Ukształtowana w ten sposób procedura dopuści możliwość kwestionowania przez strony tak poświadczonych dokumentów.

Jednocześnie, gdy będzie to uzasadnione okolicznościami sprawy organ prowadzący postępowanie może zażądać od strony składającej odpis dokumentu jego oryginału.

Powyższa regulacja nie stwarza nadmiernego ryzyka nadużyć związanych z rozszerzeniem listy podmiotów upoważnionych do uwierzytelniania odpisów dokumentów. Należy mieć bowiem na uwadze to, iż uzyskując status osób upoważnionych do poświadczania zgodności odpisów z oryginałem, profesjonalni pełnomocnicy będą podlegać odpowiedzialności karnej za poświadczenie nieprawdy z art. 271 kk. Ponadto w stosunku do profesjonalnych pełnomocników będzie wchodzić w grę odpowiedzialność dyscyplinarna, gdzie sankcją może być nawet pozbawienie prawa wykonywania zawodu.

Pożądaný efekt proponuje się uzyskać we wskazany w ustawie sposób.

Nowelizacja, w zakresie art. 76a § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego określa, iż podmiotem poświadczającym może być (oprócz notariusza) tylko reprezentant określonego prawniczego zawodu zaufania publicznego, będący jednocześnie pełnomocnikiem strony składającej dokument w tej konkretnej sprawie. Uwierzytelnianie dokumentów winno być tylko wypadkową działalnością fachowych pełnomocników.

Taka regulacja zapobiega też bezpodstawnemu kwestionowaniu poświadczonych odpisów, obliczoneму tylko na przedłużanie postępowania.

Nowa regulacja pozwoli też na uniknięcie sytuacji, związanych z aktualnym brzmieniem art. 89 § 1 kpc, który zakłada, iż pełnomocnik może uwierzytelnić tylko odpis swojego pełnomocnictwa, ale już nie np. pełnomocnictwa podstawowego, gdy pełnomocnik działający jest pełnomocnikiem podstawowym. Prowadzi to do sytuacji, w której radca prawny gminy, działający w oparciu o pełnomocnictwo udzielone przez kierownika gminnej jednostki organizacyjnej, mógł uwierzytelnić odpis udzielonego mu pełnomocnictwa, ale w celu uwierzytelnienia pełnomocnictwa kierownika jednostki musiał udawać się do notariusza.

Uzasadnione jest pozostawienie wymogu dołączenia oryginałów weksla i czeku, zwłaszcza, że po zakończeniu sprawy nie podlegają one zwrotowi stronom, lecz są kasowane przez przekreślenie. Tak samo należy traktować dokumenty określone w art. 485 § 3 kpc. Konieczne jest ponadto dookreślenie, iż wymóg złożenia oryginału, dotyczy także warrantu i rewersu, co zakłada np. § 90 ust. 1 i 3. regulaminu urzędowania sądów powszechnych, a nie przewiduje jednoznacznie kpc. Do pozostałych dokumentów zastosowanie powinien znaleźć ogólny znowelizowany art. 129 kpc, bez konieczności powtarzania jego treści.

W kpa brakuje przepisu analogicznego do art. 250 kpc, wskazane byłoby jego wprowadzenie, stąd proponowany art. 76a § 1 kpa.

W zakresie proponowanych postanowień art. 76a § 2-4 kpa ich założenia są tożsame z założeniami proponowanej noweli art. 129 kpc, z odpowiednią zmianą stosowną do terminologii i systematyki kpa.

Proponowana zmiana Ordynacji podatkowej oraz ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi opiera się na tych samych założeniach co zmiana kodeksu postępowania administracyjnego, z uwzględnieniem terminologii i systematyki ordynacji podatkowej. Pozostałe zmiany stanowią konsekwencję zaproponowanych wyżej rozwiązań.

IV. Skutki społeczne i finansowe

Wejście w życie ustawy nie spowoduje wydatków ze strony budżetu państwa oraz nie wpłynie na dochody jednostek samorządu terytorialnego.

V. Konsultacje

Projekt ustawy był konsultowany z:

- Ministrem Sprawiedliwości, który przedstawił dwie opinie z uwagami oraz opinię prof. hab. Andrzeja Jakubeckiego (z Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego),
- Krajową Radą Sądownictwa, która nie zgłosiła uwag do projektu,
- Ministrem Finansów, który przedstawił uwagi do projektu,
- Sądem Najwyższym, który nie zgłosił uwag do projektu,
- Krajową Radą Notarialną, która przedstawiła dwie opinie wraz z uwagami oraz uchwałą z dnia 29 sierpnia 2008 r.,
- Krajową Izbą Radców Prawnych, która nie zgłosiła uwag do projektu,
- Krajową Izbą Doradców Podatkowych, która przedstawiła opinię wraz z uwagami do projektu,
- Naczelna Radą Adwokacką, która przedstawiła jedną uwagę.

Projekt ustawy został przesłany również do:

- Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”,
 - Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,
 - Polskiej Izby Rzeczników Patentowych,
 - Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz do
 - Ministra Skarbu
- k którzy nie przedstawili stanowisk.

VI. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/340/09/DP/ma

Warszawa, dnia 16 lutego 2009 r.

Pan Krzysztof Kwiatkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów (druk senacki nr 363) sporządzona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494) w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 i ust. 5 Regulaminu Senatu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza.

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z projektem ustawy o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów (druk senacki nr 363; pismo z dnia 2.02.2009 r., nr BPS/KU-034/154/09), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Jednocześnie upoważnia senatora Jana Rulewskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji

Art. 1.

W ustawie z dnia 7 kwietnia 2006 r. o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (Dz. U. Nr 79, poz. 550 oraz z 2008 r. Nr 93, poz. 584) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 2 uchyla się pkt 1;
- 2) w art. 3:
 - a) w ust. 1 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:
„W skład rady pracowników wchodzi u pracodawcy zatrudniającego, z zastrzeżeniem art. 5 ust. 2 pkt 1: ”,
 - b) uchyla się ust. 2-4;
- 3) w art. 4:
 - a) uchyla się ust. 1-3,
 - b) w ust. 4 otrzymuje brzmienie:
„4. Członków rady pracowników u pracodawcy zatrudniającego:
 - 1) do 100 pracowników - wybierają pracownicy spośród kandydatów zgłoszonych na piśmie przez grupę co najmniej 10 pracowników;
 - 2) powyżej 100 pracowników - wybierają pracownicy spośród kandydatów zgłoszonych na piśmie przez grupę co najmniej 20 pracowników.”,
 - c) uchyla się ust. 5 i 6;
- 4) w art. 5 w ust. 1:
 - a) pkt 3 otrzymuje brzmienie:
„3) zasady ponoszenia kosztów związanych z wyborem i działalnością rady pracowników, w tym kosztów związanych z wykonywaniem niezbędnych ekspertyz; ”,
 - b) uchyla się pkt 4;
- 5) w art. 6 uchyla się pkt 2;
- 6) w art. 8:

- a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 „1. Wybory członków rady pracowników organizuje pracodawca na pisemny wniosek grupy co najmniej 10% pracowników, powiadamiając o terminie ich przeprowadzenia oraz terminie zgłoszenia kandydatów na członków rady pracowników w sposób przyjęty u danego pracodawcy.”,
- b) uchyla się ust. 3;
- 7) w art. 10 w ust. 2 uchyla się pkt 1;
- 8) w art. 12:
 a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 „1. Członkostwo w radzie pracowników ustaje w razie rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, zrzeczenia się funkcji lub wniosku w sprawie ustania członkostwa podpisanego co najmniej przez 50 % pracowników zatrudnionych u pracodawcy co najmniej przez 6 miesięcy.”,
- b) uchyla się ust. 3 i 4;
- 9) art. 18 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 18. Pracodawca w terminie 30 dni od dnia wyboru członków rady pracowników przez pracowników przekazuje ministrowi właściwemu do spraw pracy informacje dotyczące rady pracowników według wzoru stanowiącego załącznik do ustawy.”;
- 10) załącznik do ustawy otrzymuje brzmienie:

„Załącznik

Wzór informacji o radzie pracowników

1. Nazwa pracodawcy.....
2. Adres (siedziba lub miejsce zamieszkania) pracodawcy.....
3. Data utworzenia rady pracowników.....
4. Liczba członków rady pracowników.....
5. Czy warunki informowania pracowników i przeprowadzania z nimi konsultacji:
 - 1) zostały ustalone przez radę pracowników z pracodawcą, lub
 - 2) obowiązują regulacje ustawowe.....
6. Zakres ustaleń przyjętych przez radę pracowników z pracodawcą na podstawie art. 5 ust. 1 i 2.....

Objaśnienie:

Ad 4 - wskazać podstawę prawną, tj. art. 3 ust. 1 pkt 1, 2 lub 3.”.

Art. 2.

1. Rada pracowników wybrana przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy na podstawie art. 4 ust. 1 albo 3 ustawy, o której mowa w art. 1, działa do końca kadencji.
2. W przypadku gdy liczba członków rady pracowników, o której mowa w ust. 1, zmniejszy się poniżej 3 pracowników, kadencja rady wygasa.
3. Członkostwo w radzie pracowników, o której mowa w ust. 1, ustaje w razie rozwiązania albo wygaśnięcia stosunku pracy, zrzeczenia się funkcji albo odwołania przez organizację związkową, która dokonała wyboru członka rady pracowników albo której kandydat został wybrany na członka rady pracowników.
4. Członkostwo w radzie pracowników, o której mowa w ust. 1, ustaje również w razie złożenia wniosku w sprawie ustania członkostwa podpisanego przez co najmniej 50% pracowników, zatrudnionych u pracodawcy przez co najmniej 6 miesięcy.
5. Do rady pracowników, o której mowa w ust. 1, nie przeprowadza się wyborów uzupełniających.
6. Koszty działalności rady pracowników, o której mowa w ust. 1, ponoszą organizacje związkowe, które dokonały wyboru członków rady pracowników albo których kandydaci zostali wybrani na członków rady pracowników, jeżeli porozumienie zawarte pomiędzy radą pracowników a pracodawcą nie określa innych zasad ponoszenia tych kosztów.

Art. 3.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2008 r. (sygn. akt K 23/07), stwierdzającego niezgodność z Konstytucją przepisów art. 4 ust. 1, 3 i 5 ustawy z dnia 7 kwietnia 2006 r. o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (Dz. U. Nr 79, poz. 550 oraz z 2008 r. Nr 93, poz. 584; dalej także jako: ustawa o informowaniu pracowników).

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2008 r., Nr 120, poz. 778 (data publikacji wyroku: 8 lipca 2008 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2008 r., Nr 6A, poz. 100.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 4 ust. 1, 3 i 5 ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji w zakresie, w jakim przepisy te określają tryb wyboru oraz odwołania rady pracowników w zależności od przynależności pracowników do reprezentatywnej organizacji związkowej.

2.2. Ustawie o informowaniu pracowników, jak również będącej bezpośrednią przyczyną jej uchwalenia dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 marca 2002 r. ustanawiającej ogólne ramowe warunki informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej (Dz. Urz. L80, 23/03/2002, s. 29-34, dalej jako: dyrektywa 2002/14/WE), przyświeca idea poszerzenia oraz wzmocnienia dialogu społecznego na płaszczyźnie pracodawcy – pracownicy poprzez stworzenie ram prawnych zapewniających zaangażowanie pracowników w sprawy zatrudniających ich przedsiębiorstw oraz w decyzje, które ich dotyczą. Jak zaakcentowane zostało we wstępie do wymienionej dyrektywy: „Istnieje potrzeba, w szczególności, wspierania i podnoszenia poziomu informowania i przeprowadzania konsultacji w zakresie sytuacji i prawdopodobnego rozwoju zatrudnienia w przedsiębiorstwie i w przypadku gdy w ocenie pracodawcy zatrudnienie w przedsiębiorstwie może być zagrożone, w sprawie możliwych przewidywanych środków wyprzedzających, w tym zwłaszcza w zakresie szkolenia pracowników i rozwijania ich umiejętności w celu zrównoważenia negatywnych zmian czy też ich następstw oraz wzrostu zdolności zatrudniania i przystosowywalności pracowników, których prawdopodobnie będzie to dotyczyć. Informowanie i przeprowadzanie konsultacji w odpowiednim czasie jest warunkiem wstępnym powodzenia restrukturyzacji oraz przystosowania przedsiębiorstw do nowych warunków stworzonych przez globalizację gospodarki, szczególnie w związku z rozwojem nowych form organizacji pracy.”

Wykonując obowiązek transpozycji dyrektywy 2002/14/WE, ustawodawca krajowy wprowadził regulację, która zarazem urzeczywistnia jeden z elementów zasady ustrojowej wyznaczonej treścią art. 20 ustawy zasadniczej. Zgodnie bowiem z powołanym wzorcem konstytucyjnym, społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych jest podstawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Z drugiej jednak strony ustawa o informowaniu pracowników posługuje się konstrukcją, która nie znajduje dostatecznego umocowania w postanowieniach dyrektywy 2002/14/WE i która to w praktyce – wbrew intencjom wyrażonym w preambule tego aktu – nie wszystkim zatrudnionym zapewnia równie szeroki dostęp do informacji przekazywanych przez pracodawców, pozbawiając jednocześnie pewną grupę pracowników realnego wpływu na procesy konsultacji w tak istotnych dla nich sprawach, jak chociażby: stan, struktura czy prognoza zmian zatrudnienia, możliwe zmiany w organizacji pracy, względnie w podstawach zatrudnienia (art. 13 ust. 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o informowaniu pracowników). Opiswany stan rzeczy wiąże się z udziałem organizacji związkowych w tworzeniu rad pracowników (art. 4 ust. 1-3), a także ze skutkiem powiadomienia danego pracodawcy o objęciu go działaniem reprezentatywnej organizacji związkowej, polegającym na automatycznym skróceniu kadencji rady pracowników wybranej przez całą załogę (art. 4 ust. 5). Zdaniem Trybunału, rozwiązania te, a w tym nade wszystko zagwarantowanie organizacjom związkowym prymatu w procesie wyboru przedstawicieli pracowników, którzy mają reprezentować ogół zatrudnionych w kontaktach z pracodawcą, wywołują poważne zastrzeżenia natury konstytucyjnej, ponieważ prowadzą do swoistego uprzywilejowania członków niektórych organizacji związkowych i tym samym naruszają gwarancję tzw. negatywnej wolności związkowej oraz zasadę równości.

2.3. Pod pojęciem negatywnej wolności związkowej kryje się przyznana jednostce swoboda decyzji odnośnie do pozostawania poza strukturami związku zawodowego, przy braku jakichkolwiek ujemnych konsekwencji z tego tytułu. Na wolność tę składa się tak prawo nieprzystępowania do związku zawodowego, jak i wystąpienia z takiego związku, prawo pozostawania poza związkiem zawodowym czy też wreszcie – prawo niekorzystania z pomocy związku przez pracownika niezrzeszonego. Wprawdzie na gruncie Konstytucji ten aspekt wolności związkowej nie został zagwarantowany *expressis verbis*, ale z uwagi na to, iż w ujęciu aksjologicznym jest on ściśle powiązany z ideą dobrowolności zrzeszania się w związkach zawodowych, tradycyjnie już wywodzi się go z art. 12 Konstytucji, statuującego zasadę ustrojową, jak również z art. 59 ust. 1 Konstytucji, który to z kolei ujmuje problem wolności związkowej od strony pozytywnej, a więc zapewnia wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, organizacjach społeczno-zawodowych rolników oraz w organizacjach pracodawców.

Tymczasem zakwestionowane uregulowania zawarte w ustawie o informowaniu pracowników powodują, iż sytuacja pracowników należących do organizacji związkowych (i to nawet nie wszystkich, lecz jedynie tych największych, które stosownie do art. 2 pkt 1 mogą być uznane za reprezentatywne) jest – w kontekście pozyskiwania informacji od pracodawcy i ewentualnie przedstawiania mu swoich opinii – zdecydowanie lepsza aniżeli pracowników niezrzeszonych. W opinii Trybunału Konstytucyjnego, wynika to nie tylko z faktu, że rola reprezentatywnych organizacji związkowych w wyborze rady pracowników jest wiodąca i że to od nich *de facto* zależy kadencja rady wybranej przez ogół pracowników, ale także to, że ustawa o informowaniu pracowników nie określa trybu, w jakim powinien odbywać się przepływ informacji ze szczebla związkowego do załogi. W efekcie pracownicy zrzeszeni w reprezentatywnych organizacjach związkowych mają zapewniony dostęp do informacji przekazywanych przez pracodawcę „po linii związkowej” i analogicznie, za pośrednictwem związku, mogą też przedstawiać swoje stanowiska w kwestiach związanych z zarządzaniem przedsiębiorstwem (w tym zwłaszcza w sprawach związanych z poziomem zatrudnienia), podczas gdy pracownicy legitymujący się członkostwem w mniejszych organizacjach, tudzież niezrzeszeni, będą najprawdopodobniej całkowicie pozbawieni dostępu do interesujących ich danych, podobnie jak i możliwości wyrażania poglądów w ramach konsultacji, albo też będą napotykać istotne trudności w tym zakresie. Dodatkowo na ocenę postanowień art. 4 ust. 1, 3 i 5 ustawy o informowaniu pracowników rzutuje również to, że w polskich realiach, przy stosunkowo niskim stopniu „związkowienia” pracowników (sięgającym, według Trybunału, zaledwie 13 % całej populacji pracowniczej), nawet te reprezentatywne organizacje związkowe w rozumieniu przepisów prawa pracy faktycznie nie posiadają waloru „reprezentatywności” w ujęciu potocznym.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że poddane jego kontroli przepisy pozostają w sprzeczności z negatywną wolnością związkową, aczkolwiek nie z tego powodu, że poszczególne jednostki zostały bezpośrednio pozbawione szans na pozostawanie poza organizacjami związkowymi, bądź też że odebrana została im możliwość rezygnacji z członkostwa w takich organizacjach, lecz za sprawą pośredniego ograniczenia dobrowolności podejmowania decyzji w tym przedmiocie. Ustanowione mocą ustawy o informowaniu pracowników uprzywilejowanie niektórych związków zawodowych (czyli pewnej kategorii zrzeszeń) sprzeciwia się standardowi płynącemu z art. 12 oraz art. 59 ust. 1 Konstytucji, gdyż w świadomości jednostek buduje przeświadczenie o „opłacalności” przystępowania do tego typu organizacji.

2.4. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny doszedł do przekonania, iż zróżnicowania uprawnień pracowników w zależności od przynależności związkowej nie da się pogodzić z zasadą równości. Art. 32 Konstytucji wymaga bowiem, ażeby wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w tym samym stopniu określoną cechą relewantną (istotną) były traktowane równo, tzn. bez różnicowań i to zarówno tych dyskryminujących, jak i faworyzujących. Stąd też adresaci norm prawnych, posiadający określoną cechę wspólną, winni mieć zapewnioną jednakową pozycję, chyba że odmienne ich traktowanie dałoby się uzasadnić potrzebą realizacji innych gwarancji konstytucyjnych.

Jak podniósł Trybunał, kryterium, ze względu na które ustawodawca zdecydował się na różnicowanie sytuacji podmiotów uprawnionych do tworzenia rad pracowników (a zatem przynależność do reprezentatywnej organizacji związkowej), prowadzi w istocie do bezzasadnego zróżnicowania w obrębie jednej z grup, do których skierowana jest ustawa o informowaniu pracowników. W myśl art. 4 ust. 1 wyłącznie ci pracownicy, którzy należą do reprezentatywnej organizacji związkowej, mają wpływ (co prawda pośredni) na skład osobowy reprezentującej ich rady, natomiast pracownicy niezrzeszeni lub będący członkami mniejszych związków zawodowych nie dysponują już prawem wyboru swych przedstawicieli. W pewnej mierze konkluzja ta odnosi się także do unormowania z art. 4 ust. 3, zaś art. 4 ust. 5, przewidujący automatyczne rozwiązanie rady pracowników wraz z ukonstytuowaniem się reprezentatywnej organizacji związkowej, ostatecznie potwierdza preferencyjne traktowanie trybu „związkowego” (a w efekcie niektórych pracowników) kosztem trybu „załogowego”, respektującego w pełni zasadę równości (art. 4 ust. 4). Konstrukcja ta nie znajduje przy tym żadnego usprawiedliwienia w świetle pozostałych wartości konstytucyjnych.

tucznych, jako że to nie organizacji związkowych, ale samych pracowników (niezależnie od tego, czy pozostają oni poza strukturami związkowymi, czy też są członkami organizacji związkowych, a w szczególności tych, którym przysługuje miano reprezentatywnych) dotyczyć będą ustalenia wypracowane w drodze konsultacji przez pracodawcę i radę pracowników. Nie bez znaczenia jest w tym kontekście również to, że organizacje związkowe nie są adresatami ustawy o informowaniu pracowników, a dyrektywa 2002/14/WE w ogóle o nich nie wspomina.

W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny stanął więc na stanowisku, że przesłanka różnicowania wprowadzona za sprawą art. 4 ust. 1, 3 i 5 ustawy o informowaniu pracowników nie może być uznana za racjonalną i nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia z punktu widzenia innych norm ustawy zasadniczej. W konsekwencji przepisy te naruszają także zasadę rekonstruowaną z treści art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.5. Wyrok wywołuje skutki prawne z upływem 12 miesięcy od daty publikacji, tj. z dniem 8 lipca 2009 r. – Trybunał zdecydował się w tym wypadku na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanych przepisów (punkt II sentencji).

2.6. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż wywołuje ono konieczność uruchomienia procedury zmierzającej do zmiany wadliwych rozwiązań. Oprócz tego Trybunał wskazał, że przy formułowaniu przepisów przejściowych ustawodawca ma do dyspozycji dwie metody regulacji. Mianowicie: możliwe jest ustalenie, że rady pracowników wyłonione w trybie „związkowym” (art. 4 ust. 1) albo „mieszanym” (art. 4 ust. 3) jeszcze przed ogłoszeniem wyroku (czyli przed uchyleniem domniemania konstytucyjności zaskarżonych przepisów) będą funkcjonować do końca kadencji. Z drugiej strony Trybunał Konstytucyjny dopuścił również w przypadku takich rad skrócenie kadencji przewidzianej w art. 11 ust. 1 ustawy o informowaniu pracowników oraz jednoznaczne określenie czasu, w jakim powinny odbyć się wybory nowych rad pracowników, przy czym wybory te miałyby już zostać przeprowadzone wedle znowelizowanych przepisów. W ocenie Trybunału unormowanie takie jest do zaakceptowania, „[...] ponieważ zasada kadencyjności rad pracowników nie ma umocowania w Konstytucji i nie można jej porównywać z zasadą kadencyjności organów umocowanych konstytucyjnie, np. organów stanowiących samorządu terytorialnego [...]”

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

3.1. Mając na uwadze potrzebę wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 lipca 2008 r., kierując się brzmieniem sentencji tego wyroku, a także motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 7 kwietnia 2006 r. o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji polegała, po pierwsze, na uchyleniu w art. 4 ust. 1, 3 i 5 oraz funkcjonalnie z nimi związanych ust. 2 i 6, a po drugie – na uchyleniu również tych przepisów, które wprost odnoszą się do roli, jaką mają spełniać organizacje związkowe w powoływaniu rad pracowników, liczby wybieranych przez nie pracowników, zasad działania rad wyłonionych w trybie „związkowym” lub „mieszanym”, a nadto ustania członkostwa w owych radach. Dotyczy to następujących jednostek redakcyjnych: art. 3 ust. 2, 3 i 4, art. 5 ust. 1 pkt 4, art. 6 pkt 2, art. 8 ust. 3, art. 10 ust. 2 pkt 1 oraz art. 12 ust. 3 i 4. W związku z tym, że wskutek proponowanej nowelizacji znaczenia normatywnego pozbawione zostanie pojęcie organizacji związkowej, zdefiniowane na użytek ustawy o informowaniu pracowników w jej art. 2 pkt 1, zasadne jest też uchylenie tego ostatniego przepisu.

Poza tym zachodzi konieczność zmiany „Wzoru informacji o radzie pracowników”, stanowiącego załącznik do ustawy o informowaniu pracowników, gdyż wraz z uchyleniem art. 4 ust. 1 i 3 te same ustawy bezprzedmiotowym stanie się punkt 4 wymienionego „Wzoru”, wymagający wskazania trybu, w którym utworzona została rada pracowników. Natomiast jeśli chodzi o punkt 5 omawianego załącznika, to częściowo nieadekwatne stanie się jedynie objaśnienie zamieszczone na końcu „Wzoru”, albowiem odwołuje ono m.in. na art. 3 ust. 3 ustawy o informowaniu pracowników.

Z tego samego względu wskazana jest także nowelizacja art. 3 ust. 1 i art. 18 ustawy o informowaniu pracowników, a ściślej rzecz ujmując – nadanie powołanym jednostkom redakcyjnym nowego brzmienia poprzez:

- usunięcie w zdaniu wstępnym art. 3 ust. 1 odesłania do ust. 3, którym to ustawodawca posłużył się w zwrocie: „z zastrzeżeniem ust. 3 i art. 5 ust. 2 pkt 1”,
- wyeliminowanie w art. 18 fragmentu zaczynającego się od słowa „od”, a kończącego na słowie „lub”:
„od dnia powiadomienia określonego w art. 4 ust. 1 lub”.

Jednocześnie w art. 4 ust. 4 ustawy o informowaniu pracowników należy zrezygnować ze zwrotu „u którego nie działa organizacja związkowa” wraz z oddzielającymi go przecinkami. Zmieniony w ten sposób przepis art. 4 ust. 4 ustawy o informowaniu pracowników wyznaczy w istocie nowe zasady wyboru rad pracowników – zamiast dotychczasowych trzech trybów, znajdujących zastosowanie zgodnie z porządkiem przewidzianym w ustawie, po wejściu w życie ustawy nowelizującej stosowany będzie mógł być tylko tryb „załogowy”.

Nadanie ustawie o informowaniu pracowników brzmienia czyniącego zadość zasadom techniki prawodawczej, ustalonym rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. (Dz. U. Nr 100, poz. 908), wymaga również znowelizowania tych przepisów, które zawierają odesłanie do art. 4 ust. 4 ustawy o informowaniu pracowników, ponieważ jak dotąd redakcja taka była niezbędna dla sprecyzowania zakresu zastosowania konkretnych norm, niemniej jednak rezygnacja z trybów „związkowego” oraz „mieszanego” sprawia, iż uszczegółowienie tego typu straci rację bytu. Odnosi się to do art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1, a zmiana brzmienia tych przepisów ograniczy się do wyeliminowania użytego w nich zwrotu: „powoływanej w sposób określony w art. 4 ust. 4”. Wprawdzie rozróżnienie trybów wyboru rady pracowników ustawodawca wprowadził także na gruncie art. 25 i art. 26 ustawy o informowaniu pracowników, tyle że przepisy te miały charakter dostosowujący, a wobec upływu wymienionych w nich terminów obecnie nie są już i nie będą także w przyszłości stosowane. Dlatego też zmianę objętych nimi postanowień trzeba uznać za zbędną.

3.2. W toku prac nad projektem rozważane były oba rozwiązania zarekomendowane przez Trybunał w zakresie uregulowania prawa międzyczasowego. Ostatecznie wybrany został pierwszy ze wskazanych wariantów, sprowadzający się do wyraźnego przesądzenia, iż rady pracowników wyłonione na podstawie zakwestionowanych przepisów mogą funkcjonować w dalszym ciągu, tzn. aż do upływu kadencji, na którą zostały wybrane (art. 2 ust. 1 projektu). W związku z tym jako nieodzowne jawi się również wprowadzenie przejściowej regulacji co do sposobów utraty członkostwa w tychże radach oraz zasad finansowania ich działalności (art. 2 ust. 3, 4 i 6). Co warto podkreślić: konstrukcje prawne proponowane w tym zakresie nawiązują do postanowień art. 6 pkt 2 oraz art. 12 ust. 1 i 3 ustawy o informowaniu pracowników w dotychczasowym brzmieniu. Niezależnie od tego zasadne jest wykluczenie możliwości przeprowadzania wyborów uzupełniających, które to – jak do tej pory – mogły odbywać się na zasadzie art. 12 ust. 4 ustawy o informowaniu pracowników, a ponadto także zastrzeżenie, że rada pracowników, mająca związkową genezę, ulega rozwiązaniu w wypadku, gdy jej skład zmniejszy się do dwóch pracowników bądź gdy swoją funkcję będzie mógł pełnić zaledwie jeden członek takiej rady (art. 2 ust. 2 i 5).

Wydaje się, iż wszędzie tam, gdzie działają rady wybrane w oparciu o art. 4 ust. 1 lub zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy o informowaniu pracowników, wyżej opisane regulacje będą sprzyjać dalszemu niezakłóconemu przepływowi informacji oraz opinii między pracodawcą a pracownikami, ale też nie spowodują zbyt długiego odroczenia w czasie samej restytucji stanu konstytucyjności (dotyczy to zwłaszcza postanowień art. 2 ust. 2 i 5).

4. Konsultacje

Projekt ustawy został skonsultowany ze Związkiem Rzemiosła Polskiego oraz Polską Konfederacją Pracodawców Prywatnych Lewiatan, które to odniosły się do niego aprobująco. Swoje stanowisko przedstawiły również: Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oraz Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, przy czym wymienione organizacje opowiedziały się za funkcjonowaniem rad pracowników wyłonionych w trybie „związkowym” i „mieszanym” do końca ich kadencji, a także zasugerowały możliwość przyjęcia rozwiązania, według którego reprezentatywne organizacje związkowe miałyby nadal zapewniony udział w powoływaniu rad pracowników.

Na posiedzeniu komisji senackich pozytywną opinię na temat projektu wyraził też przedstawiciel Konfederacji Pracodawców Polskich oraz – co do zasady – przedstawiciel Instytutu Spraw Obywatelskich. Analogicznie o projektowanej nowelizacji wypowiedział się również przedstawiciel Ministra Pracy i Polityki Społecznej, sygnalizując dodatkowo, iż w związku z pracami toczącymi się równoległe nad rządowym projektem ustawy wykonującej orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, w ramach Zespołu do Spraw Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych wypracowany został consensus w odniesieniu do pierwszego ze sposobów sformułowania przepisu przejściowego dopuszczonych przez Trybunał.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/1568/09/DP/fj

Warszawa, dnia 27 marca 2009 r.

Pan
Bogdan Paszkowski
Zastępca Przewodniczącego
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym projektem ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji (druk senacki nr 367) (pismo nr BPS/KU-034/164-2/2/09) uprzejmie informuję, że nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

Do uprzejmej wiadomości:

Pani
Jolanta Fedak
Minister Pracy i Polityki Społecznej

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Waldemara Kraskę z Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz wybiera senatora Waldemara Kraskę do Komisji Obrony Narodowej.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2009 r. ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy na końcu dodaje się odnośnik w brzmieniu:

„...) Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, ustawę z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ustawę z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawę z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawę z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, ustawę z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, ustawę z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, ustawę z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawę z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.”;
- 2) w art. 2 w pkt 1 w lit. a po wyrazie „publicznych” dodaje się wyrazy „i niepublicznych”;
- 3) w art. 9 w ust. 2 wyrazy „Karty Nauczyciela” zastępuje się wyrazami „ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela”;
- 4) w art. 10:
 - a) w ust. 1 użyty dwukrotnie wyraz „świadczenia” zastępuje się wyrazem „świadczenie”,
 - b) w ust. 2 wyrazy „o świadczenia” zastępuje się wyrazami „w sprawie świadczenia, ” oraz wyrazy „te świadczenia” zastępuje się wyrazami „to świadczenie”,
 - c) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Roszczenie o wypłatę świadczenia, o którym mowa w ust. 1, wygasa po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenie przysługiwało, chyba że przed upływem tego okresu zostanie zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania.”;
- 5) w art. 15 w ust. 1:
 - a) w pkt 1 wyraz „pracownika” zastępuje się wyrazem „nauczyciela”,
 - b) w pkt 2 wyraz „pracownika” zastępuje się wyrazem „nauczyciela” oraz wyrazy „pracownik zamieszkuje” zastępuje się wyrazami „zamieszkuje on”;
- 6) w art. 16 w ust. 3 skreśla się wyrazy „w trakcie miesiąca”;
- 7) w art. 18 w ust. 3 wyrazy „ze świadczeniami przewidzianymi w art. 16 ust. 1” zastępuje się wyrazami „z prawami, o których mowa w art. 17 ust. 1, „;
- 8) w art. 19:
 - a) w pkt 1:
 - w lit. a, ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Dla nauczycieli będących emerytami, rencistami lub nauczycielami pobierającymi nauczycielskie świadczenie kompensacyjne dokonuje się odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 5% pobieranych przez nich emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych.”,
 - w lit. b, w ust. 3 po wyrazie „pobierających” dodaje się wyraz „nauczycielskie”,
 - w lit. c, w zdaniu pierwszym po wyrazie „pobierającego” dodaje się wyraz „nauczycielskie”,
 - b) w pkt 2, w ust. 4 po wyrazie „lub” dodaje się wyraz „nauczycielskie” oraz po wyrazie „pobierającego” dodaje się wyraz „nauczycielskie”,
 - c) w pkt 3, w art. 60 po wyrazie „lub” dodaje się wyraz „nauczycielskie”,
 - d) w pkt 4, w ust. 4 po użytych dwukrotnie wyrazie „lub” dodaje się wyraz „nauczycielskie”,
 - e) w pkt 5, w ust. 1 i 2 wyraz „świadczenia” zastępuje się wyrazami „nauczycielskiego świadczenia” oraz wyraz „świadczenie” zastępuje się wyrazami „nauczycielskie świadczenie ”;
- 9) w art. 19 w pkt 5 kropkę na końcu zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 6 w brzmieniu:

„6) w art. 91b w ust. 2 pkt 4 otrzymuje brzmienie:

„4) przedszkolach, o których mowa w art. 1 ust. 2 pkt 2 lit. b, w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć, w tym do nauczyciela zatrudnionego na stanowisku dyrektora, mają

zastosowanie przepisy art. 6, art. 9 9i, art. 22 ust. 3 i 4, art. 26, art. 49 ust. 1 pkt 2 i 3, art. 51, art. 70a ust. 3, 4 i 6, art. 75 - 85 i art. 88.”.”;

10) w art. 20, w pkt 10c wyraz „ustawy” zastępuje się wyrazem „przepisów”;

11) w art. 26 w pkt 2, w ust. 8c wyrazy „dochód z” zastępuje się wyrazami „dochód uzyskany z”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 14 maja 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych i uchwalił do niej 11 poprawek.

W opinii Senatu dobrą praktyką redagowania tytułów ustaw, w których ustawodawca formułuje przepisy zmieniające inne ustawy jest zamieszczanie na końcu tytułu takiego aktu odnośnika, w którym enumeratywnie wymienione są tytuły wszystkich nowelizowanych tym aktem ustaw. Jest to istotne, jeśli wziąć pod uwagę funkcje jakie pełni tytuł ustawy, a w tym przede wszystkim funkcję informacyjną. Analiza tytułu powinna dać zainteresowanym podmiotom informację nie tylko o przedmiocie ustawy, ale również o tym, że ustawa zawiera przepisy zmieniające. Mając powyższe na względzie Senat uchwalił poprawkę nr 1.

W dniu 23 kwietnia 2009 r. Trybunał Konstytucyjny (K 65/07) orzekł, że art. 91b ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie art. 88 ust. 1 tej ustawy do nauczyciela zatrudnionego w przedszkolu niepublicznym, w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć, jest niezgodny z art. 32 ust. 1, a przez to z nakazem urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości społecznej, wyrażonym w art. 2 Konstytucji. Trybunał stwierdził, że uprawnienia nauczycieli do wcześniejszej emerytury wynikają z charakteru wykonywanej przez nich pracy, a nie formalnego statusu prawnego poszczególnych typów placówek oświatowych. Nie status prawny przedszkola ma znaczenie, z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości oraz zasady sprawiedliwości społecznej, lecz charakter pracy wykonywanej przez nauczycieli przedszkoli publicznych i niepublicznych. Wobec powyższego, zasadne jest uwzględnienie nauczycieli przedszkoli niepublicznych w zakresie podmiotowym ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych oraz wprowadzenie zmiany w art. 91b w ust. 2 pkt 4 ustawy – Karta Nauczyciela (poprawki nr 2 i 9).

Uchwalając poprawkę nr 3 kierowano się § 158 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej, który określa sposób redagowania przepisów odsyłających do innych aktów normatywnych.

Uwzględniając, iż wniosek o świadczenie, o którym mowa w art. 10 ust. 1, odnosi się tylko do jednego świadczenia Senat uchwalił poprawkę nr 4. Zdaniem Senatu, argumentami przemawiającymi za tą poprawką są z jednej strony fakt, iż świadczenie przyznawane jest indywidualnie, w drodze decyzji, która dotyczy konkretnej osoby i jednego konkretnego prawa, z drugiej zaś sposób sformułowania innych przepisów stanowiących o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych. Ustawodawca mówi bowiem o prawie do świadczenia (a nie prawie do świadczeń), czy też postępowaniu w sprawie świadczenia (a nie postępowaniu w sprawie świadczeń). Konsekwentnie proponuje się zmodyfikowanie ust. 3 tego artykułu wprowadzając w miejsce zastosowanej liczby mnogiej liczbę pojedynczą.

Analogiczne przesłanki kierowały Senatem przy uchwalaniu zmiany do art. 10 ust. 2 (poprawka nr 4). Przepis ten budzi ponadto wątpliwości interpretacyjne, w szczególności nasuwa się pytanie, czy wyraz „nieukończonego” odnosi się do świadczenia, czy też postępowania. W poprawce, w zakresie odnoszącym się do ust. 2, przyjęto, iż intencją prawodawcy jest, aby przepis stanowił o nieukończonym, w związku ze śmiercią osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie, postępowaniu w sprawie świadczenia. Propozycja ta koreluje również nazwę postępowania zastosowaną w ust. 2 z nazwą użytą w art. 14 ustawy.

Określając podmioty, które objęte są zakresem ustawy ustawodawca konsekwentnie posługuje się pojęciem „nauczyciel”, wobec tego Senat uznał za wskazane posłużenie się nim również w art. 15 ust. 1 (poprawka nr 5). Zgodnie z § 10 Zasad techniki prawodawczej prawodawca jest zobligowany do zachowania konsekwencji terminologicznej (do oznaczenia jednakowych pojęć używać należy jednakowych określeń). Przestrzeganie tego nakazu jest warunkiem zapewnienia komunikatywności przepisu w aspekcie interpretacyjnym.

Celem poprawki nr 6 jest wyeliminowanie z przepisu zbędnych wyrazów i tym samym zredagowanie go w sposób poprawny z logicznego punktu widzenia.

W związku z tym, że art. 16 ust. 1 określa zasady wypłaty nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych, a nie rodzaje świadczeń, z którymi w zbiegu może pozostawać nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, w art. 18 w ust. 3 należy dokonać zmiany modyfikującej odesłanie. Ponadto w przepisie tym mówiąc o prawach, o których mowa w art. 17 ust. 1, posłużono się wyrazem „świadczenia”. Wyraz ten zgodnie z art. 1 pkt 1 rozpatrzonej ustawy został „zastrzeżony” dla skrótowego określania nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. Mając to na względzie oraz dążąc do zapewnienia spójności terminologicznej w ustawie, Senat proponuje zastąpienie wyrazu „świadczenia” wyrazem „prawa” (poprawka nr 7).

Nadając nowe brzmienie części przepisów ustawy – Karta Nauczyciela ustawodawca stanowiąc o nauczycielskim świadczeniu kompensacyjnym posługuje się wersją skróconą nazwy świadczenia, a mianowicie pojęciem „świadczenie kompensacyjne”. Mając na względzie konieczność zachowania konsekwencji terminologicznej w systemie prawa (ustawodawca we wszystkich innych przepisach posługuje się pełną nazwą świadczenia; stosowny skrót został wprowadzony jedynie na potrzeby przepisów merytorycznych ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych), Senat uchwalił poprawkę nr 8. Ar-

gumentem przemawiającym za tą poprawką jest również § 9 Zasad techniki prawodawczej, w myśl którego w ustawie należy posługiwać się określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw (w tym przypadku będzie to rozpatrzona ustawa).

Ponadto w nowelizowanym art. 53 ust. 2 ustawy – Karta Nauczyciela stanowiąc o odpisie na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych odniesiono jego wysokość tylko do wysokości pobieranych emerytur i rent. Zdaniem Senatu przepis ten powinien odnosić się również do wysokości pobieranych przez nauczycieli nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych (poprawka nr 8).

Uwzględniając sposób sformułowania odesłań do innych aktów prawnych zastosowany w art. 6 pkt 10c ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników (posłużono się odesłaniem do przepisów określonych przedmiotowo) Senat uznał, iż odsyłając w tym przepisie do ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych należy posłużyć się taką samą techniką (poprawka nr 10).

Poprawka nr 11 zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w przepisach określających zasady ustalania dochodu rodziny z gospodarstwa rolnego, które ustawodawca dodaje do ustawy o świadczeniach rodzinnych.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji
oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1:
 - a) w pkt 1, w ust. 2,
 - b) w pkt 2, w art. 3 w ust. 1,
 - c) w pkt 4, w ust. 1- wyraz „niewyrażenia” zastępuje się wyrazem „nieotrzymania”;
- 2) w art. 1 w pkt 7, w art. 9 w ust. 2 w pkt 3 wyrazy „etatów, wyników działań straży oraz wyposażenia” zastępuje się wyrazami „, o której mowa w art. 9a ust. 1”;
- 3) w art. 1 w pkt 11, w art. 11:
 - a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. W związku z realizowanymi zadaniami określonymi w ust. 1 i art. 10, straży przysługuje prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych w przypadku, gdy czynności te są niezbędne do wykonywania zadań oraz w celu:

 - 1) utrwalania dowodów popełnienia przestępstwa lub wykroczenia,
 - 2) przeciwdziałania przypadkom naruszania spokoju i porządku w miejscach publicznych,
 - 3) ochrony obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej.”,
 - b) w ust. 3 skreśla się wyrazy „szczegółowy zakres i”;
- 4) w art. 1 w pkt 11, w art. 11 w ust. 3 wyraz „której” zastępuje się wyrazem „których”;
- 5) w art. 1 w pkt 12 w lit. a w tiret drugim, w pkt 3a wyrazy „podręcznych przedmiotów i bagaży” zastępuje się wyrazami „zawartości podręcznych bagaży”;
- 6) w art. 1 w pkt 12 w lit. b:
 - a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 1a” zastępuje się wyrazami „ust. 1a i 1b”,
 - b) dodaje się ust. 1b w brzmieniu:

„1b. Z czynności, o których mowa w ust. 1, na wniosek osoby kontrolowanej, sporządza się protokół.”;
- 7) w art. 1 w pkt 13, w art. 12b wyrazy „dniem straży gminnej” zastępuje się wyrazami „Dniem Straży Gminnej”;
- 8) w art. 1 w pkt 15, w art. 14b ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Kajdanki zakłada się na ręce trzymane z przodu, a osobom zachowującym się agresywnie na ręce trzymane z tyłu.”;
- 9) w art. 1 w pkt 15, w art. 14b w ust. 4 wyrazy „tych, które ukończyły 15 lat i są podejrzane” zastępuje się wyrazami „nieletnich w wieku powyżej 15 lat podejrzanych” oraz wyraz „określonego” zastępuje się wyrazem „wymienionego”;
- 10) w art. 1 w pkt 15:
 - a) w art. 14c:

- w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „na strażnika lub inną osobę”,

- w ust. 3 skreśla się wyrazy „strażnika lub innej osoby”,
 - b) w art. 14d w ust. 1 w pkt 1 skreśla się wyrazy „na strażnika lub inną osobę”;
- 11) w art. 1 w pkt 15, w art. 14d w ust. 1 i 3 wyraz „wykorzystany” zastępuje się wyrazem „użyty”;
- 12) w art. 1 w pkt 15:
 - a) w art. 14d w ust. 1 wyraz „przypadkach” zastępuje się wyrazem „przypadku”,
 - b) w art. 14e wyraz „przypadkach” zastępuje się wyrazem „przypadku”,
 - c) w art. 14f w ust. 1 wyraz „przypadkach” zastępuje się wyrazem „przypadku”;
- 13) w art. 1 w pkt 16 skreśla się oznaczenie art. 15;
- 14) w art. 1 w pkt 19, w art. 24a w ust. 2 skreśla się wyraz „przepis”;
- 15) w art. 4 po wyrazach „art. 9 ust. 7, ” dodaje się wyrazy „art. 11 ust. 3, ” oraz po użytych po raz drugi wyrazach „art. 12 ust. 2, ” dodaje się wyrazy „art. 14h, ”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 14 maja 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy - Prawo o ruchu drogowym i uchwalił do niej 15 poprawek.

Poprawka nr 3 zmierza do określenia w ustawie zakresu przeprowadzania „monitoringu wizyjnego”. Dołączony do uzasadnienia rządowego projektu ustawy, projekt rozporządzenia, które ma być wydane na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy, zawiera określenie przypadków i celu przeprowadzenia monitoringu. Senat podjął stosowną poprawkę, stojąc na stanowisku, że wszystkie przesłanki dające podstawę do przeprowadzenia monitoringu powinny znaleźć się w przepisach rangi ustawowej. Rozporządzenie natomiast powinno jedynie konkretyzować, a nie uzupełniać ustawę.

Wprowadzając **poprawkę nr 5** Senat dostosował terminologię zmienianej ustawy do analogicznych uregulowań art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji.

Senat uznał za uzasadnione wprowadzenie obowiązku sporządzenia protokołu z dokonania kontroli osobistej, jeżeli z takim wnioskiem wystąpi kontrolowany. Zdaniem Izby rozwiązanie takie przyczyni się do skuteczniejszej ochrony praw kontrolowanego. W tym zakresie Senat uchwalił **poprawkę nr 6**.

W opinii Senatu kajdanki, jako środek przymusu bezpośredniego powinny być zakładane - co do zasady - na ręce trzymane z przodu, a tylko wyjątkowo, osobom zachowującym się agresywnie, na ręce trzymane z tyłu. Senat uznał zasadę zakładania kajdanek na ręce trzymane z przodu za zbyt represyjną, czego wyrazem jest **poprawka nr 8**.

Senat, uchwalając poprawki nr 1, 2, 4, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, uznał za stosowne wprowadzenie do ustawy zmian o charakterze redakcyjno-doprecyzującym.

Poprawki nr 1, 10, 11 i 12, zgodnie z § 10 Zasad techniki prawodawczej, zmierzają do ujednolicenia terminologii w ramach ustawy.

Poprawka nr 2 doprecyzowuje odesłanie.

Poprawki nr 4, 7 i 14 mają charakter redakcyjno-językowy.

W **poprawce nr 9** Senat kierując się zasadą zgodnie, z którą w ustawie należy posługiwać się określeniami, które zostały użyte w ustawie podstawowej dla danej dziedziny spraw (§ 9 Zasad techniki prawodawczej) dostosował terminologię ustawy do kodeksowego pojęcia „osoby nieletniej”. Poprawka ta zawiera także zmianę redakcyjną w pełni oddającą charakter uchwalanej normy poprzez zamianę wyrazu „określonego” na „wymienionego”.

Poprawka nr 13 usuwa zbędne oznaczenie art. 15.

Poprawka nr 15 ma na celu doprecyzowanie przepisu.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji,
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego,
Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej,
Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym
żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego
i organizacji niektórych rynków rolnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 13 skreśla się lit. c;
- 2) w art. 1 w pkt 14, w lit. e skreśla się wyraz „dwoma”;
- 3) w art. 1 w pkt 15, w art. 34h w ust. 1 po wyrazie „odmowy” dodaje się wyrazy „oraz o prawie wniesienia skargi do sądu administracyjnego”;
- 4) w art. 1 w pkt 18, w art. 38d w ust. 3 w pkt 3 skreśla się wyrazy „, których podpisy zostały poświadczono notarialnie ”;
- 5) w art. 4 w ust. 4 po wyrazach „30 dni od” dodaje się wyraz „dnia”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 14 maja 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych i uchwalił do niej pięć poprawek.

Przepis art. 31b ust. 7 ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych w brzmieniu uchwalonym przez Sejm nakłada na producenta cukru obowiązek zawarcia z plantatorem, któremu przysługuje prawo do uprawy i dostawy, umowy kontraktacji, w ramach której jest obowiązany odebrać określoną przysługującym plantatorowi prawem do uprawy i dostawy ilość buraków cukrowych. Na gruncie takiego rozwiązania powstają wątpliwości natury konstytucyjnej, ponieważ interpretacja tego przepisu może prowadzić do wniosku, iż jest to norma naruszająca zasadę wolności działalności gospodarczej wyrażoną w art. 22 Konstytucji RP.

W wyroku z 7 czerwca 2005 r. (sygn. K 23/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 62) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „Wolność wykonywania określonego rodzaju działalności gospodarczej mieści w sobie niewątpliwie zarówno aspekt «ilościowy», związany ze swobodą określania intensywności prowadzenia działalności, jak i «jakościowy», przez który rozumieć można swobodę określenia zakresu prowadzonej działalności (terytorialnego, personalnego, rzeczowego).

Zdaniem Senatu przepis art. 31b ust. 7 ustawy narusza właśnie aspekt jakościowy normy konstytucyjnej, odbierając producentom cukru swobodę wyboru osoby kontrahenta i przedmiotu kontraktu.

Zgodnie z art. 22 ustawy zasadniczej ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne pod dwoma warunkami. Pierwszy z nich to zastosowanie drogi ustawowej; drugi warunek polega na tym, że ograniczenie to jest dopuszczalne tylko ze względu na ważny interes publiczny. Należy zwrócić uwagę, że w tym przypadku pierwszy z warunków jest spełniony, natomiast dyskusyjne jest to czy zaistniała przesłanka ważnego interesu publicznego, która uzasadniałaby wprowadzenie opisanego rozwiązania normatywnego.

Co więcej, w praktyce mogłoby dojść do sytuacji, w których plantator nie godziłby się na zawarcie umowy w ogóle lub na warunkach możliwych do zaakceptowania przez producenta. Wtedy adresat normy prawnej byłby zmuszony do czynienia niemożliwego, co stoi w sprzeczności z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Senat uznał, że wynikający z art. 31b ust. 8 ustawy spoczywający na producencie cukru obowiązek załączenia, przed poszczególnymi etapami przyznawania limitów produkcji i przed zawarciem umowy kontraktacji, opinii ogólnokrajowej społeczno-zawodowej organizacji rolników reprezentującej interesy plantatorów buraków cukrowych jest nieuzasadniony.

Powyższe uzasadnia poprawkę nr 1.

Poprawka nr 2 usuwa z treści przepisu zbędny wyraz „dwoma”, który nie wnosi treści normatywnej do przepisu, a jego pozostawienie mogłoby powodować wątpliwości interpretacyjne.

W sprawach dotyczących przyznania pomocy na rzecz dywersyfikacji nie stosuje się Kodeksu postępowania administracyjnego, z tym że przepisy dotyczące właściwości miejscowej organów, wyłączenia pracowników organu, doręczeń i wezwań, udostępniania akt, a także skarg i wniosków, stosuje się odpowiednio. Jeżeli dodać do tego zasady określone w art. 34g ust. 2, postępowanie w sprawie przyznania pomocy jawi się, jako postępowanie quasi administracyjne. Dlatego Senat uznał za celowe nałożyć na Agencję Rynku Rolnego obowiązek informowania o możliwości zaskarżenia do sądu administracyjnego decyzji o odmowie przyznania pomocy. To rozwiązanie, analogiczne do zawartego w KPA, wzmocni ochronę prawną plantatorów buraków cukrowych. Z tych względów Senat uchwalił poprawkę nr 3.

Poprawka nr 4 zmienia formę czynności prawnej, polegającej na wskazaniu podmiotu uprawnionego do uzyskania płatności niezwiązanej, z pisemnej z podpisami poświadczonymi notarialnie, na formę pisemną (art. 38d ust. 3 pkt 3 ustawy nowelizowanej). W ten sposób forma tej czynności prawnej została zrównana z formą wymaganą przy wskazaniu uprawnionego do uzyskania pomocy przyznawanej w ramach działań „Modernizacja gospodarstw rolnych” (art. 34i ust. 4 ustawy nowelizowanej).

Poza tym ustawa w kształcie uchwalonym przez Sejm ustanawiała paradoksalną zasadę, że do rozporządzenia prawem do uzyskania płatności niezwiązanej wymagana jest forma pisemna, zastrzeżona pod rygorem nieważności (art. 38d ust. 3 pkt 1 ustawy nowelizowanej), a do wskazania podmiotu uprawnionego do uzyskania płatności niezwiązanej potrzebna jest forma pisemna z notarialnie poświadczonymi podpisami. Czyli, że do wykonania prawa potrzebna jest forma dalej idąca niż do rozporządzenia prawem.

Poprawka nr 5 ma charakter redakcyjny i zmierza do doprecyzowania terminu, w którym producenci rolni ubiegający się o płatność niezwiązaną za rok gospodarczy 2008/2009, będą mogli składać wnioski o przyznanie tej płatności.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2009 r. ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w ust. 2 w pkt 4 w lit. f wyraz „przetworów” zastępuje się wyrazem „przetwórców”;
- 2) w art. 2 w ust. 2 w pkt 7 w lit. c wyrazy „owoców i warzyw” zastępuje się wyrazami „owoców lub warzyw”;
- 3) w art. 3 w ust. 1 wyrazy „podmioty skupujące mleko” zastępuje się wyrazami „podmioty skupujące”;
- 4) w art. 3 w ust. 2 w zdaniu wstępnym wyrazy „wartości w cenie netto” zastępuje się wyrazami „wartości netto”;
- 5) w art. 3 w ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) bydło i cielęta żywe, ”;
- 6) w art. 3 w ust. 3 w pkt 3 w lit. b wyrazy „żywych zwierząt, o których mowa w lit. a” zastępuje się wyrazami „żywych koni”;
- 7) w art. 3 w ust. 3 w pkt 6 w lit. a oraz w pkt 8 w lit. a wyraz „odsprzedaży” zastępuje się wyrazem „odprzedaży”;
- 8) w art. 3 w ust. 3 w pkt 7 w lit. b „żywych zwierząt, o których mowa w lit. a” zastępuje się wyrazami „żywego drobiu”;
- 9) w art. 3 w ust. 5 w pkt 1 w lit. b w tiret trzecim wyrazy „za zbyty towar” zastępuje się wyrazami „od zbytego towaru”;
- 10) w art. 6 w ust. 1 w pkt 2 w lit. b po wyrazach „funduszu promocji” dodaje się wyrazy „za okresy kwartalne” oraz po wyrazach „przekazują tę kwotę” skreśla się wyrazy „w wysokości za okresy kwartalne”;
- 11) w art. 6 w ust. 4 na końcu dodaje się wyrazy „, chyba że ustawa stanowi inaczej”;
- 12) w art. 8 w ust. 7 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
„2) terminy, w których zadania zostały zrealizowane; ”;
- 13) w art. 9 w ust. 3 wyraz „zobowiązane” zastępuje się wyrazem „obowiązane”;
- 14) w art. 11 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. W skład komisji zarządzającej powołuje się osobę, która nie została skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu, wiarygodności dokumentów, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, obrotowi gospodarczemu lub za umyślne przestępstwo skarbowe.”;
- 15) w art. 11 w ust. 9 wyrazy „Komisje zarządzające działają” zastępuje się wyrazami „Komisja zarządzająca działa”;
- 16) w art. 12 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. Rozstrzygnięcia komisji zarządzającej zapadają w formie uchwał.”;
- 17) w art. 14 w pkt 1 i 2 wyrazy „w art. 3 ust. 1” zastępuje się wyrazami „w art. 3 ust. 2”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 24 kwietnia 2009 r. ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych, proponuje wprowadzenie do jej tekstu 17 poprawek.

W toku prac nad ustawą stwierdzono, że przepis art. 3 ust. 2 ustawy, w wersji uchwalonej przez Sejm stanowi, iż wskazane w tym przepisie rzeczy ruchome są przedmiotem opodatkowania podatkiem VAT i od ich wartości wyrażonej ceną netto nalicza się wpłaty na odpowiednie fundusze promocji. Zawarta w przepisie lista nie uwzględnia cieląt i jagniąt. Również załącznik do rozporządzenia wykonawczego, którego projekt załączono do projektu niniejszej ustawy nie zawiera cieląt i jagniąt. Tymczasem przepisy art. 3 ust. 3 pkt 2 lit. a oraz pkt 4 lit. a nakładają obowiązek naliczania, pobierania i przekazywania wpłat na fundusze na przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w zakresie uboju cieląt i jagniąt. Po ustaleniach dotyczących obecności cieląt i jagniąt w klasyfikacji towarów opodatkowanych podatkiem VAT Senat uznał za zasadne uzupełnienie przepisu art. 3 ust. 2 o wskazanie, że obowiązek naliczania wpłat na fundusze promocji dotyczy także zbycia cieląt żywych. Poprawka nie objęła jagniąt ze względu na zaliczenie ich w klasyfikacji towarów opodatkowanych podatkiem VAT do owiec żywych (poprawka nr 5).

Poprawką o istotnym znaczeniu jest również poprawka nr 14, która dotyczy przepisu art. 11 ust. 2, w którym ustawodawca określa wymagania dotyczące osób kandydujących do powołania i powołanych na członków komisji zarządzających funduszy promocji. W brzmieniu uchwalonym przez Sejm przepis ten stanowi, że osoby takie nie mogą być skazane prawomocnym wyrokiem za określone przestępstwa wskazane w przepisie.

Senat dostrzegł, że w przypadku wielu wysokich stanowisk takich jak: wojewoda, Prezes Agencji Rynku Rolnego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Prezes KRUS czy w przypadku pracowników samorządowych ujemną przesłanką zajmowania stanowiska jest „popelnienie umyślnego przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego lub umyślnego przestępstwa skarbowego”.

Zdaniem Senatu, ustawa nakłada na kandydatów na członków komisji zarządzających funduszy promocji nieco wygórowane wymagania i dlatego proponuje nowe brzmienie omawianego przepisu, które stanowi, że jedynie skazanie za przestępstwo umyślne będzie stanowiło przeszkodę w powołaniu danej osoby w skład komisji zarządzającej.

Poprawka ta zmienia również redakcję przepisu w ten sposób, że zastępuje liczbę mnogą rzeczownika „przestępstwa” na liczbę pojedynczą, co wyraźnie wskazuje, że wystarczające będzie skazanie za jedno przestępstwo, aby zaistniała negatywna przesłanka z art. 11 ust. 2.

Pozostałe poprawki oznaczone numerami: 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16 i 17 mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, odrzuca tę ustawę.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 14 maja 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt i uchwalił jej odrzucenie w całości.

Dokonując analizy dodawanego do ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt art. 6a pod kątem spójności systemu prawa, Senat uznał, iż przepis ten nie koresponduje z treścią zwolnienia przedmiotowego określonego w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 21 ust. 1 pkt 23b). W przepisie formułującym zwolnienie mówi się bowiem o zwrocie kosztów „do wysokości miesięcznego ryczałtu pieniężnego albo do wysokości nieprzekraczającej kwoty ustalonej przy zastosowaniu stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, określonych w odrębnych przepisach wydanych przez właściwego ministra¹, jeżeli przebieg pojazdu, z wyłączeniem wypłat ryczałtu pieniężnego, jest udokumentowany w ewidencji przebiegu pojazdu prowadzonej przez pracownika”. Natomiast dodawany przepis odnosi się do miesięcznego ryczałtu albo umowy cywilnoprawnej o używaniu pojazdu do celów służbowych zawartej na zasadach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy o transporcie drogowym (w przepisach tych przyjęto, że zwrot kosztów na podstawie umowy o używanie pojazdu do celów służbowych następuje w formie miesięcznego ryczałtu). Przyjęta konstrukcja wyklucza, w opinii Senatorów, możliwość zwolnienia z podatku dochodowego w przypadku zwrotu kosztów do wysokości nieprzekraczającej kwoty ustalonej przy zastosowaniu stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu udokumentowanego w ewidencji przebiegu pojazdu prowadzonej przez pracownika.

Ponadto zdaniem Senatu dodawany art. 6a nie przewiduje **wprost** obowiązku pracodawcy ponoszenia kosztów używania do celów służbowych pojazdów niebędących jego własnością (a tym samym nie przyznaje pracownikowi stosownego prawa) albo możliwości przyznania pracownikowi prawa do zwrotu tych kosztów, co jest warunkiem skorzystania ze zwolnienia przedmiotowego od podatku dochodowego od osób fizycznych. Przepis został sformułowany w taki sposób, że można go interpretować jako przyznanie stosownego prawa pracodawcy, a nie pracownikowi, a tym samym jego zakres nie odpowiada treści zwolnienia przedmiotowego. Zdaniem Senatu, uchwalenie ustawy w kształcie przyjętym przez Sejm skutkować mogłoby tym, iż kwoty wypłacane pracownikom tytułem zwrotu kosztów używania ich prywatnych pojazdów do celów służbowych nadal będą stanowiły dla nich przychód ze stosunku pracy i tym samym pracownicy będą obowiązani płacić od tych kwot podatek dochodowy.

Mając na uwadze, że przepis niespójny z systemem prawa jest niefunkcjonalny (nie jest możliwe, aby stosowanie przepisu doprowadziło do osiągnięcia celu założonego przez ustawodawcę) Senat uznał, że dodawany przepis nie może stać się częścią porządku prawnego. W sprzeczności z zasadą rzetelnej legislacji (wyinterpretowanej z zasady demokratycznego państwa prawnego) stoi bowiem uchwalanie przepisów przyznających prawa pozorne.

Powodem odrzucenia ustawy był również fakt, iż w uzasadnieniu do projektu ustawy nie wyjaśniono w sposób przekonujący, dlaczego akurat ta grupa zawodowa zasługuje na uprzywilejowanie. Zdaniem Senatu rozwiązanie to może budzić wątpliwości, co do zgodności analizowanego przepisu z konstytucyjną zasadą równości.

Uchwalając odrzucenie ustawy wzięto również pod uwagę, iż w trakcie prac parlamentarnych nad ustawą zarówno Rada Ministrów w stanowisku wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt (a później wobec ustawy), jak i eksperci w swoich opiniach², wskazywali, iż projektowana ustawa nie jest zredagowana prawidłowo (w szczególności sygnalizowano, że dodawany art. 6a sformułowany został w sposób nieuwzględniający: innych analogicznych przepisów w systemie prawnym – art. 46a ustawy o lasach, czy też art. 19 ustawy o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o transporcie drogowym). Ponadto wskazywano również na wątpliwości związane z merytorycznym aspektem wprowadzanego rozwiązania. W szczególności Rząd w swoim stanowisku wskazuje, iż „nie dostrzega korzyści społecznych wynikających z proponowanego rozwiązania”, którego beneficjentem będzie wyłącznie określona grupa zawodowa (stanowisko Rządu str. 3).

¹ Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, wydane na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym.

² Zob. Hanna Rasz „Opinia do projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt” oraz Agnieszka Grzelak „Opinia prawna do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt”.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:
„w art. 2 po pkt 49 dodaje się pkt 49a w brzmieniu: ”,
 - b) pkt 59 oznacza się jako pkt 49a;
- 2) w art. 1 w pkt 5, w art. 65j wyrazy „pkt 2, 4–5” zastępuje się wyrazami ”pkt 2–5”;
- 3) w art. 1 w pkt 5, w art. 65j po wyrazach „ust. 4” dodaje się wyrazy „, art. 65b ust. 4 pkt 4”;
- 4) w art. 1 w pkt 7 w lit. b, w ust. 4a wyraz „wchodzącego” zastępuje się wyrazem „wchodzących”;
- 5) w art. 1 w pkt 10, w art. 81 w ust. 11 w pkt 5 wyrazy „o działalności ubezpieczeniowej” zastępuje się wyrazami „z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151, z późn. zm.)”;
- 6) w art. 2, w pkt 9 wyrazy „05-R lub 10-N” zastępuje się wyrazami „05-R (upośledzenie narządu ruchu) lub 10-N (choroba neurologiczna)”;
- 7) w art. 8 po wyrazach „od dnia ogłoszenia” dodaje się wyrazy „z wyjątkiem art. 1 pkt 1 i 3-7 oraz pkt 10, w zakresie dotyczącym art. 81 ust. 1, pkt 12 i 13 oraz art. 7, które wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 14 maja 2009 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 7 poprawek.

Zauważając sprzeczność pomiędzy art. 1 pkt 1 rozpatrywanej ustawy, a art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, Senat wprowadził **poprawkę nr 1**, pozwalającą na bezkolizyjne wprowadzenie obydwu zmian do zmienianej ustawy.

Wprowadzając **poprawkę nr 2** Senat stanął na stanowisku konieczności dalszego ograniczenia obowiązków podmiotów świadczących usługi kolejką turystyczną, związanych z uzyskaniem zezwolenia na przeprowadzenie imprezy. Poprawka zmierza do rezygnacji z obowiązku zapewnienia pomocy medycznej i przedmedycznej oraz odpowiedniego zaplecza higieniczno-sanitarnego.

Poprawki nr 3 i 4 mają charakter doprecyzowujący. W opinii Senatu poprawki te usuną ewentualne wątpliwości związane z interpretacją przepisów ustawy.

Poprawka nr 5, mając na względzie zasady formułowania odesłań do aktów normatywnych wyrażone w Zasadach techniki prawodawczej, wprowadza datę i adres publikacyjny do odesłania do ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

Senat uznał za zasadne doprecyzowanie przyczyn lekkiego stopnia niepełnosprawności, od wystąpienia których zależy uzyskanie karty parkingowej - tak, aby określenie jednostek chorobowych warunkujących uzyskanie karty znalazło pełniejszy wyraz w ustawie. W tym zakresie Senat wprowadził **poprawkę nr 6**.

W opinii Senatu wejście w życie przepisów ustawy dotyczących uregulowania kwestii przewozu osób kolejką turystyczną dopiero po upływie 90 dni od dnia ogłoszenia jest nieuzasadnione. Działalność polegająca na świadczeniu usług kolejką turystyczną z reguły odbywa się podczas miesięcy wakacyjnych. Z tego względu Senat proponuje **poprawkę nr 7** tak, aby możliwym stało się zastosowanie przedmiotowych przepisów jeszcze podczas tegorocznego sezonu turystycznego.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1:
 - a) zdanie wstępne otrzymuje brzmienie: „w art. 31: ”,
 - b) ust. 1 oznacza się jako ust. 1a oraz umieszcza się w lit. a ze zdaniem wstępnym w brzmieniu: „po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu: ”,
 - c) w ust. 2 wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 1a” oraz ust. 2 umieszcza się w lit. b ze zdaniem wstępnym w brzmieniu: „ust. 2 otrzymuje brzmienie: ”;
- 2) w art. 1:
 - a) w pkt 1, w ust. 2 wyrazy „roboty budowlane lub roboty ziemne” zastępuje się wyrazami „roboty budowlane albo roboty ziemne lub zmiana charakteru dotychczasowej działalności na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne, ”,
 - b) w pkt 3, w art. 82a:
 - w ust. 1 wyrazy „robót budowlanych lub robót ziemnych” zastępuje się wyrazem „działań”,
 - w ust. 2 wyrazy „w trakcie robót budowlanych lub ziemnych” zastępuje się wyrazami „w trakcie realizacji działań, o których mowa w art. 31 ust. 1a”;
- 3) użyte w art. 1 w pkt 3, w art. 82a w ust. 1, w ust. 3 – 5 oraz dwukrotnie w ust. 6 wyrazy „art. 31 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 31 ust. 1a”;
- 4) w art. 1 w pkt 3, w art. 82a w ust. 3 po wyrazach „jednostka organizacyjna zaliczana do sektora finansów publicznych” dodaje się wyrazy „, z wyłączeniem jednostek samorządu terytorialnego, ”;
- 5) w art. 1 w pkt 3, w art. 82a w ust. 5 w zdaniu drugim wyrazy „ust. 3” zastępuje się wyrazami „ust. 4”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 40. posiedzeniu ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, uchwalił do niej 5 poprawek.

Przyjmując poprawki nr 1 i 3 Senat postanowił zmienić systematykę noweli w ten sposób, aby była ona zgodna z Zasadami techniki prawodawczej. Zgodnie z sentencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego, uznany za niezgodny z Ustawą Zasadniczą art. 31 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, miał stracić moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP, tj. z dniem 20 kwietnia 2009 r. W czasie prac nad projektem niniejszej noweli w Senacie, art. 31 ust. 1 był więc prawem wciąż obowiązującym i z tego powodu nadano mu nową treść. Po dniu 20 kwietnia br. należało jednak zastosować inną technikę legislacyjną. W myśl dyrektywy wynikającej z § 106 pkt 1 Zasad techniki prawodawczej, nowelizując ustawę zachowuje się numerację jej pierwotnego tekstu i uwzględnia numerację dodaną przez ustawy zmieniające. W konsekwencji każda jednostka redakcyjna aktu prawnego, która kiedykolwiek występowała w jego tekście - także uchylona w wyniku nowelizacji albo na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego - musi tam pozostać, nawet jeżeli sama treść przepisu została skreślona. Dzięki temu tekst jednolity ustawy odzwierciedla jej historię, a adresatom ułatwia jej interpretację. Aby uczynić zadość wymaganiom § 106 pkt 1 Zasad techniki prawodawczej, nowy ust. 1 w art. 31 ustawy powinien więc zostać oznaczony jako ust. 1a.

W poprawce nr 2 Senat zapewnił ustawie należyłą precyzję i spójność terminologiczną. Zgodnie z art. 31 ust. 1 w brzmieniu przyjętym przez Sejm (art. 1 pkt 1 noweli), obowiązek pokrycia kosztów badań archeologicznych dotyczy podmiotów zamierzających realizować: roboty budowlane, roboty ziemne lub dokonać zmiany charakteru dotychczasowej działalności na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne. W ust. 2 tego przepisu oraz w art. 82a ust. 1 i 2 mowa jest już tylko o robotach budowlanych lub ziemnych, z pominięciem innych działań zmierzających do zmiany charakteru dotychczasowej działalności na terenie, na którym znajdują się zabytki archeologiczne. Zdaniem Izby, w celu uniknięcia ewentualnych wątpliwości co do zakresu udzielania dotacji na badania archeologiczne, przepisy ich dotyczące powinny się posługiwać jednolitą terminologią.

Poprawka nr 4 przywraca możliwość uzyskania dotacji z budżetu państwa na prowadzenie badań archeologicznych, przez jednostki samorządu terytorialnego. Możliwość taką wprowadził Senat w pierwotnej wersji projektu przekazanej do Sejmu. W czasie prac nad ustawą w Sejmie, jednostki samorządu terytorialnego zostały wyłączone z katalogu podmiotów uprawnionych do otrzymania dotacji. W opinii Izby pozbawienie jednostek samorządu terytorialnego prawa do ubiegania się o dotację budżetową na prowadzenie badań archeologicznych, w sposób nieuzasadniony stawia tę kategorię podmiotów w sytuacji gorszej od tej, w jakiej znajdują się pozostali inwestorzy obowiązani do pokrycia kosztów badań.

Poprawka nr 5 koryguje błędne odesłanie.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony
Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2 średnik na końcu zastępuje się kropką oraz pkt 3 oznacza się jako pkt 1a;
- 2) art. 3 otrzymuje brzmienie:

„Art. 3. 1. Edukację dla bezpieczeństwa prowadzi się w:

- 1) gimnazjum od roku szkolnego 2009/2010;
 - 2) zasadniczej szkole zawodowej, liceum ogólnokształcącym, liceum profilowanym i technikum od roku szkolnego 2012/2013.
2. W roku szkolnym 2009/2010 przepis ust. 1 pkt 1 nie dotyczy uczniów klas drugich i trzecich gimnazjum, a w roku szkolnym 2010/2011 – uczniów klas trzecich gimnazjum.
3. W latach szkolnych:
- 1) 2009/2010 – 2011/2012 uczniowie klas pierwszych i drugich szkół, o których mowa w ust. 1 pkt 2,
 - 2) 2012/2013 uczniowie klas drugich szkół, o których mowa w ust. 1 pkt 2
- podlegają obowiązkowi edukacji w zakresie przysposobienia obronnego na zasadach dotychczasowych.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 23 kwietnia 2009 r. ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej, proponuje wprowadzenie do jej tekstu 2 poprawek.

Poprawka oznaczona nr 1 jest zmianą redakcyjną, która stanowi konsekwencję systematyki zmieniającej ustawy, w której oznaczenie rozdziału 3 w Dziale IV znajduje się przed art. 166.

Senat stwierdził, że dotychczasowe brzmienie art. 3 ust. 1 sugerować mogło, że przedmiot edukacja dla bezpieczeństwa będzie realizowany w wymiarze 1 godziny tygodniowo we wszystkich kolejnych klasach gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych,

co razem w poszczególnych typach szkół dawałoby 3 lub 4 godziny zajęć w cyklu kształcenia.

W związku z powyższym Senat zaproponował poprawkę, która doprecyzowuje przedmiotowy przepis przejściowy i wyraźnie wskazuje, że zajęcia z przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa będą realizowane w wymiarze 1 godziny w całym trzyletnim lub czteroletnim cyklu kształcenia.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Jednocześnie upoważnia senator Grażynę Sztark do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

**o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego
w razie choroby i macierzyństwa**

Art. 1.

W ustawie z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267, z późn. zm.¹⁾) w art. 41 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się składników wynagrodzenia, do których pracownik zachowuje prawo w okresie pobierania zasiłku, na podstawie przepisów o wynagrodzeniu lub zawartych układów zbiorowych albo na podstawie umowy o pracę.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2006 r. Nr 221, poz. 1615, z 2007 r. Nr 47, poz. 318 i Nr 115, poz. 792, z 2008 r. Nr 93, poz. 582, Nr 119, poz. 771, Nr 234, poz. 1570, Nr 234, poz. 1654 oraz z 2009 Nr 22, poz. 120.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 czerwca 2008 r. (sygn. akt SK 16/06), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 267, ze zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja wyroku: Dz. U. z 2008 r. Nr 119, poz. 771 (dzień publikacji wyroku — 7 lipca 2008 r.). Pełny tekst wyroku, wraz uzasadnieniem: OTK Z.U. z 2008 r. Nr 5A, poz. 85.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, rozumiany w taki sposób, że w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się wypłaconych pracownikowi — w okresie przyjętym do jej ustalenia — składników wynagrodzenia, od których pracownik ten uiszczył składkę na ubezpieczenie chorobowe, a które nie są mu wypłacane w okresie pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby albo zasiłku chorobowego — jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

2.2. Generalnie „podstawę wymiaru zasiłku chorobowego przysługującego ubezpieczonemu będącemu pracownikiem stanowi przeciętne miesięczne wynagrodzenie wypłacone za okres 12 miesięcy kalendarzowych poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy”.

Zakwestionowany art. 41 ust. 1 ustawy stanowi jednak, iż „przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku chorobowego nie uwzględnia się składników wynagrodzenia, jeżeli postanowienia układów zbiorowych pracy lub przepisy o wynagradzaniu nie przewidują zmniejszania ich za okres pobierania zasiłku”.

Celem takiej konstrukcji podstawy wymiaru zasiłku było to by wysokość zasiłku zależała od zarobków, a w konsekwencji i składek na ubezpieczenie chorobowe. Jednocześnie art. 41 miał na celu to by do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego nie wliczać tych składników wynagrodzenia, które są wypłacane w okresie pobierania zasiłku.

Natomiast, jeśli układ zbiorowy, regulamin pracy lub inny akt prawny dotyczący wynagradzania w danym zakładzie pracy stanowi, iż dany składnik wynagrodzenia jest zmniejszany lub zawieszany w okresie pobierania zasiłku, to jego dotychczasową wysokość wlicza się do podstawy wymiaru zasiłku chorobowego.

W konsekwencji można wyróżnić trzy sytuacje.

Pierwsza. Układ zbiorowy albo regulamin stanowi wyraźnie, iż pracownik w okresie pobierania zasiłku zachowuje prawo do określonego składnika wynagrodzenia i rzeczywiście jest on mu wypłacany. Składnik ten nie jest więc uwzględniany ani w podstawie wymiaru składki, ani w podstawie wymiaru zasiłku.

Druga. Układ lub regulamin stanowi wyraźnie, iż pracownik w okresie pobierania zasiłku nie ma prawa do określonego składnika wynagrodzenia (co oczywiście składnik ten nie jest więc przez pracodawcę wypłacany). Składnik ten wliczany jest wówczas do podstawy wymiaru składki, a jako że jest „zmniejszany”, a ściślej zawieszany w okresie pobierania zasiłku, zostaje wliczony do podstawy jego wymiaru. Oznacza to, że pracownik płaci „wysoką” (bo naliczaną od wszystkich składników wynagrodzenia) składkę i otrzymuje odpowiednio „wysoki” zasiłek, którego pracodawca „nie uzupełnia” żadnym składnikiem wynagrodzenia.

Trzecia. Układ albo regulamin nie zawiera żadnych postanowień w przedmiocie prawa pracownika do poszczególnych składników wynagrodzenia w okresie pobierania zasiłku (dotyczy to też pracowników, którzy pracują w zakładach, które nie muszą mieć regulaminu wynagradzania, ponieważ zatrudniają do 20 pracowników), albo gdy zawiera postanowienia zbyt lakoniczne, czy też niejasne (czyli nie rozstrzyga wyraźnie o tym, czy pracownik zachowuje prawo do określonego składnika wynagrodzenia, który „nie jest zmniejszany”, czy też prawa takiego nie zachowuje, a składnik „jest zmniejszany”). Brak albo niejasność takich postanowień oznacza po pierwsze, że składnik wynagrodzenia nie jest wypłacany pracownikowi w czasie pobierania zasiłku (składnik ten jest zatem wliczany do podstawy wymiaru składki, o czym wie zarówno płatnik składek jak i ZUS), po wtóre zaś, że zarazem składnika tego (który nie został wszak mocą układu albo regulaminu wynagradzania „zmniejszony”) nie uwzględnia się w podstawie wymiaru zasiłku. Oznacza to, że w sytuacji trzeciej pracownik płaci „wysoką” (bo naliczaną od wszystkich składników wynagrodzenia) składkę, ale otrzymuje „niski” zasiłek, którego pracodawca już „nie uzupełnia”.

W praktyce organów ZUS oraz sądów bowiem „fakt niewypłacenia przez pracodawcę składnika wynagrodzenia za okres niezdolności do pracy z powodu choroby”, nie powodował „automatycznie obowiązku uw-

zgodzenia go w podstawie wymiaru zasiłku chorobowego”. Także Sąd Najwyższy decydując o znaczeniu „przypisał przepisom o wynagradzaniu, a nie konkretnym okolicznościom faktycznym; uznał, że jeśli przepisy jednoznacznie wskazują, że pracownik zachowuje prawo do składnika wynagrodzenia, to nie może być on uwzględniony w podstawie wymiaru zasiłku nawet, jeśli pracodawca składnika tego nie wypłacił”.

Art. 67 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „Obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa”. Art. 31 ust. 3 Konstytucji natomiast stwierdza, iż „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

Mamy więc, zdaniem TK, do czynienia z naruszeniem prawa do zabezpieczenia społecznego spowodowanego „nieadekwatnością wysokości wypłacanego zasiłku chorobowego do wysokości otrzymywanego wynagrodzenia oraz do wysokości składek uiszczonych na ubezpieczenie chorobowe”.

Zakwestionowany „przepis — tak jak jest on rozumiany i stosowany przez ZUS i sądy — niewłaściwie realizuje treść konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, bo prowadzi do zaniżenia wypłacanego zasiłku w stosunku do pobieranego wynagrodzenia, zaburza pewną równowagę pomiędzy wymiarem pracowniczych składek na ubezpieczenie chorobowe a wysokością wypłacanego zasiłku oraz uzależnia w praktyce wysokość zasiłku od woli pracodawcy, wyrażonej w regulaminie wynagradzania. W razie zaistnienia sporu organy państwa nie badają, czy składniki wynagrodzenia, wynikającego z umowy o pracę, zostały faktycznie wypłacone w okresie pobierania zasiłku (...) lecz opierają się na nieprecyzyjnych regulaminach wynagradzania i na tej podstawie akceptują zaniżenie zasiłków chorobowych mimo odprowadzenia przez pracownika składek na ubezpieczenie chorobowe od wszystkich składników wynagrodzenia”.

Regulacja, która w całym kontekście normatywnym prowadzi do zaniżenia podstawy wymiaru zasiłku bez badania faktów, a jedynie na podstawie brzmienia układu albo regulaminu wynagradzania, przez co prowadzi do wypłaty zaniżonego wynagrodzenia chorobowego lub zaniżonego zasiłku chorobowego, mimo odprowadzenia stosownej składki na ubezpieczenie chorobowe, godzi w art. 67 ust. 1 Konstytucji. Swoboda pozostawiona przez ustrojodawcę ustawodawcy zwykłemu, wynikająca z konstytucyjnego stwierdzenia „zakres i formy zabezpieczenia społecznego określa ustawa”, nie oznacza bowiem ani całkowitej dowolności regulacji, ani też dopuszczalności jej kształtowania w sposób wewnętrznie sprzeczny”.

2.3. Wyrok wywołuje skutki prawne z dniem publikacji (7 lipca 2008 r.). Trybunał nie zdecydował się na odsunięcie w czasie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2008 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa polegała na nadaniu nowej treści art. 41 ust. 1.

TK stwierdził, że „stan prawny, ukształtowany w wyniku niniejszego orzeczenia uznać należy za jasny, a w związku z tym dysponent Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i sądy, rozstrzygające w przedmiocie należnego pracownikowi wynagrodzenia chorobowego i zasiłku winny ustalać, które składniki jego wynagrodzenia były faktycznie wypłacane w okresie przyjętym do obliczenia przeciętnego wynagrodzenia, które składniki zostały faktycznie obciążone składką na ubezpieczenie chorobowe i do których składników pracownik zachował prawo w okresie pobierania zasiłku chorobowego. Niemniej jednak [jak zaznaczył TK] za konieczną uznać trzeba interwencję ustawodawcy, bowiem tak istotna z punktu widzenia ogółu obywateli kwestia winna być jasno i jednoznacznie uregulowana i nie może zostać pozostawiona wyłącznie jurysdykcji”.

TK wskazał m.in. treść nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Pracy z 1995 r. (Dz. U. Nr 19, poz. 95, ze zm.), w którym „wobec innego rozłożenia akcentów normatywnych, ukształtowany system nie uzależniał wliczania poszczególnych składników wynagrodzenia do podstawy wymiaru zasiłku od postanowień układów lub regulaminów wynagradzania, lecz od tego, czy pracownik zachowywał prawo do otrzymania tych składników w okresie pobierania zasiłku chorobowego”.

Przyjęcie jakiegokolwiek koncepcji podstawy wymiaru zasiłku chorobowego wiąże się z wydatkami z systemu ubezpieczeń oraz wpływa zasadniczo na stosunki pracy. Wykonanie wyroku dotyczącego art. 41 ust. 1 ustawy, nie jest więc kwestią tylko prawną-legislacyjną, lecz wiąże się także z decyzją finansową i polityczną.

Przedstawiona propozycja stanowi powrót do treści przepisu, który obowiązywał poprzednio (§ 10 ust. 1 rozporządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z dnia 14 lutego 1995 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru i obliczania zasiłków z ubezpieczenia społecznego, Dz. U. Nr 19, poz. 95, ze zm.) – z modyfikacją uwzględniającą sytuację pracowników, których pracodawcy nie są zobowiązani do tworzenia układów zbiorowych pracy, ani regulaminów wynagrodzeń.

4. Konsultacje

W pismach Forum Związków Zawodowych, NSZZ Solidarność i OPZZ przedstawiono pozytywną opinię o projekcie ustawy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (w piśmie z 17 marca 2009 r.) poinformował o wystąpieniu do Ministra Pracy i Polityki Społecznej z propozycją, by „w podstawie wymiaru zasiłków uwzględniane było wynagrodzenie pracownika tj. jego przychód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, po pomniejszeniu o kwotę opłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe”, co uprościłoby ustalanie podstawy wymiaru zasiłków. Z drugiej strony, jak zauważył ZUS, rozwiązania takie wymagałoby jednak rozstrzygnięcia wielu innych zagadnień (np. sposobu uzupełniania wynagrodzenia za okresy usprawiedliwionej nieobecności w pracy itp.), co z kolei wiązałoby się z długim okresem *vacatio legis* tej propozycji.

Ostatecznie Minister Pracy i Polityki Społecznej (w piśmie z 24 marca 2009 r.), zaopiniował projekt pozytywnie; zgłosił tylko propozycję poprawki (dodanie wyrazów „albo na podstawie umowy o pracę”), która została uwzględniona.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Należy zwrócić uwagę, iż choć usuwa ona niekonstytucyjność ustawy i stanowi dopuszczone wyrażnie przez TK wykonanie wyroku, to jednak — jak zaznaczono, zmienia ona dotychczasowe reguły ustalania wysokości zasiłku chorobowego, wpływając na wydatki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz na budżety pracodawców (reguły dotyczące obliczania zasiłku chorobowego, z mocy art. 92 § 2 kodeksu pracy, stosuje się bowiem również do obliczania wynagrodzenia wypłacanego w czasie niezdolności pracownika do pracy w czasie pierwszych 33 dni, którego obowiązek wypłacania ciąży na pracodawcy).

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU
Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/1048/09/DP/as

Warszawa, dnia 27 kwietnia 2009 r.

Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat RP

Szanowny Panie Przewodniczący,

W odpowiedzi na pismo z dnia 24 kwietnia 2009 r. (pismo nr BPS/KU-034/186/09) w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (druk senacki nr 402 S) pragnę uprzejmie poinformować, iż nie zgłaszam uwag.

Z poważaniem,

1. w. SEKRETARZA
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
1. w. SEKRETARZ STANU

Maciej Szpurta

Do wiadomości:
Pani Jolanta Fedak
Minister Pracy i Polityki Społecznej

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o Policji oraz niektórych innych ustaw**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw.

Jednocześnie upoważnia senatora Zbigniewa Cichonia do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw¹⁾

Art. 1.

W ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, z późn. zm.²⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 90 otrzymuje brzmienie:

„Art. 90. 1. Na lokale mieszkalne dla policjantów przeznaczają się lokale będące w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub podległych mu organów, uzyskane w wyniku ich działalności inwestycyjnej albo od terenowych organów rządowej administracji ogólnej lub gminy.

2. Przepisy ustawy nie naruszają, wynikających z prawa własności, uprawnień do rozporządzania lokalem mieszkalnym właściciela innego niż Skarb Państwa.”;

2) w art. 95:

a) w ust. 2 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:

„Decyzję o opróżnieniu lokalu mieszkalnego, o którym mowa w art. 90, wydaje się jeżeli policjant: ”,

b) w ust. 3:

- pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) jeżeli policjantowi lub jego małżonkowi przysługuje tytuł prawny do innego lokalu mieszkalnego, o którym mowa w art. 90; w takim przypadku osobom tym przysługuje prawo wyboru jednego z zajmowanych lokali; ”,

- pkt 3 otrzymuje brzmienie:

¹⁾ Niniejszą ustawą zmienia się ustawę z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, ustawę z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, ustawę z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej oraz ustawę z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego.

²⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2007 r. Nr 57, poz. 390, Nr 120, poz. 818, Nr 140, poz. 981 i Nr 165, poz. 1170, z 2008 r. Nr 86, poz. 521, Nr 171, poz. 1065 i Nr 237, poz. 1651 oraz z 2009 r. Nr 22, poz. 120.

- „3) w przypadku zajmowania lokalu mieszkalnego, o którym mowa w art. 90, przez policjanta lub członków jego rodziny albo inne osoby – bez tytułu prawnego.”,
- c) po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:
„3a. Decyzję o opróżnieniu lokalu wydaje się również, jeżeli właściciel lokalu wypowiedział stosunek prawny dotyczący lokalu.”.

Art. 2.

W ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej (Dz. U. z 2005 r. Nr 234, poz. 1997, z późn. zm.³⁾) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 94 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Na lokale mieszkalne dla funkcjonariuszy przeznaczają się lokale będące w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub podległych mu organów, uzyskane w wyniku ich działalności inwestycyjnej albo od terenowych organów rządowej administracji ogólnej lub gminy.”;

- 2) w art. 99a po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Decyzję o opróżnieniu lokalu wydaje się również, jeżeli właściciel lokalu wypowiedział stosunek prawny dotyczący lokalu.”.

Art. 3.

W ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (Dz. U. z 2009 r. Nr 12, poz. 68 i Nr 18, poz. 97) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) w art. 76 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Na lokale mieszkalne dla strażaków przeznaczają się lokale będące w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub podległych mu organów, uzyskane w wyniku ich działalności inwestycyjnej albo od terenowych organów rządowej administracji ogólnej lub gminy.”;

- 2) w art. 83 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Decyzję o opróżnieniu lokalu wydaje się również, jeżeli właściciel lokalu wypowiedział stosunek prawny dotyczący lokalu.”.

Art. 4.

W ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266, z późn. zm.⁴⁾) w art. 3 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

- „2. Do lokali będących w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub podległych mu organów, do lokali będących w dyspozycji jednostek organizacyjnych Służby Więziennej oraz do lokali pozostających i przekazanych do dyspozycji Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub Szefa Agencji Wywiadu, stosuje się odpowiednio przepisy ustawy dotyczące wypowiedzenia przez właściciela stosunku prawnego, o którym mowa w art. 11; w pozostałym zakresie przepisy ustawy stosuje się, jeżeli przepisy odrębne dotyczące tych lokali nie stanowią inaczej.”.

Art. 5.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

³⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2006 r. Nr 104, poz. 708 i 711 i Nr 170, poz. 1218, z 2007 r. Nr 57, poz. 390 i Nr 82, poz. 558, z 2008 r. Nr 86, poz. 521, Nr 195, poz. 1199, Nr 216, poz. 1367 i Nr 227, poz. 1505 oraz z 2009 r. Nr 22, poz. 120.

⁴⁾ Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2005 r. Nr 69, poz. 626, z 2006 r. Nr 86, poz. 602, Nr 167, poz. 1193 i Nr 249, poz. 1833 oraz z 2007 r. Nr 128, poz. 902 i Nr 173, poz. 1218.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 września 2008 r. (sygn. akt K 7/07), stwierdzającego niezgodność art. 90 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji

(Dz. U z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.), w zakresie, w jakim odnosi się do dalszego bezterminowego dysponowania przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz podległe mu organy użytkowanymi dotychczas lokalami mieszkalnymi w domach stanowiących własność prywatną, z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2008 r., Nr 171, poz. 1065 (dzień publikacji wyroku – 23 września 2008 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2008 r., Nr 7A, poz. 123.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o zakresowej niezgodności art. 90 ustawy o Policji z art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2.2. W ustawie o Policji, w rozdziale 8, uregulowana została problematyka mieszkań służbowych przyśługujących funkcjonariuszom Policji w służbie stałej. Zawarty w tym rozdziale art. 88 statuuje prawo policjanta w służbie czynnej do uzyskania lokalu mieszkalnego w miejscowości pełnienia służby bądź w miejscowości pobliskiej.

Poddany kontroli Trybunału Konstytucyjnego art. 90 ust. 1 ustawy określa, które lokale znajdujące się w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub podległych mu organów mogą być wykorzystywane w celu realizacji przyśługującego policjantom w służbie czynnej prawa do lokalu służbowego („Na lokale mieszkalne dla policjantów przeznaczają się lokale będące w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub podległych mu organów, uzyskane w wyniku ich działalności inwestycyjnej albo od terenowych organów rządowej administracji ogólnej, stanowiące własność gminy lub zakładów pracy, a także zwolnione przez osoby, które decyzje o przydziale uzyskały z jednostek podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych”). Przedmiot kontroli Trybunału stanowił ten fragment cytowanego przepisu, który do dyspozycji MSW pozostawiał „lokale mieszkalne zwolnione przez osoby, które decyzje o przydziale uzyskały z jednostek podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych”. Mimo że nie wynika to wprost z cytowanego przepisu, kategoria ta obejmuje w szczególności lokale stanowiące własność osób prywatnych, które wykorzystywane są jako kwatery służbowe dla funkcjonariuszy Policji.

Funkcjonująca w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tzw. publiczna gospodarka lokalami dopuszczała przekazywanie lokali mieszkalnych stanowiących własność osób prywatnych, na podstawie decyzji administracyjnej, do użytkowania osobom trzecim. Prawowity właściciel tracił wówczas, wbrew swojej woli, możliwość swobodnego korzystania z przedmiotu swojej własności, a w praktyce i możliwość rozporządzania tą własnością. W ramach publicznej gospodarki lokalami lokale prywatne przeznaczane były nie tylko na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych osób prywatnych, ale także jako mieszkania służbowe dla funkcjonariuszy różnych służb państwowych (w tym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej).

Po 1989 r. stosunki najmu powstałe na mocy publicznej gospodarki lokalami pozostały w mocy. Równocześnie jednak ustawodawca stopniowo rozpoczął proces przyznawania prawowitym właścicielom uprawnień, dającym im szansę na odzyskanie władztwa nad stanowiącymi ich własność lokalami. Stosowne zmiany zostały wprowadzone również do ustawy o Policji (ustawa z dnia 16 października 1991 r. o zmianie ustawy o Policji). Jednakże, wskazana zmiana stanowiła jedyną zmianę wprowadzoną dotąd do ustawy o Policji, która wprowadziła pewne instrumenty umożliwiające prawowitym właścicielom przywrócenie ich własności. Tymczasem w odniesieniu do lokali nie znajdujących się w dyspozycji MSW kolejne ustawy regulujące najem lokali mieszkalnych (ustawa z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych oraz ustawa z dnia

21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego) stopniowo przyznawały prawowitym właścicielom coraz więcej uprawnień, pozwalających im odzyskać mieszkania. We wskazanej ustawie z 2001 r. ustawodawca przyznał właścicielom możliwość wypowiedzenia dotychczasowym najemcom stosunku najmu, którego źródłem były decyzje administracyjne wydawane w ramach publicznej gospodarki lokalami.

Ustawa o Policji nie przyznaje obecnie właścicielom analogicznych uprawnień jak ustawa o najmie lokali. W odniesieniu do kwestii rozwiązania stosunku najmu ustawa o ochronie praw lokatorów nie znaj-

duje bowiem zastosowania do lokali wchodzących do zasobu MSW (art. 3 ust. 2-3 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego). Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że możliwość korzystania z instrumentów ustanowionych w ustawie o ochronie praw lokatorów przyznana została właścicielom mieszkań użytkowanych jako lokale służbowe na potrzeby innych służb mundurowych, m.in. funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu czy Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

2.3. Ocenie Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 18 września 2008 r. poddana została kwestia zgodności z Konstytucją stanu prawnego, w którym właściciele lokali znajdujących się w dyspozycji MSW nie mogą w następstwie swoich działań objąć władztwa nad stanowiącymi ich własność lokalami mieszkalnymi podlegającymi w przeszłości publicznej gospodarce lokalami w sytuacji, gdy takie uprawnienie zostało przyznane właścicielom, których lokale nie znajdują się w dyspozycji MSW.

Trybunał stwierdził, że w przypadku lokali stanowiących własność osób prywatnych, wykorzystywanych jako kwatery służbowe funkcjonariuszy Policji, właściciele tych lokali zostali pozbawieni, na mocy art. 90 ustawy o Policji, możliwości swobodnego korzystania z tych lokali i dysponowania nimi. Nie posiadają oni również żadnych instrumentów prawnych, które pozwalałyby im w sposób skuteczny przywrócić posiadanie tych lokali. Trybunał uznał tę sytuację za prowadzącą do naruszenia istoty prawa własności właścicieli mieszkań wykorzystywanych jako kwatery dla funkcjonariuszy Policji. Tymczasem art. 64 ust. 3 Konstytucji stanowi, że niedopuszczalne jest wprowadzanie w stosunku do prawa własności takich ograniczeń, które naruszałyby istotę tego prawa. Zdaniem Trybunału, za tak daleko idącym ograniczeniem prawa własności nie przemawiają też przesłanki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, których wystąpienie warunkuje ograniczenie konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Powoduje to zakresową sprzeczność art. 90 ustawy o Policji z art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Artykuł 90 w dotychczasowym brzmieniu jest również niezgodny z konstytucyjną zasadą równej dla wszystkich ochrony prawa własności (art. 64 ust. 2 Konstytucji). Ustawa o Policji reguluje w sposób odmienny niż inne ustawy (w szczególności ustawa o ochronie praw lokatorów) uprawnienia przysługujące właścicielom lokali podlegających w przeszłości publicznej gospodarce lokalami, przyznając im znacznie węższy katalog uprawnień, w szczególności co do możliwości rozwiązywania stosunku najmu. Tymczasem, w ocenie Trybunału, art. 64 ust. 2 Konstytucji wymaga ustanowienia jednolitego standardu ochrony praw właścicieli. Ustanowienie niższego standardu w przypadku lokali użytkowanych jako mieszkania służbowe funkcjonariuszy Policji prowadzi do naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 90 ustawy o Policji w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza dalsze bezterminowe dysponowanie przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz podległe mu organy użytkowanymi dotychczas lokalami mieszkalnymi w domach stanowiących własność prywatną. Jednocześnie, w uzasadnieniu do wyroku Trybunał stwierdził, że w warunkach gospodarki rynkowej nie jest dopuszczalne przerzucanie na obywateli obowiązku zapewnienia lokali mieszkalnych funkcjonariuszom Policji, bowiem obowiązek ten spoczywa wyłącznie na państwie i jego organach. Wykonanie wyroku powinno zatem zmierzać do wyłączenia mieszkań stanowiących własność prywatną z zasobu MSW, z którego przyznawane są lokale służbowe dla Policjantów. Mając na względzie powyższe proponuje się nadać art. 90 ust. 1 ustawy brzmienie, które w przeciwieństwie do dotychczasowego stanu prawnego nie zalicza do zasobu lokalowego pozostającego w dyspozycji MSWiA „lokali mieszkalnych zwolnionych przez osoby, które decyzje o przydziale uzyskały z jednostek podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych”. W art. 90 ust. 1 ustawy wnioskodawca wprowadza również zmianę wyłączającą z zasobu lokalowego pozostającego w dyspozycji MSWiA „lokale stanowiące własność zakładów pracy”, o co wnosił w trybie konsultacji Minister Sprawiedliwości.

Ponadto, jako konsekwencję zmiany wprowadzonej w art. 90 ust. 1, projektodawca proponuje rozszerzenie katalogu przyczyn, stanowiących podstawę do wydania decyzji o opróżnieniu lokalu mieszkalnego - zgodnie z dodanym w ust. 3a art. 95 podstawę wydania decyzji o opróżnieniu stanowić ma również wypowiedzenie przez właściciela lokalu stosunku prawnego dotyczącego lokalu.

Dotychczasowy art. 90 ust. 2-5 ustawy o Policji określał uprawnienia właścicieli lokali mieszkalnych wykorzystywanych jako lokale służbowe funkcjonariuszy Policji w przypadku, gdy została wydana decyzja o opróżnieniu lokalu. Rozwiązania te były mniej korzystne niż przewidziane w ustawie o ochronie praw lokatorów. Wprowadzenie poprzez proponowaną nowelizację zasady, zgodnie z którą rozwiązanie stosunku najmu przez właścicieli lokali mieszkalnych znajdujących się w dyspozycji MSW dokonywane jest na podstawie przepisów ustawy o ochronie praw lokatorów powoduje, że przepisy art. 90 ust. 2-5 ustawy o Policji, jako mniej korzystne dla właścicieli, winny zostać uchylone.

W celu wykluczenia ewentualnych wątpliwości co do uprawnień przysługujących właścicielom lokali wykorzystywanych jako lokale służbowe Policji, w odniesieniu do kwestii rozporządzania lokalem propo-

nuje się wskazać, że przepisy ustawy o Policji nie naruszają, wynikających z prawa własności, uprawnień do rozporządzania lokalem mieszkalnym właściciela innego niż Skarb Państwa (projektowany ust. 2 w art. 90). Przepis o analogicznej treści zawarty jest w innych ustawach regulujących kwestię wykorzystywania lokali stanowiących własność prawną na lokale służbowe funkcjonariuszy służb mundurowych (art. 104 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego).

Pozostałe zmiany proponowane w ustawie o Policji mają na celu dostosowanie dotychczasowych przepisów ustawy do zmienionego art. 90 ust. 1.

Po wejściu w życie wyroku z dnia 18 września 2008 r. regulacje pozwalające na dalsze bezterminowe dysponowanie lokalami mieszkalnymi w domach stanowiących własność prywatną obowiązują nadal w odniesieniu do lokali wykorzystywanych jako kwatery służbowe funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Państwowej Straży Pożarnej. W świetle wyroku Trybunału regulacje te należy uznać za sprzeczne z Konstytucją z analogicznych przyczyn, jak w przypadku art. 90 ustawy o Policji. Dążąc do przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją projektodawca proponuje wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej oraz w ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, polegających na wykluczeniu możliwości dalszego bezterminowego dysponowania na cele związane z realizacją prawa do kwatery lokalami mieszkalnymi w domach stanowiących własność prywatną. Zmiany te zawarte są w art. 2 i 3 projektu.

Nakaz ustanowienia odpowiedniego standardu ochrony praw właścicielskich powoduje, że lokale stanowiące własność osób prywatnych, pozostające dotychczas w dyspozycji MSW powinny podlegać, w zakresie rozwiązania stosunku najmu, przepisom ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Dlatego w wykonaniu wyroku proponuje się dokonać odpowiedniej zmiany w art. 3 ust. 2 tejże ustawy poprzez wyraźne określenie w treści wskazanego przepisu, że przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów dotyczące wypowiedzania umowy najmu stosuje się odpowiednio do lokali będących w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Proponowana zmiana ma na celu wyeliminowanie wątpliwości związanych z zakresem obowiązywania ustawy o ochronie praw lokatorów w kwestii wypowiedzenia przez właściciela stosunku najmu, w odniesieniu do lokali będących w dyspozycji ministra właściwego do spraw wewnętrznych lub podległych mu organów.

4. Konsultacje

Zastrzeżenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wzbudziło przejście na cywilnoprawny tryb „przerywania” stosunku najmu (wypowiedzenie). Zdaniem Ministra właściwszy byłby tryb administracyjnoprawny.

Minister Sprawiedliwości zaproponował zmianę określenia „zakład pracy” na inne, co zostało uwzględnione.

Szef Agencji Wywiadu zaproponował dodanie dostawy o ABW i AW przepisów szczególnych dotyczących funkcjonariuszy tych służb. Propozycja ta wykracza jednak poza wykonanie wyroku.

W piśmie Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego nie zgłoszono uwag.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

W następstwie wejścia w życie proponowanych przepisów zasób lokali będących w dyspozycji MSW, które mogą być wykorzystywane jako mieszkania służbowe dla funkcjonariuszy Policji, może ulec zmniejszeniu. Należy bowiem przyjąć, że prywatni właściciele lokali, które dotychczas były wykorzystywane jako lokale mieszkalne dla funkcjonariuszy Policji, będą zainteresowani odzyskaniem możliwości korzystania z lokali stanowiących ich własność, rozwiązując w tym celu stosunek najmu z dotychczasowymi najemcami w oparciu o przepisy ustawy o ochronie praw lokatorów. Minister właściwy do spraw wewnętrznych i podległe mu organy, jako podmioty zobowiązane do zapewnienia bazy mieszkaniowej na potrzeby funkcjonariuszy Policji, będą zatem zmuszone podjąć działania prowadzące do uzupełnienia zmniejszonej bazy lokalowej. Wobec braku danych co do ilości lokali stanowiących własność prywatną, znajdujących się w zasobie MSW, jak i braku możliwości oszacowania liczby właścicieli, którzy rozwiążą stosunek najmu, projektodawca nie ma możliwości określenia skutków finansowych wykonania projektowanej ustawy dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.

**URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ****SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU***Mikołaj Dowgielewicz*

Min.MD/ 2157/09/DP/ma

Warszawa, dnia 4 maja 2009 r.

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej***Szanowny Panie Przewodniczący,*

W związku z projektem ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 433; pismo z dnia 30.04.2009 r., nr BPS/KU-034/179/09), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot ustawy nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.*Z poważaniem,***Z up. SEKRETARZA
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
PODSEKRETARZ STANU**
Maciej Szpurta

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Jednocześnie upoważnia senatora Bohdana Paszkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

Art. 1.

W ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473, Nr 115, poz. 793 i Nr 176, poz. 1238, z 2008 r. Nr 227, poz. 1505 oraz z 2009 r. Nr 18, poz. 97) w art. 40 ust. 3b otrzymuje brzmienie:

„3b. Zażalenie przekazuje się niezwłocznie sądowi rejonowemu miejsca doprowadzenia lub zatrzymania. Do rozpoznania zażalenia stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego. Skarżący ma prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2002 r. (sygn. akt SK 5/02), stwierdzającego niezgodność przepisu art. 40 ust. 3b ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473 z późn. zm.) z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2002 r., Nr 84, poz. 763 (dzień publikacji wyroku: 25 czerwca 2002 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2002 r., Nr 4A, poz. 41.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

2.1. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 40 ust. 3b ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (dalej także jako: ustawa) w zakresie, w jakim nie gwarantuje osobie zatrzymanej w izbie wytrzeźwień prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane jest zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji o zatrzymaniu oraz prawidłowości ich wykonania.

2.2. Decyzja o zatrzymaniu i doprowadzeniu do izby wytrzeźwień dotyka jednego z najważniejszych praw człowieka, a mianowicie: wolności osobistej, poręczonej przez art. 41 ust. 1 ustawy zasadniczej. Szczególna gwarancja tej wolności ustanowiona została w art. 41 ust. 2 zd. 1 Konstytucji, z którego to wynika, iż każdy pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia. Bezsprzecznie odnosi się to również do pozbawienia wolności przez umieszczenie w izbie wytrzeźwień. Jak zaakcentował przy tym Trybunał: „W świetle przepisów Konstytucji, kontrola legalności pozbawienia wolności musi obejmować nie tylko legalność samej decyzji o pozbawieniu wolności, jej przesłanek i trybu podjęcia, ale także sposób jej realizacji, a w szczególności czas trwania pozbawienia wolności. Prawo do odwołania implikuje przyznanie sądowi odpowiednich uprawnień w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego w celu wszechstronnego zbadania okoliczności pozbawienia wolności. Należy podkreślić, że prawodawca konstytucyjny w sposób szczególny wyznacza w tym przypadku termin rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. Orzeczenie sądu musi zostać wydane niezwłocznie. Konstytucja nakłada tym samym na ustawodawcę obowiązek przyjęcia regulacji, które zagwarantują wydanie orzeczenia w tak określonym terminie.”

Ideą stojącą za uregulowaniem z art. 41 ust. 2 zd. 1 Konstytucji jest naturalnie doprowadzenie do jak najszybszego uwolnienia osoby bezprawnie pozbawionej wolności. Niemniej jednak znajduje ono również zastosowanie w stosunku do tych osób, które zostały uwolnione przed wniesieniem odwołania do sądu. W takim wypadku bowiem uruchomienie postępowania sądowego ma przede wszystkim umożliwić pokrzywdzonemu dochodzenie odszkodowania przewidzianego w art. 41 ust. 5 Konstytucji, a zatem z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności. Oprócz tego zażalenie wniesione do sądu przez osobę, która została już zwolniona z izby wytrzeźwień może pełnić jeszcze jedną funkcję. Otóż, ustalenie w postępowaniu wywołanym wniesieniem omawianego środka, że w konkretnym przypadku miało miejsce naruszenie prawa, winno prowadzić do podjęcia działań, których celem będzie zapobieganie podobnym sytuacjom w przyszłości (uzasadnieniem dla takiego wniosku jest zwłaszcza treść art. 40 ust. 3c ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ponieważ w myśl tego przepisu w razie stwierdzenia bezzasadności lub nielegalności doprowadzenia lub zatrzymania albo poważnych nieprawidłowości związanych z ich wykonywaniem sąd rejonowy zawiadamia o tym prokuratora i organy przełożone nad organami, które dokonały doprowadzenia bądź zatrzymania). Można nawet zaryzykować tezę, że na gruncie analizowanej ustawy ta rola zażalenia, a także otwarcie przed osobą bezprawnie pozbawioną wolności drogi dochodzenia odszkodowania, mają podstawowe znaczenie, gdyż pobyt w izbie wytrzeźwień może trwać maksymalnie 24 godziny, natomiast zażalenie musi zostać przekazane sądowi odwoławczemu w terminie 7 dni od daty doprowadzenia lub zatrzymania. W praktyce przedmiotowy środek odwoławczy rozpoznawany jest więc dopiero po zwolnieniu skarżącego.

2.3. Zasadnicze zastrzeżenia zgłoszone pod adresem rozwiązania zawartego w art. 40 ust. 3b ustawy, koncentrowały się wokół kwestii spełnienia wymogów płynących z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wedle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, prawo do sądu ujęte w wyżej wskazanym wzorcu konstytucyjnym powinno być urzeczywistniane wszędzie tam, gdzie pojawia się konieczność

orzekania o prawach danego podmiotu (w relacji czy to do innych równorzędnych podmiotów, czy też do władzy publicznej) i gdzie jednocześnie natura badanego stosunku prawnego wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej jednostki przez drugą stronę tego stosunku. Nie ulega zatem wątpliwości, iż spór o zasadność i legalność doprowadzenia do izby wytrzeźwień, tudzież samej decyzji o zatrzymaniu, jak również dotyczący prawidłowości ich wykonania, stanowi właśnie „sprawę” w rozumieniu powołanego art. 45 ust. 1 Konstytucji. Co za tym idzie, gwarancja prawa do sądu, a w szczególności gwarancja odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej (czyli zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności), musi być respektowana także wtedy, gdy w rachubę wchodzi zażalenie z art. 40 ust. 3b ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, przy czym nie wyłącza to oczywiście stosowania normy wyrażonej w art. 41 ust. 2 zd. 1 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału, sprawiedliwa procedura sądowa to taka, która zapewnia stronom uprawnienia procesowe dostosowane do przedmiotu prowadzonego postępowania, aczkolwiek zasadniczo w każdym wypadku ustawodawca winien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. „Jednostka musi uzyskać możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi zwłaszcza prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych. Wprawdzie ustawodawca może ograniczyć udział stron w pewnych czynnościach procesowych, jednakże ograniczenia takie powinny zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej winna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w określonym postępowaniu”.

Nie ulega wątpliwości, iż w przypadku zażalenia mającego służyć ochronie wolności osobistej (a więc jednego z najbardziej fundamentalnych praw człowieka), jak też zapobieganiu naruszeniom prawa przy zatrzymaniu jednostki w izbie wytrzeźwień, trzeba się odwołać do stosunkowo wysokich standardów. W tym aspekcie zaskarżony art. 40 ust. 3b ustawy nie zawiera zadowalających postanowień, jako że nie gwarantuje osobie umieszczonej w izbie wytrzeźwień prawa do zaprezentowania swoich racji i zarzutów przed sądem, godząc w efekcie w konstytucyjne prawo do sądu. Milczenie ustawodawcy w kwestii prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu, skutkuje bowiem brakiem obowiązku powiadomienia osoby, która wniosła zażalenie, o czasie oraz miejscu rozpoznania tego środka i co się z tym wiąże – możliwością wydania rozstrzygnięcia pod nieobecność skarżącego.

2.4. Zważywszy to wszystko Trybunał Konstytucyjny uznał, iż regulacja objęta art. 40 ust. 3b ustawy nie czyni zadość wymaganiom płynącym z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Niezależnie od tego Trybunał zauważył, że wprowadzając siedmiodniowy termin na przekazanie zażalenia sądowi, ustawodawca nie stworzył gwarancji niezwłocznego rozpatrzenia sprawy stosownie do art. 41 ust. 2 zd. 1 Konstytucji, szczególnie na wypadek przetrzymywania danej osoby w izbie wytrzeźwień przez okres dłuższy aniżeli dozwolony ustawą (tj. ponad 24 godziny). Tymczasem ustawa musi zawierać rozwiązania zapewniające natychmiastowe zwolnienie osoby umieszczonej w izbie wytrzeźwień w sytuacji, gdyby jej pobyt w takiej placówce został bezprawnie przedłużony.

2.5. Wyrok wywołał skutki prawne z dniem publikacji (25 czerwca 2002 r.).

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na względzie konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2002 r., kierując się brzmieniem sentencji tego orzeczenia oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby zmiana ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi polegała na nadaniu nowego brzmienia art. 40 ust. 3b.

Po pierwsze, postanowienie wymienionego przepisu należy uzupełnić o zastrzeżenie przyznające wnoszącemu zażalenie prawo do udziału w posiedzeniu sądu. Dzięki temu, jak również w następstwie odpowiedniego stosowania art. 117 § 1 k.p.k., na sąd odwoławczy nałożony zostanie obowiązek zawiadomienia skarżącego o czasie i miejscu posiedzenia, na którym przedmiotem rozpoznania miałyby być wywiezione przez niego środki odwoławczy. W takim przypadku (przy zaistnieniu przesłanek z art. 117 § 2 k.p.k.) niestawiennictwo uprawnionego stanowić będzie przeszkodę dla orzekania co do zażalenia.

Po drugie, treść nowelizowanego art. 40 ust. 3b ustawy powinna zostać uzgodniona z normą konstytucyjną przewidującą możliwość niezwłocznego ustalenia w postępowaniu sądowym, czy działanie ingerujące w sferę wolności osobistej było legalne (art. 41 ust. 2 zd. 1 Konstytucji). Wymaga to niewątpliwie zmiany siedmiodniowego terminu, o którym mowa w tym przepisie.

4. Konsultacje

Opinię przedstawili Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Minister Sprawiedliwości oraz Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego. Ocenili oni projekt pozytywnie. Zgłoszono tylko drobne uwagi natury legislacyjnej.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa może powodować skutki finansowe dla budżetu państwa. Skutki te związane będą z obowiązkiem każdorazowego powiadamiania skarżącego o czasie i miejscu posiedzenia sądu, jednakże ich wysokość jest trudna do oszacowania, zarówno ze względu na brak danych na temat liczby tego rodzaju spraw rozpoznawanych przez sądy, jak również brak możliwości oszacowania liczby zażaleń, jakie zostaną wniesione w trybie przewidzianym niniejszą ustawą.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta zakresem prawa Unii Europejskiej.



**URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**

SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/953 /09/DP/kma

Warszawa, dnia 14 kwietnia 2009 r.

Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący
Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej *senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (druk senacki nr 478)*, wyrażona na podstawie art. 9 pkt 3 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494, z późn. zm.), w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 i ust. 5 Regulaminu Senatu, przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z przedłożonym przy piśmie z dnia 24 marca 2009 r. (pismo nr BPS/KU-034/478/1/09) senackim projektem ustawy, pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

PODSZEFKRETARZ STANU

Piotr Serafin

Do uprzejmej wiadomości:
Pani Ewa Kopacz
Minister Zdrowia

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 maja 2009 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy
– Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Jednocześnie upoważnia senatora Leona Kieresa do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

p r o j e k t

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Art. 1.

W ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, z późn. zm.1)) w art. 18 dodaje się § 4 w brzmieniu:

„§ 4. Sędzia, który orzekał w postępowaniu sądowym w sprawie skargi na decyzję, nie może orzekać w postępowaniu sądowym dotyczącym tej samej sprawy po wznowieniu postępowania administracyjnego.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾ Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1692, z 2005 r. Nr 94, poz. 788, Nr 169, poz. 1417, Nr 250, poz. 2118 i Nr 264, poz. 2205, z 2006 r. Nr 38, poz. 268, Nr 208, poz. 1536 i Nr 217, poz. 1590, z 2007 r. Nr 120, poz. 818, Nr 121, poz. 831 i Nr 221, poz. 1650 oraz z 2008 r. Nr 190, poz. 1171 i Nr 216, poz. 1367.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 października 2008 r. (sygn. akt SK 6/07), stwierdzającego niezgodność art. 18 § 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) w zakresie, w jakim pomija jako podstawę wyłączenia sędziego od udziału w orzekaniu w postępowaniu sądowym toczącym się po wznowieniu postępowania administracyjnego, jego wcześniejszy udział w orzekaniu w sprawie dotyczącej decyzji wydanej we wznowianym postępowaniu administracyjnym, z Konstytucją.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2008 r., Nr 190, poz. 1171 (dzień publikacji wyroku – 24 października 2008 r.). Pełny tekst orzeczenia wraz z uzasadnieniem zamieszczony został w OTK Z.U. z 2008 r., Nr 8A, poz. 137.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności art. 18 § 1 pkt 6 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w zakresie, w jakim pomija jako podstawę wyłączenia sędziego od udziału w orzekaniu w postępowaniu sądowym toczącym się po wznowieniu postępowania administracyjnego, jego wcześniejszy udział w orzekaniu w sprawie dotyczącej decyzji wydanej we wznowianym postępowaniu administracyjnym z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W art. 18 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi określone zostały okoliczności, których wystąpienie stanowi podstawę do wyłączenia sędziego od orzekania w postępowaniu sądownoadministracyjnym. Do katalogu okoliczności powodujących wyłączenie zaliczono m.in. sprawy, w których sędzia brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia (art. 18 § 1 pkt 6 ustawy).

W dotychczasowej praktyce sądowej dominowało nadawanie przesłance wyrażonej w art. 18 § 1 pkt 6 ustawy wykładni literalnej. W oparciu o ten przepis przyjmowano, że w postępowaniu sądowym toczącym się w związku ze skargą na decyzję administracyjną, sędzia biorący udział w wydaniu orzeczenia dotyczącego tej skargi nie może ponownie orzekać w drugiej instancji w sprawie odwołania wniesionego w związku z wydanym orzeczeniem. Uznawano natomiast, że zakresem normowania tego przepisu nie jest objęta sytuacja, w której sędzia wpierw orzeka w sprawie decyzji administracyjnej, a następnie orzeka co do skargi na decyzję wydaną po wznowieniu postępowania, odmawiającej uchylecia tej pierwszej decyzji. W orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmowano wykładnię, zgodnie z którą w przypadku następujących po sobie kolejno postępowań - postępowania sądownoadministracyjnego w przedmiocie decyzji administracyjnej (postępowanie zwyczajne) oraz postępowania sądownoadministracyjnego w sprawie wznowienia postępowania administracyjnego, mającego na celu uchylenie uprzednio wydanej decyzji (postępowanie nadzwyczajne) - nie występuje tożsamość sprawy. W następstwie powyższego sądy przyjmowały interpretację, w świetle której art. 18 § 1 pkt 6 ustawy nie wprowadzał obowiązku wyłączenia sędziego orzekającego co do skargi na decyzję wydaną w związku z wznowieniem postępowania, gdy uprzednio sędzia ten orzekał w przedmiocie wydania decyzji, której dotyczyło wznowienie postępowania.

W wyroku z dnia 14 października 2008 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niedopuszczalną sytuację, w której sędzia orzekający w przedmiocie decyzji administracyjnej orzeka następnie w sprawie skargi na decyzję wydaną po wznowieniu postępowania administracyjnego. Trybunał stwierdził, że w przypadku postępowania w sprawie ważności decyzji administracyjnej oraz w sprawie o wznowienie postępowania występuje tożsamość sprawy. Tożsamość ta występuje, pomimo że z punktu widzenia formalnego chodzi w tym przypadku o dwa odrębne postępowania - postępowanie zwyczajne i postępowanie nadzwyczajne. W rzeczywistości jednak postępowania te mają źródło w tym samym stanie faktycznym i prawnym; w obu sprawach dokonywana jest ocena tych samych okoliczności i dowodów, nierzadko także tych samych zażutów. Stąd Trybunał przyjął, że w takim przypadku przedmiotem orzekania jest ta sama sprawa, a w związku z tym dopuszczenie orzekania w obu postępowaniach przez tego samego sędziego stanowi istotne zagrożenie dla bezstronności sędziego. Sędzia, orzekając drugi raz w tej samej sprawie, zazwyczaj będzie czuł się związany wydanym przez siebie rozstrzygnięciem w pierwszym postępowaniu. Powoduje to niezgodność art. 18 § 1 pkt 6 ustawy z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 października 2008 r., kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się wprowadzenie do ustawy - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi dodatkowej prze-

słanki wyłączenia sędziego. Zgodnie z projektowaną zmianą sędzia winien podlegać wyłączeniu od orzekania w sprawie dotyczącej wznowienia postępowania administracyjnego, jeśli wcześniej brał udział w wydaniu orzeczenia dotyczącego decyzji, do której odnosiło się wznowienie postępowania.

Wymaga podkreślenia, że w sentencji wyroku z dnia 14 października 2008 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że stanem niezgodnym z Konstytucją jest udział tego samego sędziego w orzekaniu w sprawie decyzji administracyjnej (decyzja wydana w postępowaniu zwykłym) oraz w sprawie decyzji wydanej po wznowieniu postępowania administracyjnego (art. 151 § 1 k.p.a.). W uzasadnieniu do tego wyroku Trybunał konstytucyjny podnosi, że zagrożenie bezstronności sędziego, prowadzące do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji polega w tym przypadku na tym, że orzekając w dwóch formalnie odrębnych postępowaniach (postępowanie zwyczajne i postępowanie nadzwyczajne) przedmiotem kontroli w tych sprawach są te same okoliczności i dowody, a nierzadko również ma miejsce konieczność ustosunkowania się do tych samych zarzutów. W tym kontekście należy jednakże zwrócić uwagę, że kontrola tych samych okoliczności i dowodów ma miejsce zarówno w sytuacji, gdy po wznowieniu postępowania organ odmawia uchylecia decyzji dotychczasowej (art. 151 § 1 pkt 1) jak i w sytuacji, gdy organ odmawia wznowienia postępowania (art. 149 § 3 k.p.a.). Stąd przyjęto, że dodatkowa przesłanka powodująca wyłączenie sędziego powinna obejmować również sytuację, gdy sędzia orzeka w sprawie skargi na decyzję o odmowie wznowienia postępowania, to zaś stanowi ujęcie nieco szersze, niż wynikające z literalnego brzmienia sentencji wyroku.

Proponuje się, aby nowy przepis został wprowadzony poprzez uzupełnienie art. 18 o § 4. W sentencji wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał wprawdzie, że niekonstytucyjnością dotknięty jest art. 18 § 1 pkt 6. Systematyka art. 18 wskazuje jednak wyraźnie, że § 1 tego artykułu obejmuje jedynie sytuacje, w których przedmiotem orzeczenia jest decyzja administracyjna, natomiast paragrafem tym nie jest objęte postępowanie sądowe, które toczy się po wydaniu prawomocnego orzeczenia w sprawie tej decyzji. Świadczy o tym treść § 3, którego przedmiot regulacji stanowi nakaz wyłączenia sędziego w postępowaniu sądowym toczącym się po wydaniu prawomocnego orzeczenia w sprawie decyzji. Przedmiotem projektowanej zmiany jest postępowanie sądowe toczące się po wydaniu prawomocnego orzeczenia w sprawie decyzji, stąd adekwatnym jest dodanie do art. 18 dodatkowego paragrafu, a nie dokonywanie zmian w ramach § 1.

4. Konsultacje

W trybie konsultacji stanowisko do projektu ustawy przedstawili Minister Sprawiedliwości, Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego, Krajowa Rada Sądownictwa, Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA. Podmioty te nie zgłosiły uwag do projektu.

5. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

6. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa nie jest objęta prawem Unii Europejskiej.



**URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ**

SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Mikołaj Dowgielewicz

Min.MD/752/09/DP/ma

Warszawa, dnia 25 marca 2009 r.

**Pan
Piotr Zientarski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej**

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druk senacki nr 479), wyrażona na podstawie art. 9 pkt 3 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2a ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494, z późn. zm.), w związku z art. 60 ust. 3 pkt 1 ust. 5 Regulaminu Senatu przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej Mikołaja Dowgielewicza

Szanowny Panie Przewodniczący,

W związku z projektem ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druk senacki nr 479; pismo z dnia 24.03.2009 r., nr BPS/KU-034/479/1/09), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Przedmiot regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

Z poważaniem,

Z pp. SEKRETARZA
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
POLSKIEJ SEKRETARZ STANU

Maciej Szpunar

Treść

33. posiedzenia Senatu w dniach 13 i 14 maja 2009 r.

(Obrady w dniu 13 maja)

Otwarcie posiedzenia	senator Władysław Dajczak	12
Wyznaczenie sekretarza	senator sprawozdawca	
Przyjęcie protokołu trzydziestego posiedzenia	Jan Rulewski	12
Projekt porządku obrad	senator Tadeusz Gruszka	12
Zatwierdzenie porządku obrad trzydziestego trzeciego posiedzenia	senator sprawozdawca	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych	Jan Rulewski	13
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca	Zbigniew Szaleniec	13
Jan Rulewski	senator Krystyna Bochenek	13
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	senator sprawozdawca	
senator sprawozdawca	Jan Rulewski	13
Zbigniew Szaleniec	senator sprawozdawca	
Zbigniew Szaleniec	Zbigniew Szaleniec	13
senator Krystyna Bochenek	senator Krystyna Bochenek	14
senator sprawozdawca	senator sprawozdawca	
Zbigniew Szaleniec	Zbigniew Szaleniec	14
senator Piotr Kaleta	senator Piotr Kaleta	14
senator sprawozdawca	senator sprawozdawca	
Zbigniew Szaleniec	Zbigniew Szaleniec	14
senator Piotr Kaleta	senator Piotr Kaleta	14
senator sprawozdawca	senator sprawozdawca	
Zbigniew Szaleniec	Zbigniew Szaleniec	15
senator sprawozdawca	senator sprawozdawca	
Jan Rulewski	Jan Rulewski	15
senator Sławomir Kowalski	senator Sławomir Kowalski	15
podsekretarz stanu	podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Pracy	w Ministerstwie Pracy	
i Polityki Społecznej	i Polityki Społecznej	
Marek Bucior	Marek Bucior	15
senator Czesław Ryszka	senator Czesław Ryszka	16
podsekretarz stanu	podsekretarz stanu	
Marek Bucior	Marek Bucior	16
senator Zbigniew Szaleniec	senator Zbigniew Szaleniec	16
podsekretarz stanu	podsekretarz stanu	
Marek Bucior	Marek Bucior	16
Otwarcie dyskusji	Otwarcie dyskusji	
senator Władysław Dajczak	senator Władysław Dajczak	17
senator Czesław Ryszka	senator Czesław Ryszka	17
senator Mieczysław Augustyn	senator Mieczysław Augustyn	19
senator Mariusz Witczak	senator Mariusz Witczak	20

senator Piotr Wach	21	senator sprawozdawca	
senator Grzegorz Banaś	22	Zbigniew Meres	36
senator Tadeusz Gruszka;	23	senator Grzegorz Wojciechowski	37
senator Mieczysław Augustyn	24	senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Szaleniec	24	Zbigniew Meres	37
senator Piotr Kaleta	25	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
senator Władysław Dajczak	26	sterstwie Spraw Wewnętrznych i Admini-	
senator Łukasz Abgarowicz	26	stracji	
senator Zbigniew Szaleniec	27	podsekretarz stanu	
senator Lucjan Cichosz	27	Adam Rapacki	37
Zamknięcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator Stanisław Piotrowicz	39
sterstwie Pracy i Polityki Społecznej		podsekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Adam Rapacki	40
Marek Bucior	28	senator Władysław Dajczak	40
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko		podsekretarz stanu	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Adam Rapacki	40
wy o strażach gminnych, ustawy o Policji		senator Zbigniew Meres	41
oraz ustawy – Prawo o ruchu drogowym		podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka,		Adam Rapacki	41
Praworządności i Petycji		senator Paweł Klimowicz	42
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Piotrowicz	28	Adam Rapacki	42
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-		senator Paweł Klimowicz	42
rialnego i Administracji Państwowej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Adam Rapacki	42
Zbigniew Meres	30	senator Przemysław Błaszczyk	42
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Stanisław Bisztyga	32	Adam Rapacki	43
senator sprawozdawca		senator Lucjan Cichosz	43
Zbigniew Meres	32	podsekretarz stanu	
senator Krystyna Bochenek	32	Adam Rapacki	44
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Meres	44
Zbigniew Meres	32	podsekretarz stanu	
senator Sławomir Kowalski	33	Adam Rapacki	44
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Cichoń	45
Zbigniew Meres	33	podsekretarz stanu	
senator Maciej Grubski	33	Adam Rapacki	45
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Romaszewski	45
Zbigniew Meres	33	podsekretarz stanu	
senator Paweł Klimowicz	34	Adam Rapacki	45
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Romaszewski	46
Stanisław Piotrowicz	34	senator Zbigniew Meres	46
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Zbigniew Meres	34	Adam Rapacki	46
senator Paweł Klimowicz	35	senator Stanisław Piotrowicz	46
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Stanisław Piotrowicz	35	Adam Rapacki	46
senator Krystyna Bochenek	35	Wznowienie obrad	
senator sprawozdawca		Punkt drugi porządku obrad (cd.)	
Zbigniew Meres	35	Otwarcie dyskusji	
senator Lucjan Cichosz	35	senator Maciej Grubski	47
senator sprawozdawca		senator Lucjan Cichosz	48
Zbigniew Meres	35	senator Bohdan Paszkowski	49
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Cichoń	50
Stanisław Piotrowicz	36	senator Ryszard Bender	51
senator Paweł Klimowicz	36	senator Stanisław Piotrowicz	52
senator sprawozdawca		senator Bogdan Borusewicz	52
Stanisław Piotrowicz	36	senator Mariusz Witczak	54
		Zamknięcie dyskusji	

Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Jaworski	55
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz.	55
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Sosnowski	55
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
senator sprawozdawca	
Kazimierz Jaworski	56
Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Henryk Górski.	56
Wystąpienie wiceprezesa Rządowego Centrum Legislacji	
wiceprezes Jacek Krawczyk	57
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Dobrzyński	57
wiceprezes Jacek Krawczyk	57
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy	
Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Władysław Ortyl	57
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
podsekretarz stanu	
Zbigniew Sosnowski	58
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
wy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski.	58
Zapytania i odpowiedzi	
senator Bogdan Borusewicz	58
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski.	58
senator Piotr Głowski	58
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski.	59
senator Stanisław Jurcewicz	59
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski.	59
senator Zdzisław Pupa	59
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski.	59
senator Stanisław Jurcewicz	60
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski.	60
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Piotr Głowski	60
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Gruszczyński.	61
senator sprawozdawca	
Piotr Głowski	61
Zapytania i odpowiedzi	
senator Przemysław Błaszczak	61
podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Rolnictwa	
i Rozwoju Wsi	
Artur Ławniczak	62
senator Przemysław Błaszczak	62
senator Ryszard Knosala	62
podsekretarz stanu	
Artur Ławniczak	62
senator Jerzy Chróścikowski.	63
podsekretarz stanu	
Artur Ławniczak	63
Otwarcie dyskusji	
senator Janusz Rachoń	64
senator Jerzy Chróścikowski.	64
Zamknięcie dyskusji	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt	
Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca	
Ireneusz Niewiarowski.	65
Sprawozdanie mniejszości komisji	

senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	66	senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	73
Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
senator Władysław Dajczak	67	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	67	Tadeusz Jarmuziewicz.	74
senator Przemysław Błaszczuk	67	Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	68	senator Stanisław Gorczyca	74
senator Piotr Głowski	68	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	68	Tadeusz Jarmuziewicz.	75
senator Piotr Głowski	68	senator Tadeusz Gruszka;	75
senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	68	sekretarz stanu	
senator Piotr Głowski	68	Tadeusz Jarmuziewicz.	75
senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	69	senator Kazimierz Kleina.	76
senator Waldemar Kraska	69	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	69	Tadeusz Jarmuziewicz.	76
senator Stanisław Jurcewicz	69	senator Grzegorz Banaś	76
senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	69	sekretarz stanu	
senator Kazimierz Kleina.	69	Tadeusz Jarmuziewicz.	76
senator sprawozdawca mniejszości Lucjan Cichosz	69	senator Tadeusz Skorupa	77
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi		sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Tadeusz Jarmuziewicz.	77
Artur Ławniczak.	70	senator Tadeusz Gruszka	77
Zapytania i odpowiedzi		sekretarz stanu	
senator Przemysław Błaszczuk	70	Tadeusz Jarmuziewicz.	78
podsekretarz stanu		senator Tadeusz Skorupa	78
Artur Ławniczak.	70	sekretarz stanu	
senator Piotr Kaleta	70	Tadeusz Jarmuziewicz.	78
podsekretarz stanu		senator Tadeusz Skorupa	78
Artur Ławniczak.	71	sekretarz stanu	
senator Lucjan Cichosz	71	Tadeusz Jarmuziewicz.	78
podsekretarz stanu		senator Tadeusz Skorupa	78
Artur Ławniczak.	71	sekretarz stanu	
senator Lucjan Cichosz	71	Tadeusz Jarmuziewicz.	78
senator Zdzisław Pupa	71	senator Tadeusz Skorupa	77
podsekretarz stanu		sekretarz stanu	
Artur Ławniczak.	72	Tadeusz Jarmuziewicz.	78
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		senator Grzegorz Banaś	78
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw		senator Małgorzata Adamczak	79
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		senator Tadeusz Gruszka	79
senator sprawozdawca		senator Tadeusz Skorupa	80
Kazimierz Kleina.	72	senator Zbigniew Cichoń.	81
Zapytania i odpowiedzi		senator Stanisław Jurcewicz	81
senator Tadeusz Skorupa	83	senator Zbigniew Szaleniec.	82
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Kazimierz Kleina.	83	Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski	
senator Tadeusz Skorupa	93	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
w Ministerstwie Infrastruktury		Kazimierz Kleina.	82
Magdalena Gaj	83	Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	83	senator Tadeusz Skorupa	83
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Magdalena Gaj	84	Kazimierz Kleina.	83
senator Piotr Andrzejewski.	84	senator Tadeusz Skorupa	93
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Magdalena Gaj	84	w Ministerstwie Infrastruktury	
Otwarcie dyskusji		Magdalena Gaj	83
senator Leon Kieres	85	senator Tadeusz Gruszka	83
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
		Magdalena Gaj	84
		senator Piotr Andrzejewski.	84
		podsekretarz stanu	
		Magdalena Gaj	84
		Otwarcie dyskusji	
		senator Leon Kieres	85
		Zamknięcie dyskusji	

Punkt jedenasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu

senator sprawozdawca
Piotr Andrzejewski 85

Zapytania i odpowiedzi

senator Władysław Dajczak 86
senator sprawozdawca

Piotr Andrzejewski 86

senator Jan Dobrzyński 87
senator sprawozdawca

Piotr Andrzejewski 87

senator Ryszard Górecki 87
senator sprawozdawca

Piotr Andrzejewski 87

senator Jan Dobrzyński 88
dyrektor

Departamentu Ochrony Zabytków
w Ministerstwie Kultury

i Dziedzictwa Narodowego
Dariusz Jankowski 88

senator Jan Dobrzyński 89
dyrektor Dariusz Jankowski 89

Otwarcie dyskusji

senator Ryszard Górecki 89

senator Piotr Andrzejewski 90

Zamknięcie dyskusji

Punkt dwunasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

senator sprawozdawca
Lucjan Cichosz 90

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia

podsekretarz stanu
Marek Twardowski 91

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Gogacz 91
podsekretarz stanu

Marek Twardowski 91

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt trzynasty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 91

Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu

senator sprawozdawca
Andrzej Szewiński 92

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Gogacz 92
senator sprawozdawca

Andrzej Owczarek 92
senator sprawozdawca

Andrzej Szewiński 94
senator Grzegorz Wojciechowski 94

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 95

senator Grzegorz Wojciechowski 95
senator sprawozdawca

Andrzej Owczarek 95
senator Jan Dobrzyński 95

senator sprawozdawca
Andrzej Szewiński 95

senator Małgorzata Adamczak 96
senator sprawozdawca

Andrzej Owczarek 96
senator Małgorzata Adamczak 96

senator sprawozdawca
Andrzej Szewiński 96

senator Zbigniew Meres 96
senator sprawozdawca

Andrzej Owczarek 96
senator Ryszard Bender 96

senator sprawozdawca
Andrzej Szewiński 97

senator Krystyna Bochenek 97
senator sprawozdawca

Andrzej Owczarek 97
senator Krystyna Bochenek 97

senator sprawozdawca
Andrzej Szewiński 97

senator Piotr Kaleta 97
senator sprawozdawca

Andrzej Owczarek 97
senator Grzegorz Wojciechowski 98

senator sprawozdawca
Andrzej Owczarek 98

Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej

podsekretarz stanu
Zbigniew Marciniak 98

Zapytania i odpowiedzi

senator Józef Bergier 99
podsekretarz stanu

Zbigniew Marciniak 99
senator Małgorzata Adamczak 100

podsekretarz stanu
Zbigniew Marciniak 100

senator Zbigniew Meres 100
podsekretarz stanu

Zbigniew Marciniak 100
senator Sławomir Kowalski 101

podsekretarz stanu
Zbigniew Marciniak 101

senator Ryszard Bender 101
podsekretarz stanu

Zbigniew Marciniak 101
senator Krystyna Bochenek 102

podsekretarz stanu	
Zbigniew Marciniak	102
senator Stanisław Gogacz.	103
podsekretarz stanu	
Zbigniew Marciniak	103
senator Andrzej Szewiński	103
podsekretarz stanu	
Zbigniew Marciniak	103
senator Andrzej Szewiński	104
podsekretarz stanu	
Zbigniew Marciniak	104
senator Zbigniew Szaleniec	104
podsekretarz stanu	
Zbigniew Marciniak	104
senator Małgorzata Adamczak	104
podsekretarz stanu	
Zbigniew Marciniak	104
senator Zbigniew Szaleniec	105
podsekretarz stanu	
Zbigniew Marciniak	105
Otwarcie dyskusji	
senator Ryszard Bender	105
senator Maciej Grubski	106

senator Zbigniew Szaleniec	107
senator Piotr Kaleta.	108
senator Stanisław Gogacz.	109
senator Zbigniew Meres.	110
senator Józef Bergier	111
senator Andrzej Misiołek	111
senator Janina Fetlińska	112
senator Zbigniew Cichoń	113

Zamknięcie dyskusji

Punkt czternasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej

senator sprawozdawca	
Grażyna Sztark.	113

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Komunikaty

(Obrady w dniu 14 maja)

Wznowienie posiedzenia

Punkt piętnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca	
Zbigniew Cichoń	116

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Bisztyga	116
senator Zbigniew Cichoń	117

Otwarcie dyskusji

Zamknięcie dyskusji

Punkt szesnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	117

Zapytania i odpowiedzi

senator Stanisław Bisztyga	118
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	118

senator Janina Fetlińska	119
senator sprawozdawca	
Bohdan Paszkowski	119

Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

sekretarz stanu	
Krzysztof Kwiatkowski	119

Otwarcie dyskusji

senator Norbert Krajczyk.	120
senator Jadwiga Rotnicka	120
senator Bohdan Paszkowski	121
senator Władysław Sidorowicz	121

Zamknięcie dyskusji

Punkt siedemnasty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca	
Leon Kieres	121

Punkt osiemnasty porządku obrad: debata nad roczną strategią polityczną Komisji Europejskiej na rok 2010

Sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europejskiej

senator sprawozdawca	
Edmund Wittbrodt	123

Wystąpienie podsekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej

podsekretarz stanu		senator Janina Fetlińska	148
Maciej Szpunar	125	senator Piotr Kaleta	149
Zapytania i odpowiedzi		senator Jan Rulewski	150
senator Henryk Woźniak	127	senator Edmund Wittbrodt	150
podsekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji	
Maciej Szpunar	127	Wznowienie obrad	
senator Czesław Ryszka	128	Punkt dziewiętnasty porządku obrad:	
podsekretarz stanu		trzecie czytanie projektu ustawy o zmia-	
Maciej Szpunar	128	nie ustaw w zakresie uwierzytelniania do-	
senator Marek Ziółkowski	129	kumentów	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
Maciej Szpunar	129	sji Ustawodawczej, Komisji Samorządu	
senator Ryszard Górecki	129	Terytorialnego i Administracji Państwo-	
podsekretarz stanu		wowej oraz Komisji Praw Człowieka, Prawo-	
Maciej Szpunar	129	rządności i Petycji	
senator Bronisław Korfanty	129	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Leon Kieres	151
Maciej Szpunar	130	Głosowanie nr 1	151
senator Janina Fetlińska	130	Głosowanie nr 2	151
podsekretarz stanu		Głosowanie nr 3	151
Maciej Szpunar	131	Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do	
senator Czesław Ryszka	131	Sejmu projektu ustawy o zmianie ustaw	
podsekretarz stanu		w zakresie uwierzytelniania dokumentów	
Maciej Szpunar	131	Punkt dwudziesty porządku obrad: trzecie	
senator Lucjan Cichosz	132	czytanie projektu ustawy o zmianie usta-	
podsekretarz stanu		wy o informowaniu pracowników i prze-	
Maciej Szpunar	132	prowadzaniu z nimi konsultacji	
senator Lucjan Cichosz	132	Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
podsekretarz stanu		sji Ustawodawczej, Komisji Rodziny i Poli-	
Maciej Szpunar	132	tyki Społecznej oraz Komisji Gospodarki	
senator Jan Dobrzyński	132	Narodowej	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Maciej Szpunar	133	Jan Rulewski	151
senator Grzegorz Wojciechowski	133	senator Piotr Andrzejewski	152
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Romaszewski	152
Maciej Szpunar	133	Głosowanie nr 4	152
senator Janina Fetlińska	133	Głosowanie nr 5	152
podsekretarz stanu		Głosowanie nr 6	153
Maciej Szpunar	134	Głosowanie nr 7	153
senator Zdzisław Pupa	134	Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do	
podsekretarz stanu		Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy	
Maciej Szpunar	135	o informowaniu pracowników i przepro-	
senator Zdzisław Pupa	135	wadzaniu z nimi konsultacji	
podsekretarz stanu		Punkt dwudziesty pierwszy porządku obrad:	
Maciej Szpunar	135	zmiany w składzie komisji senackich	
senator Czesław Ryszka	135	Sprawozdanie Komisji Regulaminowej,	
podsekretarz stanu		Etyki i Spraw Senatorskich	
Maciej Szpunar	135	senator sprawozdawca	
senator Janina Fetlińska	136	Zbigniew Szaleniec	153
podsekretarz stanu		Głosowanie nr 8	153
Maciej Szpunar	136	Podjęcie uchwały w sprawie zmian w skła-	
Otwarcie dyskusji		dzie komisji senackich	
senator Czesław Ryszka	136	Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
senator Stanisław Iwan	138	Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-	
senator Jan Rulewski	139	sji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Ko-	
senator Ryszard Górecki	141	misji Nauki, Edukacji i Sportu	
senator Jan Wyrowiński	142	senator sprawozdawca	
senator Jan Dobrzyński	144	Jan Rulewski	153
senator Czesław Ryszka	145	Głosowanie nr 9	154
senator Henryk Woźniak	146	Głosowanie nr 10	154

Głosowanie nr 11	154	Punkt czwarty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 12	154	Głosowanie nr 46	158
Głosowanie nr 13	154	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy	
Głosowanie nr 14	154	o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emery-	
Głosowanie nr 15	154	talnym żołnierzy zawodowych oraz ich	
Głosowanie nr 16	154	rodzin	
Głosowanie nr 17	154	Punkt piąty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 18	155	Głosowanie nr 47	158
Głosowanie nr 19	155	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 20	155	nie ustawy o ustroju miasta stołecznego	
Głosowanie nr 21	155	Warszawy	
Głosowanie nr 22	155	Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nau-		Głosowanie nr 48	158
czyielskich świadczeniach kompensacy-		Głosowanie nr 49	158
cyjnych		Głosowanie nr 50	158
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 51	159
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji		Głosowanie nr 52	159
Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		Głosowanie nr 53	159
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego		Głosowanie nr 54	159
i Administracji Państwowej		Głosowanie nr 55	159
senator sprawozdawca		Podjęcie uchwały w sprawie ustawy	
Zbigniew Meres	155	o zmianie ustawy o Agencji Rynku	
Głosowanie nr 23	155	Rolnego i organizacji niektórych rynków	
Głosowanie nr 24	156	rolnych	
Głosowanie nr 25	156	Punkt siódmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 26	156	Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju	
Głosowanie nr 27	156	Wsi	
Głosowanie nr 28	156	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 29	156	Piotr Głowski	159
Głosowanie nr 30	156	senator Jerzy Chróścikowski	159
Głosowanie nr 31	156	Głosowanie nr 56	160
Głosowanie nr 32	156	Głosowanie nr 57	160
Głosowanie nr 33	156	Głosowanie nr 58	160
Głosowanie nr 34	157	Głosowanie nr 59	160
Głosowanie nr 35	157	Głosowanie nr 60	160
Głosowanie nr 36	157	Głosowanie nr 61	160
Głosowanie nr 37	157	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy	
Głosowanie nr 38	157	o funduszach promocji produktów	
Głosowanie nr 39	157	rolno-spożywczych	
Głosowanie nr 40	157	Punkt ósmy porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 41	157	Głosowanie nr 62	160
Głosowanie nr 42	157	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-	
Głosowanie nr 43	157	nie ustawy o zakładach leczniczych dla	
Głosowanie nr 44	157	zwierząt	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Punkt dziewiąty porządku obrad (cd.)	
nie ustawy o strażach gminnych, ustawy		Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodo-	
o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu dro-		wej	
gowym		senator sprawozdawca	
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)		Kazimierz Kleina	160
Głosowanie nr 45	158	Sprawozdanie mniejszości komisji	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		senator sprawozdawca mniejszości	
nie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym		Grzegorz Banaś	161
funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpie-		Głosowanie nr 63	161
czeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywia-		Głosowanie nr 64	161
du, Służby Kontrwywiadu Wojskowego,		Głosowanie nr 65	161
Służby Wywiadu Wojskowego, Centralne-		Głosowanie nr 66	161
go Biura Antykorupcyjnego, Straży Gran-		Głosowanie nr 67	161
icznej, Biura Ochrony Rządu, Państwo-		Głosowanie nr 68	161
wej Straży Pożarnej i Służby Więziennej		Głosowanie nr 69	161
oraz ich rodzin		Głosowanie nr 70	162

Głosowanie nr 71	162	w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholiz-	
Głosowanie nr 72	162	mowi	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Głosowanie nr 86	164
nie ustawy – Prawo o ruchu drogowym		Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do	
oraz niektórych innych ustaw		Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy	
Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)		o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu	
Głosowanie nr 73	162	alkoholizmowi	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Punkt siedemnasty porządku obrad (cd.)	
nie ustawy – Kodeks morski		Głosowanie nr 87	164
Punkt jedenasty porządku obrad (cd.)		Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do	
Głosowanie nr 74	162	Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy	
Głosowanie nr 75	162	– Prawo o postępowaniu przed sądami ad-	
Głosowanie nr 76	162	ministracyjnymi	
Głosowanie nr 77	162	Komunikaty	
Głosowanie nr 78	162	Zamknięcie posiedzenia	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		Wyniki głosowań	
nie ustawy o ochronie zabytków i opiece		Przemówienia i oświadczenia senatorów	
nad zabytkami		przekazane do protokołu, niewyłoszone	
Punkt dwunasty porządku obrad (cd.)		podczas 33. posiedzenia Senatu	
Głosowanie nr 79	163	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		w dyskusji nad punktem pierwszym	
nie ustawy – Prawo farmaceutyczne		porządku obrad	181
Punkt trzynasty porządku obrad (cd.)		Przemówienie senatora Zdzisława Pupy	
Sprawozdanie połączonych komisji: Kom-		w dyskusji nad punktem pierwszym	
isji Obrony Narodowej oraz Komisji Nauki,		porządku obrad	182
Edukacji i Sportu		Przemówienie senatora Pawła Klimowicza	
senator sprawozdawca		w dyskusji nad punktem drugim	
Andrzej Szewiński	163	porządku obrad	183
Głosowanie nr 80	163	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi	
Głosowanie nr 81	163	w dyskusji nad punktem czwartym	
Głosowanie nr 82	163	porządku obrad	184
Głosowanie nr 83	163	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi	
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmia-		w dyskusji nad punktem szóstym	
nie ustawy o powszechnym obowiązku		porządku obrad	185
obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz		Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi	
ustawy o kulturze fizycznej		w dyskusji nad punktem siódmym	
Punkt czternasty porządku obrad (cd.)		porządku obrad	186
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu		Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi	
ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach		w dyskusji nad punktem dziewiątym	
pieniężnych z ubezpieczenia społecznego		porządku obrad	187
w razie choroby i macierzyństwa		Przemówienie senatora	
Głosowanie nr 84	164	Stanisława Karczewskiego	
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do		w dyskusji nad punktem dziewiątym	
Sejmu projektu ustawy w sprawie ustawy		porządku obrad	188
o świadczeniach pieniężnych z ubezpie-		Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba	
czenia społecznego w razie choroby i ma-		w dyskusji nad punktem trzynastym	
cierzyństwa		porządku obrad	190
Punkt piętnasty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone przez	
Przystąpienie do trzeciego czytania		senator Małgorzatę Adamczak	191
projektu ustawy o zmianie ustawy o Poli-		Oświadczenie złożone	
cji oraz niektórych innych ustaw		przez senatora Mieczysława Augustyna	192
Głosowanie nr 85	164	Oświadczenie złożone	
Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do		przez senatora Mieczysława Augustyna	193
Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy		Oświadczenie złożone przez	
o Policji oraz ustawy o ochronie praw		senatora Stanisława Bisztygę	194
lokatorów, mieszkaniowym zasobie		Oświadczenie złożone przez	
gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego		senatora Stanisława Bisztygę	196
Punkt szesnasty porządku obrad (cd.)		Oświadczenie złożone	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu		przez senatora Przemysława Błaszczyka	197
ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu			

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . .	198	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego . . .	230
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Dobrzyńskiego . . .	199	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego .	231
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	200	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego .	232
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	201	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Majkowskiego .	233
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	202	Oświadczenie złożone przez senatora Rafała Muchackiego . . .	234
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę . . .	203	Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	235
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego . .	204	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Piesiewicza . .	236
Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Górskiego . . .	205	Oświadczenie złożone przez senatora Zdzisławę Pupę	237
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego . . .	207	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza .	238
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego . . .	208	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza .	239
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	209	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza .	240
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba	210	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	241
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego wspólnie z innymi senatorami	211	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	242
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza .	212	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	243
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza .	213	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego .	244
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza .	214	Oświadczenie złożone przez senatora Grażynę Sztark oraz senatora Piotra Zientarskiego . . .	245
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza .	215	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	246
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Jurcewicza .	216	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	247
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	217	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	248
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	218	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	219	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustaw w za- kresie uwierzytelniania dokumentów . .	251
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	220	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Se- jmu projektu ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przepro- wadzaniu z nimi konsultacji.	261
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę	221	Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich	268
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego .	223	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nauczy- cielskich świadczeniach kompensacyj- nych	269
Oświadczenie złożone przez senatora Sławomira Kowalskiego .	225	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy – Prawo o ruchu dro- gowym	273
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego . . .	226	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym fun- kcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeń- stwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu,	
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami	227		
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	228		
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	229		

Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin	275	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami	287
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin	276	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne.	289
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy	277	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o kulturze fizycznej	290
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych.	278	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy w sprawie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa	292
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o funduszach promocji produktów Rolno-spożywczych	280	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw	297
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt	282	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi	303
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw	284	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi	308
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks morski	286		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X